

UNIwersytet Papiński Jana Pawła II w Krakowie
Wydział Teologiczny

Ks. mgr lic. Adam Banasik

**WYCHOWANIE NARODOWE
W DZIAŁALNOŚCI SPOŁECZNEJ I DUSZPASTERSKIEJ
ORAZ W TWÓRCZOŚCI
KS. FERDYNANDA MACHAYA (1889–1967)**

Praca doktorska
przygotowana na seminarium
z katolickiej nauki społecznej
pod kierunkiem
ks. prof. dr. hab. Andrzeja Zwolińskiego

Kraków 2022

Autor: Adam Banasik

Tytuł: Wychowanie narodowe w działalności społecznej i duszpasterskiej
oraz w twórczości ks. Ferdynanda Machaya (1889–1967)

Promotor: ks. prof. dr hab. Andrzej Zwoliński

Uniwersytet Papieski Jana Pawła II w Krakowie

Kraków 2022

Stron 303

ABSTRAKT

Celem dysertacji jest udzielenie odpowiedzi na pytania: w jaki sposób ks. Ferdynand Machay, aktywny duszpasterz i społecznik, widział zagadnienie wychowania narodowego? Czy była to wizja typowo narodowa, czy w pełni chrześcijańska, ubogacona nauką Kościoła, która wzywa do poszanowania każdej narodowości?

Podjęta problematyka wymagała zastosowania metody analizy archiwalnych tekstów źródłowych. Wykorzystano także metodę opisową, typową dla nauk historycznych, potrzebną do nakreślenia sytuacji, okoliczności oraz faktów współtworzących obraz życia i działania ks. Ferdynanda Machaya.

Zgromadzony materiał badawczy pozwolił na sformułowanie przesłanek, uzasadniających przyjęcie następującej konkluzji: ks. Ferdynand Machay rozumiał patriotyzm, jako osobistą więź z ojczyzną, czyli Polską i narodem polskim, oraz jego osobistą więź z tzw. małą ojczyzną, lokalną społecznością. Łączył on miłość do ojczyzny z miłością do rodziców. Jego działalność narodowa wynikała z miłości do Kościoła i polskiej ojczyzny.

Przesłanki te zostały sformułowane na podstawie badań, którym odpowiada: Wstęp, Zarys biografii, Specyfika działalności duszpasterskiej ks. Ferdynanda Machaya, Istotne elementy działalności społecznej ks. Ferdynanda Machaya, Publicystyka jako forma uczestnictwa w polskim życiu, Wychowanie do patriotyzmu w ujęciu ks. Ferdynanda Machaya, Zakończenie, Bibliografia.

Novum dysertacji stanowi krytyczna analiza i wyciągnięcie wniosków ze współcześnie dostępnych archiwaliów, którymi są teksty źródłowe, jakimi uznano rękopisy i prace drukowane ks. Ferdynanda Machaya.

SŁOWA KLUCZOWE

Imienne: Adam Stefan Sapięha, Feliks Gwiżdż, Ferdynand Machay, Hanna Chrzanowska, Jan Bednarski, Jan T. Dziedzic, Józef Rajski, Julian Teisseyre, Karol Wojtyła

Rzeczowe: działalność charytatywna, działalność duszpasterska, działalność społeczno-polityczna, patriotyzm, publicystyka, wychowanie narodowe

Geograficzne: Austro-Węgry, Czechosłowacja, Czadeckie, Francja, Fontana Ferdda, Górne Węgry, Jabłonka, Kraków, Królestwo Węgierskie, Orawa, Ostrzyhom, Polska, Ruś Zakarpcka, Słowacja, Spisz, Villach

SPIS TREŚCI

| | |
|--|------------|
| Wykaz skrótów | 5 |
| Wstęp | 7 |
| Rozdział I | |
| Zarys biografii | 12 |
| 1. Środowisko rodzinne..... | 12 |
| 2. Edukacja szkolna..... | 13 |
| 3. Seminarium duchowne..... | 19 |
| 4. Święcenia kapłańskie i pierwsze placówki duszpasterskie..... | 27 |
| 5. Stanowiska, urzędy kościelne i państwowe..... | 30 |
| 6. Śmierć i pogrzeb, pamięć potomnych..... | 35 |
| Rozdział II | |
| Specyfika działalności duszpasterskiej ks. Ferdynanda Machaya | 42 |
| 1. Wielonarodowość..... | 42 |
| 2. Posługa emigracyjna..... | 61 |
| 3. Działalność charytatywna..... | 68 |
| 4. Duszpasterstwo młodzieży..... | 76 |
| 5. Zwyczajne formy duszpasterskie..... | 91 |
| 6. Nadzwyczajne formy duszpasterskie..... | 112 |
| Rozdział III | |
| Istotne elementy działalności społecznej ks. Ferdynanda Machaya | 124 |
| 1. Działalność ekonomiczna..... | 125 |
| 2. Działalność polityczna..... | 133 |
| 3. Działalność kulturalna..... | 165 |
| Rozdział IV | |
| Publicystyka jako forma uczestnictwa w polskim życiu | 184 |
| 1. Działalność dziennikarska..... | 184 |
| 2. Ocena możliwości medialnych..... | 203 |
| 3. Prasa jako element integracji społeczności lokalnej..... | 205 |
| 4. Problematyka publikacji książkowej..... | 208 |

Rozdział V

| | |
|---|------------|
| Wychowanie do patriotyzmu w rozumieniu ks. Ferdynanda Machaya..... | 221 |
| 1. Definicja patriotyzmu w ujęciu ks. Ferdynanda Machaya | 221 |
| 2. Troska o polskie słowo jako element kultury..... | 224 |
| 3. Wezwania do modlitwy za ojczyznę | 234 |
| 4. Idea Kościoła jako wychowawcy narodu..... | 240 |
| Zakończenie | 244 |
| Bibliografia | 247 |
| I. Literatura źródłowa..... | 247 |
| II. Literatura przedmiotowa | 288 |
| III. Literatura uzupełniająca | 292 |
| IV. Netografia | 302 |
| V. Inne | 303 |

WYKAZ SKRÓTÓW

| | |
|--------------|--|
| ABMar | – Archiwum Bazyliki Mariackiej |
| abp | – arcybiskup |
| AK | – Akcja Katolicka |
| AKMKr | – Archiwum Kurii Metropolitarnej w Krakowie |
| AKsMKr | – Archiwum Zgromadzenia Księża Misjonarzy w Krakowie na Stradomiu |
| AMT-ZA | – Archiwum w Muzeum Tatrzańskim w Zakopanym |
| ANKES | – Archiwum Narodowe w Krakowie Ekspozytura w Spytkowicach |
| APKOB | – Archiwum Państwowe w Katowicach Oddział w Bielsku-Białej |
| AUPJPII | – Archiwum Uniwersytetu Papieskiego Jana Pawła II |
| bp | – biskup |
| DRN | – Sobór Watykański II, Deklaracja o stosunku Kościoła do religii niechrześcijańskiej <i>Nostra aetate</i> |
| FEMKE | – Węgierskie Towarzystwo Kulturalne na Górnych Węgrzech |
| GP | – Gazeta Podhalańska |
| IPN KŚZpNP | – Instytut Pamięci Narodowej Komisja Ścigania Zbrodni przeciw Narodowi |
| k. | – karta |
| KIK | – Klub Inteligencji Katolickiej |
| KM PPR | – Komitet Miejski Polskiej Partii Robotniczej |
| KSK | – Katolickie Stowarzyszenie Kobiet |
| KSM | – Katolickie Stowarzyszenie Mężów |
| KSMM | – Katolickie Stowarzyszenie Młodzieży Męskiej |
| KSMŻ | – Katolickie Stowarzyszenie Młodzieży Żeńskiej |
| KUL | – Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II |
| KW PZPR | – Komitet Wojewódzki Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej |
| KWMO | – Komenda Wojewódzka Milicji Obywatelskiej |
| LK | – Liga Katolicka |
| łam | – kolumna stenogramu |
| MSZ | – Ministerstwo Spraw Zagranicznych |
| NCHKR | – Narodowo-Chrześcijański Klub Robotniczy |
| NCHSL | – Narodowe Chrześcijańskie Stronnictwo Ludowe |
| NKWD | – Ludowy Komisariat Spraw Wewnętrznych |
| O.A. IPN Kr. | – Oddziałowe Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej w Krakowie |
| Pers. | –teczka personalna |

| | |
|------------|---|
| Piast | – Polskie Stronictwo Ludowe „Piast” |
| PKL | – Polski Komitet Likwidacyjny |
| PKWN | – Polski Komitet Wyzwolenia Narodowego Polskiemu |
| PPSDGiŚ | – Polska Partia Socjalno-Demokratyczna Galicji i Śląska |
| PPS-L | – Polska Partia Socjalistyczna – Lewica |
| PRL | – Polska Rzeczypospolita Ludowa |
| PSB | – Polski Słownik Biograficzny, t. XVIII/4 z. 79, red. E. Rostworowski, Wydawnictwo Państwowa Akademia Nauk, Wrocław 1973 |
| PWRN | – Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej |
| PZKN | – Polski Związek Katolicko-Narodowy |
| PZPR | – Polska Zjednoczona Partia Robotnicza |
| R. | – rocznik |
| s. | – strona |
| SDN | – Stronictwo Demokratyczno-Narodowe |
| SKL | – Stronictwo Katolicko-Ludowe |
| SLCH | – Stronictwo Ludowo-Chrześcijańskie |
| t. | – tom |
| TSL | – Towarzystwo Szkoły Ludowej |
| UB | – Urząd Bezpieczeństwa |
| USW | – Urząd do Spraw Wyznań |
| USW | – Urząd Spraw Wewnętrznych |
| WAM | – Wydawnictwo WAM |
| Wds. WPWRN | – Wydział do spraw Wyznań Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej |
| WP | – Wojsko Polskie |
| WPKW | – Wydział Propagandy Komitetu Wojewódzkiego |
| WUBP | – Wojewódzki Urząd Bezpieczeństwa Publicznego |
| ZBOWID | – Związek Bojowników o Wolność i Demokrację |
| ZLN | – Związek Ludowo Narodowy |

WSTĘP

„Pragnął, ażeby Polska realizowała w swoim życiu narodowym, państwowym, społecznym, najwyższe prawa Boże; żeby realizowała zasady sprawiedliwości społecznej. To była Jego droga w Polsce i z Polską: droga do coraz lepszej Polski. Widział zwłaszcza i głosił to wszędzie, że w realizacji drogi do coraz lepszej i sprawiedliwszej Polski – do sprawiedliwości społecznej – Kościół katolicki ma szczególną rolę do spełnienia. – Takie prawdy głosił, a to, co głosił słowem czy piórem, to także potwierdzał czynem”¹ – tymi słowami, wypowiedzianymi podczas pogrzebu, ks. kard. Karol Wojtyła scharakteryzował całe życie ks. Ferdynanda Machaya.

Kim był ten kapłan, że wciąż jego postać inspiruje nie tylko biografów, historyków, dziennikarzy, ale także poszukiwaczy swojej tożsamości chrześcijańskiej i narodowej.

Do dziś aktualnym tematem jest badanie i odkrywanie życia i działalności ks. infułata Ferdynanda Machaya, którego pomnik odsłonięto 28 XI 2011 roku w Jabłonce na Orawie. Jego postać pojawia się w wielu rozważaniach historycznych. Są one ważne dla współczesnej Polski, w której obecnie prowadzi się zdecydowaną politykę otwartą na pamięć historyczną, ukazaną w prawdzie, a wcześniej pomijaną ze względów ideologicznych. Zwracamy się do tych „białych plam” naszej polskiej historii, zwłaszcza w 100-lecie odzyskania niepodległości. Szereg przemilczanych bohaterów tworzyło polską niepodległą rzeczywistość. Dzieło narodowe jest zwieńczeniem wysiłku i ofiar wielu osób, dlatego pochylamy się nad ks. Ferdynandem Machayem, który należał do tej grupy patriotów, którym zawdzięczamy wolność ojczyzny. W jego życiu, jak w soczewce, skupiają się wszystkie wątki historyczne Polaków żyjących na Orawie, na granicy różnych kultur.

Ferdynand Machay spędził młode lata w Królestwie Węgierskim. W 1918 roku, kiedy odradzała się wolna Polska, znalazł się na jej terenie, włączył się na Orawie, Spiszu i Czadeckim w budzenie polskiej świadomości narodowej oraz troszczył się o góralską kulturę.

Rok 1910 należy przyjąć za punkt zwrotny w jego życiu, to właśnie wtedy uświadomił sobie, jak sam stwierdził, że jest Polakiem. Było to w rocznicę słynnej bitwy pod Grunwaldem i w trakcie uroczystych obchodów tej rocznicy. Od tej daty jego działalność patriotyczna trwała ponad pół wieku, aż do śmierci w 1967 roku. Jakim był myślicielem

¹ *Przemówienia i kazania Kard. Karola Wojtyły – Rok 1967*, Wydział Duszpasterski, sygn., WE III/4, k. 105.

i praktykiem, czy próbował wcielić w życie wartości ewangeliczne? Czy jako polityk był oddany swojej małej orawskiej ojczyźnie, w jaki sposób w jej mieszkańcach próbował obudzić świadomość przynależności do polskiego narodu? – to istotne problemy podejmowanej dysertacji.

Bogactwo osobowości ks. Ferdynanda Machaya skłania do szukania w jego publikacjach i działalności odpowiedzi na pytanie, na czym polega specyfika jego patriotyzmu, „która sprowadza się do miłości własnego narodu, z poszanowaniem dla innych nacji”?

Tematem dysertacji jest: *Wychowanie narodowe w działalności społecznej i duszpasterskiej oraz w twórczości ks. Ferdynanda Machaya (1889–1967)*. W ten sposób sformułowany temat nie został jeszcze opracowany w polskim piśmiennictwie teologicznym.

Na łamach tej dysertacji chcemy znaleźć odpowiedź na pytania: w jaki sposób ks. Ferdynand Machay, aktywny duszpasterz i społecznik, widział zagadnienie wychowania narodowego? Czy była to wizja typowo narodowa, zmierzająca w kierunku szowinizmu, czy w pełni chrześcijańska, ubogacona nauką Kościoła, która wzywa do poszanowania każdej narodowości? Na ile wychowanie w katolickiej rodzinie, w katolickiej szkole, w konfrontacji z innymi narodowościami, na studiach, a także znajomość nauki społecznej Kościoła kształtowały koncepcję wychowania narodowego u ks. Ferdynanda Machaya?

Dysertacja skupia się na kolejach życia ks. Machaya, które przypadło na okres wielkich przemian kulturowych, gospodarczych, społecznych, ideologicznych, a nawet ataków destrukcyjnych, jakim była niemiecka okupacja, czy okres panowania władzy komunistycznej.

Do analizy roli patriotyzmu w życiu ks. Ferdynanda Machaya służy rejestracja różnego rodzaju form aktywności społecznej, które są związane z jego przekonaniami i obrazem jego życia duchowego, zwłaszcza w kwestiach sprawiedliwości społecznej.

W ostatnich latach powstało kilka znaczących publikacji na temat ks. Ferdynanda Machaya. Do nich należy praca doktorska Pawła Wiktora Mynarza *Spoleczna działalność ks. Ferdynanda Machaya w latach 1910–1937*. Monografia była pisana pod kierunkiem prof. dr hab. Cz. Strzeszewskiego na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim na Wydziale Filozofii Chrześcijańskiej. Na uwagę zasługuje także dzieło Zdzisława Kazimirczaka: *Zadania duszpasterskie świeckich w ujęciu księdza Ferdynanda Machaya*, napisane pod kierunkiem prof. dr. Franciszka Kuczki w Instytucie Teologicznym Księży Misjonarzy, przedstawiona na Papieskiej Akademii Teologicznej w Krakowie. Inną pozycją jest praca licencjacka ks. Jana Szkodonia: *Działalność społeczna ks. Ferdynanda Machaya (1889–1967)*, pisana była pod kierunkiem ks. dr. hab. Bolesława Kumora. Kolejnym opracowaniem jest praca magisterska Renaty Zaremby: *Ksiądz Ferdynand Machay jako działacz społeczny i narodowy w latach 1918–1945*. Promotorem był dr Tomasz Gąsowski. Następną rozprawą jest praca magisterska Marka Matusiuka: *Wkład ks. Infułata Ferdynanda Machaya w dzieło ruchu liturgicznego*. Praca była zrealizowana na seminarium z historii liturgii pod kierunkiem ks. doc dr. hab. Stefana Koperka CR. Jest również praca magisterska Milana Michalaka: *Ksiądz Ferdynand Machay jako krzewiciel i obrońca polskości*

Orawy. Promotorem był ks. doc. dr hab. Jan Kracik. Są też inne prace, ale opracowane dość pobieżnie.

Publikacji na podjęty w tej dysertacji temat jest stosunkowo niewiele. Było to związane z założeniami ideologii komunistycznej, która nie pozwalała na promowanie wartości związanych z Kościołem rzymskokatolickim oraz ukazywanie pozytywnych postaci z tego grona. Dbłość o przestrzeganie tych zasad powierzono Głównemu Urzędowi Kontroli Prasy, Publikacji i Widowisk, zwanemu potocznie „cenzurą”, który nie dopuszczał pewnych prac do publikacji. Można przepuszczać, że destrukcyjną rolę odgrywała także autocenzura, czyli powstrzymywanie się i kontrola własnych wypowiedzi autorów celem uniknięcia bezpośredniej konfrontacji z powszechnie obowiązującą ideologią. Innym czynnikiem ograniczającym ilość prac na ten temat był dynamiczny rozwój XX wieku, który narzucał ciągle nowe problemy przykuwające bieżącą uwagę katolików. Dotychczasowe publikacje poświęcone osobie ks. Ferdynanda Machaya, bez wątpienia są cenne, ale nie zawierają pełnego przedstawienia sylwetki tego duchownego oraz nie analizują rozmachu jego działań. W znacznym stopniu wynikało to z braku dotarcia do wielu materiałów źródłowych, potrzebnych do zobrazowania działalności społecznej, karnościowej, liturgicznej oraz publicystyki społecznej ks. Machaya.

Uzasadnieniem podjętego tematu jest to, że omawiany czas nie służył refleksji pogłębiającej świadomość historyczną. Jednocześnie postać ks. Ferdynanda Machaya była bardzo popularna i znana licznym środowiskom, nie tylko krakowskim – po tej osobowości pozostał widoczny ślad w pamięci Polaków. Upiływający czas pozwala z dalszej perspektywy historycznej, opierając się na dodatkowych źródłach, spojrzeć na tę postać. Ponadto sprzyjają temu przemiany społeczno-polityczne po 1989 roku w Polsce, które wiązały się z otwarciem archiwów i szansami nowej, nieskrępowanej naukowej analizy. Takie inicjatywy jak powołanie Instytutu Pamięci Narodowej, możliwości dotarcia do archiwów: parafialnych, seminaryjnych, stowarzyszeniowych, a nawet do archiwów partyjnych, umożliwiają dopełnienie wiedzy historycznej na temat ks. Ferdynanda Machaya. Wśród najcenniejszych archiwaliów, dotąd mało albo wcale nieznanymi z publikacji, należą: *Teczka personalna; Materiały biograficzne „Z okresu pastuszkowania” i „Wspomnienia duszpasterskie”;* *Spuścizna po ks. Infułacie dr. F. Machayu, lata 1910–1957; Materiały biograficzne, Wspomnienia z posługi duszpasterskiej; Materiały biograficzne, Wydarzenia (nieprzewidziane) po 18 stycznia 1945 roku; Kronika parafii Najśw. Marji Panny w Krakowie od 17 X 1944 – 17 X 1961*².

Badaniu poddano system kancelaryjny oraz archiwalno-ewidencyjny Urzędu Bezpieczeństwa – Służby Bezpieczeństwa z okresu komunistycznej Polski (1947–1989). Był to zbiór ewidencyjno-operacyjny. Do ważnych dokumentów poddanych analizie należy zaliczyć: kartotekę kart zwróconych z Biura „C” MSW w Warszawie; kartotekę zniszczeniową KWMO/WUSW w Krakowie; kopię dziennika rejestracyjnego; kopię dziennika rejestracyjnego b. KWMO/WUSW w Krakowie; Dziennik rejestracyjny spraw ewiden-

² Pisma ks. Ferdynada Machaya, z których korzystano w tej monografii, są zaprezentowane w bibliografii.

cyjno-obszaryjnych WudsBP/KWMO w Krakowie; Karty pomocnicze MSW; Kserokopię z dziennika archiwalnego MSW.

Istotną metodą pracy badawczej w dysertacji jest krytyczna analiza tekstów źródłowych. Za teksty źródłowe uznano publikacje ks. Ferdynanda Machaya: rękopisy i jego prace drukowane. Ponadto dokumenty Kościoła, takie jak: encykliki, orędzia, dokumenty soborowe. Innym obszarem tekstów źródłowych są także dokumenty aktywności społecznej katolików, które obejmują okres życia ks. Ferdynanda Machaya. Są one tłem dla jego osobistych refleksji, a często i decyzji działania.

Inną metodą zastosowaną w dysertacji jest metoda opisowa, znana w naukach historycznych. Jest ona niezbędna dla nakreślenia sytuacji, okoliczności i faktów współtworzących obraz życia i działalności ks. Ferdynanda Machaya. W tym wypadku uporządkowanie chronologiczne wydarzeń staje się istotne dla zrozumienia decyzji podejmowanych przez księdza.

Temat przedłożonej rozprawy został zaprezentowany w pięciu rozdziałach. W pierwszym rozdziale przedstawiono biografię ks. Ferdynanda Machaya oraz wpływ pochodzenia, szkoły, studiów na kształtowanie się jego osobowości. W tym rozdziale ukazano jego drogę kapłańską od święceń poprzez poszczególne placówki duszpasterskie. Na tym tle próbowano zarysować początki jego polskiej działalności narodowej.

Temu zagadnieniu poświęcony jest rozdział drugi pt. *Specyfika działalności duszpasterskiej ks. Ferdynanda Machaya*. Przeanalizowano jego pracę kapłańską w aspekcie wielonarodowościowym, emigracyjnym, charytatywnym, w duszpasterstwie młodzieżowym oraz na jego zwyczajne i nadzwyczajne formy duszpasterskie. Podjęto próbę ukazania kwestii wielonarodowości, z którą ks. Machay musiał się zmierzyć w duszpasterstwie. W tym celu istotne było omówienie spraw narodowościowych Górnych Węgier, wpływów rzymskokatolickiego Kościoła na zagadnienie wielonarodowościowe oraz wpływu sytuacji ekonomicznej tego regionu na to zagadnienie. W tym rozdziale próbowano ukazać wrażliwość ks. Machaya na drugiego człowieka bez względu na jego narodowość oraz przedstawiono posługę ks. Ferdynanda Machaya we Francji wśród emigracji zarobkowej z Polski.

Następnym zagadnieniem, które podjęto się zbadać, to działalność charytatywna ks. Ferdynanda Machaya, jego praca duszpasterska w celu poprawy życiowych warunków ludzi uciemnionych przez różne sytuacje losowe. Działalność duszpasterska ks. Machaya z młodzieżą jest ukazana na tle zadań, jakie zlecił mu arcybiskup Adam S. Sapięha w organizowaniu Ligi Katolickiej, będącej poprzedniczką Akcji Katolickiej w Polsce, oraz przypuszczalne w kontekście prób podejmowania tej działalności w trudnym okresie reżimu komunistycznego. Na przestrzeni wieloletniej, bo trwającej ponad pół wieku, pracy duszpasterskiej ks. Machaya próbowano zbadać charakterystyczne obrazy z jego życia kapłańskiego i jego postawę wobec różnorodnych zadań, by odpowiedzieć na pytanie: czy realizował je z miłością do Kościoła i polskiego narodu. Istotne dla problematyki dysertacji jest przedstawienie zwyczajnych i nadzwyczajnych form duszpasterskich w posłudze ks. Ferdynanda Machaya.

W trzecim rozdziale pt. *Istotne elementy działalności społecznej ks. Ferdynanda Machaya* podjęto próbę zbadania, w jaki sposób ks. Machay prowadził działalności społecznej, w aspekcie działalności ekonomicznej, politycznej i kulturalnej. Starano się zbadać zaangażowanie ks. Machaya w rozwiązanie ekonomicznych problemów Polski. W tym celu próbowano zobrazować sytuację ekonomiczną XIX i w początkach XX wieku w polskim społeczeństwie oraz sytuację egzystencjalną licznej warstwy chłopów i znaczenie dla nich reformy rolnej. Próbowano znaleźć odpowiedź, w jaki sposób ten problem rozwiązywała społeczna nauka Kościoła, opierając się na dokumentach papieskich. Podjęto także próbę zbadania działalności politycznej ks. Machaya jako elementu jego działalności społecznej. Starano się ustalić, z którą orientacją polityczną utożsamiał się ks. Machay i jakie podejmował działania polityczne. Ostatnim punktem rozważań w tym rozdziale była działalność kulturalna tego kapłana. W tym celu postawiono pytanie, czy ks. Machay był sprawcą i mecenasem życia kulturalnego, i w tym celu próbowano zbadać związane z nim archiwalia, publikacje książkowe i prasowe.

Za bardzo istotny należy uznać rozdział czwarty pt. *Publicystyka jako forma uczestnictwa w polskim życiu społecznym*. Pytania, które w tym rozdziale się pojawiły są wynikiem analiz zawartych w rozdziale poprzedzającym. Jednym z nich jest pytanie o sposób uczestniczenia ks. Machaya w działalności dziennikarskiej, redakcyjnej i medialnej. Zbadano, czy wydawana i redagowana przez ks. Machaya prasa była elementem pracy dla integracji społeczności lokalnej. Podjęto również analizę wydawanych przez niego publikacji książkowych, zwracając uwagę na to, jakie tematy w nich poruszał, czy nawiązywał przez nie do nauczania Kościoła oraz w jaki sposób rozwiązywały problemy wierzących ludzi żyjących w Polsce.

Ostatni rozdział – piąty pt. *Wychowanie do patriotyzmu w ujęciu ks. Ferdynanda Machaya* jest podsumowaniem omawianego tematu dysertacji. Refleksja nad tym zagadnieniem pozwoliła ukazać, co było istotnym problemem dla ks. Ferdynanda Machaya w wychowaniu narodowym, jak definiował patriotyzm. Analiza zachowanych pism i świadectwo jego życia wskazuje, jak troszczył się o polskie słowo, które jest częścią składową kultury, oraz w jaki sposób stwarzał interakcję między wspólnotą ludzi, których był współtwórcą. Interesującym aspektem, podjętym w tym rozdziale, jest ukazanie roli, jaką odegrała w nauczaniu ks. Machaya idea Kościoła jako wychowawcy narodu.

Całość planu rozprawy podporządkowano głównemu zadaniu pracy, jakim jest odpowiedź na pytania wyrażające podjęty problem badawczy.

ROZDZIAŁ I

ZARYS BIOGRAFII

W dokumencie wystawionym w gablocie w Jabłonce znajduje się krótki opis Ferdynanda Machaya: „wysoki, twarz podłużna, oczy niebieskie, (...) brak znaków szczególnych”³.

1. Środowisko rodzinne

Ferdynand przyszedł na świat w Jabłonce na Orawie dnia 4 maja 1889 roku w polskiej rodzinie. Był synem Andrzeja z jego drugiego małżeństwa z Marią Zwoleńską. Pierwsza żona, Maria Smutek, zmarła 30 października 1881 roku. Druga żona wychowywała jego dzieci z pierwszego małżeństwa, a potem ich wspólne potomstwo. Maria ze Zwoleńskich, matka Ferdynanda, była bardzo przywiązana do polskich tradycji orawskich i w tym duchu starała się wychować swoje dzieci. Razem z przyrodnimi Ferdynand miał dziesięcioro rodzeństwa. Po pierwszej żonie ojca byli: Augustyn – starszy od niego o 23 lata (z wykształcenia prawnik), Maria – starsza o 21 lat (zmarła w styczniu 1888 roku), Weronika – starsza od niego o 18 lat, Wendelin starszy od niego o 12 lat, późniejszy profesor filologii. Ferdynand miał też starszego brata Karola, starszą siostrę Cecylię Annę, młodszego brata Eugeniusza (z wykształcenia biologa), młodszego brata Jana (zmarł w sierpniu 1894 roku), Małgorzatę (zmarła młodo w maju 1916 roku) oraz najmłodszą siostrę Józefę⁴ (zamordowana przez gestapo w wieku 45 lat). Rodzice Ferdynanda pochodzili z Orawy, matka z miejscowości Podwilk, a starszy od niej o 17 lat ojciec z Jabłonki. Ferdynand wychowywał się w Jabłonce w katolickiej rodzinie w domu prawdopodobnie pod numerem 289. W jego rodzinie mówiono narzeczem orawskim⁵.

³ Dokument znajduje się w budynku byłego gimnazjum im. ks. inf. Ferdynanda Machaya, w wystawowej gablocie, Jabłonka, ul. Piusa Jabłońskiego 4.

⁴ Archiwum Bazyliki Mariackiej (ABMar), sygn. Kronika CLXXVII/2, k. 49; archiwum przy Katolickim Stowarzyszeniu Pielęgniarek i Położnych Polskich w Krakowie ul. Kopernika 9, (KSP i PP, oddział w Krakowie), akta nie sygnowane, Józefa Mikowa–Machay – Odpis, Okręgowa Komisja Badania Zbrodni Hitlerowskich w Krakowie sygn. Ds., 4/ 67, Ds., 4/ 67, protokół przesłuchania świadka z 5 III 1969 r., Janiny Kościuszko; protokół przesłuchania świadka z 4 VI 1969 r., Genowefy Ułan.

⁵ J. Kracik, *Machay Ferdynand (1889–1967)*, w: *Słownik polskich teologów katolickich 1918–1981*, red. L. Grzebiń SJ, ATK Warszawa 1983, t. 3, s. 389–396; por. archiwum w Muzeum Tarzańskim w Zakopanym, (AMT–ZA), Spuścizna po ks. infułacie dr F. Machayu lata 1910–1957, sygn. AR/NO/37, k. 5; B. Zgama, *Józefa Machay – Mikowa Orawska męczennica*, wyd. Księgarnia Akademicka, Kraków 2012, s. 15–17.

Ferdynand został ochrzczony w Jabłonce w kościele Przemienienia Pańskiego 5 maja 1889 roku przez wikariusza ks. Jana Martwany. Jego rodzicami chrzestnymi byli Jan Greliak i Maria Zahora⁶. Z rodowodu i związków etnicznych do Ferdynanda przywarły lokalne pseudonimy: „Jabłoncon” i „Góral”⁷.

2. Edukacja szkolna

Dla Ferdynanda pierwszymi duchowymi przewodnikami i wychowawcami byli najbliżsi. Można przypuszczać, że szczególną rolę w jego procesie dochodzenia do własnej tożsamości narodowej odegrała matka. Dlatego Machay najczęściej wspomina ją w swoim pamiętniku *Moja droga do Polski*. Ona to uczyła syna do szóstego roku życia języka polskiego, zanim rozpoczął naukę w Jabłonce, w szkole ludowej. Przede wszystkim uczyła go polskiego pacierza i modlitwy we wspólnocie rodzinnej, o czym pisał we wspomnianym wyżej pamiętniku: „do dziesiątego roku modliliśmy się rano i wieczorem na głos”⁸. By modlitwa była poprawnie wypowiedana, czuwał nad tym Ojciec. Chcąc wzbudzić w dzieciach ciekawość świata, ojciec od czasu do czasu czytał im na głos gazetę. Bliski sercu Ferdynanda był dziadek Józef, którego nazywał „nieodstępnym towarzyszem”. Dziadek uczył go polskich piosenek góralskich, przekazywał swoją wiedzę o języku polskim, krzyczał, kiedy mieszał słowa polskie ze słowackimi: „to nie wolno”⁹.

Polscy górale orawscy z biegiem czasu tracili swoją świadomość i tożsamość narodową, niektórzy zaczęli się utożsamiać z ludem słowackim. Coraz częściej pojawiały się przypadki, że polski chłop wstydził się ojczystej mowy, ponieważ uważał „język słowacki za mowę wykształconych warstw społecznych, swój – za gwarę gminu”. Ten proces wynaradawiania dotyczył także przyszłego księdza Ferdynanda: „W szkole modliłem się po słowacku, w domu zaś po naszymu. Dlaczego dziecko ma się inaczej w szkole modlić, a w domu inaczej, nigdy się nad tym nie zastanawiałem. Wreszcie przyzwyczałem się do tego wołającego o pomstę do nieba zamachu na duszę polskiego dziecka, jak tylu innych, najłatwiej na świecie. I gdy po kilku tygodniach otrzymałem od nauczyciela słowacki elementarz (...), już w roku szóstym stałem się Słowakiem, mówiącym po polsku. Każde dziecko musiało przeżyć te ciężkie wrażenia. Niektóre zaś matki, aby uchronić dzieci od tego przewrotu, (...) same zaczęły się uczyć w ostatnich dziesięciu latach słowackiego pacierza!! (...). O nauce w gimnazjum nie ma co dużo mówić. Odbывała się ona wyłącznie w języku madziarskim, dla mnie zupełnie niezrozumiałym. Musiałem się więc uczyć dwóch języków: słowackiego i madziarskiego. Pierwszego, aby móc porozumieć się z kolegami i obywatelami miasta, drugiego, aby się czegoś w szkole nauczyć. (...).

⁶ Archiwum parafii Przemienienia Pańskiego w Jabłonce, *Księga chrztów*, t. 4, k. 128, poz. 45.

⁷ F. Bielak, *Machay F.*, w: *Polski Słownik Biograficzny*, red. E. Rostworowski, wyd. PAN, Wrocław etc. 1973, t. XVIII/4, z. 79, s. 622–625.

⁸ F. Machay, *Moja droga do Polski. Pamiętnik*, Oficyna Wydawnicza „Agat-Print”, Kraków 1992, s. 7.

⁹ Tamże, s. 7–8; AKMKr, Ks. F. Machay, I. Materiały biograficzne, „*Z okresu pastuszkowania i wspomnienia duszpasterskie*”, Sygn. SP 6/5, k. 1–2.

Proces zabijania polskiego sumienia i przekonań, już w dzieciach odbywał się na naszych ziemiach z podziwu godną szybkością i łatwością¹⁰.

Jednym z argumentów, uzasadniającym prawie całkowite zanikanie analfabetyzmu w ciągu dwóch pokoleń, był rozwój szkolnictwa elementarnego. Do tego też przyczyniła się ustawa z roku 1868, która brzmiała: „Wszyscy obywatele państwa węgierskiego tworzą w sensie politycznym jeden niepodzielny i jednolity naród węgierski”. Tak więc ustawa nakazywała na obszarze Królestwa Zalitawii posługiwać się językiem węgierskim jako państwowym, natomiast dawała przyzwolenie na używanie innych języków pomocniczych w samorządzie, niższym sądownictwie i szkołach ludowych. Ustawa ta dawała narodom niemadziarskim pewne przywileje. Z jednej strony zwalczała problem analfabetyzmu na terenie Królestwa Węgier, a z drugiej strony z biegiem czasu zmierzała do coraz radykalniejszej madziaryzacji. Uchwała nr XXXVII z roku 1868 regulowała działanie szkolnictwa elementarnego, czyli obejmowała dzieci w wieku od 6 do 12 lat, tj. od pierwszej do szóstej klasy. Ustawa pozwalała „właścicielom” szkół, nie tylko państwowym, ale samorządowym w miastach i gminach, kościelnym w parafiach, diecezjach i innym na swobodę w różnych sprawach, a także na nauczanie języka narodowego. Na Górnjej Orawie i w Jabłonce językiem tym był słowacki. W roku 1879 obowiązkowo wprowadzono język węgierski. Regulowała to uchwała w paragrafie 18. Najprawdopodobniej wdrożono ten przepis w Jabłonce w roku 1894. W praktyce uczono w języku słowackim, ponieważ po latach przebywania ze słowackimi księżmi, nauczycielami i słowacką inteligencją Orawiacy zatracili świadomość swej polskości¹¹. Od roku 1880 w oficjalnych węgierskich statystykach społeczność orawska nie wykazywała charakteru polskiego, a była zaliczana do narodowości słowackiej. Na Orawie powstał więc ruch narodowy tzw. Akcja Góralska, do której należeli: Eugeniusz Stercula, Aleksander Matonog i Ferdynand Machay. W 1910 roku ruch ten doprowadził do pokazania w węgierskim spisie ludności, że na terenie Górnych Węgier mieszkają polscy górale. W wyniku działalności tej polskiej akcji na Orawie w roku 1910 w statystykach węgierskich pojawili się Polacy¹². W broszurze *Cośmy za jedni*, szczególnie F. Machay upominał się o to, żeby w szkołach wyznaniowych, gminnych i prywatnych był język polski¹³.

Na Orawie w roku 1880 istniało 107 szkół ludowych (w języku węgierskim „népiszola”), czyli szkół elementarnych. Większość z nich, bo aż 96 była prowadzona przez

¹⁰ F. Machay, *Moja droga...*, dz. cyt., s. 8–10.

¹¹ H. Wereszycki, *Pod berłem Habsburgów, Zagadnienia narodowościowe*, Wydawnictwo Literackie, Kraków 1975, s. 208, 212–213; por. K. Balazs, B. Zgama, *Szkolnictwo i oświata w Jabłonce*, w: B. Zgama, R. Kowalczyk, *Jabłonka – stolicą polskiej Orawy. Historia i współczesność*, Orawskie Centrum Kultury w Jabłonce, Nowy Targ – Jabłonka 2012, s. 357.

¹² „Matonog (...) pierwszy apostoł naszej polskości(...). On się przyczynił głównie do tego, że przy spisie ludności w r. 1911, do statystyki zarejestrowano i nas – jako Polaków” – F. Machay, *Moja droga...*, dz. cyt., s. 36.

¹³ F. Machay, *Moja droga...*, dz. cyt., s. 45–50; por. J. M. Roszkowski, *Zapomniane Kresy, Spisz, Orawa, Czadeckie w świadomości Polaków 1895–1925*, Powiatowe Centrum Kultury, Nowy Targ 2018, s. 134–135; J. M. Roszkowski, *Jabłonka w latach 1910–1939*, w: B. Zgama, R. Kowalczyk, *Jabłonka – stolicą polskiej Orawy. Historia i współczesność*, Orawskie Centrum Kultury w Jabłonce, Nowy Targ – Jabłonka 2012, s. 139–141.

różne wspólnoty: kościół katolicki, zbory ewangelickie i synagogę. Dwie szkoły były własnością państwa, zaś dziewięć z nich było własnością gmin. Obowiązek troski o szkoły gminne należał do zadań rad poszczególnych gmin. Rady zajmowały się remontem szkoły i zatrudniały nauczycieli. Na Orawie było 135 nauczycieli, z tego prawie 26 procent nie posiadało odpowiedniego wykształcenia, około 15 procent nie znało języka węgierskiego. Nauczyciele otrzymywali bardzo małe wynagrodzenie. Według rozporządzenia ministra w roku 1885 orawski nauczyciel dostawał minimalną stawkę w wysokości 300 forintów, podczas gdy w centrum królestwa średnia wypłata wynosiła 487 forintów. Dla porównania – dróżnik kolejowy dostawał wypłatę o 100 forintów więcej. Szkoły przy kościele były to tzw. „organistówki”, gdzie przeważnie organista był nauczycielem, a proboszcz pełnił rolę inspektora szkolnego. W Jabłonce szkoła parafialna mieściła się po lewej stronie w odległości 60 metrów od kościoła (dziś nie istnieje ten budynek). Był to w połowie budynek murowany, a w połowie drewniany. W izbie klasowej nad katedrą wisiał krzyż, na ścianie mapa Węgier, w kącie była szafa z pomocami naukowymi w postaci obrazów, tablica alfabetu, liczydła, poza tym nie było żadnych innych pomocy dydaktycznych.

Dzieci orawskie chodziły do szkoły od 6–12 roku życia. Na wsi zajęcia szkolne w roku trwały 8 miesięcy, w mieście nieco dłużej, gdyż było to spowodowane obowiązkami domowymi. Dzieci musiały pomagać rodzicom w ich obowiązkach gospodarskich, dlatego praktycznie szkoła rozpoczynała się 1 października, a zapisy były najpóźniej do 9 września. Zgodnie z programem rok szkolny kończył się 26 czerwca, a w praktyce na orawskich wsiach nawet dużo wcześniej. Ze względu na biedę większość dzieci miała tylko tabliczkę i rysik, niewielu uczniów było stać na książki i zeszyt. Do programów szkolnych był wpisany obowiązek uczestniczenia w świętach narodowych i religijnych. Na te uroczystości przychodziły dzieci całymi klasami pod opieką nauczyciela. Wtedy też był obowiązek śpiewania narodowego hymnu Królestwa Węgier¹⁴.

W 1895 roku Ferdynand Machay rozpoczął naukę w wyznaniowej jednoklasowej szkole ludowej przy kościele parafialnym Przemienienia Pańskiego w Jabłonce, gdzie uczęszczał przez sześć lat. Nauczycielem był Jabłoński¹⁵, prawdopodobnie o imieniu Józef¹⁶. Uczył wszystkich przedmiotów łącznie z religią, a pod koniec roku szkolnego zjawiał się proboszcz parafii i przepytывał, sprawdzając wiedzę uczniów. Egzamin z religii odbywał się tuż przed spowiedzią i Pierwszą Komunią Świętą. Czwartek w programie szkolnym był dniem wolnym od nauki. Przerwa w nauczaniu była przeznaczona dla młodzieży, która ukończyła już szkołę. W tym dniu uczniowie mogli uzupełniać zdobytą wiedzę, jednak niewielu byłych uczniów korzystało z tego przywileju. Pan Jabłoński wiedział od rodziców, że ich syn Ferdynand po ukończeniu szkoły ludowej wybiera się do gimnazjum, dlatego dodatkowo uczył go: języka węgierskiego, historii i geografii. Ferdynand najlepiej radził sobie z geografią, słabo zapamiętał lekcje z węgierskiego i historii. W pierwszym dniu w szkole ludowej przeżył wstrząs. Zaczął płakać w klasie podczas

¹⁴ K. Balazs, B. Zgama, *Szkolnictwo i oświata...*, dz. cyt., s. 358–361.

¹⁵ AKMKr, Ks. F. Machay, *Z okresu pastuszkowania...*, dz. cyt., sygn. SP. 6/5, k. 9.

¹⁶ K. Balazs, B. Zgama, *Szkolnictwo i oświata...*, dz. cyt., s. 361.

pierwszej wspólnej modlitwy. Oceniał to zdarzenie z perspektywy lat. W pamiętniku *Moja droga do Polski* pisze, że przyczyną jego płaczu był wewnętrzny „dramat dziecka”, które nie mogło zrozumieć, dlaczego musiało się w szkole modlić po słowacku, modlitwą nieznaną, a w domu modli się „po naszymu” po orawsku, po polsku¹⁷. Ferdynand zauważył, że w wieku sześciu lat zmienił się w szkole ludowej i „stał się Słowakiem mówiącym po polsku”¹⁸.

W roku 1901¹⁹ Ferdynand ukończył szkołę ludową i rozpoczął naukę w katolickim gimnazjum na Orawie w Trzcianie (Trstená). Naukę w gimnazjum rozpoczął razem z szesnastoma kolegami z rodzinnej miejscowości i okolic²⁰. Trzciana – to było trzytysięczne miasto powiatowe z dwoma kościołami (jeden parafialny i drugi franciszkański) oraz z budynkami klasztorными, w których funkcjonowało czteroklasowe niższe gimnazjum. Jak wspominał Ferdynand Machay, w Trzcianie mieszkało osiemdziesiąt procent nieuświadomionych Polaków²¹. Wychowawcą pierwszej klasy był prof. Zoltán Vajhó. Uczył kilku przedmiotów w języku węgierskim, nie znał języka słowackiego. Dla Machaya i innych uczniów nauka w szkole była bardzo trudnym zadaniem. Wspominał, że połowa klasy nic nie rozumiała w języku węgierskim, a druga połowa „coś niecoś”. Brak znajomości języka węgierskiego miał olbrzymi wpływ na wyniki nauczania. W związku z tym otrzymywał szkolne świadectwo ze słabymi ocenami. Uczniom wręczano cenzury szkolne trzy razy w roku: na Boże Narodzenie, na Wielkanoc, na koniec roku szkolnego. Na świadectwie na Boże Narodzenie miał bardzo słabe oceny. W wyniku intensywnej pracy dydaktycznej profesora oraz swojej pracowitości i zdolności, Machay poprawił te oceny. Na zakończenie roku otrzymał świadectwo szkolnym z następującymi ocenami: dwie oceny bardzo dobre, a resztę ocen dobrych. Iwan Örvény był dyrektorem w katolickim gimnazjum i z racji tego stanowiska odpowiadał za sprawy organizacyjne szkoły.

¹⁷ F. Machay, *Moja droga...*, dz. cyt., s. 8; AKMKr, Ks. F. Machay, *Z okresu pastuszkowania...*, dz. cyt., sygn. SP. 6/5, k. 9, 10; H. Wereszycki, *Pod berłem Habsburgów...*, dz. cyt., s. 20, 165; K. Balazs, B. Zgama, *Szkolnictwo i oświata...*, dz. cyt., s. 355–357.

¹⁸ F. Machay, *Moja droga...*, dz. cyt. s. 8.

¹⁹ Podaje datę 1900 rok rozpoczęcie gimnazjum w Trzcianie – F. Bielak, *F. Machay F.*, dz. cyt., s. 622; W swoich wspomnieniach podaje rok 1901 w którym rozpoczął naukę w Trzcianie – AKMKr, Ks. F. Machay, *Z okresu pastuszkowania...*, dz. cyt., sygn. SP. 6/5, k. 10.

²⁰ F. Machay, *Moja droga...*, dz. cyt., s. 8, 9; AKMKr, Ks. F. Machay, *Z okresu pastuszkowania...*, dz. cyt. sygn. SP. 6/5, k. 10, 11; F. Bielak, *F. Machay F.*, dz. cyt., s. 622. Trzciana – Trstená – miasto założone przy udziale niewielkiej grupy Niemców o początkowej nazwie Bingenstadt, którzy się szybko utożsamili ze Słowakami – T. M. Trajdos, *Dzieje i Kultura Orawy*, Secesja, Kraków 1993, s. 9; Też siedziba powiatu, był tam zlokalizowany sąd powiatowy i gimnazjum – K. Balazs, *Jabłonka w czasach monarchii dualistycznej (1867–1918)*, w: B. Zgama, R. Kowalczyk, *Jabłonka – stolica polskiej Orawy, Historia i współczesność*, Orawskie Centrum Kultury w Jabłonce, Nowy Targ–Jabłonka 2012, s. 85 – 86.

²¹ Byli tam osadnicy z powiatu żywieckiego, cieszyńskiego, z Zaolzia. 98% trudniło się gospodarzeniem, w domach produkowali gliniane garnki, przybyli tu w XVII wieku zachęceni przywilejami i specjalnymi prawami osadniczymi – AKMKr, Ks. F. Machay, *Z okresu pastuszkowania...*, dz. cyt. sygn. SP. 6/5, k. 11, 12; W oparciu o materiały archiwalne wskazał, że jedną z przyczyn osadnictwa polskiego były ulgi dawane osadnikom na Orawie przez w Thurzów, w Czadeckim przez Budatyna, Sunyogh, zwalniając ich na 20 lat od podatków i opłat. Ulgi te stosował też w roku 1625 graf F. Wesselényi pan Żyliny i Kisuc – M. Gotkiewicz, *O Polakach w okręgu Czadeckim*, Drukarnia P. Mitreği w Cieszynie, Żywiec 1938, s. 11.

Można też przypuszczać, że także za wybór książek do biblioteki gimnazjalnej. Machay stwierdzał, iż w tym księgozbiorze brakowało dobrej i ciekawej lektury szkolnej, oraz że nauczyciele nie potrafili zachęcić do jej szukania i czytania. Według niego, duży wpływ na młodych ludzi ma literatura, która kształtuje ich charakter. W zbiorach biblioteki szkolnej były książki, które deprawowały uczniów. Profesor Gejzy Petrogalli, odpowiedzialny za opiekę nad ich klasą, nie miał z nimi bliskiego kontaktu. Dowiadywał się o niektórych sprawach uczniowskich po zaistniałych incydentach. Machay ocenił po latach, że był to błąd pedagogiczny, który miał negatywny wpływ na uczniów gimnazjum.

Przyszły ksiądz wspominał, że w szkole profesorowie zwracali uwagę na religijną formację uczniów, dlatego wprowadzili zwyczaj codziennego uczęszczania o siódmej rano do franciszkańskiego kościoła na Mszę Świętą – od pierwszego września do pierwszego listopada oraz od pierwszego maja do końca roku szkolnego²². Pomimo siermiężnych warunków lokalowych, profesorowie „nie najgorzej” przygotowywali do dalszej nauki w wyższym gimnazjum²³.

Machay próbuje też ocenić to z innej perspektywy. Píše, że lata spędzone w trzciańskim gimnazjum zostały w jego pamięci przede wszystkim jako czas mocnego niszczenia polskiej świadomości. Za niepoprawne wymawianie słów w języku węgierskim wyśmiewano go, przezywając pogardliwie „Polak”. W pamiętniku zapisał pełne bólu wyznanie: „Przezywano nas takim szyderczym głosem, było w tym tyle pośmiewiska, żem bardzo wstydił się swojej polskości. Ilem to razy gorzko płakał, ze wstydu i gniewu, że nie umiem tych «pańskich języków»”²⁴. Z tych początkowych lat nauki szkolnej ks. Ferdynand Machay wyniósł bardzo minimalną wiedzę o swojej ojczyźnie i tożsamości narodowej.

Po ukończeniu niższego gimnazjum w Trzcianie pierwszego września 1904 roku rozpoczął naukę w gimnazjum klasycznym w Bratysławie²⁵, zwanym wówczas w języku węgierskim Preszburgiem. Jest to węgierskie, stare miasto koronacyjne. Decyzja wyboru tego miejsca była spowodowana paroma względami. Niedaleko tego miasta mieszkał i pracował starszy brat Wendelin. Na jego pomoc mógł zawsze liczyć, po drugie w Preszburgu duszpasterzował bliski znajomy brata, przeor bonifratrów, ojciec magister farmacji Albert Karol Klinowski²⁶. Był z pochodzenia Orawiakiem. Zapewnił Ferdynandowi w klasztorze bonifratrów całodzienne wyżywienie²⁷. Ponadto w tym czasie w Preszburgu w Wyższym Seminarium Duchownym studiował jego starszy brat – Karol, mógł więc Ferdynand liczyć na jego duchowe wsparcie²⁸. Ferdynand uczęszczał do wyższego gimnazjum. Dawniej w tym budynku szkolnym był klasztor sióstr klarysek, który

²² AKMKr, Ks. F. Machay, *Z okresu pastuszkowania...*, dz. cyt. sygn. SP. 6/5, k. 10, 11.

²³ Tamże, k. 14.

²⁴ F. Machay, *Moja droga...*, dz. cyt., s. 9.

²⁵ F. Bielak, *F. Machay F.*, dz. cyt., s. 622–625.

²⁶ Schematismus Venerabilis Cleri Archidioecesis Strigoniensis pro anno reparatae salutis communi 1905, Strigonii, Typis Gustavi Buzárovits, s. 209.

²⁷ Preszburg za jego czasów liczył 80 tys., miasto było trójjęzyczne, najwięcej było Niemców którzy się madziaryzowali, Węgrów, Słowacy zaludniali północno-wschodnią i południowo-wschodnią część miasta – AKMKr, Ks. F. Machay, *Z okresu pastuszkowania...*, dz. cyt., sygn. SP. 6/5, k. 13, 15.

²⁸ Karol Machay teologię studiował w Bratysławie, a 17 czerwca 1907 roku przyjął święcenia kapłańskie – B. Zgama, *Józefa Machay–Mikowa...*, dz. cyt., s. 18.

uległ kasacji za panowania cesarza Austrii i króla Węgier – Józefa II. W tej szkole spotkał się z wyższym standardem lokalowym niż w poprzednim niższym gimnazjum. Mimo tych braków poprzednia szkoła dobrze przygotowała go do dużego tempa i poziomu nauczania w Preszburgu. Prawie wszyscy szkolni profesorowie byli sławnymi autorami podręczników, np. ks. dr Uhliarik²⁹ (jednym z nich ks. katecheta prof. Ordinar. dr Eugenius Uhlyárik³⁰). Do uczenia się miał bardzo dobre warunki. Pomimo tych dobrych warunków z celującego stał się uczniem przeciętnym. W klasie szóstej miał już oceny dostateczne, ale także kilka ocen bardzo dobrych. Dołączył do grona słabszych uczniów. Po pierwsze tłumaczył się, że przyczyną tej zmiany było zakwaterowanie ze współlokatorami, których zainteresowania życiowe, zawodowe i religijne były przyziemne. To sąsiedztwo wpływało na niego negatywnie. Koledzy ewangelicy stawiali sobie niższe wymagania intelektualne, a to miało również wpływ na jego rozwój umysłowy i kulturalny. Po drugie, słabszym uczniom udzielał korepetycji, aby zapracować na ubranie i przybory szkolne. To pochłaniało czas, który powinien był przeznaczyć na pogłębienie wiedzy.

W siódmej klasie przeziębził się i doszła do tego poważna choroba gardła. Według niego, przyczyną słabego zdrowia był brak odpowiednich butów. Lekarz ze szpitala bonifratrów wyleczył chorego Ferdynanda. Sprezentował F. Machayowi nowe buty. Ferdynand otrzymał świadectwo szkolne z klasy ósmej w roku 1907/8. Ta trudna sytuacja zdrowotna miała wpływ na końcowe świadectwo. Miał pięć ocen dostatecznych: z języka węgierskiego, niemieckiego, historii, fizyki, matematyki. Miał też sześć ocen dobrych: z łaciny, greki, propedeutyki filozofii, gimnastyki, nauki o zdrowiu i z zachowania. Na świadectwie otrzymał także bardzo słabą ocenę z zewnętrznego kształtu pisma. Z religii dostał najwyższą ocenę – „jeles” (wybitny).

Świadectwo z 19 maja 1908 roku kończy się opinią zebranych nauczycieli, dopuszczającą Ferdynanda do egzaminu dojrzałości. Naukę w wyższym gimnazjum w klasie piątej rozpoczynało 71 uczniów, w ostatniej klasie do matury doszło 48 uczniów. Przystępował do egzaminu dojrzałości, przemęczony i chory. Napisał z żalem, że nikt na to nie zwrócił uwagi. Po latach F. Machay stwierdził, że pomimo tych przeszkód „czteroletni pobyt w tym mieście i szkole miał na niego bardzo duży wpływ intelektualny, duchowy i przyczynił się do jego wszechstronnego rozwoju”³¹. Miał świadomość, że wyższe gimnazjum w Preszburgu (Bratysławie) było etapem drogi do kapłaństwa, którą zaczął w Jabłonce. Tam urodził się, na pograniczu narodów, kultur i tradycji, w czasie, gdy węgierskie władze prowadziły bezwzględną politykę wynaradawiania na terenie Królestwa Węgier. Wspominał, że nieraz doświadczył bólu ze względu na swoją polską narodowość. Po czasie zrozumiał, że jednym z celów węgierskiej edukacji było wynaradowienie mieszkańców Orawy. Prawdopodobnie z dużym sentymentem wspominał lata szkolne oraz kolegów. Wracał pamięcią do swoich mniejszych lub większych sukcesów

²⁹ AKMKr, Ks. F. Machay, *Z okresu pastuszkowania...*, dz. cyt., sygn. SP. 6/5, k. 14.

³⁰ Schematismus Venerabilis Cleri Archidioecesis Strigoniensis pro anno reparatae salutis communi 1905, Strigonii, Typis Gustavi Buzárovits, s. 183.

³¹ AKMKr, Ks. F. Machay, *Z okresu pastuszkowania...*, dz. cyt., sygn. SP. 6/5, k. 13, 14, 15; Świadectwo szkolne 1907/8 – Archiwum Biura Biskupa – Archiv Spiska Kapituła, Nr. 1443–1908, lipiec, akta nie sygnowane, nie opracowane.

szkolnych. To, że osiągnął cel swojego kapłańskiego powołania, zawdzięczał przede wszystkim rodzicom, bliskim krewnym oraz wikaremu z Jabłonki ks. Leopoldowi Stano, którego spotkał na swojej życiowej drodze, ale także w znacznym stopniu profesorom z Preszburga. Rodzice zaszczyli w nim wiarę, ponieważ ich „doczesność była przeniknięta wiecznością”³². W tej perspektywie zdobywał wiedzę, zaczynając od szkoły ludowej w Jabłonce. Wyższe gimnazjum w Preszburgu (Bratysławie, obecnie na Słowacji), było ważnym etapem w jego rozwoju intelektualnym i duchowym. W 1958 roku, ks. Machay chciał pojechać do Bratysławy (wówczas w Czechosłowacji) na 50 lecie ukończenia matury. Po latach napisał z żalem w piśmie do swojego krewnego ks. Alojzego Machaya³³, że komunistyczne władze czechosłowackie zabrały mu najlepsze przeżycia z lat młodości, ponieważ nie zgodziły się na jego udział w uroczystościach 50 lecia matury w Bratysławie. Ten żal wyraził słowami: „Omnia optima divina terrestria”³⁴.

3. Seminarium duchowne

Dnia 13 czerwca 1908 roku Ferdynand Machay zdał egzamin maturalny³⁵ i został przyjęty na studia teologiczne do Seminarium Spiskiego, ponieważ Orawa należała do tego biskupstwa³⁶.

Po roku studiów decyzją przełożonych kontynuował naukę w Budapeszcie. Studia ukończył w 1912 roku. Swój wybór kapłańskiej drogi streścił w paru słowach: „Na księdza poszedłem z powołania”³⁷. Wspominał też, że rodzice nigdy go nie zachęcali, aby wybrał powołanie kapłańskie. Według niego, to wikariusz z Jabłonki ks. Leopold Stano miał największy wpływ na tę jego życiową decyzję. Ksiądz L. Stano duszpasterzował

³² F. Machay, *Moja droga...*, dz. cyt., s. 7, 20–21, 34; AKMKr, *Przemówienia i kazania Kard. Karola Wojtyły – Rok 1967*, Wydział Duszpasterski, sygn. WE III/4, k. 100, 101; AKMKr, Ks. F. Machay, *Z okresu pastuszkowania...*, dz. cyt., sygn. SP. 6/5, k. 16–17.

³³ Ks. Alojzy Machay ze Zgromadzenia Filipinów, duszpasterzował w Bytowie na Kaszubach – prywatne zbiory krewnych z rodziny Machayów p. Ignacy Machaj, Jabłonka ul. Wojska Polskiego 4.

³⁴ Prywatne zbiory krewnych z rodziny Machayów p. Ignacy Machaj, Jabłonka ul. Wojska Polskiego 4.

³⁵ AKMKr, Ks. F. Machay, *Z okresu pastuszkowania...*, dz. cyt., sygn. SP. 6/5, k. 108.

³⁶ Po rozbiorach Polski 1772 i 1795 w wyniku zmiany granic państwowych Cesarstwa Austrii, a przede wszystkim w wyniku przeprowadzonych zmian terytorialnych Galicji, z inicjatywy Marii Teresy Habsburg nastąpił podział diecezji ostrzychomskiej (15.I i 13.III.1776) i utworzenie diecezji różniawskiej, spiskiej i bańsko-bystrzyckiej – J. Krętosz, *Józefiński proces budowania Kościoła państwowego na terenie monarchii habsburskiej w okresie rządów cesarza Józefa II (1780–1790)*, „Śląskie Studia Historyczno-Teologiczne”, Księgarnia św. Wojciecha, t. 29, 1996, s. 48, 49; *Encyklopedia katolicka*, t. 18, red. E. Gieglewicz, Drukarnia „Test” s. j., Lublin 2013, s. 685–686 – Diecezja została zatwierdzona decyzją Piusa VI dnia 13 marca 1776 roku, której celem było przeorganizowanie kościoła na Górnych Węgrzech w bulli Romanus pontifex; Diecezja Spiska, należała do niej: Orawa, Spisz i Liptów, kiedy F. Machay opisywał te wydarzenia liczyła 300 tysięcy wiernych – AKMKr, Ks. F. Machay, *Z okresu pastuszkowania...*, dz. cyt., sygn. SP. 6/5, k. 16. Kapituła Spiska – obok miasteczka Spiskie Podgrodzie parę budynków i katedra biskupia otoczone murem. Mieszkańcami byli: biskup spiski, 10 kanoników, przełożeni seminarium, klerycy seminarium duchownego, wykładowcy biskupiego seminarium nauczycielskiego i jego studenci, kościelni, organista i służba domowa – jak pisał F. Machay, „curiosum administracyjne” – tamże, k. 16–17, 20.

³⁷ F. Machay, *Moja droga...*, dz. cyt., s. 21.

w Jabłonce wśród Orawiaków przez parę lat – do roku 1908 roku, czyli w tym czasie, gdy Ferdynand był uczniem gimnazjum³⁸. Był to czas jego ważnych wyborów życiowych i dojrzenia wrażliwości na piękne ideały. Pisał, że nie tylko on, lecz cała młodzież z Jabłonki podziwiała księdza L. Stano za jego ludzką wrażliwość w różnych wymiarach i piękną postawę kapłańską, za ofiarność, za głębokie kazania. Dla Machaya przebywanie z ks. Leopoldem Stano było „pierwszym wychowaniem duchowym”. Z perspektywy czasu przyznał, że późniejszy pobyt w seminarium pomnożył niewiele to, co w jego umyśle i sercu nagromadzone zostało przez ks. wikariusza Leopolda Stano wraz z inicjatywą powołania³⁹. Cichą zachętą było działanie zmarłego krewnego, ks. proboszcza z Orawki, kanonika Kapituły Spiskiej, Jana Machaya. Zostawił on fundację pieniężną, która uczących się krewnych wspomagała finansowo (wypłacał im 60–70 koron rocznie)⁴⁰. Andrzej Machay mógł kształcić swoje dzieci dzięki pomocy fundacji ks. Jana Machaya. Ferdynand wspominał, że ojciec nazywał go stryjem. Jakie było to pokrewieństwo, czy bliższe, czy dalsze, trudno jest określić. Można przypuszczać, że ks. Jan wywodził się z orawskiej rodziny Machayów, a po śmierci Jana Machaya 1866 roku jego fundacja dalej wspomagała kształcenie dzieci pochodzących z orawskiej rodziny Machayów⁴¹. Ferdynand wspomina z bólem o jeszcze jednym doświadczeniu, które pchnęło go do kapłaństwa. To postawa żony brata Wendelina. Mieszkał on trzydzieści kilometrów od wyższego gimnazjum w Preszburgu, w Modrej, gdzie pracował w szkole wydziałowej jako dyrektor. Ferdynand bywał u nich w dni wolne od nauki. W czasie pobytu przyglądał się drastycznym kłótniom małżeńskim. Chorobliwie zazdrosna żona Wendelina, oskarżała męża, że przez jego postępowanie nie mają dzieci. Po latach Ferdynand napisał, że widział nieszczęśliwą bratową i umęczonego brata. Małżeńskie sceny zazdrości jeszcze bardziej wzmocniły jego decyzję wyboru kapłaństwa i celibatu⁴².

F. Machay został przyjęty na czteroletnie studia teologiczne do Spiskiej Kapituły. W seminarium liczba kleryków wahała się między dwadzieścia, a trzydzieści osób. Na pierwszym roku było trzech kleryków. Wszyscy mieszkali w jednym budynku, gdzie znajdowała się także kaplica, dwie wspólne sypialnie, dwie sale do nauki oraz łazienki bez kanalizacji. Zajęcia seminaryjne trwały od wczesnego rana do wieczora⁴³. Dzień kleryka zaczynał się i kończył w kaplicy. Tam ojciec duchowny podawał punkty do medytacji na następny dzień. Klerycy mieli półgodzinne rozmyślanie przed poranną Mszą Świę-

³⁸ AKMKr, Ks. F. Machay, *Z okresu pastuszkowania...*, dz. cyt., sygn. SP. 6/5, k. 43; J. Zborek, *Dzieje parafii i pw. Przemienienia Pańskiego w Jabłonce od wieku XVIII do XXI*, w: B. Zgama, R. Kowalczyk, *Jablonka stolicą polskiej Orawy. Historia i współczesność*, Orawskie Centrum Kultury w Jabłonce, Nowy Targ–Jablonka 2012, s. 261.

³⁹ AKMKr, Ks. F. Machay, *Z okresu pastuszkowania...*, dz. cyt., sygn. SP. 6/5, k. 16–17.

⁴⁰ Jan Machay, 1789 – 1866, wyświęcony na kapłana 1812, proboszczował w Orawce, miał tytuł wicedziekana Dolnej Orawy. Z jego fundacji wspomagano wykształcenie z rodziny Machayów – K. Balazs, *Jablonka w czasach monarchii...*, dz. cyt., s.98; por. AKMKr, Ks. F. Machay, *Z okresu pastuszkowania...*, dz. cyt., sygn. SP. 6/5, k. 8, 16.

⁴¹ AKMKr, Ks. F. Machay, *Z okresu pastuszkowania...*, dz. cyt., sygn. SP. 6/5, k. 8, 16; K. Balazs, *Jablonka w czasach monarchii...*, dz. cyt., s. 98.

⁴² AKMKr, Ks. F. Machay, *Z okresu pastuszkowania...*, dz. cyt., sygn. SP. 6/5, k. 17.

⁴³ Tamże.

tą. Po niej o godzinie siódmej, w refektarzu (jadalni), podawano śniadanie i późniejsze posiłki tj. obiad i wieczerzę. Dzień kończył się o godzinie dwudziestej czterdzieści pięć pacierzem wieczornym. Od tej chwili zaczynało się wieczorne milczenie aż do godzin porannych (od godziny dwudziestej pierwszej do siódmej rano). Klerycy uczestniczyli w budynku seminarium w liturgii nabożeństw. Oprócz tego służyli w biskupiej katedrze do Mszy Świętej. W czasie świąt biskup odprawiał tam uroczystą Mszę. W tej liturgii uczestniczyła większa liczba kleryków.

Przełożeni na czele z rektorem i ojcem duchownym czuwali nad formacją intelektualną i duchową. Językiem wykładowym był węgierski. Jak pisał Machay: do seminariów duchownych zakradła się bezwzględna madziaryzacja, klerycy „bogosłowcy”⁴⁴ musieli nawet w rozmowach prywatny mówić po węgiersku. Oprócz tego w Królestwie Węgierskim i w Galicji, od gimnazjum do studiów, przywiązywano dużą wagę do języka łacińskiego. W niektórych szkołach profesorowie z łaciny w tym języku komunikowali się z uczniami w rozmowach prywatnych. Jeszcze w drugiej połowie XIX wieku łacina pozostawała językiem elit. W budapesztańskim seminarium, trzy razy tygodniu przez cały dzień (we: wtorki, czwartki i w soboty), na przerwach między wykładami, w czasie obiadu, a także na przechadzkach profesorowie mówili tylko po łacinie. Tego także przełożeni surowo wymagali od studentów (tzw. colloquia latina)⁴⁵.

W seminarium spiskim był również surowy nadzór nad intelektualną formacją kleryków. Przełożeni nie pozwalali klerykom czytać książek w języku narodowym: słowackim lub polskim⁴⁶. Według Ferdynanda Machaya w tej grupie studentów było kilku Polaków, którzy nie przyznawali się do swojej narodowości. W tej sytuacji „znacznie się pogorszył” jego stan świadomości narodowej⁴⁷. W seminarium kleryków wspomagały w rozwoju intelektualnym „kółka samokształcenia”. Studenci pisali referaty i wzajemnie się oceniali. W tej grupie kleryków Ferdynand wyróżniał się zdolnościami i pracowitością. Po roku nauki w Seminarium Spiskim, biskup i przełożeni posłali go na dalsze studia do Seminarium Centralnego w Budapeszcie. Uczelnia mieściła się w dawnym przedjózefińskim klasztorze ojców paulinów. Słynęła z bardzo wysokiego poziomu nauczania. Kształcili się tam klerycy z całego Królestwa Węgierskiego. W Seminarium Centralnym był jedynym Polakiem. Pobyt w uczelni wykorzystał do jak najlepszego pogłębienia swojej wiedzy⁴⁸. Według Ferdynanda Machaya uczyło się tam 130 kleryków z różnych diece-

⁴⁴ Bogosłowcy – nazwa kleryka. Prawdopodobnie pochodzi od zbitki słów Bóg i słać – m.in. wychwalać, gloryfikować, wywyższać, rozślawiać – A. Krasnowski, *Słownik Staropolski*, M. Arkta, Warszawa 1914, t. 1, s. 23.

⁴⁵ AKMKr, Ks. F. Machay, *Z okresu pastuszkowania...*, dz. cyt., sygn. SP. 6/5, k. 118.

⁴⁶ F. Machay, *Moja droga...*, dz. cyt., s. 50.

⁴⁷ Tamże, s. 22–24.

⁴⁸ Miasto Budapeszt za czasów F. Machaya należało do diec. Ostrzyhomskiej, choć było na terenie diecezji – Vác, Seminarium Centralne w Budapeszcie mieściło się obok budynku Uniwersytetu im. kard. Pázmánya, prymasa Węgier Kościoła Katolickiego na Węgrzech w XVI wieku, reorganizatora i obrońcę Kościoła Katolickiego przed wpływami Lutra i Kalwina. Od każdego biskupstwa seminarium posiadało fundację: prymasowski Ostrzyhom sześć, Nitra cztery, inne biskupstwa po dwie, nie wyłączając biskupstw unickich oraz trzech rumuńskich, zakony po jednej – AKMKr, Ks. F. Machay, *Z okresu pastuszkowania...*, dz. cyt., sygn. SP. 6/5, k. 16–21.

zji katolickich, unickich i rumuńskich⁴⁹. W seminarium wychowawcami, wpływającymi na rozwój intelektualny i duchowy, byli profesorowie uniwersytetu (nawet wicerektor – gospodarz seminaryjnego budynku był profesorem).

W Archiwum Kapituły Spiskiej znajduje się dokument rękopiśmienniczy z alfabetycznym wykazem księży. W *Protocollum. Status personalis Sacerdotum... Ab Anno 1848, Tom II, ab M–Ž* (wykaz personalny księży diecezji spiskiej) podana jest data i miejsce urodzenia Ferdynanda oraz język ojczysty. Na pierwszym miejscu od góry wymienione są języki: węgierski, potem słowacki. Poniżej Ferdynanda wypisany jest starszy jego kolega, który ma w tej samej rubryce wypisane trzy języki: węgierski, niemiecki, słowacki. W następnej rubryce formularza akcydensowego wymienione jest, gdzie i jak długo studiował: I–IV kl. Triestienie (Trzcianie), V–VIII kl. w Preszburgu (Bratysławie), Teologia I – anno (w Kapitulie Spiskiej), II⁵⁰ – IV⁵¹ Budapesti. W ostatniej rubryce wymieniona została data ukończenia studiów: 25 czerwca 1912 roku⁵².

Ten wpis można rozumieć na różne sposoby. Przede wszystkim Ferdynand Machay i inni klerycy podawali przełożonemu informację o językach, którymi posługiwali się w mowie i piśmie.

Po drugie: piszący tę księgę mógł tę informację zaczerpnąć ze świadectw, które były składane podczas przyjmowania do Seminarium Spiskiego.

Po trzecie: rozwój polskiej świadomości narodowej Ferdynanda Machaya przebiegał stopniowo. Pełne uświadomienie swojego pochodzenia narodowego nastąpiło dopiero na dwa lata przed otrzymaniem święceń kapłańskich, czyli podczas uroczystości grunwaldzkich w roku 1910. W tych czasach w Królestwie Węgierskim sprawy narodowościowe były tematem bardzo drażliwym. Jeśli kleryk seminarium budapesztańskiego w sposób radykalny postawiłby na pierwszym planie sprawy narodowościowe, byłoby to równoznaczne z jego usunięciem z uczelni. Według przełożonych seminarium taka postawa kleryka zagrażała stabilizacji istniejącego systemu monarchii austro – węgierskiej. Dlatego nie ma się co dziwić, że ten wpis do tej księgi „*Protocollum. Status personalis Sacerdotum... Ab Anno 1848, Tom II, ab M–Ž*”, nie odzwierciedla, jakie istniały prawdziwe sympatie narodowe wśród kleryków.

Ferdynand oceniał Seminarium Spiskie jako prawdziwy „raj”. Bardzo dobrze wpisał się ze swoją osobowością, temperamentem i tożsamością duchowo– ideową w regulamin seminaryjny. Sam napisał: „w seminarium znalazła się moja natura, moje usposobienie

⁴⁹ Diecezje ruskie do nich zalicza Machay: Preszów i Munkaczewo, trzy diecezje rumuńskie: Wielki Waraźdyn, Lugos i Blaj – AKMKr, Ks. F. Machay, *Z okresu pastuszkowania...*, dz. cyt., sygn. SP. 6/5, k. 21.

⁵⁰ Schematismus Venerabilis Cleri Archidioecesis Strigoniensis pro anno reparatae salutis communi 1910, Strigonii Typis Gustavi Buzárovits, s. 232.

⁵¹ Schematismus Venerabilis Cleri Archidioecesis Strigoniensis pro anno reparatae salutis communi 1912, Strigonii Typis Gustavi Buzárovits, s. 230.

⁵² Archiwum Biura Biskupa – Archiv Spiska Kapitulna, *Protocollum. Status personalis Sacerdotum. Ab Anno 1848, Tom II, ab M–Ž*, s. 28, akta niesygnowane.

i mój temperament (...). Porządek dzienny, punktualność, rozumnie prowadzone praktyki religijne z codziennym, choćby krótkim rozmyślaniem, rachunek sumienia, tygodniową spowiedzią i komunią świętą. W ten dzień seminaryjny wpisane było też osobiste umartwienie. Pracować nad sobą zaczął w wieku jedenastu lat, w pierwszej klasie gimnazjum. Do wzmożonej samodzielności szczególnie przygotowywał go okres od piątej do ósmej klasy maturalnej. Te wszystkie obowiązki seminaryjne nie były dla niego uciążliwe, lecz pomagały mu w kształtowaniu charakteru, a wewnętrzna praca nad sobą dawała mu poczucie pełnego szczęścia osobistego.

W latach 1774–1776 została zatwierdzona przez cesarzową Marię Teresę Habsburg reforma studiów teologicznych. Tę politykę podporządkowania Kościoła państwu kontynuował Józef II Habsburg. W roku 1783 jego decyzją zostały zamknięte wszystkie seminaria diecezjalne i zakonne. Zostały utworzone seminaria generalne we Wiedniu, Budapeszcie, Lwowie i jeszcze w trzech miejscach cesarstwa oraz pięć seminariów filialnych⁵³. Seminaria podlegały jurysdykcji biskupa diecezjalnego, dekret z dnia 30 marca 1783 roku erygujący nowe seminaria, wyłączył studentów spod jurysdykcji biskupa, po ukończeniu seminarium wracali pod jurysdykcję biskupa. Klerycy z seminariów generalnych mieli studiować na uniwersytecie. Józefińska polityka państwa wobec Kościoła, przez cesarza oficjalnie została zniesiona w roku 1850, mimo to ten sposób myślenia nadal krępował Kościół. Dopiero po roku 1855, gdy Austria podpisała konkordat z Stolicą Apostolską, Kościół odzyskał swobodę wewnętrzną. Odtąd rozwinęły swoją działalność diecezjalne seminaria duchowne i zakonne. Decyzje cesarskie i ustalenia, jakie zapadały we Wiedniu, miały też wpływ na seminaria węgierskie. Cesarz Franciszek Józef I, w dniu 18 lipca 1873 roku, wydał rozporządzenie, w którym zarządził, że klerycy węgierscy i z Siedmiogrodu, którzy studiują w Wiedniu, mają kształcić się w seminariach węgierskich⁵⁴.

Dnia 27 VIII 1788 roku cesarz zreformował plan studiów teologicznych, stały się one bardziej praktyczne, trwały 4 lata. Ostatni rok był przeznaczony na zajęcia praktyczne i wysłuchanie na Wydziale filozoficznym przeznaczonych nauk⁵⁵. Na pierwszym roku studiów uczyli się historii Kościoła ze szczególnym uwzględnieniem patrologii i historii literatury teologicznej. Poznawali języki biblijne (przez miesiąc), potem interpretacji Pisma Świętego. W każdą niedzielę, popołudniu, jedną godzinę, słuchali Pisma Świętego oraz jego wyjaśnienia. Na drugim roku była wykładana teologia polemiczna złączona z dogmatyką oraz teologią moralną. Na trzecim roku seminarium klerycy słuchali wykładów z teologii pastoralnej i z prawa kanonicznego. Na końcu każdego roku akademickiego profesorowie mieli obowiązek wyłożyć historię literatury ze swojej specjalności. Czwarty rok był przeznaczony na praktyki⁵⁶, ze szczególnym naciskiem na teologię

⁵³ S. L. Piech, *Wychować dla Kościoła i państwa, formacja elity duchowieństwa w Wiedniu 1775–1918*, UNUM, Kraków 2009, s. 23, 46.

⁵⁴ J. Krętosz, *Józefińskie założenia wychowania seminaryjnego w zaborze austriackim do połowy XIX wieku*, „Śląskie Studia historyczno-teologiczne”, 1998, t. 31, s. 6, 8, 14–15; S. L. Piech, *Wychować dla Kościoła...*, dz. cyt., s. 101.

⁵⁵ S. L. Piech, *Wychować dla Kościoła...*, dz. cyt., s. 217.

⁵⁶ Tamże, s. 217.

pastoralną z praktyką, teologię moralną, katechetykę, pedagogikę oraz homiletykę. Pod okiem misjonarza w parafii głosili rekolekcje, albo w seminaryjnej kaplicy mieli ćwiczenia z katechetyki. Oprócz tego studenci teologii musieli zaznajomić się z rolnictwem, pszczelarstwem, ekonomią i medycyną⁵⁷.

Przez cesarza Leopolda II został zreformowany porządek studiów, następna reforma miała miejsce za cesarza Franciszka I i obowiązywała na początku XIX wieku. W roku 1855 został zawarty Konkordat pomiędzy Austrią i Stolicą Apostolską. Biskupi otrzymali prawo swobodnego decydowania o planie studiów teologicznych zgodnym z zaleceniami ustawodawstwa kościelnego. W roku 1856 biskupi uchwalili, jakie będą obowiązywały przedmioty na poszczególne lata studiów teologicznych. Nowy plan studiów został zatwierdzony dnia 29 marca 1858 roku przez Ministerstwo Wyznań i Oświaty. Biskupi uchwalili, że na pierwszym roku będą następujące przedmioty: dogmatyka ogólna (czyli teologia fundamentalna), wprowadzenie do studium Pisma Świętego, egzegeza Wulgaty, Starego Testamentu oraz język hebrajski. Studia teologiczne na drugim roku przewidywały: szczegółową dogmatykę, egzegezę Wulgaty, Nowego Testamentu w aspekcie teologii dogmatycznej oraz egzegezę z tekstu greckiego. Na trzeci rok studiów była przewidziana: historia Kościoła w pod kątem historii dogmatów i jego ustroju. Na trzeci rok przewidziano też wykłady z teologii moralnej z większym zwróceniem uwagi na posługę spowiednika w sakramencie pokuty. Na czwartym roku miały obowiązywać przedmioty: prawo kanoniczne, teologia pastoralna (hodogetyka), liturgia, katechetyka, pedagogika, wymowa kościelna. Do przedmiotów nadobowiązkowych należały: teologia scholastyczna, komentowanie Sumy teologicznej św. Tomasza, synodologia oraz egzegeza wyższa Starego i Nowego Testamentu, patrologia. Historia objawienia była w ramach studium biblijnego Wulgaty Starego Testamentu. W ramach teologii dogmatycznej, profesorowie mieli nauczyć studentów archeologii, historii dogmatów i synodologii. Na wykładzie z dogmatyki były przewidziane wprowadzenia wyjaśniające pojęcia z filozofii scholastycznej, które były konieczne w zrozumieniu teologii spekulatywnej. Przepisy cesarskie przewidywały, że kleryk, który będzie starał się o doktorat, oprócz ukończenia studiów z wynikiem dobrym musi dodatkowo zdać cztery ścisłe egzaminy zwane „rygorozami”. Egzaminy te w swoim zakresie miały cztery grupy dyscyplin teologicznych: studium biblijne Starego i Nowego Testamentu oraz języki wschodnie; teologię dogmatyczną, teologię moralną i pastoralną, historię Kościoła oraz prawo kanoniczne. Kolejność zdawania był dowolna. Pod koniec XIX wieku Ministerstwo Wyznań i Oświaty podczas „rygororum” ze studium biblijnego zostały wycofane egzaminy z języków orientalnych. Warunkiem przystąpienia do egzaminu ścisłego ze studium biblijnego było wysłuchanie, przynajmniej przez pierwsze półrocze i zdanie z dobrym wynikiem wykładów z języków: syryjsko-chaldejskiego i arabskiego oraz wyższej egzegezy ze Starego i Nowego Testamentu (z tekstu oryginalnego). Doktorant zdawał w języku łacińskim, wyjątkiem była teologia pastoralna w Wiedniu zdawana po niemiecku. Na początku XX wieku była mała nowelizacja egzaminów. W składzie ustnych egzaminów ze ścisłych przedmiotów, w języku łacińskim, była zawsze dogmatyka, w zakresie ogólnym i szczegółowym, wraz

⁵⁷ J. Krętosz, *Józefińskie założenia...*, dz. cyt., t. 31, s. 11–12.

z apologetyką. Z napisanej przez studenta dysertacji, komisja nie domagała się zdania rygorystów z przedmiotów, z których rozprawa była napisana. Egzamin był w języku łacińskim, w wyjątkowych wypadkach komisja egzaminacyjna mogła pozwolić na używanie innego języka na egzaminie i w pisaniu pracy naukowej⁵⁸.

Biblioteka naukowa Seminarium Centralnego (Seminarium Generale Cleri Regni Hungarie Budapestini⁵⁹) była bogato wyposażona, posiadała zbiory książek z różnych dziedzin teologicznych. Od kleryków wymagano zapoznania się z różnymi wydawnictwami węgierskimi, nawet z czasopismami skierowanymi przeciw Kościołowi i antyreligijnymi. Każdy musiał zapoznać się z tymi czasopismami (były skompletowane w teczkach, które klerycy podawali sobie nawzajem)⁶⁰. Na terenie seminarium oprócz wykładów była tzw. „Szkoła Madziarska”, czyli jedno z kół samokształceniowych. Do nich należeli wszyscy klerycy tam studiujący (używano wyłącznie języka węgierskiego). W tych „kołach”, byli podzieleni według swoich zainteresowań. Ferdynand zapisał się do sekcji społecznej. Członkami tych sekcji byli między innymi: Węgrzy, Niemcy, Słowacy, klerycy pochodzący z różnych diecezji. Słowacy z diecezji: nitrańskiej, ostrzychomskiej, bańsko-bystrzyckiej, koszyckiej i piskiej oraz Rusini z obu diecezji. Tam nie tworzyli oddzielnych grup narodowościowych i prawie wszyscy klerycy zostali zmadziaryzowani. Przeciwnego poglądu byli Rumuni i Kroaci, którzy nie ukrywali swojej niechęci do Węgrów. Machay, jak pisał, był w terenie seminarium jedynym Polakiem⁶¹.

Za czasów studenckich Ferdynanda Machaya w Budapeszcie Wydział Teologiczny cieszył się dużą sławą. Machay po latach wymieniał znanych profesorów Uniwersytetu, którzy zapisali się w jego pamięci: profesor Nowego Testamentu dr Stefana Szekely, który stosował hermeneutyczną metodę badania tekstu⁶², czy pastoralistę⁶³ z zakonu cysterskiego ojca dr Akosa Mihalyfiego. Tam w ciągu dwóch lat uczył się różnych języków: chaldejskiego, syryjskiego, arabskiego. Tych języków bliskowschodnich uczono wszędzie na wszystkich wydziałach teologicznych⁶⁴.

⁵⁸ S. L. Piech, *Wychować dla Kościoła...*, dz. cyt., s. 224–226, 230–231.

⁵⁹ Schematismus Venerabilis Cleri Archidioecesis Strigoniensis pro anno reparatae salutis communi 1910, Strigonii Typis Gustavi Buzárovits, s. 231.

⁶⁰ AKMKr, Ks. F. Machay, *Z okresu pastuszkowania...*, dz. cyt., sygn. SP. 6/5, k. 21.

⁶¹ AKMKr, Ks. F. Machay, *Z okresu pastuszkowania...*, dz. cyt., sygn. SP. 6/5, k. 21, 22.

⁶² Hermeneutyka katolicka „metodologiczne opracowanie struktur rozumienia, wykładu i interpretacji języka wiary katolickiej, występujące w różnych postaciach np. biblijna hermeneutyka (...)” – Cz. Bartnik, *Hermeneutyka Katolicka*, w: *Encyklopedia katolicka*, t. 6, red. J. Walkusza, KUL, Lublin 1993, s. 774.

⁶³ Katolicka teologia pastoralna, zaczęła się z początkiem chrześcijaństwa, jako samodzielna dyscyplina pojawiła się w 1777 roku. W jej rozwoju można wyróżnić trzy etapy: do 1777 roku, do Soboru Watykańskiego II i po Soborze. Posiadała cechy apologetyczne i pokazywała, jakie są możliwości praktyczne wprowadzenia prawd teologicznych do życia duchowego. W XIX wieku i początek XX podzieliła się na: hodegetykę, katechetykę, homiletikę i liturgikę. W okresie międzywojennym impulsem dla tego kierunku było ukazanie Kościoła jako Mistyczne Ciało Chrystusa. Od II wojny światowej jest o prawdzie i życiu Bożym ukazana przez Chrystusa żyjącego w Kościele, zastosowanie ich w życiu praktycznym. Po Soborze, ujęcie Kościoła jako sakramentalnej, historycznej i społecznej rzeczywistości. Budowanie Kościoła jako wspólnoty wspólnot – R. Kamiński, *Pastoralna teologia*, w: *Encyklopedia katolicka*, t. 15, red. E. Gigilewicz, KUL, Lublin 2011, łam 2–6.

⁶⁴ S. L. Piech, *Wychować dla Kościoła...*, dz. cyt., s. 224–226, 230–231.

Ferdynand Machay wspominał też bardzo wymagającego ks. dr [Michael?] Kmoskó z Nitry⁶⁵, który uczył języka hebrajskiego. Jak pisał: język ten na uniwersytecie budapesztańskim był dla niego „największym utrapieniem”⁶⁶.

Przełożeni seminarium duży akcent kładli na wychowanie duchowe. Ojcem duchownym był późniejszy biskup diecezji Vác, ks. dr Stefan Hanauer. Przygotowywał rozmyślenia dla kleryków w oparciu o Nowy Testament. Spotykał się z każdym klerykiem i prowadził z nim długie rozmowy. Do wybitnych profesorów seminaryjnych należał ks. dogmatyk, który dzielił wykład na teoretyczny, a na koniec zajęć z dogmatyki wyciągał bardzo praktyczne wnioski: „W najtrudniejszych przeżyciach, gdy ci się będzie zdawało, że wszystko stracone, nie trać głowy”⁶⁷. W seminarium nie tylko nauczano kleryków, jak pogłębiać wiedzę, lecz także przełożeni dbali o wypoczynek duchowy i fizyczny. Klerycy wyruszali po dwóch lub trzech trzy razy w tygodniu na dłuższe przechadzki po alejach naddunajskich, a także trzy razy w roku na dłuższe wycieczki. Żywili się w restauracji, według zwyczajów południowych popijali posiłki winem albo piwem. Tam była możliwość posłuchania muzyki i wspólnego pośpiewania. Czas powrotu do seminarium przypadał na godzinę 18.45. Przełożeni czuwali, aby klerycy zachowywali się godnie i wrócili na czas. Brak zdyscyplinowania mógł spowodować wydalenie z seminarium. Ksiądz Machay, nie przypominał sobie przypadku takiego wydarzenia. Kleryków przygotowywano też, bo po święceniach kapłańskich na terenie swojej diecezji, w której będą pracowali, otrzymają różne zadania duszpasterskie. Będzie to wymagało licznych przenosin do różnych parafii. Przełożeni seminaryjni uczyli więc ich, jak robić dobrze paczki. Uroczystości seminaryjne miały godną oprawę naukową i artystyczną. Klerycy tworzyli chór na bardzo wysokim poziomie, w razie potrzeby zasilano go śpiewakami operowymi. Jak pisał F. Machay: „człowiek kończył jedno zajęcie, by zaraz rozpocząć drugie. A wszystko to tak zgrane, dążące do udoskonalenia umysłów i serca, do wykształcenia zdrowego sumienia (...)”⁶⁸. Nad tym wszystkim czuwali przełożeni. Taki był regulamin seminaryjny, że klerycy z młodszych roczników roznosili na jadalni posiłki. Klerycy z czwartego roku studiów teologicznych byli zwolnieni z tej posługi. Przełożeni pozwalali młodszym klerykom zastępować trzeci rocznik studentów teologii w posłudze na jadalni. Z tego korzystał Ferdynand, bo pisał we wspomnieniach: „Przez cały rok byłem w ruchu na jadalni”. W seminarium budapesztańskim służba dla innych w posłudze na jadalni, dawała mu dużo radości. Ksiądz F. Machay, podsumował czas seminaryjny, że życie kleryckie w Budapeszcie było bogate w wydarzenia, ale nie dawało mu tyle radości jak pobyt w Spiskim Seminarium⁶⁹.

⁶⁵ Schematismus Venerabilis Cleri Archidioecesis Strigoniensis pro anno reparatae salutis communi 1910, Strigonii Typis Gustavi Buzárovits, s. 230.

⁶⁶ AKMKr, Ks. F. Machay, *Z okresu pastuszkowania...*, dz. cyt., sygn. SP. 6/5, k. 22.

⁶⁷ Tamże, k. 22–23, 47.

⁶⁸ AKMKr, Ks. F. Machay, *Z okresu pastuszkowania...*, dz. cyt., sygn. SP. 6/5, k. 22.

⁶⁹ Tamże, k. 17–18, 21–23, 30–31, 47.

4. Święcenia kapłańskie i pierwsze placówki duszpasterskie

29 czerwca 1912 roku Ferdynand Machay otrzymał święcenia kapłańskie z rąk biskupa spiskiego, Aleksandra Parvy'ego. Prymicje odbyły się 30 czerwca tegoż roku na Orawie, w Jabłonce, w parafialnym kościele pod wezwaniem Przemienienia Pańskiego. Zaprosił na uroczystości rodzinę, krewnych, sąsiadów, księży z pobliskich i dalszych parafii, kleryków ze Seminarium Spiskiego oraz innych gości. Przed odprawieniem pierwszej Mszy Świętej w rodzinnym domu, Ferdynand ubrany w ornat uklęknął przed siedzącymi na krzesłach rodzicami, prosił ich o błogosławieństwo na kapłańską drogę życia. Ojciec, błogosławiąc go znakiem krzyża, wypowiedział słowa, które miały głęboką treść: „Idź synu, kieruj się Bogiem, ale nigdy ludźmi, choćby nawet pobożnymi byli”⁷⁰. Rodzice Ferdynanda dla swoich dzieci byli przykładem wiary. Wychowywali ich na wartościach wpływających z nauczania Kościoła rzymskokatolickiego. Maria ze Zwolenkich – matka Ferdynanda była bardziej związana z polskimi tradycjami orawskimi, w tym duchu starała się wychować swoje dzieci. Była więc między dziećmi i rodzicami. Dlatego dnia 12 sierpnia 1918 roku, Ferdynand przyjechał z włoskiego frontu do umierającego ojca. Przybył do Jabłonki dzień przed śmiercią ojca. Umierający ojciec udzielił synowi swego ostatniego błogosławieństwa. Rodzice Ferdynanda umarli: ojciec zmarł 13 sierpnia⁷¹, a jego pogrzeb odbył się 15 sierpnia 1918 roku⁷², matka zmarła 17 października 1929 roku⁷³. Tegoż dnia o godzinie dziewiątej prymicjant, w towarzystwie gości, w procesji wyruszył do kościoła. Tam sprawował prymicyjną Mszę Świętą w obecności młodszych kolegów z Seminarium Spiskiego. Mszę zakończył kapłańskim błogosławieństwem⁷⁴. W kościele przy ołtarzu mandukatorem, czyli czuwającym nad prawidłowością pierwszej Mszy Świętej, był proboszcz, dziekan ks. István Pironcsák. Kazanie wygłosił proboszcz z Dulowej, ks. P. Matiaszek⁷⁵ z Zamków Orawskich⁷⁶. Ksiądz Ferdynand Machay chciał, aby uroczystość prymicyjna odbyła się po polsku, dlatego wśród zaproszonych byli goście z Nowego Targu. Przyjechali m.in.: dr J. Bednarski, J. T. Dziedzic, T. Buła, J. Rajski, J. Polak⁷⁷. To oni na prymicjach nadawali ton uroczystości. Jak wspomina ks. Machay,

⁷⁰ Tamże, k. 24.

⁷¹ *Nekrolog*, Gazeta Podhalańska, Nr. 34 z 25.08.1918, s. 7; AKMKr, Ks. F. Machay, *Z okresu pastuszkowania...*, dz. cyt., sygn. SP. 6/5, k.108, 111.

⁷² AKMKr, Ks. F. Machay, *Z okresu pastuszkowania...*, dz. cyt., sygn. SP. 6/5, k. 111.

⁷³ B. Zgama, *Józefa Machay – Mikowa Orawska męczennica*, Księgarnia Akademicka, Kraków 2012, s. 17.

⁷⁴ Tamże, k. 24–25.

⁷⁵ Péter Mathész – prawdopodobnie jest to były wikariusz z Jałonki, który potem pracował blisko Zamków Orawskich–K. Balazs, *Jablonka w czasach monarchii...*, dz. cyt., s. 100.

⁷⁶ AKMKr, Ks. F. Machay, *Z okresu pastuszkowania...*, dz. cyt., sygn. SP. 6/5, k. 24, 43. Ksiądz István Pironcsák 1 kwietnia 1902–1912, Stefan Pironczak – K. Balazs, *Jablonka w czasach monarchii dualistycznej (1867–1918)*, w: B. Zgama, R. Kowalczyk, *Jablonka – stolica polskiej Orawy, Historia i współczesność*, wyd. Orawskie Centrum Kultury w Jabłonce, Nowy Targ–Jablonka 2012, s. 96–97.

⁷⁷ F. Machay, *Moja droga...*, dz. cyt., s. 59; AKMKr, Ks. F. Machay, *Z okresu pastuszkowania...*, dz. cyt., sygn. SP. 6/5, k. 24–25, 43; Dr Jan Bednarski pracował, jako lekarz powiatowy, w Nowym Targu, Poseł do Sejmu Krajowego we Lwowie, Jan Tomasz Dziedzic – nauczyciel Gimnazjum Nowotarskiego, prezes Związku Okręgowego TSL, Józef Rajski – burmistrz Nowego Targu – J. M. Roszkowski, *Zapomniane*

powstało z tego powodu lekkie niezadowolenie, że miejscowi nie dochodzą do głosu. Ks. P. Matiaszek wygłosił więc przemówienie po węgiersku. Taka prowokacja spowodowała ripostę wśród gości z N. Targu, zawartą w słowach „Sprzedajecie księdza prymicjanta? My go kupimy (...)”⁷⁸. Rozpoczęli żartobliwie targowanie o moją osobę. Dla prymicjanta to wydarzenie było symbolicznym targiem o jego tożsamość narodową⁷⁹.

Po prymicyjnej uroczystości biskup diecezji skierował go do pracy duszpasterskiej w słowackiej wiosce w Zazriwej⁸⁰. Jest to nieduża wioska obejmująca wiele dolin z kościołem oraz z dwoma oddalonymi od siebie szkołami ludowymi: w przysiółku „Hawrannej” wyznaniową i w „Koncitej” państwową. Katechizacja dzieci nie budziła w księdzu Ferdynandzie nadmiernej radości, wykonywał ją nakazem sumienia i siłą woli, w przeciwieństwie do innej pracy duszpasterskiej: jak sakrament pokuty, czy głoszenie kazań. Katechizacja w szkole trwała we wszystkie dni tygodnia z wyjątkiem czwartku. W tym dniu młodzież, która ukończyła szkołę ludową, przez trzy lata uczestniczyła w zajęciach „zwanych nauką dopełniającą”, podobny system szkolnictwa istniał w Galicji⁸¹. Do takiego systemu oświaty zobowiązywała ustawa rządowa, władze nie stosowały przymusu, poza tym trudne warunki geograficzne w okresie wiosny i lata zmuszały młodych ludzi do pomocy rodzicom w gospodarstwie rolnym, dlatego nieliczna młodzież korzystała z tego przywileju⁸². W tych szkołach od 1905 roku językiem wykładowym był węgierski. Wyjątek stanowiła katechizacja, którą w sześciu klasach uczono w języku macierzystym słowackim, natomiast w szkole państwowej tę zasadę można było stosować do czwartej klasy włącznie, a powyżej katechizacja musiała być prowadzona w języku węgierskim. Do zajęć katechetycznych przygotowywał się z podręczników węgierskich, ponieważ nie było słowackich, a uczył katechizacji po słowacku, chociaż jak przyznawał, „słabo mówił w tym języku”⁸³. Pierwsze dni pracy duszpasterskiej w Zazriwej przypominały mu pobyt na pierwszym roku Seminarium Spiskiego. Wspomina: „latałem (...) na skrzydłach uniesienia”⁸⁴. Parę dni po przybyciu do parafii, w najbliższą niedzielę, 21 lipca 1912 roku proboszcz wyznaczył go do kazania na sumie. Wygłosić je musiał po słowacku. Aby sprostać zadaniu, przez dwa dni uczył się przygotowanego tekstu na pamięć. Według zwyczaju, księża głosili kazanie przed sumą. Po sumie ostatnim nabożeństwem niedzielnym w liturgii świątecznej były nieszpory. Wszystkie nabożeństwa kończyły się o godzinie czternastej. Podyktowane to było tym, że gmina była rozrzucona w terenie⁸⁵. Treść kazania związana była zwykle z wydarzeniami liturgicznymi, np. z Adwentem. Ks. Ferdynand

Kresy, Spisz, Orawa, Czadeckie w świadomości Polaków 1895–1925, Powiatowe Centrum Kultury, Nowy Targ 2018, s.112, 115, 150–151.

⁷⁸ AKMKr, Ks. F. Machay, *Z okresu pastuszkowania...*, dz. cyt., sygn. SP. 6/5, k. 25.

⁷⁹ Tamże, k. 25.

⁸⁰ Tamże, k. 25.

⁸¹ Tamże, k. 38.

⁸² Tamże, k. 10.

⁸³ Tamże, k. 37, 38.

⁸⁴ Tamże, k. 30.

⁸⁵ Tamże, k. 26–27, 29.

Machay był kapłanem głębokiej wiary, dlatego w Słowie Bożym widział działania Ducha Świętego, które uwidaczniały się też w sakramencie pokuty⁸⁶.

W dniu 17 maja 1913 roku decyzją ordynariusza biskupa Aleksandra Párvy został mianowany wikariuszem w parafii w Rużomberoku⁸⁷, do której przynależały trzy wioski⁸⁸. Proboszczem był znany przywódca narodowy Słowaków, ks. Andrzej Hlinka. Przesiedział on trzy lata więzienia i wygrał proces ze swoim przełożonym biskupem spiskim w Rzymie i powrócił w glorii bohatera do parafii Rużomberoku, gdzie przed tą karą pracował⁸⁹. W tym czasie w parafii duszpasterzowało dwóch wikarych i jeden katecheta⁹⁰. Ksiądz Machay przybył do nowej parafii z wiedzą o proboszczu, o jego pracy dla narodu słowackiego⁹¹. Proboszcza darzył podziwem i zaufaniem. We wspomnieniach pisał, że w tych sprawach: „Uczył się naśladować (...) proboszcza”⁹².

Decyzją arcybiskupa z dnia 10 VIII 1933 roku, ks. Machay został spowiednikiem w kościele Najświętszej Maryi Panny w Krakowie. Funkcję tę pełnił do 6 XII 1937 roku. Wraz z nim wspólnotę spowiedników tworzyli: ks. Mateusz Zdebski i ks. Stanisław Jasiński⁹³. Kuria Metropolitalna decyzją wikariusza generalnego, ks. Stanisława Rosponda, 22 stycznia 1934 roku pismem nr 1075/34 udzieliła spowiednikowi F. Machayowi prawa rozgrzeszania grzechów zarezerwowanych dla biskupa⁹⁴. 16 lutego 1934 roku arcybiskup Sapieha mianował go na sędziego sądu arcybiskupiego w sprawach małżeńskich. Uczynił to dekretem o nr. 1688/34. Tym samym ks. Machay był w gronie 11 sędziów mianowanych przez biskupa poza synodem⁹⁵. W tym gronie nominowanych oprócz ks. dr F. Machaya zostali nominowani ks. dr Franciszek Madeja i ks. dr Władysław Vrana⁹⁶. W okresie intensywnej pracy duszpasterskiej ks. Machay został przez arcybiskupa Adama Stefana Sapiehę odznaczony. W księdze protokołów kancelarii Kurii Krakowskiej z roku 1935, pod numerem 1152, jest informacja o wydaniu dekretu nominacyjnego.

⁸⁶ AKMKr, Ks. F. Machay, *Z okresu pastuszkowania...*, dz. cyt., sygn. SP. 6/5, k. 39–40.

⁸⁷ Miejscowość ta w czasach ks. Machaya liczyła 10 tys. mieszkańców – AKMKr, Ks. F. Machay, *Z okresu pastuszkowania...*, dz. cyt., sygn. SP. 6/5, k. 53.

⁸⁸ Filie parafii w Rożenbergu: Czernowa, Vlkolinca, trudna zidentyfikowania trzecią miejscowość – AKMKr, Ks. F. Machay, *Z okresu pastuszkowania...*, dz. cyt., sygn. SP. 6/5 k. 58.

⁸⁹ F. Machay, *Moja droga...*, dz. cyt., s. 72.

⁹⁰ F. Machay pisze, że wszyscy razem z nim byli Polakami jeden z doliny Popradu, drugi z Magury Spiskiej, on z Orawy, ale osobiście nie angażowali się w sprawę „polityki słowiańskiej”, aby nie być poświadczonym o „panslawizm” – F. Machay, *Moja droga...*, dz. cyt., s. 72.

⁹¹ Tamże, s. 71.

⁹² AKMKr, Ks. F. Machay, *Z okresu pastuszkowania...*, dz. cyt., sygn. SP. 6/5, k. 55, 57.

⁹³ AKMKr, Akta personalne, ks. Machay F., sygn. Pers. A/1145, k. 2; AKMKr, Elenchus Venerabilis Cleri, sygn. 590/1934, s. 32.

⁹⁴ AKMKr, Dziennik Podawczy Kurii Krakowskiej, sygn. 1075/34; Archiwum Uniwersytetu Papieskiego Jana Pawła II w Krakowie (Ar.UPJPII), Spuścizny ks. infulata dra Ferdynanda Machaya, sygn. Coll 1, 001 Dokumenty osobiste kościelne, Nr 1, s. 1.

⁹⁵ Archiwum Uniwersytetu Papieskiego Jana Pawła II w Krakowie (Ar.UPJPII), *Spuścizny ks. infulata dra Ferdynanda Machaya*, sygn. Coll. 1, 002 Nominacje, Nr 2, s. 1; AKMKr, Elenchus Venerabilis Cleri, sygn. 592/1936, s. 13.

⁹⁶ AKMKr, Notificationes E Curia Principis Metropolitae Cracoviensis A. D. 1934., Nr. II, s. 25; AKMKr, Elenchus Venerabilis Cleri, sygn. 590/1934, s. 13.

Arcybiskup Adam Stefan Sapieha decyzję tę podpisał 15 lutego 1935 roku. Tę informację arcybiskup zamieścił w Notyfikacjach: ks. dr Ferdynand Machay penitencjarz kościoła Mariackiego otrzymał przywilej noszenia na wzór katedralny Rochetto i Mantoletto⁹⁷.

5. Stanowiska, urzędy kościelne i państwowe

Na początku roku 1914 ks. Ferdynand Machay dostał urzędowe pismo od władz wojskowych, że gdyby wybuchła wojna, zostanie przydzielony do szpitala wojskowego w Esztegrom [Ostrzychomiu]⁹⁸. Jako kapelan wojskowy w armii austro-węgierskiej – c. k. kapelan, pracował w tym duszpasterstwie od 12 sierpnia 1914 roku do 4 listopada 1918 roku⁹⁹. Był delegowany na wszystkie fronty, pełnił służbę wojskową prawie przy wszystkich formacjach wojskowych¹⁰⁰. W styczniu 1915 roku został przeniesiony do Rumie, na froncie serbskim, do szpitala polowego, między rzekami Drawą i Sawą¹⁰¹, następnie na Bukowinę na front rosyjski¹⁰². Na początku 1916 roku za zasługi w pełnieniu trudnej służby kapelana został nagrodzony odznaką Czerwonego Krzyża dla oficerów wojskowych, z ozdobą wojenną [Vöröskeresztes tisztjelvénya hadiékítményekkel]¹⁰³. Po rozpoczęciu ofensywy przez wojska rosyjskie, w czerwcu 1916 roku, szpital, w którym pracował, został przeniesiony na Ruś Zakarpacką¹⁰⁴. Po półtorarocznej pracy w szpitalu zakaźnym na wchodzie zwrócił się z prośbą do kancelarii biskupa polowego w Wiedniu o przeniesienie do jakiegokolwiek jednostki na froncie włoskim. Otrzymał przydział do szpitala polowego 7/VII, niedaleko Villach, w miejscowości Laas w Karyntii, pomiędzy górami alpejskimi. Po niepełnych dwóch miesiącach ks. Machay znowu został przeniesiony na kapelana 25 brygady górskiej, za wzniesieniem góry Cellon (niedaleko Freikofel, obecnie teren Austrii)¹⁰⁵.

Na froncie włoskim niedaleko Feltre, w Seren, pod koniec listopada 1917 roku ks. Ferdynand Machay otrzymał awans z kapelana brygady na proboszcza 94. dywizji. Od tej chwili miał do pomocy księży kapelanów we frontowej pracy duszpasterskiej. Jego siedziba mieściła się przy sanitarnej kolumnie dywizji. Tam nieraz widział tragiczne owoce wojny, cierpiących rannych i umierających żołnierzy, „dziesiątki zabitych i (...) setki ran-

⁹⁷ Archiwum Uniwersytetu Papieskiego Jana Pawła II w Krakowie (Ar.UPJPII), *Spuścizny ks. infulata dra Ferdynanda Machaya*, sygn. Coll. 1, 002 Nominacje, Nr 3, s. 1; AKMKr, Notyfikaciones, A.D. 1935, nr I–II, s. 17.

⁹⁸ AKMKr, Ks. F. Machay, *Z okresu pastuszkowania...*, dz. cyt., sygn. SP. 6/5, k. 65–66.

⁹⁹ AKMKr, Akta personalne, ks. Machay F., sygn. Pers. A/1145, k. 2.

¹⁰⁰ F. Machay, *Moja droga...*, dz. cyt., s. 88.

¹⁰¹ AKMKr, Ks. F. Machay, *Z okresu pastuszkowania...*, dz. cyt., sygn. SP. 6/5, k. 69.

¹⁰² Bukowina za czasów Machaya należała do Archidiecezji Lwowskiej – AKMKr, Ks. F. Machay, *Z okresu pastuszkowania...*, dz. cyt., sygn. SP. 6/5, k. 70.

¹⁰³ K. Balazs, *Jabłonka w czasach monarchii...*, dz. cyt., s. 98.

¹⁰⁴ Do zakończenia I wojny światowej nazwą Zakarpacie określano ziemie całej doliny górnej Cisy, obszary te leżały w granicach komitatów Ung, Ugocsa, Bereg, Máramaros – H. Batowski, *Rozpad Austro – Węgier 1914 – 1918, (sprawy narodowościowe i działania dyplomatyczne)*, Kraków 1982.

¹⁰⁵ AKMKr, Ks. F. Machay, *Z okresu pastuszkowania...*, dz. cyt., sygn. SP. 6/5, k. 83–85.

nych¹⁰⁶. Potem został przeniesiony z frontu włoskiego na Ukrainę i przydzielony do 34. dywizji piechoty. Tam w miasteczku górniczym Józówka było dużo Polaków i Litwinów (do 1924 roku miasteczko nazywało się Józówka, od 1924–1961 Stalino, obecnie Doneck – miasto we wschodniej części Ukrainy). Ksiądz Machay nie miał dużo pracy duszpasterskiej wśród żołnierzy, dlatego pomagał w pracy duszpasterskiej księdzu, z pochodzenia Litwinowi¹⁰⁷. Po pięcioletnim pobycie na Ukrainie, dnia 3 lipca 1918 roku, z 34. dywizją został przeniesiony na front włoski, do prowincji weneckiej, do miasteczka Fiume. Przybył tam 19 lipca 1918 roku. Z tego miejsca ks. Machay został przeniesiony do Fonta Ferdda, w prowincji weneckiej, niedaleko Udine, do „Domu Rekonwalescentów”¹⁰⁸. Trudną służbę wojskową w armii austro-węgierskiej ukończył w stopniu kapelana – nadporucznika¹⁰⁹. Po upadku monarchii został przyjęty do polskiego wojska, tam miał misję społeczno-polityczną¹¹⁰. W polskim wojsku otrzymał urlop z przeznaczeniem na działania polityczne. Jego praca trwała od 4 listopada 1918 roku do 18 stycznia 1922 roku¹¹¹. Na prośbę dziekana z Jabłonki ks. Istvána Hattiariego¹¹² – Słowaka – ordynariusz bp. Adam S. Sapieha 17 stycznia 1922 roku mianował ks. Machaya administratorem parafii w Bukowinie – Podszklu na Orawie, w miejsce ks. Józefa Zięby¹¹³. Duszpasterzował tam od 18 stycznia 1922 roku – do 26 kwietnia 1922 roku. Po słowach jego Matki i po interwencji w Kurii Krakowskiej ks. Józefa Buronia, który zaproponował swoją osobę do pracy w Podszklu, ks. F. Machay otrzymał z krakowskiej Kurii urlop od 26 kwietnia 1922 roku do 23 października 1922 roku¹¹⁴. W tym czasie przebywał u swojego starszego brata, Karola, proboszcza w Lipnicy Wielkiej na Orawie i tam był wikariuszem¹¹⁵.

W latach 1922–1924, ks. F. Machay otrzymał stypendium z ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego i udał się na studia do Paryża. Uczęszczał do Instytutu Catholique na wykłady z socjologii, z ekonomii społecznej. Oprócz tych obowiązków ks. Rektor Misji przydzielił ks. Ferdynandowi kapelanię św. Kazimierza i zajęcia w redakcji tygodnika „Polak we Francji”, którego był współzałożycielem i redaktorem. Ks. Rektor też zlecił ks. F. Machayowi duszpasterstwo wśród polskiej emigracji zarobkowej. Ks. Ferdynand Machay umiał pogodzić naukę z głoszeniem kazań i rekolekcji wśród polskich robotników w północnych i wschodnich departamentach Francji¹¹⁶.

¹⁰⁶ Tamże, k. 98–99.

¹⁰⁷ AKMKr, Ks. F. Machay, *Z okresu pastuszkowania...*, dz. cyt., sygn. SP. 6/5, k. 104–105, 107–108.

¹⁰⁸ Tamże, k. 106, 108, 111.

¹⁰⁹ J. Kuś, *Ksiądz F. Machay (1889–1967). W stulecie urodzin*, „Ruch Biblijny i Liturgiczny”, 1989, t. 42, nr 3, s. 231.

¹¹⁰ AKMKr, Ks. F. Machay, *Z okresu pastuszkowania...*, dz. cyt., sygn. SP. 6/5, k. 123–124.

¹¹¹ Tamże, k. 135–140; por. AKMKr, sygn. Pers. A/1145, k. 2.

¹¹² K. Balazs, *Jabłonka w czasach monarchii...*, dz. cyt., s. 129.

¹¹³ AKMKr, Ks. F. Machay, *Z okresu pastuszkowania...*, dz. cyt., sygn. SP. 6/5, k. 135.

¹¹⁴ Tamże, k. 130; AKMKr, sygn. Pers. A/1145, k. 2.

¹¹⁵ AKMKr, sygn. Pers. A/1145, k. 2.

¹¹⁶ AKMKr, Ks. F. Machay, *Z okresu pastuszkowania...*, dz. cyt., sygn. SP. 6/5, k. 141, 142; F. Bielak, Machay F., dz. cyt., s. 623.

W roku 1924 przybył do Krakowa. Tu arcybiskup A. S. Sapieha polecił mu potrójne obowiązki: pisarza Banku Pobożnego i Arcybractwa Miłosierdzia (założonego w latach 1584 do 1587 przez ks. Piotra Skargę), redagowania tygodnika „Dzwon Niedzielny”, a także kierowania sekretariatem diecezjalnej Ligi Katolickiej¹¹⁷. Pod wpływem prof. W. Semkowicza ks. F. Machay przystąpił do pracy naukowej¹¹⁸. Rozpoczął studia w Niemczech w Monachium i Gładbach, we Włoszech w Mediolanie i we Francji w Paryżu w czasie od 11 kwietnia 1929 do 4 listopada 1930 roku. Napisał pracę „Rozwiązanie kwestii społecznej w ramach Akcji Katolickiej”. W oparciu o tę pracę doktoryzował się w Paryżu, w roku 1930, w Institut Catholique. Ten doktorat nostryfikował dnia 26 maja 1930 roku na Wydziale Teologicznym Uniwersytetu Warszawskiego¹¹⁹. Pod koniec roku 1930, dnia 4 listopada, Sapieha mianował ks. Ferdynanda Mahaya wikariuszem przy kościele katedralnym w parafii św. Wacława w Krakowie. W Bazylice Archikatedralnej Metropolitalnej pracowali: Vicarius parocialis ks. Jan Korzonkiewicz, wikarymi – pomocnikami byli: ks. Władysław Wargowski i ks. Ferdynand Machay. Na ks. Machayu spoczywały obowiązki Psalteristarum i Mansionariorum. Do niego należało śpiewanie psalmów podczas nabożeństw i prowadzenie zajęć w chórze. Był też beneficjentem obowiązany do odprawiania Mszy Świętej za zmarłych z rodziny darczyńców przy wyznaczonym ołtarzu (ten obowiązek wynikał ze starego kodeksu prawnego)¹²⁰. Te obowiązki pełnił do 10 sierpnia 1933 roku. W tym czasie zajmował się, też Akcją Katolicką i publicystyką¹²¹. W okresie jego działalności w Akcji Katolickiej przez kilka lat był kapelanem Związku Mieszczanek¹²². W roku 1934 został skierowany do prowadzenia zajęć w dwuletnim wyższym kursie dla katechistek. Stanowisko dyrektora pełnił profesor teologii moralnej Władysław Wicher. Zajęcia z etyki życia społecznego prowadził ks. Machay. Katechistki uczestniczyły też w wykładach z pedagogiki, katechetyki, dogmatyki, Pisma Świętego, historii Kościoła, liturgiki¹²³. Na kursie dla katechistek, oprócz ks. Ferdynanda Machaya, wykładali: ks. Jan Urban S.J. (filozofię chrześcijańską), ks. Władysław Wicher (etykę), ks. Józef Rychlik (pedagogikę i katechetykę), ks. Jan Urban i Franciszek Madeja (dogmatykę), Alfons Bielenin (Pismo Święte), Tadeusz Glemma (historię Kościoła), ks. Michał Kordel (liturgię)¹²⁴.

W latach trzydziestych prymas polskiego kościoła kard. August Hlond w oparciu o encyklikę Piusa XI *Quadragesimo Anno* (wydaną w 40. rocznicę encykliki Leona XIII *Rerum novarum*) powołał Radę Społeczną do rozwiązywania problemów spo-

¹¹⁷ AKMKr, Ks. F. Machay, *Z okresu pastuszkowania...*, dz. cyt., sygn. SP. 6/5, k. 200; AKMKr, sygn. Pers. A/1145, k. 2.

¹¹⁸ AKMKr, Ks. F. Machay, *Z okresu pastuszkowania...*, dz. cyt., sygn. SP. 6/5, k. 213.

¹¹⁹ F. Bielak, Machay F., dz. cyt., s. 623; AKMKr, sygn. Pers. A/1145, k. 2.

¹²⁰ AKMKr, sygn. Pers. A/1145, k. 2 i k. 6; F. Bielak, Machay F., dz. cyt., s. 623. AKMKr, Elenchus Venerabilis Cleri Archidioeceseos Cracoviensis, Pro Anno Domini 1933, Cracoviae 1932, sygn. 589/1933, s. 29, 30.

¹²¹ AKMKr, sygn. Pers. A/1145, k. 2; J. Kuś, *Ksiądz F. Machay (1889–1967). W stulecie urodzin, „Ruch Biblijny i Liturgiczny”*, Polskie Towarzystwo Teologiczne, Kraków 1989, t. 42, Nr 3, s. 233.

¹²² AKMKr, Ks. F. Machay, *Z okresu pastuszkowania...*, dz. cyt., sygn. SP. 6/5, k. 239.

¹²³ AKMKr, Elenchus Venerabilis Cleri Archidioeceseos Cracoviensis, sygn. 589/1933, s. 20, 21.

¹²⁴ AKMKr, Elenchus Venerabilis Cleri Archidioeceseos Cracoviensi, sygn. 590/1934, s. 20.

łeczno-gospodarczych II Rzeczypospolitej. Do grona rady za wiedzą Sapiehy, należał ks. Jan Piwowarczyk. Można przypuszczać, że też za jego wiedzą, członkiem tej rady był ks. Machay¹²⁵.

Ksiądz Machay angażował się w działalność Towarzystwa Obrony Kresów Południowych założonego w roku 1920 przez prof. Władysława Semkowicza. Miało ono za cel budzenie świadomości narodowej wśród polskich górali zamieszkujących Górne Węgry. Czynili to przez propagowanie wiedzy o politycznej i gospodarczej roli tych odzyskanych terenów, jednoczyli tę społeczność z nowo powstałą Polską. W roku 1926 nastąpiło poszerzenie zasięgu tej działalności. Dlatego nastąpiła zmiana nazwy tej organizacji na Towarzystwo Obrony Kresów Południowych i Zachodnich. Inną organizacją, w której zarysowała się aktywność narodowo-społeczna ks. Machaya, był Związek Spisko-Orawski. Został założony 29 lipca 1931 roku w Jabłonce. W wyniku nowego rozporządzenia władz w sprawach działalności stowarzyszeń 1 stycznia 1933 roku, przyjęto nazwę Związek Górali Spisza i Orawy. W lipcu 1936 roku na walnym zjeździe w Nowym Targu ks. Machay został wybrany do zarządu tego związku. Mottem przewodnim tej organizacji stało się hasło: „Spisz i Orawa do „pracy dla państwa polskiego”¹²⁶.

Ksiądz Machay był też członkiem organizacji Towarzystwa Szkoły Ludowej. Organizacja powstała w setną rocznicę Konstytucji 3 Maja w Galicji, Bukowinie, Śląsku, Morawach, a jej przedstawicielstwa były w Wiedniu i Bośni. TSL rozwinęło swoją działalność w Krakowie i w Nowym Targu w roku 1892. Podstawowymi celami tej organizacji było niesienie oświaty w granicach trzech zaborów dla polskiego narodu, aby odrodzić polski naród i wzmocnić jego świadomość przynależności do Polski. W działalność tej organizacji było wpisane drugie hasło: „Przez oświatę do wolności”¹²⁷. Organizacja ta spotkała się z przychylnością kard. J. Puzyny. Po przeniesieniu w roku 1894, siedziby Podhalańskiego Związku Okręgowego z N. Targu do Zakopanego, TSL objął swoim zasięgiem Podhale, Spisz i Orawę. Organizacja ta uczestniczyła w akcji „budzielskiej”, współtworzyła podstawy finansowe i powstanie „Gazety Podhalańskiej”, która była jednym z głównych narzędzi budzenia świadomości wśród polskich górali na Górnym Węgrzech¹²⁸.

Arcybiskup A. S. Sapieha otaczał się osobami, z którymi konsultował się w różnych duszpasterskich sprawach. Do tej grupy został dołączony ks. prałat Jego Świątobliwości

¹²⁵ P. Majewski, *Słownik biograficzny*, t. 4 (M–P), *Posłowie i Senatorowie Rzeczypospolitej Polskiej 1919–1939*, Wydawnictwo Sejmowe, Warszawa 2009, s. 40; Cz. Strzeszewski, *Kraków jako środowisko Katolickiej myśli i działalności społecznej za pasterzowania A. S. Sapiehy*, w: *Księga Sapieżyńska*, t. 1, s. 479.

¹²⁶ P. Majewski, *Posłowie i Senatorowie Rzeczypospolitej Polskiej 1919–1939*, w: *Słownik biograficzny*, t. 4 (M – P), Wydawnictwo Sejmowe, Warszawa 2009 r., s. 40; T. M. Trajdos, *W ojczystym domu*, w: *Spisz i Orawa w 75. rocznicę powrotu do Polski północnych części obu ziem*, red. T. M. Trajdos, Towarzystwo Przyjaciół Orawy, Wydawnictwo i drukarnia Secesja, Kraków 1995, s. 39–40, 43 i in.

¹²⁷ J. M. Roszkowski, *Zapomniane Kresy...*, dz. cyt., s. 149.

¹²⁸ W. Sikora, *Zadania Towarzystwa Szkoły Ludowej*, Nakładem Zarządu Głównego Towarzystwa Szkoły Ludowej, druk W. Poturalskiego, Podgórze–Kraków 1913, s. 1*; J. M. Roszkowski, *Zapomniane Kresy...*, dz. cyt., s. 149–151; A. Zwoliński, *Działalność duszpastersko-społeczna, ks. Józefa Łobczowskiego w parafii Rudawa w latach 1890–1921*, praca magisterska pod kierunkiem prof. Bolesława Kumora.

i rektor Seminarium Duchownego, ks. dr Szymon Hanuszek, którego 8 listopada 1937 roku mianował egzaminatorem prosynodalnym przy nadawaniu probostw w archidiecezji krakowskiej¹²⁹. W tej nominacji ks. F. Machaya na proboszcza w parafii salwatorskiej miał udział proboszcz parafii N. M. Panny w Krakowie, ks. dr Józef Kulinowski, doradca metropolity A. S. Sapiehy. Ksiądz Machay był w tej parafii krakowskiej penitencjarzem¹³⁰. Sprawa potoczyła się bardzo szybko. Po spotkaniu z metropolitą ks. Machay przedłożył prośbę o nominację na proboszcza w Krakowie na Salwatorze już 12 IX 1937 roku. Pewnie na prośbę metropolity, w dniu 23 IX 1937 roku, ks. dr Józef Kulinowski ustosunkował się do tej nominacji. Napisał, że ks. Machay: „jest kapłanem tracącym ruch (qus ad moves), wzorowym, wykształconym w naukach teologicznych, a szczególnie socjalnych, w zakresie których napisał kilka broszur i wiele artykułów do różnych dzienników i czasopism nienaukowych. Jest on sumiennym i pilnym w spełnianiu swoich obowiązków. W ujmowaniu kwestii socjalnych widać u niego pewien radykalizm, co zdaje się, pochodzi stąd, iż kwestie te pojmuje zbyt teoretycznie po doktrynersku – bez należytej znajomości życia realnego”¹³¹. 6 grudnia 1937 roku ks. F. Machay został proboszczem w krakowskiej parafii na Salwatorze. Do parafii przynależały: Kraków XII Półwie Zwierzynieckie (7830 katolików), Kraków XIII Zwierzyniec (4 250 katolików), Chełmn i Zakamycze (6 353 katolików), Olszanica (7 925), Bielany (7 770 katolików), Przegorzały (3800), Wola Justowska (3144)¹³².

Za poradą profesora W. Semkowicza ks. Machay dążył do profesury na Uniwersytecie Jagiellońskim. Jednak jego radykalne poglądy społeczne zamknęły mu drogę dojścia do katedry uniwersyteckiej. Arcybiskup A. S. Sapieha, który był człowiekiem dalekowzrocznym i przewidział nadchodzące czasy, otaczał się ludźmi, którzy pomogą mu je zrozumieć i będą wraz nim współdziałać dla dobra Kościoła i Ojczyzny. Dlatego zaproponował ks. F. Machayowi probostwo w parafii Najświętszego Salwatora w Krakowie. Ksiądz Machay i najbliżsi, którzy go otaczali, rozumieli jego rozterkę. Dlatego po tych uroczystościach instalacji na proboszcza w Krakowie na Salwatorze, Emil – mąż jego siostry Józefy – zagrał i zaśpiewał dla ks. Ferdynanda: „To moje serduszek na dwoje się dzieli: Jedna strużka płacze, druga się weseli”¹³³.

W czasie II wojny światowej, plebania na Zwierzynku w Krakowie z inspiracji proboszcza ks. F. Machaya i jego najbliższego otoczenia, stała się centrum działalności charytatywnej i patriotycznej. Otaczała opieką ludzi nauki i kultury, więźniów i Żydów. W tym trudnym okresie wojennym w domu Karola Ludwika Konińskiego w Ru-

¹²⁹ AKMKr, sygn. Pers. A /254, k. 14.

¹³⁰ AKMKr, sygn. Pers. A/ 444, k. 93, 107 – ks. dr Józef Kulinowski (1986–1944), archiprezbiter i infułat kościoła Mariackiego w Krakowie, prezes Arcybractwa Miłosierdzia, w dniu 4 IX 1915 przez A. S. Sapięchę powołany na stałego Radcę Konsystorza i Referenta.

¹³¹ AKMKr, sygn. Pers. A /1145, k. 11.

¹³² AKMKr, *Elenchus* (...), sygn. 594/1938, s. 36–37.

¹³³ AKMKr, Ks. F. Machay, *Z okresu pastuszkowania...*, dz. cyt., sygn. SP. 6/5, k. 250; por. AKMKr, sygn. Pers. A/1145, k. 3, 11; *Elenchus*, sygn. 594/1938, s. 36–37; por. F. Bielak, *F. Machay F.*, dz. cyt., s., 623; Cz. Strzeszewski, *Kraków jako środowisko katolickiej myśli i działalności społecznej za pasterzowania A. S. Sapiehy*, w: *Księga Sapieżyńska*, dz. cyt., s. 480.

dawie, ks. F. Machay utrzymywał kontakty z pisarzami. Tam wymieniano informacje na temat toczących się działań wojennych, dyskutowano o Bogu, filozofii i literaturze¹³⁴. W tym okresie Machay był wykładowcą w seminarium krakowskim i częstochowskim¹³⁵, a w 1942 roku został mianowany wicedziekanem Krakowa. 12 października 1944 roku, abp. A. S. Sapieha mianuje ks. F. Machaya administratorem parafii N. Maryi Panny w Krakowie, zaś w roku 1946 infułatem archiprezbiterem i dziekanem Krakowa, prałatem domowym Jego Świątobliwości¹³⁶.

Po II wojnie światowej, przy parafii, ks. F. Machay organizował Wydawnictwo Mariackie. W 1956 roku został wybrany na prezesa Naukowego Instytutu Katolickiego. Ubogacił jego działalność przez większą częstotliwość prelekcji i zwiększenie w czytelnicy liczby czasopism. Funkcję prezesa sprawował do roku 1957, kiedy nastąpiło zawieszenie tej działalności¹³⁷. W pracy duszpasterskiej przede wszystkim opiekował się osobami chorymi i starszymi, ubogimi duchowo i materialnie. Angażował się w pracy Arcybractwa Miłosierdzia. W diecezji krakowskiej kierował „samopomocą” dla księży. Na terenie krakowskich parafii wspierał w pracy charytatywnej grupę pielęgniarek skupionych wokół Hanny Chrzanowskiej¹³⁸.

Po II wojnie światowej władze PRL uznały obóz w Oświęcimiu za teren muzealny, za pomnik polskiego i międzynarodowego męczeństwa. Dla realizacji tego celu, w roku 1947, spontanicznie powstało stowarzyszenie „Opieki nad Oświęcimiem”. Przewodniczącym zarządu stowarzyszenia został wybrany archiprezbiter kościoła N. Maryi Panny w Krakowie ks. F. Machay. W skład zarządu stowarzyszenia weszli: Kazimierz Rudnicki – prezes sądu apelacyjnego, dr Mieczysław Günter – prokurator sądu apelacyjnego, dr Henryk Reichman – członek Prezydium Wojewódzkiego Komitetu Żydowskiego, dr Mieczysław Milz – adwokat. Po kilku latach pracy, w wyniku narastających trudności ze strony władz PRL-u, stowarzyszenie to zostało rozwiązane. Jednak w 1958 roku, w czasie „odwilży partyjnej”, kiedy nastąpiły sprzyjające warunki do pracy charytatywnej, stowarzyszenie „Opieki nad Oświęcimiem” zostało reaktywowane. Wtedy nastąpiła zmiana zarządu stowarzyszenia, a na przewodniczącego zarządu ponownie został wybrany ks. Machay¹³⁹.

6. Śmierć i pogrzeb, pamięć potomnych

Obchody jubileuszu 50 lecia kapłaństwa ks. F. Machaya, zaczęły się w Krakowie, w sobotę 30 czerwca 1962 roku, zaś główne uroczystości odbyły się dzień później. Ks. Infułat F. Machay spotkał się z grupą szesnastu osób na czele z ks. Bolesławem Przyby-

¹³⁴ K. L. Koniński, <https://przystanekhistoria.pl/pa2/teksty/89173,Auschwitz-i-Radwanowice-Cena-za-antyniemiecka-konspiracje-mieszkancow-Rudawy-i-o.html>

¹³⁵ F. Bielak, *F. Machay F.*, dz. cyt., s. 624; P. Majewski, *Posłowie i Senatorowie...*, dz. cyt., s. 40.

¹³⁶ AKMKr, sygn. Pers. A/1145, k. 1, 2.

¹³⁷ P. Majewski, *Posłowie i Senatorowie...*, dz. cyt., s. 40; F. Bielak, *F. Machay F.*, dz. cyt., s. 624.

¹³⁸ F. Bielak, *F. Machay F.*, dz. cyt., s. 624; P. Majewski, *Posłowie i Senatorowie...*, dz. cyt., s. 40.

¹³⁹ *Dziennik Polski*, Kraków, nr 117 z 2 VI 1947 r., s. 4; Archiwum Państwowe w Katowicach, oddział w Bielsku-Białej, sygn. 13/527/2, k. 2.

szewskim z Towarzystwa im. ks. Piotra Skargi. W dedykacji napisano: „Najprzewielebniejszemu Ks. Infulatowi dr. Ferdynandowi Machayowi Archiprezbiterowi krakowskiego Sanktuarium Najświętszej Marii Panny, niestrudzonemu duszpasterzowi Krakowa a (...) troskliwemu opiekunowi z głębi serca najżywsze życzenia wszelkiego Bożego błogosławieństwa”¹⁴⁰. Też w tym dniu z życzeniami przybyło trzydzieści sześć osób, członków rady nadzorczej, przedstawiciele Związku Młodzieży Rękodzielniczej i Przemysłowej pod wezwaniem Św. Stanisława Kostki. W laudacji na cześć ks. Infulata F. Machaya napisali: „Gdy po Wielkiej Wojnie nie stało już naszego opiekuna i orędownika Śp. ojca Kuznowicza, utrwaliłeś Księżu Infulacie Jego pamięć i zanosiełeś z nami wspólne modły o duszę tego wielkiego opiekuna i wychowawcy młodzieży polskiej. Za to Twe wielkie serce i zrozumienie dla osieroconych związkowców składamy Ci dzisiaj w tej uroczystości nasze najserdeczniejsze dzięki. Niech uczucia nasze łączą się z uczuciami całego katolickiego społeczeństwa Krakowa, któremu poświęciłeś długie lata, życiem swoim i czynami przydając nowego blasku imieniu i mianu kapłana polskiego. Oby Najświętsza Maria Panna Królowa Polski, której wiernym jesteś sługą i głosicielem Jej chwały, miała Cię nadal w Swej pieczy i udzielała Ci łask i błogosławieństwa. Oby łaskawy Bóg darzył Cię pełnią sił i długim żywotem, byś mógł strzec nadal silnie tych ideałów, które ze świątyni Twej pieczy powierzonej promieniają na całą Ojczyznę.”¹⁴¹ W niedzielę 1 lipca 1962 roku w kościele Mariackim, w czasie obchodów 50 lecia kapłaństwa ks. Infulata F. Machaya, był obecny były współpracownik ks. Jubilata, nowo mianowany po śmierci krakowskiego metropolity Eugeniusza Baziaka, wikariusz kapitulny ks. bp Karol Wojtyła. W latach 1953–1958 w kościele Mariackim, ks. K. Wojtyła, pełnił funkcję penitencjara i kaznodziei.

Postać ks. Ferdynanda Machaya, jego 50-letnią duszpasterską działalność, docenił również Watykan. 4 sierpnia 1962 roku o godz. 24 tej na ręce bp. K. Wojtyły przysłano z Watykanu telegram podpisany przez watykańskiego prefekta Kongregacji Obrzędów kard. Cigognanego. Ks. Infulat otrzymał życzenia z błogosławieństwem papieskim: „Augustus pontifex Ferdinando Machay antistiti urbano quinquagesiman sacerdoti anniversariam memoriam celebranti fausta cuncta omninatus celestia auxilia precatur ut nova merita antiquis adiciens omnibus floreat virtutibus eidemque apostolocum benedictionem permanentem impertit quam ad omnes sacro adfuturos pertinere cupit (...)”¹⁴². W jubileuszowej Mszy Św. uczestniczył wikariusz kapitulny ks. bp Karol Wojtyła, zaś kazanie wygłosił ks. bp Julian Groblicki.

W tych latach cały polski naród był wówczas ujęty w żelazne ręce kontroli, która koncentrowała się działaniach Służb Bezpieczeństwa. Obradujący w Warszawie, w czerwcu 1962 roku na „sesji naukowej”, z okazji XX rocznicy PPR, dokładnie precyzowali sposoby działania partii. Były wypowiedziane tam słowa: „Zacięta walka o utrwalenie władzy ludowej, obrona zdobyczy rewolucji ludowo-demokratycznej wymaga zwrócenia przez

¹⁴⁰ Archiwum Bazyliki Mariackiej (dalej: ABMar.), sygn. Księgi – 1085, k. 2.

¹⁴¹ ABMar., sygn. Księgi – 1087, k. 2, 4.

¹⁴² AKMKr, sygn. Pers. A/1145, k. 51; por. A. Boniecki, *Kalendarium życia Karola Wojtyły*, wyd. Znak, Kraków 1983, s. 194; M. Jakubczyk, *W samym sercu, Jan Paweł II i kościół Mariacki w Krakowie*, Wydawnictwo Mariackie 2019, s. 52, 68–69, 75.

PPR szczególnej uwagi na budowę aparatu przemocy (...)”¹⁴³. Ta polityka represji była stosowana przez cały czas sprawowania rządów przez komunistyczne władze.

W roku jubileuszu swojego kapłaństwa ks. Machay został wezwany 4 października 1962 roku do Wydziału ds. Wyznań Prezydium Rady narodowej w Krakowie. Urząd na podstawie donosu uczestnika jednego z nabożeństw z dnia 26 sierpnia 1962 roku, rozpoczął postępowanie przeciw niemu „w sprawie szkodliwej działalności dla państwa”. Oskarżenie opierało się na tym, że ks. Machay wypowiedział się przeciwko komunistycznym władzom państwowym. Po złożeniu wyjaśnienia przez ks. Machaya sprawa została umorzona¹⁴⁴. W sprawie tych represji przeciw Kościołowi i wierzącym wypowiadał się polski Episkopat. W orędziu polskich biskupów, z 28 sierpnia 1963 roku, skierowali oni słowa do rodziców katolickich w sprawie wychowania religijnego. Biskupi przypominali o prawie katechetów, katechetek, które wypływa z prawa rodziców i Kościoła do religijnego wychowania dzieci. Komunistyczny rząd, stosując groźby i represje, ograniczał prawo wychowania religijnego, przez to łamał porozumienie zawarte z polskim Episkopatem¹⁴⁵. Dlatego w wypowiedziach publicznych często stosowano język aluzji, alegorii, symboli wszelkiego rodzaju podtekstów, aby był zrozumiały dla odbiorców, a nie mógł być wykorzystany przez sprawujących ówczasie władzę w Polsce¹⁴⁶. Ks. bp Julian Groblicki, aby nawiązać do II wojny światowej i do konspiracyjnej działalności jubilata, wypowiedział słowa: „Ten kapłan (...) pilnował (...) nie tylko wiary, nie tylko religii, ale także wierności dla Orła Białego.” W tym kazaniu ks. bp J. Groblicki nawiązywał do podziemnej działalności ks. Machaya¹⁴⁷.

Ks. proboszcz F. Machay był świadomy zbliżającego się zakończenia swojej drogi kapłańskiej. Napisał w liście 1 grudnia 1963 roku, że od dwóch miesięcy po zakończeniu jubileuszowych uroczystości: „(...) jestem w stałym pogotowiu do odejścia z tego pałodu łez. Robię porządki, by po sobie nie zostawić jakiegoś uchybienia.”¹⁴⁸ Ks. Infułat Ferdynand Machay zmarł w Krakowie 31 lipca 1967 roku. W dniu pogrzebu żegnały go tłumy krakowian¹⁴⁹. Na klepsydrze wypisano, że przeżył 78 lat w tym 55 w kapłańskim powołaniu. Po długich cierpieniach opatrzony św. Sakramentem, zasnął w Panu. Wyprowadzenie zwłok z Prałatówki do bazyliki Maryiackiej nastąpiło w środę 2 sierpnia 1967 roku, o godz. 17. Modlitwy kapłańskie były 3 sierpnia, o godz. 9. Nabożeństwo żałobne, o godz. 10., następnie eksportacja zwłok na cmentarz, o godz. 15, od bramy

¹⁴³ Ł. Bojko, *Geneza i działalność Resortu Bezpieczeństwa i Urzędu Bezpieczeństwa*, w: *Polska Ludowa 1944–1989. Wybrane problemy historii politycznej i społecznej*, red. D. Litwin-Lewandowska, K. Bałęcki, Lublin 2016, s. 17–37.

¹⁴⁴ M. Jakubczyk, *W samym sercu...*, dz. cyt., s. 76.

¹⁴⁵ Listy Episkopatu Polski 1945–1974, Éditions Du Dialogue Société D’Éditions Internationales, Paris 1975, s. 318–319.

¹⁴⁶ E. M. Kur, *Tygodnik Powszechny wobec problemów edukacji polonistycznej w latach 1945–1989 (na tle polityki oświatowej)*, Siedlce 2013, s. 9.

¹⁴⁷ ABMar., sygn. Księgi/1086, k. 7.

¹⁴⁸ ABMar., sygn. CXCII–8, k. 58.

¹⁴⁹ Z kroniki żałobnej, *Pogrzeb księdza infułata dra Ferdynanda Machaya*, „Dziennik Polski”, Nr 182 z 4 VIII 1967, s. 4.

salwatorskiego cmentarza¹⁵⁰. Uroczystości pogrzebowej przewodniczył Ks. kard. Karol Wojtyła i prowadził kondukt pogrzebowy na cmentarz Salwatorski. W ceremonii pogrzebowej uczestniczyli: arcybiskup Bolesław Kominek, biskup Franciszek Jop, biskup Julian J. Groblicki, inni biskupi, księża i siostry zakonne oraz z różnych parafii licznie zgromadzeni wierni¹⁵¹. Podczas Mszy Świętej pogrzebowej, w bazylice kościoła Mariackiego, przy trumnie ks. Machaya powiedział w kazaniu: Można zrozumieć ks. Infulata F. Machaya poprzez jego wiarę wyniesioną z domu, gdzie otrzymał „zaczyn łaski” i „poszedł w świat”¹⁵², „do Polski”¹⁵³, bo „widział w niej żywą Chrystusową wiarę”¹⁵⁴.

W kazaniu ks. kardynał przedstawił dokonania życia ks. Infulata, Jego pracę na rzecz Polski, stosunek do człowieka, wkład w rozwój życia kulturalnego, działalność charytatywną, pracę jako proboszcza, dziekana oraz działalność w innych dziedzinach. Kard. K. Wojtyła rozpoczął kazanie od cytatu z testamentu ks. Infulata F. Machaya: „Pragnąłem wysoko dźwigać w życiu moje kapłaństwo, jakby sztandar i niczym go nie splamić. A ponieważ świadom jestem, że jako człowiek nie mogłem się uchronić od licznych uchybień i upadków, zatem prosiłem zawsze i proszę Chrystusa Pana, ażeby wszystkie cierpienia mojego życia raczył przyjąć jako zadośćuczynienie, za to wszystko w czym uchybiłem i czym Go obraziłem”¹⁵⁵. Ks. infulat dr Ferdynand Machaya został pochowany na cmentarzu Salwatorskim w grobowcu rodziny Machayów. Spoczywają w nim: bohaterska siostra ks. Infulata, oficer AK Józefa Mikowa-Machay, zamordowana w czasie II wojny światowej i Jego starszy brata, ks. Karol Machay¹⁵⁶. Niedaleko tego miejsca, znajduje się grób ks. Ferdynanda Machaya Młodszeo, kandydata na ołtarze, męczennika II wojny światowej, ze zgromadzenia księży filipinów.¹⁵⁷ O jego ekshumację i pogrzeb na cmentarzu Salwatorskim skutecznie zabiegał ks. infulat F. Machay¹⁵⁸.

Ksiądz Machay głęboko zapisał się w pamięci potomnych, ponieważ przede wszystkim dostrzegał człowieka i jego potrzeby duchowe, nie kierował się schematami administracyjnymi. Patrzył na podziały administracyjne parafii z perspektywy pracy duszpasterskiej. Łatwo nawiązywał kontakt z parafianami, dzięki temu poznawał ich zdanie na temat funkcjonowania parafii. Stałe schematy bezmyślnie stosowane w duszpasterskie utrudniają zrozumienie parafian. Dlatego na przestrzeni wieków Kościół wprowadzał

¹⁵⁰ ABMar, klepsydra, wyd. Usługowa Spółdzielnia Pracy Stolarzy i Pracow. Pogrzebowych, Zakład Nr 1, Kraków, pl. Szczepański 2, sygn. CCIL/IV–księgi.

¹⁵¹ ABMar., sygn. CCIL/IV–księgi, k. 13.

¹⁵² AKMKr, *Przemówienia i kazania...*, dz. cyt., sygn. WE III/4, k. 101.

¹⁵³ Tamże, k. 102.

¹⁵⁴ Tamże, k. 104.

¹⁵⁵ AKMKr, *Przemówienia i kazania...*, dz. cyt., sygn. WE III/4, k. 100–110.

¹⁵⁶ ABMar., sygn. Kronika – CXCI, k. 36–49; por. M. Jakubczyk, *W samym sercu...*, dz. cyt., s. 78.

¹⁵⁷ OKŚZpNP (Instytut Pamięci Narodowej Oddział Komisji Ścigania Zbrodni przeciw Narodowi Polskiemu) w Krakowie, *Zbrodnie niemieckie w obozie pracy w Wiśniczu*, sygn. S 36/04/Zn, T. I – kk. 207, T. III – kk. 188; S. Gaworczyk, *Ks. Ferdynand Machay Młodszy*, Orawa, Rok XXI–XXII, Nr 47–48, s. 32 – za sprawą ks. infulata F. Machaya przeprowadzono ekshumację i pochowano na cmentarzu Salwatorskim w Krakowie; Dr E. W., *Wyrok śmierci na kata z Wiśnicza*, „Dziennik Polski” z nr 170 z 27.07.1945 r., s. 3.

¹⁵⁸ F. Janowiak, *Ks. F. Machay Młodszy Sługa Boży – 95. Rocznica Urodzin*, „Orawa”, r. 21–22, nr 47–48, s. 42 – proces beatyfikacyjny w tarnowskiej kurii otworzył 23 II 2004 r. bp. W. Skworc.

zmiany, mające za celu lepsze administrowanie parafią. Zmieniały się obszary parafii. W roku 1621 obszar parafii wynosił 58,06 km², a już w 1765 roku – 53,89 km². W okresie duszpasterzowania kard. K. Wojtyły na jedną parafię przypadało 24,78 km²¹⁵⁹.

Ksiądz Ferdynand Machay po otrzymaniu probostwa na Salwatorze, tuż przed wybuchem II wojny światowej planował wybudowanie kościoła na Zwierzyńcu i Półwsi. W tym celu wraz z radą parafialną podjęli pertraktacje z norbertankami i zarządem miejskim w celu nabycia parceli pod budowę kościoła. Tym planom ks. Machaya i rady parafialnej przeszkodził wybuch wojny¹⁶⁰. Metropolita A. S. Sapieha po konsultacji podjął decyzję i 12 X 1944 roku nominował ks. Machaya na administratora Parafii Mariackiej. Nowo mianowany proboszcz, który przez dłuższy czas był spowiednikiem w kościele Mariackim znał jego problemy duszpasterskie. Dlatego jednym z warunków, które postawił ks. Machay przed przyjęciem tej funkcji administratora Parafii Mariackiej było wyodrębnienie z niej Bronowic Małych i utworzenie tam samodzielnej parafii. Sapieha zgodził się na tę propozycję ks. Machaya. Przeciwny takiemu rozwiązaniu był zmarły poprzednik, proboszcz Parafii Mariackiej ks. infułata Kulikowski, który nie chciał, aby to „wiekowe beneficjum tegoż kościoła”¹⁶¹, stało się samodzielną parafią. Usamodzielnienie Bronowic Małych nastąpiło 1 I 1949 roku¹⁶². Na łamach miesięcznika „Gazety Bronowickiej” z września 2009 roku redaktor pyta: „Kim byli ludzie, którzy dali nazwy bronowickim ulicom?”, a zarazem daje odpowiedź: „ks. Ferdynand Machay, zainspirował mieszkańców Bronowic swoją osobowością Kościoła, że nazwali jego imieniem jedną z ulic Bronowic”. W artykule Danuta Rybicka wspominała, że w roku 1957, ks. Karol Wojtyła (pseudonim Wujek) razem z młodymi ludźmi i ks. Machayem planowali w Bronowicach, na terenach Parafii Mariackiej, wybudować „Osiedle Młodości”. Ksiądz Machay proboszcz Parafii Mariackiej „chciał dać ziemię, nasi inżynierowie plany, ale ustrój nie dopuścił do realizacji tego pomysłu.”

Na wieczną pamięć ks. infułata F. Machaya, który „służył Polsce, służył ludziom.” i Kościołowi, 4 maja 1989 roku w setną rocznicę Jego urodzin w Bazylice Mariackiej w Krakowie uroczyste odsłonięto pamiątkową tablicę ku Jego czci. Podobną tablicę wmurowano w październiku 2004 roku w Parafii Jana Chrzciciela i św. Augustyna w Krakowie na ścianie kościoła Św. Salwatora¹⁶³.

Na Orawie w Jabłoncu, ks. Machay był jednym z głównych inicjatorów akcji na rzecz przyłączenia Spiszu i Orawy do Polski. W tej Jego rodzinnej wiosce, 29 listopada 2011 roku odsłonięto pomnik ks. infułata F. Machaya. Jest też ulica nazwana jego imieniem.

¹⁵⁹ B. Kumor, *Archidiecezja Krakowska i jej organizacja terytorialna*, „Ruch Biblijny i Liturgiczny”, 1979, numer specjalny, s. 94–95.

¹⁶⁰ J. Kuś, *Ksiądz F. Machay...*, dz. cyt., s. 235.

¹⁶¹ ABMar., sygn. CXCIII/3, k. 5.

¹⁶² J. Kracik, *Rozwój sieci parafialnej i dekanalnej diecezji krakowskiej w latach 1912–1951*, w: *Księga Sapieżyńska*, dz. cyt., s. 430.

¹⁶³ I. Stus, *Kim byli ludzie, którzy dali nazwy bronowickim ulicom*, Ks. F. Machay, służył Polsce, służył ludziom, „Gazeta Bronowicka”, 2009, nr 130, s. 3–4; A. Boniecki, *Kalendarium...*, dz. cyt., s. 151.

Byłe gimnazjum w Jabłonce również otrzymało za patrona ks. infułata F. Machaya. Z tej okazji 27 maja szkoła uczciła dzień swego Patrona mszą świętą i uroczystą akademią¹⁶⁴.

Należy szczególnie podkreślić zasługi ks. Ferdynanda Machaya przede wszystkim w czasie drugiej wojny światowej, kiedy to pomagał: ludziom nauki i kultury, więźniom i Żydom¹⁶⁵.

Pamięć o odważnej ludzkiej postawie ks. Machaya nie zaginała. Po 50 latach po Jego śmierci w roku 2017 został odznaczony medalem „Sprawiedliwy wśród Narodów Świata”. Medal został ustanowiony w 1963 roku dekretem Knesetu i jest przyznawany przez Instytut Pamięci Bohaterów i Męczenników Holocaustu, Yad Vashem w Jerozolimie na wiosek osoby uratowanej lub jej krewnej¹⁶⁶.

Na złotym jubileuszu kapłaństwa F. Machaya, w niedzielę 1 lipca 1962 r, pięć lat przed Jego śmiercią, kaznodzieją był długoletni współpracownik ks. Jubilata, spowiednik w kościele Mariackim, ks. bp Julian Groblicki. Dzień wcześniej biskup zakończył wizytację w Jego rodzinnej miejscowości, gdzie Jubilat rozpoczął swoją drogę do kapłaństwa. Mówił o Jubilacie, że Bóg wybiera do tej drogi osoby „z różnych sfer”, Bóg wybrał ks. Jubilata: „z dołów, (...) z rodziny, gdzie wiara święta jest zacyzmem.” Mówił, że przed tą uroczystością, Jubilat w swojej pokorze prosił, aby unikał w kazaniu „akcentów osobistych”¹⁶⁷. Ks. bp J. Groblicki skrupulatnie przestrzegał tej zasady. Jest w kazaniu biskupa tylko parę określeń bezpośrednich charakteryzujących postać Jubilata. Kaznodzieja przeważnie używa aluzji, języka symbolicznego, alegorycznego, z jednej strony, aby uszanować prośbę Jubilata, człowieka bardzo skromnego, a z drugiej w obawie przed mogącymi nastąpić represjami ze strony Urzędu Bezpieczeństwa. W czasie uroczystości tuż przed wyjściem z zakrystii na jubileuszową Msze Świętą, celebrans ks. bp Karol Wojtyła, zapytał Jubilata: „O co prosisz czcigodny Bracie?”, ks. infułat odpowiedział: „Proszę o Miłosierdzie Boże i o łaskę roku jubileuszowego.” Jak mówił ks. bp Julian Groblicki: „Osobowość (F. Machaya) jest silna”, a z drugiej strony ks. infułat odczuwał, wielkość i ciężar misji, jaką Opatrzność Boża nałożyła na Niego.

Jubilat odprawiał prymicje i srebrny jubileusz kapłaństwa w rodzinnej Jabłonce. Złoty jubileusz przypadł w roku 1962, pięć lat przed Jego śmiercią, odprawił Go w Krakowie w kościele Mariackim. Można rzec, że był to czas podsumowania Jego kapłańskich działań duszpasterskich. Ks. infułat dobrze zapisał się w pamięci wielu środowisk, ponieważ licznie wypełnili kościół Mariacki: parafianie ze Zwierzyńca, z Bronowic oraz z centrum miasta i przedmieść Krakowa. Na obrazku jubileuszowym wypisał: „– 50– 1912–

¹⁶⁴ K. Balazs, B. Zgama, *Szkolnictwo i oświata...*, dz. cyt., s. 404; Ochrona zdrowia i środowiska oraz pomoc społeczna, w: B. Zgama, R. Kowalczyk, *Jabłonka...*, dz. cyt., s. 477.

¹⁶⁵ ABMar, sygn. CXCI–8, k. 114, F. Machay, *Dzieje Ireny O.*, „Przewodnik Katolicki”, 1961, nr. 2; S. Dobrzański, *Archidiecezja Krakowska podczas okupacji niemieckiej 1939–1945*, w: *Księga Sapieżyńska*, dz. cyt., s. 450; P. Majewski, *Posłowie i Senatorowie...*, dz. cyt., s. 40.

¹⁶⁶ Ł. Wiatr, *Sprawiedliwy z Orawy*, www.polskaorawa.pl; <https://www.yadvashem.org/yv/pdf-drupal/poland.pdf>.

¹⁶⁷ Z kroniki żałobnej, *Pogrzeb księdza infułata...*, dz. cyt., s. 4; ABMar., sygn. Księgi–1086, k. 2, 4, 5 inn; S. Stomma, *Ksiądz Machay*, „Tygodnik Powszechny”, nr 48 z 26 XI 1967, s. 1; Kronika Religijna, *Zgon ks. Ferdynanda Machaya*, „Tygodnik Powszechny”, nr 32 z 6 VIII 1967, s. 5.

1.VII.1962 Pamiątka 50-lecia posługiwania kapłańskiego Ks. Dra Ferdynanda Machy’ a Archiprezbitera– Infulata Kościoła Najświętszej Maryi Panny w Krakowie. Na nim cytat zaczerpnięty z Listu do Galatów 1, 10, „Gdybym się ludziom podobał, nie byłbym sługą Chrystusowym”, następnie cytat z psalmu 115,16: „Sługą Twoim jestem i synem służebnicy Twojej.”¹⁶⁸ W kazaniu ks. bp Julian Groblicki zarysował powołanie ks. Jubilata do kapłaństwa. Ukazał miejsca, gdzie przełożeni skierowali Go do pracy duszpasterskiej, Jego pierwsze prace parafialne oraz wiele działań duszpasterskich, społecznych i politycznych, które podejmował z własnej woli za ich wiedzą. W parafiach: Zazriwa i Rużenberok, widzieli początkowe owoce Jego pracy duszpasterskiej. Jubilat był niemal na wszystkich frontach pierwszej wojny światowej, gdzie udzielał sakramentów, zaopatrywał na drogę do wieczności, leczył, pomagał. Parę lat spędził we Francji wśród polskich emigrantów, gdzie służył pasterską opieką, był obrońcą ich praw i rzecznikiem. Chciał dotrzeć z Bożym Słowem do najodleglejszych zakątków Francji, tam, gdzie pracowali polscy emigranci. Dlatego był jednym z inicjatorów i redaktorem gazety „Polak we Francji”. W Polsce redagował „Dzwon Niedzielny”. Przez tę prasę chciał poderwać do czynu katolickiego: młodzież, rodziny i samotnych. Stawał w obronie rolników, ale nie pozwolił swego posłannictwa kapłańskiego zawęzić tylko do tego duszpasterstwa. Pomagał na różne sposoby, pod koniec życia między innym w Krakowie zaangażował się w opiekę nad chorymi i samotnymi. Gdziekolwiek był, miał to subtelne wycucie potrzeb drugiego człowieka, pochylał się z serdecznością nad każdy uciśnionym¹⁶⁹.

¹⁶⁸ ABMar., sygn. CCIL/IV.

¹⁶⁹ ABMar., sygn. Księgi–1086, k. 1–10; Z kroniki żałobnej, *Pogrzeb księdza infulata...*, dz. cyt., s. 4.

ROZDZIAŁ II

SPECYFIKA DZIAŁALNOŚCI DUSZPASTERSKIEJ

KS. FERDYNANDA MACHAYA

Każde działanie jednostki dokonuje się na tle szerszych społecznie wydarzeń i sytuacji, które nie są od niej zależne. Niektóre z charakterystycznych aspektów czasów, w których ona żyje, ma znaczący wpływ na rodzaj wysiłku i podejmowanych dążeń. Taki proces wzajemnego oddziaływania sytuacji społecznej na decyzje konkretnego człowieka dokonał się w działalności duszpasterskiej ks. Ferdynanda Machaya, która przypadła na czasy niezwykle skomplikowane etnicznie, politycznie, gospodarczo i religijnie.

1. Wielonarodowość

Tożsamość narodowa mieszkańców Górnych Węgier i najbliższego otoczenia była dla przyszłego księdza Ferdynanda Machaya, który urodził się na Orwie w Jabłonce, zagadnieniem bardzo trudnym i niejasnym. W latach jego dzieciństwa i wczesnej młodości Górna Orawa przechodziła zmienne koleje losu, ulegając obcym rządóm i obcej kulturze. Na przestrzeni kilku stuleci ziemie te należały do Polski, Węgier, a także Czech i Słowacji¹⁷⁰. Granica Górnej Orawy, gdzie urodził się i wychowywał Ferdynand, to obszar znajdujący się na północ od Twardoszyna i Trzciany. Był on do końca XIV stulecia we władaniu Polaków. W czasie intensywnego osadnictwa na tych terenach w XVI i XVII stuleciu rozwijała się tu polska lokacja katolicka¹⁷¹. Do zachowania polskości i katolicyzmu ludności Górnej Orawy, Spisza, a także Czadeckiego, przyczyniło się polskie duchowieństwo. Jemu to przyznać należy skuteczność kontrreformacji na Orawie i Spiszu oraz w Czadeckim. Ludność miejscowa odstąpiła od luteranizmu, rozpowszechnianego przez protestantów węgierskich, czeskich i słowackich. Po częściowym wzmocnieniu pod względem narodowym ludności polskiej, sytuacja zaczynała się zmieniać na przeło-

¹⁷⁰ G. Smólski, *Orawa: jej ludność polska*, w: *Przewodnik Naukowy i Literacki. Dodatek do „Gazety Lwowskiej”*, Lwów 38 (1910), s. 27–40 (ss. 132–177); por. G. Smółka, *Polacy na Orawie w Węgrzech*, „Przegląd Narodowy” 2 (1909) nr 1, s. 77–82.

¹⁷¹ Na Górną Orawę napływał „żywiół polski” z Jordanowa i okolic, Zatora i okolic, Żywiecczyny (z „państwa ślemieńskiego”, „państwa suskiego”) do okręgu „Czadeckiego płynęły dwa prądy osadnicze: jeden małopolski płynący od Żywca przez przełęcz Zwardońską, drugi śląski od Jabłonkowa. Przez Polaków została skolonizowana Górna Orawa, przez co uprzedzili osadnictwo słowackie” (M. Gotkiewicz, *O Polakach w okręgu Czadeckim*, wyd. P. Mitręgi w Cieszynie, Żywiec 1938, s. 3, 9, 11.

mie XVIII i XIX stulecia. Miejsce księży polskich zajęli księża pochodzenia węgierskiego, niemieckiego i słowackiego. W drugiej połowie XIX wieku w seminarium na Spiskim Podgrodziu dwie trzecie kleryków było pochodzenia słowackiego. Na poszczególnych rocznikach seminarium duchownego byli także *górale – polscy*, ale pod wpływem zaplanowanego wynaradawiania kleryków ulegli zesłowakizowaniu. Pierwszym sygnałem rozszerzającego się żywiołu słowackiego i węgierskiego było zastąpienie języka polskiego w kościołach i szkołach słowackim i węgierskim¹⁷². W domu rodzinnym Ferdynand posługiwał się na co dzień polską gwarą orawską¹⁷³. Przebieg wynaradawiania Polaków opisał Machay w swoim pamiętniku *Moja droga do Polski*. Na terenach należących do Węgier działanie władzy zmierzało do zachowania swej dominacji narodowej. W XIX stuleciu Węgrzy stanowili 37,4 proc. ludności Zalitawii¹⁷⁴. W miastach Węgrzy stanowili większość, stan ich sięgał powyżej 70 proc. mieszkańców. Przeważali też procentowo wśród inteligencji, narodowości węgierskiej było około 90 proc., stanowili ją: profesorowie uczelni, adwokaci, urzędnicy państwowi, lekarze. Spośród nauczycieli około 82 proc. to Węgrzy. Politykę madziaryzacji popierała hierarchia wszystkich wyznań, współpracując z rządem¹⁷⁵. Tak więc podjęli działania mające zapewnić im dominację¹⁷⁶. Po roku 1867, po powstaniu Austro-Węgier powrócił dawny system administracji państwowej, oparty na komitatach, odpowiadający dzisiejszym województwom. W tamtym czasie było ich 63 (nie licząc Chorwacji). Celem tego podziału administracyjnego było sprawne zarządzanie dualistycznym państwem. Komitat Orawy, w którym mieszkał Machay należał do najmniejszych. W roku 1910 mieszkało tam ponad 78 tysięcy 675 orawiaków¹⁷⁷.

¹⁷² J. M. Roszkowski, *Rola Kościoła na Spiszu i Orawie w podtrzymywaniu polskości oraz słowakizacji*, w: *Spisz i Orawa 75 rocznicę powrotu do Polski północnych części obu ziem*, red. T. M. Trajdos, Wydawnictwo i Drukarnia „Secesja”, Kraków 1995, s. 25–37; M. Gotkiewicz, *O Polakach w okręgu Czadeckim*, wyd. P. Mitreği w Cieszyn, Żywiec 1938, s. 7, 10–11; *Moja droga do Polski. Pamiętnik*, Oficyna Wydawnicza „Agat Print”, Kraków 1992, wyd. 3, s. 7, 12; J. M. Roszkowski, *Problem Świadomości Narodowej Mieszkańców Górnej Orawy*, w: *Rocznik Orawski I*, red. T. M. Trajdos, Zubrzyca Górna 1997, s. 35–37.

¹⁷³ F. Machay, *Moja droga do Polski, Pamiętnik*, Oficyna Wydawnicza „Agat Print”, Kraków 1992, wyd. 3, s. 7, 12.

¹⁷⁴ Rok po klęsce Austriaków w 1886 roku, powstaje ugoda austro-węgierska, w wyniku której w obrębie monarchii powstały dwa niezależne państwa Przedlitawia i Zalitawia, które łączyła osoba monarchy, granicę między suwerennymi państwami wyznacza rzeka Litawia – H. Wereszycki, *Pod Berłem Habsburgów, Zagadnienia Narodowościowe*, Wydawnictwo Literackie, Kraków 1975, s. 166; J. M. Roszkowski, „Zapomniane Kresy”: *Spisz, Orawa, Czadeckie w Świadomości Polaków 1885–1925*, wyd. Powiatowe Centrum Kultury w Nowym Targu, Nowy Targ 2018, s. 39; K. Balazs, B. Zgama, *Szkolnictwo i oświata w Jabłonce*, w: B. Zgama, R. Kowalczyk, *Jabłonka – stolica polskiej Orawy, Historia i współczesność*, wyd. Orawskie Centrum Kultury w Jabłonce, Nowy Targ–Jabłonka 2012, s. 356.

¹⁷⁵ H. Wereszycki, *Pod berłem Habsburgów: zagadnienia narodowościowe*, Wydawnictwo Literackie, Kraków 1975, s. 249.

¹⁷⁶ J. M. Roszkowski, „Zapomniane Kresy”: *Spisz, Orawa, Czadeckie w Świadomości Polaków 1885–1925*, wyd. Powiatowe Centrum Kultury w Nowym Targu, Nowy Targ 2018, s. 39–40.

¹⁷⁷ Słowo komitat pochodzi z języka łacińskiego – comitatus, oznacza hrabstwo. Komitat w Królestwie Węgierskim był podstawą administracyjną. Na czele stał „comes” – hrabia, zwany w języku b węgierskim „ispán”, po słowacku „župan” – T. M. Trajdos, *Dzieje i kultura Orawy*, wyd. „Secesja”, Kraków 1993, s. 6–7; K. Balazs, *Jabłonka w czasach monarchii dualistycznej (1867–1918)*, w: B. Zgama, R. Kowalczyk,

Siedzibą władz komitetów był Dolny Kubin. Czterech urzędników kierowało powiatami: dolno-kubińskim, namestowskim, trzciańskim i orawskim podzamskim. Obecny fragment Orawy należący do Polski obejmuje większą część powiatu trzciańskiego, z wyjątkiem stolicy Tresteny oraz ośmiu gmin. Gmina Jabłonka była naturalnym centrum Górnej Orawy. Taki nieoficjalny tytuł nosiła w czasach monarchii austro-węgierskiej¹⁷⁸.

Orawa zamieszkała była przez górali pochodzenia polskiego. Według ostatniego spisu węgierskiego w roku 1910, w Jabłonce było 2.713 mieszkańców¹⁷⁹. Siedzibą powiatu była Trzciana, gdzie były zlokalizowane sąd powiatowy i gimnazjum, do którego uczęszczała przeważnie młodzież z Górnej Orawy¹⁸⁰. Na Orawie mieszkaly liczne rodziny, które pracowały na roli. Ludność zajmowała się na pierwszym miejscu pasterstwem i hodowlą. W wyniku działań prawnych w połowie XIX stulecia (uwłaszczenie w 1848 roku i patent urbarialny w 1853 roku) pozbawiono chłopów górskich pastwisk, w wyniku czego musieli ograniczyć hodowlę. Ten górzysty teren, pocięty na małe zagony, był trudny do uprawy. Skutkiem karczowania lasów niektóre pola uprawne były położone powyżej tysiąca metrów n.p.m¹⁸¹. Większe gospodarstwa rolne były w rękach Węgrów (90 proc.), ta grupa w państwie węgierskim reprezentowała większość ludności rolniczej¹⁸².

Nieurodzajna ziemia, prawne działania administracji węgierskiej na szkodę orawskich chłopów spowodowały trudną sytuację ekonomiczną ludności orawskiej, w wyniku czego w latach 1900–1914 wiele osób emigrowało za pracą, np. do Stanów Zjednoczonych¹⁸³. Ta trudna sytuacja egzystencjalna orawskich górali ułatwiała administracji węgierskiej oddziaływanie na ich narodowe wybory. Przyszły ksiądz Machay urodził się i wychowywał w trudnych warunkach ekonomicznych, w okresie młodości nie

Jabłonka – stolica polskiej Orawy, Historia i współczesność, wyd. Orawskie Centrum Kultury w Jabłonce, Nowy Targ–Jabłonka 2012, s. 85–86.

¹⁷⁸ K. Balazs, *Jabłonka w czasach monarchii dualistycznej (1867–1918)*, w: B. Zgama, R. Kowalczyk, *Jabłonka – stolica polskiej Orawy, Historia i współczesność*, wyd. Orawskie Centrum Kultury w Jabłonce, Nowy Targ–Jabłonka 2012, s. 85–86.

¹⁷⁹ W czasie spisu ludności 1910 nie istniała kategoria; narodowość polska, czy język polski, polskich górali z zapisywano jako innych było ich 2588, Słowaków – 38, Niemców – 51, Węgrów – 36. Pod względem przynależności do kościoła; katolików – 2649, Ewangelików – 5, Mojżeszowe – 56, inni 3 (w tym 2 Kalwinów i jeden „unitariusz”) – K. Balazs, *Jabłonka w czasach monarchii dualistycznej (1867–1918)*, w: B. Zgama, R. Kowalczyk, *Jabłonka – stolica polskiej Orawy, Historia i współczesność*, wyd. Orawskie Centrum Kultury w Jabłonce, Nowy Targ–Jabłonka 2012, s. 102.

¹⁸⁰ K. Balazs, *Jabłonka w czasach monarchii dualistycznej (1867–1918)*, w: B. Zgama, R. Kowalczyk, *Jabłonka – stolica polskiej Orawy, Historia i współczesność*, wyd. Orawskie Centrum Kultury w Jabłonce, Nowy Targ–Jabłonka 2012, s. 85–86; K. Balazs, B. Zgama, *Szkolnictwo i oświata w Jabłonce*, w: B. Zgama, R. Kowalczyk, *Jabłonka – stolica polskiej Orawy, Historia i współczesność*, wyd. Orawskie Centrum Kultury w Jabłonce, Nowy Targ–Jabłonka 2012, s. 362.

¹⁸¹ W. Jostowa, *Pasterstwo na polskiej Orawie*, Zakład Narodowy im. Ossolińskich Wydawnictwo, PAN, Wrocław 1972, s. 51–55.

¹⁸² H. Wereszycki, *Pod berłem Habsburgów: zagadnienia narodowościowe*, Wydawnictwo Literackie, Kraków 1975, s. 249.

¹⁸³ Balazs Karol, *Jabłonka w czasach monarchii dualistycznej (1867–1918)*, w: B. Zgama, Robert, *Jabłonka – stolica polskiej Orawy, Historia i współczesność*, wyd. Orawskie Centrum Kultury w Jabłonce, Nowy Targ–Jabłonka 2012, s. 94.

miął polskiej świadomości narodowej, a dochodzenie do niej nazwał „drogą”¹⁸⁴. Ojciec Ferdynanda Andrzej Machay był związany z organizacją FEMKE¹⁸⁵, odpowiednik pruskiej Hakaty¹⁸⁶. W Oddziale Orawskim tej organizacji na przełomie lat 1890/1891 było 59 członków, w tym trzech z Jabłonki. Jej celem było szerzenie kultury węgierskiej na Orawie, ale miała ona także charakter polityczny¹⁸⁷. Z mieszkańców Jabłonki niewielu awansowało do służby w komitecie. Jedną z tych osób był ojciec Ferdynanda – Andrzej Machay. Został wójtem, pełnił funkcję drogomistrza oraz gospodarzył. Z racji stanowiska reprezentował wioskę w sytuacjach oficjalnych, takich jak np. przywitanie nowego proboszcza mianowanego do parafii w Jabłonce¹⁸⁸. Andrzej Machay wchodził w skład ścisłego grona kierujących gminą, jako członek Rady Gminy; należał do grona wyróżnionych przez władzę, nawet mimo braku znajomości języka węgierskiego¹⁸⁹.

Naukę szkolną Ferdynand Machay rozpoczął w Jabłonce na Orawie. Węgrzy w ramach edukacji podjęli działania, które miały zapewnić im dominację nad innymi podległymi narodami. Realizowali swoje ambicje poprzez oświatę. W roku 1870 w Jabłonce była bardzo duża grupa analfabetów, prawie połowa mieszkańców w wieku powyżej 11 lat życia nie umiała czytać i pisać¹⁹⁰. W późniejszym okresie w cesarstwie austro-wę-

¹⁸⁴ F. Machay, *Moja droga do Polski, Pamiętnik*, Oficyna Wydawnicza „Agat Print”, Kraków 1992, wyd. 3, s. 193.

¹⁸⁵ FEMKE – Felvidéki Magyar Kulturális Egyesüle, czyli Węgierskiego Towarzystwa Kulturalnego na Górnych Węgrzech – K. Balazs, *Jablonka w czasach monarchii dualistycznej (1867–1918)*, w: B. Zgama, R. Kowalczyk, *Jablonka – stolica polskiej Orawy, Historia i współczesność*, wyd. Orawskie Centrum Kultury w Jabłonce, Nowy Targ–Jablonka 2012, s. 92.

¹⁸⁶ Hakata – Niemiecki Związek Marchii Wschodniej, organizacja nacjonalistyczna (1894–1934) – Adma Galos, Felix Heinrich Gentzen, Witold Jakubczyk, *Dzieje Hakaty*, red. Janusz Pajewski, Poznań 1966, ss. 486.

¹⁸⁷ Węgrzy podejmowali działania celem utrzymania swojej dominacji nad innymi narodami w Królestwie Węgierskim. Zwalczali inne organizacje o charakterze narodowym, na wzór działań podejmowanych w np. Prusach. Jednym z tych działań było utworzenie organizacji o charakterze kulturalno-politycznym tzw. FEMKEK – Felvidéki Magyar Kulturális Egyesüle, czyli Węgierskiego Towarzystwa Kulturalnego na Górnych Węgrzech – K. Balazs, *Jablonka w czasach monarchii dualistycznej (1867–1918)*, w: B. Zgama, R. Kowalczyk, *Jablonka stolica polskiej Orawy, Historia i współczesność*, wyd. Orawskie Centrum Kultury w Jabłonce Nowy Targ–Jablonka 2012, s. 86, 92; W Pradze w 1896 roku pod wpływem T. G. Masaryka powstała Česko-slovenska Jednota, walcząca z organizacją FEMKE i wspierała kulturalny ruch słowacki – H. Wereszycki, *Pod berłem Habsburgów: zagadnienia narodowościowe*, Wydawnictwo Literackie, Kraków 1975, s. 236.

¹⁸⁸ Ferdynand wspomina, że jak był małym dzieckiem, to jego ojciec już 20 lat pełnił funkcje wójta Jabłonki – Archiwum Kurii Metropolitalnej w Krakowie (AKMKr), Ks. F. Machay, *I. Materiały biograficzne*, „Z okresu pastuszkowania” i „wspomnienia duszpasterskie”, sygn. SP 6/5, k. 110; K. Balazs, *Jablonka w czasach monarchii dualistycznej (1867–1918)*, w: B. Zgama, R. Kowalczyk, *Jablonka – stolica polskiej Orawy, Historia i współczesność*, wyd. Orawskie Centrum Kultury w Jabłonce, Nowy Targ–Jablonka 2012, s. 129.

¹⁸⁹ Ferdynand wspomina, że jak był małym dzieckiem, to jego ojciec już 20 lat pełnił funkcje wójta Jabłonki – Archiwum Kurii Metropolitalnej w Krakowie, Ks. F. Machay, SP 6/5, „Z okresu pastuszkowania” i „Wspomnienia duszpasterskie”, k. 110.

¹⁹⁰ K. Balazs, B. Zgama, *Szkolnictwo i oświata w Jabłonce*, w: B. Zgama, R. Kowalczyk, *Jablonka stolica polskiej Orawy. Historia i współczesność*, Wyd. Orawskie Centrum Kultury w Jabłonce, Nowy Targ–Jablonka 2012, s. 355–357.

gierskim wprowadzono przymus szkolny, był on surowo przestrzegany, to spowodowało zanik analfabetyzmu¹⁹¹.

Z perspektywy czasu ks. Machay zrozumiał, jaki był wielki wpływ madziarskiej polityki na wychowanie szkolnej młodzieży. O tym pisał w pamiętniku *Moja droga do Polski*, nazywał ją drogą odkrywania i dochodzenia do polskiej świadomości narodowej. Po 1906 roku, u Ferdynanda Machaya po poznaniu Juliana J. Teisseyrego, pojawił się wyrzut sumienia, że pogardzał swą polską narodowością, ale za słaby, aby przeciwstawić się tej postawie¹⁹². Dochodzenie do polskiej świadomości narodowej wymagało trudu połączonego z cierpieniem. Uświadomił mu to w 1909 roku, J. Teisseyre¹⁹³. Spisywał on dzieje orawskich rodzin. Kiedy zaprosił Machaya do współpracy, usłyszał jego odmowę. Wtedy powiedział do niego: „Książd jest podłym Polakiem, Za Ojczyznę trzeba i cierpieć”¹⁹⁴.

Kleryk Machay już na budapesztańskim uniwersytecie na pierwszym roku studiów (1909/1910), był w seminarium związany z „tajnym związkiem słowiańskim”, gdzie czytano prasę w różnych słowiańskich językach. Tam zaczął interesować się Polską, prenumerował: „Przegląd Powszechny” i „Tygodnik Ilustrowany”¹⁹⁵. Kiedy, 1910 roku, po krakowskich uroczystościach grunwaldzkich wrócił z paczką polskich książek ofiarowanych od uczestników „Koła Spiżowego”¹⁹⁶. W pamiętniku ks. Machaya *Moja droga...*, jest bardzo ładny opis tych uroczystości i przeżyć. Po tych uroczystościach napisał, że uważa się za Polaka¹⁹⁷. Ten jego polski patriotyczny entuzjazm, musiał zderzyć się z argumentami rodzinnym. Rodzina lękała się podejrzenia przez węgierskie władze o sympatie panslawistyczne¹⁹⁸. Pierwszy list, napisany po polsku, wysłał Ferdynand Machay z Jabłonki w lipcu 1910 roku do Juliana Teisseyre. Następnie z Budapesztu wysłał do swego ojca list napisany po raz pierwszy w języku polskim, chociaż dotychczasowe były po słowacku. We wrześniu 1910 roku dowiedział się od swego brata Eugeniusza, że ojciec

¹⁹¹ AKMKr, Ks. F. Machay, I. Materiały biograficzne, „Z okresu pastuszkowania” i „wspomnienia duszpasterskie”, sygn. SP 6/5, k. 37–38.

¹⁹² F. Machay, *Moja droga...*, dz. cyt., s. 21.

¹⁹³ Inż. Julian, Jerzy Teisseyre ur. 14 IV 1864 r., we Lwowie, zmarł 12 VII 1912 r., w Warszawie na zapalenie płuc, członek „Koła Spiżowego” – ABMar sygn. CXCH – 8/ k. 111; J. M. Roszkowski, „Zapomniane Kresy”: *Spisz, Orawa, Czadeckie w Świadomości Polaków 1885–1925*, wyd. Powiatowe Centrum Kultury w Nowym Targu, Nowy Targ 2018, s. 110.

¹⁹⁴ F. Machay, *Moja droga...*, dz. cyt., s. 24.

¹⁹⁵ Tamże, s. 25.

¹⁹⁶ „Koło Spiżowe” – nielegalne stowarzyszenie, skupiało krakowskich działaczy, powołane było przy Towarzystwie Szkoły Ludowej, jej celem było budzenie polskiego ducha narodowego wśród polskiej ludności Górnych Węgier – J. M. Roszkowski, „Zapomniane Kresy”: *Spisz, Orawa, Czadeckie w Świadomości Polaków 1885–1925*, wyd. Powiatowe Centrum Kultury w Nowym Targu, Nowy Targ 2018, s. 109–110; F. Machay, *Moja droga...*, dz. cyt., s. 27.

¹⁹⁷ F. Machay, *Moja droga...*, dz. cyt., s. 27.

¹⁹⁸ Tamże, s. 28; Panslawizm – powstał w XIX wieku w Rosji, ruch ideowy i polityczny, były to mocarstwowe dążenia carskiej Rosji w celu zdominowania innych krajów słowiańskich „złania słowiańskich strumyków rosyjskim morzu.” Odrodził się na początku XX wieku w ruchu ideowo-politycznym pod nazwą neoslawizm. Popierany przez Czechów Tomáš G. Masaryka i Edwarda Beneša – J. M. Roszkowski, „Zapomniane Kresy”: *Spisz, Orawa, Czadeckie w Świadomości Polaków 1885–1925*, wyd. Powiatowe Centrum Kultury w Nowym Targu, Nowy Targ 2018, s. 94.

zakazał pisać do domu po polsku¹⁹⁹. Na przełomie lat 1910 i 1911 ks. Machay rozpoczął w Budapeszcie drugi rok akademicki teologii, rektorem był Walter Julius, a dyrektorem duchownym – Hanauer A. Stephanus²⁰⁰. Na wzmocnienie odwagi i polskiego ducha narodowego u Ferdynada Machaya miały wpływ pogadanki i dyskusje między klerykami na temat literatury: polskiej, słoweńskiej, kroackiej, słowackiej²⁰¹.

Poczucie zagrożenia żywiołem węgierskim uświadamiało sobie wielu świątłych mieszkańców Podhala. Zaczęli oni podejmować działania zmierzające do budzenia polskiej świadomości narodowej wśród polskich górali, mieszkańców Orawy, Spisza i Czadeckiego. Do tej grupy należeli dr Jan Bednarski, Tomasz Buła, Władysław Orkan, Jan Tomasz Dziedzic, Feliks Gwiżdż, Juliusz Zborowski oraz inni. Trzeba zauważyć, że bp Adam S. Sapieha, podczas wizytacji w dniach 10–13 VI 1912 roku w Nowym Targu w parafii św. Katarzyny²⁰² zachęcał do działań religijno-narodowych²⁰³. Niedługo po tej wizytacji odbył się II Zjazd Podhalańców w Nowym Targu (2–3 VIII 1912 roku)²⁰⁴. W czasie zjazdu ruch podhalański oficjalnie przystąpił do akcji budzenia polskiej świadomości narodowej na Spiszu, Orawie i Czadeckim. W czasie obrad podjęto decyzję założenia organu prasowego, dlatego powołano Podhalańską Spółkę Wydawniczą²⁰⁵. Jan Bednarski²⁰⁶ był jedną z najważniejszych postaci w tym ruchu podhalańskim, należał do głównych inicjatorów działań na rzecz polskiej świadomości narodowej na Spiszu i Orawie. Bednarski, jako poseł do lwowskiego sejmiku, złożył dwie interpelacje w 1909 roku w sprawie ucisku Polaków na Węgrzech²⁰⁷. Z tym zaangażowanym patriotycznie człowiekiem Machay, alumn węgierskiego seminarium duchownego w Budapeszcie, zawarł znajomość już 9 lipca 1911 roku przez Eugeniusza Sterculę i Aleksandra Matonoga. Ta znajomość wzmocniła u ks. Machaya poszanowanie dla polskości. Zaczął rozumieć swoją polską

¹⁹⁹ F. Machay, *Moja droga...*, dz. cyt., s. 31–34.

²⁰⁰ Schematismus Venerabilis Cleri Archidioecesis Strigoniensis pro anno reparatae salutis communi 1910, Strigonii Typis Gustavi Buzárovits, s. 230, 232.

²⁰¹ F. Machay, *Moja droga...*, dz. cyt., s. 35.

²⁰² Archiwum Narodowe w Krakowie Ekspozytura Spytkowice, Magistrat Miasta Nowego Targu, Zbiór Akt Szkolnych 1847–1970, sygn. 29/3411/4, k. 131.

²⁰³ ANKES, Księga uchwał Rady Miejskiej Nowego Targu, od 18.03.1910 do 20.12.1919, sygn. 29/3052/6, k. 320.

²⁰⁴ Roszkowski J. M., *Zapomniane Kresy, Spisz, Orawa, Czadeckie w świadomości Polaków 1895–1925*, wyd. Powiatowe Centrum Kultury w Nowym Targu, Nowy Targ 2018, s. 117.

²⁰⁵ Tamże, s. 117–118.

²⁰⁶ J. Bednarski – ur. 16 VI 1860 r., w Bystrej/Jordanowa, zmarł 7 VI 1926 r., w Nowym Targu. Działacz narodowy i społeczny, od 1897 r., w Nowym Targu. W 1909 roku, wniósł interpelację do sejmiku austro-węgierskiego przeciwko prześladowaniu ludności polskiej na Orawie przez administrację węgierską – Archiwum Narodowe w Krakowie Ekspozytura w Spytkowicach, Akt Zgonu i Akt Woli – testament, sygn. 29/ 3466/864; Był posłem do lwowskiego Sejmiku Krajowego Galicji (1901–1914). W 1909 r., miał dwie interpelacje o ucisku Polaków na Węgrzech – F. Machay, *Moja droga...*, dz. cyt., s. 38, 40; Witold H. Paryski: *Wielka Encyklopedia Tatrzańska*, Wydawnictwo Górskie, Poronin 1995, s. 59–60; F. Machay, *Zgon wielkiego patrioty*, „Dzwon Niedzielny”, nr 17 z 25 IV 1926 r., s. 9.

²⁰⁷ F. Machay, *Moja droga...*, dz. cyt., s. 38, 40; J. M. Roszkowski, „Zapomniane Kresy”: *Spisz, Orawa, Czadeckie w świadomości Polaków 1895–1925*, wyd. Powiatowe Centrum Kultury w Nowym Targu, Nowy Targ 2018, s. 112.

odmienność narodową²⁰⁸. Jednym z kroków do utwierdzenia tego ducha narodowego u niego była współpraca z przedstawicielami „akcji góralskiej”: Eugeniuszem Sterculą i Aleksandrem Matonogiem, w przygotowaniu broszury *Cośmy za jedni*. Myśl, aby napisano ją w języku góralskim poddał Bednarski²⁰⁹. Broszurę wydano na Boże Narodzenie 1912 roku w nakładzie 5 tysięcy egzemplarzy. Alumn Machay próbował przekonać Matonoga i E. Sterculę oraz przyszłych czytelników do polskiej niezależnej myśli narodowej. Patriotyczna idea wyrażona w tej broszurze została spożytkowana w 1918 roku przy odradzaniu się Polskiej Rzeczypospolitej²¹⁰.

Książd Machay rozumiał, że historia przyspieszyła i trzeba zdecydowanie opowiedzieć się po stronie polskiej ojczyzny, nie ukrywając się pod pseudonimami. Okazja nadarzyła się, gdy w Galicji była obchodzona uroczystość 3 maja 1914 roku, kiedy w wielu kościołach zanoszono modły o lepszą przyszłość dla polskiego narodu. Te uroczystości obchodzono w Nowym Targu, w stolicy Podhala, 2 i 3 maja. Do miasta powiatowego, udekorowanego chorągwiami o barwach narodowych, ściągnęły wtedy rzesze ludzi. Główne uroczystości rozpoczęły się w niedzielę, w kościele parafialnym św. Katarzyny. We Mszy Świętej uczestniczyli członkowie Rady Miasta Nowego Targu, burmistrz J. Rajski, przedstawiciele władz węgierskich, młodzież gimnazjalna, Drużyny Podhalańskie, Sokoli, Polska Drużyna Strzelecka, reprezentanci wszystkich zrzeszeń i miejscowych towarzystw. Po Mszy Świętej przed kościołem uformował się pochód, który zatrzymał się w centrum miasta na Rynku przed ratuszem. Z balkonu ratusza przemówił przedstawiciel Komitetu organizatora uroczystości F. Gwiżdż. Zarysował tło historyczne powstania Konstytucji 3 Maja, mówiąc o walkach polskiego narodu o niepodległość. Następnie nawiązując do 1914 roku, powiedział, że należy stworzyć żywą twierdzę: „To lud o głębokiej świadomości narodowej powinien być twierdzą”. Po takim patriotycznym wprowadzeniu redaktora „Gazety Podhalańskiej”, na balkon ratusza wyszedł ks. Machay²¹¹. Zdawał sobie sprawę, że w gronie słuchaczy są przedstawiciele władz węgierskich²¹², którzy obawiali się ruchów narodowych, dlatego nie mógł popełnić żadnego błędu, który naraziłby go na konsekwencje ze strony władz. Przedstawił sytuację Polaków na Górnych Węgrzech i nazwał ich: „duchy błędne, którzy o swoją polskość nic nie dbają”. Mówił: „smutny los narodu polskiego za granicą Węgier”. Podkreślił cel polskich wolnościowych działań narodowych na Węgrzech: „chcielibyśmy mieć te prawa, które mają inne narodowości na Węgrzech. (...) potrzebujemy, abyście nam wy, bracia Podhalanie, dobry przykład dawali, abyśmy się w naszej Gazecie Podhalańskiej doczytali o waszej pracy dla Ojczyzny

²⁰⁸ F. Machay, *Moja droga...*, dz. cyt., s. 40.

²⁰⁹ F. Machay, *Moja droga...*, dz. cyt., s. 38.

²¹⁰ F. Machay, *Moja droga...*, dz. cyt., s. 53.

²¹¹ *Uroczystości narodowe na Podhalu*, „Gazeta Podhalańska”, Nr 19 z 10 V 1914, s. 1–2.

²¹² Węgierski rząd od 1880 r., przestał ludność na Orawie nazywać polską ludnością. Pod wpływem „ruchu góralskiego”, do którego należał, kleryk Ferdynand Machay, Aleksander Matonog, Eugeniusz Stercula, węgierskie władze zgodziły się, w jednym okręgu Orawy, w spisie statystycznym umieścić Polaków. To działanie okazało się sukcesem „ruchu góralskiego”, węgierskie statystyki wykazały 17 tys. (GP – 16 tys.) Polaków – F. Machay, *Moja droga...*, dz. cyt., s. 52; *Trzeci Zjazd Podhalan*, „Gazeta Podhalańska”, Nr 34 z 17 VIII 1913, s. 3.

(...). Niech zapalą się wasze serca ogniem miłości ku Ojczyźnie, ale wielkim płomieniem, abyśmy go ujrzeni tam, za granicą”²¹³. Ksiądz Machay rozumiał, że może ponieść konsekwencje za swoje polskie poglądy narodowe. W delegacji węgierskiej był obecny komendant policji granicznej, przedstawiciel tej grupy Królestwa Węgierskiego, która stała na straży państwowości węgierskiej²¹⁴. Reprezentował tę grupę Węgrów, których celem działania było wyeliminowanie z parlamentu węgierskiego przedstawicieli innych narodowości. W Królestwie Węgierskim były podejmowane inicjatywy ustawodawcze „reformujące” ustawę wyborczą. Reforma prawna miała tylko na uwadze dobro Węgrów, zaś inne narody żyjące w granicach Królestwa, takie jak: Polacy, Słowacy, Niemcy, Rusini, byli odsuwani na dalszy plan. Wskutek tego na ponad 18 milionów mieszkańców Królestwa, tylko Węgrzy – społeczność licząca około 1 milion 900 tysięcy – zdecydowali o losach państwa, co stanowiło około 10 proc. całej populacji. Ustawa przewidywała jawne głosowanie, aby ograniczyć wpływy narodów niemadziarskich, a przez to jeszcze bardziej ograniczyć ich nieliczną reprezentację w węgierskim Sejmie²¹⁵. Ksiądz Machay prawdopodobnie liczył na grupę opozycyjną, która sympatyzowała z „ruchem góral-skim”²¹⁶, na partie opozycyjne wobec prób ograniczenia innych narodowości²¹⁷.

Uroczystości narodowe w stolicy powiatu – Nowym Targu oraz mowa ks. Machaya dały impuls do dalszych szybkich działań na rzecz Spisza i Orawy. Przy współpracy Towarzystwa Szkół Ludowych w Zakopanym 26 lipca 1914 roku został zorganizowany pierwszy raz w Polsce „Dzień Spisko-Orawski”²¹⁸. Informacje o tym wydarzeniu podała „Gazeta Lwowska”, wyjaśniając, że organizacja tego „Dnia” służyła między innymi zebraniu środków do realizacji polskich celów narodowych na Spiszu i Orawie. „Gazeta Lwowska” zapowiadała, że ks. Machay będzie głosił kazanie w kościele parafialnym w Zakopanem²¹⁹. Przybyła tam grupa trzydziestu osób z Orawy i ze Spisza, wśród nich byli ks. Machay i jego brat ks. Karol. Przybyli, aby w letniej wówczas stolicy Polski, wzmocnić ducha narodowego²²⁰. W godzinach rannych została odprawiona Msza święta, po niej ks. Machay wygłosił płomienne kazanie. Było to jego pierwsze polskie kazanie na terenie Podhala, skierowane do rodaków ze Spisza, Orawy i z trzech zaborów. Kaznodzieja zaznaczył, że to wydarzenie jest dla niego wielkim świętem. Podczas kazania mówił o miłości Boga, zwracając uwagę na to, że ta miłość uchroni Polaków od śmierci duszy i śmierci narodowej. Przyrównał walkę o polski Spisz i Orawę do wychodzenia na Giewont. Zachęcał Polaków z innych dzielnic, aby pomagali Spiszakom i Orawiakom, w wychodzeniu na ten szczyt polskiej świadomości narodowej. Dalszy ciąg tego spotkania zakopiańskiego miał miejsce na Rynku, gdzie odbył się wiec. Głos zabrał redaktor Fe-

²¹³ F. Machay, *Moja droga...*, dz. cyt., s. 81–84.

²¹⁴ F. Machay, *Moja droga...*, dz. cyt., s. 85.

²¹⁵ *Dwie reformy wyborcze*, „Gazeta Podhalańska”, Nr 3 z 12 I 1913, s. 2–3; F. Machay, *Moja droga...*, dz. cyt., s. 86.

²¹⁶ F. Gwiżdż, *Spisz i Orawa*, „Gazeta Podhalańska”, Nr 34 z 17 VIII 1913, 3–4.

²¹⁷ *Dwie reformy wyborcze*, „Gazeta Podhalańska”, Nr 3 z 12 I 1913, s. 2–3.

²¹⁸ F. Machay, *Moja droga...*, dz. cyt., s. 86–87.

²¹⁹ „Gazeta Lwowska”, Nr 168 z 26 VII 1914 r., s. 4.

²²⁰ *Dzień spisko-orawski w Zakopanym*, „Gazeta Podhalańska”, Nr 31 z 2 VIII 1914, s. 5–6.

liks Gwiżdż. Mówca podkreślił historyczną rolę wydanej przez „ruch góralski” broszury *Co my za jedni*. Stwierdził, że jest to wołanie narodu polskiego na Orawie: „oto jesteśmy i chcemy żyć”. Podkreślił, że na Orawie naród polski nie ma tych samych przywilejów, co Słowacy. W słowackim rękę są kościoły i szkoły parafialne. Mimo trudnych warunków rozwija się praca narodowa. Spis ludności w 1910 roku wykazał, że w powiecie trzciańskim było 16 tysięcy polskich mieszkańców. Trzeba zaznaczyć, iż był to jedyny powiat, w którym władze węgierskie pozwoliły na zadanie pytania o polską narodowość. Na Orawie i na Spiszu powstały polskie czytelnice. W Jabłonce odbyły się polskie misje parafialne, na które licznie przybyli miejscowi parafianie²²¹. Redaktor podkreślił, że dużą rolę w tej pracy narodowej odgrywa „Gazeta Podhalańska”, która w ilości 1000 egzemplarzy rozchodzi się na Górnych Węgrzech. Nie jest to pismo do prowadzenia wojny z żadnym narodem, lecz do promowania polskiej kultury wśród rodaków. Wśród mówców na wiecu był obecny ks. Machay, który wzywał do udzielania poparcia dla „Gazety Podhalańskiej”. Zachęcał, aby turyści odwiedzali ziemię spiską i orawską²²². Narodowy radykalizm ks. Machaya wybrzmiał na zakopiańskim Rynku w mocnych słowach: „nie wiercie, że wszyscy, którzyśmy tu przybyli, jesteśmy Polacy, bo dużo takich, którzy tu Polacy, ale doma, nie”. Słowa te wywołały u kilku uczestników dezaprobatę. Ksiądz Ferdynand wyjaśnił na łamach „Gazety Podhalańskiej”, że wypowiadając te zdecydowane słowa, myślał o tych „śpiących duszach”, którym nie chodziło o polską narodowość. Pisał: „(...) zgrzeszyłem, mówiłem (...), nie zwracając uwagi na wielką pracę kilku dobroczyńców naszego ludu”²²³. Ksiądz Machay podsumował „Dzień Spisko-Orawski” jako „wielki krok na przód” we wzmocnieniu polskiej świadomości narodowej nie tylko na Spiszu i Orawie. Przypomniał, że istnieje czwarta dzielnica Polski – na Górnych Węgrzech oraz, że na tym terenie istnieje polski ruch narodowy. Uważał, że z rodzącego się entuzjazmu do polskiej pracy narodowej byłyby duże owoce na Spiszu i Orawie. Niestety, rozpoczęła się I wojna światowa, a konflikt zbrojny stał się przyczyną nie tylko zatrzymania tej pracy, ale nawet spowodował zatarcie jej śladów na Spiszu i Orawie²²⁴.

W czasie wojny, kiedy ks. Machay pełnił służbę kapelana prawie we wszystkich formacjach wojskowych, nie było możliwe, aby mógł zajmować się polskimi sprawami narodowymi, poza nielicznymi artykułami, które zamieścił w „Gazecie Podhalańskiej”²²⁵.

Na początku roku 1914 dostał od władz wojskowych informacje, że w dniu wybuchu wojny ma rozkaz zgłosić się w Esztergomie (Ostrzyhomiu) w szpitalu wojskowym. Stacjonował tam 26. Pułk piechoty cesarskiej i królewskiej armii; żołnierze w połowie byli Węgrami, a resztę stanowili Słowacy²²⁶. W dziewięćdziesięciu procentach byli oni

²²¹ Ksiądz, *Po misjach w Jabłonce*, „Gazeta Podhalańska”, Nr 20 z 17 V 1914 r., s. 3–4.

²²² *Dzień spisko-orawski w Zakopanym*, „Gazeta Podhalańska”, Nr 31 z 2 VIII 1914 r., s. 5–6.

²²³ F. Machay, *Echa dnia spisko-orawskiego w Zakopanem*, „Gazeta Podhalańska”, Nr 32 z 16 VIII 1914 r., s. 6.

²²⁴ F. Machay, *Moja droga...*, dz. cyt., s. 87–88.

²²⁵ J. Kowalski, *Życie i działalność ks. dr Ferdynanda Machaya archiprezbitera bazyliki Mariackiej w Krakowie*, „Ruch Biblijny i Liturgiczny”, t. 20, 1967, Nr 4–5, s. 198.

²²⁶ *Schematismus für das k.u.k. Heer und für die k.u.k. Kriegsmarine für 1914*. Wiedeń: Nadworna i Państwowa Drukarnia, luty 1914.

katolikami. Ksiądz Machay godzinami ich spowiadał. Dla tych żołnierzy, których nie zdążył wyspowiadać, robił krótką konferencję na temat doskonałego aktu żalu i udzielając rozgrzeszenia, błogosławił ich na niebezpieczną drogę. Do szpitala masowo napływali z fontu ranni żołnierze. Ksiądz Machay miał nieduże dwuletnie doświadczenie duszpasterskie. Na szczęście w Ostrzyhomiu było seminarium i mógł w rozwiązywaniu zagmatwanych życiowych spraw żołnierzy korzystać z podpowiedzi tamtejszych księży. W każdą sobotę ks. Ferdynand jeździł do nich z posługą sakramentalną i odprawiał mszę świętą. Wspominał potem, że od tej chwili „nie słyszałem żadnych poważniejszych skarg”²²⁷. Miasto Ostrzyhom stało się wielkim szpitalem dla jeńców rosyjskich. W listopadzie i grudniu 1914 roku w pracy duszpasterskiej ks. Machay sporadycznie rozmawiał po węgiersku. Przede wszystkim spotykał się z jeńcami rosyjskimi, dlatego by sprostać wyzwaniu, jeździł do Budapesztu, gdzie zaopatrywał się w podręczniki rosyjskie. Jednak najlepszą szkołą języka rosyjskiego dla ks. Machaya była bezpośrednia rozmowa. W dniu św. Szczepana 1914 roku, dla jeńców polskich, ks. Machay wystarał się o pozwolenie uczestnictwa we Mszy Świętej w bazylice nad Dunajem pod wezwaniem św. Wojciecha. Przybyło na uroczystość trzy tysiące jeńców, w tym większość Polaków. Odprawił dla nich Eucharystię i wygłosił kazanie. Bazylika wypełniła się śpiewem polskich kolęd²²⁸.

Na początku 1915 roku ks. Machay został przeniesiony do posługi w szpitalu na froncie serbskim. Gdy front się przesunął, zmieniał miejsce pobytu. W Kołomyi w sztabie generała Karla von Pflanzer-Baltina po otrzymaniu informacji, że ks. Machay mówi wszystkimi językami austro-węgierskimi oprócz języka rumuńskiego, zapadła decyzja o skierowaniu go ze szpitalu polowego do szpitala zakaźnego. Z powodu tego polecenia, napisał: „byłem (...) przełknięty (...) wyspowiadałem się u księży jezuitów”. W taki sposób przygotował się na śmierć, gdyby się zaraził. Chorych, których liczba wahała się od 100 do 200 osób, odwiedzał dwa razy dziennie, przed południem i po południu. Wśród pacjentów była duża śmiertelność. W ciągu kilkunastu miesięcy pracy w szpitalu zakaźnym miał tylko jeden przypadek, że w obliczu śmierci Niemiec-Austriak zadeklarował się jako ateista i nie przystąpił do sakramentów świętych. Po dłuższej pracy duszpasterskiej w szpitalu zakaźnym, przyzwyczyił się do niebezpieczeństwa. W ramach obowiązków duszpasterskich było utrzymywanie łączności listowej między chorym, a jego najbliższą rodziną. To zajęcie było pracochłonne. Przesyłał informacje o wyzdrowieniu bliskich, ale z wielką trudnością pisał listy zawierające wiadomość o zgonie. Powiadamiał bliskich zmarłego i wysłał im cenne jego pamiątki²²⁹.

W czasie wojny ks. Machay wypełniał obowiązki kapelana szpitala, później przełożeni przeznaczili go do organizowanego szpitala zakaźnego. Początki tej opieki były bardzo trudne. Odwiedzał chorych w płaszczu gumowym, po takiej wizycie mył i szcztokował płaszcz, buty i ręce w roztworze karbolowym. Zetknął się tam z różnymi zakaźnymi chorobami: cholera, czerwonką, ospą, tyfusem brzuszny i plamistym. W malutkiej

²²⁷ AKMKr, Ks. F. Machay, *Z okresu...*, dz. cyt., sygn. SP. 6/5, k. 66–68; F. Machay, *Moja droga...*, dz. cyt., s. 88.

²²⁸ AKMKr, Ks. F. Machay, *Z okresu...*, dz. cyt., sygn. SP. 6/5, k. 65, 68–69.

²²⁹ Tamże, k. 66, 72–73, 75–76nn.

kaplicy o godz. 6 odprawiał Mszę Świętą dla sióstr zakonnych. Chorzy w niej nie uczestniczyli z obawy przed zakażeniem²³⁰.

Ksiądz Machay, wspominając wydarzenia wojenne z pewnej perspektywy czasowej, pisał: „Z wdzięcznością muszę wspomnieć o prawie całorocznym pobycie w Kołomyi, gdzie byłem kapelanem w szpitalu epidemicznym”²³¹. W doświadczeniach wojennych nieraz stawał na krawędzi życia, ale był to też czas, w którym ubogacał się duchowo i odkrywał swą miłość do polskiej ojczyzny. W szpitalu, gdzie pracował ks. Machay, była duża śmiertelność. Od robotników i żołnierzy żydowskich słyszał prośby, aby odwiedził ich żydowski duchowny. Do naczelnego lekarza szpitala zakaźnego, wniósł podanie, aby wyznaczono żydowskiego kapelana. Jeden z przydzielonych żydowskich kapelanów po kilku dniach oświadczył, że ma rodzinę i dzieci, a praca jest bardzo niebezpieczna, więc odszedł. Wyznaczono następnego, bezżennego żydowskiego duchownego, ale ten nie zjawił się w szpitalu. Ze smutku, jak stwierdza ks. Machay, że nikt nie przychodził do chorych i umierających Żydów, korzystali z jego opieki. Ksiądz Machay wykonywał w taki sposób swoje obowiązki, aby nie obrazić uczuć religijnych. Przykładem może być opis, jak przebiegał pogrzeb żydowski: „trumnę nieśli żołnierze–sanitariusze, ja szedłem przed trumną w ubraniu wojskowym. Gdy wypuszczono nieboszczyka do grobu, salutowałem po żołniersku. Nic więcej”²³².

Po półtorarocznej pracy duszpasterskiej w szpitalu zakaźnym ks. Machay został przeniesiony 28 października 1916 roku na front włoski do szpitala polowego w Lass, w Karyntii, wśród gór alpejskich. Była to pierwsza linia frontu. Po niepełnych dwóch miesiącach został zamianowany na kapelana 25 Brygady Górskiej. Pod koniec 1917 roku awansował na proboszcza 94. Dywizji, odtąd nie był już na pierwszej linii frontu²³³. W dniu 16 lutego 1918 roku odprawiał Mszę Świętą dla 18. Batalionu Strzelców Polowych ze Lwowa. W kazaniu ks. Machay nie bał się podejmować tematów drażliwych np. mówił o relacji oficerów do prostych żołnierzy. Przebywanie w tym samym gronie i pogmatwane zależności służbowe rodziły w legionach różne napięcia²³⁴. Aby to wytłumaczyć, zaprosił na Mszę Świętą sztab dywizji. Wygłosił kazanie do żołnierzy w trzech językach: niemieckim, madziarskim i polskim, dzięki czemu udało mu się wyjaśnić nieporozumienie²³⁵.

Kontakt z żołnierzami wielu narodowości, możliwość rozmawiania w ich języku zapewne wzmacniały u ks. Machaya poczucie tolerancji względem obcych, niebędących Polakami. Na uwagę zasługuje jego niejednoznaczny stosunek do żydów, wyznawców innej religii. Postawę Żydów postrzegał negatywnie w działalności w sferze ekonomicznej, ponieważ manipulowali w sklepach cenami, aby zwiększyć swoje obroty. Negatyw-

²³⁰ Tamże, k. 69, 73–74.

²³¹ F. Machay, *Moja droga...*, dz. cyt., s. 88.

²³² AKMKr, Ks. F. Machay, *Z okresu*, dz. cyt., sygn. SP. 6/5, k. 73, 78.

²³³ AKMKr, Ks. F. Machay, *Z okresu*, dz. cyt., sygn. SP. 6/5, k. 98.

²³⁴ J. Piotrowski, *Życie codzienne legionistów podczas Wielkiej Wojny w świetle ich wspomnień (zarys głównych zagadnień)*, „Dzieje Najnowsze: kwartalnik poświęcony historii XX wieku”, 1969–, R. 49, nr 2 (2017), s. 20–21.

²³⁵ AKMKr, Ks. F. Machay, *Z okresu*, dz. cyt., sygn. SP. 6/5, k. 101–103.

nie postrzegał rozpijanie polskiej ludności w karczmach prowadzonych przez Żydów. Natomiast nie pozwalał krzywdzić ich oraz ich rodzin.

Początek osadnictwa żydowskiego sięga na ziemiach polskich okresu średniowiecza. W XV wieku, przywódca duchowy, rabin Mozes Isserles mówił: „lepiej żyć w pokoju o suchym chlebie w Królestwie Krakowa, gdzie przynajmniej nie ma tej strasznej nienawiści, jakiej doświadczamy na ziemiach niemieckich”. Sytuacja polskich Żydów pogorszyła się w czasie rozbiorów, gdzie zastosowano wobec nich obostrzenia prawne. Ta trudna dla nich sytuacja była jednym z motywów ich asymilacji i polonizacji. W połowie XIX wieku otrzymali od zaborców prawa na równi z Polakami. Wzrost napięcia i wrogości między Polakami i Żydami nastąpił w końcu XIX i początkach XX wieku, kiedy Polacy rozpoczęli starania o zbudowanie polskiego państwa narodowego²³⁶. Jednym z wielu głosów sprzeciwu była wypowiedź Georga Gottheinga [Das selbständige Polenals Nationalitätenstaat. Deutsche Verlagsanstalt 1917], posła do parlamentu, prezesa wielu towarzystw żydowskich, który powiedział: „Większa część Żydów polskich uważa siebie za odrębny naród za plemię, za nację... Tylko mała część czuje się Polakami... Tych jest ledwie 5 procent, a może nawet ledwie 2 1/2 procent. Polskie Państwo mogłoby być podzielone na prowincje narodowościowe z własnymi sejmikami. (...) Żydom trzeba będzie przyznać prawa osobnej narodowości z dopuszczeniem, ażeby Żydzi, uważający się za Polaków, należeli do katastru polskiego. O ile możliwości, rozwiązania kwestji wewnętrznej wolnej kolonizacji żydowskiej trzeba szukać na miejscu, a nie przez emigrację, która ze względu na małość Palestyny może być tylko tutaj stosowana na większą miarę”²³⁷. Georg Bernhard, żydowski publicysta „Yossische Zeitung” w 1918 roku, w artykule *Pokój czy Polska?*, pisał: „Jak można w tych warunkach twierdzić, że stworzenie państwa polskiego jest *definitivum*, które musi się traktować, jako coś stałego. Był to bezwzględnie najcięższy błąd niemieckiej polityki, jedno z najniebezpieczniej pośpiesznych poczynań, które nie stworzyło nic stałego, dało tylko pierwszy akt awanturniczego filmu, który teraz szybko rozwija się przed oczyma Europy. My i nasi przyjaciele austriaccy musimy się najspieszniej ratować od ciężaru brzemienia polskiego. W Polsce jest właściwie tylko 46 % Polaków”²³⁸.

W austriackiej gazecie „Winer Morgenzeitung” autor wyjaśnia przyczyny rozmaitych zjawisk związanych z Żydami i ich bezwzględnej motywacji osiągania sukcesów gospodarczych. Doświadczenia życiowe ks. Machaya i ich świadectwa korelują z obiektywnymi opiniami, jakie się szerzyły w Królestwie Węgierskim²³⁹. Ignotus – autor artykułu z „Winer Morgenzeitung” wyjaśniał, że przed wybuchem pierwszej wojny światowej na Węgrzech pojawiła się książka, która wykazywała bliskie pokrewieństwo Żydów węgierskich z bohaterem madziarskim Arpadą. Dzieło to odpowiadało zapotrzebowaniom Żydów węgierskich, którzy szybko i chętnie się asymilowali, chcieli być bardziej węgierscy niż inne narody mieszkające w granicach Królestwa Węgierskiego. Żydzi słu-

²³⁶ A. Zwoliński, *Żydzi w Polsce*, „Wzrastanie” 1992, nr 37–38, s. 3.

²³⁷ A. Nowaczyński, *Mocarstwo anonimowe (Ankieta w sprawie żydowskiej)*, Nakładem Księgarni i Składu Nut Perzyński, Niklewicz i S-ka, Warszawa 1921, s. 150–151.

²³⁸ Tamże, s. 143, 146.

²³⁹ F. Machay, *Moja droga...*, dz. cyt., s. 103.

żyli przykładowo w madziarskiej polityce przemocy względem mieszkających tam wielu narodów. Przewodzili w uciskaniu innych narodów od strony gospodarczej, politycznej, w pozbawianiu ich praw narodowych. Troszczyli się o przychylność Węgrów, przez co ściągał na siebie nienawiść uciskanych narodów. Żydzi nie odczuwali biedy dotyczącej mieszkańców Królestwa Węgierskiego, ich status materialny był na lepszym poziomie niż innych obywateli Królestwa. W wyniku przegranej wojny, w uciskanych narodach obudził się gniew przeciw ciemężycielom²⁴⁰. Wydarzenia z 4 listopada 1918 roku dotknęły obszar byłego Królestwa Węgieroku. Ksiądz Machay wspominał: „Widok, który stanął mi, przed oczyma, był nieludzki. Pewien żyd z Czarnego Dunajca leżał na ziemi, obok niego (...) masa ludzi, kopiała go nogami i wykrzykująca na niego”²⁴¹. Z odwagą stanął w obronie Żyda. Oprawcy tłumaczyli się, że jest winien kary, bo zawyżał ceny towarów. Ksiądz Machay pobiegł w Jabłonce w stronę żydowskich sklepów, aby bronić właścicieli przed agresją tłumu. Z żalem stwierdził: „kradzież i niszczenie sklepów odbywało się (...). Próbowałem (...) zastąpić (...) drogę. Gdyby mnie wójt z Jabłonki (...) nie wyrwał spomiędzy tej dziczy, byłbym otrzymał za swoje za «obronę żydów»”. Ksiądz Machay próbował ocenić postawę Żydów w Królestwie Węgierskim: „Żydzi byli na Węgrzech wszędzie szerzycielami dzikiej madziaryzacji, rząd miał w nich wiernych i usłużnych «ideowców» wielkiej Madziarii”. Panowało przekonanie, że w czasie I wojny światowej, to Żydzi w wojsku nie narażali się na śmierć i zajmowali w nim bezpieczne stanowiska. Antysemityzm w Królestwie Węgierskim, w Rumuni, Polsce miał wydzźwięk ekonomiczny²⁴². Ksiądz Machay wyjaśniał, że: „Nie były to więc żydowskie pogromy, tylko sąd nad wyzyskiwaczami ludu”²⁴³. Trzeba bowiem dodać, że w ten sam dzień 4 listopada „sądził” lud prawie na całych Węgrzech. Poza tym należy zaznaczyć, że nie wszyscy notarzy (urzędnicy) i Żydzi byli „sądzeni”. O bezwzględnie uczciwych notarach i Żydach lud, nawet wśród największego rozgniewania i chęci zemsty, z całą uczciwością mówił: „Tym się nic nie stanie”²⁴⁴. Te wydarzenia miały niejednakowy przebieg. Jak napisał redaktor tygodnika „Gazety Podhalańskiej”, na Orawie wybuchły bezkrwawe rozruchy przeciw Żydom: „(...) w paru (...) wsiach poniszczono im zupełnie sklepy, przy czym Żydów nie bito, lecz gromadnie odstawiano za granice wsi i wydalano do Madziarów”²⁴⁵.

²⁴⁰ A. Nowaczyński, *Mocarstwo anonimowe*, dz. cyt., s. 131 (Ignotus, Wiener Morgenzeitung, wrzesień 1919 r.).

²⁴¹ F. Machay, *Moja droga...*, dz. cyt., s. 101.

²⁴² „Sprawa żydowska w Polsce i w Rumunji jest sprawą ekonomiczną, chociaż została zaogniona przez przyczyny natury politycznej, rasowej, religijnej i lingwistycznej. (...) Żydów w Polsce należy bronić przeciw napaściom, ale trzeba oddać Polakom sprawiedliwość, że przyczyny leżą daleko głębiej (...)” – notatka Alberta M. Haymsona, *The New Europe*, za: A. Nowaczyński, *Mocarstwo anonimowe*, dz. cyt., s. 84.

²⁴³ F. Machay, *Moja droga...*, dz. cyt., s. 103; X. Machay, *Co nam bezbożnicy obiecują? Rozdział Kościoła od Państwa*, „Dzwon Niedzielny”, nr 10 z 4 III 1928 r., s. 146; por. D. Raś, M. Woźniak, *Śladami publicystyki ks. F. Machaya, Ewangelicznie Demokratyczna Polska*, Uniwersytet Papieski Jana Pawła II w Krakowie, Wydawnictwo Naukowe, Kraków 2021, s. 67.

²⁴⁴ F. Machay, *Moja droga...*, dz. cyt., s. 101–103.

²⁴⁵ Kronika, *Na Orawie*, „Gazeta Podhalańska”, Nr 45 z 10 XI 1918 r., s. 8.

W pierwszej swojej parafii w Zazrivej ks. Machay zapoczątkował dla potrzebujących krucjatę antyalkoholową. Jego inicjatywa nie sprzyjała ekonomicznym interesom pięciu żydowskich właścicieli karczm. Pisał: „Życie (...) skupiało się (...) w karczmach”. Z bólem wspominał tą przegraną walkę o abstynencję mieszkańców Zazrivej. Obwinił się, że do tej walki duszpasterskiej nie przygotował się. Wcześniej nie omówił jej z Proboszczem tej parafii: „(...) omówić wszystko (...), ustalić sposoby postępowania. (...) wina była raczej po mojej stronie”²⁴⁶.

Ksiądz Machay, kiedy był administratorem parafii w Bukowinie – Podszklu, próbował przeanalizować te zdarzenia z perspektywy czasu²⁴⁷. Odkrył, że psychologia tłumu oddziałuje nawet na wierzących, którzy są z natury ludźmi spokojnymi. W tych drastycznych chwilach wierzący człowiek zapominał o głoszonej przez Kościół nauce Jezusa Chrystusa, o przykazaniach Bożych. Odrzucił podstawowy fundament, na którym powinna być zbudowana wiara, ponieważ, jak pisał ks. Machay, brakowało: „elementarnych zasadach uczciwości i ludzkości”. Ferdynand Machay będąc księdzem, swoje sądy budował nie tylko na posiadanej empatii względem cierpiących ludzi, ale też na podstawie nauczania Kościoła i papieża Leona XIII, który zlecił usunąć z życia liturgicznego Kościoła obraźliwe słowa, w których przypisywano winę Żydom za zabicie Chrystusa. Jego następca Benedykt XV, akcentował, że zasady prawa naturalnego powinny być zachowywane także w stosunku do dzieci Izraela²⁴⁸. W 1928 roku ks. Machay napisał w tygodniku „Dzwonu Niedzielnego” artykuł *Zajmijmy się Żydami*. W tekście podał przykład węgierski, wskazując, że 90 proc. Żydów wyznania Mojżeszowego przyznawało się do narodowości węgierskiej. Według ks. Machaya w naszym kraju diaspora żydowska w stosunku do innych narodowości nie była duża, żyła ona pośród Polaków w odosobnieniu w swoim kręgu kulturowym. Przedstawił, że w Rzeczypospolitej, z tej semickiej grupy, duży procent pracowało w mediach, tworzyli polską literaturę, poezję i sztukę. Mieli udział w polskiej polityce, w twórczości kinematograficznej, teatralnej. Spora liczba osób z ich grona zajmowała się w kraju działalnością gospodarczą. Wspominał też, że dużą grupę pochodzenia semickich tworzyli lekarze i adwokaci. Z ich działalności korzystali Polacy²⁴⁹. Ksiądz Machay sugerował, że w Polsce w stosunku do innych krajów muszą być dobre warunki prawne i ekonomiczne, skoro wzrasta ilość zamieszkujących tu Żydów. Ksiądz redaktor Machay zadał pytanie, jakie działanie trzeba rozpocząć, aby nawracać Żydów na chrześcijaństwo? To zadanie ma tyle lat, co istnienie chrześcijaństwa. Stwierdził, że na terenie Rzeczypospolitej nie ma pisma, który porusza tą tematykę, nie ma zgromadzeń, które zajmują się tym zadaniem duszpasterskim. Wspominał o istnieniu katolickiego zgromadzenia zakonnego Matki Bożej z Syonu założonego przez ks. Theodora Ratisbonne’a, które prowadziło działalność duszpasterską we Francji, Brazylii i Izraelu²⁵⁰. Jednym z jego celów duszpasterskich jest nawracanie Żydów na chrześcijaństwo.

²⁴⁶ AKMKr, Ks. F. Machay, *Z okresu*, dz. cyt., sygn. SP. 6/5, k. 26, 34.

²⁴⁷ Tamże, k. 135, 140.

²⁴⁸ A. Zwoliński, *Antysemityzm*, „Materiały Homiletyczne”, 1994, nr 143, s. 33.

²⁴⁹ Spis powszechny w 1931 r., ustalił w Rzeczypospolitej 3,1 mln wyznawców religii mojżeszowej – A. Zwoliński, *Żydzi w Polsce*, „Wzrastanie” 1992, nr 37–38, s. 4.

²⁵⁰ Por. Notre Dame de Sion, <https://sion.pl/rodzina-matki-bozej-z-syjonu/> (03.02.20220).

Ksiądz Machay stwierdzał, że pomimo największej w Europie diaspory żydowskiej, nie ma w Rzeczypospolitej przedstawicieli tego zgromadzenia. Przyczynkiem napisania tego artykułu było powstanie w Warszawie czasopisma semickiego „Dzwon”. Twórcy tego czasopisma dążyli do tego, aby na terenie Rzeczypospolitej było jak najwięcej „Polaków wyznania Mojżeszowego”. Ksiądz redaktor Machay dzielił się z czytelnikami nowiną, że w kraju rozpoczęła swą pracę „Misja Żydowska”. Uważał też, że istnieje zagrożenie dla naszej polskiej kultury ze strony wykształconych radykalnych środowiskach semickich. To zagrożenie płynie od tych grup, które są nastawione wrogo do chrześcijaństwa²⁵¹. Takie grupy miały swoje duchowe wsparcie w religii judaistycznej, w Talmudzie, gdzie jest wiele tekstów szerzących nienawiść do chrześcijan²⁵². W końcu XIX wieku i w XX wieku wraz z rozkwitem ruchów narodowych dochodziło do eskalacji napięć między Polakami, którzy chcieli odtworzyć utraconą w czasie zaborów polską ojczyznę, a dążeniami ekstremistycznych grup syjonistycznych do utworzenia na terenach ziem polskich autonomicznej strefy obywateli żydowskich w polskim państwie. W tym czasie, 25 marca 1928 roku, Stolica Apostolska wydała dekret, w którym potępiono antysemityzm. W tekście czytamy, że Stolica Apostolska „odrzuca (...) wszelkie nienawiści i animozje pomiędzy narodami, potępia też w najwyższym stopniu nienawiść przeciw ludowi niegdyś wybranemu przez Boga, tę nienawiść, którą określa się zwyczajowo «antysemityzmem»”²⁵³. Prymas Polski August Hlond, w liście pasterskim z 29 lutego 1936 roku pt. *O katolickie zasady moralne*, pisał: „Faktem jest, że Żydzi walczą z Kościołem Katolickim, tkwią w wolnomyślicielstwie, stanowią awangardę bezbożnictwa, ruchu bolszewickiego i akcji wywrotowej. Faktem jest, że wpływ żydowski na obyczajność jest zgubny, a ich zakłady wydawnicze promują pornografię. Prawdą jest, że Żydzi dopuszczają się oszustw, lichwy i prowadzą handel żywym towarem. (...) Ale – bądźmy sprawiedliwi. Nie wszyscy Żydzi są tacy. Bardzo wielu Żydów to ludzie wierzący, uczciwi, sprawiedliwi, miłosierni, dobroczynni. (...) Przestrzegam przed importowaną z zagranicy postawą etyczną, zasadniczo bezwzględnie antyżydowską. Jest ona niezgodna z etyką katolicką. Wolno swój naród więcej kochać, nie wolno nikogo nienawidzić. Ani Żydów. W stosunkach kupieckich dobrze jest swoich uwzględniać przed innymi, omijać sklepy żydowskie, i żydowskie stragany na jarmarku, ale nie wolno pustoszyć sklepu żydowskiego, niszczyć Żydom towarów, wybijać szyby, obrzucać petardami ich domów (...) Czy wiecie komu na tych rozruchach zależy? Dobra sprawa nic na tych czynach nie zyskuje. A krew, która się tam niekiedy leje, to krew polska”²⁵⁴. W czasie II wojny światowej postawa papieża Piusa XII wobec prześladowanych wyznawców judaizmu miała duży wpływ na wszechstronną pomoc, jaką niósł Kościół narodowi żydowskiemu. W Rzymie było aktywne Stowarzyszenie św. Rafała, wspierane przez władze kościelne. W tym czasie, dzięki jego działalności, opuściła Niemcy bardzo duża grupa Izraelitów, ok. 25 tys. osób i znaleźli schronienie

²⁵¹ Por. F. Machay, *Zajmijmy się Żydami*, „Dzwon Niedzielnny”, Nr 17 z 22 IV 1928 r., s. 266–267.

²⁵² A. Zwoliński, *Antysemityzm*, „Materiały Homiletyczne”, 1994, nr 143, s. 29.

²⁵³ G. Ignatowski, *Pojęcie antysemityzmu i jego społeczne, kulturowe i religijne źródła w świetle dokumentów Kościoła wobec rasizmu*, „Łódzkie Studia Teologiczne”, 2006, nr 15, s. 73 (ss. 69–79).

²⁵⁴ A. Zwoliński, *Żydzi w Polsce*, „Wzrastanie”, 1992, nr 37–38, s. 5.

we Włoszech²⁵⁵. Wydaje się, że ks Machay, opierając się na tej wiedzy, budował swoje sądy²⁵⁶.

W dniu 20 września 1938 roku, Mszą Świętą w Katedrze Wawelskiej, odprawioną przez metropolitę Adama Sapię, rozpoczęły się obrady synodalne Archidiecezji Krakowskiej, które były kontynuowane w krakowskim Seminarium Duchownym. Uczestniczył w nich ks. Machay jako jeden z prelegentów, który mówił na temat katolików świeckich, poruszając m.in. kwestię relacji katolików z innowiercami. W swojej wypowiedzi sugerował, że należy zachować ostrożność. Kapelan akademicki ks. dr Tadeusz Kurowski²⁵⁷ wykazywał, że w wyniku wzmożonego poczucia przynależności narodowej i miłości do własnego narodu, nie może być powiązana z nienawiścią do innych narodów. Zauważył, że obok naturalnych więzi narodowych jesteśmy połączeni z Mistycznym Ciałem Chrystusa. W związku z przesłaniem tego referatu, Metropolita zwrócił uwagę na wielką ostrożność przy udzielaniu sakramentu chrztu Żydom wstępującym do Kościoła katolickiego. Wypowiedź abp. Adama Sapię wynikała z ostrożności duszpasterskiej, chciał bowiem uniknąć instrumentalnego wykorzystania sakramentu Kościoła. Świadczyła o tym także jego późniejsza działalność na rzecz Żydów na terenie Generalnej Guberni²⁵⁸. 28 II 1942 roku abp Adam Sapię informował Piusa XII o tragicznej sytuacji w okupowanej przez Niemców Polsce: „Nasze warunki egzystencjalne należą do najbardziej tragicznych: pozbawieni prawie wszystkich praw ludzkich, wydani na okrucieństwo ludzi w większości wyzbytych z wszelkich uczuć, żyjemy w okropnym terrorze, w ciągłym niebezpieczeństwie utraty wszystkiego w przypadku ucieczki lub deportacji, bądź uwięzienia w obozach zwanych koncentracyjnymi, z których niewielu wychodzi żywych. W obozach tych tysiące naszych najlepszych braci jest zamkniętych i to bez żadnej formy procesu, bez popełnienia zbrodni. Pośród nich liczni są księża diecezjalni i zakonnicy. Przez prawo jesteśmy pozbawieni prawie wszystkiego, co jest niezbędne do życia, ponieważ to, co jest nam legalnie przydzielone, nie wystarczy, by zaspokoić najbardziej elementarne potrzeby życiowe”. W tym liście abp Sapię patrzy na cierpiących „braci” jak na jedną wielką wspólnotę, która przeżywa dramatyczne chwile. Papież postanowił interweniować za pomocą listów. 28 X 1942 roku abp Sapię odpisał: „Żałujemy bardzo, że nie możemy przekazać wiernym listów Waszej Świętobliwości, lecz to dostarczyłoby pretek-

²⁵⁵ A. Zwoliński, *Antysemityzm*, „Materiały Homiletyczne”, 1994, nr 143, s. 34.

²⁵⁶ Poseł M. Niedziałkowski z PPS odniósł się do zgłoszonej poprawki do art. 113 przez Związek Posłów Narodowości Żydowskiej który sugerował autonomię tej wspólnoty „nie tylko w sensie terytorialnej, ale (...) bardzo daleko idącej autonomii narodowo-kulturalnej. Jesteśmy gotowi przyznać szerokie prawa (...). Ale od tego jest (...) przepaść do tego stanowiska, które zajmuje (...) stronnictwo sjonistyczne i pewna część robotniczych stronnictw żydowskich (...) odrzucamy wszystkie te koncepcje, które chciałyby z Państwa Polskiego uczynić wspólną własność Polaków i Żydów (...). Ideałem dla wielu z nas, ideałem dalszej przyszłości jest państwo zupełnie jednolite pod względem narodowym (...)” – *Sprawozdanie stenograficzne ze 185 posiedzenia Sejmu Ustawodawczego z 16 XI 1920 r.*, Drukarnia Państwowa, Nr 11690, 19 XI 1920, 1200, łam CLXXXV/36, 37; por. A. Zwoliński, *Żydzi w Polsce*, „Wzrastanie”, 1992, nr 37–38, s. 3–5.

²⁵⁷ M. Jagosz, *Krakowska Kapituła Katedralna za pasterzowania A.S. Sapię*, w: *Księga Sapiężyńska*, dz. cyt., s. 385.

²⁵⁸ AKMKr, *Notificationes E Curia Principis Metropolitanae Cracoviensis*, Synod Archidiecezjalny Krakowski 1938, Kraków 1939, s. 65–66, 71–72.

stu do nowych prześladowań, a już mamy ofiary, które są oskarżone o tajne porozumienie się ze Stolicą Apostolską”. W rozmowie z włoskim emisariuszem powiedział, że Niemcy zgotują nam los gorszy niż Żydom, ponieważ wszystkich nas zabiją²⁵⁹.

W czasie II wojny światowej Niemcy już 21 września 1939 roku podjęli w Berlinie decyzję, jak postępować z narodem izraelskim na polskich terenach okupowanych. W październiku 1939 roku na terenie utworzonej Generalnej Guberni wprowadzili drastyczne ograniczenia wolności tego narodu. Żydzi byli zmuszeni do obowiązkowego noszenia na ubraniach gwiazdy Dawida, mieli blokowane kąta bankowe, byli usuwani z pracy itp. działania represyjne względem tego narodu. W mieście Piotrkowie Trybunalskim, Niemcy założyli jedno z pierwszych gett dla Żydów. Na terenie okupowanej Polski powstały takie odizolowane miejsca także w innych miastach. Niemcy ograniczyli Żydom swobodę przemieszczania, umieścili ich za murami gett, izolując od reszty świata²⁶⁰. Już w 1942 roku, w Berlinie w Głównym Urzędzie Bezpieczeństwa Rzeszy, niemieckie władze podjęły decyzję o planowej zagładzie Żydów, która miała kryptonim „Aktion Rainhard”. Z niemiecką precyzją realizowali ten plan. Wagony, wypełnione ludnością izraelską, ruszyły w stronę obozów zagłady. Na okupowanych ziemiach, Niemcy wypowiedzieli wojnę też polskiemu narodowi i Kościołowi. Generalny Gubernator Hans Frank wyraził to wyraźnie 19 XII 1940 roku w Krakowie, mówiąc: „Podkreślam z całą stanowczością, że wypowiadam klechom wojnę nie przebierając w środkach i nie cofnę się przed niczym, a nawet biskupów każę aresztować, gdyby cokolwiek się wydarzyło”. Podejmowano coraz drastyczniejsze działania na terenach okupowanych. 15 października 1941 roku wyszło rozporządzenie Franka o karaniu śmiercią Izraelitów opuszczających getto bez zgody okupantów i o takiej samej karze dla tych, którzy ich ukrywają. Ponieważ prymas August Hlond w czasie wojny opuścił teren Rzeczypospolitej, na abp. Adamie Sapieże spoczywał moralny obowiązek przewodnictwa walce z najeźdźcą. Oprócz legalnej działalności Kościoła uczestniczył w działaniach Polski podziemnej. Zebrane dokumenty, nie dają podstaw do wyciągnięcia wniosków, że gdziekolwiek na terenie okupowanej Polski księża w sposób zorganizowany brali udział w akcji ratowania życia Izraelitów. Można jednak stwierdzić, że istniała duża grupa przedstawicieli Kościoła na czele z metropolitą Adamem Sapiehą, która te działania inspirowała i w nich uczestniczyła²⁶¹.

Na początku wojny 4 września 1939 roku o godzinie 12 w Krakowie w Pałacu Biskupim, odpowiadając na zaproszenie abp. Sapiehy, zabrały się cenione osobistości krakowskie, by tegoż dnia o godz. 19 ukonstytuował się Obywatelski Komitet Pomocy [dalej: OKP], służący, jak napisano na łamach prasy: „ulżeniu doli ludności, dotkniętej klęską wojny”. Na prezesa wybrano abp. Adama Sapiehę, wiceprezesem został prof. Stanisław Kutrzeba. Komitet powołał sekcje: propagandowo-prasową, charytatywną, finan-

²⁵⁹ A. Tornelli, *Pius XII Papież, który ratował Żydów*, tł. L. Rodziewicz-Doktor, Wydawnictwo AA, s.c., Kraków 2015, s. 233, 236, 238–239.

²⁶⁰ E. Ringelblum, *Kronika getta warszawskiego*, Wyd. Czytelnik, Warszawa 1983.

²⁶¹ E. Kurek, *Dzieci Żydowskie w klasztorach*, Wydawnictwo Diecezjalne i Drukarnia w Sandomierzu, Sandomierz 2017 r., s. 21, 22, 26, 36, 52–53 i inne.

sowo-gospodarczą oraz Straż Obywatelską²⁶². Ożywił się charytatywny ruch społeczny, dla dużej ilości uchodźców ze Śląska i z innych stron uruchomiono: jadłodajnie, herbariarnie, zostały otwarte przychodnie lecznicze²⁶³. Zachęcano, aby za wzorem Krakowskiego Komitetu Pomocy powstawały podobne obywatelskie komitety na prowincji²⁶⁴. Z przeprowadzonych obliczeń OKP udzielił pomoc pięćdziesięciu tysiącom osób. Środki finansowe na akcję charytatywną Komitet otrzymał od osób prywatnych i ze źródeł społecznych, głównym organizatorem tych działań był abp Sapieha. Organizacja metropolity krakowskiego powstała w najtrudniejszym momencie chaosu wojennego i przetrwała do sierpnia 1940 roku²⁶⁵. Miejscem niesienia pomocy potrzebującym były też parafialne komitety pomocy, organizacja „Caritas” oraz inne organizacje dobroczynne. W 1940 roku Niemcy zlikwidowali organizacje kościelne²⁶⁶. Działalność charytatywną podjęła w lutym 1940 roku Rada Główna Opiekuńcza, uznawana przez Niemców, do której włączono „Caritas”. Rozmowy nad jej założeniem podjął się w Berlinie Janusz Radziwiłł z Hermanem Göringiem 13 lutego 1940 roku. Statut organizacji został zatwierdzony przez okupanta 29 maja 1940 roku. Powstało 40 powiatowych i cztery miejskie Rady Opiekuńcze. Przewodniczącymi Rady byli: Janusz Radziwiłł (22 II – 4 VI 1940), Adam Ronikier (13 VI 1940 – 23 X 1943), Konstanty Tchórczyński (26 X 1943 – 1945)²⁶⁷. W skład osobowy organizacji weszli przedstawiciele wszystkich warstw społecznych i zawodów. W radzie nadzorczej było dwóch Izraelitów. W dniu 27 listopada 1942 roku Niemcy wydali zarządzenie usuwające księży z Rady Głównej Opiekuńczej [dalej: RGO], jednak dzięki interwencji abp. Sapiehy część z nich wróciła do tej pracy. Arcybiskup Sapieha nie należał do członków założycieli RGO, nie uczestniczył w jej pracach, ale organizacja ta pozostawała pod jego wpływem²⁶⁸. Na terenie Generalnej Guberni oddziały RGO podjęły na większą skalę ratowanie zagrożonych śmiercią dzieci żydowskich. Od księży wyszła propozycja, by ratować dzieci żydowskie z getta warszawskiego. Po Warszawie, Lwowie to Kraków był miejscem, gdzie w siedmiu domach zakonnych podjęto ratowanie dzieci żydowskich (albertynki 3 domy, urszulanki, duchaczki, magdalenki i felicjanki). Blisko 70 klasztorów na terenie Generalnej Guberni uczestniczyło w tej walce, natomiast na terenie całej okupowanej Polski aż 190 klasztorów uczestniczyło w ratowaniu dzie-

²⁶² *Działalność Obywatelskiego Komitetu Pomocy*, „Gazeta Krakowska”, Nr 1 z 5 IX 1939 r., s. 1.

²⁶³ *Z dnia*, „Dziennik Krakowski”, Nr 4 z 12 IX 1939 r., s. 1.

²⁶⁴ Dobrosław, *Zagadnienie prowincji*, „Dziennik Krakowski”, Nr 5 z 13 IX 1939 r., s. 1.

²⁶⁵ A. Barciński, *Akcje organizacyjne Arcybiskupa Adama Stefana Sapiehy na polu charytatywnym podczas okupacji*, w: *Księga Sapieżyńska*, dz. cyt., s. 293–294 (ss. 293–307).

²⁶⁶ S. Dobrzański, *Archidiecezja Krakowska podczas okupacji niemieckiej 1939–1945*, w: *Księga Sapieżyńska*, t. 1, dz. cyt., s. 449–450 (ss. 437–460).

²⁶⁷ J. Wolny, *Adam Stefan Sapieha w obronie narodu i Kościoła polskiego w czasie II wojny światowej*, w: *Księga Sapieżyńska*, t. 2, dz. cyt., s. 370.

²⁶⁸ A. Barciński, *Akcje organizacyjne Arcybiskupa Adama Stefana Sapiehy na polu charytatywnym podczas okupacji*, w: *Księga Sapieżyńska*, t. 1, dz. cyt., s. 295; por. J. Radziwiłł, *Notatka o moich kontaktach z księciem Adamem Stefanem Sapiehą, Arcybiskupem Krakowskim*, w: *Księga Sapieżyńska*, t. 2, dz. cyt., s. 701–703; (s.700–703); J. Wolny, *Adam Stefan Sapieha w obronie narodu i Kościoła polskiego w czasie II wojny światowej*, w: *Księga Sapieżyńska*, t. 2, dz. cyt., s. 350, 450 (ss. 203–473).

ci żydowskich²⁶⁹. Ocalone dzieci żydowskie były kierowane do: albertynek, serafitek, felicjanek, franciszkanek, sercanek, elżbietanek, służebniczek starowiejskich, Rodziny Maryi, oblatki, szarytek, nazaretanek, urszulanek szarych, urszulanek Unii Rzymskiej, zmartwychwstanek, opatrznościerek, samarytanek. Łącznie w całej Polsce pod okupacją niemiecką $\frac{2}{3}$ zakonów brało udział w ratowaniu dzieci żydowskich²⁷⁰.

Jednym ze sposobów udzielania pomocy ukrywającym się Izraelitom, poszukiwanym przez Gestapo, było wydawanie fikcyjnych metryk chrzcielnych. Metryka była niezbędna do wydania przez Niemców „aryjskich” dokumentów. Wśród duchowieństwa krakowskiego najbardziej zasłużył się ks. Machay, mający zgodę metropolity Adama Sapiehy. Podobną działalność prowadzili inni księża na terenie całego kraju. Za wydawanie metryk chrztu niejeden z księży przepłacił wywózką do obozu koncentracyjnego²⁷¹. Ksiądz Władysław Bajer, katecheta, który w czasie wojny w Krakowie był także kapłanem siostr Felicjanek, dał świadectwo o działalności duszpasterskiej ks. Machaya, stwierdzając, że był on: „znany z pomocy Żydom”²⁷². Żydówka Róża Reibschid-Felix wymienia wiele osób, które pomagały jej oraz jej malutkiemu synowi, między innymi ks. dr Ferdynanda Machaję. Pisała ona: „Jedni pomagali nam rok, inni 2 miesiące (...), ale drzę na wspomnienie, co by było gdyby nie pomagali (...)”²⁷³. Ksiądz Machay pisał o bardzo trudnych sytuacjach podczas wojny, w których udzielał sakramentów świętych. Wspominał Żydówkę „przekupkę” Zuzannę, której udzielał pomocy sakramentalnej²⁷⁴. Tym artykułem zainteresował się ks. H. Leśniewski z Buffalo dzielnicy w Nowym Yorku. Pisał, że organizacja American Jewish Committee jest zainteresowana tym, jak w czasie wojny polskie duchowieństwo pomagało Izraelitom. Dlatego zwrócił się z prośbą

²⁶⁹ E. Kurek, *Dzieci Żydowskie w klasztorach, Udział żeńskich zgromadzeń zakonnych w akcji ratowania dzieci żydowskich w Polsce w latach 1939–1945*, Wydawnictwo Diecezjalne i Drukarnia w Sandomierzu, Sandomierz 2017, s. 62, 131, 138, 333;

²⁷⁰ E. Kurek, *Dzieci Żydowskie w klasztorach, Udział żeńskich zgromadzeń zakonnych w akcji ratowania dzieci żydowskich w Polsce w latach 1939–1945*, Wydawnictwo Diecezjalne i Drukarnia w Sandomierzu, Sandomierz 2017, s. 70, 123.

²⁷¹ J. Wolny, *Adam Stefan Sapieha w obronie narodu i Kościoła polskiego w czasie II wojny światowej*, w: *Księga Sapieżyńska*, t. 2, dz. cyt., s. 450; por. W. Bartoszewski, Z. Lewinówna, *Ten jest z ojczyzny mojej, Polacy z pomocą Żydom 1939–1945*, Stowarzyszenie ŻIH, Świat Książki, wyd. 3, Warszawa 2007, s. 50; 1943, sierpień – Odezwa Rady Pomocy Żydom – „(...) apelujemy do wszystkich Polaków, by w imię tych słów i tych wielkich haseł, które stanowią zaprzeczenie obcych duchowi polskiemu uczuć nienawiści, by w obronie dobrego imienia Polski i Polaka nieśli swą pomoc i okazywali serce wobec ludzi, których przypadek wyrwał z rąk oprawców niemieckich i którzy, ścigani – szukają wśród nas schronienia przed niechybną śmiercią. Każdy Polak, który w jakikolwiek sposób współdziała z morderczą akcją niemiecką, czy to szantażując lub denuncjując Żydów, czy to wyzyskując ich tragiczne położenie, popelnia ciężką zbrodnię wobec praw Rzeczy–pospolitej i może być pewny, że już niedaleki czas, kiedy pociągnie go do odpowiedzialności sąd Odrodzonej Polski. Polskie Organizacje Niepodległościowe” – T. Prekerowa, *Konspiracyjna Rada Pomocy Żydom w Warszawie, 1942–1945*, Warszawa 1982, aneks, s. 377.

²⁷² W. Bartoszewski, Z. Lewinówna, *Ten jest z ojczyzny mojej, Polacy z pomocą Żydom 1939–1945*, Stowarzyszenie ŻIH, Świat Książki, wyd. 3, Warszawa 2007, s. 593; por. F. Machay, *Przyszedłem po prośbie*, „Przewodnik Katolicki”, nr 47 z 22 XI 1964 r., s. 432.

²⁷³ Tamże, s. 759.

²⁷⁴ F. Machay, *Dzieje Ireny O...*, „Przewodnik Katolicki”, Nr 4 z 22 I 1961 r., s. 55; F. Machay, *O przekupce Zuzannie*, „Przewodnik Katolicki”, Nr 13 z 27 III 1960 r., s. 202.

do ks. infułata Machaya o informację, o udziale polskich księży w ratowaniu Żydów w czasie okupacji niemieckiej. W tym liście ks. Machay został poinformowany, że istnieją podobne prace o działalności duchowieństwa włoskiego i francuskiego²⁷⁵. Ksiądz Machay za swoją bohaterską postawę ratowania Żydów w czasie II wojny światowej, został pośmiertnie w 2017 roku – przez izraelską organizację Yad Vashem, działającą w Jerozolimie (na podstawie ustawy Knesetu z 18 V 1953 roku), odznaczony medalem „Sprawiedliwy wśród Narodów Świata”²⁷⁶. Jest też wpisany na listę odznaczonych pod numerem 12.769²⁷⁷.

W nauczaniu katolickiej nauki społecznej jest sprzeciw wobec wszelkim objawom dyskryminacji rasowej, religijnej czy narodowej, obejmującej również naród izraelski. Zdecydowane potępienie antysemityzmu ogłoszono 28 X 1965 roku, podczas Soboru Watykańskiego II w Deklaracji *Nostra aetate* o relacji Kościoła do religii niechrześcijańskiej: „Kościół, który potępia wszelkie prześladowania, przeciw jakimkolwiek ludziom zwrócone, pomnąc na wspólne z Żydami dziedzictwo, opłakuje nie z pobudek politycznych, lecz pod wpływem religijnej miłości ewangelicznej – akty nienawiści, prześladowania, przejawy antysemityzmu, kiedykolwiek i przez kogokolwiek kierowane były przeciw Żydom” (DRN)²⁷⁸. Po 1944 roku ks Machay sporadycznie pisał o okresie wojny i pomocy względem narodu żydowskiego. Później to zagadnienie w artykułach ks. Machaya już nie było poruszane.

2. Posługa emigracyjna

Ksiądz Machay otrzymał zgodę na studia i pracę duszpasterską we Francji od abp. Adama Sapiehy. Ten wyjazd dawał mu szansę na zmianę środowiska i oderwanie się od dotychczasowych problemów. Wyjazd do Francji ks. Machay argumentował słowami: „cztery lata wojny, dwa lata plebiscytu, sześćioletnia latanina i poniewierka wyziębły i serce i umysł kapłański”²⁷⁹. Przed wyjazdem skontaktował się z nowo mianowanym rektorem Polskiej Misji Katolickiej we Francji, ks. Wilhelmem Szymborem CM. Celem Polskiej Misji Katolickiej we Francji była opieka duszpasterska dla licznej grupy polskich migrantów zarobkowych²⁸⁰.

Po I wojnie światowej ruch emigracyjny i imigracyjny nie był prawnie uregulowany przez żadną konwencję międzynarodową. Tuż po zakończeniu pierwszej wojny światowej, polski rząd próbował stworzyć ramy prawne dla zabezpieczenia wyjeżdżających do Francji Polaków. Dlatego zawarł w Warszawie konwencję z Francją. Ustawa była

²⁷⁵ ABMar, sygn. CXCII–8, s. 37.

²⁷⁶ *Wielka Encyklopedia PWN*, t. 12, red. J. Wojnowski, Wydawnictwo Naukowe PWN SA, Warszawa 2002, s. 351.

²⁷⁷ <https://www.yadvashem.org/yv/pdf-drupal/poland.pdf>; por. Yad Vashem, *Instytut Pamięci Narodowej*, w: *Encyklopedia PWN*, red. nacz. R. J. Burek, Wyd. Naukowe PWN, Warszawa 2002, s. 351.

²⁷⁸ A. Zwoliński, *Antysemityzm*, „Materiały Homiletyczne”, 1994 r., nr 143, s. 46–47.

²⁷⁹ AKMKr, Ks. F. Machay, *Z okresu...*, dz. cyt., sygn. SP. 6/5, k. 140.

²⁸⁰ AKMKr, Ks. F. Machay, *Z okresu...*, dz. cyt., sygn. SP. 6/5, k. 141; Archiwum Księży Misjonarzy w Krakowie (AKsMKr), sygn. Szymbor W., I–III.

napisana nieprecyzyjnie i umożliwia nadużycia²⁸¹. Zgodnie z konwencją, do pracy we Francji byli rekrutowani w Polsce robotnicy przez agentów²⁸² biur francuskich, z przeznaczeniem tylko do wyznaczonych prac²⁸³. Na tak niepewnych prawnych warunkach przyjechała do Francji bardzo duża ilość polskich migrantów zarobkowych. Przeważnie pochodzili oni z Galicji i Królestwa Kongresowego²⁸⁴. Zawarcie konwencji między polskim rządem a Francją nastąpiło 3 września 1919 roku. Konwencja obejmowała między innymi: „zasadę wolności emigracji i imigracji (art. 1) oraz zasadę równego traktowania robotnika emigranta i Francuza w zakresie pracy i opieki społecznej (art. 2)”. Konwencja opisywała możliwości naboru, umożliwiała stronie francuskiej prawo wyborów wśród polskich robotników. Jednym z wielu błędów podpisanej konwencji było to, że na terenie Rzeczypospolitej polskie władze nie kontrolowały działań strony francuskiej. Przedstawiciele francuskich pracodawców w Polsce przygotowywali niekorzystne umowy o pracę dla polskich robotników, co było przyczyną różnych nadużyć względem nich. Do jednych z częstych nadużyć francuskich prawodawców należały: nieokreślona długość pracy, zaniżanie pensji, złe traktowanie, zatrzymywanie osobistych dokumentów. Poruszanie się bez dokumentów skutkowało aresztowaniem cudzoziemców pod zarzutem włóczęgostwa²⁸⁵.

Misja Polska w Paryżu była utworzona w 1836 roku przez polskich kapłanów dla rodaków, którzy pojawili się we Francji po powstaniach listopadowym. W 1917 roku została przekształcona w Polską Misję Katolicką. Po zakończeniu pierwszej wojny światowej, zaczęły z Polski do Francji przyjeżdżać duże grupy migrantów. W wyniku panującego bezrobocia w Rzeczypospolitej nasiliło się ono w dobie kryzysu gospodarczego w latach dwudziestych, kiedy do Francji przybyła bardzo liczna grupa migrantów zarobkowych. Polska Misja Katolicka nie była w stanie zapewnić im opieki duszpasterskiej. W tym czasie rektorem Misji był schorowany ks. prałat Leon Postawka, który miał do dyspozycji kilku kapłanów²⁸⁶. W czerwcu 1922 roku, po porozumieniu episkopatów Francji i Polski, utworzono dla nich „Polską Misję Katolicką we Francji”, w ten sposób poszerzono jej działalność na całą Francję²⁸⁷. Prymas Polski abp Edmund Dalbor (1915–1926) powierzył zadanie opieki nad polską imigracją księżom ze Zgromadzenia Księży Misjonarzy. Misjonarze typowali do tej pracy ks. Wilhelma Szymbora. Objął on stanowisko rektora

²⁸¹ Sprawozdanie stenograficzne z 93 posiedzenia Sejmu Ustawodawczego z dnia 30 października 1919 r., Drukarnia Państwowa Nr 7820, 2–XII 19., poz. XCIII/3, XCIII/4, XCIII/9, XCIII/10.

²⁸² Sprawozdanie stenograficzne z 93 posiedzenia Sejmu Ustawodawczego z dnia 30 października 1919 r., Drukarnia Państwowa Nr 7820, 2–XII 19, łam XCIII/7.

²⁸³ Ks. Machay, *Sprawy Wychodźcze, Przed zawarciem nowej ugody z Francją, Polak we Ferancji*, Nr 3 z 13 I 1924 r., s. 5.

²⁸⁴ P. W. Mynarz, *Spoleczna działalność ks. Ferdynanda Machaya wśród polskiej emigracji zarobkowej we Francji (1922–1924)*, „Studia Polonijne”, t. 1, Lublin 1976, s. 87.

²⁸⁵ P. W. Mynarz, *Spoleczna działalność ks. Ferdynanda Machaya...*, dz. cyt., s. 86–88.

²⁸⁶ AKMKr, Ks. F. Machay, *Z okresu...*, dz. cyt., sygn. SP. 6/5, k. 171.

²⁸⁷ M. Brudzisz, *Zasoby archiwalne Polskiej Misji Katolickiej we Francji i w Niemczech oraz Kongregacji Nadzwyczajnych Spraw Kościoła*, Archiwa, Biblioteki i Muzea Kościelne 89 92008), s. 5–6.

Misji 13 maja 1922 roku²⁸⁸. W porozumieniu z episkopatem Francji ks. rektor ułożył statut dla Polskiej Misji Katolickiej²⁸⁹. Został on podpisany i zatwierdzony 19 czerwca 1922 roku przez prymasa Dalbora. Następnie prymas zwrócił się do polskich biskupów, aby wysłali z Polski przynajmniej dwóch kapłanów z diecezji do pomocy ks. Szymborowi. Praca duszpasterska kapłanów przybyłych z Polski miała trwać dwa lata. Później ks. kard. Hlond przedłużył ich pobyt do 3 lat. W 1922 roku było tylko trzech kapłanów, stopniowo ich przybywało, w czerwcu 1927 roku, było ich już 53²⁹⁰.

Ksiądz Machay, wyjeżdżając do Francji, postanowił wziąć „rozbrat z polityką”²⁹¹. Miał podjąć obowiązki kapelana oraz otoczyć opieką polską migrację zarobkową we Francji, co wiązało się wyjazdami misyjnymi do różnych francuskich departamentów²⁹². Oprócz tej pracy duszpasterskiej rozpoczął studia w Instytucie Cępartmentach Catholique, gdzie uczęszczał na wykłady z zakresu socjologii oraz ekonomii społecznej²⁹³. Bardzo licznej grupie Polaków przebywających wtedy na terenie Francji opiekę duszpasterską zapewniało w tym czasie tylko 28 polskich księży, w tej grupie znajdowali się pomagający w duszpasterstwie księża studenci²⁹⁴. Gdy ks. Machay dotarł do Paryża 28 X 1922 roku, ks. rektor „Misji” wyznaczył mu obowiązki kapelana w polskim Zakładzie św. Kazimierza przy ul. du Chevaleret 119. W Zakładzie nie było dużo zajęć. Mieszkało tam dziesięciu powstańców styczniowych (mężczyźni i niewiasty) oraz kilkadziesiąt dzieci robotników, które były sierotami lub półsierotami. Dzieci były wychowywane i kształcone przez siostry ze Zgromadzenia Sióstr Miłosierdzia św. Wincentego á Paullo z prowincji poznańskiej, potocznie zwanych szarytkami, które prowadziły ten zakład. Do ks. Machaya należało odprawianie codziennej Mszy Świętej o godzinie 6 rano, a w niedzielę Mszy Świętej z kazaniem o godzinie 9²⁹⁵.

Polska Misja Katolicka została umiejscowiona w centrum Paryża przy parafii św. Marii Magdaleny w niewielkim kościele pomocniczym, w „kaplicy” pod wezwaniem Wniebowzięcia Najświętszej Marii Panny. Tam od połowy XIX wieku odbywały się nabożeństwa dla Polaków.

Przy kaplicy w administracji Polskiej Misji Katolickiej można było nabyć polskie książeczki, modlitewniki²⁹⁶. W to miejsce przybywali Polacy z odległych stron Francji.

²⁸⁸ J. Szymański, *Opieka duszpasterska wśród Polaków we Francji w świetle protokołu ze zjazdu duchowieństwa polskiego odbytego w Clarmat w 1938 roku*, „Studia Polonijne”, t. 39. Lublin 2018, s. 339.

²⁸⁹ B. Panek, *Księża polscy pracujący na placówkach duszpasterskich we Francji od 1922 roku*, „Saeculum Christianum”, t. 1 (1994), s. 222.

²⁹⁰ AKsMKr, sygn. Szymbor W., I–III.

²⁹¹ AKMKr, Ks. F. Machay, *Z okresu...*, dz. cyt., sygn. SP. 6/5, k. 140.

²⁹² AKMKr, Ks. F. Machay, *Z okresu...*, dz. cyt., sygn. SP. 6/5, k. 140–141, 143.

²⁹³ AKMKr, Teczka personalna, ks. Machay F., sygn. Pers. A/1145, k. 2; por. AKMKr, Ks. F. Machay, *Z okresu...*, dz. cyt., sygn. SP. 6/ 5k, 142; F. Bielak, *Machay F.*, w: PSB, Wrocław etc.1993, t. XVIII/IV z. 79, dz. cyt., s. 623.

²⁹⁴ B. Panek, *Księża polscy pracujący na placówkach duszpasterskich we Francji od 1922 r.*, „Saeculum Christianum”, t. 1 (1994), s. 222, 224.

²⁹⁵ AKMKr, Ks. F. Machay, *Z okresu...*, dz. cyt., sygn. SP. 6/5, k. 143–144, 150.

²⁹⁶ A. Paczkowski, *Prasa Polska we Francji (1918–1940)*, „Rocznik Historii Czasopiśmiennictwa Polskiego”, 1969, nr 8/4, s. 532–533.

Proboszcz francuskiej parafii wychodził naprzeciw zapotrzebowaniu polskiego duszpasterstwa. W niedzielę odbywały się nabożeństwa dla Polaków w godzinach: 6, 8, 11, kiedy francuscy księża nie katechizowali dzieci. W godzinach do 9 do 11 Polacy musieli opuścić kaplicę. Było to dla nich bolesne, ponieważ chcieli się nasycić modlitwą, polskim śpiewem i polskim słowem, dlatego „uczestniczyli we wszystkich Mszach św. i nieszporach”²⁹⁷. Ksiądz Machay pisał: „sporo kazań w tym drogim «polskim kościółku» wygłosiłem”²⁹⁸. Starał się przekonać słuchaczy, że są polskimi ambasadorami we Francji i nie mogą swoim zachowaniem przynosić „Polsce wstydu”²⁹⁹. Aby ks. Machay mógł zaradzić podjętym obowiązkom misyjnym, otrzymał od władz kościelnych prawo do rozgrzeszania od grzechów zarezerwowanych dla biskupów oraz niezbędne materiały potrzebne do przygotowania kazań. Pierwszą misję rozpoczął wśród Polaków w Amiens (w mieście liczącym wtedy około 100 tys. mieszkańców). Tam pracowali polscy robotnicy: w wytwórniach aksamitu, materiałów wełnianych, w charakterze służby domowej oraz w okolicznych miejscowościach w gospodarstwach rolniczych. W parafii Księży Misjonarzy w kościele św. Anny ks. Machay prowadził tygodniowe misje od 31 X – 7 XI 1922 roku, w tygodniu codziennie o godzinie 19 oraz w niedzielę. Polacy przybywali już od wczesnego rana. Zajęcia duszpasterskie rozpoczynały się sakramentem pokuty od godziny 5 i trwały do godziny 19, z przerwą dwugodzinną na Mszę Świętą z kazaniem i na obiad. Po tych misjach ks. Machay przyjeżdżał tam co trzecią niedzielę miesiąca. Pod koniec listopada wyruszył na misje do departamentu Aisne, w biskupstwie Soissons. Przed wyruszeniem na misje omówił jej program z miejscowym kard. Charlesem Henrim Josephem Binetem i Misją Polską³⁰⁰. Zakwaterowanie otrzymał w Soissons – stolicy departamentu Soissons w seminarium duchownym, gdzie przebywało kilkunastu kleryków. Za kształcenie i wychowanie byli odpowiedzialni kapłani ze Stowarzyszenia Kapłanów Saint Sulpice³⁰¹. Misje prowadził w Soissons w kościele św. Eugeni, gdzie rozpoczynał Mszą Świętą o godz. 11 dla Polaków pracujących w pobliskich „dworach”. Na rekolekcje przybyło kilkaset rodaków. W następnych dniach ks. Machay podjął pracę duszpasterską w okolicznych 12 miejscowościach. Na początku grudnia 1922 roku duszpasterzował niedaleko Laon, w miejscowości Vivaise. W majątku pracowało kilkudziesięciu Polaków, a nadzorcą był Francuz. Polacy mieszkali, jak mówił ks. Machay, w ruderach. Ksiądz Ferdynand duszpasterzował wśród polskiej emigracji zarobkowej z miejscowościach: Coucy le Chateau, Saint Aubin, Tugny et Pont³⁰².

Ksiądz Machay zaobserwował, że mieszkańcy okolicznych francuskich wsi byli niewierzący. Polaków przybywających na wieczorne rekolekcje, francuscy wieśniacy obrzucali negatywnymi epitetami. Pomimo tych upokorzeń i panującego w XX wieku we Francji, jak mówił ks. Machay, wojującego pogaństwa, Polacy tłumnie przybywali na

²⁹⁷ AKMKr, Ks. F. Machay, *Z okresu...*, dz. cyt., sygn. SP. 6/5, k. 149.

²⁹⁸ AKMKr, Ks. F. Machay, *Z okresu...*, dz. cyt., sygn. SP. 6/5, k. 150.

²⁹⁹ AKMKr, Ks. F. Machay, *Z okresu...*, dz. cyt., sygn. SP. 6/5, k. 148–150.

³⁰⁰ Tamże, k. 152, 156–157 i in.

³⁰¹ Tamże, k. 159–160; por. Stowarzyszenie Kapłanów Saint Sulpice, w: *Encyklopedia Katolicka*, t. 18, red. naczelny E. Gigilewicz, Drukarnia „Tekst”, Lublin 2013, łam 1187.

³⁰² AKMKr, Ks. F. Machay, *Z okresu...*, dz. cyt., sygn. SP. 6/5, k. 160–162, 169, 172–173.

rekolekcje. Jak pisał, duszpasterskie spotkanie z polskimi robotnikami dawało mu dużo „radości religijnych i narodowych”. Był to też dla niego czas, kiedy rozmyślał, jak pogodzić swoje powołanie kapłańskie z pracą narodową i społeczną³⁰³.

23 XII 1922 roku ks. Machay wyruszył do Bully du Mines. Tam duszpasterzował wśród polskich górników, grupie liczącej około 700 tys. Polaków przybyłych do Francji z Westfalii. Przyjęli polskie obywatelstwo i na tej podstawie podjęli pracę we Francji. W Nord i w Pas de Calais pracowało tam 50 proc. polskich górników, w niektórych kopalniach, procentowo była większa ilość Polaków. Jak podkreślał ks. Machay, pracodawcy tworzyli lepsze warunki egzystencjalne dla polskich robotników niż te, jakie zastał wśród Polaków pracujących na roli. Zarządcy kopalni wybudowali liczne kościoły i plebanie, katolickie domy prowadzone przez Siostry Miłosierdzia. Nie było problemu z zaopatrzeniem w żywność. Ksiądz Machay w czasie misji spędził Święta Bożego Narodzenia wśród polskich górników. W głoszonych kazaniach domagał się stałej obecności polskiego księdza i polskiej szkoły. Duszpasterzował też wśród polskich górników z kopalń: Anequin, Grenay, Philosophe. Jego kazania w kwestiach społecznych i narodowych, były sprzeczne z oczekiwaniami dyrekcji kopalń, która miała za cel szybkie wynarodowienie Polaków. W liście skierowanym do ks. Wilhelma Szymbora, proszono o przyjazd innego misjonarza, wykluczając ks. Machaya. Dyrekcja kopalni Bully argumentowała, że w głoszonych przez niego kazaniach wybrzmiewa nacjonalizm i komunizm, z czym ks. Machay częściowo się zgadzał³⁰⁴. Ksiądz Machay konsekwentnie realizował programem duszpasterski Polskiej Misji Katolickiej, szczególnie zdecydowanie wypowiadał się w kwestiach społecznych. W kazaniach stawał w obronie pokrzywdzonych. Jego radykalne wypowiedzi były wynikiem nadużyć francuskich pracodawców w stosunku do polskich imigrantów. Podkreślał odrębność narodową Polaków, aby zjednoczyć ich w prawnej walce z francuskimi pracodawcami. Próbował też wpłynąć na francuskich pracodawców, aby poprawili warunki pracy i podnieśli wynagrodzenia Polaków. Te wszystkie misyjne kazania ks. Machaya były próbą oceny egzystencji polskich imigrantów w aspekcie wiary. Ponieważ ewangeliczne zasady są jednoznaczne, głoszone słowo Boże przez ks. Machaya budziło wśród francuskich pracodawców negatywne oceny.

Ksiądz Machay prowadził misje dla Polaków w różnych francuskich departamentach. Był dobrym obserwatorem ich życia i dostrzegał zmiany, jakie po czasie zachodziły w środowiskach polskich imigrantów. W jesieni 1925 roku ks. Machay prowadził pracę duszpasterską: w Bruay les Mines, w Carvin i w Libercourt. Tam przez sześć dni głosił misję, dziennie cztery kazania oraz słuchał spowiedzi. Kościół wypełnił się bardzo liczną grupą górników i ich rodzin. Podczas tych misji odbyła się wspólna Komunia Święta dla mężczyzn i młodzieży. Ksiądz Machay stwierdził, że zatrudnieni tam polscy górnicy i ich rodziny mają dobre warunki bytowe. W ich wspólnocie prowadzono intensywne życie kulturalno-oświatowe. Powstało wiele kół śpiewających, stowarzyszeń gimna-

³⁰³ AKMKr, Ks. F. Machay, *Z okresu...*, dz. cyt., sygn. SP. 6/5, k. 143, 152, 155–173; por. ks. Machay, *Sprawy Wychodźcze. Przed zawarciem nowej ugody robotniczej z Francją, Polak we Francji*, Nr 3 z 13 I 1924, s. 5.

³⁰⁴ AKMKr, Ks. F. Machay, *Z okresu...*, dz. cyt., sygn. SP. 6/5, k. 175–176.

stycznych np. „Sokół”, robotniczych czytelnicy. Wszystkie działania tych wspólnot miały prawne oparcie w podpisanej umowie francusko-polskiej³⁰⁵. W październiku 1923 roku ks. Machay duszpasterzował w Verdun, gdzie przebywała 300-osobowa grupa Polaków wraz dziećmi. Polacy robotnicy odbudowywali zniszczone działaniami wojennymi miasto. Dzięki ordynariuszowi diecezji Verdun, otrzymali do prowadzenia duszpasterstwa francuskiego księdza. Ze względu na jego niedostateczną znajomość języka był konieczny przyjazd polskiego kapłana. Wielkim zaskoczeniem dla ks. Machaya było usłyszenie znajomej pieśni, gdy francuski wikariusz uczył Polaków śpiewu ze śpiewnika ks. Jana Siedleckiego. Jak mówił ks. Machay, były tam bardzo dobre warunki do pracy misyjnej, dlatego stwierdził, że była to jego najukochańsza placówka duszpasterska³⁰⁶.

W czasie emigracyjnego duszpasterstwa ks. Machay spotykał się z różnej wielkości grupami polskich robotników lub robotnic. Zdarzało się, że pracodawcy nie pozwalali, zatrudnianym u nich w gospodarstwie domowym Polkom, na wyjazd do pobliskich miejscowości, gdzie odbywały się rekolekcje. Wtedy misjonarz był zapraszany listownie w różne miejsca, gdzie kontakt był z nim możliwy. W dniach 17–18 XII 1923 roku ks. Machay poprowadził takie misje w Quend Fort Mahon dla czternastu polskich dziewczyn, pracujących u francuskich rodzin, jako pomoc domowa. Z tego powodu wielka radość zapanowała wśród Polek, które cieszyły się, że mogą wspólnie dziękować Bogu za bycie Polkami, za Objawienie Boże i za dar Kościoła³⁰⁷.

Co niedzielę przybywali do Zakładu św. Kazimierza polscy robotnicy z różnych najdalszych departamentów Francji, szukając wsparcia u sióstr zakonnych szarytek, które doskonale orientowały się i udzielały wskazówek w sprawach zarobkowych, kształcenia dzieci oraz udzielały porad lekarskich. Do sióstr zakonnych zjeżdżały się dziewczęta z różnych stron Francji, szukając ochrony przed nieuczciwymi pracodawcami, którzy wykorzystywali je do ciężkiej pracy na roli. Pisał o tym ks. Machay, stwierdzając: „Bo ileż to razy uciekały z macosznych warunków pracy na roli!”³⁰⁸. Siostry szarytki z Zakładu św. Kazimierza pomagały pokrzywdzonym robotnikom polskim w wyrobieniu nowych dokumentów i uniknięciu konsekwencji w złamaniu niekorzystnej umowy zawartej przed wyjazdem w Rzeczypospolitej³⁰⁹.

Te wszystkie informacje o położeniu polskich robotników we Francji ks. Machay spisywał skrupulatnie, aby przedstawić polskim przedstawicielom rządu. Zaraz po przyjeździe do Polskiej Misji w Paryżu nawiązał kontakt z Poselstwem Polskim we Francji. Początkowo rozmawiał z polskim konsulem generalnym Zygmuntem Lasockim, później z ambasadorem Alfredem Chłapowskim, podejmując różne tematy dotyczące sytuacji polskich imigrantów we Francji. Interweniował też przed podpisaniem nowej ugody między przedstawicielami francuskiego rządu a przedstawicielami rządu polskiego. Nawoływał, aby nowo podpisana umowa między polskim rządem a rządem francuskim w zdecydowany sposób oddziaływała na lepszą zmianę losu polskiego robotnika. Miał nadzieję, że

³⁰⁵ AKMKr, Ks. F. Machay, *Z okresu...*, dz. cyt., sygn. SP. 6/5, k. 177–178.

³⁰⁶ Tamże, k. 185–186.

³⁰⁷ Tamże, k. 182.

³⁰⁸ AKMKr, Ks. F. Machay, *Z okresu...*, dz. cyt., sygn. SP. 6/5, k. 143–144, 150.

³⁰⁹ AKMKr, Ks. F. Machay, *Z okresu...*, dz. cyt., sygn. SP. 6/5, k. 144.

te informacje wpłyną na zmianę, czemu dał wyraz w słowach: „warunków pracy i płacy na korzyść robotników” polskich. Z przykrością stwierdził, że przedstawiciele Rzeczypospolitej wiedzieli o tych nadużyciach pracodawców francuskich względem polskich robotników i nie interweniowali³¹⁰.

Warunki egzystencjalne tych oddzielnych grup robotników lub osób indywidualnych nie były jednakowe. Świadczą o tym relacje ks. Machaya z osobistych spotkań duszpasterskich z poszkodowanymi robotnikami oraz ich listy do redakcji tygodnika „Polak we Francji”. Polacy próbowali się wyzwolić z tych niekorzystnych umów. Podejmowali różne działania. Jak mówił ks. Machay, uciekali z „macosznych warunków pracy na roli”³¹¹.

Większość Polaków przez rok pracowała w bardzo trudnych warunkach egzystencjalnych, co było skutkiem zawartej umowy. Urzędowa rekrutacja polskich robotników odbywała się w Rzeczypospolitej. Polski rząd próbował w latach 1921–1923 zaradzić szerzącemu się dużemu bezrobociu. Nie znał jednak warunków pracy we Francji, i mimo ostrzeżeń polskiego parlamentu, podpisał 13 IX 1919 roku niekorzystną konwencję z przedstawicielami rządu francuskiego. Zdaniem ks. Machaya, był to podarunek polskiego rządu dla francuskiego rządu. Polski imigrant we Francji nie mógł w sposób legalny zerwać niekorzystnej dla siebie umowy, ponieważ na początku podjęcia pracy, pracodawca francuski zabierał Polakowi dokumenty. Bez nich nie mógł zatrudnić się u innego pracodawcy. W myśl francuskiego prawa i zawartej umowy Polak był uważany za zbiega. Zmianę pracy utrudniało też zróżnicowanie zawartych umów, które były inne z robotnikami fabrycznymi, z robotnikami rolnymi, z górnikami oraz z gospodyniami domowymi. Pomimo to Polacy uciekali bez dokumentów ze swoich stanowisk pracy, wpadali w ręce francuskiej policji i byli oskarżeni o sabotaż gospodarczy, a następnie kierowani do więzień. Polscy imigranci dopiero po roku niewolniczej pracy mogli w legalny sposób opuścić francuskiego pracodawcę. Takimi wyzwoleńcami z niekorzystnie zawartych kontraktów w Polsce byli robotnicy fabryczni. Jak mówił ks. Machay, „znaczna ich część przeszła również szkołę kontraktów”. Polacy imigranci wyzwoleni z tych niekorzystnych kontraktów przemieszczali się po całej Francji, szukali dla siebie korzystniejszych warunków pracy i zamieszkania i z tego powodu udzielenie pomocy w realizacji ich potrzeb stanowiło dla Polskiej Misji Katolickiej w Paryżu trudne zadanie³¹².

Ksiądz Machay poprzez swoje społeczne i duszpasterskie działania starał się bronić polskich robotników, pracujących we Francji, przed nieuczciwymi pracodawcami³¹³.

³¹⁰ AKMKr, Ks. F. Machay, *Z okresu...*, dz. cyt., sygn. SP. 6/5, k. 155, 157, 171–172.

³¹¹ AKMKr, Ks. F. Machay, *Z okresu...*, dz. cyt., sygn. SP. 6/5, k. 144, 181; Polak we Francji, Nr 5 z 27 I 1924 r., s. 6; Nr 11 z 9 III 1924, s. 3, Nr 14 z 30 III 1924, Nr 39 z 21 IX 1924, Nr 42 z 12 X 1924.

³¹² AKMKr, Ks. F. Machay, *Z okresu...*, dz. cyt., sygn. SP. 6/5 k. 143, 144, 170–171, 181; por. Sprawozdanie stenograficzne z 93 posiedzenia Sejmu Ustawodawczego z dnia 30 października 1919 r. Drukarnia Państwowa Nr 7820, 2–XII 19., łam XCIII/9, XCIII/10; por. P. W. Mynarz, *Společna działalność ks. Ferdynanda Machaya wśród polskiej emigracji zarobkowej we Francji (1922–1924)*, „Studia Polonijne”, t. 1, 1976, s. 86.

³¹³ AKMKr, F. Machay, *Z okresu...*, dz. cyt., sygn. SP 6/5, k. 169, 171–172 i inne; P. W. Mynarz, *Společna działalność ks. Ferdynanda Machaya wśród polskiej emigracji zarobkowej we Francji (1922–1924)*, „Studia Polonijne”, t. 1, 1976, s. 90–95.

3. Działalność charytatywna

Na początku XX wieku w toczących się dyskusjach nad celowością pracy charytatywnej w rozwiązywaniu zagadnień społecznych wypowiadali się krakowscy biskupi. Kardynał Jan Puzyna wyraził taki pogląd: „Są dzisiaj ludzie, którzy kłamliwie głoszą, iż miłosierdzie w kwestii społecznej na nic się przydać nie może, a nawet całkiem jest szkodliwe, którzy otwarcie głośno zohydzają wszystkie dzieła dobroczynne, bo wiedzą, że miłosierdzie podbija serca ludzkie (...)”. Jego następca abp Sapieha uważał, że opieka społeczna nie powinna przejść w stan spoczynku. Wypowiadał się w tej kwestii zdecydowanie: „My katolicy nie możemy nigdy zapominać o tym, że miłosierdzie i to miłosierdzie czynne jest podstawowym obowiązkiem naszej wiary, a zatem (...) wyróżnieniem naszym”³¹⁴. Ksiądz Machay odcinał się o tych osób, które traciły z oczu podstawowe potrzeby człowieka. Cecha, która charakteryzowała ks. Machaya to miłość do człowieka. Na ukształtowanie jego osobowości miał wpływ profesor budapesztański Tihamér Tóth. Ksiądz Ferdynand fascynował się jego postawą kapłańską i erudycją. Drugim węgierskim biskupem, na którego radykalne poglądy społeczne powoływał się ks. Machay, był bp O. Prohászka³¹⁵. Metropolita ks. abp Sapieha dobierał sobie współpracowników, wśród których najbardziej zaufanym był ks. Machay, mimo swych radykalnych poglądów ewangelicznych. „Kochaj bliźniego swego – więcej niż siebie samego”, ta postawa charakteryzowała całe życie kapłańskie Machaya³¹⁶.

Na początku I wojny światowej, w stopniu kapelana, ks. Machay rozpoczął pracę w wojskowym szpitalu w Ostrzychomiu, w stolicy prymasa Węgier. Władze wojskowe, w odległości 6 km od Ostrzychomia, w Kenyérmező zlokalizowały obóz dla rosyjskich jeńców. Po bitwie pod Kraśnikiem, węgierskie władze przesłały do tego obozu tysiące jeńców rosyjskich, wielu z nich było Polakami. W jenieckim obozie, otoczonym zasiekami, w barakach mieszkali rosyjscy oficerowie, zaś szeregowi żołnierze przebywali pod gołym niebem. Obecność polskich jeńców pozwoliła ks. Machayowi dotrzeć do ukrywanych przez komendę części obozu. Tam dowiedział się, że w słotne dni końca września i października 1914 roku wielu więźniów zachorowało i umarło. Władze obozu, chcąc to zatuszować, zarządziły, aby w nocy setki zmarłych jeńców chowano do masowych grobów. Ksiądz Machay próbował interweniować u komendantem obozu w Kenyérmező, niestety bezskutecznie. Wtedy wyruszył do kardynała – prymasa Jánosa Csernocha, a ten z kolei udał się do Budapesztu do ministra wojny generała pułkownika barona Samu-

³¹⁴ AKMK, Notificaciones. I. 1906, s. 10, Notificaciones, Nr 9 z 1937, s. 119.

³¹⁵ A. Klawek, *Śp. Ks. Ferdynand Machay*, „Ruch Biblijny i Liturgiczny”, Polskie Towarzystwo Teologiczne w Krakowie, Kraków 1967, nr 4–5, Rok XX, s. 193–194; por. Cz. Strzeszewski, *Kraków jako środowisko katolickiej myśli i działalności społecznej za pasterzowania A. S. Sapiehy*, w: *Księga Sapieżyńska*, Polskie Towarzystwo Teologiczne, Kraków 1982, t. 1, s. 474.

³¹⁶ Cz. Strzeszewski, *Kraków jako środowisko katolickiej myśli i działalności społecznej za pasterzowania A. S. Sapiehy*, w: *Księga Sapieżyńska*, dz. cyt., s. 480, por. A. Klawek, *Śp. Ks. Ferdynand Machay*, dz. cyt., s. 202.

ela Hazai (Kohn) (1914–1917)³¹⁷. Interwencja ks. Machaya spowodowała, że węgierskie władze zmieniły komendanta jenieckiego obozu. Nastąpiła radykalna poprawa warunków socjalnych dla szeregowych rosyjskich jeńców. Wybudowano miasto jenieckie, nastąpiło odpowiednie wyżywienie i zatrudnienie jeńców rosyjskich. Przede wszystkim warunki zmieniły się na lepsze, co umożliwiała wielu jeńcom powrót do zdrowia.³¹⁸

Jesienią 1924 roku, po powrocie z Francji do Polski, ks. Machay otrzymał trzy zadania duszpasterskie: został redaktorem „Dzwonu Niedzielnego”, sekretarzem Ligi Katolickiej w Krakowie oraz pisarzem Banku Pobożnego i Arcybractwa Miłosierdzia ks. Piotra Skargi. Do jego obowiązków należało odprawianie w tygodniu dwóch Mszy Świętych: w intencji żywych i zmarłych braci bractwa, a w niedziele i święta oraz raz w miesiącu dla członków bractwa³¹⁹. W zamian za to otrzymał mieszkanie w domu ks. Piotra Skargi przy ul. Siennej 5 i nieduże wynagrodzenie za pracę pisarza w Banku Pobożnym. Był to początek działalności duszpasterskiej ks. Machaya w Krakowie³²⁰.

Arcybractwo Miłosierdzia pod wezwaniem Bogarodzicy, założone przez ks. Piotra Skargę, powstało w Krakowie w 1584 roku, przy kościele św. Barbary. W 1587 roku do Arcybractwa został przyłączony Bank Pobożny i powstała jedna organizacja charytatywna „Arcybractwo Miłosierdzia i Banku Pobożnego”. Działalność jego polegała na „wspieraniu ubogich rodzin, wdowy i sieroty”. Poza tym Arcybractwo „rozdawało posagi ubogim paniom wstępującym do klasztoru lub idącym za mąż. Udzielało bezpłatnych lekarstw i wspierało ubogich rekonwalescentów wychodzących ze szpitala, a także wspierało podupadłych rzemieślników, ubogich uczniów (...)”. Środki na tę działalność pochodziły z darowizn. Członkowie Arcybractwa zobowiązywali się do składania dobrowolnej corocznej ofiary lub jednorazowo składali większą składkę na cele Arcybractwa. Kwestowano na cele Arcybractwa przy kościele św. Barbary, po nabożeństwach brackich³²¹. Do Arcybractwa mogli należeć wszyscy, nazywając siebie braćmi i siostrami. Opiekunem ich miał być „ojciec duchowny”. W okresie pierwszego dwudziestolecia od założenia Bractwo liczyło 700 członków. Ilość osób należących do Arcybractwa i ich aktywność zmieniała się na przestrzeni wieków. W działaniach Arcybractwa brali czynny udział członkowie Krakowskiej Kapituły: ks. Feliks Gawroński, ks. Stanisław Spis, ks. Władysław Chotkowski, bp Anatol Nowak, ks. Jan Krupiński, ks. Jan Mazanek, ks. Marcelli Ślepicki³²². Zgodnie ze statutem protektorem Arcybractwa był biskup krakowski,

³¹⁷ V. Moritz, J. Walleczek-Fritz, *Jeńcy wojenni w Austro-Węgrzech*, „Łambinowicki Rocznik Muzealny”, red. V. Rezler-Wasilewska, Centralne Muzeum Jeńców wojennych w Łambinowicach–Opolu, Wydawnictwo i Drukarnia Świętego Krzyża w Opolu, Opole 2013, t. 36, s. 27–45.

³¹⁸ AKMKr, Ks. F. Machay, *Z okresu...*, dz. cyt., sygn. SP. 6/5, k. 66–68.

³¹⁹ K. Jelonek-Litewka, *Arcybractwo Miłosierdzia Bożego i Banku Pobożnego*, „Nasza Przeszłość”, t. 61(1984), s. 49.

³²⁰ AKMKr, Ks. F. Machay, *Z okresu...*, dz. cyt., sygn. SP. 6/5, k. 200, 201; AKMKr, Teczka personalna, ks. Machay F., sygn. Pers. A/1145, k. 2.

³²¹ K. Jelonek-Litewka, *Arcybractwo Miłosierdzia Bożego i Banku Pobożnego*, „Nasza Przeszłość”, t. 61 (1984), s. 66.

³²² M. Jagosz, *Krakowska Kapituła Katedralna za pasterzowania Adama Stefana Sapiehy*, w: *Księga Sapieżyńska*, Polskie Towarzystwo Teologiczne, Kraków 1982, t. 1, s. 391; K. Jelonek-Litewka, *Arcybractwo Miłosierdzia Bożego i Banku Pobożnego*, „Nasza Przeszłość”, t. 61 (1984), s. 47–48, 53.

a zastępcą krakowski biskup sufragan lub administrator diecezji³²³. Po roku 1918 i hiperinflacji w latach 1922–1923 Arcybractwo mogło realizować swą statutową działalność w oparciu o dochody z posiadanych kamienic. Arcybiskup Sapieha powołał dodatkowo Ratunkowy Komitet Biskupi. W celu spełnienia zadań statutowych podjął decyzję o zasileniu kasy Arcybractwa³²⁴. Z działalność statutowej wystarczało jedynie na miesięczne zapomogi dla najuboższych oraz na udzielanie pożyczek³²⁵. W styczniu 1926 roku abp Adam Sapieha powołał dla osób dotkniętych bezrobociem Książęco-Metropolitalny Komitet Pomocy. Na życzenie metropolity Arcybractwo zapisywało ubogich bezrobotnych, pragnących dostać bezpłatny obiad. W trudnych czasach jałmużnę stale otrzymywało około 50–100 osób³²⁶. Prezydent Rzeczypospolitej w dniu 22 IV 1927 roku wydał rozporządzenie, aby poddano nadzorowi państwowemu i kontroli wszystkie organizacje zajmujące się opieką społeczną, z wyłączeniem organizacji wyznaniowych i związków publiczno-prawnych. W tym czasie ks. Machay zarządzał Arcybractwem i Bankiem Pobożnym. W wyniku prawnych działań Urzędu Miasta Krakowa i Krakowskiego Urzędu Wojewody, w 1928 roku temu rozporządzeniu podporządkowano Arcybractwo Miłosierdzia i Banku Pobożnego. Pod wpływem protestu członków Arcybractwa Najwyższy Trybunał Administracyjny uznał religijny charakter Arcybractwa i w dniu 12 IX 1930 roku zostało anulowane wcześniejsze orzeczenie³²⁷. Jak wyznał ks Machay, praca pisarza był „uniwersytetem miłosierdzia chrześcijańskiego”, a zarazem szkołą roztropności. Ksiądz Machay uważał, że wszystkich proszących należy otoczyć opieką i moralnym nadzorem. Dostrzegał, że w niedużych miejscowościach, w przeciwieństwie do dużych zbiorowisk, panuje samokontrola, gdzie brak kontroli nad działalnością charytatywną może prowadzić do dużych nadużyć. Jak pisał, przy braku kontroli „jałmużny (...) idą do rąk wyżyłki”. Kiedy ks. Machay został 12 X 1944 roku³²⁸ administratorem, a w 1946 roku proboszczem w parafii Mariackiej, w centrum Krakowa, bogate doświadczenie, które zdobył w pracy w Arcybractwie, pozwoliło mu dokonać właściwego rozeznania co do potrzeb żebraków stojących u bram kościoła. Świeccy pomogli mu zbadać stan majątkowy i poziom moralny tych osób. Przy pomocy tych ofiarnych ludzi rozpoczął walkę z tą krakowską plagą. Pisał o tym: „rozpoczęliśmy walkę, która trwała blisko trzy lata”. Z satysfakcją stwierdził: „Prawdziwi ubodzy wychodzą na tym najlepiej, gdyż do skarbonki św. Antoniego przybywa codziennie znaczny zasilek (...)”³²⁹.

Ksiądz Machay współpracował w podniesieniu poziomu oświaty na Spiszu i Orawie z Małgorzatą Starzyńską. Była ona prezesem Towarzystwa Przyjaciół Spisza i Orawy. W 1927 roku, dzięki jej staraniom i opiece, grupa młodzieży góralskiej rozpoczęła w War-

³²³ *Statut Arcybractwa miłosierdzia i Banku Pobożnego w Krakowie*, Kraków Nakładem Arcybractwa Miłosierdzia 1911, Drukarnia „Głosu Narodu” pod zarządem J. Dobrzańskiego w Krakowie, s. 1–7.

³²⁴ K. Jelonek-Litewka, *Arcybractwo Miłosierdzia Bożego i Banku Pobożnego*, „Nasza Przeszłość”, t. 61 (1984), s. 68, 70–71; por. AKMKr, Ks. F. Machay, *Z okresu...*, dz. cyt., sygn. SP. 6/5, k. 201.

³²⁵ AKMKr, Ks. F. Machay, *Z okresu...*, dz. cyt., sygn. SP. 6/5, k. 201.

³²⁶ K. Jelonek-Litewka, *Arcybractwo Miłosierdzia Bożego*, dz. cyt., s. 68, 72.

³²⁷ Tamże, s. 57.

³²⁸ AKMKr, Teczka personalna, ks. Machay F., sygn. Pers. A/1145, k. 2

³²⁹ AKMKr, Ks. F. Machay, *Z okresu...*, dz. cyt., sygn. SP. 6/5, k. 202, 203, 204.

szawie studia. Na terenie tego miasta organizowała pomoc oświatową dla mieszkańców Spisza i Orawy. Zebrała od ofiarodawców polskie książki, następnie tajnymi kanałami przetrucano je przez granicę na Spisz i Orawę. Akcja ta trwała jeszcze do rozpoczęcia drugiej wojny światowej. O tej współpracy opowiada Maria Starzyńska na łamach tygodnika „Merkuriusz Polski”. Dzięki ks. Machayowi, po założeniu wydawnictwa Związku Górali Spisza i Orawy, część dochodów była przeznaczona na kształcenie młodzieży góralskiej. W 1937 roku w Jabłonce ks. Machay obchodził 25-lecie sakramentu kapłaństwa. Z okazji uroczystości jubileuszowych przekazał Związkowi Górali Spisza i Orawy pokątną sumę pieniędzy (50 tys. zł.) na kształcenie młodzieży³³⁰.

W czasie drugiej wojny światowej ks. Machay był proboszczem w Krakowie w parafii Najświętszego Salwatora. Wiedział o bezwzględnych działaniach niemieckich. Mówił: „Słyszeliśmy (...) od świadków (...) co się działo w Poznańskim, na Pomorzu: jak tam pozamiatano świątynie Chrystusa z powierzchni ziemi. Jak wytępiono duchownych, jak uniemożliwiano praktyki religijne (...)”. To zagrożenie nie osłabiało jego duszpasterskiej aktywności, dlatego razem z siostrą Józefą Mikową pomagał osadzonemu w więzieniu przy ul. Montelupich w Krakowie i w obozie koncentracyjnym w Auschwitz-Birkenau³³¹.

Pod koniec drugiej wojny światowej ks. Machay, oprócz swych proboszczowskich obowiązków w parafii Mariackiej, z uwagą obserwował, co dzieje się na Spiszu i Orawie. Poprzez korespondencję wspierał duchowo kapłanów. Poinformowano ks. Ferdynanda, że przy wstępnych obliczeniach w Jabłonce i okolicy brakuje około 250 osób: „Na Spiszu trwoga (...) Chyżne ewakuowali”³³². Po wojnie na miarę swoich możliwości starał się pomagać i brać w obronę niezamożnych studentów ze Spisza i Orawy. Wraz z nimi pod koniec 1945 roku składał podania do Ministerstwa Oświaty o stypendia dla studiującej młodzieży z południowych Kresów Polski. W jednym z tych listów do Ministerstwa Oświaty w Warszawie, student I roku Akademii Handlowej w Krakowie, pochodzący ze Spisza, z miejscowości Krempachy, pisał 25 X 1945 roku o swojej trudnej sytuacji materialnej. Podkreślił, że w zamieszaniu w Krakowie i utrzymaniu się w tym mieście w okresie studiów, nie są w stanie materialnie pomóc mu rodzice, którzy gospodarują na 5 arach (2 ha) nieurodzajnej górskiej roli. Z tego gruntu ledwie wystarcza na utrzymanie siedmioosobowej rodziny: jego rodziców i rodzeństwa³³³. Te prośby ks. Machaya o stypendium uczelniane studentów wspierał, archiprezbiter kościoła Najświętszej Maryi Panny. W 1946 roku Ministerstwo Oświaty przekazuje stypendia dla niezamożnych studentów ze Spisza i Orawy. Otrzymują oni wsparcie na trzy miesiące: październik, listopad i grudzień 1946

³³⁰ P. W. Mynarz, *Ksiądz Ferdynand Machay jako mecenas życia kulturalnego*, „Znak”, R. 31, 1979, s. 1333; por. Z. Nasi współcześni, Małgorzata Starzyńska konspiratorka z czasów carskich i dzisiejszych, *Merkuriusz Polski Ordynarny*, nr 51 (241) z 30 X 1938, s. 1370–1371.

³³¹ ABMar, Kronika parafii Najśw. Marji Panny w Krakowie od 17 X 1944 – 17 X 1961, sygn. CXCI, k.76; J. Kowalski, *Życie i działalność ks. dr Ferdynanda Machaya Archiprezbitera Bazyliki Mariackiej w Krakowie*, w: „Ruch Biblijny i Liturgiczny”, nr 4–5 (1967), s. 200.

³³² Archiwum Muzeum Tatrzańskiego w Zakopanem (AMT-ZA), Spuścizna po ks. infułacie dr F. Machayu lata 1910–1957, sygn. Ar/No/37, k. 64 – list z 22 II 1945 r.

³³³ AMT-ZA, Spuścizna po ks. infułacie dr F. Machayu lata 1910–1957, sygn. Ar/No/37, k. 211–Podanie z 25 X 1945.

roku³³⁴. Do ks. Machaya zwracają się różne osoby i grupy o pomoc materialną, nawet przedstawiciele Milicji Obywatelskiej z Orawy, którzy proszą o wsparcie dla tej służby. W liście z 1945 roku Infulata określa się „wielkim patronem Orawy w Krakowie”. Prosi on o pomoc w załatwieniu: „koców, butów dobrych, mundurów i płaszczy”³³⁵. Mieszkaniec Makowa Podhalańskiego, który otrzymał pomoc dla swojej rodziny, składa podziękowanie ks. Machayowi wychwala zaangażowanie Infulata w niesienie pomocy drugiemu człowiekowi: „Najprzewielebniejszy ksiądz Infulat w niesieniu pomocy bliźnim jest bardzo uczynny i rozumie i współczuje biedę ludzką”³³⁶. Wrażliwość ks. Machaya znana jest nawet poza granicami Polski. Mieszkaniec Czechosłowacji, z Bańskiej Szczawnicy, Polak zwraca się o pomoc i dziękuje ks. Machayowi za radę³³⁷.

Józef Stalin powołał grupę komunistów do sprawowania władzy w Polsce. Dnia 22 lipca 1944 roku ogłoszono powstanie tej grupy pod nazwą Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego (PKWN). Był on tymczasowym komunistycznym organem władzy wykonawczej na terenach wyzwolanych przez Armię Czerwoną. 26 lipca 1944 roku, w ramach PKWN, Komisariat Ludowy Spraw Zagranicznych wydał oświadczenie: „Rząd sowiecki oświadcza, że wojskowe działania Armii Czerwonej na terytorium Polski uważa za operację na terytorium niezależnego (...) państwa. W związku z tym (...) nie zamierza tworzyć na ziemiach polskich własnej administracji, uważając to za sprawę narodu polskiego”. Zaprzeczały tej deklaracji następane podpisane porozumienia między sowieckim dowództwem a „administracją polską”, mówiące, że po wkroczeniu sowieckich wojsk na teren Polski otrzymują oni nieograniczoną władzę. W podpisanym porozumieniu przepis art. 7 brzmiał: „jurysdykcji sowieckich sądów wojskowych podlega w strefie operacji wojennych ludność polska”³³⁸. To spowodowało lawinę aresztowań. Ksiądz Machay wstawia się za pojmanymi, m.in. za profesorem Mieczysławem Małecim, który został oskarżony o współpracę z Niemcami, o „reakcyjność przekonań”. Ksiądz Machay zaświadcza, że profesor po zwolnieniu z niemieckiego obozu koncentracyjnego podjął pracę w tajnym komitecie spisko-orawskim, jak też w innych tajnych polskich organizacjach, współpracując m.in. z Polską Akademią Umiejętności i rektorem tajnego Uniwersytetu³³⁹. Inne pismo w obronie niewinnych Polaków skierował ks. Machay do prokuratora wojskowego w Krakowie, w obronie „rodaków z Orawy”. Ksiądz Machay tłumaczył, że w czasie wojny Orawa należała do Słowacji. Aresztowani w tym czasie pełnili obowiązki urzędowe: wójtów, sołtysów. Wśród aresztowanych byli mieszkańcy:

³³⁴ AMT-ZA, Spuścizna po ks. infulacie dr F. Machayu lata 1910–1957, sygn. Ar/No/37, k. 213–dokument 2 I 1947 r.

³³⁵ AMT-ZA, Spuścizna po ks. infulacie dr F. Machayu lata 1910–1957, sygn. Ar/No/37, k. 71– list 17 XI 1945 r.

³³⁶ AMT-ZA, Spuścizna po ks. infulacie dr F. Machayu lata 1910–1957, sygn. Ar/No/37, k. 65 – list z 27 V 1945 r.

³³⁷ AMT-ZA, Spuścizna po ks. infulacie dr F. Machayu lata 1910–1957, sygn. Ar/No/37, k. 69, 70 – listy do infulata z 14 XI 1945 r.

³³⁸ T. Żencykowski, *Polska Lubelska 1944*, Editiones Spotkania, Paryż 1987, s. 24, 27.

³³⁹ AMT-ZA, Spuścizna po ks. infulacie dr F. Machayu lata 1910–1957, sygn. Ar/No/37, k. 112–dokument z 10 IX 1945 r.

Piekielnika, Lipnicy Małej, Zubrzyicy Górnej oraz Jabłonki Orawskiej: Dziubek Józef, Dziubek Antoni, Piekarczyk Alojzy, Sandrzyk Jan i inni, łącznie 27 osób³⁴⁰.

Materialną podstawą do prowadzenia działań charytatywnych w parafii Mariackiej w Krakowie stanowił majątek w Bronowicach Małych. W połowie 1945 roku, wojskowe Dowództwo Okręgu Korpusu zajęło majątek w Bronowicach Małych. Ksiądz Machay wyjaśnia, że w czasie drugiej wojny światowej, kierując się patriotyzmem, wspomagał polskie wojsko. Ponieważ przeciągała się sytuacja zajęcia przez wojskowego dowódcę Bronowic Małych, ks. Machay postawił pytanie Dowództwu Okręgowego Korpusu, na jakiej podstawie prawnej dokonano zajęcia majątku. Zaznaczył, że przez takie działanie narusza się majątek kościelny³⁴¹.

Jedną z cech, która charakteryzowała ks. infułata Machaya, było poszukiwanie nowych form duszpasterskich, poprzez które można było w sposób czynny praktykować apostołstwo niesienia miłości bliźniemu³⁴². Ta postawa proboszcza z parafii Najświętszej Maryi Panny w Krakowie była dostrzegana przez jego współpracowników. Do nich należał młody naukowiec ks. Karol Wojtyła, który od 1953 roku pełnił tam obowiązki kaznodziei i spowiednika. W 1957 ks. Machay i ks. Wojtyła przy wsparciu młodych osób: Jacka Fedorowicza i Stanisława Rybickiego zastanawiali się, czy na terenach Bronowic, należących do parafii mariackiej, byłaby możliwość wybudowania osiedla dla młodych małżeństw pod nazwą „Osiedle Miłości”. Parafia była w stanie przekazać teren pod budowę, a młodzi ludzie mieli ofiarować swoją pomoc techniczną i wykonać potrzebne prace. W tym kierunku poczyniono pierwsze kroki i opracowano projekt budowy. Przeszkodą w realizacji tego planu były względy formalne, ale duszpasterze i młodzi ludzie podjęli taką próbę³⁴³. W 1957 roku ks. Wojtyła poznał Hannę Chrzanowską. Szukała ona wsparcia w strukturach Kościoła, by rozwinąć pomoc dla chorych osób przebywających w domach. Już w 1953 i 1954 roku próbowała nawiązać kontakt ze zgromadzeniami zakonnymi i zmobilizować do opieki nad chorymi. Na ten temat rozmawiała z biskupem Franciszkiem Jopem³⁴⁴, który był do tego przychylnie ustosunkowany, ale nie udało się nic z tych planów zrealizować³⁴⁵. Dnia 31 marca 1958 roku dyrektor Szkoły Pielęgniarstwa Psychiatrycznego Hanna Chrzanowska otrzymała listem ekspresowy z Wydziału Zdrowia „wypowiedzenie umowy o pracę”, a zarazem informację o likwidacji Szkoły

³⁴⁰ AMT–ZA, Spuścizna po ks. infułacie dr F. Machayu lata 1910–1957, sygn. Ar/No/37, k. 113 – dokument z 12 IX 1945 r.

³⁴¹ AMT–ZA, Spuścizna po ks. infułacie dr F. Machayu lata 1910–1957, sygn. Ar/No/37, k. 145–dokument z 30 VI 1945 r.

³⁴² T. Górski, *Ks. Ferdynand Machay*, „Życie i Myśl”, R. 17, nr 9, 1967, s. 141.

³⁴³ M. Jakubczyk, *W samym sercu*, Jan Paweł II i kościół Mariacki w Krakowie, Wydawnictwo Mariackie 2019, s. 52; por. A. Boniecki, *Kalendarium życia Karola Wojtyły*, Wydawnictwo Znak, Kraków 1983, s. 151.

³⁴⁴ M. Jakubczyk, *W samym sercu*, Jan Paweł II i kościół Mariacki w Krakowie, Wydawnictwo Mariackie 2019, s. 52. –wikariusz kapitulny w Krakowie, od 17 XII 1952 r.

³⁴⁵ M. Florkowska, *Radość dawania Hanna Chrzanowska we wspomnieniach, listach, anegdotach*, Wydawnictwo Świętego Stanisława BM, wyd. 2, s. 155, 158.

Neuropsychiatrycznej w Kobierzynie – w Krakowie³⁴⁶. Przyczyną tego działania komunistycznych władz był program szkoły pielęgniarskiej i postawa dyrektorki Chrzanowskiej, która oparła kształcenie pielęgniarek o wartości katolickie³⁴⁷.

Przemyślenia teoretyczne opieki nad chorymi w domach Chrzanowska wypracowała przez wiele lat w czasie swych wychowawczych i instruktorskich czynności w międzywojennej Rzeczypospolitej. W wielu publikacjach w „Pielęgniarsce Polskiej” rozważano problem niezamożnych chorych osób, przebywających w domach, i potrzebie objęcia nad nimi indywidualnej opieki³⁴⁸. Wszystkie te doświadczenia w pewnym stopniu przygotowały Chrzanowską do stworzenia polskiego pielęgniarstwa domowego³⁴⁹. Hanna Chrzanowska rozglądała się za takim proboszczem, który rozumiałby jej ideę i zaangażowałby się w budowę systemu pielęgniarstwa domowego w swojej parafii. Ksiądz Karol Wojtyła polecił jej przyjść za parę dni do kościoła Najświętszej Maryi Panny o godz. 12. Prawdopodobnie wcześniej rozmawiał z ks. infułatem Machayem, a ponieważ znał jego otwartość na wszelkie działanie duszpasterskie, wyznaczył dokładny termin na spotkanie z ks. Infułatem. Wiedział, że ks. Machay jest tą osobą, której szukała Hanna Chrzanowska³⁵⁰.

Ksiądz Machay w swojej długoletniej praktyce parafialnej spotykał się z osobami przewlekle chorymi³⁵¹. Do postulatów Hanny Chrzanowskiej podszedł pragmatycznie, w duchu zaleceń przyszłego Soboru Watykańskiego II zawartych w dekrecie o apostolstwie osób świeckich. Dekret ten akcentował konieczność wspierania się na doświadczeniu i wykształceniu ludzi świeckich w działalności Kościoła, w dziełach charytatywnych. Ks. Infułat poparł system pielęgniarstwa domowego. Zalecił Chrzanowskiej, by współpracujące z nią pielęgniarki nie ograniczały się z niesieniem pomocy do obłożnie chorych w parafii, ale obejmowały opieką chorych z różnych dzielnic Krakowa. Zachęcał: „przekraczajcie granice parafii – przecież miłość Chrystusa nie zna granic”. Sam też, gdy pozwalał na to jego stan zdrowia, okazjonalnie odwiedzał chorych³⁵². W budynku parafii „Prażmówce” część jadalni udostępnił na magazyn, gdzie przechowywano w pudłach materiały opatrunkowe do pielęgnacji. Tam również odbywały się cotygodniowe zebrania opiekunek, podczas których składały raporty ze swej pracy. Na kamienicy parafialnej przy ul Szpitalnej zawieszono skrzynkę pocztową, gdzie można było zostawiać informacje o obłożnie chorych z adresami, było to dodatkowe źródło informacji dla pielęgniarek.

³⁴⁶ H. Matoga, *W kręgu opiekuńczego czepka Błogosławiona Hanna Chrzanowska*, Wydawnictwo Małopolskiej Okręgowej Izby Pielęgniarek i Położnych im. Hanny Chrzanowskiej, Brzesko 2020, s. 182, 183, 184.

³⁴⁷ H. Matoga, *W kręgu opiekuńczego czepka*, Drukarnia NIMAY, Kraków 1999, s. 81 – Dokument z d. 29. VI 1960 r., Prezydium Rady Narodowej Wydział do Spraw Wyznań w m. Krakowie (...) przez okresie 3 lat oraz 1960 (...) organizowano nielegalne zebrania publiczne pielęgniarek (...) po nazwą „Dni Skupienia”.

³⁴⁸ K. Kubiak, *Koncepcja pielęgniarstwa społecznego Hanny Chrzanowskiej*, Kraków 2001, s. 181.

³⁴⁹ K. Kubiak, *Koncepcja pielęgniarstwa społecznego Hanny Chrzanowskiej*, dz. cyt., s. 181.

³⁵⁰ Tamże, s. 158; por. M. Jakubczyk, *W samym sercu, Jan Paweł II i kościół Mariacki w Krakowie*, Wydawnictwo Mariackie 2019, s. 52, 55, 59.

³⁵¹ F. Machay, *Już po kolędzie*, w: *Przewodni Katolicki*, nr 8 z 23 II 1964 r., s. 79.

³⁵² ABMar, H. Chrzanowska, O X. Infułacie Ferdynandzie Machay`u Kraków, K. I. K., 24 XI 1967 r., sygn. Księgi – CCIL/IV, s. 16, 17.

Proboszcz mariackiej parafii finansował pracę pielęgniarek³⁵³. Tak więc pielęgniarstwo opierało się na zatrudnieniu w parafii. Pielęgniarki, wykorzystując swoją wiedzę i umiejętności, włączały się w opiekę chorych domowników i wolontariuszy. Wśród podejmowanych zadań były zabiegi pielęgnacyjne przy chorym: mycie, odpowiednie ułożenie w łóżku, sianie łóżka, zabiegi higieniczne i opatrunki. Sąsiadów, wolontariuszy uczyły przeprowadzania prostych czynności pielęgniarско-opiekuńczych. Pielęgniarstwo parafialne powinno być prowadzone na podstawie rozeznania i porozumienia z lekarzem z terenu parafii, albo z lekarzem opiekującym się chorym³⁵⁴. Chrzanowska zwracała uwagę na wartość zawodu pielęgniarki, walczyła z utartymi schematami, w których pielęgniarstwo traktuje się jako zajęcie drugiej kategorii, podkreślając tylko znaczenie opieki lekarskiej³⁵⁵. Chorych pod opieką Chrzanowskiej przybywało, od czerwca 1957 roku w 8 krakowskich parafiach było ich 25, w roku następnym w 12 parafiach – 69, zatrudnione były 4 opiekunki. W 1959 roku w trzynastu parafiach pięć opiekunek obsługiwało 72 osoby. W 1960 roku osiem opiekunek (cztery osoby świeckie i cztery zakonne) obejmują pracą pielęgniarską 177 osób z obszaru siedemnastu parafii. Opieka miała zakres wymierny, obejmujący 11 535 odwiedzin związanych z pielęgnacją, i duchowy – niewymierny. Chorym poświęcano czas w zależności od ich sytuacji zdrowotnej, przeciętnie od pół godziny do dwóch godzin. Opiekunki obejmowały chorych także opieką duchową, żaden z chorych nie umarł bez przyjęcia sakramentu chorych. W tej posłudze chorym współuczestniczył ks. bp Karol Wojtyła³⁵⁶. W 1961 roku opieką otaczano 115 chorych z piętnastu parafii. Odbyło się pierwsze nabożeństwo dla chorych w kościele św. Mikołaja w Krakowie, przy którym istniało gospodarcze zaplecze z dużym ogrodem. W 1962 roku było już szesnaście opiekunek obejmujących troską 215 chorych z piętnastu parafii krakowskich. Zapoczątkowano pracę pielęgniarstwa parafialnego w Białej, Żywcu, Oświęcimiu, w Nowym Targu. Udało się zorganizować pierwsze rekolekcje dla chorych w Trzebini. W roku 1966, kiedy odbywały się końcowe uroczystości Millenium Chrztu Polski, w Krakowie otoczono opieką 385 chorych z siedemnastu parafii. Do pomocy dwudziestu sześciu pielęgniarkom przyszedli klerycy – zmartwychwstańcy.

W roku śmierci ks. Machaya w 1967, pod systematyczną opieką pozostawało 435 krakowskich chorych. Pielęgniarstwo parafialne stało się jedną z najważniejszych form duszpasterskich działalności Wydziału Charytatywnego Krakowskiej Kurii Metropolitalnej. W 1971 roku ks. kard. Karol Wojtyła zatwierdził regulamin parafialnej opieki chorych napisany w oparciu o wytyczne Hanny Chrzanowskiej³⁵⁷. Intuicja ks. infułata

³⁵³ ABMar, sygn. Księgi – CCIL/IV, s. 12. A. Rumun, *O ks. Infułacie Ferdynandzie Machayu*; por., K. Kubiak, *Koncepcja pielęgniarstwa społecznego Hanny Chrzanowskiej*, Kraków 2001, s. 185.

³⁵⁴ K. Kubiak, *Koncepcja pielęgniarstwa społecznego Hanny Chrzanowskiej*, Kraków 2001, s. 183.

³⁵⁵ P. Zuchniewicz, *Siostra Naszego Boga Niezwykła historia Hanny*, Wydawnictwo Znak, Kraków 2017, s. 287.

³⁵⁶ M. Florkowska, *Radość dawania Hanna Chrzanowska we wspomnieniach, listach, anegdotach*, Wydawnictwo Świętego Stanisława BM, wyd. 2, s. 161; por. K. Kubiak, *Koncepcja pielęgniarstwa społecznego Hanny Chrzanowskiej*, Kraków 2001, s. 189.

³⁵⁷ K. Kubiak, *Koncepcja pielęgniarstwa społecznego Hanny Chrzanowskiej*, Kraków 2001, s. 188, 190, 191.

Machaya i jego otwarta postawa na służbę drugiemu człowiekowi i tym razem go nie zawiodła. W krakowskim KIK-u 24 XI 1967 roku, w czasie wspomnień o ks. Machayu, Hanna Chrzanowska, żeby scharakteryzować zmarłego infułata, użyła słów śp. Zofii Starowiejskiej-Morstinowej, że ks. Infułat: „Był doradcą, autorytetem, wspomóżycielem, oparciem, opiekunem”³⁵⁸.

4. Duszpasterstwo młodzieży

Na początku XX wieku w Kościele pojawiały się głosy mówiące o konieczności większego zaangażowania świeckich w budowanie życia publicznego w kraju. Z tą inicjatywą według bp. Józefa Bilczewskiego musi wyjść Kościół. Służyła temu ankieta w „Przeglądzie Powszechnym”, zawierająca pytanie: jakie jest dziś zadanie katolicyzmu wszędzie – i w Polsce; wczoraj i dziś?³⁵⁹ Odpowiedzi ankietowe wskazywały, żeby działalność społeczną Kościoła w Polsce oprzeć na inicjowaniu i promowaniu „wszelkiego rodzaju towarzystw we wszystkich warstwach społecznych, szczególnie jednak wśród tych, którzy najbardziej kultury potrzebują, i którym najtrudniej o własnych siłach wy dostać się z tego ciężkiego położenia, w jakim się znajdują”. Wypowiedzi z 1906 roku są oparte na nauczaniu papieża Leona XIII, zawartym w encyklice *Rerum novarum*. Jednym z pierwszych celów nauki Kościoła było ukazanie spraw doczesnych w świetle ostatecznego celu człowieka oraz wezwanie do katolików świeckich, aby się społecznie angażowali³⁶⁰. Leon XIII zachęca duchowieństwo, aby w łączności ze swymi pasterzami podjęli pracę nad poprawą losu ludzi upośledzonych. Papież rozumiał, jaką rolę odegrają organizacje w uzdrawianiu społeczeństwa. Szczególne znaczenie ma ustęp z encykliki *Caritatis providentiae que*, skierowanej do polskich biskupów: „Doświadczenie uczy, jak wielki wpływ mają zarówno na złagodzenie ciężaru losu klas uboższych, jak to: stowarzyszenia rzemieślnicze, stowarzyszenia wzajemnej pomocy i inne; kto by (...) przyczynił się do rozwoju tych instytucji, od których zależy ratunek, zbawienie wieczne tych istot ludzkich, ten wielką miałby zasługę i względem religii i wobec współobywateli”³⁶¹. Tematyka prawna, połączona z ustanawianiem stowarzyszeń katolickich, została usystematyzowana przez Kodeks prawa kanonicznego, ogłoszony 27 V 1917 roku przez Benedykta XV bullą *Providentissima Mater Ecclesia*. W tym dokumencie Ojciec święty stwierdza, że „szczególnym prawem przyznanym laikom jest prawo tworzenia stowarzyszeń kościelnych, mających pewną autonomię, prawa kolegiów i pewne łaski”. Pierwsze komunikaty papieskie poruszające zagadnienie Akcji Katolickiej są zawarte w encyklice Piusa XI *Ubi arcano Dei*, opublikowanej 23 XII 1922 roku. Dokument został uzupełniony 13 XI

³⁵⁸ ABMar, H. Chrzanowska, *O X. Infulacie Ferdynandzie Machay'u Kraków*, K. I. K., 24 XI 1967 r., sygn. Księgi – CCIL/IV, s. 15.

³⁵⁹ Ankieta Przeglądu Powszechnego, „Przegląd Powszechny”, R. 23, t. 89, z. 3, nr 267 z marca 1906, Kraków, Druk W. L. Anczyca i Spółki, s. 2*.

³⁶⁰ A. Zwoliński, *O zaangażowanie społeczne katolików (z doświadczeń Akcji Katolickiej)*, Notyficationes e Curia Metropolitana Cracoviensi, 1993, nr 1–3, s. 140.

³⁶¹ Ankieta Przeglądu Powszechnego, „Przegląd Powszechny”, R. 23, t. 90, z. 3, nr 268 z kwietnia 1906, Kraków, Druk W. L. Anczyca i Spółki, s. 11*, 17*, 18*.

1928 roku w liście do kard. Adolfa Bertrama pt. *Istota i podstawy Akcji Katolickiej*. Autor wskazywał w nim na ważne cele, jak rozwój osobisty, rozwijanie prawdziwego apostołstwa w różnych formach w relacji do stanu i zawodu. Głównym celem Akcji Katolickiej powinno być propagowanie Królestwa Chrystusowego i o tyle miała być ona akcją społeczną. Misja Akcji Katolickiej, która miała inspirować członków do udziału w sprawach społecznych, wyraża się w stwierdzeniu: „przez wdrażanie ich do świętości życia i pełnienia obowiązków chrześcijańskich czyni ona swych członków sposobniejszymi do wykonywania obowiązków publicznych”. Działanie Akcji Katolickiej w swych założeniach opierało się na łączności wiernych z hierarchią kościelną i podporządkowaniu się jej. Akcja Katolicka nie będzie przyjmowała zadań partii, czy prac w stronnictwie politycznym. Papież Pius XI systematycznie powracał do zagadnienia Akcji Katolickiej i jej roli w życiu społecznym. Uczynił to w encyklikach: *Non abbiamo bisogno* z 1931 roku, *Divini Redemptoris* z 1937 roku. W pierwszej z nich przestrzegał przed państwowym korporacjonizmem. Protestował przeciw działaniu włoskiej partii faszystowskiej, która we Włoszech przez użycie oszczerstwa rozwiązała Akcję Katolicką, stowarzyszenia młodzieży i stowarzyszenia akademickie. Papież przypominał, że „Akcja Katolicka zarówno z własnej natury i istoty (współdział i współpraca laikatu przy apostołacie hierarchicznym), jak i wskutek Naszych ścisłych Dyrektyw i dyspozycji, stoi poza i ponad wszelką polityką partyjną”. W drugiej encyklice wskazywał, że pomiędzy narzędziami i siłami pomocniczymi w społecznej pracy Kościoła obok pracy duchowieństwa i działalności związków zawodowych znajduje się Akcja Katolicka. Papież Pius XI dążył do rozwinięcia Akcji Katolickiej i oczekiwał, że jej działanie w życiu społecznym rozbudzi i ukształtuje ducha prawdziwie chrześcijańskiego. Do Piusa XI przyłgął tytuł: Papież Akcji Katolickiej³⁶².

Arcybiskup Sapieha objął prowadzenie kościoła krakowskiego na początku XX wieku. Musiał zmierzyć się z różnymi problemami, które dotyczyły diecezję. Kraków był największym po Lwowie miastem w Galicji. Warunki gospodarcze skazywały Galicję na biedę, a miasto Kraków wyciągało pewne korzyści z autonomii oraz pewnych uprawnień samorządowych. Na przełomie XIX i XX wieku w całej Europie wzrasta znaczenie miast związane z rozwojem gospodarki. Dlatego napływają do miast z wiosek rzesze młodzieży szukającej pracy. Młodzież narażona jest na wykorzystanie i deprawację³⁶³. W tym przełomowym czasie część młodzieży w miastach ulegała wpływom prądów wolnomyślicielskich i ateistycznych, z kolei starsze pokolenie było tradycyjnie religijne³⁶⁴. Kościół dostrzegał te prądy ideowe i sytuację społeczno-gospodarczą. Do polskiego społeczeństwa, które po latach zaborów odzyskało swoją podmiotowość i państwowość, polscy biskupi 10 XII 1918 roku skierowali list, podpisany między innymi przez: arcybiskupa gnieźnieńsko-poznańskiego Edmunda Dalbora, abp. Józefa Bilczewskiego, abp. Adama

³⁶² A. Zwoliński, *O zaangażowanie społeczne katolików. Z doświadczeń Akcji Katolickiej*, „Notificiones a Curia Metropolitana Cracoviensi”, 1993, nr 1–3, s. 140–142.

³⁶³ J. M. Małecki, *Kraków na przełomie XIX i XX wieku*, „Nasza Przeszłość”, 1987, t. 67, s. 5, 15, 24.

³⁶⁴ Cz. Strzeszewski, *Wpływ katolickiej myśli i działalności społecznej na życie społeczne Polski*, w: *Historia katolicyzmu społecznego w Polsce*, red. J. Skwara, Ośrodek Dokumentacji i Studiów Społecznych Warszawa 1981, s. 594, 598, 599, 626.

Sapiehę i innych. Biskupi wzywali Polaków, za papieżem Leonem XIII, do budowania „demokracji chrześcijańskiej”. Uważali, że należy przeciwstawić się zgubnym programom budowania państwa bezwyznaniowego. Protestowali przeciw odbieraniu życiu publicznemu charakteru religijnego i usuwaniu Boga z przysięgi. Przestrzegali polskie społeczeństwo przed propagowanymi szkołami świeckimi, które opierały się na programie szkoły bezwyznaniowej. Przypominali o protestach młodzieży, która stanęła w obronie polskiego katechizmu. Mówili o Polakach z poznańskiego, którzy przez zaborców byli uciskani i wywłaszczani. To tam Polacy odwoływali się do praw sumienia i Boga³⁶⁵. Przed powstaniem Akcji Katolickiej liczba społeczeństwa pokrzywdzonego wynosiła 75 proc. ludności Polski, czyli 27 milionów żyjących biednie. Kościół tworzył wspólnoty parafialne i diecezjalne oparte na katolickiej doktrynie społecznej, które podjęłyby próbę rozwiązania tych problemów społeczno-gospodarczych³⁶⁶. Pius XI wezwał duchowieństwo i katolików świeckich do wspólnej pracy, aby doprowadzić do „pokoju triumfu Królestwa Jezusa Chrystusa”³⁶⁷. W okresie międzywojennym w krakowskiej archidiecezji największym dziełem społecznym była Akcja Katolicka. Tą organizację poprzedzała, zorganizowana w 1920 roku, Liga Katolicka, która powstała we wszystkich diecezjach z inicjatywy prymasa kard. Edmunda Dalbora. Arcybiskup Sapieha z tej okazji wydał list pasterski, w którym zarysował ramy organizacyjne i zadania Ligi, mającej być organizacją apostołstwa świeckich. Jej celem było społeczne uaktywnienie katolików świeckich. Organizacyjnie odcinała się od działalności politycznej i związku z politycznymi stronnictwami. Liga Katolicka opierała się na istniejących już organizacjach katolickich. Skupiała osobno mężczyzn, kobiety, młodzież męską i żeńską³⁶⁸. Jej zadania nakreślił Pius XI w encyklice *Ubi arcano* (1922). Sposób jej organizacji postanowiono dostosować do warunków istniejących w poszczególnych krajach. W Polsce została powołana według modelu włoskiego. Oparta była na strukturach stanowych. 19 VI 1934 roku episkopat polski podjął decyzję o unifikacji stowarzyszeń, które wchodziły w skład Akcji Katolickiej. Na terenie kraju powstały cztery związki, zwane kolumnami. Zrzeszały one stowarzyszenia na terenie polskich diecezji: mężczyzn – Katolickie Stowarzyszenie Mężów (KSM), kobiet – Katolickie Stowarzyszenie Kobiet (KSK), młodzież męską – Katolickie Stowarzyszenie Młodzieży Męskiej (KSMM) i żeńską – Katolickie Stowarzyszenie Młodzieży Żeńskiej (KSMŻ).

W Polsce poprzedniczką Akcji Katolickiej była Liga Katolicka, która powstała w 1926 roku. Centralne jej ośrodki znajdowały się w Poznaniu i w Warszawie. Organizacja ta planowała stać się organizacją ogólnopolską, niestety, nie udało się stworzyć jednolitych struktur w całym kraju. Kościół katolicki nie stworzył zatem jednolitej wspólnoty religijno-społecznej, ideę taką zawierał program Akcji Katolickiej. Dlatego w niej episko-

³⁶⁵ „Notyficationes e Curia Principis Episcopi Cracoviensis”, A. D. 1918, Nr. XII, s. 86.

³⁶⁶ W. Zdaniewicz, *Sytuacja religijno-społeczna*, w: *Historia katolicyzmu społecznego w Polsce*, red. J. Skwara, Ośrodek Dokumentacji i Studiów Społecznych Warszawa 1981, s. 420.

³⁶⁷ Archiwum Kurii Metropolitalnej w Krakowie (AKMKr), Ks. F. Machay, I. Materiały biograficzne, „Z okresu pastuszkowania” i „wspomnienia duszpasterskie”, sygn. SP 6/ 5, k. 211.

³⁶⁸ Cz. Strzeszewski, *Kraków jako środowisko katolickiej myśli i działalności społecznej za pasterzowania Adama Stefana Sapiehy*, w: *Księga Sapieżyńska*, dz. cyt., t. I, s. 464, 465 (s. 461–480).

pat polski upatrywał wzór form organizacyjnych masowego katolicyzmu³⁶⁹. Celem jej, jak mówił ks. Machay, była chrystianizacja całego środowiska społecznego³⁷⁰. Zadaniem Akcji Katolickiej było rozwiązywanie sprawy społecznej: „katolicy świeccy pracują dla dobra Kościoła, społeczeństwa i jednostek, by odnowić w Chrystusie cywilizację chrześcijańską”. Poza tym katolicy świeccy mają „zwalczać przy pomocy wszelkich środków sprawiedliwych i prawych cywilizację przeciwchrześcijańską”³⁷¹.

Ksiądz Machay 28 VIII 1924 roku został mianowany przez abp. Sapiechę redaktorem „Dzwonu Niedzielnego” i sekretarzem generalnym Ligi Katolickiej w Krakowie³⁷². W Notyfikacjach została opublikowana informacja dla duchowieństwa diecezjalnego, o utworzeniu tymczasowego Zarządu Ligi Katolickiej w składzie: przewodniczący – dr Augustyn Turowicz, zastępca – dr Maciej Mączyński, sekretarz – ks. Ferdynand Machay³⁷³. W 1925 roku w archidiecezji krakowskiej rozpoczęta swą działalność Akcja Katolicka. Ksiądz Machay starał się jak najlepiej wypełniać swoje obowiązki organizatora Akcji Katolickiej. Był zwolennikiem Piusa X, który w encyklice *Il fermo propositio* już na początku XX wieku ogłosił powstanie i zakres działania Akcji Katolickiej. We Włoszech nie znalazł się człowiek, by przeprowadzić program Akcji Katolickiej i program społeczny papieża Leona XIII. Ksiądz Machay uważał, że po I wojnie światowej Kościół stanął wobec problemu agresywnej działalności masonerii rromańskiej, stąd papież Pius XI podjął kontrofensywę³⁷⁴.

Polska Liga Katolicka dla Galicji miała siedzibę w Krakowie, na jej czele stał Zarząd 31-osobowy, z których 11 musiało zamieszkać w Krakowie. Zarząd wybierany był na trzy lata. Dokonywał wyboru następujących komisji: administracyjnej, prawniczej, redakcyjnej, wydawniczej, finansowej, wyborczej, które składały się z 9 członków. Członkiem Ligii mógł zostać tylko polski katolik. Wybierano też mężów zaufania, czyli delegatów Ligii. Zadaniem diecezjalnych i powiatowych przedstawicieli Ligii należało nawiązanie łączności między sobą i związkami społeczno-katolickimi w celu podejmowania wspólnych działań³⁷⁵.

Idea założenia Ligi Katolickiej kiełkowała w chwili odrodzenia Rzeczypospolitej. Pierwszą osobą, która w tym czasie podjęła tę myśl był ks. kard. prymas Edmund Dalbor. Powołał w Wielkopolsce Ligę Katolicką. Na pierwszym zjeździe biskupów w Częstochowie, już w wolnej ojczyźnie, zdołał przekonać biskupów o potrzebie Ligi Katolickiej w całej Polsce. Biskupi wzywali wierzących, aby w każdej parafii powstała Liga Katolicka. Ligi łączyłyby się w ligę dekanalną, potem diecezjalną, a na zakończenie utworzyłyby

³⁶⁹ W. Zdaniewicz, *Akcja Katolicka*, w: *Historia katolicyzmu społecznego w Polsce*, red. J. Skwara, Ośrodek Dokumentacji i Studiów Społecznych Warszawa 1981, s. 419, 422, 426, 421.

³⁷⁰ F. Machay, *Rozwiązanie sprawy społecznej w ramach Akcji Katolickiej (na podstawie aktów urzędowych papieża Piusa X i Benedykta XV)*, Księgarnia św. Wojciecha, Poznań 1931, s. 11.

³⁷¹ F. Machay, *Rozwiązanie sprawy społecznej w ramach Akcji Katolickiej (Na podstawie aktów urzędowych papieża Piusa X i Benedykta XV)*, Księgarnia Św. Wojciecha, Poznań 1931 r., s. 12, 14.

³⁷² AKMKr, Teczka personalna, ks. Machay F., sygn. Pers. A/1145, k. 2.

³⁷³ AKMKr, Notificaciones, A. D. 1925, Nr IV–V, s. 22.

³⁷⁴ AKMKr, Ks. F. Machay, *Z okresu...*, dz. cyt., sygn. SP. 6/5, k. 211, 212.

³⁷⁵ Ankieta „Przeglądu Powszechnego”, „Przegląd Powszechny”, R. 23, z. 3, t. 89, nr 267 z marca 1906, Kraków, Druk W. L. Anczyca i Spółki, s. 51*–54*.

Ligę Katolicką na całą Polskę³⁷⁶. Prawdopodobnie z braku skuteczności działania polskich biskupów w zakładaniu Lig w niektórych diecezjach, po Zjeździe Katolickim w Poznaniu w 1920 roku, abp Sapieha wyraził życzenie, aby krakowski komitet organizacyjny Akcji Katolickiej wystąpił publicznie, wzywając wszystkie diecezje, aby jednoczyły się w organizacjach katolickich. Krakowska Liga Katolicka wystosowała pismo do wszystkich polskich ordynariuszów o skoordynowanie działań Akcji Katolickiej w różnych dziedzinach: społecznej, politycznej i oświatowej. Podjęto myśl, aby dla skoordynowania działań przyjąć statut poznańskiej Ligi Katolickiej dla wszystkich polskich diecezji. Arcybiskup Sapieha chciał przeciwdziałać wszelkim podziałom, jakie istniały po okresie zaborów. Mimo pochlebnych opinii ze strony biskupów ordynariuszów, nie doszło do zorganizowania Akcji Katolickiej według wzoru poznańskiego. Arcybiskup Adam Sapieha pozostał wierny swoim przymysłom i polecił ks. Janowi Korzonkiewiczowi zakładanie Lig Katolickich³⁷⁷.

Ksiądz Machay zaangażował się w tworzenie Ligi Katolickiej, starał się jak najlepiej wypełniać swoje obowiązki organizatora³⁷⁸. Doświadczenia francuskie w sprawach społecznych czyniły go odpowiednim kandydatem w tej pracy duszpasterskiej. Ksiądz Machay na początku 1925 roku, na łamach tygodnika „Dzwon Niedzielny”, w artykule *Katolicy! Łączmy się!* wzywał wierzących do wyjścia z kościołów i obrony wartości religijnych przed atakami masonów. Z mocą zachęcał, aby wierzący łączyli się w jedną organizację: „w życiu codziennym stawiać opór przez stworzenie potężnej organizacji katolickiej”³⁷⁹. W tygodniu ks. Machay odprawiał Msze Święte w Krakowie w kościele Mariackim, a niedziele przeznaczal na tworzenie Ligi Katolickiej, wyruszał do parafii krakowskiej diecezji, aby zakładać struktury Ligi. W tym czasie w diecezji było 200 parafii, tak więc w ciągu roku mógł odwiedzić 52 parafie³⁸⁰. Tworzył organizację Ligi Katolickiej według przygotowanego planu. Według przepisów państwowych³⁸¹ do ukon-

³⁷⁶ *Co też to jest, ta jakaś „Liga Katolicka?”*, „Dzwon Niedzielny”, nr 28 z 11 VII 1926 r., s. 12.

³⁷⁷ F. Machay, *Pasterz Diecezji Krakowskiej*, w: *Dwadzieścia pięć lat pasterzowania Księcia Metropolity Adama Stefana Sapiehy*, Jubileuszowa księga pamiątkowa, Kraków 1937, s. 72, 73.

³⁷⁸ AKMKr, Teczka personalna, ks. Machay F., sygn. Pers. A/1145, k. 2; por. F. Bielak, *Machay F.*, dz. cyt., s. 623.

³⁷⁹ F. Machay, *Katolicy! Łączmy się*, „Dzwon Niedzielny”, nr 3 z 18 I 1925 r., s. 1, 2.

³⁸⁰ AKMKr, Ks. F. Machay, *Z okresu...*, sygn. SP. 6/5, dz. cyt., k. 213–214.

³⁸¹ Przez polską władzę został wydany dekret o rejestracji stowarzyszeń 3 stycznia 1919 r., podpisany 10 I 1919 r. przez ministra spraw wewnętrznych Norberta Barlickiego. W art. 7 zaznaczono, że tymczasowe przepisy o rejestracji stowarzyszeń dotyczyły tylko stowarzyszeń, które w celu statutowym nie prowadzą działalności gospodarczej. W art. 4 rozporządzenie informowało o sposobie wciągnięcia stowarzyszenia do rejestru, przewidzianym w art. 25. To ogłoszenie będzie umieszczone w „Dzienniku Urzędowym” Ministerstwa Spraw Wewnętrznych., Minister spraw wewnętrznych zaznaczał w artykule 1, że przepisy tymczasowe o stowarzyszeniach i związkach będą poddane następnym rozporządzeniom. Ten artykuł prawny o rejestracji stowarzyszeń i związków ulegał częściowej zmianie 27 VII 1921 r., 8 II 1924 r. i 22 III 1926 r. – art. 8 dekretu Naczelnika Państwa o stowarzyszeniach z dnia 3 I 1919 r., „Dziennik Praw” nr 3 z dnia 8 I 1919 r., poz. 88; Rozporządzenie Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 27 VII 1921 r. Władysława Raczkiewicza; Rozporządzenie Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 8 II 1924 r. Władysława Sołtana; Rozporządzenie Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 8 II 1924 r., Władysław Sołtan; Rozporządzenie Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 22 III 1926 r., Władysława Raczkiewicza.

stytuowania się Ligi Katolickiej potrzebna była wola dziesięciu wierzących osób. Statut Ligi był dostępny, można było go nabyć w budynku administracji „Dzwonu Niedzielnego”, który znajdował się w Krakowie przy ul. Siennej 5³⁸². Sekretariat Generalny Ligi Katolickiej miał swą siedzibę w Krakowie przy ul. Wolskiej 1/6, gdzie znajdowała się także redakcja „Dzwonu Niedzielnego”³⁸³.

W parafialnym kościele ks. Machay podczas Mszy Świętych głosił kazania. Później zapraszał katolików na wiec, przeważnie w budynku Sokoła, straży, urzędu miejskiego. Tam w dużej sali, po krótkim wprowadzeniu przez miejscowego księdza, lub innej osoby, ks. Machay głosił dłuższą przemowę, w której podkreślał, jakie spustoszenia czyni ateizm: w życiu prywatnym, społecznym i państwowym. Potem zapadała uchwała o utworzeniu Katolickiej Ligi. Spośród zapisanych wybrano zarząd. Po ukonstytuowaniu się Zarządu Ligi członkowie podejmowali zobowiązania lub tworzyli plan pracy społecznej. Na zakończenie zebrani odśpiewali pieśń religijną, albo wracali do kościoła i tam po modlitwie było błogosławieństwo Najświętszym Sakramentem³⁸⁴.

Na spotkaniach z parafianami poszczególnych miejscowości ks. Machay głosił przemówienia o potrzebie organizacji katolików do skoordynowania prac bractw i stowarzyszeń, przedstawiał cele i zadania Ligi. Wskazywał, że modlitwy w kościele mają pokrywać się z życiem cnotliwym i pracowitym. Ksiądz Machay pokazywał, jakie są skutki wykluczenia Boga i religii z życia społecznego i państwowego. Zadaniem Ligi jest przywrócenie Bogu właściwego miejsca w społeczeństwie i państwie. Na tych zebraniach był również poruszany temat niesienia pomocy w parafii biednym rodzinom³⁸⁵.

W redakcji „Dzwonu Niedzielnego” były składane zaproszenia i propozycje dla ks. Machaya, aby wyruszył do parafii spoza terenu diecezji i tam też zakładał Ligę Katolicką. Ksiądz redaktor Machay musiał jednak odmawiać ze względu na dużą ilość obowiązków redakcyjnych i pracy w krakowskiej diecezji³⁸⁶.

Od grudnia 1924 roku do października 1926 roku ks. Machay odwiedził wiele parafii diecezji, gdzie założył oddziały Ligi Katolickiej. Był w różnych parafiach między innymi: w krakowskich parafiach św. Szczepana i św. Floriana, w Krzywaczce, w Wieliczce, Skawinie, Myślenicach, Osielcu, Oświęcimiu, Morawicy/ k. Krakowa, Dobczycach, Lanckoronie, Krzeszowicach, Makowie Podhalańskim i innych. 28 XII 1924 roku ukonstytuowała się Liga Katolicka w Krzywaczce, objęła parafian z Krzywaczki i Bęczarki. Zadaniem członków tej Ligi Katolickiej było propagowanie Katolickiej Czytelni. Na

³⁸² F. Machay, *Same „ładne” rzeczy...*, „Dzwon Niedzielnny”, nr 45 z 7 XI 1926 r., s. 2; Zeszyt „Ligi Katolickiej” Archidiecezji Krakowskiej Nr 1, Podstawy Akcji Katolickiej, Kraków, Nakładem Sekretariatu Gen. Ligi Katolickiej 1926, Czcionkami Drukarni „Głosu Narodu” w Krakowie, s. 29.

³⁸³ L. Młynek, *Apostoł świecki przy pracy*, Zeszyt „Ligi Katolickiej” Archidiecezji Krakowskiej Nr 7, Nakładem Sekretariatu Gen. Ligi Katolickiej 1927 r., Drukarnia Gronusia i Orłowskiego w Krakowie, s. 24, 25.

³⁸⁴ *Z życia Ligi Katolickiej*, „Dzwon Niedzielnny”, nr 17 z 25 IV 1926 r., s. 8; *Z życia Ligi Katolickiej*, „Dzwon Niedzielnny”, nr 23 z 6 VI 1926 r., s. 8; *Nowa Liga Katolicka*, „Dzwon Niedzielnny”, nr 47 z 21 XI 1926 r., s. 9; *Nowe Ligi Katolickie*, nr 21 z 23 V 1926 r., s. 6.

³⁸⁵ Uczestnik, *Z życia Ligi Katolickiej*, „Dzwon Niedzielnny”, nr 23 z 6 VI 1926 r., s. 8.

³⁸⁶ Odpowiedź Redakcji, „Dzwon Niedzielnny”, nr 15 z 11 IV 1926 r., s. 13.

spotkaniu Liga urządziła „opłatek” dla gospodarzy³⁸⁷. 18 I 1925 roku w Krakowie w sali Rady Powiatowej odbyło się spotkanie parafian św. Szczepana. Ksiądz Machay wygłosił przemówienie o potrzebie organizacji katolików do skoordynowania prac bractw i stowarzyszeń. Na spotkaniu utworzono Ligę parafialną³⁸⁸. 8 II 1925 roku odbyło się spotkanie zorganizowane przez ks. Machaya w Krakowie w parafii św. Floriana. Zgromadzeni zwrócili się do abp. Sapiehy, aby wydał rozporządzenie w diecezji, by wszystkie bractwa i stowarzyszenia katolickie wstąpiły do Lig parafialnych. Ich celem byłoby zintensyfikowanie pracy nad podniesieniem poziomu życia katolickiego³⁸⁹. 19 kwietnia 1925 roku w Wieliczce w sali Rady miejskiej spotkało się 150 zaproszonych osób. Została założona Liga Katolicka, wybrano zarząd. Ksiądz Machay, redaktor „Dzwonu Niedzielnego”, przedstawił cele i zadania Ligi. Postanowiono, że przedstawicielami Ligi parafialnej do Ligi okręgowej, względnie diecezjalnej, będą: przewodniczący i sekretarz. Podziękowano ks. Machayowi za przybycie i założenie Ligi katolickiej w Wieliczce oraz za pouczający referat, w którym wskazał, że musi nastąpić przemiana w życiu prywatnym i społecznym. To nastąpi, kiedy powstanie w całym państwie Związek Lig Katolickich parafialnych, okręgowych i diecezjalnych³⁹⁰.

11 IV 1926 roku w Skawinie, po sumie w kościele, wierni udali się do sali Sokoła. Ksiądz Machay w półtoragodzinnej przemowie wezwał zebranych do utworzenia Ligi Katolickiej. Zapadła jednomyślna uchwała o jej utworzeniu. Na zakończenie spotkania uczestnicy odśpiewali *Boże coś Polskę*³⁹¹. W dniu 25 IV 1926 roku w Myślenicach w sali Strażnicy odbył się wiec katolicki. Zebrani wysłuchali referatu ks. Machaya o „zbliżającym się panowaniu pogaństwa w Polsce”, które chcą przeszczepić do Polski siły wrogie katolicyzmowi. Czynią to wbrew Konkordatowi zawartemu przez Stolicę Apostolską z władzami Rzeczypospolitej. Według ks. Machaya nie jesteśmy gotowi do walki z wrogami Kościoła, ponieważ większość katolików jest nienależycie uświadomiona i fragmentarycznie wykonuje obowiązki religijne. Liga Katolicka ma spełnić zadanie, rozbudzić w Polakach przekonania katolickie i wykrzesać z nich granitowe charaktery, których brak przy rozbudowie gmachu Rzeczypospolitej. Ksiądz Machay apelował, aby do Ligi Katolickiej należeli polscy katolicy wywodzący się z różnych stronnictw politycznych. W tym samym dniu w Osielcu, zaraz po nabożeństwie, odbył się katolicki wiec, uchwalono założenie Ligi Katolickiej. Wszyscy obecni podpisali petycję do Sejmu przeciwko ślubom cywilnym i rozwodom³⁹². 9 V 1926 roku ks. Machay wybrał się do Oświęcimia. W kościele parafialnym podczas Mszy Świętej o godz. 9 i 11 zaprosił parafian na godz. 16 do Zakładu XX Salezjanów w celu założenie Ligi Katolickiej. Przybyło tam 2000 osób, a ks. Machay przedstawił obraz religijny Europy, podał przyczyny ateizacji. Jak zauważył uczestnik tego spotkania, ks. Machay przemawiał z „uczuciem i werwą”. Wzy-

³⁸⁷ *Liga Katolicka w Krzywaczce*, „Dzwon Niedzielnny”, nr 4 z 25 I 1925 r., s. 9.

³⁸⁸ J. Buda, *Zebranie Ligi Katolickiej w Krakowie*, „Dzwon Niedzielnny”, nr 4 z 25 I 1925 r., s. 10.

³⁸⁹ J.W., *Zebranie Ligi Parafialnej Św. Floriana w Krakowie*, „Dzwon Niedzielnny”, nr 7 z 15 II 1925 r., s. 11.

³⁹⁰ *Liga katolicka w Wieliczce*, „Dzwon Niedzielnny”, nr 18 z 3 V 1925 r., s. 10.

³⁹¹ *Z życia Ligi Katolickiej. Liga Katolick w Skawinie*, „Dzwon Niedzielnny”, nr 17 z 25 IV 1926 r., s. 8.

³⁹² *Z życia Ligi Karolickiej*, „Dzwon Niedzielnny”, nr 19 z 9 V 1926 r., s. 9.

wał parafian Oświęcimia, aby za wzorem innych narodów organizowali się w obronie wiary. W święto Wniebowstąpienia, 13 maja, założono Ligę Katolicką w Morawicy koło Krakowa. Ksiądz Machay wygłosił kazanie. Przestrzegając, że brak ścisłego stosowania zasad katolickich w życiu codziennym prowadzi do pogaństwa³⁹³. Objął swym działaniem także parafię w Dobczycach. Podczas Mszy Świętych wygłosił dwa kazania. W sali Sokoła odbył się wiec, podczas którego zaproszony lekarz powiatowy Konrad Kozłowski zachęcał do udziału w organizacji ściśle katolickiej³⁹⁴. 27 VI 1926 roku w Lanckoronie w kościele na odpuszcie parafialnym ks. Machay wygłosił kazanie. Po południu podczas wiecu przedstawił przyczyny upadku Europy oraz próby wykluczenia Boga z życia społecznego i państwowego. Wskazał, że grupy liberalne i socjalistyczne tworzą ideologie i działania, które mają za cel zepchnąć Boga i religie na margines życia prywatnego. Tym działaniom ma przeciwstawić się Liga Katolicka³⁹⁵. 31 X 1926 roku w Krzeszowicach odbyło się zebranie pod przewodnictwem ks. proboszcza Władysława Pytla. Zawiązano Ligę parafialną. Prowadzący spotkanie objaśnił statut Ligi, następnie przystąpiono do zapisywania chętnych do pracy w Lidze. Po spisaniu 50 członków przystąpiono do wyboru zarządu. Zdecydowano nieść pomoc w parafii biednym rodzinom. Po zakończeniu spotkania uczestnicy tłumnie udali się do kościoła parafialnego, gdzie wspólnie pomodlono się słowami litanii i kapłan udzielił błogosławieństwa Najświętszym Sakramentem. Na zakończenie spotkania odśpiewano pieśń do Matki Bożej³⁹⁶.

Ksiądz Machay na początku października 1926 roku zorganizował w Krakowie spotkanie przedstawicieli różnych związków religijnych. Przygotowanie do zjazdu prowadził na łamach „Dzwonu Niedzielnego”. Dla osób przybywających na zjazd koleją, w drodze powrotnej do swoich miejscowości obowiązywała niższa o 66 proc. cena biletu. Dzięki temu łatwiej doszło do spotkania przedstawicieli różnych środowisk katolickich: bractw, drugich zakonów, sodalicy, związków i stowarzyszeń. Na trzydniowy zjazd od 8 do 10 października 1926 roku zaproszono przedstawicieli organizacji katolickich z diecezji krakowskiej³⁹⁷, a także reprezentantów władz na czele z wojewodą krakowskim Ludwikiem Darowskim. Zjazd rozpoczął się w kościele św. Anny krótką przemową prezesa Akcji Katolickiej sędziego apelacyjnego Augusta Turowicza. Prezes zasugerował wysłanie ze zjazdu telegramu do ojca świętego Piusa XI, z wyrazami hołdu i z prośbą o błogosławieństwo, oraz do prezydenta Rzeczypospolitej³⁹⁸. W zjeździe uczestniczyło 4000 delegatów organizacji katolickich, do których przemówił abp Sapieha: „Sam widok licznie tu zgromadzonych (...) oddanych pracy katolików, za którymi stoją zastępy liczne ochotne do pracy (...) nie jesteśmy sami (...) jest nas wielka siła, z którą się wszyscy liczyć muszą (...) w życiu społecznym katolickim nie wolno nam stawiać własnych wido-

³⁹³ Nowe Ligi Katolickie, nr 21 z 23 V 1926 r., s. 6.

³⁹⁴ Z życia Ligi Katolickiej, nr 23 z 6 VI 1926 r., s. 8.

³⁹⁵ Nowa Liga parafialna, „Dzwon Niedzielnego”, nr 28 z 11 VII 1926 r., s. 13.

³⁹⁶ Nowa Liga Katolicka, „Dzwon Niedzielnego”, nr 47 z 21 XI 1926 r., s. 9.

³⁹⁷ *Zjazd organizacji katolickich*, „Dzwon Niedzielnego”, nr 11 z 14 III 1926 r., s. 9; por. *Zjazd organizacji katolickich*, „Dzwon Niedzielnego”, nr 40 z 3 X 1926 r., s. 13.

³⁹⁸ AKMKr, Ks. F. Machay, *Z okresu...*, dz. cyt., sygn. SP. 6/5 k. 214; por. *Obrady 4.000 delegatów*, „Dzwon Niedzielnego”, nr 43 z 24 X 1926 r., s. 1, 2.

ków i interesów (...) ponad sprawę ogólną (...) po tym Zjeździe zaś wyrazem tej jedności ma być Liga Katolicka, ustanowiona w naszej diecezji, której zasługą jest zwołanie tego Zgromadzenia”³⁹⁹. Metropolita wyznaczył też cele dla Ligi Katolickiej. Przede wszystkim wskazał, że należy dążyć do rozwoju tej organizacji. Wyraził życzenie, by świeccy podjęli współpracę z duchowieństwem w obronie zagrożonych wartości religii i Kościoła. Podkreślał, że członkowie Ligi mają być do swojej wiary wewnątrznie przekonani oraz żyć według jej zasad. Do tej pracy uzdalnia świeckich sakrament bierzmowania. Wyjaśniał, że Liga Katolicka nie ma zastąpić istniejących stowarzyszeń, bractw i innych organizacji działających w diecezji. Celem Ligi jest zjednoczenie zrzeszeń katolickich oraz innych sił sprawczych jeszcze niezorganizowanych. Członkowie Ligi powinni mieć wpływ na formowanie publicznej opinii katolickiej. W parafiach mają być strażnikami wartości religijno-moralnych poprzez pisanie petycji, memoriałów, protestów do innych organizacji, władz, społeczeństwa. Dla słuszych postulatów Liga Katolicka powinna posługiwać się zbiorowymi wystąpieniami. W każdej parafii ma istnieć dzieło miłosierdzia chrześcijańskiego, które rozwija opiekę nad młodzieżą szkolną, pozaszkolną, zrzesza katolickich robotników oraz inne organizacje zawodowe lub oświatowe⁴⁰⁰. W czasie zjazdu zorganizowanego przez ks. Machaya podjęto konkretne zobowiązania, które miały być zadaniami dla Ligi Katolickiej. Przede wszystkim zaznaczono, aby bractwa, trzecie zakony i sodaliczki były zakładane i prowadzone w sposób metodyczny. Podkreślano duże znaczenie życia wewnętrznego i przystępowanie raz w miesiącu do Komunii Świętej. Zachęcano do codziennego czytania lektury duchowej, do odprawiania rocznych zamkniętych rekolekcji, czytania ascetycznych pism i książek. Uczestnicy zjazdu wzywali Zarządy Diecezjalne Ligi Katolickiej do zwalczania promowanych ślubów cywilnych i rozwodów. Zalecono, aby we wszystkich parafiach powstała Liga parafialna. Przedstawicielki katolickich kobiet podjęły uchwałę, aby piętnować szerzącą się kulturę śmierci zabijania nienarodzonych dzieci i zapobiegania macierzyństwu oraz, by nie utrzymywać towarzyskich związków z osobami żyjącymi w nieprawnych związkach małżeńskich⁴⁰¹.

W duchu listu polskich biskupów z 10 XII 1918 roku, którzy ostrzegali Polaków przed szkołą bezwyznaniową, uczestnicy zjazdu podjęli działania w walce o katolicki program szkoły⁴⁰². Wobec braku szkolnego programu jasno określającego ideały wychowawcze żądano, aby w nauce przedmiotów świeckich uwzględnić pierwiastek religijny. Przede wszystkim w nauce języka polskiego domagano się, by wprowadzić tematykę wzorców katolickich i narodowych. W nauce przyrody – rozbudzić w młodzieży dostrzeżenie potęgi i mądrości Bożej, wrażliwości na piękno. Przy wychowaniu moralnym wyraźnie pokazać związek z zasadami chrześcijańskimi, ponieważ ono najgłębiej ujmuje istotę i powołanie człowieka. W czasie zjazdu podkreślano, że wychowawcy nie tylko mają przekazywać wiedzę młodzieży i pogłębiać ją u siebie, ale też powinni podjąć

³⁹⁹ *Obrady 4000 delegatów*, „Dzwon Niedzielny”, nr 43 z 24 X 1926 r., s. 1–5.

⁴⁰⁰ *Na „Alleluja” od Arcypasterza (Książce Metropolita Sapieha o Lidze Katolickiej i Imce)*, „Dzwon Niedzielny”, nr 16 z 17 IV 1927 r., s. 241, 243.

⁴⁰¹ *Obrady 4000 delegatów*, „Dzwon Niedzielny”, nr 44 z 31 X 1926 r., s. 6–7.

⁴⁰² *Biskupi polscy do Duchowieństwa i Wiernych!*, „Notyficationes e Curia Principis Episcopi Cracoviensis”, A. D. 1918, Nr. XII, s. 86, 93.

pracę nad swoim i uczniów wewnętrznym doskonaleniem. Nauczycielom nie wolno poniżać Kościoła i demoralizować młodzież, przedstawiając tendencyjnie fakty historyczne, przyrodnicze. Podkreślano, że zadaniem szkoły powinna być harmonijna współpraca między szkołą a rodzicami dziecka, w duchu chrześcijańskiej moralności. Podczas zjazdu zwracano uwagę, aby podjąć opiekę nad bezdomnymi i opuszczonymi dziećmi⁴⁰³.

Wypowiedzi uczestników zjazdu współbrzmiały z odezwą polskich biskupów (z końca 1918 roku) w sprawach społecznych za papieżem Leonem XIII, który wzywał do rozwiązywania spraw w duchu sprawiedliwości społecznej, w oparciu o działanie „demokracji chrześcijańskiej”. W odezwie biskupi mówili, że są przeciw „zgubnym programom (...) myślimy jednak odmawiać potrzeby zdrowych reform tak socjalnych, owszem uznajemy ich słusność i sprawiedliwość (...) potrzebne są po temu reformy agralne i socjalne, które nie znoszą prawa własności, w drodze porozumienia dały się przeprowadzić”⁴⁰⁴. Uczestnicy zjazdu w tym duchu nawoływali, aby pochylić się nad sprawami socjalnymi w duchu chrześcijańskim. Aby zwraca się do proboszczów, by w swoich parafiach zakładali Stowarzyszenia Pań Miłosierdzia i Konferencje mężczyzn pod patronatem św. Wincentego á Paulo oraz Komitety parafialne do racjonalnego działania. Na zjeździe podkreślano powagę problemu mieszkaniowego wśród robotników, dlatego zachęcano do popierania istniejących w Krakowie Towarzystw tanich mieszkań i tworzenia podobnych organizacji w większych centrach robotniczych⁴⁰⁵. Na zjeździe delegacje katolickiej młodzieży męskiej i żeńskiej podejmowały zobowiązanie: przestrzegać skromności w zabawach, ubiorze, w sporcie. Podejmować walkę z wszelkiego rodzaju objawami bezwstydných zachowań. Młodzież wyrażała pragnienie, aby w programach szkolnych, w domu, w stowarzyszeniach katolickich zapoznawać się z przykładami osób wierzących z historii Kościoła katolickiego, z polskiej historii, poprzez referaty i odpowiednie wydawnictwa. Przedstawiciele młodzieży uważają, że alkoholizm jest przeszkodą na drodze życia religijnego i moralnego. Zwracają się do wychowawców, by w stowarzyszeniach katolickiej młodzieży zachęcali do życia bez alkoholu i zakładali koła abstynenckie. Stwierdzono, że rozwój życia duchowego zależy od podejścia do sakramentu Eucharystii. Podczas zjazdu wzywano także do zakładania w stowarzyszeniach kół eucharystycznych. W archidiecezji istniała duża ilość bractw, III Zakon św. Franciszka, III Zakon Karmelitański i sodalicje. Miały one duże znaczenie w odrodzeniu życia religijnego naszego narodu. Przedstawiciele zjazdu zwrócili się do Arcybiskupa, aby powołał dla nich moderatorów i zarządził utworzenie Stałej Sekcji dla Bractw przy Generalnym Sekretariacie Ligi Katolickiej oraz upoważnił ją do wizytowania bractw w ścisłym porozumieniu z proboszczami⁴⁰⁶. Arcybiskup Sapieha włączył do Akcji Katolickiej bractwa religijne, ks. Ferdynand Machay uważał, że te katolickie organizacje są etapem przygotowującym do uczestnictwa w działaniach Akcji Katolickiej: „Bractwa, sodalicje i trzecie zakony

⁴⁰³ *Obrady 4000 delegatów*, „Dzwon Niedzielny”, nr 44 z 31 X 1926 r., s. 7.

⁴⁰⁴ *Biskupi polscy do Duchowieństwa i Wiernych!*, „Notyficationes e Curia Principis Episcopi Cracoviensis”, A. D. 1918, Nr. XII, s. 87, 88, 89, 92.

⁴⁰⁵ *Rezolucje zjazdu katolickiego*, „Dzwon Niedzielny”, nr 44 z 31 X 1926, s. 6, 7.

⁴⁰⁶ *Obrady 4000 delegatów*, „Dzwon Niedzielny”, nr 44 z 31 X 1926 r., s. 7.

mają być przedszkolem Akcji Katolickiej”⁴⁰⁷. Uważał natomiast, że Akcja Katolicka dla rozwiązania sprawy społecznej powinna zakładać i współpracować z katolickimi związkami zawodowymi. Przez papieży była polecana różnorodność zrzeszeń zawodowych: „korporacje”, „unie”, „stowarzyszenia”, „syndykaty”. Związki te mają mieć charakter wyraźnie katolicki⁴⁰⁸.

W tygodniku „Dzwon Niedzielny” ks. Machay próbował inspirować świeckich do wzmożonego wysiłku w organizowaniu nowych stowarzyszeń katolickich oraz wzmacniania istniejących w ramach Ligi Katolickiej. Takim pozytywnym przykładem było życie katolickie w Poznaniu. Na łamach tygodnika pisał, że to miasto obfituje w organizacje katolickie, a inicjatorami prawie wszystkich stowarzyszeń byli księża. To oni bronili wiernych od utraty ducha katolickiego⁴⁰⁹. Nakładem Sekretariatu Generalnego Ligi prowadzonej przez ks. Machaya drukowano Zeszyty „Ligi Katolickiej” Archidiecezji Krakowskiej. Poruszono w nich takie tematy, jak: podstawy Akcji Katolickiej, Akcja Katolicka na wsi, Chrystus i rodzina, Chrystus i wychowanie, Chrystus i szkoła, List pasterski Xsięcia Metropolity Sapiehy o Lidze katolickiej, Apostoł świecki przy pracy⁴¹⁰.

Walne Zgromadzenie Ligi Katolickiej odbyło się 23 X 1927 roku w Krakowie, które rozpoczęto Mszą Świętą w kościele św. Anny. Następnie w sali Sodalicii Pań Dzieci Maryi przy ul. Jabłonowskiej 3, sekretarz generalny ks. Machaya złożył sprawozdanie, a potem dyskutowano nad sprawozdaniem. Kolejne dwa referaty wygłosili: ks. Roman Moskała T.J. *Stosunek ligi Katolickiej do innych organizacji Katolickich* oraz dr Franciszek Bielak *Główne zadania Lig parafialnych*⁴¹¹. Na zaproszenie ks. prałata Leji, do parafii makowskiej 7 X 1928 roku przybył ks. redaktor Machay. Wygłosił kazanie po Mszy św. o godz. 9, następnie podczas sumy. Po południu na spotkaniu uczestniczyli: członkowie zarządu Ligi, zelatorowie i zelatorki Róż. Ksiądz Machay zarysował najbliższy plan pracy dla Ligi w Makowie. Później nastąpiła dyskusja, w której uczestniczyli ks. prałat Leja oraz inni. Wśród zadań podjętych przez Ligę była budowa Domu Katolickiego oraz zobowiązanie się, by w parafii otoczyć opieką opuszczone sieroty⁴¹².

W takim kształcie przetrwała Liga Katolicka do 1930 roku, była ona wprowadzeniem do Akcji Katolickiej. Przetrwała do ogłoszenia przez episkopat polski statutu i regulaminów Akcji Katolickiej⁴¹³. W archidiecezji krakowskiej ks. Machay był Sekretarzem Generalnym Akcji Katolickiej, organizował Ligę parafialną, brał udział w spotkaniach

⁴⁰⁷ F. Machay, *Zadania duszpasterskie świeckich*, Księgarnia św. Wojciecha, Poznań 1932, s. 75.

⁴⁰⁸ F. Machay, *Rozwiązanie sprawy społecznej w ramach Akcji Katolickiej (Na podstawie aktów urzędowych papieży Piusa XI i Benedykta XV)*, Księgarnia Św. Wojciecha, Poznań 1931 r., s. 113, 117, 125, 126; por. F. Machay, *Rola Akcji Katolickiej w naprawie stosunków społecznych*, w: *Ruch Katolicki, Organ Akcji Katolickiej w Polsce*, red. S. Bross, R. VII, IX/X. 1937, Nr 9/10, s. 455.

⁴⁰⁹ K. Bernakówna, *O życiu katolickim w Poznaniu*, „Dzwon Niedzielny”, nr 1 z 3 I 1926 r., s. 10.

⁴¹⁰ L. Młynek, *Apostoł świecki przy pracy*, Zeszyt „Ligi Katolickiej” Archidiecezji Krakowskiej Nr 7, Kraków nakładem sekretariatu Generalnej Ligi Katolickiej 1927, Drukarnia Gronusia i Orłowskiego w Krakowie, s. 25.

⁴¹¹ *Do Lig parafialnych archidiecezji krakowskiej*, „Dzwon Niedzielny”, nr 42 z 16 X 1927 r., s. 672.

⁴¹² *Liga Katolicka w Makowie*, „Dzwon Niedzielny”, nr 41 z 7 X 1928 r., s. 658.

⁴¹³ F. Machay, *Pasterz Diecezji Krakowskiej, w: Dwadzieścia pięć lat pasterzowania Księcia Metropolity Adama Stefana Sapiehy, Jubileuszowa księga pamiątkowa*, Kraków 1937, s. 74; por.

zarządów Lig, organizował diecezjalne spotkania delegatów zarządów Lig, stowarzyszeń i związków, czynił to przez pięć lat. Schemat organizacyjny Akcji Katolickiej był dostosowany do organizacji Kościoła katolickiego. Arcypasterz w swojej diecezji zamierzał zrealizować cele przy pomocy Żywego Różańca, skupiał on wiernych według stanów, osobno mężczyzn, kobiety, młodzież męską i żeńską⁴¹⁴.

Ksiądz Machay zwracał szczególnie uwagę na to, że Akcja Katolicka powinna mieć swoją szkołę. Wspominał o istniejącej w Poznaniu „Szkołe Społecznej”, ale uważał, że takie szkoły powinna posiadać każda metropolia biskupia⁴¹⁵. W tym czasie istniało Towarzystwo Szkoły Ludowej, które podejmowało zadania oświaty narodowej, czyli budzenie świadomości narodowej, działało ono w dwóch kierunkach: oświaty szkolnej i oświaty pozaszkolnej. W tym drugim aspekcie realizowało cele przez tworzenie: czytelni, wypożyczalni książek i domów ludowych itd. Istniało w polskich gminach zapotrzebowanie na działalność oświaty pozaszkolnej, o czym świadczy ilość założonych przez TSL czytelni w Galicji⁴¹⁶. W odrodzonej Rzeczypospolitej powiększyły się zadania TSL. Oprócz pracy nad podtrzymaniem polskiej świadomości narodowej, zrodziła się potrzeba, aby budować polskie społeczeństwo obywatelskie, mające poczucie odpowiedzialności za losy swojego państwa. W działaniu TSL dostrzegamy, że położono duży akcent na tworzenie społeczeństwa obywatelskiego i mocnego państwa przez silniejszą działalność organizacji społecznych. Jednak ta organizacja pożytku publicznego nie wspomina nic o wartościach religijnych⁴¹⁷. Pomimo działalności TSL, w Rzeczypospolitej istniało duże rozwarstwienie grup społecznych. Na wsi i miastach istniała duża grupa osób słabo wykształconych i niewykształconych⁴¹⁸. Ksiądz redaktor Machay na łamach „Dzwonu Niedzielnego” apelował do młodzieży, aby poza szkołą pogłębiała swoją wiedzę i opierała ją na wartościach chrześcijańsko-katolickich. Według niego społeczeństwo było bardzo podzielone, pisał: „z jednej strony obóz inteligencji ludzi z pełnym wykształceniem”,

Cz. Strzeszewski, *Kraków jako środowisko katolickiej myśli i działalności społecznej za pasterzowania Adama Stefana Sapiehy*, w: *Księga Sapieżyńska*, dz. cyt., t. 1, s. 465.

⁴¹⁴ F. Machay, *Dogmatyczne podstawy Akcji Katolickiej*, Biblioteka Akcji Katolickiej, Nr 6, Wydanie Naczelny Instytut Akcji Katolickiej, Poznań 1934 r., s. 5; por. Archiwum Kurii Metropolitalnej w Krakowie (AKMKr), Ks. F. Machay, I. Materiały biograficzne, „Z okresu pastuszkowania” i „wspomnienia duszpasterskie”, sygn. SP 6/ 5 k. 211, 214; por. Obrady 4.000 delegatów, „Dzwon Niedzielnny”, nr 43 z 24 X 1926 r., s. 1, 2.

⁴¹⁵ F. Machay, *Rozwiązanie sprawy społecznej w ramach Akcji Katolickiej (Na podstawie aktów urzędowych papieża Piusa X i Benedykta XV)*, Księgarnia Św. Wojciecha, Poznań 1931 r., s. 89.

⁴¹⁶ W. Sikora, *Zadania Towarzystwa Szkoły Ludowej (bwykład popularny, przeznaczony na uroczystości narodowe, zebrania inauguracyjne TSL. I wiece oświatowe)*, Nakładem Zarządu Głównego Tow. Szkoły Ludowej, Druk W. Poturalskiego, Kraków 1913 r., s. 8, 11, 12, 13; por. S. Lehnert, *Szkolnictwo w Małopolsce*, Lwów 1924, Nakładem Wydawnictwa Książek Szkolnych w Kuratorium Okręgu Szkolnego Lwowskiego Skład Główny w Książnicy Polskiej T. N. S. W., s. 27.

⁴¹⁷ S. Lehnert, *Szkolnictwo w Małopolsce*, Lwów 1924, Nakładem Wydawnictwa Książek Szkolnych w Kuratorium Okręgu Szkolnego Lwowskiego Skład Główny w Książnicy Polskiej T. N. S. W., s. 27, 28.

⁴¹⁸ S. Lehnert, *Szkolnictwo w Małopolsce*, Lwów 1924, Nakładem Wydawnictwa Książek Szkolnych w Kuratorium Okręgu Szkolnego Lwowskiego Skład Główny w Książnicy Polskiej T. N. S. W., s. 28; por. Młodzieży garnij się do naszych Uniwersytetów Ludowych, „Dzwon Niedzielnny”, nr 41 z 9 X 1927 r., s. 658.

a po przeciwnej stronie duża grupa „(...) – półanalfabetów”. Uważał, że trzeba zasypać tę przepaść dzielącą oba obozy. Do tej pracy potrzebna była oświata pozaszkolna. Według niego, celem ówczesnej oświaty było wykształcenie naukowców i urzędników. Z poznańskiego Towarzystwa Czytelni Ludowych wyszła inspiracja do działania na rzecz ludzi niewykształconych. Powstały trzy Uniwersytety Ludowe: w Dalkach pod Gnieznem, w Zagórzcu na Kaszubach i w Odolanowie na granicy Śląska i Wielkopolski. Idea duchowa uniwersytetów była oparta na wartościach chrześcijańsko-katolickich. Celem tych uczelni było: „wychowanie przez naukę do cnót obywatelskich, do gorącej miłości Ojczyzny na zasadach religijnych”⁴¹⁹. W 1936 roku w Akcji Katolickiej dostrzegano, że istnieje potrzeba oświaty pozaszkolnej dla mas ludowych. Utworzono uniwersytety ludowe: w Ujeznej koło Przemyśla, w Wąchocku (diec. sandomierska), w Krzyżanowicach (diec. tarnowska), przed wojną w Lublinie. Stolica Apostolska sugerowała, aby do popularyzacji nauki katolickiej i katolickiej nauki społecznej w środowiskach inteligencji stały się instytuty wyższej kultury religijnej w każdej diecezji. Erygowano je w 16 diecezjach, faktycznie powstały w: śląskiej, częstochowskiej, chełmińskiej i krakowskiej. W Krakowie działał już Naukowy Instytut Katolicki⁴²⁰, w jego ramach planowano utworzenie trzyletniego studium teologicznego dla świeckich przy Wydziale Teologicznym Uniwersytetu Jagiellońskiego⁴²¹.

Ksiądz Machay angażował się w szkolenie działaczy społecznych, najwięcej uwagi poświęcał problemom władzy, własności i pracy⁴²². Na zjeździe Akcji Katolickiej diecezji lwowskiej wygłosił referat na temat „produkcyjności” pieniądza. W przemówieniu potępił z moralnego punktu widzenia pobieranie procentów od kapitału pieniężnego⁴²³. W Warszawie we wrześniu 1937 roku odbyło się „III Studium Katolickie”, na którym referaty wygłosili ks. Machay i ks. Piwowarczyk⁴²⁴. Odbiorcami tego przekazu byli członkowie Akcji Katolickiej – osoby w większości pochodzące z wiosek. Prelegenci pokazali tragiczną sytuację na wsi, dlatego w rozwiązywanie problemów wsi angażuje się Akcja Katolicka. Wyrazem tego zaangażowania jest poparcie dla reformy rolnej w czasopiśmie Akcji Katolickiej⁴²⁵.

⁴¹⁹ Młodzieży garnij się do naszych Uniwersytetów Ludowych, „Dzwon Niedzielny”, nr 41 z 9 X 1927 r., s. 658.

⁴²⁰ W. M. Bartel, *Naukowy mecenat A. S. Sapięhy*, w: *Księga Sapięhyńska*, dz. cyt., t. I, s. 237–240.

⁴²¹ J. Majka, *Katolickie szkolenie społeczne*, w: *Historia katolicyzmu społecznego w Polsce*, dz. cyt., s. 545–548.

⁴²² Cz. Strzeszewski, *Kraków jako środowisko katolickiej myśli i działalności społecznej za pasterzowania Adama Stefana Sapięhy*, w: *Księga Sapięhyńska*, dz. cyt., t. 1, s. 473 (s. 461–480).

⁴²³ Cz. Strzeszewski, *Ośrodki katolickiej myśli społecznej*, w: *Historia Katolicyzmu społecznego w Polsce 1832–1939*, red. Cz. Strzeszewski, *Ośrodek Dokumentacji i Studiów Społecznych Warszawa 1981*, s. 399 (s. 392–415).

⁴²⁴ K. Turowski, *Nauka społeczna Kościoła w polskich czasopiśmie katolickich*, w: *Historia Katolicyzmu społecznego w Polsce 1832–1939*, red. Cz. Strzeszewski, *Ośrodek Dokumentacji i Studiów Społecznych Warszawa 1981*, s. 446, 447.

⁴²⁵ W. Zdaniewicz, *Akcja Katolicka*, w: *Historia katolicyzmu społecznego w Polsce*, red. J. Skwara, *Ośrodek Dokumentacji i Studiów Społecznych Warszawa 1981*, s. 441.

Leon XIII za wzór organizacji społecznych wymienia średniowieczny ustroj korporacyjny, czyni to w 1884 roku w encyklice *Humanus genus*. Z kolei w encyklice *Rerum novarum* (1891) nie pisze już o korporacjach, lecz definiuje ideę solidaryzmu społecznego, czyli harmonijnego egzystowania wszystkich grup społecznych, co było ściśle powiązane z zasadami budowy systemu korporacyjnego. Czterdzieści lat później Pius XI w encyklice *Quadragesimo anno* przedstawia zasady budowania ustroju korporacyjnego. Pokazuje, w jaki sposób odnowić ustroj społeczny przez modernizację państwa i organizacji robotniczych. Ponieważ istniejący system gospodarczy dzielił ludzi w rynku pracy na mocno zróżnicowane klasy ekonomiczne. Dla przezwyciężenia powstałych drastycznych różnic ekonomicznych między ludźmi i zapobieżenia walki klas papież lansował ustroj stanowo-zawodowy. Miał on polegać na wytworzeniu we wspólnocie pewnego rodzaju dóbr materialnych lub świadczenia pewnego dobra. Ta korporacja pracodawców i pracobiorców tego samego zawodu, łączyłaby ludzi w podejmowaniu wspólnego działania dla ich dobra. Miała też powstać korporacja zrzeszająca wszystkich przedstawicieli danego zawodu. Z tej wspólnoty miała powstać współpraca pomiędzy wszystkimi stanami zawodowymi. Przygotowaniem do systemu korporacyjnego miało być wychowanie do sprawiedliwości społecznej, czyli kształtowanie zarobków według przeciętnych potrzeb rodziny i uwzględnienia dobra powszechnego. Pius XI powracał do tego problemu w następnej encyklice *Divini redemptoris* w 1937 roku. Gorącym zwolennikiem systemu korporacyjnego był ks. Machay i ks. Jan Piwowarczyk. Ksiądz Machay mówił za Piwowarczykiem, że uwłaszczenie mas i tworzenie ustroju korporacyjnego jest lekarstwem na istniejący kryzys społeczno-gospodarczy. Opierając się na autorytecie Piusa XI i ks. Piwowarczyka, komentatora encykliki papieskiej *Quadragesimo anno*, pisał: „człowiek z ulgą i radością powie: (...) teraz już wiem, jak można dążyć do obalenia obecnego ustroju społeczno-gospodarczego, by nie popaść w polipowe objęcia mrzonek marksistowskich o raju na ziemi”⁴²⁶.

Zaczęto rozróżniać dwa typy korporacjonizmu: autorytatywny i demokratyczny. Ten podział był spowodowany stopniem udziału władz państwowych w kreowaniu korporacjonizmu. Niektóre kraje przyjęły fragmentarycznie niektóre postulaty korporacjonizmu. Do tych krajów zaliczano: Anglię, Belgię, Francję, Holandię, III Rzeszę, Szwajcarię, Polskę. Włoski faszystowski korporacjonizm charakteryzował się podporządkowaniem go celom politycznym, czyli zbyt dużą ingerencją państwa w życie społeczne. Takie postępowanie było niezgodne z lansowanymi przez Piusa XI zasadami demokratycznego korporacjonizmu. Korporacjonizm opierający się na naturalnych uprawnieniach osoby ludzkiej, ma cechy personalistyczne. Władza państwowa powinna jedynie stać na straży zgodnej współpracy wszystkich podmiotów społecznych⁴²⁷. Ksiądz Machay zalecał księżom, aby w kazaniach przez poruszanie tych problemów społecznych zainteresowali

⁴²⁶ Dr F. M., [Machay Ferdynand], Recenzja: J. Piwowarczyk, *Kryzys społeczno-gospodarczy w świetle katolickich zasad*, Kraków, 1932, w: *Ruch Katolicki*, Organ Akcji Katolickiej w Polsce, red. S. Bross, R. II, VI. 1932, Nr 6, s. 188.

⁴²⁷ A. Zwolinski, *Ks. Sefan Włyński wobec kryzysu społeczno-gospodarczego Polski lat trzydziestych XX wieku*, Lublin 1990, Drukarnia Akcydensowa, Andrzej Dorosz, Kraków, ul. Balicka 7, s. 122, 124, 126.

szerwsze grono słuchaczy aktualnymi tematami społecznymi⁴²⁸. Promowanie nowych sposobów działań duszpasterskich dla duchowieństwa odbywało się też na kursach społeczno-duszpasterskich. W dniach 19–20 VIII 1937 roku we Włocławku odbył się taki kurs, w którym brali udział między innymi: ks. Ferdynand Machay, ks. Antoni Szymański oraz ks. Stefan Wyszyński⁴²⁹.

Wydział główny Związku Archidiecezjalnego Ligi Katolickiej w Krakowie z Sekretarzem Generalnym Ligi ks. Machayem kierował pracą stowarzyszeń w archidiecezji. W wydziale głównym pracowała dyrektorka biura, mianowana na to stanowisko przez władzę duchowną. Zatrudnieni w sekretariacie poza zajęciami biurowymi, zakładali nowe stowarzyszenia, wizytowali istniejące stowarzyszenia, urządzali kursy organizacyjne itd. W prowadzonych szkoleniach dużą uwagę przywiązywali do prowadzenia kursów dla przyszłych animatorów stowarzyszeń. Między innymi był prowadzony kurs dla 73 pań, (przeważnie nauczycielki), które w nowo założonych stowarzyszeniach żeńskich miały objąć funkcję dyrektorek⁴³⁰.

Adam S. Sapieha uważał, że przeciwdziałanie negatywnym prądom, szerzącym się w polskim społeczeństwie, może przeciwstawić się akcja całego społeczeństwa. Uważał, że episkopat powinien włączyć do tego Akcję Katolicką⁴³¹. Ksiądz Ferdynand Machay podobnie jak metropolita Sapieha uważał, że rozwiązanie spraw społecznych w duchu katolickim powinno być prowadzone w ramach Akcji Katolickiej⁴³². Jednak nie zgadzał się z abp. Sapiehą w kwestii włączenia bractw religijnych do Akcji Katolickiej⁴³³. Ksiądz Machay był duszpasterzem, a nie teoretykiem duszpasterstwa, znał problemy społeczne i duszpasterskie diecezji związane z Akcją Katolicką, na tej podstawie uważał, że bractwa religijne mogą być tylko przygotowaniem do Akcji Katolickiej. Innym problemem, była słaba dystrybucja w krakowskiej diecezji tygodnika „Dzwonu Niedzielnego”, który służył do przekazywania informacji członkom Akcji Katolickiej. „Dzwon Niedzielnny” był pismem konkurencyjnym dla pisma katolickiego stronnictwa ludowego „Lud Katolicki”. Ta organizacja i wydawane przez nią pismo miały duże poparcie w gronie wpływowych księży diecezji krakowskiej. Może to było jedną z przyczyn niedostatecznej dystrybucji w diecezji krakowskiej „Dzwonu Niedzielnego”⁴³⁴. Ksiądz Machay na łamach miesięcz-

⁴²⁸ F. Machay, *Zagadnienia społeczne na kazalnicy*, „Przegląd Homiletyczny”, nr 2 z 1937 r., s. 182–192.

⁴²⁹ A. Zwoliński, *Działalność społeczna ks. Stefana Wyszyńskiego*, w: *Pedagodzy na współczesne czasy*, red. J. Zimny, Stalowa Wola–Rużomberok, Sandomierz 2006, s. 232.

⁴³⁰ Dyskusja na temat Ligi Katolickiej, Dziewczęta nas uczą, „Dzwon Niedzielnny”, nr 32 z 7 VIII 1927 r., s. 511.

⁴³¹ J. Wolny, *Konflikt Wawelski*, w: *Księga Sapieżyńska*, dz. cyt., t. II, s. 155.

⁴³² F. Machay, *Rozwiązanie sprawy społecznej w ramach Akcji Katolickiej (Na podstawie aktów urzędowych papieża Piusa XI i Benedykta XV)*, Księgarnia Św. Wojciecha Poznań, Poznań 1931 r., s. 18, 19, 26.; por. F. Machay, *Rola Akcji Katolickiej w naprawie stosunków społecznych*, w: *Ruch Katolicki, Organ Akcji Katolickiej w Polsce*, red. S. Bross, R. VII, IX/X. 1937, Nr 9/10, s. 447–456.

⁴³³ Cz. Strzeszewski, *Kraków jako środowisko katolickiej myśli i działalności społecznej za pasterzowania Adama Stefana Sapiehy*, w: *Księga Sapieżyńska*, dz. cyt., t. 1, s. 466.

⁴³⁴ Tamże, k. 211–213; por. Cz. Strzeszewski, *Kraków jako środowisko katolickiej myśli i działalności społecznej za pasterzowania Adama Stefana Sapiehy*, w: *Księga Sapieżyńska*, dz. cyt., t. 1, s. 464–476.

nika „Ateneum Kapłańskie” zrobił podsumowanie trzyletnich działań w archidiecezji krakowskiej (1924–1927) na rzecz Ligi Katolickiej. Wskazuje metody, którymi chciał osiągnąć ten cel rozwinięcia na terenie diecezji działań Akcji Katolickiej⁴³⁵. W następnych latach stwierdził, że jednak tego nie osiągnął. Pisał: „Akcję Katolicką rozpoczęliśmy w archidiecezji krakowskiej w 1925 roku (...) W tym samym roku zaczął wychodzić tygodnik «Dzwon Niedzielny». (...) Staralem się, (...) ale ani na jednym z tych terenów pracy nie osiągnąłem głębszego powodzenia”. Może brak zaangażowania księży archidiecezji w kolportażu «Dzwonu Niedzielnego» i dysonans w działaniu między metropolitą Sapiehą, był przyczyną niepowodzeń ks. Machaya⁴³⁶. Po 1945 roku, pomimo nieprzychylnych warunków do pracy duszpasterskiej ze strony władzy komunistycznej, ks Machay podejmuje różne działania duszpasterskie. W latach pięćdziesiątych ks. Machay został prezesem Naukowego Instytutu Katolickiego, poprzez tą organizację podejmował działania wpływania na formację duchową inteligencji katolickiej, która według niego mogła wpływać na życie społeczne Polaków. Dlatego wzbogacił bibliotekę Instytutu oraz ożywił jej działalność przez liczne odczyty dla inteligencji⁴³⁷.

5. Zwyczajne formy duszpasterskie

Pius XI w encyklice *Ad catholici sacerdoti* z 20 XII 1935 roku pisał o kapłaństwie katolickim, powołując się na wcześniejsze dokumenty, które podejmowały problematykę formacji pod kontem przyszłej pracy duszpasterskiej. Papież podkreślał, że kapłan ma być „solą ziemi i światłem świata”. Już na początku swego pontyfikatu Pius XI w liście do prefekta św. Kongregacji dla Seminariorów i Uniwersytetów wskazywał na zasady, według których należy formować i kształcić przyszłych kapłanów do pracy duszpasterskiej⁴³⁸. W encyklice *Acerba niminis* z 29 IX 1932 roku podjął zdecydowaną walkę z wszelkimi formami działań, które zwalczają kapłaństwo i próbują usunąć je ze społeczeństwa⁴³⁹. Ksiądz Machay był wychowany i przygotowywany do duszpasterstwa w Seminarium Generale Cleri Regni Hungarie Budapestini. W 1910 i 1911 roku rektorem tego semi-

⁴³⁵ K. Ferma [F. Machay], *Sprawy religijne. Liga Katolicka archidiecezji krakowskiej*, „Ateneum Kapłańskie”, Odbito w drukarni diecezjalnej we Włocławku, przy ul. Brzeskiej 4, Rok 13, VI–VII. 1927 r., t. 20, zeszyt 6/126, s. 55–60; por. F. Machay, *Konieczność i zadania Akcji Katolickiej*, w: *Akcja Katolicka. Zbiór Kazań*, Wydanych z polecenia J. Em. Ks. Kard. – Prymasa Hlonda, Nakład Księgarni św. Wojciecha, 1928 r., s. 293–308.

⁴³⁶ AKMKr, Ks. F. Machay, *Z okresu...*, dz. cyt., sygn. SP. 6/5 k. 212.

⁴³⁷ J. Kowalski, *Życie i działalność ks. dr F. Machaya archiprezbitera Bazyliki Mariackiej w Krakowie*, „Biblijny i Liturgiczny”, 1967, t. 20, nr 4–5, s. 201. (s. 196–209); por. F. Bielak, Machay F., w: *Polski Słownik Biograficzny*, red. E. Rostworowski, wyd. PAN, Wrocław etc. 1973, t. XVIII/4, z. 79, s. 624. (s. 622–625.)

⁴³⁸ Pius PP. XI, *Dilecte fili noster salutem et apostolicam benedictionem*, „Acta Apostolicae Sedis. Commentarium Officiale”, Annus XIV–Vol. XIV 7 VIII 1922 r., nr 13, s. 448–458.

⁴³⁹ Encyklika Papieża Piusa XI, *Ad Catholici Sacerdotii fastigium, O Kapłaństwie Katolickim*, Przekład J. E. X. Biskupa dr Stanisława W. Okoniewskiego, Nakładem kurii Diecezjalnej w Kielcach [ca 1936], s. 5.

narium był Julius Walter⁴⁴⁰, wicerektorem Robitsek Franciscus, ojcem duchownym Hanner A. Stephanus⁴⁴¹, późniejszy biskup diecezji Vác⁴⁴², a prefektami studiów – Trikál Josephus i Saly Ladislaus⁴⁴³. W 1912 roku, na czwartym roku w seminarium⁴⁴⁴, nastąpiła zarówno zmiana rektora, którym został Rott Ferdinandus, jak i zmiana Directora Spiritualis (ojca duchownego), został nim Babura Ladislaus⁴⁴⁵. Formacja seminaryjna⁴⁴⁶ i jego wcześniejsze pozytywne doświadczenia, wyniesione z rodzinnej parafii⁴⁴⁷, miały wpływ na styl posługi kapłańskiej ks. Machaya. Pierwszą pracę duszpasterską rozpoczął ks. Machay 19 VII 1912 w parafii Zazrivej⁴⁴⁸. Utwalił się tam zwyczaj, że niedzielne i świąteczne kazania głoszone przed sumą⁴⁴⁹. Ze względu na to, że gmina Zazriva była rozrzucona na dużym obszarze, zaraz po sumie odprawiano niedzielne nieszpory, a po południu nie było już żadnych nabożeństw⁴⁵⁰. Ksiądz Machay oprócz zajęć w kościele codziennie przed południem katechizował dzieci w państwowych szkołach ludowych położonych w Hawranie i Koncitej⁴⁵¹. Pisał o sobie, że „nigdy nie leciałem do szkoły na skrzydłach radości, każdy krok był sumieniem nakazany i wolą skierowany. Głoszenie kazań i słuchanie spowiedzi (...) pociągało mnie zawsze”⁴⁵². W duszpasterskich kazaniach starał się słuchaczom przekazać praktyczną naukę⁴⁵³. W czasie adwentowej spowiedzi proboszcz ks. Jan Brysiak, co pół godziny rozdawał Komunię dla coraz liczniej zgromadzonych parafian. Ten przyływ pobożności parafian i liczny udział w adwento-

⁴⁴⁰ Archi-Diaconus Sasvárensis: Illm us ac Rmus D. WALTER JULIUS, el. Eppus Ozeroensis, Suae Sanctitatis Summ i Pontificis Praelatus domesticus, Abbas SS. Salvatoris de Szerfel, Canonicus et Archidiaconus Sasvár., Sectionis scient, et litt. Soc. S. Stephani m em brum, Excelsi Fori Prim atialis Assessor, Commis. Central, fundi aux. Docentum cath. Praeses, Exam inator Pro-Synodalis, Praeses Examinat, prof. doct. relig. in scholis med. applic. Director Dioecesanus Societatis S. Ladislai necnon Consociationis Missionum, SS. Theologiae Doctor et ad Universit. in Budapest collegiatus – Schematismus Venerabilis Cleri Archidioecesis Strigoniensis pro anno reparatae salutis communi 1912, Strigonii Typis Gustavi Buzárovits, s. XXXIV.

⁴⁴¹ Diec. Vaszper Presbyt., Suae Sanctit. C am erarius secret, supernum, Abbatit., Examinator prosjm odalis, Censor, dioec., Director Collegii S. Emerici, S. Sedis Assessor, SS. Theol. Doct. colleg. Hab. Budapest, I., Feherväriüt 17 – Schematismus Venerabilis Cleri Archidioecesis Strigoniensis pro anno reparatae salutis communi 1914, Strigonii Typis Gustavi Buzárovits, s. 224.

⁴⁴² AKMKr, Ks. F. Machay sygn. SP. 6/5, *Z okresu...*, dz. cyt., k. 22.

⁴⁴³ Schematismus Venerabilis Cleri Archidioecesis Strigoniensis pro anno reparatae salutis communi 1911, Strigonii Typis Gustavi Buzárovits, s. 230, 231; por. Schematismus Venerabilis Cleri Archidioecesis Strigoniensis pro anno reparatae salutis communi 1910, Strigonii Typis Gustavi Buzárovits, s. 232.

⁴⁴⁴ Na czwartym roku seminarium było 17 kleryków z różnych diecezji Królestwa Węgierskiego, z diecezji Scepusiensis (Spiskiej) był: Dávid Antonius, Ferdynand Machay, Eugenius Puhalla, Pivárcsi Stephanus – Schematismus Venerabilis Cleri Archidioecesis Strigoniensis pro anno reparatae salutis communi 1912, Strigonii Typis Gustavi Buzárovits, s. 230.

⁴⁴⁵ Tamże, s. 230.

⁴⁴⁶ AKMKr, Ks. F. Machay, *Z okresu...*, dz. cyt., sygn. SP. 6/5, k. 23.

⁴⁴⁷ Tamże, k. 16–17.

⁴⁴⁸ Tamże, k. 25.

⁴⁴⁹ Tamże, k. 27.

⁴⁵⁰ AKMKr, Ks. F. Machay, *Z okresu...*, dz. cyt., sygn. SP. 6/5, k. 29.

⁴⁵¹ Tamże, k. 36, 37.

⁴⁵² Tamże, k. 37.

⁴⁵³ Tamże, k. 39.

wej liturgii pokutnej, ks. Machay tłumaczył sobie jako owoc jego kazań, w których podjął zdecydowaną walkę z nałogami parafian. To wydarzenie duszpasterskie było dla ks. Machaya ważną informacją: „Wypełniaj jak najgorliwiej obowiązki z kapłaństwem ściśle związane, a będziesz miał tyle zajęć (...), że zaledwie ci starczy czasu, pragnienie ugasić i głód nasycić”⁴⁵⁴. Oprócz swoich zajęć duszpasterskich przy kościele i katechizacji dzieci, na prośbę parafian ks. Machay próbował zaradzić potrzebom mieszkańców wioski w sprawach społecznych. Wtedy doświadczył porażki w walce z gminnym urzędnikiem, którą miejscowy proboszcz ks. Jan Brisak skomentował słowami: „Dzisiejsze gorzkie doświadczenie niech was nauczy więcej ostrożności i roztropności duszpasterskiej”⁴⁵⁵. W duszpasterskiej posłudze ks. Machaya były też chwile radosne, kiedy parafianie z Zazrivej ślubowali abstynencję od alkoholu na początku postu w 1913 roku. To wydarzenie przelał na papier, pisząc: „W środę popielcową zjawilo się w kościele ponad 200, by ślubować od gorzałki na czas świętego postu. Robili to, co roku, ale tego postu było ich znacznie więcej”⁴⁵⁶. Decyzją biskupa spiskiego 17 V 1913 roku ks. Machay został przeniesiony do parafii w Rožemberoku, do proboszcza Andrzeja Hlinki⁴⁵⁷. Dzień pracy duszpasterskiej zaczynał się tam w kaplicy św. Jana Nepomucena od posługi w konfesonale, gdzie wszyscy kapłani wraz z proboszczem udzielali sakramentu pokuty. Dyżurnowanie w parafii proboszcz pozostawiał wikarym, w tym czasie proboszcz zajmował się innymi sprawami parafialnymi i społecznymi. Na terenie parafii znajdował się Dom Katolicki, gdzie prowadzona była praca z młodzieżą, o charakterze madziarofilskim pod kierunkiem wikariusza ks. Jana Ferecika. Tam nigdy nie przychodził ks. Hlinka. Dla tej grupy osób wierzących niemalże co tydzień wikarzy na zmianę głosili odczyty⁴⁵⁸. Pracę duszpasterską w tej bardzo rozległej parafii ks. Machay porównywał do ciężkiej pracy w polu, stwierdzając: „stanąłem do orki”⁴⁵⁹. Najtrudniej było ks. Machayowi odprawić pogrzeb w wioskach przynależących do parafii. W filiach parafii panował zwyczaj, że wszyscy mieszkańcy brali udział w tych uroczystościach, podczas których księża mówili kazanie. W parafii miejskiej w Ružomberoku nie było zwyczaju głoszenia kazań na pogrzebach. Wspominał, że dla niego trudnym zadaniem było mówienie o zmarłym do tych samych słuchaczy⁴⁶⁰. Nie chciał przygotowywać się powierzchownie, więc często prosił starszych kolegów w kapłaństwie o zastępstwo w filiach parafii rožemburskiej w mówieniu kazań pogrzebowych⁴⁶¹. Wśród innych zajęć duszpasterskich księży było głoszenie kazań w niedzielę na sumie, kolejno, co trzy tygodnie, jeden po drugim. W czasie obiadu wzajemnie oceniali treść i formę tych kazań. Proboszcz krytykował kazania ks. Machaya za „rzekomo polską wymowę”⁴⁶². Na kształtowanie się kapłańskiej postawy Machaya

⁴⁵⁴ Tamże, k. 25, 39, 40, 41.

⁴⁵⁵ Tamże, k. 45, 46, 48.

⁴⁵⁶ Tamże, k. 50.

⁴⁵⁷ Tamże, k. 52.

⁴⁵⁸ Tamże, k. 53, 57.

⁴⁵⁹ Tamże, k. 60.

⁴⁶⁰ AKMKr, Ks. F. Machay, *Z okresu...*, dz. cyt., sygn. SP. 6/5, k. 62.

⁴⁶¹ AKMKr, Ks. F. Machay, *Z okresu...*, dz. cyt., sygn. SP. 6/5, k. 26–57 i inn.

⁴⁶² Tamże, k. 57, 61.

miały wpływ osoby, które fascynowały go swą pracą duszpasterską, narodową, społeczną. Takim był wikariusz z Jabłonki, ks. Leopold Stano. Ksiądz Machay wspominał jego treściwe kazania i wzorowe życie kapłańskie. Kiedy przybył do parafii w rożemberskiej, dużo wiedział o ks. Hlince. W tym czasie był on u szczytu popularności jako „męczennik narodowego powołania kapłańskiego”⁴⁶³. Ze szczerością ks. Machay przyznawał: „uczyłem się naśladować (...) w gorliwości, zapale, gotowości do poświęceń bezkompromisowości w sprawach zasadniczych”⁴⁶⁴. Co oznaczały te „sprawy zasadnicze”, dla których poświęcał się ks. Hlinka? Wyjaśnieniem może być zdarzenie z życia ks. Hlinki. Dwa lata po swych święceniach, ks. Hlinka odważnie odpowiedział swojemu biskupowi, na upomnienia, aby zaprzestał narodowej pracy wśród Słowaków: „Ekscelencjo (...). Mam dwoje rąk. Prawą ręką będę zawsze gorliwie pracował na niwie duszpasterskiej (...) ręką lewą (...) ze wszystkich sił będę mozolił się za mój naród”⁴⁶⁵. Jeszcze jedna cecha charakteryzowała ks. Hlinkę; nie tolerował działań, na które nie mógł mieć wpływu. Dlatego wszelkie plany pracy duszpasterskiej w parafii trzeba było z nim uzgadniać⁴⁶⁶. Po miesiącu pobytu w parafii, proboszcz wyznaczył ks. Machaya, a nie jego kolegę ks. dr. Jana Ferencika, do głoszenia kazania odpustowego w parafii św. Jana Chrzciciela w Osadzie. Dwa dni później ks. Machay mówił kazanie odpustowe w rodzinnej miejscowości proboszcza w Czernowej, podczas uroczystości odpustowej ku czci św. Piotra i Pawła. Ksiądz Hlinka wiedział o współpracy ks. Machaya z „Gazetą Podhalańską”, choć nie pochwalał. Według ks. Hlinki redakcja sympatyzowała z władzą węgierską. Na powitanie ks. Machaya w parafii, proboszcz powiedział: „ale u mnie nie będziecie gazeciarskiej polityki robić”⁴⁶⁷. To powitanie przez ks. Hlinkę nie miało wpływu na późniejszą opinię o ks. Machayu. Po miesiącu proboszcz dostrzegł w pracy parafialnej wikarego duży potencjał intelektualny oraz zapal duszpasterski. Ksiądz Machay w krótkim czasie swoją postawą kapłańską zdobył zaufanie ks. Hlinki.

Do głoszonych kazań ks. Machay czerpał inspiracje najczęściej z polskich dzieł, pisał tytuł kazania po polsku, a jego treść po słowacku. Ponieważ w parafii Zazrivej jeszcze słabo mówił po słowacku, musiał przygotować kazania pisemnie i nauczyć się ich na pamięć. Przyznał, że na przygotowanie każdego kazania musiał poświęcić dwa dni. Wspominał, że w Zazrivej pisał każde kazanie, zanim je wygłosił w kościele. Dodatkowo poświęcał czas na poprawę znajomości języka, ponieważ w Rożembergu proboszcz upominał go za niesłowacki akcent. Można wnioskować, że ks. Machay traktował bardzo odpowiedzialnie swój obowiązek głoszenia słowa Bożego⁴⁶⁸. Pisał pamiętnik o swojej pracy duszpasterskiej. Z perspektywy wielu lat podejmował próbę oceny swojego zaangażowania duszpasterskiego i twierdził, że najbardziej pociągało go głoszenie kazań⁴⁶⁹.

⁴⁶³ AKMKr, Ks. F. Machay, *Z okresu...*, dz. cyt., sygn. SP. 6/5, k. 53.

⁴⁶⁴ Tamże, k. 57.

⁴⁶⁵ Tamże, k. 64.

⁴⁶⁶ Tamże, k. 55.

⁴⁶⁷ F. Machay, *Moja droga...*, dz. cyt., s. 72.

⁴⁶⁸ AKMKr, Ks. F. Machay, *Z okresu...*, dz. cyt., sygn. SP. 6/5, k. 26 – 57 i inn.

⁴⁶⁹ Tamże, k. 37.

Dla Adama Sapiehy, zarządzającego archidiecezją krakowską, czas okupacji niemieckiej był niezmiernie trudny dla polskiego Kościoła, państwa i narodu. Problem administracji archidiecezją zderzał się z bezwzględną polityką okupanta. Poprzez agentów gestapo kontrolowało kazania. Władze okupacyjne od 1941 roku zmuszały krakowską kurię do podawania godzin głoszenia kazań w poszczególnych kościołach krakowskich. Ograniczano lub likwidowano wydawnictwa religijne. Przy pozornym zachowaniu swobody kultu rozkazano usunąć to wszystko, co wzmacniało polski patriotyzm, między innymi pieśni: *Boże, coś Polskę*, *Serdeczna Matko* (przez podobieństwo melodii), zakazano odprawiania nabożeństw w święta narodowe, rozkazano oddać sztandary organizacji katolickich ze znakiem Orła Białego oraz usunąć z kościołów tablice, obrazy, popiersia o charakterze narodowym. Poza tym zabroniono inwokacji i modlitw do Królowej Korony Polskiej. 16 III 1940 roku zniesiono święto kościelne Piotra i Pawła (29 VI), Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny (15 VIII), Niepokalanego Poczęcia N. Maryi Panny (8 XII). W następnym roku zniesiono święto Wniebowstąpienia Pańskiego i uroczystości: Boże Ciało, Wszystkich Świętych i Trzech Króli. Arcybiskup Sapieha 15 VIII 1942 wprowadził mszę św. wieczorną (przed godziną policyjną), by dać możliwości wypełnienia obowiązku religijnego w święta zniesione oraz w niedzielę, kiedy okupant wydał nakaz pracy w dni świąteczne i w niedzielę. Wprowadzono kategoryczny zakaz procesji poza terenem kościoła, zakazano też pielgrzymek do sanktuariów. Zlikwidowano organizacje kościelne, egzystowały tylko organizacje dewocyjne w ramach kultu. Okupant niszczył przydrożne kapliczki, krzyże i figury religijne. W szkołach nie mogła odbywać się katechizacja w języku polskim, jedynie w kościele w ramach przygotowania do Pierwszej Komunii Świętej⁴⁷⁰. Pomimo tych restrykcji, spotkania wspólnoty parafialnej na nabożeństwach budowały świadomość solidarności narodowej i dawały ludziom nadzieję na przetrwanie⁴⁷¹. Plebania w parafii krakowskiej na Salwatorze, gdzie duszpasterzował ks. Machay, przyjmowała wielu nieznanym ludzi, których wspierał⁴⁷². Na salwatorskiej plebanii zorganizowano wszechstronną pomoc charytatywną i pielęgniarską⁴⁷³. Ksiądz Machay rozwinął szczególnie działalność charytatywną, obejmując opieką ludzi świata kultury, nauki i sztuki. Profesorom dawał do tłumaczenia liczne książki⁴⁷⁴, muzyków zapraszał do wykonywania w czasie nabożeństw utworów religijnych, zlecił namalowanie obrazu Najświętszego Serca Pana Jezusa, następnej osobie powierzył konserwację obrazu. Formy tej opieki charytatywnej były opłacane przez polskie władze podziemne, z któ-

⁴⁷⁰ S. Dobrzański, *Archidiecezja Krakowska podczas okupacji niemieckiej 1939–1945*, w: *Księga Sapieżyńska*, dz. cyt., t. I, s. 437, 452, 453, 455.

⁴⁷¹ J. Wolny, *Adam Stefan Sapieha w obronie narodu i Kościoła polskiego w czasie II wojny światowej*, w: *Księga Sapieżyńska*, dz. cyt., t. II, s. 217.

⁴⁷² J. Kowalski, *Życie i działalność ks. dr F. Machaya archiprezbitera Bazyliki Mariackiej w Krakowie*, „Biblijny i Liturgiczny”, 1967, t. 20, nr 4–5, s. 200; por. J. Wolny, *Adam Stefan Sapieha w obronie narodu i Kościoła polskiego w czasie II wojny światowej*, w: *Księga Sapieżyńska*, dz. cyt., t. II, s. 332.

⁴⁷³ ABMar, Kronika sygn. CLXXVII/2, s. 37.

⁴⁷⁴ Prof. Tadeusz Sinki – tł. z grec. kilkanaście tomów homili św. Jana Złotoustego, Kazimierz Czechowicz – tł. z fr., pięć tomów Konferencji O. Lacordaire, prof. Stanisław Gąsiorowski tł. z ang. Newmana „Apolonia pro vita sua”, Juliusz Kędziory, powieść trzy tomy „Szymon syn Jony” i inni. – ABMar, Kronika parafii Najśw. Marji Panny w Krakowie od 17. X.1944 – 17. X. 1961, sygn. CXCI, s. 57.

rzymi ks. Ferdynand miał ścisłym kontakt⁴⁷⁵. Pomimo zagrożeń, wygłaszał patriotyczne kazania. Zachował się fragment jego kazania wygłoszony w niedzielę 21 IV 1940 roku, w parafii Najświętszego Salwatora w Krakowie. Temat brzmiał: *Bóg jest wierny*. Ksiądz Machay rozpoczął kazanie, opierając się na Liście św. Jana, wykazując, że Bóg jest miłością. Mówił, że znakiem tej miłości jest wierność, jeśli chcemy kogoś pochwalić to mówimy o nim: „małżonek wierny..., przyjaciel wierny (...) obywatel Ojczyźnie wierny itd. (...). Człowiek (...) zbuntował się przeciw wierności. Pan Bóg pozostał wierny i posłał Syna Swego, który człowieka zbawił i człowiek z powrotem może być wierny. Chrystus – Zbawiciel był wierny, aż do śmierci. Toteż najlepszą szkołą wierności jest gorliwe naśladowanie Chrystusa. Wierni wyznawcy Chrystusa są najwierniejszymi małżonkami (...) przyjaciółmi... sługami... obywatelami itd. Wszyscy wielce poważają wierność dla rodziny... dla sztandaru... dla tajemnicy (...) Tą nieprawością przeciw wierności nazywa się zdrada. Jest to grzech ohydny (...)”. Po tej Mszy Świętej usłyszał od jednego z uczestników: „Jeśli ksiądz będzie głosił takie kazania (...) to księdza zaaresztują”⁴⁷⁶. Prawdopodobnie jest to jedno z patriotycznych kazań wygłoszonych przez ks. Machaya „o wierności sztandarowi”, po którym niemiecka tajna policja wezwała ks. Machaya na przesłuchanie w Krakowie do swojej siedziby przy ulicy Pomorskiej, po nim powrócił do parafii⁴⁷⁷. Był często szykanowany przez niemieckie władze, próbowano go zwerbować do współpracy z okupantem. Proponowano ks. Machayowi objęcie stanowiska przedstawiciela ludności polskiej współpracującej z władzami okupacyjnymi. Odrzucił tę propozycję: „Ta propozycja obraża mnie jako Polaka, na to nigdy się nie zgodzę (...) Proszę mnie od razu rozstrzelać”⁴⁷⁸. Napisał notatkę: „rozmowa na Gestapo, 10 X 1942 r.”, w tej rozmowie z gestapo obronił się jako Polak i katolik. Ksiądz Machay stwierdził, że to był dzień radości w jego życiu kapłańskim⁴⁷⁹. Ksiądz Machay 3 I 1944 roku odebrał informację od ks. Stefana Mazanka, że został przeniesiony do parafii Mariackiej. Objęcie stanowiska archidiecezjalnego kościoła Najświętszej Maryi Panny w Krakowie odbyła się 17 X 1944 roku⁴⁸⁰, w kaplicy pałacu biskupiego. Ksiądz Machay postanowił, że kościół Mariacki stanie się twierdzą duszpasterstwa. Najważniejszym punktem działalności duszpasterskiej ks. Machaya było słuchanie spowiedzi. W tej pracy duszpasterskiej pomagali proboszczowi spowiednicy: ks. Tadeusz Hohenauer, ks. Franciszek Wójcik, ks. Piotr Bobber, ks. Julian Groblicki oraz wikarzy: ks. dr Stefan Pawełek († 14 I 1947), ks. Stanisław Szwedziński. Spowiedź zaczynała się od godziny 6 do godz. 13 lub 14. Spowiadali trzej lub czterech księży. Od godz. 6 do godz. 11 były odprawiane Msze Święte, co 15 minut była udzielana Komunia Święta. Przed rozpoczęciem II wojny światowej Adam Sapięha

⁴⁷⁵ J. Wolny, *Adam Stefan Sapięha w obronie narodu i Kościoła polskiego w czasie II wojny światowej*, w: *Księga Sapiężyńska*, dz. cyt., t. II, s. 331.

⁴⁷⁶ F. Machay, *O wierności bez nieprawości*, ABMar, sygn. CXCII–8, s. 1, 3.

⁴⁷⁷ J. Wolny, *Adam Stefan Sapięha w obronie narodu i Kościoła polskiego w czasie II wojny światowej*, w: *Księga Sapiężyńska*, dz. cyt., t. II, s. 332.

⁴⁷⁸ J. Wolny, *Adam Stefan Sapięha w obronie narodu i Kościoła polskiego w czasie II wojny światowej*, w: *Księga Sapiężyńska*, dz. cyt., t. II, s. 332.

⁴⁷⁹ AMT–ZA, Spuścizna po ks. infułata dr F. Machayu, lata 1910–1957, sygn. Ar/No/37, k. 170.

⁴⁸⁰ AKMKr, Teczka personalna, ks. Machay F., sygn. Pers. A/1145, k. 2.

wydał polecenie odprawiania nabożeństwa wieczornego, po jego zakończeniu śpiewano *Boże coś Polskę*. Ksiądz Machay 18 X 1944 roku zlecił odprawianie tego nabożeństwa na zakończenie dnia o godz. 19. Od pory kościół był otwarty od godz. 6 do godz. 20. Wierni chętnie przybywali na to ostatnie nabożeństwo, ponieważ miało ono: „charakter patriotyczny, w czasie modlitw było otwierane tabernakulum i odmawiana modlitwa litania do Matki Najświętszej... *Pod Twoją obronę*... modlitwy za Ojczyznę, odśpiewano *Przed tak wielkim*... Na zakończenie nabożeństwa ksiądz celebrans udzielał błogosławieństwa Najświętszym Sakramentem i wspólnie z wiernymi śpiewał *Boże coś Polskę*. W czasie nabożeństwa odczytywano modlitwę za Ojczyznę ks. Piotra Skargi. To nabożeństwo przetrwało do końca II wojny światowej. Po jakimś czasie ks. Machay stwierdził, że „niewiele (...) parafian uczestniczy we Mszy świętej”. Doszedł do wniosku, że trzeba zmienić ten stan: „należy podnieść poziom wszystkich prac duszpasterskich”. Postanowił zmienić porządek niedzielnych nabożeństw, ożywić je i wzbogacić. Hasłem tej duszpasterskiej ofensywy było „głosić kazanie podczas każdej Mszy świętej, po odczytaniu Ewangelii”. Zalecił, aby opierać się w przygotowaniu kazań o dzieła bpa Tótha *Wierzę w Boga*. Na Mszach świętych o godz. 7, 8, 9 kazania musiały odznaczać się zwięzłą treścią. Ksiądz Machay wierzył, że wysiłek ten powinien przynieść owoce liczniejszego udziału w nabożeństwach. Był tak zdeterminowany do osiągnięcia tego celu, że postanowił: „będę wchodził do parafian drzwiami i oknami”⁴⁸¹. Ksiądz Machay konsekwentnie realizował te plany, odnotowując: „Sposób przeprowadzenia kolędy w śródmieściu, i w ogóle w Krakowie, ułożyliśmy z ks. dr Stanisławem Szwedzińskim, ówczesnym wikarym Mariackim. W roku 1945 tylko on i ja kolędownaliśmy dzień w dzień, w godzinach od 16–20. Skończyliśmy w niedzielę Męki Pańskiej. (...) W roku 1946 chciałem dokładnie poznać parafian i ich mieszkania, ich życzenia. (...) wizyty odprawiałem sam, bez czyjejkolwiek pomocy, nawet bez ministranta. Ukończyłem tę pracę 16 VI 1946 roku”⁴⁸². Ksiądz Jerzy Bryła wspominał: „Na terenie Starego Miasta przywrócił tradycję kolędy duszpasterskiej w okresie Bożego Narodzenia. Kapłani odwiedzali parafian w Podgórzu i na Bieżanowie. W centrum nie była prowadzona. Kiedy ks. Machay, zapowiedział kolędę, ludzie nie wiedzieli, o co mu chodzi. Dozorczyni kamienic, proste kobiety ze wsi, musiały oświetlać krakowskie paniusie, tłumaczyć dlaczego i po co”⁴⁸³.

W czasie II wojny światowej, oprócz swych zajęć parafialnych na Salwatorze, ks. Machay wykładał teologię duszpasterską w seminarium krakowskim, seminarium częstochowskim oraz był zaangażowany w tajne nauczanie⁴⁸⁴. Przez sprawowaną funkcję był przełożonym kleryków, na nim spoczywał obowiązek otoczenia troskliwą opieką przy-

⁴⁸¹ ABMar, Kronika parafii Najśw. Marji Panny w Krakowie od 17. X. 1944 – 17. X. 1961, sygn. CXCI, k. 1, 2, 5, 7, 13, 24, 26 i inne.

⁴⁸² ABMar, Kronika parafii Najśw. Marji Panny w Krakowie od 17. X. 1944 – 17. X. 1961, sygn. CXCI, k. 107.

⁴⁸³ A. Kozik, *Prawdziwy proboszcz*, „Gazeta Wyborcza”, z 19.II. 2001 r., s. 7.

⁴⁸⁴ F. Bielak, *Machay F.*, w: *Polski Słownik Biograficzny*, red. E. Rostworowski, wyd. PAN, Wrocław etc. 1973, t. XVIII/4, z. 79, s. 624; por. J. Kowalski, *Życie i działalność ks. dr F. Machaya archidiecezjalnego bazyliki Mariackiej w Krakowie*, „Biblijny i Liturgiczny”, 1967, t. 20, nr 4–5, s. 200.

szłych kapłanów⁴⁸⁵. Kiedy ks. Wojtyła został nominowany na metropolitę krakowskiego, ks. Machay nawiązywał do początków kapłańskiej drogi Karola Wojtyły. W „Przewodniku Katolickim” z 16 lutego 1964 roku ks. Machay napisał artykuł *Szczęść Boże, Księżę Arcybiskupie*. W nim ukazał związki nowego arcybiskupa z kościołem Mariackim i jego proboszczem. W tekście ukazał też, jak założyciel Konfraterni Teatralnej w Krakowie, Tadeusz Kudliński, starał się przekonać młodego Karola Wojtyłę do rezygnacji z drogi kapłańskiej, jednak po rozmowie z Ferdynandem Machayem i rektorem krakowskiego seminarium (w latach 1939–1945) Janem Piwowarczykiem, stracił nadzieję na zrealizowanie swego planu⁴⁸⁶.

Po doświadczeniach II wojny światowej Kościół katolicki zapisał się w historii różnych krajów Europy Środkowo-Wschodniej jako ostoja moralna oraz prężnie działająca instytucja na polu charytatywnym, obejmująca swą opieką nie tylko katolików. Wraz z ustanowieniem w części Europy reżimów komunistycznych, Kościół stanął do walki o swoje istnienie. Osoby promujące ideologię komunizmu wrogo traktowały religię, uważając ją za czynnik hamujący rozwój społeczny. Władze komunistyczne miały wrogie nastawienie do Kościoła katolickiego i związków wyznaniowych. Dla władzy komunistycznej Kościół był pod wieloma aspektami przeciwnikiem, jako miejsce kształtowania idealistycznego poglądu na świat i mający duży autorytet wśród wiernych. Według komunistycznych władz Kościół był podporządkowany polityce Watykanu. Aby osłabić wpływ Kościoła na wiernych, władze komunistyczne dążyły do usunięcia z przestrzeni publicznej treści religijnych. Ta ogólna laicyzacja, promowana przez rządy reżimowe na terenie Europy Środkowo-Wschodniej, była uzależniona od różnych czynników. Po 1945 roku komuniści skupili się na zdobyciu pełnej władzy. Traktowali Kościół w sposób łagodny, pozorując chęć współpracy. Ksiądz Machay został zaproszony wraz z księżmi krakowskiej Kurii na spotkanie z radzieckim dowództwem wojskowym i tymczasowym rządem polskim. Pisał o tym spotkaniu, że „Bierut i premier Osóbka-Morawski zagrzali nas zwięzyłym naszkicowaniem programu polityczno-gospodarczego i kulturalnego w Polsce socjalistycznej”⁴⁸⁷. To stanowiska było zaplanowane przez Stalina i komunistów radzieckich. Miało pozorować chęć współpracy z Kościołem katolickim. Bezpośrednim łącznikiem między PKWN a Stalinem był generał radziecki Nikołaj Bułganin⁴⁸⁸.

W Krakowie prezydentem został Józef Fiderkiewicz (PPR), w województwie zarządzał Józef Ostrowski (PPS)⁴⁸⁹. 28 I 1945 roku w Krakowie, zanim ruszył uroczysty pochód na Wawel w podziękowaniu za wolną Polskę, ministrowie nowego rządu i wła-

⁴⁸⁵ Encyklika Papieża Piusa XI, *Ad Catholici Sacerdotii fastigium*, O Kapłastwie Katolickim, Przekład J. E. X. Biskupa dr Stanisława W. Okoniewskiego, Nakładem kurii Diecezjalnej w Kielcach [ca 1936], s. 55.

⁴⁸⁶ M. Jakubczyk, *W samym sercu. Jan Paweł II i kościół Mariacki w Krakowie*, Wydawnictwo Mariackie 2019, s. 48, 81.

⁴⁸⁷ ABMar, Kronika parafii Najśw. Marji Panny w Krakowie od 17. X.1944–17. X. 1961, sygn. CXCI, k. 73.

⁴⁸⁸ T. Żencykowski, *Polska Lubelska 1944*, Editiones Spotkania, Paryż 1987, s. 145, 154.

⁴⁸⁹ P. Mardyla, *Duszpasterstwo w czasach stalinowskich, władze komunistyczne wobec działalności duszpasterskiej kościoła rzymskokatolickiego w archidiecezji krakowskiej w latach 1945–1956*, Wydawnictwo WAM, Kraków 2009, s. 30 – Alfred Fiderkiewicz, Adam Ostrowski.

dze Krakowa uczestniczyli we Mszy Świętej o godz. 12. Wtedy ks. Machay wygłosił kazanie, w którym nawiązał do wydarzeń II wojny światowej i działania niemieckich władz okupacyjnych. Mówił, że w czasie wojny okupanci: „Nakrywali nas ziemią, naszą krwią i naszymi łzami przesiąkniętą, przekreślano nas jako naród zdalny do życia państwowego, kulturalnego, pozostawiając dla nas rolę niewolników (...) Urzędowo przestaliśmy istnieć (...) Nad naszą wolnością zatknięto znak zagłady. To samo uczyniono z drugim podstawowym dobrem ludzkości z religią”⁴⁹⁰. W 40. latach podjęto działania przeciw Kościołowi we wszystkich państwach Europy Środkowo-Wschodniej, związanych z reżimem komunistycznym. Z uwagi na siłę i tradycję polskiego Kościoła katolickiego te działania miały w kraju inny przebieg. Proces laicyzacji społeczeństwa i podporządkowania przebiegał wolniej i ostatecznie nie przyniósł oczekiwanego rezultatu⁴⁹¹. Zapowiedź tej walki wybrzmiała w Krakowie w czasie pochodu 28 I 1945 roku, gdy jeden z komunistycznych uczestników wystąpił przeciw polskim politykom, „którzy współpracują z zachodem, i nie uznają programu ustalonego w Moskwie na zebraniu polskich patriotów”. Okupacyjne władze radzieckie stwarzały pozory współpracy z Kościołem. W mieszkaniu ks. Machaya 3 II 1945 roku, późnym wieczorem o godz. 21.30, zjawili się wojskowi z propozycją, aby następnego dnia w niedzielę odprawił Mszę Świętą dla oddziału artylerii. Ksiądz Machay mówił, że to sugerowało, aby zastanowić się nad rolą religii w socjalistycznej Polsce⁴⁹². 17 marca 1945 roku w Krakowie odbyła się promocja oficerska i przysięga żołnierzy. Przy ścianie północnej wieży ratuszowej była sprawowana Msza Święta, odprawiona przez kapelana wojskowego, a kazanie wygłosił ks. Machay. W uroczystościach przed ołtarzem uczestniczyli przedstawiciele administracji, wojska i nauki. Po południu był dalszy ciąg uroczystości w krakowskiej „kawiarni pod kominami”, gdzie doszło do spotkania metropolity Sapiehy i władz na czele z radzieckim generałem N. Jurkinem i marszałkiem Rola Żymirskim. 25 III 1945 roku nastąpiło odsłonięcie na krakowskim rynku pamiątkowej płyty kościuszkowskiej. Jak odnotował ks. Machay, było to jego ostatnie wystąpienie publiczne w towarzystwie komunistycznych władz. W kronice parafii Mariackiej zachowała się treść tej mowy. Napisał: „Oto treść tego ostatniego występu publicznego (...)”⁴⁹³. Ksiądz Machay bardzo trafnie ocenił te zabiegi komunistycznej władzy: „Ponieważ bieg wydarzeń politycznych i administracyjnych oraz ustrojowych, posuwał się dużymi skokami naprzód, korzystne wiadomości z dziedziny religijnej odgrywały rolę czynnika uspakajającego”. Ta więc abp Sapieha i ks. Machay byli świadomymi zbliżającej się nieodzownie walki Kościoła z komunistyczną władzą⁴⁹⁴.

⁴⁹⁰ ABMar, Kronika parafii Najśw. Marji Panny w Krakowie od 17. X.1944–17. X. 1961, sygn. CXCI, k. 75, 76.

⁴⁹¹ M. Wierzbicki, Między męczeństwem a przystosowaniem. Kościół katolicki w Europie Środkowo-Wschodniej pod rządami komunistów (1944–1989), „Pamięć i Sprawiedliwość, Pismo naukowe poświęcone historii najnowszej”, 2017, 1(29) 2017, s. 17, 19.

⁴⁹² ABMar, Kronika parafii Najśw. Marji Panny w Krakowie od 17. X.1944–17. X. 1961, sygn. CXCI, k. 77, 79, 80.

⁴⁹³ Tamże, k. 92.

⁴⁹⁴ Tamże, k. 86, 87, 88, 89, 90

W 1945 roku został zredagowany memoriał⁴⁹⁵, podpisany przez Adama Sapiechę, do prezydenta Krajowej Rady Narodowej Bolesława Bieruta, który zawierał krytykę istniejących w kraju stosunków, m.in. „apel do prezydenta o wydanie zarządzeń w kierunku zaprzestania dalszych aresztowań członków Armii Krajowej”⁴⁹⁶. Od 1945 roku bardzo pogorszyła się sytuacja Kościoła w Polsce⁴⁹⁷. W tym samym roku ówczesne władze w Polsce wypowiedziały konkordat z Watykanem, lecz dystansowały się od otwartej walki z Kościołem katolickim. Arcybiskup Sapieha kontaktował się i doradzał przedstawicielom Zarządu Akcji Katolickiej, Chrześcijańskim Związkom Zawodowym w województwie krakowskim oraz Stronnictwu Pracy w województwie krakowskim. Na ostatnim spotkaniu w 1947 roku, abp Sapieha, widząc grożące niebezpieczeństwo ze strony władz komunistycznych, doradzał: „Zawieście działalność stronnictwa (...)”⁴⁹⁸.

Po I wojnie światowej abp Sapieha przystąpił do organizowania Stowarzyszenia Młodzieży Polskiej, które w późniejszym czasie nosiło nazwę Katolickie Stowarzyszenie Młodzieży. Stale popierał ten ruch katolickiej młodzieży w różnych formach organizacyjnych⁴⁹⁹. Po II wojnie światowej wznowiły działalność liczne organizacje katolickie, skupiały one pół miliona osób. 16 III 1945 roku wydano okólnik o rejestracji stowarzyszeń, w którym stwierdzono, że wszystkie działające stowarzyszenia, zarejestrowane przed wojną w 1939 roku, mogą starać się o wznowienie działalności. Organ władzy przed rejestracją stowarzyszenia musiał zasięgnąć opinii Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego (UBP). W 1947 roku ks. Machay na łamach czasopisma „Homo Dei” stawiał pytanie, co dalej z Akcją Katolicką⁵⁰⁰. Na odpowiedź nie trzeba było długo czekać, w tym samym roku, komunistyczne władze zaczęły stopniowo ograniczać możliwości działania stowarzyszeń katolickich, uznając za szczególnie niebezpieczne organizacje katolickie działające wśród młodzieży, mimo że ówczesne prawo pozwalało na rejestrację organizacji katolickich. Urzędy państwowe zgodnie z wytycznymi wystawiały tym organizacjom negatywne opinie i blokowały ich rejestrację. 5 VIII 1949 roku nastąpiła nowelizacja ustawy o stowarzyszeniach katolickich, znosząc poprzednie prawo, które głosiło, że celem stowarzyszenia jest wykonywanie kultu religijnego. Ponadto do rejestracji wymagano

⁴⁹⁵ Memoriał do B. Bieruta, wyrażający protest przeciw aresztowaniom członków Armii Krajowej i metodom stosowanym w przesłuchaniach – J. Wolny, *Ostatnie lata działalności kościelnej Adama Stefana Sapiechy*, w: a Stefana Sapiechy, w: *Księga Sapieżyńska*, Polskie Towarzystwo Teologiczne, Kraków 1982 r., t. 2, s. 512.

⁴⁹⁶ J. Wolny, *Ostatnie lata działalności kościelnej Adama Stefana Sapiechy*, w: *Księga Sapieżyńska*, Polskie Towarzystwo Teologiczne, Kraków 1982 r., t. 2, s. 511.

⁴⁹⁷ „Oświadczenie. W razie gdybym był aresztowany stanowczo niniejszym oświadczam, że wszelkie moje tam złożone wypowiedzi, prośby i przyznania się są nie prawdziwe. Nawet, gdyby były wygłaszane wobec świadków podpisane nie są one wolne i nie przyjmuję je za swoje, Kraków, 6 marca 1950, Kard. Adam Sapieha” – J. Wolny, *Ostatnie lata działalności kościelnej Adama Stefana Sapiechy*, w: *Księga Sapieżyńska*, Polskie Towarzystwo Teologiczne Kraków 1982 r., t. II, 39. Faksymile oświadczenia Kard. A. S. Sapiehy na wypadek aresztowania (6 III 1950).

⁴⁹⁸ F. Dudek, *Ze wspomnień o Księciu – kardynale Sapieże*, w: *Księga Sapieżyńska*, dz. cyt., t. II, s. 599, 600.

⁴⁹⁹ AMT-ZA, Spuścizna po ks. infułata dr F. Machayu, lata 1910–1957, Okólniku Katolickiego Stowarzyszenia Młodzieży Męskiej Archidiecezji Krakowskiej, styczeń 1947, sygn. Ar/No/37, k. 147–150.

⁵⁰⁰ F. Machay, *Co z akcją katolicką?*, „Homo Dei”, R. 16, 1947, s. 166–170.

listy członków wraz z podaniem ich funkcji. Te dane ułatwiały Urzędowi Bezpieczeństwa Publicznego wszczęcie represji przeciw aktywnym członkom stowarzyszeń. W tej sytuacji Episkopat wydał polecenie, aby stowarzyszenia nie starały się o rejestrację. Decyzją organów administracyjnych została zawieszona ich działalność z dniem 3 XI 1949 roku⁵⁰¹. Doprowadziło to do likwidacji Akcji Katolickiej, Sodalicii Mariańskiej, Juventus Christiana i Katolickiego Stowarzyszenia Młodzieży⁵⁰².

Tymczasowy Rząd Jedności Narodowej już 12 września 1945 roku zerwał konkordat ze Stolicą Apostolską. Komunistyczna władza rzucała nieprawdziwe oskarżenia skierowane wobec papieża Piusa XII. Wszelkie listy episkopatu, w których próbowano wyjaśnić ten problem, były cenzurowane. Ksiądz Machay 2 X 1949 roku przeczytał nieocenzurowany list papieża Piusa XII skierowany do biskupów polskich z okazji 10-lecia wybuchu II wojny światowej. 5 X 1949 został wezwany na przesłuchanie do WUBP (Wojewódzkiego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego) w Krakowie. Ten urząd poinformował prokurator Sądu Apelacyjnego w Krakowie i wystąpił z postulatem, aby ks. Machaya wraz ze współpracownikami pociągnąć do odpowiedzialności karnej. Po wielokrotnych przesłuchaniach 16 I 1950 roku, prokuratura sformułowała akt oskarżenia przeciw proboszczowi i trzem współpracownikom o złamanie dekretu o wolności sumienia z 5 VIII 1949 roku. Prokuratura Apelacyjna w Krakowie postawiła im szczegółowe zarzuty rozpowszechniania kłamliwych i szkodliwych dla państwa wiadomości. Rozprawę wyznaczono na 24 I 1950 roku, lecz 20 stycznia została odroczone. Z kolei 24 września 1953 roku Sąd Wojewódzki w Krakowie odstąpił od oskarżenia ks. Machaya i umorzył sprawę⁵⁰³. Wszystkie agendy partyjne: KW PZPR (Komitet Wojewódzki Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej), Prezydium WRN (Wojewódzkiej Rady Narodowej) i WUBP (Wojewódzki Urząd Bezpieczeństwa Publicznego) współpracowały w walce z Kościołem. W kwietniu 1950 roku po publicznej wypowiedzi ks. Machay stwierdził, że „szerzy się bandytyzm w mieście”. Zbigniew Eustachiewicz, wiceprzewodniczący Prezydium Miejskiej Rady, został zobligowany przez Wydział Propagandy KW do wezwania na obowiązkową rozmowę ks. proboszcza kościoła Mariackiego. Ponieważ wielokrotnie nie zastawano ks. Machaya w mieszkaniu, który wypełniał swoje obowiązki duszpasterskie, urząd sporządził notatkę służbową do Wydziału V WUBP⁵⁰⁴.

⁵⁰¹ M. Ordon, *Prawo o stowarzyszeniach jako instrument polityki władz komunistycznych w okresie Polski Ludowej – zarys problemu*, w: *Studia z Prawa Wyznaniowego*, red. P. Stanisławski, Wyd. KUL, Lublin, t. IV–2002, s. 91, 95, 96, 97 i in.; por. *Prawo o Stowarzyszeniach, Teksty Rozporządzeń, wzory statutów, decyzji i pism do władz*, oprac. J. Witek, Z. Golba, Kraków 1957, druk. Tarnów, ss. 61.

⁵⁰² M. Wierzbicki, *Między męczeństwem a przystosowaniem. Kościół katolicki w Europie Środkowo-Wschodniej pod rządami komunistów (1944–1989)*, „Pamięć i Sprawiedliwość, Pismo naukowe poświęcone historii najnowszej”, wyd. Mars, Warszawa, IPN Komisja Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu, Warszawa 2017, 1 (29) 2017, s. 19.

⁵⁰³ *Kościół w okowach. Represje wobec osób duchownych i zakonnych na terenie woj. krakowskiego 1944–1975*, Leksykon biograficzny, red. J. Mareski, IPN KŚZpNP, Wydawnictwo WAM, Kraków 2014, t. 1, s. 192.

⁵⁰⁴ P. Mardyla, *Duszpasterstwo w czasach stalinowskich, władze komunistyczne wobec działalności duszpasterskiej kościoła rzymskokatolickiego w archidiecezji krakowskiej w latach 1945–1956*, Wydawnictwo WAM, Kraków 2009, s. 25, 26, 33, 141, 142.

Już od 13 stycznia 1945 roku w województwie krakowskim komunistyczna władza przy współpracy z NKWD⁵⁰⁵ rozpoczęła tworzenie struktur organów bezpieczeństwa. Oficjalne otwarcie WUBP⁵⁰⁶ nastąpiło dzień po zajęciu Krakowa przez Armię Czerwoną, czyli 21 I 1945 roku⁵⁰⁷. Już od 15 I 1949 roku władza komunistyczna rozpoczęła prowadzenie sprawy przeciw ks. Machayowi pod kryptonimem „Góral”. W następnych latach 1950–1953 był ks. Machay rozpracowywany, a jego sprawę sygnowano kryptonimem „Orawa”. W 1953 roku ją kontynuowano i przemieniono na rozpracowanie agenturalne o tym samym kryptonimie⁵⁰⁸. Urząd Bezpieczeństwa prowadził dochodzenie przeciw ks. Machayowi, do czego utworzył zespół akt operacyjno-(kontrolnych), zarejestrowany pod numerem 9044/b. Na reversie jest adnotacja: „D/a z dnia 18.8. 1949 roku, stron 11. Pismo 13.9.1949 roku, stron 19. Pismo z dnia 10.12. 1949 roku, stron 17. Raport o zezwolenie na przekazanie sprawy do archiwum, stron 31”⁵⁰⁹. W dzienniku archiwalnym Ministerstwa Spraw Wewnętrznych nazwisko ks. Machaya jest pod numerem 9044. W tym dzienniku jest wykazane, że na temat działań duszpasterskich ks. Machaya, syna Andrzeja, 26 VII 1955 roku z Departamentu II wypłynęło sporo donosów, które zebrano w 31 tomach. Te dokumenty wysłano 25 I 1966 roku do Wydziału „C” Komitetu Wojewódzkiego Milicji Obywatelskiej w Krakowie. W rubryce: *Treść załatwienia* jest nieczytelna adnotacja: „wysłano do Komisacji”, w rubryce *Uwagi*, wpisano „nie”⁵¹⁰. W dzienniku rejestracyjnym spraw ewidencyjnych WUdsBP/KWMO w Krakowie (Wojewódzki Urząd do spraw Bezpieczeństwa Publicznego/ Komendy Wojewódzkiej Milicji Obywatelskiej, wydział F) na stronie 1. Sprawa ks. Machaya jest z bardzo niskim numerem 419, prawdopodobnie została przeniesiona ze starszych dzienników, prowadzonych przez Urząd Bezpieczeństwa (UB). W nowym dzienniku zarejestrowana jest pod tym samym numerem 25 V 1955 roku przez Wydział VI S.III pod nazwą „Orawa”. Odbiór teczek pokwitował funkcjonariusz Pierścionek⁵¹¹. Można domyślać się, że początkowy numer w kartotece UB – 449/B, przypisany do ks. Machaya, świadczy o tym, że był on jednym z pierwszych kapłanów, którego obserwowała władza komunistyczna.

Sekcja V Wydziału V WUBP w Krakowie w 1951 roku założyła księżom z krakowskiego województwa ponad 200 teczek ewidencyjnych., Pretekstem do rozmów władzy z księżmi była sprawa Caritas. Władza wywierała presję na duchowieństwo, aby nie od-

⁵⁰⁵ Narodnyj komissariat wnutriennich dzieł, Ludowy Komisariat Spraw Wewnętrznych – centralny organ władz bezpieczeństwa w sowieckiej Rosji, w: *Wielka encyklopedia PWN*, t. 19, red. naczel. J. Wojnowski, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2003, s. 91.

⁵⁰⁶ Wojewódzki Urząd Bezpieczeństwa Publicznego, w: *Wielka encyklopedia PWN*, t. 28, red. naczel. J. Wojnowski, Warszawa, Wydawnictwo Naukowe PWN, 2005, s. 365.

⁵⁰⁷ Tamże, s. 42.

⁵⁰⁸ *Kościół w okowach. Represje wobec osób duchownych i zakonnych na terenie woj. krakowskiego 1944–1975*, Leksykon biograficzny, red. J. Mareski, IPN KŚZpNP, Wydawnictwo WAM, Kraków 2014, t. 1, s. 192.

⁵⁰⁹ O. A. IPN Kr., ks. F. Machay s. Andrzeja, sygn. Karta pomocnicza MSW, BUKKr–III–5372–19(5)/19.

⁵¹⁰ O. A. IPN Kr., ks. F. Machay s. Andrzeja, Ksreokopia z dziennika archiwalnego MSW, kartoteka pomocnicza MSW, sygn. IPN BU 003439/289.

⁵¹¹ O. A. IPN Kr., ks. F. Machay s. Andrzeja, Dziennik rejestracyjny spraw ewidencyjno-obszernych WudsBP/KWMO w Krakowie sygn. IPN Kr 041/49 t. 2 (50/K), s. 1, z 1.

czytali listu biskupów do wiernych, w którym poruszyli sprawę Caritasu. Służba bezpieczeństwa zwróciła szczególną uwagę na abp. Sapiehę i krakowską kurię. Służby rozpoczęły inwigilować dziekanów, którzy pośredniczyli między kurią a księżmi z parafii. Już w 1947 roku ks. Machay, jeden z najbliższych współpracowników kardynała Sapiehy, przypuszczał, że krakowski pałac biskupi jest inwigilowany przez Urząd Bezpieczeństwa. Po spotkaniu kard. Sapiehy z proboszczami, godzinę później Urząd Bezpieczeństwa posiadał informację na temat celu spotkania. Ksiądz Machay ostrzegł kardynała o tym fakcie. Tę informację uzyskał od pracownika UB, który pół godziny po tym wydarzeniu odwiedził ks. Machaya, podejmując tzw. rozmowę ostrzegawczą. Prawdopodobnie pracownik UB chciał wystraszyć ks. Machay i zaznaczyć, że jest pod ich stałą kontrolą. Ten fakt, że ks. Machay poinformował metropolitę krakowskiego, przekazano władzom UB 18 II 1950 roku przez dr. prawa kanonicznego ks. Władysława Kulczyckiego⁵¹², agenta UB o pseudonimach: TW „Żagielowski” (1949–1959), TW „Toronto” (1959–1965), TW „Carmen” (1965–1968). Zwerbowany w marcu 1949 roku na podstawie kompromitujących materiałów, był postrzegany jako cenne źródło informacji⁵¹³. Księdza Kulczyckiego zwerbowano w tych latach, gdy ks. Machay był pod ścisłą obserwacją UB, prawdopodobnie był jednym z osób donoszących do UB na ks. Machaya. W dzienniku ewidencyjnym spraw operacyjnych śledzenia Komendy Wojewódzkiej Milicji Obywatelskiej w Krakowie Wydziału III w rubryce: „Data zdjęcia sprawy z ewidencji (przekazania lub złożenia w składnicy materiałów operacyjnych pod Numerem”, nazwisko ks. Machaya widnieje z numerem 2387/62. W 1963 roku materiały złożone Wydziale IV KWMO w Krakowie pod numerem 5106 były zawarte w 4 tomach⁵¹⁴. Można wnioskować, że ks. dziekan Machay, jako osoba mająca duże znaczenie w działalności duszpasterskiej archidiecezji krakowskiej, był pod szczególną obserwacją UB Komendy Wojewódzkiej Milicji Obywatelskiej w Krakowie, Wydziału IV. Pod dokumentem podpisał się starszy oficer Adam Błażejczyk⁵¹⁵. To on zwerbował ks. Władysława Woczyńskiego 25 IX 1953 roku, który jako informator był określany jako Tajny Współpracownik o pseudonimie „Doktor” (od IX 1953 – XII 1960), jako TW „Adaś” (1960–1980). Prawdopodobnie w materiałach o ks. Machayu, gromadzonych przez komunistyczną bezpiekę, były informacje przekazywane przez ks. Władysława Woczyńskiego, który pracował w parafii Mariackiej⁵¹⁶. Doniesienia pisał własnoręcznie, natomiast do spotkań z oficerami bezpieki dochodziło w jego mieszkaniu. Za dostarczane informacje otrzymywał prezenty, a później pieniądze.

⁵¹² C. Kuta, *Działacze i Pismaki, Aparat Bezpieczeństwa wobec katolików świeckich w Krakowie w latach 1957–1989*, IPN Kraków 2009, Wydawnictwo „Dante”, s. 130.

⁵¹³ P. Mardyla, *Duszpasterstwo w czasach stalinowskich, władze komunistyczne wobec działalności duszpasterskiej kościoła rzymskokatolickiego w archidiecezji krakowskiej w latach 1945–1956*, Wydawnictwo WAM, Kraków 2009, s. 42, 43, 66, 67, 93, 94.

⁵¹⁴ Instytut Pamięci Narodowej Komisja Ścigania Zbrodni przeciw Narodowi Polskiemu, Oddziałowe Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej w Krakowie (O. A. IPN Kr.), ks. F. Machay s. Andrzeja, sygn. IPN Kr 092/1, t. 3 (230/k), k. 45.

⁵¹⁵ O. A. IPN Kr., Kartoteka Zniszczeniowa KWMO/WUSW w Krakowie, sygn. IPN Kr 080.

⁵¹⁶ AKMKr, ks. Władysław Woczyński, *Katalog Kościołów i duchowieństwa archidiecezji krakowskiej*, 1962 r., sygn. 600, s. 36; *Niezłomni Ku Prawdzie i Wolności, komunistyczna bezpieka wobec kard. Karola Wojtyły*, red. ks. J. Mareckiego i F. Musiała, Wydawnictwo WAM, Kraków 2009, s. 66.

Współpracę z nim zakończono po śmierci ks. Machaya w 1980 roku, ponieważ nie był już nieprzydatny ze względu na utratę zdrowia. Temu agentowi bezpieki stawiano między innymi pytania o znajomość ks. Machaya z bp. Karolem Wojtyłą. Ksiądz Woczyński, odpowiadając na pytania UB, twierdził, że ks. Machaya przez kilka lat był przełożonym ks. K. Wojtyły, więc sądził, że łączące ich relacje są towarzyskie. Później role się obróciły i Wojtyła współpracował z dziekanem Krakowa ks. Machayem. Według agenta w ocenie sytuacji duszpasterskiej ks. Machay miał inne zdanie niż bp Wojtyła. Ten sam agent TW zdawał relację na temat przemówienia Władysława Gomułka 15 V 1960 roku z okazji 10-lecia Nowej Huty i dnia Hutnika. Gomułka w przemówieniu nawiązywał do zajęć, jakie były w Nowej Hucie przy próbie usunięcia krzyża przez komunistyczną władzę. W tym miejscu, zgodnie z obietnicami komunistycznej władzy, miał zostać wybudowany kościół. Po zmianie decyzji i rozpoczęciu budowy szkoły powstały robotnicze protesty. Gomułka wygrażał protestującym, sądząc, że za tymi rozruchami stoją księża. Twierdził, że wszyscy „winni” robotnicy i księża poniosą za to odpowiedzialność. TW donosił, jaka była reakcja na to przemówienie Gomułka w środowisku kurialnym: ks. Machaya i innych⁵¹⁷. TW to ks. Konstanty Krzywaneck, pseudonimy: TW „K”, prawdopodobnie też „X”, „Topaz” (1963–1974[?]), „Parys” (1975 [?]). Z kolei ten agent został prawdopodobnie zwerbowany 26 V 1952 roku. Poprzez swoją działalność był związany ze Zrzeszeniem Katolików „Caritas”. Pisał o relacji księży na orędziu biskupów polskich do biskupów niemieckich 22 XII 1965 roku. Spotkanie opłatkowe było w sali Wyższego Seminarium Duchownego w Krakowie o godz. 15.30 do godz. 18.15. Notatkę z tego spotkania spisał w mieszkaniu TW K. Krzywanka – Bogdan Podolski, pracownik komunistycznej bezpieki. Agent Krzywaneck stwierdził, że ks. Machay „z ogromnym wzruszeniem wyraził wdzięczność biskupom za napisanie orędzia i oświadczył, że będzie to jego największa radość na Boże Narodzenie”⁵¹⁸.

27 IV 1951 roku chory kard. Sapieha w obecności bp. S. Rozponda i kanclerza ks. Stefana Mazanka mianował abp. Eugeniusza Baziaka wikariuszem generalnym archidiecezji krakowskiej. Gdy 23 VII 1951 umarł kard. Adam Sapieha, tegoż dnia kapituła krakowska wybrała abp. Baziaka, pełniącego urząd administratora apostolskiego, na wikariusza kapitulnego archidiecezji krakowskiej⁵¹⁹. Arcybiskup Baziak przystąpił do intensywnych wizytacji parafii na terenie diecezji oraz innych działań organizacyjnych w kurii krakowskiej. Komunistyczne władze chciały mieć wpływ na sprawy personalne w archidiecezji krakowskiej. Do tego celu miała im służyć grupa współpracowników UB zlokalizowanych w środowisku kurialnym. Do nich należeli: ks. Władysław Kulczycki (w kurii krakowskiej defensor Sądu Metropolitalnego), ks. Józef Szczotkowski (wiele lat pełnił różne funkcje: notariusza i prokuratora kurii, oficjała sądu metropolitalnego, referenta gospodarczego kurii), ks. Bolesław Saduś (referent kurii ds. nauczania religii),

⁵¹⁷ *Niezłomni Ku Prawdzie i Wolności, komunistyczna bezpieka wobec kard. Karola Wojtyły*, red. ks. J. Mareckiego i F. Musiała, Wydawnictwo WAM, Kraków 2009, s. 68, 99, 102, 108.

⁵¹⁸ Tamże, s. 186, 292, 293; por.

⁵¹⁹ P. Mardyla, *Duszpasterstwo w czasach stalinowskich, władze komunistyczne wobec działalności duszpasterskiej kościoła rzymskokatolickiego w archidiecezji krakowskiej w latach 1945–1956*, Wydawnictwo WAM, Kraków 2009, s. 79, 80, 81.

ks. Mieczysław Satora (pełnił funkcje: notariusza kurii, prokuratora seminarium duchownego, referenta Wydziału Gospodarczego Kurii Metropolitalnej, był członkiem Archidiecezjalnej Rady Administracyjnej), ks. Stanisław Czartoryski (zatrudniony w referacie duszpasterstwa kurii, był też rektorem Niższego Seminarium Duchownego, kanonik kapituły krakowskiej), ks. Stefan Jaworski (dyrektor „Caritas” Archidiecezji Krakowskiej w latach 1942–1950) oraz Tadeusz Nowak (pracownik kurii i „Tygodnika Powszechnego”). Poprzez tych agentów SB komunistyczna władza planowała usunięcie z zajmowanych stanowiska abp. Baziaka i bp.. Rosponda⁵²⁰. Urząd Bezpieczeństwa instalował też podsłuchy w pomieszczeniach biskupów, aby znać dokładny przebieg rozmów⁵²¹.

W okresie rządów abp. Baziaka, w listopadzie 1952 roku, komunistyczne władze ujawniły współpracę wikariusza z Rabki ks. Józefa Lelity z emigracyjną Radą Polityczną w Niemczech. Urząd Bezpieczeństwa przez swoich pracowników 17 i 24 XI 1952 roku przeprowadził rewizję w pomieszczeniach krakowskiej kurii oraz dokonał aresztowań wśród księży archidiecezji krakowskiej. 1 XII 1952 roku w siedzibie WUBP w Krakowie zostali przesłuchani: abp Baziak i bp Rozpond. Władza obłożyła ich aresztem domowym. Władze zażądały od abp. Baziaka potępienia niektórych księży, ale on się na to nie zgodził. Nadal trwały przesłuchania krakowskich hierarchów oraz szereg rewizji zarówno w mieszkaniach wielu krakowskich księży, jak i w siedzibie KSMM (Katolickie Stowarzyszenie Młodzieży Męskiej) przy ul. Zwierzynieckiej 1. Władza partyjna wysunęła postulat do przedstawiciela episkopatu bp. Michała Klepacza o zmianę na stanowisku ordynariusza archidiecezji krakowskiej. Po wielu sprzeciwach władzy doszło do konsensusu i zaaprobowano zaproponowanego przez stronę kościelną bp. sufragana sandomierskiego Franciszka Jopa. 13 XII 1952 roku, na prośbę Episkopatu Polski i Komisji Głównej Episkopatu oraz prymasa abp. Stefana Wyszyńskiego, kapituła katedralna w Krakowie dokonuje w tajnym głosowaniu wyboru biskupa sandomierskiego na urząd wikariusza kapitulnego archidiecezji krakowskiej. W tej trudnej sytuacji, w jakiej znajdowała się krakowska kuria, bp Jop korzystał z porady zaufanych księży krakowskich, do których należał ks. Machay⁵²². Komunistyczna władza podjęła działania mające na celu usunięcie niektórych kapłanów, mających wpływ na bp. Jopa i przeniesienia ich z zajmowanych stanowisk na inne mniej ważne placówki. Wśród tych duszpasterzy byli między innymi: oficjał Sądu Metropolitalnego i członek kapituły katedralnej Bogdan Niemczewski, dziekan wielicki ks. Józef Śliwa, proboszcz parafii w Jaworznie Stanisław Bajera oraz dziekan krakowski i proboszcz Mariacki – ks. Ferdynand Machay⁵²³. Działania duszpasterskie krakowskiego Kościoła były na tyle skuteczne, że komunistyczna władza w styczniu 1955 roku, w analizie pracy Wydziału VI WUBP w Krakowie za rok 1954 (Kraków, 20 I 1955), pisze: „Wspomniane kierunki działań Kurii są wypracowane przez bpa Jopa wspólnie z (...) grupą księży, którzy zajmują kluczowe stanowiska na terenie całej diecezji i w samej Kurii (...)”.

⁵²⁰ Tamże, s. 81, 82, 83.

⁵²¹ Z. Błażyński, *Mówi Józef Światło, Za kulisami bezpieki i partii 1940–1955*, Wydawnictwo LTW, Łomianki 2012, s. 216.

⁵²² P. Mardyla, *Duszpasterstwo w czasach stalinowskich...*, dz, cyt., s. 82, 83, 112.

⁵²³ Tamże, s. 121.

Przez to bp Jop ma możliwość „skutecznego oddziaływania na poważną część kleru w diecezji. Wobec tego zachodzi konieczność izolowania tej grupy od wpływu na kler w diecezji poprzez spowodowanie usunięcia niektórych z nich z zajmowanych stanowisk, względnie przesunięcie na mniej ważne placówki. Chodzi tu przede wszystkim o księży bpa Jopa i kanclerza Kurii Kuczkowskiego (...), dziekana krakowskiego i proboszcza parafii NMP (kościół Mariacki) Ferdynanda Machaya (...)”⁵²⁴.

Pomimo tych porozumień między komunistycznym rządem a episkopatem polskim, co do wyboru na administratora bp. Jopa, sekcja V Wydziału V WUBP w Krakowie podjęła działania celem podważenia autorytetu zmarłego metropolity Adama Sapiehy, aby osłabić autorytet Kościoła wśród wiernych. Także celem tych działań komunistycznej władzy był zamiar przejęcia kontroli nad całą archidiecezją krakowską. Krakowscy hierarchowie nadal byli przesłuchiwanymi, a w końcu uwięzieni na Montelupich. 16 XII 1952 roku, po wielogodzinnych przesłuchaniach abp Baziak 22 XII 1952 roku podpisał samooskarżenie, że wbrew podpisaniu 14 IV 1950 roku z państwem „Porozumienia”⁵²⁵, prowadził wrogą politykę wobec państwowej polityki kościelnej. Po spotkaniu prymasa Wyszyńskiego z komunistyczną władzą, hierarchowie krakowscy zostali 24 XII 1952 roku zwolnieni z więzienia i kazano im opuścić Kraków⁵²⁶.

Prymas Polski ks. Stefan Wyszyński wraz z Episkopatem, podpisując porozumienie z komunistycznym rządem, usiłował zmniejszyć natężenie konfrontacji z władzami politycznymi⁵²⁷. Reżim komunistyczny podjął jednak dalsze działania wobec Kościoła. Proces księży krakowskiej kurii trwał przed Wojskowym Sądem Rejonowym od 21 stycznia do 26 stycznia 1953 roku⁵²⁸. Przed procesem stosowano bezwzględne przesłuchania. Obiecywano oskarżonym, że jak przyznają się do winy, to otrzymają łagodne wyroki. Cały proces był jedną wielką manipulacją, w celu udowodnienia, że środowisko krakowskiej kurii było: „zaangażowane w antypaństwową działalność konspiracyjną (...) do walki z ustrojem”.

Proces księży kurii krakowskiej miał ułatwić władzy politycznej wpływanie na obsadę stanowisk w Kościele. Władza oczekiwała, że na wikariuszy generalnych archidiecezji krakowskiej powołani zostaną: ks. Bonifacy Woźny i ks. Stanisław Huet. 2 II 1953 roku bp Jop, po rozmowie z prymasem, podjął taką decyzję. Prymas Wyszyński przewi-

⁵²⁴ Tamże, s. 236.

⁵²⁵ Porozumienie zawarte między przedstawicielami rządu Rzeczypospolitej Polskiej i Episkopatu Polski w dniu 14 IV 1950 r, w: *Listy Pasterskie Episkopatu Polski 1945–1974*, Éditions du dialogue, Paris 1975; s. 91–93; por. Protokół Wspólnej Komisji Rządu Rzeczypospolitej Polskiej i Episkopatu Polski w związku z zawartym porozumieniem, w: *Listy Pasterskie Episkopatu Polski 1945–1974*, Éditions du dialogue, Paris 1975, s. 94–95.

⁵²⁶ P. Mardyła, *Duszpasterstwo w czasach stalinowskich, władze komunistyczne wobec działalności duszpasterskiej kościoła rzymskokatolickiego w archidiecezji krakowskiej w latach 1945–1956*, Wydawnictwo WAM Kraków 2009, s. 82, 83, 84, 85 i inne.

⁵²⁷ M. Wierzbicki, *Między męczeństwem a przystosowaniem. Kościół katolicki w Europie Środkowo-Wschodniej pod rządami komunistów (1944–1989)*, [w] *Pamięć i Sprawiedliwość*, Pismo naukowe poświęcone historii najnowszej, wyd. Mars, Warszawa, Cop. IPN Komisja Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu, Warszawa 2017, 1(29) 2017, s. 19.

⁵²⁸ W. Czuchnowski, *Blizna, Proces Kurii Krakowskiej 1953*, Wydawnictwo Znak 2003 r., s. 47.

dywał, że krakowskie duchowieństwo nie poprze narzuconych przez władzę wikariuszy generalnych, a to ułatwi bp. Jopowi zarządzanie archidiecezją⁵²⁹. Następnym krokiem wrogiego działania rządzących wobec polskiego Kościoła było wydanie 9 II 1953 roku dekretu, podpisanego przez Przewodniczącego Rady Państwa Aleksandra Zawadzkiego i sekretarza Rady Państwa Mariana K. Rybickiego, o powoływaniu przez komunistyczne władze na stanowiska kościelne proboszczów i biskupów⁵³⁰. Przeciw temu dekretowi zaprotestowali biskupi w liście z 20 IV 1953 roku⁵³¹. W komunikacie z dnia 22 IV 1953 roku poinformowali wiernych o porozumieniu Episkopatu i rządu w niektórych ważnych dla Kościoła kwestiach, m.in.: w sprawach wydawnictw i pism katolickich, nauczania religii w szkole, praktyk religijnych młodzieży, obsady kapelanów w wojsku, szpitalach, w więzieniach⁵³². Dekret w art. 5 przewidywał, że duchowni zajmujący stanowiska w Kościele przed urzędnikiem państwowym złożą ślubowanie na wierność Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej. Wśród księży przez władzę niedopuszczonych do ślubowania byli aktywni duszpastersko księża: ks. Julian Gołąb, ks. Jan Sidelko, ks. Ferdynand Machay. W tej sytuacji bp Jop nie usunął tych księży z zajmowanego stanowiska duszpasterskiego⁵³³. Widząc nasilające się działania przeciw Kościołowi, Episkopat wystosował list otwarty, który zaczynał się od słów: „Non possumus” (nie możemy), w który wyraził swój sprzeciw. To spowodowało 25 IX 1953 roku internowanie Prymasa Polski Stefana Wyszyńskiego na trzy lata⁵³⁴. W tym czasie biskupi przyzwolili na posłuszeństwo Kościoła wobec władz państwowych i na antykościelne działania: uwięziono około 1000 biskupów, księży i zakonników, usunięto ze szkół nauczanie religii, usunięto z klasztorów na Ziemi Odzyskanych 1088 sióstr zakonnych, większość z nich poszła do obozów pracy. Ograniczono działalność Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego. Śmierć Józefa Stalina 5 III 1953 roku spowodowała poprawę sytuacji Kościoła w Polsce. Wielu księży wróciło z więzienia i obozów pracy. Jednak komunistyczna władza nie zaprzestała działań przeciw Kościołowi⁵³⁵. Wikariusze generalni, ks. S. Hueta i ks. B. Woźny, którzy byli desygnowani na te stanowiska przez rząd komunistyczny, odnieśli fiasko w próbach przejęcia władzy nad sprawami personalnymi w archidiecezji krakowskiej. Na fali protestów społecznych w Poznaniu w dniu 28 IX 1956 roku został zwolniony z internowania ks.

⁵²⁹ P. Mardyla, *Duszpasterstwo w czasach stalinowskich, władze komunistyczne wobec działalności duszpasterskiej kościoła rzymskokatolickiego w archidiecezji krakowskiej w latach 1945–1956*, Wydawnictwo WAM, Kraków 2009, s. 78–104, 100, 109 i inne.

⁵³⁰ ABMar, *O obsadzaniu duchownych stanowisk kościelnych*, sygn. CXCII–8, s. 184; Dziennik Ustaw Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, Warszawa, 10 lutego 1953 r., Nr 10, poz. 32, Dekret z dnia 9 II 1953 r., o obsadzaniu duchownych stanowisk kościelnych.

⁵³¹ P. Mardyla, *Duszpasterstwo w czasach stalinowskich...*, dz. cyt., s. 123.

⁵³² J. Żaryn, *Komunikaty Konferencji Episkopatu Polski 1945–2000*, Sekretariat Episkopatu Polski, Pallottinum, Poznań 2006, s. 55, 56.

⁵³³ P. Mardyla, *Duszpasterstwo w czasach stalinowskich...*, dz. cyt., s. 123, 124, 125.

⁵³⁴ A. Warso, *Przystosowanie czy obrona w rzeczywistości pojaltańskiej*, w: *Prymas Tysiąclecia w komunistycznym państwie*, red. Z. Zieliński, Polskie Wydawnictwo Encyklopedyczne, Radom 2003, s. 47, 48.

⁵³⁵ M. Wierzbicki, *Między męczeństwem a przystosowaniem. Kościół katolicki w Europie Środkowo-Wschodniej pod rządami komunistów (1944–1989)*, „Pamięć i Sprawiedliwość, Pismo naukowe poświęcone historii najnowszej”, 2017, 1(29) 2017, s. 19.

prymas Wyszyński. W tym okresie na zebraniu krakowskich księży na czele z ks. dziekanem Machayem podjęto decyzję wysłania do episkopatu delegacji z pismem, w którym domagano się usunięcia wikariuszy generalnych krakowskiej archidiecezji. W wyniku tych działań i w wyniku presji społecznej komunistyczny reżim ustąpił i zezwolił na powrót biskupów Baziaka i Rozponda do pracy w archidiecezji. 3 XII 1956 roku bp Jop uroczyście w obecności bp. Rosponda i kanclerza ks. Mikołaja Kuczkowskiego przekazał zarząd krakowskiej archidiecezji w ręce abp. Baziaka, a w tym samym czasie odwołano wikariuszy generalnych ks. Hueta i ks. Woźnego⁵³⁶.

Ksiądz Machay po drugiej wojnie światowej z odwagą staje w obronie prymasa Wyszyńskiego. W liście do premiera Józefa Cyrankiewicza, członka rządu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, pisał: „nieliczni zwolennicy ateizmu i bezwyznaniowcy narzucili (...) 95 procentom obywateli laicyzację Polski z wyrzuceniem nauczania religii w szkołach, a obecna fala napaści na osobę Kardynała – prymasa Polski i kilku biskupów są ogniwami działania przeciw konstytucji i praworządności. (...) to nie osłabia naszej czci i przywiązania do tych osób, lecz je wzmacnia, czego dowodem jest i pismo niniejsze do Obywatela Premiera”⁵³⁷.

Polityczna odwilż po śmierci Józefa Stalina (5 III 1953) spowodowała poprawę sytuacji Kościoła, wielu księży powróciło z więzień i obozów pracy, a jednocześnie komunistyczna władza nadal kontynuowała walkę z Kościołem celem osłabienia jego pozycji w społeczeństwie. W wyniku buntu społecznego w październiku 1956 roku podpisano porozumienie z Kościołem na czele z prymasem Wyszyńskim. Władza zgodziła się poszerzyć obecność Kościoła w życiu publicznym, między innymi nauczanie religii katolickiej wróciło do szkoły⁵³⁸. Jednak komunistyczna władza nadal prowadziła walkę z Kościołem szantażując i prześladowając Kościół, który dla niej był: „ośrodkiem reakcji i klerykalizmu”. W jednym z raportów pisano: „Niemalą rolę w życiu i działalności Kościoła odgrywają radykalni dziekani w terenie, a do takich należą księża: Śliwa Józef z Wieliczki, Prochownik Leonard z Wadowic, Żądło Mikołaj z Rajczy, pow. Żywiec, Mroczek Andrzej z Ciężkowic, pow. Chrzanów, Lesiak z Nowego Sącza, Zdebski Mateusz z Rabki, Jajko Tadeusz z Zatora, pow. Oświęcim, Machay Ferdynand z Krakowa i wielu innych”⁵³⁹.

W duszpasterstwie zwyczajnym, należącym do fundamentalnych narzędzi Kościoła, działalność duszpasterska przejawia się w głoszeniu słowa przez kaznodziejów, rekolekcyjnistów. Władza ograniczała działanie episkopatu, zabraniając odczytywać ich komunikaty skierowane do wiernych, czy listy napisane przez ordynariuszy. Komunistyczna władza dyscyplinowała niepokornych księży, wzywając ich na przesłuchania lub wyta-

⁵³⁶ P. Mardyła, *Duszpasterstwo w czasach stalinowskich...*, dz. cyt., s. 132, 133.

⁵³⁷ AKMKr, Ks. Ferdynand Machay, IV korespondencja wychodząca, Osoby i instytucje C–W, 1962–1966, List do Rządu Rzeczypospolitej Ludowej na ręce Premiera Józefa Cerankiewicza w Warszawie, Kraków 16 V 1965 r, sygn. Sp. 6/64, k. 2.

⁵³⁸ M. Wierzbicki, *Między męczeństwem a przystosowaniem*, „Pamięć i Sprawiedliwość, Pismo naukowe poświęcone historii najnowszej”, 2017, 1(29) 2017, s. 20.

⁵³⁹ T. Isakowicz-Zaleski, *Księża wobec bezpieki na przykładzie archidiecezji krakowskiej*, Wydawnictwo Znak, Kraków 2007, s. 40.

czając im procesy sądowe⁵⁴⁰. W swoich wspomnieniach, które obejmują okres 1944–1961 roku, ks. Machay pisał, że komunistyczna prokuratura stosowała szantaż wobec księdza za wygłoszenie kazania, które nie było po myśli władzy. W tej sprawie przesłuchano księży i kościelnych z tej parafii⁵⁴¹. Ksiądz Machay informuje kurię metropolitalną w Krakowie o stosowanych praktykach przez komunistyczny reżim, który kontroluje treść kazań księży. Informacje komunistycznej władzy opierają się na donosach. Ksiądz Machay pisał: „Przedstawiam sprawozdanie z przesłuchania w Urzędzie dla Spraw Wyznań, dnia 13 X 1962 roku. Zastępca kierownika p. Moskal, odczytał mi donos z mojego kazania (...)”⁵⁴². W piśmie z 3 XII 1962 roku Urząd do Spraw Wyznań w Krakowie, informował o umorzeniu postępowania administracyjnego za wygłoszenie kazania przez ks. Machaya przeciwko władzom państwowym 26 VIII 1962 roku. Ta informacja była sporządzona w 4 kopiach: do Kurii Archidiecezjalnej w Krakowie, do ks. Machaya, do Urzędu do Spraw Wyznań w Warszawie i ad akta⁵⁴³.

Polski Episkopat przeprowadził ankietę, aby ukazać straty Kościoła w Polsce w latach 1945–1964, gdy ks. Machay był dziekanem parafii krakowskich. W tym czasie Kraków liczył 29 parafii. Wszystkie najważniejsze informacje o działaniach komunistycznego reżimu wobec prac duszpasterskich w archidiecezji krakowskiej przechodziły przez ręce ks. Machaya. Na początku działalności ks. kard. Wojtyły w archidiecezji Kraków liczył około 600 tys. mieszkańców. Dla ułatwienia zarządzania diecezją, kard. K. Wojtyła 21 XII 1964 roku podzielił Kraków na 6 dekanatów; na czele Dekanatu Kraków I stanął dziekan ks. Machay. W skład Dekanatu Kraków I wchodziły następujące parafie: św. Anny, św. Floriana, św. Krzyża, Najświętszej Maryi Panny, św. Szczepana⁵⁴⁴. W ankiecie, którą przesłał Episkopat do wypełnienia proboszczom wszystkich parafii w Polsce, ostatnie lata historii Kościoła były podzielone na okresy: od 1 V 1945 – 31 XII 1956 roku i od 1 I 1957 – 30 IV 1964 roku. Episkopat postawił w ankiecie wiele pytań dotyczących tej kwestii⁵⁴⁵. W odpowiedzi na ankietę ks. dziekan Machay pisze, że komunistyczne władze wydały zakaz urządzania pielgrzymek do Kalwarii Zebrzydowskiej i do Piekar Śląskich⁵⁴⁶. Wbrew przepisom komunistycznym 11 V 1958 roku zorganizował procesję z kościoła Mariackiego na Skałkę, a także 17–18 V 1958 roku pielgrzymkę do Częstochowy. Za tą działalność duszpasterską 2 VI 1958 roku władze komunistyczne przez WdsW

⁵⁴⁰ P. Mardyła, *Duszpasterstwo w czasach stalinowskich...*, dz. cyt., s. 135.

⁵⁴¹ ABMar, Kronika parafii Najśw. Maryi Panny w Krakowie od 17. X.1944 – 17. X. 1961, sygn. CXCI, k. 17.

⁵⁴² ABMar, sygn. CXCII–8/ k. 183.

⁵⁴³ Tamże, k. 180.

⁵⁴⁴ P. Natanek, *Rozwój organizacji dekanalnej, parafialnej i katechetycznej w archidiecezji krakowskiej za rządów ks. kard. Karola Wojtyły (1962–1978)*, Kraków 1993, s. 48.

⁵⁴⁵ AKMKr, Teczka personalna, ks. Machay F., sygn. Pers. A/1145, k. 2.

⁵⁴⁶ AKMKr, Ankieta – Kwestionariusz nr 1, 2, 3, dot. strat Kościoła w Polsce w latach 1945–1964. Dekanaty B – N.; Nr 3 Kwestionariusz do stwierdzenia sytuacji Kościoła w Polsce w latach 1945–1964, Parafia Najświętszej Maryji Panny, dekanat Kraków, diecezja Kraków, sygn. Kancelaria L. 40903/64, k. 2.

PWRN upomniały ks. Machaya⁵⁴⁷. W parafii św. Floriana – Dekanat Kraków I, Urząd do Spraw Wyznań w dniu 15 IX 1951 roku odmówił pielgrzymki z Krakowa do Mogiły. W 1963 roku także nie udzielono zezwolenia na pielgrzymkę do Kalwarii Zebrzydowskiej, zasłaniając się względami sanitarno-epidemiologicznymi. W 1954 roku odmówiono pielgrzymki z parafii św. Floriana na Wawel⁵⁴⁸. W ankiecie proboszcz parafii św. Anny, ks. bp Jan Pietraszko pisze, że są: „duże trudności z pielgrzymowaniem akademików do Częstochowy”⁵⁴⁹. W 1962 roku, w parafii św. Krzyża w Krakowie, odmawiano zorganizowania procesji na Boże Ciało⁵⁵⁰. Komunistyczna władza wielokrotnie odmawiała parafii św. Floriana tradycyjnej procesji na Skałkę w Krakowie, było to w latach 1954–1957. Mimo to 11 V 1958 roku parafianie samorzutnie zorganizowali pielgrzymkę do katedry na Wawelu i na Skałkę. Wydział do Spraw Wyznań zwrócił się do Kurii Krakowskiej, aby ks. proboszcz Tadeusz Kurowski wyjaśnił, dlaczego bez pozwolenia wyruszyła pielgrzymka. Ze względu na ciągłe odmowy urzędnika tej pielgrzymki ks. proboszcz Kurowski w następnych latach nie starał się o zezwolenia na tę pielgrzymkę⁵⁵¹. W 1954 roku na 49 wniesionych podań do Wydziału Wyznań w Krakowie o zezwolenie na przejście pielgrzymki do Kalwarii Zebrzydowskiej na odpust Wniebowzięcia NMP, aż 28 było odmownych, które uzasadniano złymi wynikami w akcji żniwnej w tych miejscowościach. W 1955 roku odmówiono kilku parafiom krakowskim, w tym parafii Mariackiej, używając argumentu: „zatarasowanie głównej arterii ulicznej oraz względ na bezpieczeństwo pielgrzymów”⁵⁵².

Kościół akademicki św. Anny w Krakowie był głównym ośrodkiem duszpasterstwa studentów. Od 1 II 1948 roku funkcję kapelana akademickiego pełnił ks. Józef Sykulski. W ciągu roku w niedziele dla studentów były odprawiane dwie Msze Święte z kazaniem. W okresie Wielkiego Postu były prowadzone rekolekcje akademickie połączone z dodatkowymi konferencjami. Wśród młodzieży cieszyły się one dużym zainteresowaniem. Były one prowadzone już od 1946 roku, w późniejszych latach w skład tych zespołów rekolekcyjno-wielkopostnych wchodził między innymi następujący duchowni: ks. Jan Pietraszko, ks. Marian Michalski, ks. Józef Sykulski, ks. Karol Wojtyła, ks. Ferdynand

⁵⁴⁷ *Kościół w okowach, Represje wobec osób duchownych i zakonnych na terenie woj. krakowskiego 1944–1975*, Leksykon biograficzny, red. J. Marecki, IPN KŚZpNP, Wydawnictwo WAM, Kraków 2014, t. 1, s. 192.

⁵⁴⁸ AKMKr, Ankieta – Kwestionariusz nr 1, 2, 3, dot. strat Kościoła w Polsce w latach 1945–1964. Dekanaty B – N., sygn. Kancelaria L. 40903/64, Nr 1., *Kwestionariusz do stwierdzenia sytuacji Kościoła w Polsce w latach 1945–1964*, Parafia św. Floriana w Krakowie (...), k. 3, 11 (załącznik 5 do II 3 d).

⁵⁴⁹ AKMKr, Ankieta – Kwestionariusz nr 1, 2, 3, dot. strat Kościoła w Polsce w latach 1945–1964. Dekanaty B – N., sygn. Kancelaria L. 40903/64, Nr 3. *Kwestionariusz do stwierdzenia sytuacji Kościoła w Polsce w latach 1945–1964*, parafia św. Anny, Kraków, dekanat Kraków, diecezja Kraków, k. 3.

⁵⁵⁰ AKMKr, Ankieta – Kwestionariusz nr 1, 2, 3, dot. strat Kościoła w Polsce w latach 1945–1964. Dekanaty B – N., sygn. Kancelaria L. 40903/64, 1. *Kwestionariusz do stwierdzenia sytuacji Kościoła w Polsce w latach 1945–1964*, niesygnowane, Odpis. Prez. Dzielnicowej Rady Narodowej Kleparz w Krakowie Wydział Spraw Wewnętrznych, Sw. I–8/15/62.

⁵⁵¹ AKMKr, Ankieta – Kwestionariusz nr 1, 2, 3, dot. Straty Kościoła w Polsce w latach 1945–1964. Dekanaty B – N., sygn. Kancelaria L. 40903/64, Nr 1., *Kwestionariusz do stwierdzenia sytuacji Kościoła w Polsce w latach 1945–1964*, Parafia św. Floriana w Krakowie (...), k. 4, 5.

⁵⁵² P. Mardyla, *Duszpasterstwo w czasach stalinowskich...*, s. 201.

Machay oraz inni⁵⁵³. Ksiądz Machay przez pewien okres swojej pracy duszpasterskiej głosił rekolekcje dla studentów. W klasztorze OO. Cystersów w Mogile odbywały się one w formie zamkniętej⁵⁵⁴. W Lublinie ks. Machay głosił rekolekcje do studentów w dniach 18–29 X 1954 roku. Mówił o przeciwnikach Kościoła i jego najpewniejszych sprzymierzeńcach. W jednej z konferencji nawiązał do roli Matki Najświętszej w Kościele. Ksiądz Machay prawdopodobnie głosił też w Lublinie rekolekcje dla studentów w dniach 21–23 lutego 1955 roku⁵⁵⁵, mimo że władze komunistyczne wciąż utrudniały prowadzenie duszpasterstwa studentów, próbując ograniczyć wpływ księży na młodzież akademicką. Może dlatego na rekolekcjach akademickich ks. Machay poruszał temat o przeciwnikach Kościoła. Dodawał również otuchy młodzieży, wskazując na Matkę Bożą wspierającą Kościół w tym trudnym pielgrzymowaniu.

Ksiądz Machay organizował pomoc dla chorych poprzez charytatywne Stowarzyszenie opieki nad nieuleczalnie i obłożnie chorymi oraz Pielęgniarstwo Parafialne⁵⁵⁶. 13 IX 1947 roku w Krakowie w kościele Bożego Ciała, w ramach obchodzonych uroczystości „Dnia Chorych”, na spotkaniu z kard. Sapiehą zgromadziło się 700 chorych, do których ks. Machay i ks. Michał Rękas z Katowic wygłosili wzruszające kazanie⁵⁵⁷. Objęcie opieką duszpasterską chorych przebywających w placówkach leczniczych było w gestii Kościoła i sprawowali ją księża kapelani, mianowani przez władzę. Pojawiły się problemy, kiedy dyrekcje szpitalne zaczęły podważać usytuowanie kapelanów, jako pracowników szpitalnych. Narastająca skala działań przeciw kapelanom szpitalnym spowodowała interwencję polskiego Episkopatu, który w 1948 roku skierował list w tej sprawie do prezydenta Bolesława Bieruta. W tej sprawie, 7 IX 1947 roku, interweniował już kard. Adam Sapieha. Sytuację tą rozjaśnia donos Jana Wiewiórskiego, funkcjonariusza UB, a zarazem II sekretarza KM PPR (Komitetu Miejskiego Polskiej Partii Robotniczej) w Krakowie z 16 X 1948 roku, w którym omawia przyjazd ks. infułata Machaya w 1948 roku do szpitala im. G. Narutowicza w Krakowie. W czasie tego spotkania ks. Machay pocieszał pracujące tam siostry, wspominał też, że dyrekcja szpitala nie tylko nie zabroniła, ale dzisiejsze spotkanie ułatwiła. W/w funkcjonariusz UB donosi, że na terenie szpitala ks. Machay miał zorganizować wśród personelu szpitala KSMM (Katolickie Stowarzyszenie Młodzieży Męskiej), którego członkowie mieli organizować: „rozbijacką robotę w partii na terenie szpitala”⁵⁵⁸.

Patrząc na bezwzględne działania komunistycznej władzy, wiemy jak wyglądała machina komunistycznej represji przeciwko Kościołowi katolickiemu. Władza reżimowa nie tylko utrudniała działania duszpasterskie Kościoła, ale próbowała podporządkować sobie Kościół. Dlatego ks. Machay i wielu innych księży z archidiecezji krakowskiej

⁵⁵³ Tamże, s. 252.

⁵⁵⁴ AKMKr, Ks. F. Machay, *Z okresu...*, dz. cyt., sygn. SP. 6/5, k. 18.

⁵⁵⁵ Archiwum Muzeum Tatrzańskiego w Zakopanem (AMT-ZA), Spuścizna po ks. infułacie dr F. Machayu lata 1910–1957, sygn. Ar/No/37, k. 159.

⁵⁵⁶ J. Kowalski, *Życie i działalność ks. dra Ferdynanda Machaya Archiprezbitera Bazyliki Mariackiej w Krakowie*, „Ruch Biblijny i Liturgiczny”, 1967, Nr 4–5, Rok XX, s. 201. (s. 196–209).

⁵⁵⁷ P. Mardyla, *Duszpasterstwo w czasach stalinowskich...*, dz. cyt., s. 371.

⁵⁵⁸ P. Mardyla, *Duszpasterstwo w czasach stalinowskich...*, dz. cyt., s. 417.

było śledzonych i szykanowanych. Świadczy o tym zachowana informacja, że „zebrano 31 tomów” dokumentów z działań Urzędu Spraw Wewnętrznych przeciw ks. Machayowi⁵⁵⁹. Urząd Bezpieczeństwa prowadził dochodzenie przeciw ks. Machayowi już w latach 1949–1951. W kartotece tematycznej „Cudzoziemcy – kontakt” ks. Machay był wpisany pod nazwą: „kler reakcyjny”⁵⁶⁰. Ksiądz Machay był obserwowany przez władzę komunistyczną do końca swojego życia. Po śmierci ks. Ferdynanda Machaya 14 stycznia 1968 roku złożono teczkę z dokumentami działań Urzędu Spraw Wewnętrznych przeciw ks. Machayowi w archiwum Wydziału „C” pod numerem 10697/II⁵⁶¹. W dniu 5 X 1989 roku Urząd Spraw Wewnętrznych wysłał z Krakowa informację do Naczelnika Wydziału III Biura „C” Ministerstwa Spraw Wewnętrznych w Warszawie, że materiały archiwalne dotyczące ks. Machaya, zostały komisyjnie zniszczone⁵⁶². Powodem tych działań był krótki okres przechowywania dokumentów tego rodzaju, a może też chęć zatarcia śladów działalności organów represji komunistycznej⁵⁶³.

W tym trudnym czasie dla Kościoła katolickiego w Polsce, ks. Machay był bardzo zaangażowany w różne formy działalności duszpasterskiej, ściśle współpracował z ordynariuszem archidiecezji krakowskiej. Ksiądz Machay należał do grona kapłanów, których obawiały się władze komunistyczne. Pomimo że Urząd Spraw Wewnętrznych zniszczył dokumenty zgromadzone przeciw ks. Machayowi, pozostały ślady tych działań w innych dokumentach: w dziennikach korespondencyjnych, rejestracyjnych, archiwalnych i koordynacyjnych⁵⁶⁴, a także w zasobach rejestracyjno-ewidencyjnych⁵⁶⁵.

6. Nadzwyczajne formy duszpasterskie

Ksiądz Machay w czasie pełnienia obowiązków duszpasterskich poważnie przeziębiał się, chorował od 24 czerwca do 28 lipca 1913 roku. Opiekowała się nim bratowa⁵⁶⁶. Po tej chorobie, od proboszcza ks. Hlinki dostał lżejszą pracę, jak pisał „trochę mnie

⁵⁵⁹ Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej w Krakowie (O. A. IPN Kr.), ks. F. Machay s. Andrzeja, Ksreokopia z dziennika archiwalnego MSW, kartoteka pomocnicza MSW, sygn. IPN BU 003439/289.

⁵⁶⁰ Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej w Krakowie (O. A. IPN Kr.), ks. F. Machay s. Andrzeja, sygn. Karta pomocnicza MSW, BUKKr-III—5372-19(5)/19.

⁵⁶¹ IPN, Kartoteka Kart zwróconych z Biura „C” MSW w Warszawie, sygn. IPN Kr 087; por. IPN, Mikrofilm protokołu brakowania materiałów archiwalnych WUSW, sygn. IPN Kr 0104/80, J-80/18-II., s. 1-3.

⁵⁶² IPN, Mikrofilm protokołu brakowania materiałów archiwalnych WUSW, sygn. IPN Kr 0104/80, J-80/18-II., s. 2-3.

⁵⁶³ M. Komaniecka, *Dzienniki...*, dz. cyt., s. 274.

⁵⁶⁴ M. Komaniecka, *Dzienniki korespondencyjne, rejestracyjne, archiwalne i koordynacyjne jako źródła historyczne*, w: *Wokół teczek bezpieki. Zagadnienia metodologiczno-źródłoznawcze*, red. F. Musiał, IPN KŚZpNP, Wydawnictwo Avalon, Kraków 2015, s. 265-266.

⁵⁶⁵ M. Komaniecka, *Dzienniki...*, dz. cyt., s. 274.

⁵⁶⁶ B. Zgama, *Józefa Machay – Mikowa Orawska męczennica*, Wydawnictwo Księgarnia Akademicka, Kraków 2012, s. 16; por. AKMKr, Ks. F. Machay, *Z okresu...*, dz. cyt., sygn. SP. 6/5, k. 59.

oszczędzał”⁵⁶⁷. Poleciał ks. Ferdynandowi, aby przeanalizował i zrecenzował plagiat książki dr Vavro Šrobára⁵⁶⁸.

W styczniu 1915 roku ks. Machay pełnił obowiązki kapelana armii austriacko-węgierskiej. Został przeniesiony do Rumie na froncie serbskim do szpitala polowego, między rzekami Drawą i Sawą⁵⁶⁹, następnie na Bukowinę na front rosyjski⁵⁷⁰. W swych zapiskach wymienia miejsca, gdzie postoje były dłuższe (Kirlibaba, Jacobeni, Seletin). W Seletynie ks. Machay odprawiał przy tartaku nabożeństwa dla garstki pracowników polskich. Decyzją przełożonego superiora polowego kapelanów został skierowany do szpitala zakaźnego za Kołomyją przy drodze do Horodenki. W szpitalu zmieniała się liczba chorych, zwykle było od 100 do 200 żołnierzy.

Dla sześciu pielęgniarek sióstr zakonnych, należących do trzech zgromadzeń opiekujących się chorymi, w małej kaplicy ks. Machay odprawiał o godzinie szóstej rano Mszę Świętą. Dwa razy w ciągu dnia odwiedzał chorych. Siadał przy każdym chorym i udzielał katolikom sakramentu pokuty. Rozmawiał także z niekatolikami oraz notował zgłoszone przez nich potrzeby. Wśród pacjentów panowała duża śmiertelność, codziennie odbywał się jeden lub więcej pogrzebów. Oprócz relacji z chorymi, utrzymywał kontakt listowny z ich rodzinami. Zawiadamiał rodziny o śmierci ich synów, wysyłał pamiątki pozostałe po zmarłym. Ze względów na to, że duchowni żydowscy odmówili służenia w szpitalu zakaźnym, ks. Machay podjął także obowiązki godnego pogrzebania zmarłych Żydów. Opisuje te smutne wydarzenia: „Trumnę nieśli żołnierze – sanitariusze, ja szedłem przed trumną w ubraniu wojskowym. Gdy wpuszczano nieboszczyka do grobu, salutowałem po żołniersku. Nic więcej”⁵⁷¹. Czas wojennego pobytu w Stanisławowie i Kołomyi był dla ks. Machaya wzmoczoną pracą duszpasterską, a także możliwością poszerzenia swojej wiedzy z literatury i historii polskiej, dzięki zbiorom bibliotecznym polskiego księgarza ze Stanisławowa oraz państwa Wirskich z Kołomyi. Ksiądz Machay pisał o sobie, że po zapoznaniu się z historią polskich powstań w zaborze rosyjskim jego „zzechosłowaczona dusza” „przekształcała” się w polskie kształty, wtedy zrozumiał dystans Polaków do szerzonego w Europie panslawizmu⁵⁷². W czasie wojny ks. Machay wykonywał poleczone przez przełożonych obowiązki kapelana żołnierzy. W tej pracy duszpasterskiej groziły mu niebezpieczeństwa trwałego kalectwa lub utrata życia na pierwszej linii frontu, a także zarażenie się śmiertelną chorobą w szpitalu zakaźnym⁵⁷³. Służba duszpasterska w szpitalu, czy na linii frontowej była dla niego szkołą życia. Jak zdarzały mu się jakieś potknięcia, bardzo to przeżywał, o czym pisze: „Wstydzilem się przegranej bitwy z samym sobą”⁵⁷⁴. Po półtorarocznej pracy w szpitalu zakaźnym na Wschodzie zwrócił się

⁵⁶⁷ AKMKr, Ks. F. Machay, *Z okresu...*, dz. cyt., sygn. SP. 6/5, k. 60.

⁵⁶⁸ AKMKr, Ks. F. Machay, *Z okresu...*, dz. cyt., sygn. SP. 6/5, k. 60.

⁵⁶⁹ Tamże, k. 69.

⁵⁷⁰ Bukowina za czasów Machaya należała do archidiecezji Lwowskiej – AKMwKr., Ks. F. Machay, *Z okresu...*, dz. cyt., sygn. SP. 6/5, k. 70.

⁵⁷¹ AKMKr, Ks. F. Machay, *Z okresu...*, dz. cyt., sygn. SP. 6/5, k. 70, 72–75, 76 i in.

⁵⁷² F. Machay, *Moja droga...*, dz. cyt., s. 88–89.

⁵⁷³ AKMKr, Ks. F. Machay, *Z okresu...*, dz. cyt., SP. 6/5, k. 88–93.

⁵⁷⁴ Tamże, k. 81.

z prośbą do kancelarii biskupa polowego we Wiedniu o przeniesienie do jakiegokolwiek jednostki na froncie włoskim. Otrzymał przydział do szpitala polowego 7 VII niedaleko Villach w miejscowości Laas w Karyntii w Alpach. Po niepełnych dwóch miesiącach znowu został przeniesiony w roli kapelana do 25-tej brygady górskiej za wzniesieniem góry Cellon (niedaleko Freikofel, obecnie teren Austrii). Zamieszkał w pobliżu przyfrontowego punktu sanitarnego „Hilsplatz” w dolinie Plöcken, gdzie krzyżowały się wszystkie drogi pięciu batalionów liniowych. Tam żołnierze postawili ołtarz osłonięty ze wszystkich stron. W niedzielę ks. Machay odprawiał tu Mszę Świętą, gdy nie wyruszał z nabożeństwem do żołnierzy liniowych. W czasie odwiedzin duszpasterskich w terenie ustalał terminy następnych nabożeństw. Ostateczny czas nabożeństwa potwierdzano telefonicznie. Ze względu na duże niebezpieczeństwo, nie wszędzie przy linii frontowej można było odprawić Mszę Świętą. Kiedy kapelan nie wyjeżdżał, ze względu na duże niebezpieczeństwo bliskiego frontu, za zezwoleniem ordynariusza polowego odprawiał Mszę Świętą w pokoiku-kaplicy polowej. Dwa bataliony miały swoich kapelanów. Wśród żołnierzy frontowych była też grupa Polaków, przeważnie z Tarnowa z 57 pułku III batalionu. W wysokich Alpach wizytę duszpasterską utrudniały w pewnym okresie duże opady śniegu. Tylko osoby z górską zaprawą mogły się poruszać w labiryncie okopów frontowych, przysypanych śniegiem. Podczas każdej wizyty duszpasterskiej ks. Machayowi towarzyszył oficer wojskowy. Ksiądz Ferdynand spełniał prośby żołnierzy, dostarczał im przeważnie różaniec, obrazek świętego Antoniego, rzadziej książeczkę do modlitwy⁵⁷⁵. Ze względu na bardzo dużą bliskość linii frontu trzeba było poruszać się często na czworakach. Ze względu na zagrożenie nie wszędzie można było odprawić Msze Świętą dla dużych grup żołnierzy, ani wygłaszać głośno kazania. Jedynie na pozycjach artyleryjskich w większej odległości od linii frontu, mógł ks. Machay prowadzić nabożeństwa dla żołnierzy w sposób mniej konspiracyjny. Wygłaszał kazania w dwóch językach: do Polaków kierował pouczenia duszpasterskie, mówiąc po polsku, do pozostałych żołnierzy – po niemiecku, ponieważ pochodzili z różnych stron Cesarstwa Austro-Węgierskiego i ten język rozumieli. W pracy duszpasterskiej w głoszeniu kazań korzystał z podręcznika formatu kieszonkowego pod redakcją ks. kardynała dr. Michaela von Faulhabera *Feldpredigten*⁵⁷⁶. Ksiądz Machay wspominał, że żołnierze „przepadali za nabożeństwami z krótkimi cichymi kazaniem”⁵⁷⁷.

W tej pracy duszpasterskiej ks. Machay niekiedy spotykał się z przeciwnościami, jednak zawsze znajdował sposób na ich pokonanie. Na początku przydzielono mu żołnierza z wierzchowcem, jako towarzysza przy przemieszczaniu się między batalionami, ale to nie zdało egzaminu. Później pomagał mu w obowiązkach duszpasterskich Niemiec z Budapesztu, który nosił sprzęt liturgiczny. Ze względu na duży ciężar plecaka, było to dla niego trudne zadanie. W grudniu 1916 roku kapelan wybrał się do tarnowian trzeciego batalionu pułku 57 do „Freikoflu”⁵⁷⁸, gdzie dowódcą był bardzo wulgarny zawodowy

⁵⁷⁵ Tamże, s. 83–85.

⁵⁷⁶ Faulhabera dr Michael von, red., *Das Schwert des Geistes. Feldpredigten im Weltkrieg in Verbindung mit Bischof dr Paul Wilhelm von Keppler und Domprediger Dr Adolf Donders, Freiburg i. Br. 1917.*

⁵⁷⁷ AKMKr, Ks. F. Machay, *Z okresu...*, dz. cyt., sygn. SP. 6/5, s. 85–86.

⁵⁷⁸ Tamże, s. 86.

major. Pomimo jego sprzeciwu, ks. Machay opierając się na regulaminie wojskowym tak argumentował, że uzyskał zgodę na odprawienie Mszy Świętej dla żołnierzy. W Boże Narodzenie sprawował Mszę Świętą o północy w Unter-Valentin, rano o godzinie ósmej – na placu opatrunkowym, następnie o godzinie jedenastej dla żołnierzy w sąsiedztwie włoskiej linii frontowej. Jak wspominał, była ona odprawiona „(...) w grobowej ciszy (...) szeptem odśpiewano” kolędę *Wśród nocnej ciszy*. Po południu dowódca ponownie próbował zaatakować w sposób wulgarny ks. Machaya przy pomocy oficerów polskich. Pisał: „Nie dałem się (...) odpłacać im większym grubiaństwem. Koniec tej smutnej zabawy (...) niespodziewany – pozyskałem sympatię p. majora”⁵⁷⁹. Ta waleczna postawa ks. Machaya przypadła do gustu zawodowemu dowódcy żołnierzy wojsk c.k. austro-węgierskiej. W marcu 1917 roku tarnowski III batalion 57 pułku udał się na dwutygodniowy odpoczynek w oddaleniu od frontu. Zaproszono ks. Machaya, by przeprowadził dla żołnierzy rekolekcje. Wspominał, że udzielił sakramentu pokuty ponad tysiącu żołnierzom⁵⁸⁰. Bardzo pozytywną cechą ks. Machaya była umiejętność przyznania się do popełnionego błędu. Przyznał, że mimo nieznamości szczegółów w czasie kazania do żołnierzy „nawymyślał im od niedowiarków i bezbożników”, ponieważ nie przystąpili do spowiedzi wielkanocnej⁵⁸¹. Ksiądz Machay nie wiedział, że wśród żołnierzy panowało przekonanie (wytrobione przez przełożonych), że działania wojenne znoszą tajemnicę spowiedzi, a każdy żołnierz bał się w sakramencie pokuty wyznać, kto z magazynów ukradł słoninę. Pisał o sobie tak samokrytycznie, że czasem jego głupota przewyższała „wszelkie szczyty”⁵⁸². Za przykład podaje wydarzenie, gdy żołnierz w stopniu kapitana przygotował na armacie ołtarz do Mszy Świętej. Mógł on, jako celebrans Eucharystii zaprotestować, a tego nie uczynił, było to 17 maja 1917 roku. Z perspektywy swoich kapłańskich doświadczeń wyznawał: „Brzydzę się sobą z tego powodu i nie mogę pojąć, jak się to mogło stać?”⁵⁸³. Na froncie włoskim niedaleko Feltre w Seren pod koniec listopada 1917 roku otrzymał awans z kapelana brygady na proboszcza 94. Dywizji. Od tej chwili miał do pomocy księży kapelanów we frontowej pracy duszpasterskiej. Jego siedziba mieściła się przy sanitarnej kolumnie dywizji. Tam nieraz widział tragiczne owoce wojny, cierpiących rannych i umierających żołnierzy, „dziesiątki zabitych i (...) setki rannych”⁵⁸⁴. Machay pisał też, że wojna przez swoją groźbę spowodowała u niego pewną formę ucieczki od niej. W tym czasie pochłaniało go życie towarzyskie z lekarzami i oficerami, porywała go namiętność fotografowania i czytania na ten temat literatury. Jako kapłan spłycił swoje życie religijne przez zaniedbywanie osobistych praktyk religijnych. W obliczu niebezpieczeństwa śmierci wzbudzał w sobie doskonały akt żalu, ale nie było w jego duchowości kapłańskiej dążenia do doskonałości⁵⁸⁵. Księdza Machaya cechowała

⁵⁷⁹ Tamże, s. 87–88.

⁵⁸⁰ Tamże, s. 88.

⁵⁸¹ AKMKr, Ks. F. Machay, *Z okresu...*, dz. cyt., sygn. SP. 6/5, s. 90.

⁵⁸² Tamże, s. 91.

⁵⁸³ Tamże, s. 91.

⁵⁸⁴ AKMKr, Ks. F. Machay, *Z okresu...*, dz. cyt. Tamże, sygn. SP. 6/5, k. 98–99.

⁵⁸⁵ AKMKr, Ks. F. Machay, *Z okresu...*, dz. cyt. *Z okresu pastuszkowania...*, dz. cyt., sygn. SP. 6/5, s. 91.

odwaga w podejmowaniu życiowych wyzwań. 16 lutego 1918 roku, zastępując kapelanów frontowych 18. Batalionu Strzelców Polowych ze Lwowa, odprawił Mszę Świętą i wygłosił kazanie, w którym poruszył drażliwy temat wzajemnych relacji między żołnierzami a oficerami. Trzymał się wskazówek ks. kard. Michaela von Faulhabera („Feldpredikten”). Kazanie do żołnierzy wygłosił po polsku i niemiecku. Dowódca batalionu zaprotestował, że ks. Machay nawołuje żołnierzy do nieposłuszeństwa wobec oficerów i telefonicznie doniósł o tym fakcie szefowi sztabu dywizji, który zdecydował, aby ks. Machay stawiał się osobiście przed marszałkiem porucznikiem polowym. Ksiądz Machay, broniąc się przed zarzutami, zaprosił cały sztab na niedzielną Mszę Świętą z kazaniem. We wstępnych ustaleniach z dowództwem powiedział, że wygłosi piętnastominutowe kazanie w trzech językach: polskim, niemieckim i węgierskim. Wspominał, że „z groźnej chmury spadł cichy, urodzajny deszcz”. Wyjaśniał, dlaczego dowódca batalionu podjął przeciwko niemu w dowództwie sztabu takie radykalne działania. Wiosną 1918 roku między żołnierzami często toczyły się dyskusje na tematy narodowościowe i polityczne, które prowadziły do nieporozumień⁵⁸⁶. W 1924 roku abp Sapieha mianował w krakowskiej diecezji ks. Machaya sekretarzem generalnym Ligi Katolickiej. Sekretarz Generalny odwiedzał diecezjalne parafie i tam organizował Ligę. Przez swoje zaangażowanie zyskiwał szacunek wśród księży diecezjalnych i dlatego był tam zapraszany do głoszenia misji i rekolekcji parafialnych. Wykonał tę pracę duszpasterską w: Skawinie, Nawojowej Górze, Mszanie Dolnej, Niegowici, Makowie Podhalańskim oraz w innych parafiach⁵⁸⁷.

Już w 1925 roku, ks. Machay pisał o ewentualnym uderzeniu w polski Kościół: „niedługo, a tych kilku pyszałków zabroni nam procesji, usunie krzyże i figury z drogi, wyrzuci nauczanie religii ze szkoły, ogłosi rozerwalność sakramentu małżeństwa itd.”⁵⁸⁸. Jego przewidywania spełniły się w okresie drugiej wojny światowej i po jej zakończeniu. W 1939 roku do Polski wkroczyli Niemcy, naziści byli wychowywani w rygorze ideologii wrogiej chrześcijaństwu. Podejmowali działania skierowane przeciw polskiemu Kościołowi⁵⁸⁹. Celem działania nazistów było uczynienie z Kościoła instrumentu do swoich celów politycznych. Zniewolony polski naród miał wzywać do lojalności względem zaborców. Miał wspierać w realizacji niemieckich planów gospodarczych przez nawoływanie do: zwiększonej produkcji rolnej, przekazywania kontyngentów, pozyskiwać Polaków do pracy w Rzeszy. Nakłaniali polskich biskupów do współpracy z niemieckimi zaborcami. Polscy biskupi stanęli w obronie egzystencji własnego narodu⁵⁹⁰. Kościół złączony więzami religijno-narodowymi ze społeczeństwem był w czasie wojny jedyną ostoją, ponieważ zostały przez Niemców zniszczone wszelkie formy życia społecznego i politycznego⁵⁹¹.

⁵⁸⁶ AKMKr, Ks. F. Machay, I. Materiały biograficzne, „Z okresu pastuszkowania” i „wspomnienia duszpasterskie”, sygn. SP 6/ 5, k. 101–103.

⁵⁸⁷ AKMKr, Ks. F. Machay, *Z okresu...*, dz. cyt., sygn. SP. 6/5, k. 213, 214.

⁵⁸⁸ F. Machay, *Armio dusz pobożnych, rusz się!*, „Dzwon Niedzielny”, nr 42 z 18 X 1925 r., s. 3.

⁵⁸⁹ J. Wolny, *Adam Stefan Sapieha w obronie narodu i Kościoła polskiego w czasie II wojny światowej*, w: *Księga Sapieżyńska*, Polskie Towarzystwo Teologiczne, Kraków 1982 r., t. II, s. 218, 219, 220, 227, 244.

⁵⁹⁰ Tamże, s. 287, 389.

⁵⁹¹ J. Wolny, *Adam Stefan Sapieha w obronie narodu i Kościoła polskiego w czasie II wojny światowej*, w: *Księga Sapieżyńska*, Polskie Towarzystwo Teologiczne, Kraków 1982 r., t. II, s. 324.

Ksiądz Machay, który był zaangażowany w walkę z niemieckim najeźdźcą, liczył się z możliwością aresztowania przez gestapo, mówił do współpracowników: „Teraz chyba przyjdzie kolej na moje aresztowanie”. Do tego jednak nie doszło⁵⁹². Ksiądz Machay i bp Stanisław Rospond, wysłannicy abp. Sapiehy, ogłosili konferencję 25 III 1943 roku w Generalnej Guberni, podczas której domagali się zorganizowania duszpasterstwa dla polskich robotników w Rzeszy⁵⁹³. Ksiądz Machay był pomocny rodakom. W ciągu pięciu lat wojny, od września 1939 roku, pomagał żołnierzom Wojska Polskiego, wysiedleńcom, głodującej inteligencji, był zaangażowany w pomoc walczącemu podziemiu⁵⁹⁴. Po zakończeniu powstania warszawskiego w 1944 roku, kapelan Komendy Głównej Armii Krajowej, duszpasterz Szarych Szeregów, współpracownik Rady Pomocy Żydom⁵⁹⁵, ks. Jan Zieja uciekł z niemieckiego obozu przejściowego w Pruszkowie i przyjechał do Krakowa do ks. Machaya (z którym utrzymywał bliski kontakt). Ksiądz Zieja w czasie pobytu w Krakowie w parafii Mariackiej przez abp. Sapiehę został mianowany opiekunem wszystkich księży z obcych diecezji, którzy przebywali w Krakowie. Tu nawiązał kontakt z władzami Armii Krajowej i wyjechał w głąb Niemiec, by w ukryciu duszpasterzować Polakom wywiezionym do obozów i na przymusowe roboty. Korespondował z ks. Machayem, który wspierał go w tej duszpasterskiej działalności, wysyłając z Krakowa na jego adres przesyłkę z kielichem mszalnym⁵⁹⁶.

W dniu 21 III 1947 roku w Krakowie w Urzędzie Wojewódzkim odbyło się zebranie komitetu organizacyjnego Stowarzyszenia Opieki nad Oświęcimiem. Na spotkanie przybyli przedstawiciele nauki, kultury, sądownictwa, artyści i literaci, a na przewodniczącego wybrano inż. Eugeniusza Tora. Dyrektor Muzeum w Oświęcimiu dr Tadeusz Wąsowicz⁵⁹⁷ przedstawił działanie, jakie podejmuje terenie dawnego obozu Auschwitz-Birkenau⁵⁹⁸. Według projektu rządowego otwarcie Muzeum w Oświęcimiu planowano

⁵⁹² Tamże, s. 321, 322.

⁵⁹³ Tamże, s. 282.

⁵⁹⁴ J. Kuś, *Ksiądz Ferdynand Machay (1889–1967). W stulecie urodzin*, „Ruch Biblijny i Liturgiczny”, 1989, t. 42, nr 3, s. 235.

⁵⁹⁵ W. Polak, S. Galij-Skarbińska, *Zbrodnia i /grabież. Jak Niemcy tuszują prawdę o sobie, 1939–2019*, Kraków 2019 r., s. 112, 114.

⁵⁹⁶ J. Zieja, *Życie Ewangelią, spisane przez Jacka Moskwę*, Wydawnictwo Znak, Kraków 2017, wyd. piąte, s. 127, 142, 154, 155, 156, 162.

⁵⁹⁷ Harcmistrz Tadeusz Wąsowicz w Krakowie w X. 1939 r., wstąpił do Organizacji Orła Białego – J. Wojtycza, *Wspomnienie w 100. Rocznicę Urodzin Harcmistrza Tadeusza Wąsowicza*, w: „Gazeta Wyborcza”, Kraków, DZ./ Nr 190 z 16 VIII 2006 r.

⁵⁹⁸ Polski Związek Byłych Więźniów Politycznych utworzył Zarząd Ochrony byłego obozu w Oświęcimiu i Brzezince. W skład weszło czterech więźniów Auschwitz: T. Wąsowicz dyrektor, M. Gadomski zastępca, M. Kościelniak, J. Pozimski w IV. 1946 r., przyjechali do obozu. W II i III. 1945 r., Prokuratura I Fontu Ukraińskiego zgromadziła wiele dokumentów z obozu i mienia Żydowskiego zamordowanych Żydów, które wywieziono do Moskwy. W latach 90. XX w., do Państwowego Muzeum Auschwitz-Birkenau została przekazana część oryginalnych dokumentów lub mikrofilmów – Jacek Lachendro, *Rola byłych więźniów obozu Auschwitz w utworzeniu muzeum*, w: *Skrwawione dusz Prawda. Sprawiedliwość. Przebaczenie. Pojednanie*, red. nauk. Alicja Bartuś, Państwowe Muzeum Auschwitz-Birkenau Fundacja Na Rzecz MDSM, Oświęcim 2015, s. 139, 143; por. P. Trojanowski, *Sytuacja na terenach poobozowych w pierwszych latach po wyzwoleniu Auschwitz (1945–1947)*, „Acta Universitatis Wratislaviensis, Studia nad Autorytaryzmem i Totalitaryzmem” 37, nr 2, Wrocław 2015, s. 56.

14 VI 1947 roku. Doktor Mieczysław Milz zaprezentował statut Stowarzyszenia „Opieki nad Oświęcimiem”⁵⁹⁹. Jednym z celów stowarzyszenia miało być zabezpieczenie dowodów i dokumentów zbrodni popełnionych w obozie, a także współpraca z przedstawicielami rządu w celu zabezpieczenia i utworzenia cmentarzyska ofiar Auschwitz-Birkenau oraz stworzenie żywego pomnika w postaci zakładów naukowych, które będą umieszczone na terenie byłego obozu.

Wśród innych celów, wyznaczonych przez stowarzyszenie, jest: „staranie się o ratowanie dla narodów świata wartości ideowych, wpływających z przeogromnej ofiary krwi pomordowanych w obozie koncentracyjnym w Oświęcimiu”⁶⁰⁰. Stowarzyszenie, które zrodziło się inicjatywy społecznej było odzwaniem na apel byłych więźniów⁶⁰¹ o utworzenie na terenie byłego obozu Auschwitz-Birkenau, pomnika: „walki i męczeństwa narodu polskiego i innych narodów”. Z pierwszym takim wnioskiem wystąpił 31 XII 1945 roku Alfred Fiderkiewicz, były więzień KL Auschwitz⁶⁰², który wówczas był dyrektorem Głównej Komisji Badania Zbrodni Niemieckich w Polsce oraz inni więźniowie. To zadanie wsparły ówczesne władze państwowe. Stowarzyszenie podjęło próbę zjednoczenia do tego dzieła nie tylko grupę byłych więźniów, ale też różne środowiska społeczne. Po formalnym zarejestrowaniu, na ten cel zaczęli zbierać dobrowolne datki⁶⁰³.

W dniu 12 IV 1947 roku w gabinecie prokuratora Sądu Apelacyjnego ukonstytuował się Zarząd Stowarzyszenia Opieka nad Oświęcimiem. Powołano prezydium stowarzyszenia, komisję propagandową, komisję finansową. Skierowano apel do społeczeństwa, aby licznie wstępowała do stowarzyszenia. Zgłoszenia na członków stowarzyszenia przyjmował ks. Machay w Krakowie przy Placu Mariackim 4, w godz. 12–15 oraz sekretarz w siedzibie stowarzyszenia w Krakowie przy ul. Długiej 38⁶⁰⁴. W skład zarządu stowarzyszenia weszli: prezes archiprezbiter kościoła Najświętszej Panny Maryi w Krakowie ks. Machay, Prezes Sądu Apelacyjnego Kazimierz Rudnicki, Prokurator Sądu Apelacyjnego Mieczysław Güntner, dyrektor muzeum Tadeusz Wąsowicz, Mieczysław Milz adwokat, Jan Sehn był przewodniczącym Okręgowej Komisji Badania Zbrodni Hitlerowskich w Krakowie, Członek Prezydium Wojewódzkiego Komitetu Żydowskiego Henryk

⁵⁹⁹ Statut opracował E. St. Pawliczek z Katowic 01.V. 1947 r.– Archiwum Państwowe w Katowicach, Oddział w Bielsku-Białej, Stowarzyszenie Opieki nad Oświęcimiem, sygn. 13/527/1, k. 10–16.

⁶⁰⁰ Tamże, k. 11.

⁶⁰¹ T. Szymański, *Moje spotkanie z hm. Tadeuszem Wąsowiczem ps. Baca*, w: Towarzystwo Opieki nad Oświęcimiem, Biuletyn nr 29, 1996 r., s. 12.

⁶⁰² P. Trojanowski, *Sytuacja na terenach poobozowych w pierwszych latach po wyzwoleniu Auschwitz (1945–1947)*, w: Acta Universitatis Wratislaviensis, Studia nad Autorytaryzmem i Totalitaryzmem 37, nr 2, Wrocław 2015, s. 55.

⁶⁰³ Tamże, k. 15; por. J. Lachendro, *Rola byłych więźniów obozu Aschwitz w utworzeniu muzeum*, w: *Skrwawione dusz Prawda. Sprawiedliwość. Przebaczenie. Pojednanie*, red. nauk. Alicja Bartuś, Państwowe Muzeum Auschwitz-Birkenau Fundacja Na Rzecz MDSM, Oświęcim 2015, s. 143.

⁶⁰⁴ Kronika krakowska, Ukonstytuowanie się Zarządu Stowarzyszenia Opieki nad Oświęcimiem, „Dziennik Polski”, nr 100 z 13 IV 1947 r., s. 5.

Reichman i inni⁶⁰⁵. Statut zatwierdzono w Krakowie w Urzędzie Wojewódzkim 19 V 1947 roku. Postanowieniem wojewody krakowskiego z 23 V 1947 roku, wpisano do rejestru Stowarzyszeń i Związków Krakowskiego Urzędu Wojewódzkiego pod nr 225 i nazwą „Opieka nad Oświęcimiem”⁶⁰⁶. Siedzibą Stowarzyszenia i terenem jego działania jest Kraków⁶⁰⁷. W imieniu wojewody do prezesa ks. Machaya zwrócił się Alfred Pagacz, by w ciągu dwóch tygodni od zarejestrowania podał do Urzędu Wojewódzkiego: skład zarządu, miejsce zamieszkania członków zarządu i adres lokalu stowarzyszenia⁶⁰⁸. Zarząd Główny miał siedzibę w Krakowie przy ul. Szpitalnej 2⁶⁰⁹. W dniu 14 VI 1947 roku, podczas uroczystości otwarcia muzeum, odprawiono nabożeństwa wszystkich wyznań. O godz. 11 rozpoczęło się nabożeństwo katolickie na dziedzińcu bloku 11, podczas którego śpiewał krakowski chór „Echo”, nabożeństwa prawosławne i ewangelickie odbyły się w bloku nr 11⁶¹⁰, nabożeństwo judaistyczne w bloku nr 4⁶¹¹. Podczas tej uroczystości otwarcia muzeum przewidywano wmurowanie kamienia węgielnego w miejscu zburzonych krematoriów pod budowę „kaplicy narodów”, gdzie będzie możliwość odprawiania nabożeństw przez wszystkie wyznania, których wierni ginęli w Oświęcimiu⁶¹². Pod tekstem apelu do całego polskiego społeczeństwa o wsparcie tej inicjatywy podpisał się między innymi ks. Machaya. W treści apelu jest zachęta: „Urządzajcie pielgrzymki do Oświęcimia – Miejsca Kaźni i Męczeństwa Narodów”. Jeden z więźniów tego obozu, nazywał to miejsce „Golgotą Narodów”. Zachęca też, aby do Oświęcimia pielgrzymować indywidualnie lub zbiorowo⁶¹³. 21 X 1947 roku odbyło się w sali Sądu Apelacyjnego w Krakowie walne zebranie członków Stowarzyszenia. Do zebranych przemówił ks. Ferdynand Machay. Wiceprezes Mieczysław Milz podsumował dotychczasową działalność i stwierdził, że mimo intensywnych działań Zarządu odzew w społeczeństwie jest nieduży. Zapisano się 88 członków. Stan konta Stowarzyszenia wynosi: 61 tys. złotych, z czego

⁶⁰⁵ Archiwum Państwowe w Katowicach, Oddział w Bielsku-Białej, Stowarzyszenie Opieki nad Oświęcimiem, sygn. 13/527/1, k. 190; por. Kronika Krakowska, Opieka nad Oświęcimiem, „Dziennik Polski”, nr 80 z 22 III 1947 r., s. 5; O trwały pomnik męczeństwa narodów, „Dziennik Polski”, nr 117 z 2. VI 1947 r., s. 4.

⁶⁰⁶ Archiwum Państwowe w Katowicach, Oddział w Bielsku-Białej, Stowarzyszenie „Opieki nad Oświęcimiem”, sygn. 13/527/1, k. 193–196.

⁶⁰⁷ Statut opracował E. St. Pawliczek z Katowic 01.V. 1947 r.– Archiwum Państwowe w Katowicach, Oddział w Bielsku-Białej, Stowarzyszenie Opieki nad Oświęcimiem, sygn. 13/527/1, k. 11.

⁶⁰⁸ Archiwum Państwowe w Katowicach, Oddział w Bielsku-Białej, Stowarzyszenie Opieki nad Oświęcimiem, sygn. 13/527/1, k. 143.

⁶⁰⁹ Archiwum Państwowe w Katowicach, Oddział w Bielsku-Białej, Stowarzyszenie Opieki nad Oświęcimiem, sygn. 13/527/1, k. 30.

⁶¹⁰ <http://auschwitz.org> › muzeum › historia–muzeum › ot...Otwarcie Muzeum – Auschwitz–Birkenau Hołd ofiarom Oświęcimia, „Dziennik Polski”, nr 161 (845) z 16 VI 1947 r., s. 2.

⁶¹¹ H. Rachman, *Na polach śmierci*, w: *Opinia, pismo syjonistyczno-demokratyczne*, nr 20 (33) z 30 VI 1947 r., s. 4.

⁶¹² d.w.b., *Godnie uczcijmy męczenników Oświęcimia*, „Głos Wielkopolski”, nr 163 z 16 VI 1947 r., s. 2; por. I. S., *W Oświęcimiu powstanie Muzeum Narodowe, Pomoc społeczna jest nieodzowna*, „Trybuna Robotnicza”, nr 140 z 23 V 1947 r., s. 6.

⁶¹³ A. Woycicki, *Dla pamięci – dla przestrogi*, w: *Oświęcim, M–19774 Zakłady Graficzne „Styl” w Krakowie 1947*, s. 4; por. F. Machay, K. Rudnicki, M. Güntner, *Apel do całego społeczeństwa w Polsce*, w: *Oświęcim, M–19774 Zakłady Graficzne „Styl” w Krakowie 1947*, s. 14.

50 tys. ofiarował amerykański Komitet Żydowski. Stwierdzono, że te skromne fundusze nie wystarczą na pokrycie realizacji celów statutowych. Uchwalono absolutorium ustępującemu Zarządowi i wybrano nowy zarząd w poprzednim składzie, gdzie prezesem Zarządu został ks. Ferdynand Machay. Postanowiono zintensyfikować działania⁶¹⁴. Zgodnie ze statutem Zarząd zwrócił się do wszystkich prezesów i prokuratorów kierujących Sądami Grodzkimi o tworzenie delegatur w różnych częściach Polski⁶¹⁵. Dla tych delegatur uchwalono regulamin. Delegat miał prawo stworzyć grupę pomocników od 5 do 13 osób. Rada przyboczna ukonstytuowała się przez wybór: delegata na przewodniczącego, sekretarza i skarbnika. Delegat w miejscu działania przeprowadzał akcję informacyjną o działaniach Stowarzyszenia. Program działań musiał być uzgodniony z Zarządem Stowarzyszenia w Krakowie⁶¹⁶. Poprzez intensyfikacje działań Zarządu w Krakowie wzrastała liczba delegatur: 17 VII 1948 było ich 177, a już 9 IX 1948 roku – 187 delegatur. Pod koniec 1948 roku w sumie utworzono około 236 delegatur⁶¹⁷. W 1949 roku władze komunistyczne zakazały stowarzyszeniu przeprowadzania publicznych zbiórek na terenie całego państwa polskiego. Decyzję Ministerstwa Administracji z dnia 7 V 1949 roku, przewodniczący stowarzyszenia ks. Machay przesłał do wszystkich struktur organizacyjnych, zawiadamiając o odwołaniu zbiórki przewidywanej na 12 VI 1949 roku. Decyzja komunistycznych władz nie spowodowała rozwiązania Stowarzyszenia. Ksiądz Machay zachęcał wszystkich związanych z krakowskim stowarzyszeniem, aby dalej werbować członków do tej organizacji. Wzywał też, aby zamiejscowe delegatury prowadziły ścisłą ewidencję jej członków. Prawdopodobnie w roku 1949 władze państwowe zażądały wykazu członków Zarządu Stowarzyszenia, z podaniem przynależności partyjnej. W skład zarządu wchodziło jedenaście osób: tylko jedna z nich nie podała tej informacji, a sześciu członków zarządu było bezpartyjnych, w tym prezes ks. Machay, dwóch należało do Stronnictwa Demokratycznego, dwoje do PZPR⁶¹⁸. 6 XI 1950 roku w sali na „Prałatówce” odbyło się posiedzenie Zarządu Stowarzyszenia. Obecni byli: prezes ks. Machay, Mieczysław Güntner, Józef Lubelski, Kazimierz Rudnicki, Jan Sehn, Witold Balicki był nieobecny – z powodu wyjazdu służbowego. Sędzia J. Sehn stwierdził, że wyniku działań państwowych stowarzyszenie nie może realizować swoich celów statutowych, ponieważ władze zaangażowały w całość tych zadań, do których zostało powołane stowarzyszenie. Dlatego złożono wniosek o rozwiązanie stowarzyszenia, z czym zgodzili się zebrani. Podjęto decyzję, że na najbliższym spotkaniu zarządu zostanie zgłoszony formalnie wniosek o rozwiązanie stowarzyszenia⁶¹⁹. Ksiądz Machay zwołał zebranie peł-

⁶¹⁴ Kos., *Walne zebranie członków stowarzyszenia „Opieka nad Oświęcimiem”*, „Dziennik Polski”, nr 290 z 23 X 1947 r., s. 3.

⁶¹⁵ Archiwum Państwowe w Katowicach, Oddział w Bielsku-Białej, Stowarzyszenie Opieki nad Oświęcimiem, sygn. 13/527/1, k. 30.

⁶¹⁶ Tamże, k. 191.

⁶¹⁷ Archiwum Państwowe w Katowicach, Oddział w Bielsku-Białej, Stowarzyszenie Opieki nad Oświęcimiem, sygn. 13/527/1, k. 35.

⁶¹⁸ Tamże, k. 202, 232.

⁶¹⁹ Archiwum Państwowe w Katowicach, Oddział w Bielsku-Białej, Stowarzyszenie Opieki nad Oświęcimiem, sygn. 13/527/1, k. 121.

nego Zarządu Stowarzyszenia na dzień 8 stycznia 1951 roku. Wtedy podjęto decyzję o zwołaniu nadzwyczajnego walnego zgromadzenia „Stowarzyszenia Opieki nad Oświęcimiem”. Ksiądz Machay zaprosił na to spotkanie 27 V 1951 roku do „Prażakówki” przy ul. Szpitalnej 2.

W piątym punkcie zaproszenia został umieszczony wniosek o rozwiązaniu stowarzyszenia. Pod zaproszeniem podpisała się członkini Zarządu Irena Woźniak, która należała do PZPR i pracowała w cenzurze. Pismo przeszło przez cenzurę komunistyczną i ma adnotację: „Wojewódzki Urząd kontroli prasy. Nroku M.–2–18033”. 10 sierpnia 1953 roku ks. Machay w piśmie do Dyrekcji Państwowego Muzeum w Oświęcimiu wyrażał wdzięczność za umożliwienie stowarzyszeniu uczestnictwa w realizacji projektu parku–cmentarza w Brzezince, na które zlikwidowane „Stowarzyszenie Opieki nad Oświęcimiem” przekazało 192503.26 zł⁶²⁰.

Rok 1958 tchnął nowy entuzjazm w środowisko związane z ks. Machayem. 12 lutego 1958 roku zebrała się w auli Uniwersytetu Jagiellońskiego grupa pragnąca jeszcze raz założyć Stowarzyszenie Opieki nad Oświęcimiem. W tym gronie byli: ks. Machay, Lucjan Motyka – I sekretarz KW PZPR (mieszkał niedaleko „Prażakówki”, przy ulicy Solskiego 43, obecnie ul. św. Tomasza 43), Czesław Rzepiński – rektor Akademii Sztuk Pięknych, Jan Olbrycht – prof. Akademii Medycznej oraz inni. Do tego grona należeli: ks. Kazimierz Dźwigoński, ks. Władysław Grohs. W gronie założycieli znalazły się 63 osoby⁶²¹. Spośród tego grona wybrano władze i ustalono statut. Do Prezydium Zarządu zostali wybrani: skarbnik Stanisław Pyżukiewicz, sekretarz Mieczysław Kieta, wiceprezes Jan Olbrycht oraz Jan Sehn. Prezesem został ks. Ferdynand Machay. W skład członków Zarządu dodatkowo wybrano 14 osób, do komisji rewizyjnej siedem osób⁶²². Na honorowego członka stowarzyszenia zaproszono byłego więźnia obozu Józefa Cerankiewicza, który przyjmując zaproszenie przekazał na cel stowarzyszenia 30 tys. złotych⁶²³. Prezydium Rady Narodowej w Krakowie, Wydział Społeczno-Administracyjny, w dniu 10. IV 1958 roku, podjął decyzję (Nr Sa. IV-1/6/58) o zarejestrowaniu stowarzyszenia „Opieki nad Oświęcimiem”. Okazało się, że podejmowane przez stowarzyszenie zadania statutowe napotykają ze strony komunistycznych władz na duże trudności. W korespondencji Dyrekcji Państwowego Muzeum w Oświęcimiu z ks. Machayem jest zawarta informacja o tych przeciwnościach. Władza blokuje możliwość wydania broszury o Oświęcimiu. Dyrektor proponuje ks. Machayowi wykonanie tej propagandowej broszury przez Muzeum w Oświęcimiu⁶²⁴. Pisma Wydziału Spraw Wewnętrznych przy Prezydium Dzielnicowej Rady Narodowej Stare Miasto w Krakowie skierowane do Prezydium Zarząd Stowarzyszenia zawierają precyzyjne pytania, które dotyczą składu imiennego zarządu, miejsca zamieszkania członków, ilości członków oraz kół w terenie. Urząd wymaga za każdy

⁶²⁰ Tamże, k. 32, 122, 127, 142.

⁶²¹ Archiwum Państwowe w Katowicach, Oddział w Bielsku-Białej, Stowarzyszenie Opieki nad Oświęcimiem, sygn. 13/527/2, k. 2, 4, 5.

⁶²² Archiwum Państwowe w Katowicach, Oddział w Bielsku-Białej, Stowarzyszenie Opieki nad Oświęcimiem, Wykaz członków władz Stowarzyszenia, sygn. 13/527/2, k. 37, 42.

⁶²³ Tamże, k. 11, 13.

⁶²⁴ Tamże, k. 1, 19.

rok działalności sprawozdania, zawierającego liczby zebrań, odczytów, referatów, organizowanych imprez, wydawnictw i podanie stanu majątku. Urząd Spraw Wewnętrznych, żąda pod karą administracyjną złożenia sprawozdania w ciągu 7 dni. Taka forma groźby administracyjnej pojawia się we wszystkich pismach Urzędu Spraw Wewnętrznych. W roku 1965 Wydział Spraw Wewnętrznych Prezydium Dzielnicowej Rady Narodowej Stare Miasto w Krakowie w piśmie do Stowarzyszenia wymienia nawet kwotę 750 złotych, gdy w terminie nie zostaną złożone sprawozdania⁶²⁵. Na początku 1965 roku USW skierował pytania do Prezydium Stowarzyszenia, które dotyczyły perspektywy rozwoju Stowarzyszenia do 1980 roku, i posiadanych lokali w Krakowie na Starym Mieście.

Stawiano pytania, w jaki sposób powiązana jest działalność stowarzyszenia z liczbą lokali w Starym Mieście Krakowa. Dowiadywano się, czy stowarzyszenie posiada środki finansowe na modernizację tych pomieszczeń. Żądano podania liczby oddziałów i kół w terenie, liczby członków stowarzyszenia. Żądano podania nazwy instytucji sprawującej merytoryczny nadzór nad działalnością Stowarzyszenia (Polska Akademia Nauk, Ministerstwo Rolnictwa itp.)⁶²⁶. Na agresywne formy wezwań Urzędu Spraw Wewnętrznych, skierowane do Prezydium Zarządu Stowarzyszenia z ks. Machayem na czele, odpowiadano w sposób merytoryczny z zachowaniem zasad kulturalnego zachowania: „komunikujemy”, „komunikujemy uprzejmie”⁶²⁷. Odpowiadali na pytania władz: „nie posiadamy (...) własnych lokali. (...) Adres stowarzyszenia jest adresem (...) obecnego przewodniczącego”. „Stowarzyszenie (...) nie jest dotowane (...), przez państwo, ani żadną instytucją”. Działalność jego opiera się na pracy społecznej. Działalność statutowa Stowarzyszenia, „nie jest obciążona żadnymi kosztami”. Informowali USW, współpracujemy z: Radą Naukową Muzeum w Oświęcimiu, Międzynarodowym Komitetem Oświęcimskim, Radą Ochrony Pomników i miejsc męczeństwa narodu polskiego przy Ministerstwie Kultury, Klubem Oświęcimskim przy ZBOWID oraz innymi organizacjami. Upubliczniamy: „Oświęcim, jako pomnik martyrologii narodu polskiego i innych narodów”. Na ten cel zbieramy dobrowolne datki, są one na koncie Stowarzyszenia, na dzień 31 XII 1964 roku, posiadamy 41. 847.45 zł. Odpowiadali na pisma USW: nie dotyczy nas zarządzenie Rady Ministrów o obowiązkowych składkach z tytułu członkostwa. Informowali, że skład Zarządu nie zmienił się, ilość członków – 63 osoby i jeden honorowy⁶²⁸. Pomimo wielokrotnych odpowiedzi na stawiane pytania, pojawiały się coraz bardziej agresywne pytania dotyczące Stowarzyszenia.

W niedemokratycznych warunkach komunistycznego reżimu, w dokumentach Stowarzyszenia zarysował się sposób działania ks. Ferdynanda Machaya. Prezes Stowarzyszenia podejmuje decyzje po kolektywnym przeanalizowaniu sytuacji Stowarzyszenia. Na jednym z dokumentów jest adnotacja ołówkiem: „Przedyskutowano w obecności ks. Ferdynanda Machaya, Stanisława Wójcickiego członka Zarządu Stowarzyszenia, który był Prezesem Wojewódzkiego Zarządu Spółdzielni Pracy i sekretarza Stowarzyszenia

⁶²⁵ Archiwum Państwowe w Katowicach, Oddział w Bielsku-Białej, Stowarzyszenie Opieki nad Oświęcimiem, Statut, sygn. 13/527/2, k. 40, 75, 93.

⁶²⁶ Tamże, k. 90, 107.

⁶²⁷ Tamże, k. 94, 95,

⁶²⁸ Tamże, k. 62, 85, 94, 95, 97.

Mieczysława Kiety”⁶²⁹. Ogrom prac duszpasterskich w parafii i działań związanych ze Stowarzyszeniem wymagał dużego zaangażowania ze strony ks. Machaya. W maju 1959 roku ks. Ferdynand poważnie zachorował. Pisał do Zarządu „Stowarzyszenia Opieki nad Oświęcimiem”, że przeżył zapaść i jest bardzo osłabiony. Ta sytuacja zdrowotna nie pozwalała mu na prowadzenie Stowarzyszenia i na początku 1960 roku zgłosił gotowość rezygnacji z funkcji przewodniczącego Stowarzyszenia⁶³⁰. W czasie choroby ks. Machaya, około pół roku przed jego śmiercią, USW w Krakowie 27 XII 1966 roku kieruje pismo do Zarządu Stowarzyszenia z żądaniem podania wykazu członków władz stowarzyszenia i pełnionych przez nich funkcji w Zarządzie, Komisji Rewizyjnej i Sądzie koleżeńskim oraz adresów zamieszkania. Domagano się informacji na temat przynależności członków do partii i do stronnictw politycznych. Pytano, jakie pobierają wynagrodzenia i na jakiej podstawie prawnej. Żądano informacji o działalności statutowo-organizacyjnej stowarzyszenia i o jej finansowaniu. Wymagano, by te informacje przesłać do 15 stycznia 1967 roku⁶³¹. W tym czasie ks. Machay był już bardzo chory, na pewno osobiście nie odpowiedział na stawiane pytania urzędnika. Pomimo tych bezwzględnych ataków komunistycznych urzędników, ks. Machay był zawsze pozytywnie nastawiony do każdego człowieka. W czasie pogrzebu ks. infułata Ferdynanda Machaya, ks. kard. Karol Wojtyła powiedział o zmarłym: „Żarliwa dążność do Polski coraz lepszej, do Polski coraz bardziej chrześcijańskiej i katolickiej, kazała mu przede wszystkim widzieć we wszystkich ludziach braci”⁶³².

⁶²⁹ Tamże, k. 2, 20, 37.

⁶³⁰ Tamże, k. 55.

⁶³¹ Tamże, k. 107.

⁶³² Przemówienia i kazania Kard. Karola Wojtyły – Rok 1967, Wydział Duszpasterski, sygn. WE III/4, k. 105.

ROZDZIAŁ III

ISTOTNE ELEMENTY DZIAŁALNOŚCI SPOŁECZNEJ

KS. FERDYNANDA MACHAYA

Ksiądz Ferdynand Machay angażował się w życie polityczne. Taka postawa u młodego kapłana ukształtowała się w oparciu o autorytet proboszcza. Młodemu wikariuszowi imponował ks. A. Hlinka, nie tylko swoją postawą religijną, ale też działalnością polityczną na rzecz lokalnej społeczności i całego narodu. W tym zakresie był jego pierwszym nauczycielem. Jak mówił, nauczył się od niego wiele, przede wszystkim: niezłomności w zasadach religijnych i miłość do własnego narodu. Ta postawa towarzyszyła ks. Machayowi przez całe jego życie i wyrażała się w różnych formach działalności⁶³³.

Pod koniec XIX i z początkiem XX wieku duchowni angażowali się w polityczne i społeczne życie narodu, co wiązało się z sytuacją, w jakiej znalazła się nasza ojczyzna, oraz z oczekiwaniami społeczeństwa. Kandydowali oni do parlamentu, uczestniczyli w życiu partii politycznych, organizacji, stowarzyszeń zjednoczonych z ideami partyjnymi. O tym podejściu świadczy między innymi list księcia A.S. Sapiehy do Watykanu, do sekretarza Pietra Gasparriego, z 5 sierpnia 1921 roku, w którym odpowiada na zarzuty skierowane wobec abp. Józefa Teodorowicza: „Jeśli ustąpi z sejmu, to po to, by zasiąść w senacie, dokąd go predystynują jego osobiste walory”⁶³⁴. Duchowni stymulowali kontakty między partiami, brali udział w szkoleniu robotników i szerokich kręgów społecznych celem politycznego ich wychowania. Byli także kandydatami na stanowiska administracyjne i polityczne. Biskup tarnowski Leon Wałęga założył pierwszą partię chłopską na ziemiach polskich⁶³⁵, krakowski duchowny ks. Stanisław Stojałowski stworzył chrześcijańską koncepcję socjalizmu⁶³⁶. Nie dziwi więc fakt, że ks. Machay, zaangażowany w rozwiązywanie problemów etnicznych, szukał skutecznych narzędzi w życiu politycznym. Na początku swojej działalności utożsamiał się z obozem narodowym, ale później dystansował się od tego kierunku, który według niego był zapowiedzią totalitaryzmu.

⁶³³ AKMKr, ks. F. Machay, *Z okresu pastuszkowania...*, dz. cyt., sygn. SP 6/5, k. 62.

⁶³⁴ Z. Zieliński, *Udział A.S. Sapiehy w sprawie śląskiej podczas plebiscytu w roku 1921*, w: *Księga Sapieżyńska*, dz. cyt., t. 2, s. 107.

⁶³⁵ B. Kumor, *Powołanie A.S. Sapiehy na biskupstwo krakowskie*, w: *Księga Sapieżyńska*, dz. cyt., t. 1, s. 172, 330; por. M. Rechowicz, *Lwowskie lata A.S. Sapiehy*, w: *Księga Sapieżyńska*, dz. cyt., t. 1, s. 50; por. J. Turowicz, *A.S. Sapieha a prasa katolicka*, w: *Księga Sapieżyńska*, dz. cyt., t. 1, s. 330.

⁶³⁶ Strzeszewski, *Chrześcijańska myśl i działalność społeczna w zaborze austriackim w latach 1865–1918*, w: *Historia katolicyzmu społecznego w Polsce 1832–1939*, red. C. Strzeszewski, Ośrodek Dokumentacji i Studiów Społecznych, Warszawa 1981, s. 166–171.

Następnie bardziej skłaniał się ku myślom i działaniom J. Piłsudskiego, podziwiał jego życiową ofiarność, ukierunkowaną na dobro ojczyzny⁶³⁷.

W okresie międzywojennym rozumiano, iż duszpasterz powinien być znakiem jedności dla społeczności wiernych, wśród której pracował. Nastąpiła wyraźna korekta w zakresie zaangażowania duchownych. Zdecydowanie zrezygnowali oni z kandydowania na stanowiska polityczne i państwowe. Przykładem może być książe A.S. Sapieha, który wszedł do parlamentu z ramienia Chrześcijańskiego Związku Jedności Narodowej: był senatorem I kadencji II Rzeczypospolitej (od 12 listopada 1922 do 9 marca 1923 roku)⁶³⁸, ale na wyraźną prośbę papieża Piusa XI zrezygnował z pełnienia tej funkcji⁶³⁹.

W okresie Polski Ludowej duchowni byli izolowani od możliwości pełnienia jakiegokolwiek funkcji społecznej, a tym bardziej politycznej. Walka władz komunistycznych z pluralizmem politycznym prowadziła do likwidacji powojennych partii politycznych o profilu chrześcijańskim. Sama obecność duchowieństwa w życiu publicznym była traktowana przez tę władzę jako prowokacja, sprzeczna z celową ideologizacją życia społecznego. W tym okresie duchowni byli poddawani rozlicznym szykanom, a nawet ich prześladowano. Podjęto też próbę przekonania niektórych duchownych do idei komunizmu. Komuna stosowała różne metody argumentacji. Zasada „kija i marchewki”. Prowadziła procesy sądowe księży. Z drugiej strony proponowała ruch księży patriotów popierających działania komunistów i zachodzące zmiany po roku 1944 w Polsce Ludowej⁶⁴⁰.

Jednakże już sama obecność kapłana w życiu społecznym, a także szacunek wiernych wobec niego, przydawały mu silny autorytet i możliwości. Jednak wypowiedzi polityczne były unikane, aby nie zniszczyć istoty posługi duszpasterskiej.

1. Działalność ekonomiczna

Ostry klimat i nieurodzajna ziemia na Orawie dawały niewielkie plony owsa, jęczmienia, żyta i ziemniaków, dlatego trudno tu było się wyżywić miejscowej ludności. Liczne rodziny orawskie nieraz nawiedzał głód. W pamięci Orawiaków zapisał się szczególnie ostatni okres głodu, pod koniec XIX stulecia. Według szacunkowych obliczeń głodowało wtedy około 20 tysięcy osób. Dla podratowania rodziny wyjeżdżano „za chlebem”, na tzw. emigrację sezonową w głąb Węgier. W latach 1900–1914 przeważała emigracja do Stanów Zjednoczonych. Według szacunkowych danych w latach 1899–1913 rodziny opuściło 14 648 osób z Orawy. W 1910 roku jedna piąta dorosłych mieszkańców Jabłonki na stałe przebywała za granicą, 572 osoby sezonowo pracowały w Ameryce.

⁶³⁷ Senat Rzeczypospolitej Polskiej, kadencja V. Sesja zwyczajna r. 1938/39. Sprawozdanie stenograficzne z 8 posiedzenia, 11.03.1939 r., Warszawa, Drukarnia Państwowa nr 106993, łam 18–22.

⁶³⁸ P. Hapanowicz, *Senatorowie województwa krakowskiego w II Rzeczypospolitej (1922–1939)*, Muzeum Historyczne Miasta Krakowa, 2007, s. 66–71.

⁶³⁹ K. Skubiszewski, *Adam Stefan Sapieha a zawarcie konkordatu polskiego*, w: *Księga Sapieżyńska...*, dz. cyt., t. 2, s. 24; por. W. Dołęga, J. Tokarski, *Kardynał Sapieha*, w: *Księga Sapieżyńska*, dz. cyt., t. 2, s. 597.

⁶⁴⁰ W. Czuchnowski, *Blizna. Proces Kurii krakowskiej 1953*, Kraków: Wydawnictwo Znak 2003, s. 43–55, 103–105.

Jednym ze sposobów zarabiania na utrzymanie rodziny był handel wędrowny, związany z uprawą i przetwarzaniem lnu, który sadzono na dużą skalę i przetwarzano w domowych warsztatach tkackich. Organizatorem sprzedaży w latach 1850–1870 był Józef Machay, dziadek Ferdynanda, przyszłego kapłana⁶⁴¹. Bieda ekonomiczna rodzin orawskich na przełomie XVIII i XIX wieku oraz w początkach XX wieku na pewno miała duży wpływ na ukształtowanie się w księdzu Ferdynandzie Machayu wrażliwości na ludzką biedę, a także przyczyniły się do zaradności i optymizmu wyrażających się przekonaniem, że w imię Boże można pokonać wszelkie przeciwności.

Można też wnioskować, że ludzie walczący o przetrwanie w ekonomicznej nędzy łatwo dali sobą manipulować, zastraszać się i dosyć łatwo godzili się na węgierską dominację. W monarchii austro-węgierskiej trwały zmagania narodowościowe; coraz częściej jednostki narodowo uświadomione próbowały podważyć dominację Austriaków i Węgrów. Jednak większość mieszkańców Górnej Orawy nie miała wyrobionej świadomości narodowej – ani polskiej, ani słowackiej, ani węgierskiej. Mieli zarówno świadomość więzi lokalnej, jak i poczucie powiązania z Królestwem Węgierskim, ponieważ mieszkali w jego granicach przez cztery stulecia, od XVI wieku, od kiedy zaczęli się tu osiedlać. Władze węgierskie podejmowały działania przeciw grupom ludzi, które nie chciały tworzyć zunifikowanego narodu węgierskiego, a działały na rzecz dynamizowania własnej kultury i świadomości narodowej. Dotyczyło to między innymi słowackiego ruchu narodowego⁶⁴². Ksiądz F. Machay rozumiał, że na działania narodowe potrzebne są środki finansowe, w tym celu podjął zdecydowane działania. Już w listopadzie 1918 roku skierował do Polaków odezwę z prośbą o wsparcie finansowe na aktywności związane z odzyskaniem Kresów Południowych. Na jego słowa zareagowali: Jan Gwalbert Pawlikowski (przekazał 1000 koron), inż. Mieczysław Szarek z Tustanowic (przekazał od Koła Zjednoczenia Narodowego w Borysławiu 1600 k.), Podhalanka (50 k.), ks. Józef Koterb z Kamionki Wielkiej (100 k.)⁶⁴³. Ksiądz F. Machay rozumiał, jak ważną rolę w działalności gospodarczej może odegrać przyłączenie Północnych Kresów Węgier do Polski. Spodziewał się, że przez integrację z Polską 120 tysięcy Polaków, którzy tam mieszkają, może wyrwać się z wegetacji ekonomicznej i nastąpi tam wzrost gospodarczy⁶⁴⁴.

Zagadnienie reformy rolnej było jedną z najważniejszych kwestii w polskim społeczeństwie XIX i w początkach XX wieku. Istniała bardzo duża grupa zubożałych chłopów, posiadała ona karłowate gospodarstwa rolne oraz duża grupa najemnych robotników rolnych bez ziemi, zwanych fornalami. Żądali oni ziemi do uprawy, domagali się odebrania jej właścicielom ziemskim. Grupa właścicieli majątków była nieliczna w stosunku do reszty polskiego społeczeństwa. W czasie obrad Sejmu Ustawodawczego jeden z posłów stwierdził, w oparciu o badania statystyczne, że w Królestwie Kongresowym było 12 tys.

⁶⁴¹ AKMKr, ks. F. Machay, *Z okresu pastuszkowania...*, dz. cyt., sygn. SP. 6/5, k. 8; por.: K. Balazs, *Jablonka w czasach...*, dz. cyt., s. 94–95, 105; M. Gotkiewicz, *O płóciennikach na Górnej Orawie*, Lud, Polskie Wydawnictwo Ludoznawcze, t. 41, 1954, s. 626–634.

⁶⁴² J.M. Roszkowski, *Zapomniane Kresy...*, dz. cyt., s. 41; por. J.M. Roszkowski, *Problemy świadomości narodowej mieszkańców Górnej Orawy do 1914 r.*, „Rocznik Orawski”, 1997, t. 1, s. 41.

⁶⁴³ Kronika, „Gazeta Podhalańska”, 1918, nr 49, s. 6.

⁶⁴⁴ F. Machay, *Moja droga...*, dz. cyt., s. 120.

gospodarstw o obszarze ponad 100 tys. morgów. Można wnioskować, że podobna sytuacja była w innych rejonach polskich. Ksiądz F. Machay był jednym z wielu, który widział nadchodzące zmiany w polskim społeczeństwie. W okresie międzywojennym pisał: „Rozsypują się (...) spróchniałe przeróżne zapory społeczne, (...) powstaje nowe życie”.

W okresie międzywojennym prace nad reformą rolną podjął Sejm Ustawodawczy. 10 lipca 1919 roku w wyniku głosów posłów różnych stronnictw – głos zabierali między innymi ks. Zygmunt Sędzimir (Narodowe Chrześcijańskie Stronnictwo Ludowe) oraz ks. Stanisław Adamski (Narodowo-Chrześcijański Klub Robotniczy) – weszła uchwała o zasadach reformy rolnej. Przewidywała parcelację ziemi państwowej oraz przymusową parcelację i wykup nadwyżek ziemi od właścicieli dużych majątków. Posłowie wyznaczyli górną granicę, która na terenach podmiejskich i przemysłowych wynosiła 60 ha, a na terenach, które nie są gęsto zaludnione – 180 ha. Dla terenów byłego zaboru pruskiego i kresów wschodnich 400 ha⁶⁴⁵.

W wyniku presji osób przeciwnych reformie i innych czynników prace nad ustawą się przeciągnęły. Wydarzeniem przyspieszającym jej uchwalenie w 1920 roku była wojna polsko-bolszewicka. W sprawie reformy punktem wyjścia do nowych zabiegów był nagły wniosek Wincentego Witosa, który obejmował projekt ustawy o przymusowym wykupie i wywłaszczeniu ziemi przeznaczonej do reformy. Przyjęto zasadę, że polskie państwo za przymusową nacjonalizację ziemi z przeznaczeniem na reformę rolną będzie płaciło połowę wartości, jaka jest na rynku, jak to ujęto w sejmie: „przyjęto za podstawę połowę ceny targowej”⁶⁴⁶.

Uchwalono 15 lipca 1920 roku ustawę o wykonaniu reformy rolnej i ogłoszono w Dz. U. 1920.70.462. W skład ziemi pod parcelację miały wejść tzw. „dobra martwej ręki”, czyli dobra kościelne po porozumieniu ze Stolicą Apostolską i właściwymi władzami kościelnymi⁶⁴⁷.

W wyniku uchwalenia Konstytucji, która zapewniła pełne odszkodowanie za majątki przejęte przez państwo w celach reformy rolnej, uchyliła ona ustalenia sejmu z lipca 1920 roku⁶⁴⁸.

Sejm 28 grudnia 1925 roku głosami stronnictw prawicowych i ludowców przyjął ustawę o wykonaniu reformy rolnej i ją ogłosił⁶⁴⁹.

W dyskusji na temat przymusowej parcelacji majątków ziemskich w ramach reformy rolnej były różne opinie. Na ten temat wypowiedział się kardynał A.S. Sapieha, który stwierdził, że „parcelacja wielkich własności jest konieczna, a będzie szczęśliwą reformą,

⁶⁴⁵ AKMKr, ks. F. Machay, *Z okresu pastuszkowania...*, dz. cyt., sygn. SP. 6/5, k. 240; Sprawozdanie stenograficzne z 67 posiedzenia Sejmu Ustawodawczego z dnia 10 lipca 1919 r., Druk Piotra Laskauera. Warszawa, Marjensztad 8, łam LXVII/32, LXVII/4 –LXVII/20.

⁶⁴⁶ Sprawozdanie stenograficzne ze 164 posiedzenia Sejmu Ustawodawczego z dnia 15 lipca 1920 r., Druk L. Bogusławskiego, Świętokrzyska 11, łam CLXIV/32.

⁶⁴⁷ Tamże, łam CLXIV/30–38.

⁶⁴⁸ Ustawa z 17 marca 1921 r., Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej, Rozdział V Powszechnie obowiązki i prawa obywatelskie, art. 99.

⁶⁴⁹ Sprawozdanie Stenograficzne z 263 posiedzenia Sejmu Rzeczypospolitej z dnia 28 grudnia 1925 r., Druk. W. Piekarniaka, Ordynacka 3, łam CCLXIII/11–24; por. Dziennik Ustaw. Poz. 1., Nr 1.

jeśli zostanie przeprowadzona w zgodzie z moralnymi podstawami życia społecznego”. Byli także teolodzy, którzy sprzeciwiali się tej reformie. Dwaj wybitni księża, współpracownicy metropolity, ks. J. Piwowarczyk i ks. Machay byli za przeprowadzeniem tej reformy rolnej. Ze względu na różny poziom prowadzenia dyskusji i używania w niej różnych argumentów do osiągnięcia celu, biskupi zakazali księżom pisemnego wypowiedzenia się na ten temat. A.S. Sapieha, na wyraźną prośbę ks. J. Piwowarczyka, uchylił ten zakaz⁶⁵⁰.

W pamiętniku *Z okresu pastuszkowania...* ks. Ferdynand pisał: „(...) jak klamrą spięta jest treść wspomnień z lat trzydziestych”. Jeden z podrozdziałów zaczyna się tytułem: „Niespodziewany przewrót w moim życiu”. Drugą klamrą spinającą ten okres życia są zdania: „Ksiązę metropolita Sapieha zapytał mnie: Czy ksiądz nie chciałby zostać proboszczem? Występ w Warszawie zamknął mi drogę (...)”⁶⁵¹. Decyzja o tej nominacji zapadła po radykalnych wystąpieniach ks. Ferdynanda Machaya na zjeździe Akcji Katolickiej we Lwowie, w roku 1936, gdzie wypowiedział się na temat „produkcyjności pieniądza”; za niemoralne uznał pobieranie odsetek od kapitału. Natomiast podczas III Studium Katolickiego w Warszawie 9 września 1937 roku wygłosił referat pod tytułem *Problem wsi polskiej jako zagadnienie społeczne*. Wyraził w nim przekonanie, że nowy prąd przemian rodzi się na uniwersytetach czy w katolickich domach ludowych i jest nieuniknioną przemianą narodu polskiego. Uważał, że parcelacja dużych własności powinna odbywać się za rozsądnym odszkodowaniem. Był jednak zdania, że wielowiekowy wyzysk chłopów przez właścicieli gruntów dawał moralną podstawę do niskiej wyceny gruntów przejmowanych do parcelacji; uważał, że wycena powinna być poniżej wartości rynkowej ziemi. Tak więc właściciele gruntów otrzymywaliby nieduże odszkodowanie za ziemię przekazaną do parcelacji. Pisał: „Chłopi pragną reformy rolnej drogą parcelacji majątków dworskich po cenie bardzo przystępnej, a nawet bez odszkodowania”⁶⁵².

W swych wypowiedziach odwoływał się do Leona XIII i jego encykliki *Rerum Novarum* (1891), do Piusa X i jego działalności oraz do węgierskiego biskupa Ottokara Prohaszki. Głosił także myśl papieża Piusa XI z encykliki *Divini Redemptoris*, że „warstwy posiadające trzeba nakłonić, aby ze względu na wspólne dobro wzięły na siebie owe ciężary, bez których niemożliwe jest ocalenie społeczeństwa.” Ze względu na pojawiające się zagrożenie komunistycznych ruchów podstawą tego sprawiedliwego działania na rzecz polskich chłopów powinna być miłość do ojczyzny. Po tym wystąpieniu – w którym ks. Machay domagał się parcelacji majątków dworskich i kościelnych – uznano, że jego poglądy są radykalne, „wywrotowe”, „masońskie”, „komunistyczne”⁶⁵³.

Inne podejście do spraw ekonomicznych mieli między innymi: ks. Józef Kulinowski oraz prezydent Krakowa Karol Rolle. W piśmie skierowanym do ministra Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego Sławomira Czerwińskiego, z 15 grudnia 1930 roku, wóldarz napisał, że Zarząd Miasta Krakowa wniósł memoriał w roku 1925, po ratyfiko-

⁶⁵⁰ J. Piwowarczyk, *O Kardynale Sapieżu*, w: *Księga Sapieżyńska*, dz.cyt., t. II, s. 689, 690.

⁶⁵¹ AKMKr, Ks. F. Machay, *Z okresu pastuszkowania...*, dz. cyt., sygn. SP. 6/5, k. 250.

⁶⁵² AKMKr, ks. F. Machay, *Z okresu pastuszkowania...*, dz. cyt., sygn. SP 6/5, k. 242.

⁶⁵³ AKMKr, ks. F. Machay, *Z okresu pastuszkowania...*, dz. cyt., sygn. SP 6/5, k. 237; por. C. Strzeszewski, *Kraków jako środowisko katolickiej myśli...*, s. 474.

waniu konkordatu między Stolicą Apostolską a Rzeczpospolitą, zgodnie z ustawą z 30 maja 1925 r., Dz.U. 1925, nr 72, poz. 501. W następujący sposób regulował on sprawę dóbr kościelnych: między innymi Stolica Apostolska zgadzała się, by Rzeczpospolita wykupiła ziemię rolną, jeśli dla probostwa i zwykłego beneficjenta przekracza od 15 do 30 ha, natomiast dla kapituły, biskupa i seminariów – powyżej 180 ha. W piśmie wspomina też Collegium ks. Penitencjarzy, Mnsjonarzy i Psalterzystów, składających się z 5 kapłanów. Dlatego prezydent zwrócił się, w imieniu swoim i Rady Miasta Krakowa, do ministra w sprawie „uregulowania kwestii własności folwarku w Bronowicach Małych”, który prawnie należał do mariackiej parafii; chciał, aby folwark ten został przekazany tej krakowskiej parafii⁶⁵⁴.

Ksiądz Machay, wychowany w trudnych warunkach bytowych, nauczył się wrażliwości na ludzką niesprawiedliwość oraz roztropności w sferze przeciwdziałania tej niezawinionej biedzie. Uważał, że duchowieństwo powinno być „zaczynem (...) do odnowienia życia społecznego”. Ma ono prowadzić zubożały polski lud do szczęścia duchowego i materialnego przez współtworzenie na przykład chrześcijańskiego frontu robotniczego, nadawać odpowiedni kierunek rozwoju Akcji Katolickiej⁶⁵⁵. Twierdził, że naprawa powinna dokonywać się poprzez: zakładanie i popieranie katolickich czy religijno-mieszanych związków zawodowych, chrześcijańskich związków przemysłowców i pracodawców. W sferze gospodarczej tworzenie: towarzystw ubezpieczeniowych czy towarzystw pomocy gospodarczej, spółdzielni mieszkaniowych, kas wiejskich kredytowo-pożyczkowych. Tworzenie biur porad prawnych. Katolickie instytucje opieki nad dzieckiem: ochronki, żłobki, szkoły, kina, teatry. Katolickie media: radio, książki, prasa, stowarzyszenia młodzieżowe. Sprawiedliwa zapłata za wykonaną pracę dla ojców rodzin⁶⁵⁶.

Ksiądz Machay charakteryzował się ukochaniem Ewangelii i wsłuchiwał się w nauczanie ostatnich papieży, dlatego pragnął w sposób bezkompromisowy wcielić ją w życie. Już w seminarium budapesztańskim wsłuchiwał się w kazania węgierskiego biskupa o. Prohaszki, znanego z radykalnych poglądów społecznych⁶⁵⁷. Ksiądz Ferdynand zajmował się rozwiązywaniem problemów społecznych i gospodarczych. Dużo uwagi poświęcał kwestii władzy, własności i pracy. Uważał, że ta pierwsza pochodzi od Boga, a w sposób pośredni przekazana jest rządzącym przez społeczeństwo. Dlatego powinna ona tworzyć prawo w zgodności z prawem Bożym. W swoim ewangelicznym radykalizmie domagał się równości majątkowej; nie precyzował natomiast, czy to ma dotyczyć dochodu oraz posiadanej własności. Miał bardzo radykalne poglądy na temat prawa funkcjonowania kapitału, które nie współbrzmiały z istniejącą sytuacją. Machay uważał, że to wszystko, co łączy się z pracą i wystawione jest na ryzyko, jest kapitałem przedsię-

⁶⁵⁴ AKKMar., sygn. CXCH/3. k. 5.

⁶⁵⁵ C. Strzeszewski, *Kraków jako środowisko katolickiej myśli...*, dz. cyt., s. 475.

⁶⁵⁶ F. Machay, *Rozwiązanie sprawy społecznej w ramach Akcji Katolickiej* (na podstawie aktów urzędowych papieży Piusa X i Benedykta XV), Księgarnia św. Wojciecha, Poznań 1931, s. 113–159; F. Machay, *Zadania duszpasterskie świeckich*, Księgarnia św. Wojciecha, Poznań 1932, s. 112–113.

⁶⁵⁷ AKMKr, ks. F. Machay, *Z okresu pastuszkowania...*, dz. cyt., sygn. SP. 6/5, k. 23; por. C. Strzeszewski, *Kraków jako środowisko katolickiej myśli...*, dz. cyt., s. 474, 475; T. Górski, *Ks. F. Machay – polski prekursor katolicyzmu społecznego i otwartego*, „Życie i Myśl”, 1969, R. 19 nr 9, s. 84, 88–90.

biorstwa. To uważał za czynnik produkcji⁶⁵⁸. Na organizowanych przez Akcję Katolicką tygodniach społecznych, pod nazwą Studium Katolickie, ks. Machay wygłosił radykalną tezę: potępił od strony moralnej wszystkie postacie pobierania procentów od kapitału. Taki punkt widzenia negował systemy gospodarcze oparte na zaciąganiu kredytów⁶⁵⁹. Przyjmował, że kapitał pieniężny nie może być czynnikiem produkcji i nie może być oprocentowany⁶⁶⁰.

Podejście Machaya do tych problemów wydaje się nieracjonalne, ponieważ odrzucał jeden z elementów przyspieszających inwestycję i pobudzających do oszczędzania. Jego teoria o niemoralności pobierania odsetek od kapitału była sprzeczna z tradycyjnym stanowiskiem Kościoła, który dopuszczał taką możliwość.

Książd Machay ujmuje pieniądź (i zysk) w sposób klasyczny i pojęcie zysku i procentu uznaje za to samo. Mówi o realnej teorii procentu, która zależy od stopy rentowności wydatków inwestycyjnych. Aby zrozumieć krytykę takiego podejścia należy porównać ją z teorią procentu, która rozwinęła się w tzw. szkole austriackiej (od końca XIX wieku do lat 30 XX wieku) przez takich teoretyków jak: Eugen von Böhm-Bawerk, Knight, Fisher. Procent jest tu traktowany jako wynagrodzenie za odłożenie konsumpcji na później, przy założeniu, że z przyczyn psychologicznych jednostki przedkładają obecne dobra nad przyszłe⁶⁶¹.

Te poglądy wypowiadał w Warszawie, tuż przed II wojną światową, na organizowanej przez Akcję Katolicką prelekcji Studiów Katolickich. Wystąpienie Machaya spowodowało ożywioną dyskusję na łamach czasopism katolickich, które nazywano wówczas „machayomanią”.

28 grudnia 1925 roku została ogłoszona ustawa o wykonaniu reformy rolnej. W niej podjęto decyzję, czyje majątki ziemskie i jakiej wielkości nie będą przeznaczone do parcelacji. W okręgach przemysłowych i podmiejskich do 60 ha. Na pozostałych obszarach do 180 ha, a w niektórych wyznaczonych powiatach wielkość ta wzrastała do 300 ha.

W zakres reformy rolnej wchodziły dobra kościelne, zgodnie z Konkordatem zawartym ze Stolicą Apostolską, 23 kwietnia 1923 r., tzw. majątki „martwej ręki” (biskupów, kapituł, klasztorów, duchownych, plebańskie, kościelne). Szczegóły Ustawy z 28 XII 1925 r., precyzował Dziennik Ustaw z 1926/1/ poz. 1.

Na wartość tej ziemi patrzył przez pryzmat wielowiekowego wyzysku chłopów przez szlachtę, dlatego przyjmował niską jej wycenę (poniżej ceny rynkowej). W przypadku Polski międzywojennej uzasadnienie otrzymania za ziemię niskiej ceny w wyni-

⁶⁵⁸ C. Strzeszewski, *Kraków jako środowisko katolickiej myśli...*, dz. cyt., s. 474; F. Machay, *Finansowe wskazówki Ewangelji*, przedruk z „Gazety Kościelnej”, 1935, nr 45, 46 – z Drukarni Tow. „Biblioteka Religijna” im. ks. abpa Bilczewskiego, Lwów 1936, s. 20.

⁶⁵⁹ C. Strzeszewski, *Ośrodki katolickiej myśli społecznej*, w: *Historia katolicyzmu społecznego w Polsce 1832–1939*, red. J. Skwara, Ośrodek Dokumentacji i Studiów Społecznych, Warszawa 1981, s. 399.

⁶⁶⁰ F. Machay, *Finansowe wskazówki...*, dz. cyt., s. 16–19.

⁶⁶¹ H. Landreth, D.C. Colander, *Historia myśli ekonomicznej*, Wydawnictwo Naukowe PAN, 2005, s. 60–61, 274–287, 408–409; por. Eugen von Böhm-Bawerk, Frank Knight, Irving Fisher.

ku wywłaszczenia właścicieli folwarków wynikało z innej przesłanki – dotyczyła ona wspólnego dobra i była wypadkową społecznej i gospodarczej sytuacji Polski⁶⁶².

Przez swoje radykalne, jak na tamte czasy, poglądy na sprawy społeczne ks. Machay i jego przyjaciel ks. Jan Piwowarczyk czy im współczesny ks. Konstanty Michalski nie byli akceptowani przez polskie koła ziemiańskie i klerykalne⁶⁶³. W sposób niewybredny atakowały ich katolickie środowiska konserwatywne, określając mianem „czerwonych”⁶⁶⁴. Ten przydomek nie raził ks. Machaya, dlatego na wydanej 21 kwietnia 1931 roku przez ks. Jana Piwowarczyka w Poznaniu rozprawie doktorskiej *Rozwiązanie sprawy społecznej w ramach Akcji Katolickiej* napisał dedykację: *Drogiemu Jasiowi z prośbą, by się chlubił przydomkiem „socjalisty w sutannie” – Kraków, 12 VI 1931*. Według ks. Machaya problemy społeczne należy rozwiązać w oparciu o nauczanie papieża, między innymi Leona XIII, a także zgodnie z myślą o. J. Chr. Schulte, który pisał: „Socjalizm dlatego zyskał tylu zwolenników, że odważył się publicznie i bez litości napiętnować rzeczy o pomstę do nieba wołające”. Ferdynand Machay wyjaśnił, na czym powinien polegać ten radykalizm i zaznaczył, że nie może nawoływać do rewolucji, co czynią socjaliści i komuniści, a rozwiązanie tej niesprawiedliwości ma opierać się o przykazanie miłości bliźniego⁶⁶⁵. Jest niewłaściwe postępowanie socjalistów, ponieważ uważają, że sposobem na zaprowadzenie sprawiedliwości społecznej jest rewolucja. Ks. F. M. sądzi, że działacze katoliccy powinni otwarcie piętnować wyrządzone krzywdy robotnikom, ale w rozwiązaniu tego problemu powołuję się na papieża Benedykta XV: „Nie gwałtem i mąceniem porządku broni się spraw sprawiedliwości i prawdy: jest to (...) bowiem (...) broń, że ci, którzy się nią posługują, pierwsi między wszystkimi się ciężko zranią”⁶⁶⁶.

W dwudziestoleciu międzywojennym ośrodkiem katolickiej myśli społecznej była przy polskim prymasie kard. Augustynie Hlondzie – Rada Społeczna. Uważała ona, że najważniejszym problemem polskiej gospodarki nie jest proletariats przemysłowy, lecz zagadnienie wsi⁶⁶⁷. W roku 1937 wydała ona swoje stanowisko w sprawie przymusowej parcelacji większych własności; „Deklarację w sprawie stanu gospodarczo-społecznego wsi polskiej”. Domagała się w niej przymusowej parcelacji większych własności za odpowiednim odszkodowaniem, to znaczy nieodpowiadającym aktualnym cenom rynkowym ziemi. Nie określano wielkości gospodarstw. Rozparcelowana ziemia byłaby no-

⁶⁶² C. Strzeszewski, *Kraków jako środowisko katolickiej myśli...*, dz. cyt., s. 474–475; por. T. Górski, *Ks. F. Machay...*, dz. cyt., s. 90–91.

⁶⁶³ J. Dąbrowski, *A.S. Sapieha*, w: *Księga Sapieżyńska...*, dz. cyt., t. 2, s. 597.

⁶⁶⁴ J. Turowicz, *A.S. Sapieha a prasa katolicka*, w: *Księga Sapieżyńska...*, dz. cyt., t. 1, s. 329.

⁶⁶⁵ F. Machay, *Rozwiązanie sprawy społecznej w ramach Akcji Katolickiej*, Poznań 1931, s.106. (kserokopia z dedykacją na egzemplarzu – u autora pracy).

⁶⁶⁶ Przypis: Ks. Ferdynand Machay, *Rozwiązanie sprawy społecznej w ramach Akcji Katolickiej*, Tłoczono w Drukarni Św. Wojciecha w Poznaniu, Poznań 1931, s. 106,108.

⁶⁶⁷ Cz. Strzeszewski, *Ośrodki katolickiej myśli społecznej, Wpływ „Rerum novarum”, Tygodnie społeczne, Wykłady dla duchowieństwa, Zjazdy i kongresy, Rada społeczna przy Prymasie Polski*, w: *Historia Katolicyzmu społecznego 1832–1939*, red. Cz. Strzeszewski, Ośrodek Dokumentacji i Studiów Społecznych Warszawa 1981, Zakłady Graficzne w Katowicach, s. 402–403.

wym nabywcom przekazana za odpowiednią opłatą, nie byłaby rozdawana bezpłatnie⁶⁶⁸. Podobnie jak J. Piwowarczyk, myślał ks. Machay, oni optowali za bardziej radykalniejszym rozwiązaniem na korzyść chłopów.

We Lwowie 10 września 1937 roku ks. Machay wystąpił z referatem *Problem wsi polskiej jako zagadnienie społeczne*, w którym postulował konieczność parcelacji majątków dworskich i kościelnych. Pisał w pamiętniku: „Miłość ojczyzny! Szczególnie dziś, kiedy międzynarodówka bolszewicka czyni kroki, by znieść wszelkie ojczyzny i krwawym batem chce trzymać wszystkich w okrutnym posłuszeństwie dla nowego »prawa« (...) Katolickie zasady społeczne nie uznają parcelacji bez odszkodowania, a tylko za godziwą zapłatą. Przy ustalaniu cen za ziemię należy rozważyć (...), że tytuły bardzo wielu majątków są krzywdą chłopską pisane. (...) liczne (te) zobowiązania przeszły na państwo. Ksiądz F. Machay zadawał też pytania o to czy to państwo, jak mówi papież Pius XI w encyklice *Divini Redemptoris*, powinno wziąć na siebie: „by warstwy posiadające nakłonić, aby ze względu na wspólne dobro wzięły na siebie owe ciężary (...)”⁶⁶⁹.

Ksiądz Machay wyprzedzał więc swoją epokę w rozwiązywaniu spraw społecznych⁶⁷⁰. Był świadomy tego, że przez wystąpienie w Warszawie zamknął sobie drogę nie tylko do katedry uniwersyteckiej, ale też, można przypuszczać, do biskupstwa⁶⁷¹. Przedstawił swoje poglądy w referacie z myślą o następnych pokoleniach, bo wierzył, że jego argumentacja oparta na nauczaniu papieży jest właściwą drogą w rozwiązaniu problemu reform społecznych. Sapieha rozumiał ks. Ferdynanda Machaya, ponieważ jego argumentacja i działanie miały to samo źródło. Ksiązę kontynuował galicyjską linię Sapiehów: patriotyczno-społecznikowską⁶⁷². Był w gronie wybitnych osób towarzyszących abp. Józefowi Bilczewskiemu przy tworzeniu w parafiach: Związku Katolicko-Społecznego (ZKS). Celem abp. Bilczewskiego było objęcie tymi organizacjami całej archidiecezji lwowskiej. Do współpracy zaangażował on wybitnych znawców kwestii społecznej, księży: Kazimierza Zimmermanna, Stanisława Adamskiego, kanonika Adama Sapiechę i innych. Ślady tej organizacji są w Tekach Sapieżyńskich. Są tam referaty wygłoszone przez A. S. Sapiechę, w których powołuje się na *Rerum Novarum*⁶⁷³. Na encyklikach Leona XIII: *Rerum Novarum* i *Graves de communi* oraz dokumentach urzędowych Piusa X i Benedykta XV opierał też swój program społeczny ks. Machay⁶⁷⁴. Arcybiskup rozumiał

⁶⁶⁸ Do Rady Społecznej przynależał ks. J. Piwowarczyk – C. Strzeszewski, *Kraków jako środowisko katolickiej myśli...*, dz. cyt., s. 479.

⁶⁶⁹ F. Machay wspomina, że 9 września 1937 r. uczestniczył w Warszawie w III Studium Katolickim – *AKMKr*, ks. F. Machay, *Z okresu pastuszkowania...*, dz. cyt., sygn. SP. 6/5, k. 237, 243–246; por. F. Bielak pisze o wystąpieniu Machaya, we Lwowie 10.09.1937 – F. Bielak, *F. Machay*, dz. cyt., s. 624.

⁶⁷⁰ F. Machay, *W odpowiedzi na dyskusję. Refleksje nie zbyt wesołe*, „Głos Narodu”, nr 279 z 10 X 1937 r., s. 4.

⁶⁷¹ *AKMKr*, ks. F. Machay, *Z okresu pastuszkowania...*, dz. cyt., sygn. SP. 6/5, k.250.

⁶⁷² S. Kieniewicz, *Środowisko rodzinne Adama Stefana Sapiehy*, w: *Księga Sapieżyńska*, dz. cyt., t. 1, s. 23.

⁶⁷³ M. Rechowicz, *Lwowskie lata Adama Stefana Sapiehy*, w: *Księga Sapieżyńska*, dz. cyt., t. 1, s. 51; por., J. Skwara, *Historia katolicyzmu społecznego w Polsce 1832–1939*, Ośrodek Dokumentacji i Studiów Społecznych, Warszawa 1981, s.720.

⁶⁷⁴ J. Kuś, „Ruch Biblijny i Liturgiczny”, 1989, t. 42, nr 3, s. 234.

więc duchownego oraz widział ten społeczny problem w świetle zbliżających się czasów, dlatego w gronie jego najbliższych doradców byli księża J. Piwowarczyk i F. Machay. W rozmowie z ks. Piwowarczykiem na temat reformy rolnej kardynał stwierdził, że parcelacja wielkich własności jest koniecznością i powinna być robiona zgodnie moralnymi zasadami życia społecznego⁶⁷⁵.

2. Działalność polityczna

W młodym wieku F. Machaya nie był jeszcze w pełni świadomy swojej przynależności narodowej. Mieszkał na granicy różnych kultur. W dzieciństwie rodzice uczyli go polskiego pacierza, w domu mówił gwarą orawską, ale nie miał świadomości przynależenia do polskiego narodu. W szkole uczył się po słowacku i węgiersku. Był taki moment, że zaczął bardziej odczuwać swój związek z węgierskim narodem. Był to efekt wychowania gimnazjalnego i formacji w spiskim seminarium. U Machaya następowało stopniowe przebudzenie się polskiej świadomości narodowej. Było to w Preszburgu, w wyższym gimnazjum. Tam otrzymał od Juliana Jerzego Teisseyre pierwszy list pisany po polsku. Ferdynand odpisał na ten list w gwarze orawskiej (1907 r.).

Dopiero na studiach w Budapeszcie u alumna F. Machaya następuje całkowite przebudzenie polskiej świadomości narodowej. Wpływ na to miał szerzący się w monarchii austro-węgierskiej prąd o charakterze narodowościowym. Budził on w narodach przynależących do monarchii poczucie kulturowej odrębności, tłumionej przez władzę monarchii. Rezultatem zainteresowania wśród studentów zagadnieniami narodowościowymi był na terenie budapesztańskiej seminarium tajny związek słowiański. Do niej przynależał kleryk F. Machay. Uczestnicy tego związku czytali prasę w różnych słowiańskich językach. Ferdynand prenumerował polską prasę: „Przegląd powszechny” i „Tygodnik Ilustrowany”. Jak pisał student Ferdynand: „brałem nieświadomie lekcję miłości mowy ojczyznej”⁶⁷⁶.

W czasie swego pobytu w Krakowie na uroczystościach grunwaldzkich w lipcu 1910 roku spotkał się z przedstawicielami tajnego „Koła Spizowego” im. Klaudyny Potockiej. Znajomy ks. Machaya – inż. Julian Jerzy Teisseyre był jego aktywnym działaczem⁶⁷⁷. Koło powstało w Krakowie w 1904 roku. Jego celem była akcja uświadamiania narodowego wśród polskiej ludności na Górnych Węgrzech. Działo ono w oparciu o Towarzystwo Szkoły Ludowej (TSL). Towarzystwo skupiało krakowskich działaczy w nielegalnym związku (władze austriackie nie zatwierdziły jego statutu). W swojej dziesięcioletniej konspiracyjnej pracy odniosło ono sporo sukcesów. Jak wspomina przewodniczący tego grona, etnograf Seweryn Udziela: „założyliśmy na Spiszu kilkadziesiąt

⁶⁷⁵ J. Piwowarczyk, *O kardynale Sapieże*, w: *Księga Sapieżyńska*, dz. cyt., t. 2, s. 690.

⁶⁷⁶ F. Machay, *Moja droga...*, dz. cyt., Kraków 1992, s. 7, 9–10, 19, 20–22, 24–27; por. H. Wereszycki, *Podberłem Habsburgów...*, Wydawnictwo Literackie, Kraków 1975.

⁶⁷⁷ F. Machay, *Moja droga...*, dz. cyt., s. 27; por. notatka ks. Machaya – 1910 konspiracyjne zebranie z „Kołem Spizowym” – ABMar., sygn. CXCII–8, k. 111; por. Julian Teisseyre ur. 14.04 1864 r. we Lwowie, zmarł 12.07.1912 r. w Warszawie na zapalenie płuc – ABMar., sygn. CXCII–8, k.111.tamże.

biblioteczek, rozesłaliśmy między lud polski kilka tysięcy patriotycznych kalendarzy, rozrzuciliśmy kilkaset polskich egzemplarzy (...) ⁶⁷⁸. Działalność Koła rozciągała się też na tereny Orawy: wysyłano też polskie książki i prasę studiującym w Budapeszcie i innych miastach Spiszakom i Orawiakom ⁶⁷⁹.

Po uroczystościach grunwaldzkich ze zwiększoną patriotyczną odwagą F. Machay szukał w swoim rodzinnym środowisku ludzi myślących podobnie. Poznał dwóch zapalonych orędowników polskości: Eugeniusza Sterculę i Aleksandra Matonoga.

Pochodzili z orawskiej wioski Podwilk. Matonog mieszkał i pracował tam jako zastępca notariusza. Machaya i Matonoga łączyła znajomość z J. Tiesseyrem ⁶⁸⁰. Eugeniusz Stercula, wykształcony aptekarz, wraz z żoną Magdaleną z domu Szontágh, przeprowadził się do Jabłonki i tam założył aptekę „Pod Zbawicielem”. Aptekarz prowadził tam działalność oświatową i dokumentacyjną – zajmował się fotografowaniem i kolekcjonowaniem przedmiotów miejscowego folkloru ⁶⁸¹. Pod wpływem F. Machaya założył tam polską bibliotekę. Pod węgierską nazwą „Gyógyszertár” wywiesił szyld z nazwą „Apteka” ⁶⁸². Na fotografii z Jabłonki pisał, 30 października 1910 roku, do alumna F. Machaya o ich staraniach: „aby nasyg ludzi za Polaków zapisywali”. Istnieje opis zdjęcia, sporządzony przez Machaya: „Pierwszy dom na lewo: Apteka p. Sterculi w Jabłonce, gdzie odbywały się pierwsze narady o polskości Orawy” ⁶⁸³. Wspólny cel, który im przyświecał nazwali „akcją góralską” ⁶⁸⁴.

Stercula i Matonog rozpoczęli starania u władz węgierskich o oficjalne uznanie mniejszości polskiej w Górnych Węgrzech. Zabiegi te miały spowodować, aby w zbliżającym się w 1910 roku spisie ludności znalazła się rubryka „narodowość polska”, którą usunięto w 1880 roku ⁶⁸⁵. Otrzymali tylko w jednym powiecie urzędową zgodę na taką formę spisu. Ten cel osiągnęli tylko w powiecie trzciańskim ⁶⁸⁶. Zabiegi te ostatecznie

⁶⁷⁸ J.M. Roszkowski, *Zapomniane Kresy...*, dz. cyt., s.111.

⁶⁷⁹ F. Machay, *Moja droga...*, dz. cyt., s. 23–27; por. J.M. Roszkowski, *Zapomniane Kresy...*, dz. cyt., s. 111.

⁶⁸⁰ Archiwum Muzeum Tatrzańskiego w Zakopanem (AMT–ZA), *Spuścizna po ks. infułacie dr F. Machayu, lata 1910–1957*, sygn. Ar/No/37, k. 37 – List z 6.09.1910 A. Matonoga z Podwilka, via Chabówka, Węgry (comit. Árvav – Orawa); por. F. Machay, *Moja droga...*, dz. cyt., s. 36.

⁶⁸¹ K. Balazs, *Starania Eugeniusza Sterculi u władz węgierskich o uznanie odrębności etnicznej polskich górali na Orawie i Spiszu*, „Rocznik Orawski”, red. J. M. Roszkowski, t. 6–7, s. 53.

⁶⁸² F. Machay, *Moja droga...*, dz. cyt., s. 31.

⁶⁸³ Archiwum Muzeum Tatrzańskiego w Zakopanem (dalej: AMT–ZA), *Spuścizna po ks. infułacie dr F. Machayu, lata 1910–1957*, sygn. Ar/No/37, k. 42.

⁶⁸⁴ F. Machay, *Moja droga...*, dz. cyt., s. 41.

⁶⁸⁵ J.M. Roszkowski, *Zapomniane Kresy...*, dz. cyt., s. 134–135; por. F. Machay, *Moja droga...*, dz. cyt., s. 36.

⁶⁸⁶ Górale polscy mieszkali w komitacie orawskim oprócz powiatu Trzciana i w powiecie Namestów w powiecie trenczyńskim (Czaca) i trzech powiatach na Spiszu: Stara Wieś Spiska, Kieżmark i Stara Lubownia. W sumie na Górnych Węgrzech było ponad 100 miejscowości zamieszkałych w większości przez Polaków – J. M. Roszkowski, *Zapomniane Kresy...*, dz. cyt., s. 13.

zakończyły się ich sukcesem: na 14 polskich wsi 96,8% mieszkańców – to jest 16 tys. – zadeklarowało się jako Polacy, a reszta mieszkańców to Węgrzy, Żydzi i Słowacy⁶⁸⁷.

Ten sukces działań na rzecz górali zwrócił uwagę władz węgierskich, a z drugiej strony wywołał wrogość u narodowców słowackich. Zmusiło to F. Machaya, J. Sterculę i A. Matonoga do przedstawienia swoich celów i programu politycznego⁶⁸⁸. Szukali więc pomocnej osoby lub przychylnego środowiska, które zaangażuje się w realizację tego celu. Właściwą osobę wskazał zastępcę notariusza. Poprzez niego nawiązali bliski kontakt z Janem Bednarskim⁶⁸⁹. W maju 1911 roku E. Stercula pisał do F. Machaya, aby po zakończeniu roku akademickiego przyjechał do Jabłonki, by można było udać się do dr. Bednarskiego. Spotkali się z nim 9 lipca 1911 roku i zwrócili się z prośbą o pomoc oraz poradę w sprawie obrony polszczyzny na Górnych Węgrzech. Na naradzie spędzili kilka godzin. Według alumna F. Machaya był to początek zdecydowanych działań w pracy na rzecz polskości. On sam poddał myśl, żeby wydać pisaną w gwarze orawskiej, broszurę „Co my za jedni?”, którą zobowiązał się sfinansować⁶⁹⁰. F. Machay wykazał się dużą odwagą, aby pod boki węgierskich przełożonych seminaryjnym napisać artykuł do broszury, w którym uświadamiał orawskim rodakom o ich polskiej przynależności. Szczegółowy opis treści broszury jest od słów: „Ja marzyłem (...) nie rozumie po węgiersku”.

To wspólne działanie spowodowało zwiększoną korespondencję pomiędzy F. Machayem, wówczas alumnem seminarium budapesztańskiego, a E. Sterculą i A. Matonogiem. Ten ostatni pisał do seminarzysty o „fotografiach góralskich chłopów i kilku innych zdjęciach”, które mu prześle⁶⁹¹. F. Machay współredagował z nimi tę broszurę. W liście do J. Bednarskiego, z 7 września 1911 roku, pisał o ogromnej różnicy zdań między nim a działaczami z Podwilka: „Ja marzyłem o Ojczyźnie, której ni mamy, oni zaś w niczym nie chcieli ustąpić, jeśli chodziło o państwową myśl węgierską. Nie sprzeciwiali się wcale uciskowi narodowościowemu na Węgrzech (...)”. Żądali oni jedynie spełnienia postulatów: 1. język polski w kościele; 2. w szkołach: wyznaniowych, gminnych i prywatnych, tak samo naukę religii po polsku, ale tylko w pierwszej i drugiej klasie, a w ostatnich po madziarsku; 3. aby urzędnicy rozmawiali z nimi po polsku, jeśli penitent nie rozumie po węgiersku⁶⁹².

E. Stercula i A. Matonog obawiali się radykalnych żądań F. Machaya. Uważali, że mogą wywołać nieprzychylną reakcję władz węgierskich. Spowodowali, że F. Machay złagodził swoje żądania. Ostatecznie tekst broszury został wydany na początku 1912 roku.

⁶⁸⁷ J.M. Roszkowski, *Zapomniane Kresy...*, dz. cyt., s. 135; por. F. Machay, *Moja droga...*, dz. cyt., s. 52.

⁶⁸⁸ K. Balázs, *Starania Eugeniusza Sterculi...*, dz. cyt., s. 56.

⁶⁸⁹ F. Machay, *Moja droga...*, dz. cyt., s. 36–37; dr Jan Bednarski urodził się w Bystrej koło Jordanowa, powiat myślenicki. Miał posadę lekarza powiatowego w Nowym Targu w roku 1897, poseł do Sejmu Krajowego we Lwowie. W roku 1909 zgłosił dwie interpelacje w sejmie lwowskim o ucisku Polaków na Węgrzech – por. J. M. Roszkowski, *Zapomniane Kresy...*, dz. cyt., s. 112–114; F. Machay, *Moja droga...*, dz. cyt., s. 39–40

⁶⁹⁰ Tamże, s. 38–40.

⁶⁹¹ AMT-ZA., sygn. Ar/No/37, k. 37, 39, 42.

⁶⁹² F. Machay, *Moja droga...*, dz. cyt., s. 46.

Stercula i Matonog zarzucali F. Machayowi ujawnienie perspektywicznych planów „ruchu góralskiego”, między innymi: zwrócenie się do węgierskich władz o zgodę na założenie polskich szkół oraz za postawienie im wielu innych zarzutów, które zablokują działanie ruchu. W pierwszym wydaniu broszury „Co my za jedni”, F. Machay w swoim tekście „Co my za jedni i kielo nos jest na Węgrach?”, oskarżył węgierskie władze i ich urzędników, że przy spisie ludności, było ich winą niezamieszczenie pytania: czy są polskimi góralami. Następnym zarzutem postawionym przez F. Machaya był argument o ich nieuczciwość względem tubylców. Pomimo, że węgierscy urzędnicy od lat mieszkają wśród nich i mają od górali utrzymanie, działają przeciw polskim góralom i próbują ich wynarodowić⁶⁹³.

Przed wybuchem I wojny światowej aptekarz z Podwilka przewodził „ruchowi góralskiemu”. W 1910 r. zyskał przychylność władz węgierskich, dzięki temu na Górnych Węgrzech kolportowano 500 egzemplarzy „Gazety Podhalańskiej”. W październiku 1918 roku oddał to przywództwo bardziej zradykalizowanemu ks. Ferdynandowi Machayowi⁶⁹⁴. Ten pierwszy radykalny tekst broszury „Co my za jedni” był rozprowadzany po zmianach listopadowych w roku 1918⁶⁹⁵.

Z perspektywy lat Machay docenił zaangażowanie J. Sterculi i A. Matonoga z Podwilka w budzeniu polskiej świadomości narodowej wśród górali. Spośród tych dwóch apostołów polskość na Orawie, ks. Machay dał pierwszeństwo Matonogowi⁶⁹⁶. To pierwszeństwo wśród inteligencji polskiej na Orawie i Spiszu w szerzeniu polskość wśród nieuświadomionych narodowo górali potwierdza „Gazeta Podhalańska”, której był współpracownikiem⁶⁹⁷.

W październiku 1918 roku Ferdynand od krewnego otrzymał telegram o chorobie młodszego brata następującej treści: „Eugeniusz umierający”. Dla załatwienia rodzinnych spraw, już pod koniec I wojny światowej, uzyskał urlop⁶⁹⁸. W tym celu pojechał do Budapesztu. W nocy z 28 na 29 października wracał pociągiem na front, przez Orawę i rodziną Jabłonkę. W podróży spotkał znajomych słowackich księży: Andrzeja Hlinkę, Jana Wojtaszka, Stefana Mnohela. Były jego proboszcz A. Hlinka powiedział do niego: „No, Polaku (...) pogratulujcie nam naszej republiki”⁶⁹⁹. Poinformował też, że 28 października zwołano zjazd przywódców Narodowych Nowin i zaakceptowano umowę pittsburską⁷⁰⁰.

⁶⁹³ J. M. Roszkowski, *Zapomniane Kresy...*, dz. cyt. s. 137.

⁶⁹⁴ K. Balázs, *Starania Eugeniusza Sterculi...*, dz. cyt., s. 59.

⁶⁹⁵ F. Machay, *Moja droga...*, dz. cyt., s. 53

⁶⁹⁶ Tamże, s. 36.

⁶⁹⁷ *Kronika*, „Gazeta Podhalańska”, nr 15 z 14.04.1918, s. 7.

⁶⁹⁸ AKMKr, ks. F. Machay” *Z okresu pastuszkowania...*, dz. cyt., sygn. SP. 6/5 s. 108–112.

⁶⁹⁹ F. Machay, *Moja droga...*, dz. cyt., s. 96.

⁷⁰⁰ Umowa pittsburska zawarta 31 maja 1918 roku w Pittsburghu między delegacją czeską i słowacką. Mówiła o utworzeniu państwa czesko-słowackiego oraz dawała Słowakom dużą autonomię. A. Hlinka nie mógł się pogodzić z niedotrzymaniem przez Czechów tej umowy. W dniu 19.12.1919 r. zwołał do Żyliny zgromadzenie i powołał słowackie stronnictwo ludowe i dziennik „Słowak”. W roku 1919 był uwięziony. W tym czasie buchwalona została konstytucja, w której nie mówi się o słowackiej autonomii. W roku 1933 zwołał do Nitry, z okazji rocznicy konsekracji pierwszego kościoła chrześcijańskiego, zjazd Słowaków, który był potężną demonstracją żądających autonomii Słowacji. W maju 1938 r. przybyła delegacja Ligi

To tam ogłoszono, że jest jeden naród czechosłowacki. Uroczyście też proklamowano oderwanie od Królestwa Węgier ziem czeskich i słowackich. Słowaccy księża mówili o upadku monarchii austro-węgierskiej oraz mieli już plany wolnego państwa czechosłowackiego. Koniec wojny zastał ks. Machaya w rodzinnej wiosce Jabłonce. Przepenił go entuzjazm i zapął do dalszej pracy patriotycznej. Uświadomił sobie, że wydarzenia polityczne na Orawie i Spiszu sprawiły, iż stał się jednym z głównych przywódców ruchu narodowego. Napisał: „Nie wiem, jak Bogu dziękować, że ustrzegł mnie od nieszczęść, które nad naszymi głowami wisiały jak miecz Damoklesa”⁷⁰¹.

Nieustabilizowana sytuacja powojenna w latach 1918–1920 niosła ze sobą wiele zagrożeń. Węgrzy traktowali taką działalność jako destrukcję swojego państwa⁷⁰². Ksiądz Ferdynand Machay miał świadomość, że jego włączenie się do walki o prawo samostanowienia o sobie polskich górali: orawskich, spiskich i czadeckich narażało go na śmierć. Duchowny pisał: „za podobne zdrady szereg ludzi rozstrzelali”⁷⁰³. Pomimo tego zagrożenia rozpoczął agitować w Jabłonce za przyłączeniem Spisza i Orawy do Polski. Nie był sam w tej patriotycznej pracy. Wspierali go inni księża: Eugeniusz Sikora, Antoni Sikora, Józef Boroń. Optymizm ks. Machaya promieniował na wszystkich tych, w których sercach choć trochę żarzył się polski patriotyzm⁷⁰⁴. Spotkał się z miejscowym aktywistą Janem Piekarczykiem i wraz z nim krzyczał na wiecu: „Niech żyje Polska”⁷⁰⁵. W Dzień Zaduszny, w czasie Mszy Świętej, ks. Machay miał odwagę, aby bez zgody proboszcza wygłosić pierwsze kazanie w języku polskim. W nim zwiastował zakończenie wojny, kres cierpień wojennych oraz upadek monarchii austro-węgierskiej. „Gazeta Podhalańska” donosiła o odważnym wystąpieniu kapelana wojskowego ks. Machaya. Jej redaktor napisał, że wracający z frontu ks. Machay, ku zadowoleniu miejscowych Orawiaków, zwiastował idące nowe czasy, które mają połączyć ich z Polską. Jak zauważył piszący tę wzmiankę, dla orawskich górali bardzo ważnym argumentem za tą jednością jest fakt, że „Polska jest krajem czysto katolickim”⁷⁰⁶.

Tegoż dnia w Nowym Targu ks. Machay spotkał się z J. Bednarskim. Już od lat wspólnym ich celem było przyłączenia Spiszu, Orawy i Czadeckiego do Polski. W czasie jego wojennej nieobecności miało miejsce wiele spraw, które bezpośrednio dotyczyły jego rodzinnych stron. W Nowym Targu, 16 września 1918 roku, na posiedzeniu rady powiatowej na wniosek dr. J. Bednarskiego wraz z miejskim komitetem (powstał w lutym 1918) przystąpiono do tworzenia powiatowego komitetu do spraw narodowych⁷⁰⁷.

Słowackiej z Ameryki i przywiozła oryginalny tekst umowy pittsburskiej, której Czesi zaprzeczali istnienie. Ksiądz A. Hlinka za postawę patriotyczną, broniącą słowackiej autonomii, został jesienią 1938 r. przez polskie władze odznaczony Wielką Wstęgą „Polonia Restituta” – Kawaler Orderu Polski Odrodzonej ks. A. Hlinka (...) – „ABC – Nowiny Codzienne”, 1938, s. 6; por. F. Machay, *Moja droga...*, dz. cyt., s. 96.

⁷⁰¹ AKMKr, ks. F. Machay, *Z okresu pastuszkowania...*, dz. cyt., sygn. SP. 6/5, k. 113.

⁷⁰² Tamże; por. F. Machay, *Moja droga...*, dz. cyt., s. 94, 113.

⁷⁰³ F. Machay, *Moja droga...*, dz. cyt., s. 94.

⁷⁰⁴ AKMKr, ks. F. Machay, *Z okresu pastuszkowania...*, dz. cyt., sygn. SP. 6/5, k. 101, 113.

⁷⁰⁵ F. Machay, *Moja droga...*, dz. cyt., s. 95–97.

⁷⁰⁶ *Kronika*, „Gazeta Podhalańska”, nr 45 z 10.11.1918, s. 10.

⁷⁰⁷ *Kronika*, „Gazeta Podhalańska”, nr 39 z 29.09.1918, s. 7.

10 października tego roku⁷⁰⁸, w godzinach porannych, odbyło się w Nowym Targu w siedzibie rady powiatowej zebranie delegatów z powiatu celem utworzenia narodowej organizacji. Powołano ją na gruncie prawa, uchwalonego w Krakowie 28 maja 1917 roku, przez Koło Polskie we Wiedniu, zrzeszające polskich posłów. Uzgodniono sposób ukonstytuowania się tej organizacji. Podjęto decyzję, że w parafiach należy zwołać: członków rady gminy, duchowieństwo, nauczycieli, przedstawicieli polskich stowarzyszeń oraz innych świątłych mieszkańców. Do zebranych należy odczytać manifest Rady Regencyjnej, a następnie utworzyć parafialne komitety organizacji narodowej, składające się z przedstawicieli każdej gminy. Po ukonstytuowaniu się organizacji należy wybrać: prezesa, zastępcę, sekretarza i wyznaczyć przedstawiciela parafii do powiatowej Organizacji Narodowej w Nowym Targu. Komitety parafialne powinny delegować do niej jednego przedstawiciela na 1000 mieszkańców. Zakładano też, że w każdej gminie powstanie oddział gminny parafialnego komitetu Organizacji Narodowej na czele z mężem zaufania. Po założeniu parafialnych komitetów narodowych odbędzie się zjazd delegatów. Celem tego spotkania będzie ustalenie planu działania organizacji oraz uzupełnienie zarządu i powiązanych z nim sekcji wykonawczych. Następnie wybrany zostanie powiatowy komitet, w składzie: prezes, zastępca i trzech referenci. W parafiach powinna być zorganizowana straż bezpieczeństwa (milicja) celem utrzymania porządku. Zaplanowano także dalsze działania organizacyjne przez powołanie sekcji organizacyjnej, skarbowej, opieki i porady prawnej oraz związane z tym inne działania organizacyjne. Na tym porannym zebraniu utworzono powiatową Organizację Narodową, która miała obejmować całe Podhale. Na początku wyznaczono J.T. Dziedzica na tymczasowego skarbnika i organizatora organizacji na terenie Podhala. Na przewodniczącego powołano dr. J. Bednarskiego, wiceprezesami zostali wybrani J. Rajski i P. Staszel, sekretarzem został mianowany J.T. Dziedzic⁷⁰⁹. Już 1 listopada 1918 roku delegaci Powiatowej Organizacji Narodowej w imieniu rządu Polskiego w Warszawie i Komisji Likwidacyjnej w Krakowie: Jan Bednarski⁷¹⁰, J. Rajski, I. Dziedzic w otoczeniu całej rady udali się do różnych miejsc w mieście, aby odebrać ślubowanie na wierność rządowi Polskiemu, udali się do: żołnierzy,

⁷⁰⁸ 10 października 1918 r. na nadzwyczajnym posiedzeniu Rady Miasta Nowego Targu pod przewodnictwem Józefa Rajskiego ogłoszono, że 7 października 1918 r. w Warszawie Rada Regencyjna proklamowała wolną i niepodległą Polskę z dostępem do morza. Także polscy posłowie parlamentu wiedeńskiego obradowali w Krakowie nad utworzeniem Rady Narodowej, która miała być zaczym przyszłego rządu Polskiego. Jan T. Dziedzic zreferował o powstaniu narodowej Organizacji Powiatowej – Archiwum Narodowe w Krakowie Ekspozytura w Spytkowicach, Księga uchwał Rady Miejskiej Nowego Targu, od 18.03.1910 do 20.12.1919, sygn. 29/3052/6, s. 750–755.

⁷⁰⁹ Tamże; Komitet Spisko-Orawski w Nowym Targu. Komitet Spiski (plebiscyt). Komisariat Plebiscytowy Spisko-Orawski w Krościenku, 1920 – sygn. 29/3181/2, s. 27; Kronika szkolna Nowy Targ, 1883–1932, sygn. 29/3411/4, s. 203–205; por. J.T. Dziedzic, *Po manifestach Rady Regencyjnej*, „Gazeta Podhalańska”, 1918, nr 42, s. 1–3; J.M. Roszkowski, *Zapomniane Kresy...*, dz. cyt., s. 186.

⁷¹⁰ Dr Jan Bednarski, 16.09.1918, przewodniczący powiatowej Organizacji Narodowej, 6 listopada 1918 r., został powołany na komisarza powiatowego Polskiej Komisji Likwidacyjnej na Podhalu (później zmieniono nazwę na Komisję Rządzającą), z kompetencjami przysługującymi staroście – J. M. Roszkowski, *Zapomniane Kresy...*, dz. cyt., s. 186.

starostwa, sądu, pracowników kolei, ewidencji podatku gruntowego, gimnazjum, szkół ludowych i innych urzędów w powiecie⁷¹¹.

Po naradzie z Janem Bednarskim, Juliuszem Zborowskim, Janem Tomaszem Dziezicem oraz zebraniu najnowszych informacji o sytuacji na frontach ks. Ferdynand udał się na Orawę do Jabłonki⁷¹². Tam 4 listopada 1918 r. odprawił Mszę Świętą, po niej odbył krótką naradę z Janem Piekarczykiem. W rodzinnym domu zredagował „rezolucję (...) oświadczenie za Polską”⁷¹³. W tym dniu na „słynnym kiermaszu jabłońskim (...) gromadziła się (...) cała polska Orawa”⁷¹⁴.

Ksiądz Eugeniusz Sikora z Machajem zapowiedzieli, że tego dnia o godzinie 11 przed rodzinnym domem ks. Ferdynanda będzie „oświadczenie za Polską”⁷¹⁵. Wynikło tam zamieszanie, spowodowane brakiem w Jabłonce miejscowej węgierskiej żandarmarii, która tam pilnowała porządku. Dzień wcześniej nieliczna grupa mieszkańców rozbroiła ich. W poniedziałek, przybyła do Jabłonki na jarmark bardzo duża liczba ludzi i nie miał kto pilnować porządku.

Doszło do zamieszek, w czasie których okradano sklepy żydowskie. Dla uniknięcia dalszych samosądów jeszcze tego samego dnia 4 listopada 1918 roku, ks. Ferdynand i miejscowi gospodarze utworzyli straż w celu obrony porządku publicznego. Pomimo zamieszania, o wyznaczonej godzinie, zgromadziło się przed jego domem „kilkudziesięciu gospodarzy z polskiej Orawy, aż po miejscowość Wesole (...). Podpisali (...) oświadczenie (za Polską) i zaopatrzeni instrukcjami (...) wrócili do swoich wiosek”⁷¹⁶.

Zgodnie z instrukcją następnego dnia, 5 listopada, był wielkim dniem dla Orawy. Liczni gospodarze z Jabłonki i okolicznych wiosek zjawili się przed domem J. Piekarczyka. Przemówił do nich ks. Machay. Przestrzegał, że „smutne zaś wypadkami” bezprawia – samosądy i okradanie żydowskich sklepów – mogłyby sprawić, że „nic by z naszej polskości mogło nie być”. Po tych zajściach ks. Ferdynand i miejscowi gospodarze utworzyli straż w celu obrony porządku publicznego⁷¹⁷. Duchowny przeczytał rezolucję: „My, Polacy na Górnej Orawie, korzystając z zasady samostanowienia narodów o sobie, po rozpadnięciu się państwa węgierskiego, nie chcemy pozostać w nowo utworzonym państwie czesko-słowackim, lecz żądamy przyłączenia wszystkich polskich ziem w żupanstwie: trenczyńskim, orawskim i spiskim do wielkiej, katolickiej Polski”⁷¹⁸. Powiedział wówczas: „Polacy jesteśmy, więc do Polski należeć musimy”⁷¹⁹. Gospodarze przyjęli

⁷¹¹ *Pod polskie rządy*, „Gazeta Podhalańska”, nr 45 z 10.11. 1918, s. 1–2.

⁷¹² F. Machay, *Moja droga...*, dz. cyt., s. 99–100.

⁷¹³ Tamże, s. 101.

⁷¹⁴ Tamże, s. 100.

⁷¹⁵ Tamże, s. 101.

⁷¹⁶ Tamże, s. 101–103.

⁷¹⁷ Na Węgrzech budziła się do wolności ludność orawska. To wśród górali wywołało wspomnienie doznanych krzywd od narodowości żydowskiej i innych ludzi związanych z władzą madziarską. Żydów „sądził” lud prawie na całych Węgrzech. Po tych zajściach Machay i miejscowi gospodarze utworzyli straż dla obrony porządku publicznego; por. F. Machay, *Moja droga...*, dz. cyt., s. 103–104.

⁷¹⁸ Tamże, s. 105.

⁷¹⁹ Tamże.

owacyjnie deklarację. Spośród obecnych utworzono Radę Narodową; przewodniczącym został Jan Piekarczyk, zastępcą – Andrzej Grela, a sekretarzem – Ignacy Suwada⁷²⁰.

Orawiacy spośród siebie wybrali Radę Narodową⁷²¹. Pod jej tekstem podpisało się 17 osób: ks. Ferdynand Machay, Jan Piekarczyk (starszy), Andrzej Grela, Ignacy Suwada, Jan Piekarczyk (młodszy), Stefan Machay „Jaś”, Adam Paś „Filipek”, Ignacy Dziurczak-Brzezowicki, Karol Dziubek, Jan Stachulak, Antoni Nowak, Jan Jabłoński „Gużak”, ks. Eugeniusz Sikora, Jan Dworszczak, Antoni Piekarczyk, Józef Paniak, i Jan Tokarczyk⁷²². Jeszcze tego samego dnia rada wysłała delegację do komisarza rządowego w Nowym Targu J. Bednarskiego, który był przedstawicielem polskich władz⁷²³. W jej skład wchodził też ks. Machay. Po południu dotarła ona do dawnej granicy galicyjsko-węgierskiej i usunęła słup graniczny z tablicą „Węgry, żupaństwo orawskie”⁷²⁴. W Czarnym Dunajcu spotkali się z porucznikiem Tadeuszem Dąbrowskim. Umożliwił im telefoniczny kontakt z J. Bednarskim. W czasie przejmowania władzy przez Radę Narodową z Jabłonki, na całych Węgrzech wybuchły bezkrwawe wystąpienia przeciw węgierskim Żydom, szerzycielom „dzikiej madziaryzacji”. Tych „usłużnych ideowców wielkiej Madziarii”, notarów i Żydów sądzili wyzyskiwani ludzie. Niszczono ich sklepy, wywożono ich na granicę wsi i wydalano do Węgier. Działo się to w Podwilku, Jabłonce i innych wsiach. Na początku zwrócono się o pomoc do urzędników byłego powiatu w Trzcinie, ale została im odmówiona. Po rozmowie telefonicznej, 5 listopada 1918 roku w Czarnym Dunajcu, którą przeprowadzili delegaci z Jabłonki z przedstawicielem polskiego rządu J. Bednarskim, dzień później oddziały wojska polskiego wkroczyły na Orawę⁷²⁵.

J. Bednarski, rządowy komisarz Polskiej Komisji Likwidacyjnej, z uprawnieniami starosty, wydał na całym Podhalu, 6 listopada, zarządzenie poboru do wojska. Polecił ks. F. Machayowi, przedstawicielom Rady Narodowej oraz innym Orawiakom, aby szerzyli w polskich wioskach na Górnych Węgrzech entuzjazm z przyłączenia ich do Polski – miał być taki jak w Jabłonce⁷²⁶. Następnego dnia, 7 listopada, przewodniczący rady Jan

⁷²⁰ *Orawa przyłącza się do Polski!*, „Gazeta Podhalańska”, 1918, nr 45, s. 3; por. J.M. Roszkowski, *Jabłonka w latach...*, dz. cyt., s. 148. Według ks. F. Machaya zastępcą prezesa J. Piekarczyka miał zostać wybrany ks. Eugeniusz Sikora – F. Machay, *Moja droga...*, dz. cyt., s. 106.

⁷²¹ Tamże, s. 104–105; Rada Narodowa powstała w oparciu o manifest z dnia 16.10.1918 r. cesarza i króla Austro-Węgier Karola, który pozwalał na tworzenie niezależnych od Wiednia rad narodowych. W Krakowie 27 października tego roku Polacy powołali rząd dla Galicji – Polską Komisję Likwidacyjną – H. Wereszycki, *Pod berłem...*, dz. cyt., s. 288.

⁷²² J.M. Roszkowski, *Zapomniane Kresy...*, dz. cyt., s. 201.

⁷²³ Skład delegacji: Jan Piekarczyk (starszy), Andrzej Grela (wójt Jabłonki), Ignacy Suwada (sekretarz rady), ks. Eugeniusz Sikora i ks. Ferdynand Machay – F. Machay, *Moja droga...*, dz. cyt., s. 106; por. J. M. Roszkowski, *Jabłonka w latach...*, dz. cyt., s. 149.

⁷²⁴ F. Machay, *Moja droga...*, dz. cyt., s. 107.

⁷²⁵ Na Orawie wybuchły bezkrwawe rozruchy przeciw węgierskim Żydom, którzy w czasie wojny wykorzystywali sytuację i swoje wpływy. Do utrzymywania porządku wezwano pomoc z Nowego Targu. „Zawezwano pomoc (...) z Treścieniy (z byłego powiatu), której odmówiono. Dnia 5 listopada wkroczyły w granice orawskie przez Piekielnik i Jabłonkę patrole wojska polskiego pod komendą porucznika Jerzego Lgockiego” – *Kronika*, „Gazeta Podhalańska”, nr 45 z 10.11.1918, s. 8; por. F. Machay, *Moja droga...*, dz. cyt., s. 102–103, 106–107; por. J. M. Roszkowski, *Jabłonka w latach...*, dz. cyt., s. 149.

⁷²⁶ F. Machay, *Moja droga...*, dz. cyt., s. 109.

Piekarczyk spotkał się osobiście z komisarzem powiatowym J. Bednarskim. Tak jak 1 listopada 1918 roku urzędnicy na Podhalu podporządkowali się przedstawicielowi polskiej władzy państwowej, tak i oni w imieniu Rady Narodowej z Orawy – złożyli ślubowanie na wierność rządowi Polskiemu oraz uzgodnili dalsze działania⁷²⁷. Redaktor „Gazety Podhalańskiej” w artykule, 10 listopada 1918 roku, „Orawa przyłącza się do Polski!” informuje czytelników, że 5 listopada w Jabłonce na Orawie powstała Rada Narodowa Polaków na Górnej Orawie. Po rozpadzie państwa węgierskiego Polacy nie chcą pozostać w nowo utworzonym państwie czesko-słowackim, chcą należeć katolickiej Polski⁷²⁸.

Polscy legionieści, na zaproszenie Rady Narodowej z Jabłonki, przybyli na Orawę od strony Czarnego Dunajca. Był to, podzielony na dwa plutony, oddział w liczący 80 ludzi. Do Suchej Góry i Głodówki skierował się pluton pod dowództwem por. Jerzego Lgockiego, a drugi – do Jabłonki, dowodzony przez por. Tadeusz Dąbrowskiego⁷²⁹. Pojawienie się polskiego wojska⁷³⁰ przyczyniło się do zebrania się przed domem J. Piekarczyka wielu ludzi, do których przemówili: ks. Machay, ks. Mirek⁷³¹, ks. A. Sikora i por. Tadeusz Dąbrowski⁷³². Tam wszyscy obecni przysięgali „wieczną wierność Polsce”⁷³³. Ksiądz Machay twierdził, że to był dowód: „że w sercach ludzkich istnieje przecież przywiązanie i miłość do swojej narodowości”⁷³⁴.

Pisał, że w węgierskim czasopiśmie „Pesti Hirnap” minister rządu węgierskiego Barona Buza demonizował przybycie polskich legionistów na Orawę i przestrzegał przed ich przyjściem na Spisz. Ksiądz F. Machay tłumaczył, że obecność polskiego wojska na Orawie uspokoiła społeczną atmosferę i dała mieszkańcom poczucie bezpieczeństwa. Mówił ponadto, że Orawianie z radością przyjęli polskich legionistów, a także o tym, że nie ma związku ich wkroczenie z powstaniem na Orawie Rady Narodowej. Utworzenie jej jest wynikiem spontanicznego wyboru mieszkańców opowiadających się za przyłączeniem tych ziem do Polski. Wzywał Polaków ze Spisza i Trenczyna, aby poszli za przykładem Orawiaków. Wspominał też rozporządzenie władz polskich o wprowadzeniu do szkół języka ojczystego⁷³⁵.

Polscy żołnierze zostali w Jabłonce rozlokowani w prywatnych kwaterach i stacjonowali na Górnej Orawie do 24 grudnia 1918 roku. W czasie służby nie interweniowali

⁷²⁷ Tamże, s. 108–109.

⁷²⁸ *Orawa przyłącza się do Polski!*, „Gazeta Podhalańska”, nr 45 z 10.11.1918, s. 3.

⁷²⁹ J. M. Roszkowski, *Jablonka w latach...*, dz. cyt., s. 150.

⁷³⁰ Po rozmowie telefonicznej Bednarski, po uzgodnieniu stanowiska z powiatowym komendantem wojsk polskich kapitanem Marianem Zaruskim, podjął decyzję wysłania wojsk polskich na Orawę po południu 6 listopada 1918 roku – F. Machay, *Moja droga...*, dz. cyt., s. 107.

⁷³¹ Ks. Mirek – nie ma wpisanego imienia w drugim wydaniu pamiętnika, Kraków 1938, s. 146, ani też w trzecim wydaniu, Kraków 1992 – F. Machay, *Moja droga...*, dz. cyt., s. 108.

⁷³² Przemawiał też ks. Mirek, ks. Sikora, dr Dąbrowski – F. Machay, *Moja droga...*, dz. cyt., s. 108. por. J.M. Roszkowski, *Zapomniane Kresy...*, dz. cyt., s. 208 – był to por. dr Tadeusz Dąbrowski; por. J. M. Roszkowski, *Jablonka w latach...*, dz. cyt., s. 149–150.

⁷³³ F. Machay, *Moja droga...*, dz. cyt., s. 108.

⁷³⁴ Tamże, s. 108.

⁷³⁵ F. Machay, *Do Polaków Spiża, Orawy i Trenczyna. Słuchajcie!*, „Gazeta Podhalańska”, nr 45 z 10.11.1918, s. 3–4; F. Machay, *Bracia na Spiżu z nami*, „Gazeta Podhalańska”, nr 48 z 01.12.1918, s. 4–5.

w miejscowe sprawy, zostawiali rozwiązywanie ich lokalnej Radzie Narodowej. Pełnili służbę żołnierską wartowniczą i patrolową, co było przyczyną potyczek z żołnierzami czechosłowackimi. Zajmowali się też krzewieniem polskości: upowszechniali narodowe pieśni i kolędy oraz rozdawali prasę i książki. Po służbie garnizonowej część żołnierzy weszła w skład 9. kompanii 2. Pułku Strzelców Podhalańskich i wyruszyła na front polsko-ukraiński⁷³⁶.

Podstawowym zadaniem Rady Narodowej, w wyniku zaistniałej sytuacji, zleconym przez przedstawiciela rządu J. Bednarskiego – było utrzymanie porządku. Ksiądz F. Machay wraz z Radą Narodową uczestniczył w organizowaniu przywrócenia porządku na tym terenie⁷³⁷. Do tego celu Rada powołała z miejscowych gospodarzy dwóch żandarmów i ochotników do straży bezpieczeństwa. Następnie zorganizowali lokalne wybory na nowych wójtów i do rad gminnych⁷³⁸.

W pierwszej połowie grudnia 1918 roku duży wpływ na ustabilizowanie nastrojów miały rekolekcje adwentowe, przeprowadzone w Jabłonce przez krakowskich jezuitów pod przewodnictwem ks. Kazimierza Bisztygi⁷³⁹. Uporządkowanie spraw prawno-administracyjnych pozostawiono polskiemu rządowi⁷⁴⁰. Ksiądz Machay z przedstawicielami Rady Narodowej rozpoczął agitację za przyłączeniem tych terenów do Polski. Dla nich był to czas bardzo intensywnej pracy – budzenie świadomości narodowej wśród górali żyjących na Spiszu, Orawie i w Czadeckiem. Ksiądz F. Machay jeździł po Orawie, pisał odezwy i artykuły oraz wpływał na rozeznanie w tych kwestiach ówczesnych władz rządowych w Warszawie⁷⁴¹. Entuzjazm z odzyskania wolności ks. Machay wraz z Radą poprzenosili do wiosek orawskich. Z wypełnieniem zadania: agitacja za przyłączeniem do Rzeczypospolitej, która powstała po latach niewoli: „z grobu wielka, niepodległa, katolicka Polska”, nie mieli: „nigdzie najmniejszego oporu”⁷⁴². Górale, po wysłuchaniu przemówień, śpiewali „Serdeczna Matko”. Po odśpiewaniu pieśni podnosili prawą rękę, ślubując na wierność Polsce-Matce. Przysięgali, że nie pozwolą nikomu oderwać się od Rzeczypospolitej. We wsiach rozrzucono ulotkę: „Do Polaków Spisza, Orawy i Czacy”, której treść przygotował ks. Machay w miejscowej gwarze: „Pise do vos (...) Poloków na Węgrzech (...) Cy zyjecie w dolinie Kisucy albo Cornej Orwy (...) głoście się do Polski! Wybiła godzina wolności dla syćkich, tedy i dla nas. Niech zyje zjednocona Polska (...) Będziemy w niej sami Polocy, sami katolicy”⁷⁴³.

17 listopada 1918 roku ks. Machay wraz z towarzyszącymi mu osobami przyjechał do miejscowości Rabczyce i Połhorze. Tam przed kościołem, po sumie, przemawiali do

⁷³⁶ F. Machay, *Moja droga...*, dz. cyt., s. 108; por. J. M. Roszkowski, *Jabłonka w latach...*, dz. cyt., s. 150–151.

⁷³⁷ F. Machay, *Moja droga...*, dz. cyt., s. 105.

⁷³⁸ Tamże, s. 104, 109; por. J. M. Roszkowski, *Jabłonka w latach...*, dz. cyt., s. 151.

⁷³⁹ Kronika, „Gazeta Podhalańska”, nr 51 z 22.12. 1918, s. 4; por. J. M. Roszkowski, *Jabłonka w latach*, s. 151.

⁷⁴⁰ F. Machay, *Moja droga...*, dz. cyt., s. 106.

⁷⁴¹ F. Bielak, *Machay F...*, dz. cyt., s. 623; por. J. M. Roszkowski, *Jabłonka w latach...*, dz. cyt., s. 151.

⁷⁴² F. Machay, *Moja droga...*, dz. cyt., s. 105, 109.

⁷⁴³ Tamże, s. 109–111.

tłumu górali orawskich i od nich odbierali przysięgę na wierność Polsce. Jak wspomina Machay – do 18 listopada w rękach polskich była cała Babia Góra i wszystkie otaczające ją okoliczne wioski⁷⁴⁴.

W tych dnia z powiatu trzciańskiego opowiedziało się za przyłączeniem do Polski 15 wsi: Bukowina, Chyżne, Głodówka, Harkabuz, Jabłonka, Lipnica Dolna (Wielka) i Lipnica Górna (Mała), Sucha Góra, Orawka, Piekelnik, Podsarnie, Podszkle, Podwilk oraz Zubrzyca Dolna i Zubrzyca Górna. Z powiatu namiestowskiego: Benedyktów, Erdutka, Klin Zakamienny, Mutne, Nowoć, Półgóra (Polhora), Rabcza, Rabczyce, Sihelne i Wesołe. Oprócz tych wiosek polscy żołnierze na krótko zajęli Namiestów oraz jego okolicę, a w powiecie trzciańskim Lasek, Witanową i Trzcianę⁷⁴⁵.

Podstawą działania ks. Machaya były przede wszystkim dobre stosunki międzysąsiedzkie z: Polakami, Słowakami i Czechami. Po drugiej stronie pojawiły się różne postawy. Wracając z agitacji, 10 listopada, wstąpił na parafię słowacką w Żubrohławie. Tam spotkał się z przywódcą Słowaków, byłym posłem Ferko Skiczakiem i kolegą ks. Ignacym Grebaczem⁷⁴⁶.

Oni i niektórzy działacze słowaccy początkowo objawiali zrozumienie dla Polaków, dla ich żądań terytorialnych, które były głoszone pod hasłem: „polskie miejscowości do Polski – a słowackie do Czechosłowacji”⁷⁴⁷.

Ksiądz F. Machay w towarzystwie ks. Antoniego Sikory mówił o zaistniałych wydarzeniach na Orawie, a słuchający ich Słowacy powiedzieli, że nie będą im w tym przeszkadzali. Z wrogim podejściem spotkali się ze strony środowiska księży zgromadzonych wokół ks. A. Hlinki. Redakcja gazety należącej do ks. A. Hlinki „Słowak”⁷⁴⁸ nie zamieściła informacji ks. Machaya o zaistniałych wypadkach: ustanowieniu w Jabłonce polskiej Rady Narodowej. Ksiądz F. Machay pisał w „Gazecie Podhalańskiej”, że Orawiaczy nie mają się obawiać ruchów demokratycznych, które mówią o samostanowieniu narodów. Każdy ma prawo do wolności, w duchu swojego narodu: „Gdzie chłop słowacki to należy do państwa czesko-słowackiego, gdzie rumuński do rumuńskiego, gdzie zaś Polacy bywają, to mo pójść do państwa polskiego. Tak (...) na Orawie (...) Syćkie nasze polskie dziedziny oddały swe głosy za Polską. Momy Radę Narodową na Orawie. (...) Polok musi do Polski. Ale (...) nasi bracio Słowacy temu się sprzecijo, to boli. W pewnej wiosce (...) ksiondz zakozoł śpiewać »Serdeczna Matko« (...). Przecież księża Słowaccy

⁷⁴⁴ Tamże, s. 117.

⁷⁴⁵ J. M. Roszkowski, *Jabłonka w latach...*, dz. cyt., s. 151, 203.

⁷⁴⁶ F. Machay, *Moja droga...*, dz. cyt., s. 112 – spolszcza pisownię nazwisk polityków słowackich; por. J. M. Roszkowski, *Zapomniane Kresy...*, dz. cyt., s. 190. W pisowni słowackiej nazwiska te to: Fratišek Skyčák, Ignác Grebáč.

⁷⁴⁷ J. M. Roszkowski, *Zapomniane Kresy...*, dz. cyt., s. 190, 203.

⁷⁴⁸ Ksiądz A. Hlinka był redaktorem gazety „Katolickie Noviny”, w roku 1919 w grudniu w Żylinie powołuje do istnienia słowackie stronnictwo ludowe i dziennik „Słowak”; Kawaler Orderu Polski Odrodzonej, ks. Andrzej Hlinka (...). ABC–Nowiny Codzienne, 17.08.1938, s. 6; *Wysokie odznaczenie polskie dla ks. A. Hlinki*, „Gazeta Lwowska”, nr 223 z 01.10.1937, s. 3, konsul RP W. Łaciński w Bratysławie, wręczył w imieniu Prezydenta RP ks. infułatowi A. Hlince odznaczenie Wielkiej Wstęgi Orderu Odrodzenia Polski. Wręczenie na uroczystym posiedzeniu Rady Miejskiej w Rozombergu.

za przykładem Madziarów albo Prusaków pójść nie mogą⁷⁴⁹. W Dolnym Kubinie, 14 listopada 1918 roku, ks. Machay spotkał się z nadżupanem, starostą z Trzciany Jerzym Bullą. Ustalił z nim, że Orawiacy mają prawo do decydowania o własnej przyszłości oraz że nadżupan nie będzie występował przeciw polskim legionistom, którzy czuwają nad porządkiem i bezpieczeństwem mieszkańców Orawy⁷⁵⁰. Można sądzić, że Węgrzy pewne pociągnięcia polityczne Polaków, czy Słowaków, uważali za przejściowe. Świadczą o tym ich działania na Spiszu, gdzie minister spraw wewnętrznych rządu węgierskiego ponownie zatwierdził na stanowisku administracyjnym nadżupana Mariassego Tiborca⁷⁵¹.

W Dolnym Kubinie ks. Machay spotkał się też z wrogim przyjęciem ze strony prezesa Narodowej Rady Słowackiej na Orawie – Milana Radlińskiego oraz zgromadzonych tam Słowaków. Ksiądz pogratulował im odzyskanej wolności oraz poinformował o decyzji ludności Górnej Orawy. Przedstawił ich wolę przynależenia do narodu i państwa polskiego. Słowacki przewodniczący zaprotestował przeciw takiej decyzji górali orawskich. Tłumaczył on, a zarazem kierował do Polski apel: „aby biednym, ubogim i nielicznym Słowakom nie zabierała tych kilkanaście tysięcy obywateli”⁷⁵². Wypowiedź przewodniczącego słowackiej Rady Narodowej, była charakterystyczna dla sposobu myślenia narodowców słowackich. Ksiądz A. Hlinka, duchowy przywódca Słowaków, w 1913 roku, w rozmowie z ks. Machayem stwierdził: „Na co się wielkiemu narodowi polskiemu przyda ta garść ludu czująca się już po słowacku? Dla nas Słowaków mają oni duże znaczenie, bo nas jest bardzo mało”⁷⁵³. Spotkanie w Dolnym Kubinie zakończyło się niepowodzeniem, stwierdzono: „konferencja pokojowa rozstrzygnie los Polaków na Węgrzech”⁷⁵⁴. Ksiądz F. Machaya ucieszyło oświadczenie, z 17 listopada 1918 roku, słowackiej Rady Narodowej, zamieszczonej na łamach tygodnika „Nasa Orawa”⁷⁵⁵. Choć przed przybyciem delegacji z ks. Machayem Słowacy wcześniej ustalili, że nie będą poruszali z polską delegacją z Orawy spraw związanych z obsadzeniem polskich wiosek przez legionistów. Mieli oni nadzieję, że Polacy pomogą im pozbyć się Węgrów. Jednak po przybyciu polskiej delegacji, wbrew wcześniejszym ustaleniom, prezes protestował przeciw obsadzeniu przez legionistów polskich orawskich wiosek. Ks. F. M. odniósł się do wcześniejszych ustaleń Słowaków: co Polskie do Polski, co Słowackie do Słowacji na łamach tygodnika „Gazeta Podhalańska”, gdzie napisano: „Mamy nadzieję, że to było pierwsze i ostatnie niepo-

⁷⁴⁹ F. Machay, Słoboda?, „Gazeta Podhalańska”, nr 47 z 24.11.1918, s. 3–4.

⁷⁵⁰ *Kronika*, „Gazeta Podhalańska”, nr 47 z 24.11.1918, s. 4; por. F. Machay, *Moja droga...*, dz. cyt., s. 114.

⁷⁵¹ *Kronika*, „Gazeta Podhalańska”, nr 47 z 24.11.1918, s. 6.

⁷⁵² F. Machay, *Moja droga...*, dz. cyt., s. 115.

⁷⁵³ AKMKr, ks. F. Machay, *Z okresu pastuszkowania...*, dz. cyt., sygn. SP. 6/5, k. 63.

⁷⁵⁴ F. Machay, *Moja droga...*, dz. cyt., s. 113, 115; por. *Kronika*, „Gazeta Podhalańska”, nr 47 z 24.11.1918, s. 5; J. M. Roszkowski, *Zapomniane Kresy...*, dz. cyt., s. 191.

⁷⁵⁵ Pisownia nazwy gazety słowackiej „Nasa Orawa” – *Słowacka Rada Narodowa*, „Gazeta Podhalańska”, nr 48 z 01.12.1918, s. 5; pisownia w publikacji F. Machaya brzmi „Nasza Orawa” – F. Machay, *Moja droga...*, dz. cyt., s. 116.

rozumienie między nami”⁷⁵⁶. Ksiądz F. Machay w gazecie odniósł się do zajścia, jakie miało miejsce w Kubinie 14 listopada 1918 roku, gdzie miała posiedzenie Słowacka Rada Narodowa. Na samym początku Słowacy wykazywali zrozumienie dla polskich żądań terytorialnych: „polskie wioski do Polski, słowackie do Słowacji”⁷⁵⁷.

Słowacka Rada Narodowa, na łamach prasy „Nasa Orawa”, przedstawiła swoje stanowisko: „że pogranicze polskie wsi na Orawie obsadzili polscy legionści i rozważyliśmy, jak się zachować wobec tej sprawy, czy nie zaprotestować przeciw temu. Aleśmy uznali za stosowniejsze załatwienie tego, gdzie będą należały te polskie wsi, przekazać kongresowi pokojowemu: Kierując się tą zasadą, że jako my domagamy się dla naszego przyszłego państwa wszystkiego, co słowackie, równym prawem i bracia Polacy stawiają żądania co do tych wsi. A ponieważ nasze przyszłe czesko-słowackie państwo będzie słabe, nie śmiemy szukać zatargów z braćmi Polakami, od których pragniemy dla siebie podpory przeciw panowaniu madziarów”⁷⁵⁸.

W czasie akcji agitacyjnych na Orawie miały też miejsce działania osób przypadkowych, które podkopywały autorytet ks. Machaya i osób jemu towarzyszących. Miało to miejsce w Półhorze. Miejscowa ludność zrabowała żydowskich mieszkańców, a polscy żołnierze niewłaściwie interweniowali. Podczas tych zajść zginęła jedna kobieta, a parę osób zostało poważnie rannych. Jak okazało się później, była to lokalna inicjatywa żywieckich żołnierzy – niezgodniona z przedstawicielem polskich władz w Nowym Targu ani z Radą Narodową w Jabłoncu. Ksiądz F. Machay próbował załagodzić całe to tragiczne zajście, wysłał list, ale tłumaczenia nie przekonały rozgniewanych ludzi. Jak wspominał ks. Machay – na tym terenie Orawy „przez żołnierzy Polaków” została zniszczona praca nad uświadomieniem górali ich polskich korzeni narodowych⁷⁵⁹. Duchowny wyjaśniał, że celowo dochodziło też do intryg i prowokacji. Następnym błędem, według ks. Machaya, była wypowiedź przedstawiciela polskiego rządu pana Tadeusza Stamirowskiego w Budapeszcie, twierdzącego, że władze polskie „życzą sobie utrzymania integralności Węgier”⁷⁶⁰. Według niego ta wypowiedź była podyktowana albo nieznaną sytuacją, albo złą wolą. To oświadczenie wykorzystali Czesi i zasugerowali przewodniczącemu komisji międzyaliantkiej – francuskiemu podpułkownikowi Ferdynandowi Vixowi – że wkroczenie wojsk polskich na tereny Północnych Węgier na Górną Orawę i też przez dolinę Popradu, w głąb Spisza jest wynikiem obrony węgierskich interesów przez Polaków. Rada Narodowa z Jabłonki oraz ks. Machay wysłali protest do ministra spraw zagranicznych, w którym zawarli informację, że na terenach Północnych Węgier w żupaństwach: trenczyńskim, orawskim i spiskim żyje ponad 120 tys. Polaków. Oprócz tego ks. Ferdy-

⁷⁵⁶ F. Machay, *Moja droga...*, dz. cyt., s. 117; por. *Słowacka Rada Narodowa*, „Gazeta Podhalańska”, nr 48 z 01.12.1918” s. 5–6; W tym samym numerze czasopisma na s. 6 – informacja o starszym bracie ks. Ferdynanda: Polak ks. Karol został mianowany proboszczem w Lipnicy.

⁷⁵⁷ F. Machay, *Moja droga...*, s. 114–117; por. J. M. Roszkowski, *Zapomniane Kresy...*, dz. cyt., s. 190.

⁷⁵⁸ „Gazeta Podhalańska”, nr 48 z 01.12. 1918, s. 5–6.

⁷⁵⁹ F. Machay, *Moja droga...*, dz. cyt., s. 117–119; por. J. M. Roszkowski, *Jabłonka w latach...*, dz. cyt., s. 203.

⁷⁶⁰ *Polska Rada Narodowa na Orawie do polskiego ministra spraw zewnętrznych w Warszawie*, „Gazeta Podhalańska”, nr 48 z 01.12.1918, s. 5.

nand Machay 9 grudnia 1918 roku osobiście interweniował u ministra Leona Wasilewskiego, z rządu J. Moraczewskiego⁷⁶¹.

Minister zapewnił, że nic nie wiedział o wystąpieniu ambasadora Rzeczypospolitej Tadeusza Stamirowskiego⁷⁶², który w Budapeszcie po I wojnie światowej pełnił rolę ambasadora RP⁷⁶³. Po tej interwencji Rady Narodowej z Jabłonki i ks. Machaya ambasador RP na Węgrzech T. Stamirowski został odwołany⁷⁶⁴. W czasie pobytu ks. Machaya w Warszawie Stanisław Grabski, jeden z czołowych polityków Związku Ludowo-Narodowego poinformował księdza o tym, że woła Polaków z Górnych Węgier jest już reprezentowana przez polski komitet na konferencji pokojowej w Paryżu. Wyjazd ten ks. Machay wykorzystał też do tego, aby zapoznać polityków w Kole Międzypartyjnym z problemami Kresów Południowych⁷⁶⁵. W czasie pobytu w Warszawie duchowny zapoznał się z planami rządu Piłsudskiego, dotyczącymi Spisza i Orawy. Dotyczyły one tych ziem, przyszłej polskiej administracji, sądownictwa, aprowizacji tych terenów w produkty pierwszej potrzeby, a jak ks. Machay szczególnie podkreślał – tworzenia polskiego szkolnictwa⁷⁶⁶. Rząd chciał szczegółowo zapoznać się z problemami polskich górali z Północnych Węgier, dlatego w drodze powrotnej wraz ks. F Machayem wysłano delegację urzędników Stefana J. Bratkowskiego (MSZ) i por. Leon Bulowskiego (Sztab Generalny WP)⁷⁶⁷.

⁷⁶¹ J. Piłsudski powierzył utworzenie rządu współpracownikowi, umiarkowanemu socjaliście Jerzemu Moraczewskiemu, w skład którego weszli między innymi Stanisław Thugutt i Wincenty Witos. Zadaniem było przygotowanie wyborów do sejmu, organizacja państwa J. Moraczewskiego – A. Nowak, *Niepodległa! 1864–1924. Jak Polacy odzyskali Ojczyznę*, Kraków 2018, s. 234; Do rządu socjalisty weszli: socjaliści, ludowcy i postępowi demokraci; por. *Sprawy Polskie*, Gazeta Podhalańska, nr 47 z 24.11.1918, s. 2. Protest w sprawie wypowiedzi ambasadora RP T. Stamirowskiego w Budapeszcie – *Polska Rada Narodowa na Orawie do polskiego ministra spraw zewnętrznych w Warszawie*, „Gazeta Podhalańska”, nr 48 z 01.12.1918, s. 5; F. Machay, *Moja droga...* dz. cyt., s. 108, 119; por. J. M. Roszkowski, *Zapomniane Kresy...*, dz., cyt., s. 206.

⁷⁶² Wypowiedź ministra Leon Wasilewskiego była dyplomatyczna, ponieważ już na początku grudnia 1918 r., otrzymał on zapewnienie od węgierskiego ministra wojny o poparciu dla rządu polskiego, tak więc wypowiedź polskiego ambasadora była nieprecyzyjna, a zarazem wyprzedziła oficjalne wspólne działania rządu polskiego i węgierskiego, 4 marca 1919 r. podpisano umowę na dostarczenie z Węgier sprzętu wojennego i amunicji dla polskich żołnierzy – por. T. Kopyś, *Polityka zagraniczna Węgier w latach 1867–1945*, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2018, s. 53.

⁷⁶³ Przed tą funkcją pełnił rolę przewodniczącego Klubu Polsko-Węgierskiego we Lwowie – J. M. Roszkowski, *Zapomniane Kresy...*, dz. cyt., s. 129.

⁷⁶⁴ Przed tą funkcją pełnił rolę przewodniczącego klubu Polsko-Węgierskiego we Lwowie – J. M. Roszkowski, *Zapomniane Kresy...*, dz. cyt., s. 129; por. F. Machay, *Moja droga...*, dz. cyt., s. 119–120; por. *Kronika*, „Gazeta Podhalańska”, nr 49 z 08.12.1918, s. 6.

⁷⁶⁵ F. Machay, *Moja droga...*, dz. cyt., s. 123; por. J. M. Roszkowski, *Zapomniane Kresy...*, dz. cyt., s. 194, 312; wyjaśnia, że ośrodkiem politycznym za granicą był Komitet Narodowy Polski w Paryżu, a w byłym Królestwie Polskim tzw. Międzypartyjne Koło Polityczne; drugi obóz to Stronnictwo Narodowo-Demokratyczne – endecja na czele z R. Dmowskim oraz socjaldemokracja i PPS–Lewica – J. Żarnowski, *Listopad 1918*, Warszawa 1982, s. 104, 105.

⁷⁶⁶ F. Machay, *Moja droga...*, dz. cyt., s. 124–125.

⁷⁶⁷ F. Machay, *Moja droga...*, dz. cyt., s. 123–125; por. *Kronika*, *W deputacy*, „Gazeta Podhalańska”, nr 51 z 22.12.1918, s. 7; J. M. Roszkowski, *Zapomniane Kresy...*, dz. cyt., s. 194–195.

Ferdynand Machay wraz z Janem Bednarskim, Janem T. Dziedzicem oraz Juliuszem Zborowskim zastanawiali się, jak zaktywizować spiskich górali do tego samego działania co na Orawie. Książdz nie miał kontaktu z mieszkańcami Spisza. Miał go za to J. Bednarski, który już 1909 roku wniósł dwie interpelacje we lwowskim sejmie. Mówił w nich o ucisku Polaków na Węgrzech. W kwietniu 1912 roku J. Bednarski zwołał w Limanowej Zjazd pracowników spiskich i tam padło postanowienie założenia gazety dla Polaków na Węgrzech. W sierpniu tegoż roku w Nowym Targu odbył się I Zjazd Podhalańców i tam również rozprowadzono pierwszy numer tej gazety, przeznaczony dla całego Podhala, Spisza, Orawy. Na potrzebę takiego pisma dla Polaków „pod zaborem węgierskim” zwrócił uwagę J. Bednarski. Powstająca gazeta miała być organem całego Podhala. Powstała Spółka wydawnicza. Na redaktora wybrano Feliksa Gwiżdża. W Czadeckim piśmie ukazało się w roku 1913.

W pierwszym numerze, w artykule wstępnym Władysław Orkan mówi do górali mieszkających od Karpat po Beskidy, od Luboszcza mszańskiego po Tatry. Zwraca się do narodu góralskiego, który mówi tą samą gwara, ma te same obyczaje, podobne stroje, pielęgnuje tą samą kulturę. Zwraca się do nich słowami, że potrzeba „Odrodzenia całej góralszczyzny, a przez nią wzmożenia Polski”⁷⁶⁸.

Sponsorowany był między innymi przez radę powiatową, pod przewodnictwem Andrzeja Chramca i Radę Miejską w Nowym Targu, pod przewodnictwem J. Rajskiego⁷⁶⁹. Tak więc J. Bednarski był takim człowiekiem, u którego schodzili się ludzie z tych terenów, mający na uwadze polskie sprawy narodowe. Książdz F. Machay, pomimo braku bezpośredniego kontaktu ze Spiszakami, na spotkaniach występował w imieniu wszystkich polskich górali, mieszkających na terenie Górnych Węgier. Bronił także polskich górali na Spiszu. J. Bednarski, przyjaciel ks. Machaya, miał z nimi kontakt i do niego docierało ze Spisza coraz więcej zwolenników przyłączenia tych terenów do Polski. Bednarski tłumaczył, że od nich musi wyjść inicjatywa. Do takiego kroku ks. Machay zachęcał ich na łamach tygodnika „Gazeta Podhalańska”⁷⁷⁰.

Tak więc w pierwszej połowie listopada w Starej Lubowni na Spiszu powstała Rada Narodowa. Prezesem wybrany został Julian Bojarski, zastępcą i sekretarzem bracia Józef i Zbigniew Kuczkowscy. 5 grudnia Rada przesłała do Nowego Sącza oświadczenie, że Spiszacy również chcą przynależeć do Polski. Delegaci spotkali się z przedstawicielami Komitetu dla Spisza i Orawy oraz z nowosądeckim komisarzem Polskiej Komisji Likwidacyjnej⁷⁷¹ Franciszkiem Piątkowskim i jego doradcami⁷⁷². Na włączonych do Polski tere-

⁷⁶⁸ „Gazeta Podhalańska”, nr 1 z 01.01.1913, s. 2–3.

⁷⁶⁹ F. Machay, *Moja droga...*, dz. cyt., s. 40, 64–65; *Kronika*, „Gazeta Podhalańska”, nr 1 z 01.01.1913, s. 13.

⁷⁷⁰ *Bracia na Spiżu z nami*, „Gazeta Podhalańska”, 1918, nr 47 s. 4–5; *Kronika*, „Gazeta Podhalańska”, nr 51 z 22.12.1918, s. 6.

⁷⁷¹ Przedstawicielem polskiego rządu (Warszawa) w byłej Galicji była Polska Komisja Likwidacyjna, do której należą czterej posłowie z różnych ugrupowań: demokratycznego, narodowo-demokratycznego, socjalistycznego i ludowego – „Gazeta Podhalańska”, nr 45 z 10.11.1918, s. 6.

⁷⁷² F. Machay, *Moja droga do Polski...*, dz. cyt., s. 120–122; por. J. M. Roszkowski, *Jabłonka w latach...*, dz. cyt., s. 204–205, 472; na mocy manifestu cesarza Karola z dnia 16.10.1918 r. jest zgoda

nach Spisza i Orawy przedstawicielstwo polskiego rządu, czyli Polska Komisja Likwidacyjna z Nowego Targu powołała podkomisarza Orawy; wybrano ks. Machaya, natomiast na Spisz – Stefana Młodzika⁷⁷³.

Od 15 grudnia 1918 roku ks. F. Machay zamieszkał na probostwie w Lipnicy Wielkiej u brata, ks. Karola, gdzie przebywała także jego matka. Ksiądz F. Machay z perspektywy czasu wspominał, że w sumie na terenie tej parafii przez półtora roku pomagał bratu w duszpasterstwie. Pełnił tu obowiązki wikarego i katechety szkolnego. W tym czasie bardzo często wyjeżdżał w sprawach narodowych do Krakowa i Warszawy. Gdyby nie postawa brata nie mógłby poświęcać tyle czasu sprawom narodowym⁷⁷⁴. Jeździł do Warszawy, gdzie spotykał się z wpływowymi politykami i wyjaśniał sytuację ludności ze Spisza, Orawy i Czadeckiego oraz przekonywał o konieczności szybkiej interwencji.

Z dowództwa okręgu wojskowego w Krakowie 12 stycznia 1919 roku polski generał Emil Gołogórski wydał rozkaz podległym mu jednostkom do wycofania się ze Spiszu i Orawy. To zadanie było też skierowane do polskiej administracji działającej w strukturach Polskiej Komisji Likwidacyjnej, z rozkazem wykonalności do 13 stycznia 1919 roku. Pułkownik F. Vix uzależnił od tego dostawę amunicji, zakupionej na Węgrzech przez polski rząd dla swoich wojsk⁷⁷⁵.

Księdza F. Machaya powiadomiono telegramem 13 stycznia 1919 roku, że wojska polskie muszą opuścić Spisz i Orawę oraz skierowano bezpośrednio do niego słowa: „Proszę się wybrać na parę miesięcy do Polski”⁷⁷⁶. Miejscem jego emigracji był Nowy Targ⁷⁷⁷.

W tym czasie zasugerowano ks. Machayowi, aby wystartował w wyborach do sejmiku ustawodawczego. W Nowym Targu i okolicy aktywnych było kilka partii i stronnictw. Na czele ich stali ludzie przeważnie niewykształceni, grupy partyjne nie były dobrze zorganizowane. Sympatie polityczne wyrażały się przez udział w zebraniach, wiecach i przez prenumerowanie czasopism określonego ugrupowania. Największe znaczenie miały ugrupowania ludowe, co wiązało się z typowo rolniczym charakterem powiatu. Działo tu Polskie Stronnictwo Ludowe „Piast”, dużą popularnością cieszyło się też, założone przez biskupa tarnowskiego Leona Wałęgę, Stronnictwo Katolicko-Ludowe. Próbowano połączenia tych ugrupowań. W Nowym Targu i okolicy działało też Stronnictwo Narodowo-Demokratyczne. Przywódcą jego był znany tam i ceniony profesor gimnazjum Jan Tomasz Dziedzic. W Nowym Targu i w okolicy nie miały znaczenia partie robotnicze. Na tym terenie znaczne zaangażowanie okazywała endecja, wspierana z Krakowa przez

na tworzenie niezależnych od Wiednia Rad Narodowych. W Krakowie Polacy utworzyli rząd dla Galicji – Polską Komisję Likwidacyjną – H. Wereszycki, *Pod berłem...*, dz. cyt., s. 288.

⁷⁷³ J. M. Roszkowski, *Zapomniane Kresy...*, dz. cyt., s. 209.

⁷⁷⁴ AKMKr, ks. F. Machay, *Z okresu pastuszkowania...*, dz. cyt., sygn. SP. 6/5, k. 130.

⁷⁷⁵ F. Machay, *Moja droga...*, dz. cyt., s. 131–139; por. AKMKr, ks. F. Machay, *Z okresu pastuszkowania...*, dz. cyt., sygn. SP. 6/5, k. 113–114.

⁷⁷⁶ F. Machay, *Moja droga...*, dz. cyt., s. 131.

⁷⁷⁷ AKMKr, ks. F. Machay, *Z okresu pastuszkowania...*, dz. cyt., sygn. SP. 6/5, k. 114.

Stanisława Rymara. Na tzw. liście narodowej (kompromisowej) nr XV startował ks. Ferdynand Machay⁷⁷⁸.

Rząd polski wyraził zainteresowanie polskimi góralami na Górnych Węgrzech przez ustawę wyborczą, która dawała możliwość wyboru posłów z terenów Trenczyńskiego, Orawy i Spisza do polskiego sejm⁷⁷⁹. Według dekretu o wyborach do Sejmu Ustawodawczego – wydanego w „Monitorze Polskim”, 29 listopada 1918 roku – powiat nowotarski należał do okręgu nr 39 wraz z powiatami limanowskim i dobczyckim. W tym okręgu znajdowały się z Orawy z powiatu trzciańskiego gminy: Bereźnica, Biały Potok, Chabówka, Bukowina, Harkabuz, Czymkowa, Chyżne, Dołów, Stodówka, Jabłonka, Lasek, Lipnica Studzienki, Szulagorsk, Witanowa, Zubrzyce, Zubrzyce Górne, Zubrzyce Dolne; z powiatu namiestowskiego gminy: Sędzików, Czernica, Damelki, Erdedka, Chruszek, Klin Zakamienny, Krusetnia, Mętna, Nowoty, Półgóra, Rabczyce, Syhelne i Wesołe. Nowy Targ był przewidziany na siedzibę główną komisji wyborczej. Rząd desygnował na komisarza wyborczego okręgu nr 39 – adwokata z Nowego Targu Franciszka Stysia, zaś na przewodniczącego głównej komisji – radcę sądu Jakuba Wierciaka, zastępcą – sędziego Władysława Borszewskiego. Rada Miasta Nowego Targu, 13 grudnia 1918 roku wybrała do komisji wyborczej dwóch radnych: Franciszka Dworskiego i Józefa Chodorowicza. Poinformowano ich, że wybory będą odbywały się 26 stycznia 1919 roku, listy kandydatów będą do wglądu w lokalach komisji wyborczych na 5 dni przed głosowaniem. Prawo do wglądu mają osoby, które umieszczone są na liście wyborców. Przewidziano 8 mandatów⁷⁸⁰. Po agresji czeskiej w roku 1919 na Śląsk Cieszyński, podobnie jak i na Orawę i inne tereny, gdzie władze Rzeczypospolitej planowały przeprowadzić wybory, a ziemie te znajdowały się pod obcym panowaniem (czeskim i litewskim), nie mogło być przeprowadzone głosowanie do Sejmu Ustawodawczego. Dlatego do dekretu Naczelnika Państwa zostały wprowadzone zmiany, opublikowane w dziennikach urzędowych. Ta sytuacja miała złe prognozy odnośnie wyboru ks. Machaya do Sejmu Ustawodawczego.

Na podstawie ordynacji wyborczej Republiki Polskiej, art. 16, wybory odbyły się 26 stycznia 1919 roku w niedzielę, od godziny 8 rano do godziny 22. Zgodnie z ordynacją mogli wziąć w nich udział mężczyźni i kobiety od 21. roku życia⁷⁸¹. Głosować można było tylko w jednym obwodzie. Stronnictwa polityczne lub utworzone grupy obywateli zgłaszały kandydatury do komisji wyborczej do 11 stycznia 1919 roku. Zgodnie z ordynacją wyborczą te zgłoszenia były podpisane przez 50 wyborców, zamieszkałych w danym okręgu. Zgłaszający listę stronnictwa polityczne lub grupy obywateli miały swoich

⁷⁷⁸ Cz. Brzoza, *Okres międzywojenny (1918–1939)*, w: *Dzieje miasta Nowy Targ*, red. M. Adamczyk, Nowy Targ 1991, s. 339–340.

⁷⁷⁹ *Kronika*, „Gazeta Podhalańska”, nr 49 z 08.12.1918, s. 5–6.

⁷⁸⁰ „Monitor Polski”, *Dziennik Urzędowy Republiki Polskiej*, nr 216 z 29 XI 1918, s. 1; por. Księga uchwał Rady Miasta Nowego Targu, 1910–1919, sygn. 29/3052/6 s.786–788; *Wskazówki wyborcze*, „Gazeta podhalańska”, nr 50 z 15.12.1918, s. 3; *Dziennik Praw. Poz.* 47. Dekret o wyborach do Sejmu Ustawodawczego, nr 18, s. 130–133.

⁷⁸¹ Ustawa z dnia 21.10.1919 r. o wieku pełnoletności w b. zaborze austriackim, Dz. U. z 1919, nr 472 – według której pełnoletność osiąga się po ukończeniu 21 roku życia – AKMKr – Notificationes, A.D. 1919, nr I, II, s. 42.

pełnomocników, którzy w ich imieniu reprezentowali ich przed komisją wyborczą. Ponieważ ówczesna ordynacja wyborcza dopuszczała tworzenie bloków wyborczych (związku grup), były one traktowane jako jedno zgłoszenie. Ten sam obywatel mógł więc kandydować w kilku okręgach. Związek wyborczy, do którego przynależał ks. Machay, złożył kilka list; księdza Machaya wystawiły, po zebraniu co najmniej 50 podpisów, dwa ugrupowania (komitety wyborcze); jedno oznaczone nr IV, a drugie numerem XV. W skład tego (związku) wchodziły także ugrupowania z listy nr VII i XIII.

Redaktorzy „Gazety Podhalańskiej” zachęcali do głosowania na listy nr IV, VII, XIII i XV. Ten blok wyborczy był przeciwwagą do podobnego związku socjalistów. Lista XIII wynikała z porozumienia z listą ludową od ugrupowania „Piast”. Natomiast nr VII była porozumieniem z listą katolicko-ludową. Redaktor „Gazety Podhalańskiej” przedstawił ks. Machaya jako kapelana wojskowego, zasłużonego działacza narodowego na Orawie i Spiszu, który walczył o przyłączenie tych ziem do Polski. Występował tam jako bezpartyjny Polak, przedstawiciel Spisza i Orawy. Na drugim miejscu tej listy był rolnik, wójt z Maruszyny, przedstawiciel ludowców z „Piasta”. Na trzecim – profesor z Nowego Targu Jan T. Dziedzic, członek Stronnictwa Demokratyczno-Narodowego. Czwarte miejsce zajmował mieszczanin i rolnik z Krościenka, który należał do Stronnictwa Ludowo-Chrześcijańskiego spod znaku „Wienca i Pszczółki”. Na piątym – rolnik z Biertonia. Na szóstym – rolnik z Osieczan z myślenickiego ze Stronnictwa Katolicko-Ludowego. Zamyka tę listę mieszczanin z Myślenic.

Drugim redaktorem popierającym ks. Machaya był Józef Diehl. Redaktor do udziału w wyborach zachęcał Podhalan, należących do okręgu wyborczego nr 39, aby głosowali na listy nr IV i XV. Pisał, że na Spiszu i Orawie nie mogą odbyć się wybory, ponieważ z rozkazu „generalissimussa koalicji zajęły te ziemie wojska czeskie”. Na tej zakopiańskiej liście na pierwszym miejscu jest ks. Machay. Jest też przedstawiciel Zakopanego Wojciech Rej Szczepanów⁷⁸². Głosowało się na numer listy. Z tego terenu zgłoszono ich 15. Uczestniczyły następujące partie; listy: prywatna (K. Haller), Polska Partia Socjalno-Demokratyczna Galicji i Śląska, nr IV – Narodowa, zwana Kompromisową (ks. Ferdynand Machay), prywatna (Król), nr VII – Polski Związek Katolicko-Narodowy⁷⁸³, prywatna (ks. J. Panaś), prywatna (Śmiałkowski), PPS-Lewica, syjoniści, PSL „Piast”, Stronnictwo Niezawisłości Narodowej, nr XV – Ludowo-Narodowa, prywatna (Zastawniak), prywatna (Niedźwiedź), prywatna (Zięba). W tym czasie Nowy Targ był świadkiem wielu spotkań i wieców. Do walki z przeciwnikami często używano oszczerstw. Mimo ostrej walki przedwyborczej same wybory odbywały się spokojnie. Uczestniczyło w nich około 83% osób uprawnionych do głosowania. Najwięcej głosów na terenie Podhala miała lista PSL „Piast”, na której byli między innymi: J. Rajski, J. Bednarczyk, W. Roj, P. Staszal i inni. Do parlamentu swoich posłów wprowadzili ze Stronnictwa Katolicko-Ludowego i PSL – Lewicy.

⁷⁸² J. Diehl, *Wybory Sejmowe*, „Echo Tatrzańskie”, 1919, nr 1, s. 5–6; por. *Instrukcje wyborcze*, „Wieniec–Pszczółka”, 1919, nr 1 s. 7–8; nasze listy kandydatów, „Wieniec–Pszczółka”, 1919, nr 2, s. 5.

⁷⁸³ T. Rzepecki, *Sejm Rzeczypospolitej Polskiej 1919 Roku*, W Poznaniu Nakładem Wielkopolskiej Księgarni Nakładowej 1920, s. 195.

W powiecie nowotarskim uprawnionych do głosowania było 35 247 osób, a udział wzięło 29 343 wyborców. Na PSL „Piast” głosowało 13 369 osób (45,6%), na Polski Związek Katolicko-Narodowy 7 343 (25,1%). Na trzecim miejscu była lista Narodowa (2 627 – 9% głosów), z księdzem Ferdynandem Machayem Prawdopodobnie druga lista, z której startował ks. F Machay to lista Ludowo-Narodowa. Na nią głosowało w powiecie nowotarskim 2 609 osób, co daje 8,9% głosów. W okręgu 39., do którego należał powiat nowotarski, uprawnionych do głosowania było 132 887 osób, głosowało 96 596 wyborców. Na PSL „Piast” głosowało 52 504 (54,9% głosów). To dawało tej partii pierwsze miejsce. Na listę Ludowo-Narodową głosowało 4 572 osób (4,8% głosów), a na listę Narodową 2 651 (2,8% głosów)⁷⁸⁴.

Endecja podejmowała na prowincji próbę stworzenia organizacji o szerszym gronie społecznym, tworząc Związek Ludowo-Narodowy. W Nowym Targu powstało powiatowe koło ZLN, na czele zarządu był J. T. Dziedzic⁷⁸⁵.

Redaktor Józef Diehl analizował przyczyny sukcesów niektórych przedstawicieli stronnictw politycznych i porażkę ks. Machaya. Winą za niepowodzenie obarczył PSL, które spychało ks. Machaya na coraz to dalszą pozycję swojej listy. Według redaktora stronnictwo lekceważyło znaczenie wyboru przedstawiciela Spisza i Orawy. Dlatego ks. Machay rzekł się kandydowania z listy XIII. Zaproponowano mu kandydowanie z listy „zakopiańskiej” nr IV – Lista Narodowa oraz nr XV – Lista Ludowo-Narodowej. Na tych listach wyborczych znalazł się na pierwszym miejscu. Niestety, według redaktora, w pismach ludowych brakło poparcia dla kandydatury ks. Machaya. „Gazeta Podhalańska”, która była współfinansowana przez urząd miasta Nowego Targu ograniczała się do chłodnego referowania akcji przedwyborczej. Zamiast otwarcie wezwać wyborców do głosowania na kandydaturę ks. Machaya, przedstawiciela Spisza i Orawy. Jak sugeruje J. Diehl, przyczyna tkwiła w kandydowaniu nowotarskiego burmistrz Józefa Rajskiego, którego gazeta starała się promować. Inną przyczyną porażki ks. Machaya była inwazja na Spisz i Orawę i jego okupacja przez czeskie wojska.

Za porażkę księdza, redaktor obarczał też ministra spraw wewnętrznych, Stanisława Thugutta (17 listopada 1918–16 stycznia 1919), Stanisława Wojciechowskiego (16 stycznia 1919–9 czerwca 1920).

Wydał polecenie, aby wybory na Orawie i Spiszu zaniechano lub odroczone. Niektóre stronnictwa wysunęły kandydaturę ks. Machaya jako przedstawiciela i obrońcę tych ziem, aby tym działaniem przeciwstawić się czeskiej agresji. Niestety brak zrozumienia i działania ze strony niektórych ugrupowań politycznych i ich przywódców spowodował przegraną ks. Machaya. Pełniący obowiązki pełnomocnika wyborców listy numer XV, domagał się od Prezydium Głównej Komisji Wyborczej w Nowym Targu, aby porozumiał się z ministrem spraw wewnętrznych i starał się o dwa miejsca w parlamencie dla przedstawicieli Spisza i Orawy. Prezydium nie uwzględniło tego oświadczenia, tłuma-

⁷⁸⁴ Cz. Brzoza, *Okres międzywojenny...*, dz. cyt., s. 339–341; por. P.T. Wyborcy, „Gazeta Podhalańska”, nr 4 z 26.01.1919, s. 2–4; J. Diehl, *Wybory Sejmowe*, „Echo Tatrzańskie”, nr 1 z 20.01.1919, s. 5; *Instrukcje wyborcze*, Wieniec–Pszczółka, nr 1 z 12.01.1919, s. 7–8; *Wybory*, „Wieniec–Pszczółka”, nr 2 z 19.01.1919, s. 4–5.

⁷⁸⁵ Cz. Brzoza, *Okres międzywojenny...*, dz. cyt., s. 341.

cząc się, że ministerstwo wstrzymując wybory na Spiszu i Orawie, nie zarezerwowało 2 mandatów dla tych ziem. Winę za brak działania redaktorzy „Echa Tatrzańskiego” zrzucili na Prezydium Głównej Komisji Wyborczej w Nowym Targu⁷⁸⁶.

Ksiądz Machay pisał, że nie orientował się: „w grze stronnictw politycznych”⁷⁸⁷, poddał się tylko sugestiom miejscowych polityków, którzy w jego imieniu prowadzili negocjacje. Zgłosili go na pierwsze miejsce w dwóch listach. Te listy miały „charakter narodowo-demokratyczny”⁷⁸⁸. Najwięcej głosów zdobył w powiecie nowotarskim, gdzie zajął trzecie miejsce. W sumie z głosami w obwodzie 39 (na 15 list do głosowania) zajął dopiero piąte i szóste miejsce. Przyczyną tego słabego wyniku było fakt, że wybory nie odbywały się tam, gdzie był znany. Te tereny Orawy i Spisza zostały zajęte przez wojska czeskie, dlatego nie dostał się do sejmu. Osobiście nie traktował tego jako porażki. Pisał: „Ni mnie to grzało, ni mnie to ziębiło”⁷⁸⁹. Jednak ta przegrana w wyborach miała negatywny wydźwięk na terenach, które miały być objęte plebiscytem⁷⁹⁰.

Powiatowa organizacja narodowa z przewodniczącym J. Bednarskim i Polska Komisja Likwidacyjna w Krakowie z Towarzystwem Tatrzańskim powołuje w Krakowie, 31 października 1918 r., Komisję Spisko-Orawską. Zajęła się ona przygotowaniem merytorycznych argumentów uzasadniających polskie żądania terytorialne do Górnych Węgier oraz w kraju popularyzację tego zagadnienia. Komisja otrzymała pełnomocnictwo od Rady Narodowej z Jabłonki, aby mogła przemawiać w imieniu Polaków na Górnych Węgrzech, a także konsultowali się w Nowym Targu z redaktorem „Gazety Podhalańskiej” Juliuszem Zborowskim i Ignacym Dziedzicem oraz Stefanem Żeromskim z Zakopanego.

W Krakowie, 23 listopada 1918 r., odbyło się spotkanie Komisji Spisko-Orawskiej Towarzystwa Tatrzańskiego, uczestniczyli w nim przedstawiciele środowiska naukowego i Polskiej Komisji Likwidacyjnej. Na konferencję przybyli z Nowego Targu redaktor „Gazety Podhalańskiej” J. Zborowski, z Jabłonki na Orawie ks. Ferdynand Machay, Stefan Żeromski z Zakopanego. Na tym spotkaniu był też obecny dr Stanisław Kutrzeba i inni.

Z inicjatywy Komitetu Podhalań, ks. kapelan Brygady Podhalańskiej wygłosił odczyt, 18 stycznia 1919 roku, w Krakowie w sali im M. Kopernika na Uniwersytecie Jagiellońskim. Tematem odczytu były dawniejsze i obecne dzieje Orawy i Spisza. Ksiądz Machay reklamowany był na plakatach, wydrukowanych w Krakowie przez drukarnię „Prawda”, plakat o wymiarach 94x63 cm. Księdza Machaya reklamowano na plakacie jako znanego obrońcę polskości tych terenów⁷⁹¹.

Następnego dnia, 19 stycznia 1919 r., Prezydium Zjazdu Podhalań zorganizowało w Krakowie wiec obywatelski na rzecz włączenia Spisz, Orawy i Czadeckiego do Polski. Pojawiały się w różnych miejscowościach grupy organizujące komisje i komitety

⁷⁸⁶ J. Diehl, *Po wyborach*, „Echo Tatrzańskie”, nr 2 z 19.01.1919, s. 6; por. J. T. *O przedstawicielach Orawy i Spisza w sejmie polskim*, „Echo Tatrzańskie”, nr 2 z 1919, s. 7–8; Cz. Brzoza, *Okres międzywojenny*, dz. cyt., s. 339–341.

⁷⁸⁷ AKMKr, ks. F. Machay, *Z okresu pastuszkowania...*, dz. cyt., sygn. SP. 6/5, k. 126.

⁷⁸⁸ Tamże, s. 126.

⁷⁸⁹ Tamże, s. 126.

⁷⁹⁰ Tamże, s. 126–127.

⁷⁹¹ ArNKES., sygn. 29/3181, teczka 3.

w obronie Śląska Cieszyńskiego, Spisz, Orawy i Czadeckiego. Taki wiec miał miejsce w Cieszynie 27 października 1918 roku.

Ludność zgromadziła się, aby manifestować swoją polskość i żądać przyłączenia do Polski: Śląska Cieszyńskiego, Spisza i Orawy.

29 grudnia 1918 roku w Zakopanym był zorganizowany przez Związek Górali wiec spisko-orawski. Kazimierz Przerwa-Tetmajer wyszedł z inicjatywą rozszerzenia akcji spisko-orawskiej na cały kraj, powstały komitety na prowincjach, w Krakowie i Warszawie. Udali się do Warszawy delegaci zakopiańskiego komitetu, wydziału Towarzystwa Tatrzańskiego oraz ks. Machay i Kazimierz Przerwa-Tetmajer.

Pod koniec stycznia 1919 roku z inicjatywy Tetmajera i działaczy zakopiańskich oraz wydziału Towarzystwa Tatrzańskiego powstał w Warszawie Narodowy Komitet Obrony Spisza, Orawy i Podhala⁷⁹². Już 6 lutego tegoż roku odbył się wiec protestacyjny w obronie Spisza i Orawy zajętych przez Czechosłowację.

17 lutego 1919 roku nastąpiło porozumienie krakowskiej komisji Towarzystwa Tatrzańskiego z komitetem warszawskim i rozszerzono skład i zakres działania. Odtąd nosił on nazwę Komitet Narodowy Obrony Spisza, Orawy, Czadeckiego i Podhala. Prezesem został Kazimierz Przerwa-Tetmajer, honorowym przewodniczącym prof. Władysław Szajnocha (prof. UJ, prezes Towarzystwa Tatrzańskiego). Komitet organizował odczyty w Krakowie i innych miejscach⁷⁹³.

Pod koniec miesiąca, 25 lutego, z inicjatywy wyżej wymienionego komitetu odbył się koncert na rzecz obrony Kresów Południowych. Słowa powitania wygłosił Kazimierz Przerwa-Tetmajer, a po koncercie przemówił ks. Ferdynand Machay. Ten ruch obrony Spisza, Orawy, Podhala, Czadeckiego, Śląska Cieszyńskiego miał miejsce w różnych częściach kraju. Odbywały się spotkania w Zakopanem, Cieszynie, Krakowie, Warszawie, Piwnicznej, Żywcu, Wadowicach, Nowym Targu, Szczawnicy, Poznaniu, Jordanowie, Odrowążu, Jaszczurowej k. Zakopanego, Makowie, Myślenicach, Dobrej k. Limanowej, Żegiestowie, Rabce, Jeleśni, Ludźmierzu, Poroninie, Szaflarach, Ujsołach, Wieprzcu, Toporzysku, Więcierzy, Skomielnej Czarnej, Skawie, Łętowni, Spytkowicach, Malejowej, we Lwowie.

Do Krakowa zwołano zjazd komitetów i kół spisko-orawskich, celem reorganizacji; przez zjednoczenie wzmocnić skuteczność tej organizacji. W czasie drugiego dnia obrad do uczestników zjazdu przyszedł telegram od ks. Ferdynanda Machaya i Kazimierza Ropperta, w którym zawiadomili, że po udanym spotkaniu w Poznaniu, z przedstawicielami misji koalicyjnej, w sprawie Spisza i Orawy wyjeżdżają do Paryża.

Następny zjazd o charakterze organizacyjnym odbył się 13–14 kwietnia 1919 w Zakopanem. Uczestnikom zostały odczytane listy z Paryża delegatów Spisza i Orawy: ks. Ferdynanda Machaya, Piotra Borowego i Wojciecha Halczyna. Ustalono, kto stoi na czele zarządu głównego. Przewodniczącym został prezes Towarzystwa Tatrzańskiego prof. Władysław Szajnocha, zastępcami: ks. Ferdynand Machay, Stanisław Osiecki i Ka-

⁷⁹² Tamże, s. 116.

⁷⁹³ J. M. Roszkowski, *Zapomniane Kresy...*, dz. cyt., s. 225, 226.

zimierz Przerwa-Tetmajer, sekretarzami: Walery Goetel i Jan Jaroszyński, skarbnikami: Stefan Makarczyk i Władysław Semkowicz⁷⁹⁴.

Książdz Machay występował w ramach Komitetu Obrony Spisza i Orawy wraz z gazetami Piotrem Borowym z Rabczyc na Orawie i Wojciechem Halczykiem z Lendaku na Spiszu.

Tetmajer zaproponował rozwiązanie, aby wysłać na konferencję pokojową w Paryżu delegację chłopów⁷⁹⁵, z którą wyjechał 16 marca 1919 roku. Przed wyjazdem kontaktował się między innymi z premierem Ignacym Paderewskim i Josephem Noulensonem, szef misji koalicyjnej w Polsce⁷⁹⁶.

Spotkał się też z niektórymi członkami Rady Najwyższej i prezydentem Stanów Zjednoczonych W. Wilsonem. Wyruszył do Paryża wraz z prof. W. Semkowiczem z opracowanym naukowo wnioskiem dotyczącym zasięgu terytorialnego plebiscytu na obszarze Spisza, Orawy i Śląska Cieszyńskiego. Niestety plebiscyt nie odbył się, o czym zdecydowała Rada Ambasadorów 28 lipca 1920 roku. Polsce przyznano tylko mały obszar spornych terenów.

Ten intensywny dwuletni czas walki przedstawicieli państwa polskiego o Południowe Kresy nie przyniósł spodziewanych efektów, natomiast był dla ks. Ferdynanda Machaya okresem, w którym poznał najważniejsze postacie z polskiej polityki, świata nauki oraz różnych działaczy z tych terenów. W Polsce międzywojennej był znaną i cenioną osobą, dlatego w jesieni roku 1938 prezydent Ignacy Mościcki mianował ks. Machaya senatorem Rzeczypospolitej Polskiej V kadencji. Funkcję tę sprawował od 1938 do 1939 roku. Obecny był 28 listopada 1938 roku w Warszawie na nadzwyczajnej sesji Senatu. W tej uroczystości uczestniczyli także byli przedstawiciele rządu, na czele z Prezesem Rady Ministrów i Ministrem Spraw Wewnętrznych generałem Felicjanem Sławojem Składowskim, marszałkiem sejmu Wacławem Makowskim, ministrami oraz innymi oficjalami. Na przewodniczącego tej uroczystości, do czasu wyboru przez senat marszałka, został powołany przez prezydenta Rzeczypospolitej, senator Leon Wolf; marszałkiem Senatu został Bogusław Miedziński.

Prezes Rady Ministrów, gen. F. S. Składowski, przeczytał „Orędzie” Prezydenta I. Mościckiego: „(...) Dziś (...) zbierają się izby ustawodawcze w historycznym okresie odzyskania przez Rzeczpospolitą ziem odwiecznie polskich. (...) od zjednoczenia i zorganizowania woli narodu polskiego zależy powaga, rozkwit i potęga Rzeczypospolitej. Wierzę, iż prawda ta (...) będzie naczelnym wskazaniem w pracach izb ustawodawczych (...). Polacy tych ziem gorącym i ofiarnym patriotyzmem dali dowód niezmożonej siły ducha polskiego i swej niezłomnej woli powrotu do macierzy. Przewodniczący dr Leon Wolf odczytał rotę ślubowania: „Świadom obowiązku wierności wobec państwa polskiego, ślubuję uroczyście i zaręczam honorem, jako senator Rzeczypospolitej, w pracy na rzecz dobra państwa nie ustawać, a troskę o jej godność, zwartość i moc za pierwsze

⁷⁹⁴ J. M. Roszkowski, *Zapomniane Kresy...*, dz. cyt., s. 224–231; por. AKMKr, ks. F. Machay, *Z okresu pastuszkowania...*, dz. cyt., sygn. SP. 6/5, k. 114.

⁷⁹⁵ F. Machay, *Gazda Piotr Borowy*, Kraków 1938, s. 22.

⁷⁹⁶ J. Kuś, *Książdz F. Machay...*, dz. cyt., s. 232; J. M. Roszkowski, *Zapomniane Kresy...*, dz. cyt., s. 222.

mieć sobie przykazanie.” Senatorowie, stojąc, składali ślubowanie. Senator W. Kamiński odczytał listę senatorów i każdy po usłyszeniu swego nazwiska wypowiadał słowo „ślubuję”. Odczytał: „senator ks. Ferdynand Machay”, który na jego wezwanie odpowiedział „ślubuję”. Wszyscy senatorowie obecni na tej uroczystej sesji złożyli przysięgę. Głosując w sposób tajny, na kartkach, spośród uprzednio zgłoszonych kandydatów, wybrali na marszałka senatu Bogusława Miedzińskiego. W tym dniu senatorowie wybrali dalsze organy władz Senatu⁷⁹⁷. Na posiedzeniu tej izby 13 grudnia 1938 roku według pierwszego punktu porządku dziennego wybrano komisje senackie. Marszałek Bogusław Miedziński, starając się uwzględnić przygotowanie senatorów do pracy w komisjach oraz ich zainteresowania, zaproponował przydział do poszczególnych komisji. Liczebność ich wahała się od 12 do 30 osób. Powołano następujące komisje senackie: Komisja Budżetowa, Komisja Administracyjno-Samorządowa, Komisja Gospodarcza, Komisja Oświatowa, Komisja Prawnicza, Komisja Rolna, Komisja Skarbowa, Komisja Społeczna, Komisja Spraw Zagranicznych, Komisja Komunikacyjna, Komisja Wojskowa, Komisja Regulaminowa. Ksiądz F. Machay wszedł w skład komisji: oświatowej, rolnej, spraw zagranicznych; każda liczyła po 20 senatorów. Na trzecim posiedzeniu pierwszej zwyczajnej sesji Senatu, 13 grudnia 1938 roku, na zakończenie obrad, około godz. 12 – sekretarz K. Radziwiłł, zgodnie z ostatnim punktem obrad, przeczytał interpelację skierowaną przez ks. Machaya do ministra spraw zagranicznych Józefa Becka „w sprawie rozgraniczenia na Spiszu i Orawie oraz w Czadeckiem”⁷⁹⁸. 9 lutego 1939 roku usprawiedliwił się z nieobecności na czwartym posiedzeniu senatu 21 grudnia 1938 roku. W tym samym dniu ks. Machay do rąk własnych otrzymał odpowiedź na tę interpelację, którą na piątym posiedzeniu senatu skierował do ministra J. Becka. W trakcie tej debaty w pierwszym punkcie porządku dziennego było sprawozdanie Komisji Budżetowej, a w nim projekt ustawy o dodatkowych kredytach na rok 1938/39. Senator J. Rembieliński powołał się na praktykę parlamentarną, że przy tej okazji jest omawiana ogólna polityka rządu. Oddał hołd, zmarłemu 1 stycznia 1939 roku, mężowi stanu Romanowi Dmowskiemu, wykazując jego niezaprzeczalny wkład w niepodległość Polski. Zaprotestował w imieniu senatorów – J. Dębskiego, S. Dybczyńskiego, K. Fudakowskiego, T. Kobylińskiego, ks. Machaya, B. Miłaszewskiego i paru innych – przeciw nieobecności delegacji rządowej na ceremonii pogrzebowej R. Dmowskiego. Ksiądz F. Machay miał szczególną wdzięczność dla zmarłego R. Dmowskiego – mąż stanu był zasłużonym w obronie Śląska Cieszyńskiego, Spisza i Orawy. Przeciwstawił się E. Beneszowi oraz z nim polemizował; wykazywał w rozprawie *La question polonaise*, wydanej w Paryżu w roku 1909, że ze względów etnograficznych Śląsk Cieszyński, Spisz i Orawa powinny w przyszłości należeć do państwa polskiego. W sierpniu 1917 roku powstał w Paryżu Komitet Narodowy Polski, który został uznany przez rządy sprzymierzone za przedstawicielstwo narodu polskiego. Ko-

⁷⁹⁷ Senat Rzeczypospolitej Polskiej, kadencja V. Sesja nadzwyczajna I r. 1938. Sprawozdanie stenograficzne z posiedzenia 28.11.1938, tłoczono z polecenia Marszałka Senatu, Warszawa, Drukarnia Państwowa Nr 103223, łam: 3–4, 6.

⁷⁹⁸ Senat Rzeczypospolitej Polskiej, kadencja V. Sesja zwyczajna r. 1938/39. Sprawozdanie stenograficzne z 3. posiedzenia 13.12.1938 r., tłoczono z polecenia Marszałka Senatu, Warszawa, Drukarnia Państwowa Nr 102984, łam: 4–5, 8.

mitet przyjął za swój program projekt R. Dmowskiego jako przyszły projekt terytorialny państwa polskiego. Duszą tego Komitetu i jego przewodniczącym był R. Dmowski, który wraz z ministrem spraw zagranicznych i premierem Ignacym Janem Paderewskim reprezentował Polskę na toczącej się konferencji paryskiej. Pomocą służyło grono „delegatów i doradców”. Jedną z tych komisji była Komisja polityczna dla Księstwa Cieszyńskiego, Orawy i Spisza, która przygotowywała materiały z zakresu historii tych terenów, etnologii, stosunków gospodarczych. Miały być one argumentami w negocjacjach w sprawie postulatów polskich, dotyczących Kresów Południowych. Przewodniczącym tej sekcji był profesor z Cieszyna Gustaw Szura, do niej należeli: ks. Machay, Kazimierz Dulski, Józef Buzek, Antoni Sujkowski, Kazimierz Nitsch. Tak więc ks. Machay współpracował z organizacją R. Dmowskiego. Protest ks. Machaya oraz innych senatorów, w czasie obrad Senatu V kadencji, był wyrazem wdzięczności dla zmarłego 1 stycznia 1939 r. R. Dmowskiego⁷⁹⁹. Pracę w senacie przerwała II wojna światowa. W pierwszy dzień wojny przez radio została podana informacja, że wszyscy polscy posłowie i senatorowie wezwani są do Warszawy. Następnego dnia ks. Machay wraz z krakowskimi posłami (R. Jahoda-Żółtkowskim, A. Skotnickim, I. Schwarzbartem i T. Gdulą) i senatorami (S. Skoczylasem, W. Stryjeńskim) pojechał na wezwanie władz. W drodze dowiedzieli się, że odbyło się posiedzenie polskiego parlamentu, a na czas wojny wybrano „coś w rodzaju wydziału wykonawczego”. Pomimo tej wiadomości decyzją większości postanowili dojechać do celu, aby zasygnalizować swoją gotowość do udziału w pracach parlamentarnych⁸⁰⁰. W czasie wojny ks. Machay miał kontakt z rządem emigracyjnym i utworzoną przy nim Rada Narodowa Rzeczypospolitej Polskiej. Nie zaniedbując swoich obowiązków duszpasterskich w parafii krakowskiej na Zwierzyńcu, współpracował z Polskim Państwem Podziemnym⁸⁰¹.

Ks. F. Machay, od pierwszej placówki duszpasterskiej w Zazriwej na Słowacji, oprócz swoich obowiązków, był zaangażowany w działania polityczno-społeczne wśród Polaków. 30 czerwca 1922 roku, przed wyjazdem na studia do Paryża i do pracy duszpasterskiej wśród polskich migrantów zarobkowych, zwrócił się z prośbą do krakowskiej kurii o możliwość kandydowania w najbliższych wyborach do sejmu. Uzasadnił to tym, że na spotkaniu wszystkich delegatów orawskich gmin zapadła jednomyślna uchwała, aby został kandydatem do sejmu. Jego wybór uzasadniano w ten sposób, że jest najodpowiedniejszą osobą do reprezentowania wszystkich mieszkańców Spisza i Orawy. Prosił arcybiskupa, aby po powrocie z zagranicznych studiów, mógł kandydować do sejmu.

⁷⁹⁹ Senat Rzeczypospolitej Polskiej, kadencja V. Sesja zwyczajna r. 1938/39. Sprawozdanie stenograficzne z 5 posiedzenia 9 lutego 1939 r., Warszawa, Drukarnia Państwowa Nr 105732, kol. 5–8; por. F. Machay, *Podróż do Paryża. II.*, „Gazeta Podhalańska”, 1919, nr 19, s. 3; J. M. Roszkowski, *Zapomniane Kresy...*, dz. cyt., s. 259; F. Szymiczek, *Walka o Śląsk Cieszyński w latach 1914–1920, z 3 mapami*, Wydawnictwa Instytutu Śląskiego, Katowice 1938, s. 24, 27.

⁸⁰⁰ F. Machay, *Z przeżyć wojennych (31 VIII 1939 – 8 IX 1939)*, w: *Więź*, nr 7 z XI 1958, s. 64–66; por. P. Hapanowicz, *Senatorowie województwa krakowskiego w II Rzeczypospolitej (1923–1939)*, Muzeum Historyczne Miasta Krakowa, Kraków 2007, s. 155–156.

⁸⁰¹ J. Kuś, *Książka F. Machaya...*, dz. cyt., s. 235–236; por. J. Kowalski, *Życie i działalność ks. Ferdynanda Machaya archiprezbitera bazyliki Mariackiej w Krakowie*, „Ruch Biblijny i Liturgiczny”, Polskie Towarzystwo Teologiczne w Krakowie, 1967, t. 20, nr 4–5, s. 200.

W czasie, kiedy był w Krakowie penitencjarzem przy kościele Mariackim (1933–1937) kontynuował swoje zainteresowania sprawami społeczno-politycznymi. W okresie tym został wyznaczony na przedstawiciela Kurii Metropolitalnej w Krakowie do Prezydium Ogólnego Komitetu Obywatelskiego w sprawie nadzorowania granic administracyjnych województwa krakowskiego. Pracę tę miał realizować przez nawiązanie współpracy ze Związkiem Inicjatywy Gospodarczo-Społecznej. Władze świeckie dostrzegły zaangażowanie ks. Machaya w sprawy społeczno-polityczne. W latach 20. i 30. dwukrotnie został odznaczony za zasługi dla państwa i społeczeństwa. Otrzymał trzy odznaczenia, w tym Złoty Krzyż Zasługi.

Był czas, w którym władze diecezji krakowskiej nie zauważyły wkładu F. Machaya w integrację Spiszu, Orawy i Czadeckiego z Polską; ale dostrzegły to władze świeckie. Za zasługi położone w służbie dla państwa i społeczeństwa, za jego sumienną pracę obywatelską został Kawalerem Orderu Odrodzenia Polski „Polonia Restituta” na podstawie ustawy ogłoszonej 4 lutego 1921 r. w Dzienniku Ustaw Rzeczypospolitej Polskiej nr 31, poz. 255. Obywatele polscy otrzymują ten order na wniosek, którzy poszczególni ministrowie dwa razy do roku przesyłają do prezesa rady ministrów, a cudzoziemcy na podstawie wniosku ministra spraw zagranicznych. Te wnioski, dotyczące obywateli polskich, są zaopiniowane przez kapitułę orderu, która przedstawia prezydentowi Rzeczypospolitej kandydatów do odznaczenia. Nadanie orderu obywatelom Rzeczypospolitej jest ogłoszone w urzędowym Monitorze Polskim. Orderem „Polonia Restituta”, 29 grudnia 1921 roku, został odznaczony także biskup krakowski książę Adam Stefan Sapieha. Natomiast 2 maja 1922 roku ten order otrzymał ks. Ferdynand Machay. W tym samym dniu to odznaczenie otrzymali: ks. bp lwowski Józef Bilczewski, abp metropolita warszawski ks. kard. Aleksander Kakowski⁸⁰². To samo odznaczenie otrzymał Piotr Borowy, który z ks. Machayem uczestniczył w delegacji do Paryża na konferencję pokojową⁸⁰³.

W latach 1930–1939 przyznawano wybitnym osobistościom specjalne odznaczenia wojskowe o dużym znaczeniu. Były to Krzyż i Medal Niepodległości. Nadanie tego wyróżnienia zostało ustanowione rozporządzeniem Prezydenta RP z 29 października 1930 roku, ogłoszone w „Dzienniku Personalnym” nr 2, z 19 marca 1931 roku. Przyznawano je osobom, które przed I wojną światową lub podczas jej trwania oraz w okresie walk orężnych w latach 1918–1921, zasłużyły się czynnie dla niepodległości ojczyzny. Wśród wyróżnionych Krzyżem Niepodległości z Mieczami był marszałek Józef Piłsudski⁸⁰⁴. Tym odznaczeniem nagrodzono też księży żołnierzy, którzy walczyli o niepodległość albo wyróżnili się w duszpasterstwie wojskowym polskich formacji w latach 1914–1918. Wręczano też tym, którzy wyróżnili się na innych polach aktywności niepodległościowej, prowadzącej do odrodzenia się Rzeczypospolitej. W gronie tym znalazło się 300 dusz-

⁸⁰² Rzeczypospolita Polska Prezydium Rady Ministrów, *Order Odrodzenia Polski: trzechlecie pierwszej kapituły 1921–1924*, Warszawa 1926, s. 5–6, 13, 15–16.

⁸⁰³ J.L. *Uczcijmy pamięć Piotra Borowego*, „Światowid”, 1934, nr 19, s. 6.

⁸⁰⁴ „Dziennik Personalny”, R. XII, 1931, nr 2, s. 1.

pasterzy odznaczonych Krzyżem Niepodległości. Tylko ks. Ferdynand Machay otrzymał najwyższe wyróżnienie w tym gronie księży, czyli Krzyż Niepodległości z mieczami⁸⁰⁵.

Już we wrześniu 1939 roku na terenie Krakowa powstała jedna z pierwszych podziemnych organizacji wojskowych pod nazwą Organizacja Orła Białego⁸⁰⁶. Organizatorem tej podziemnej grupy został mjr rezerwy Kazimierz Kierzkowski⁸⁰⁷, dowódcą zaś ppłk. Kazimierz Pluta-Czachowski, kierownikiem sztabu walki cywilnej płk. Ludwik Muzyczka. On utrzymywał łączność z metropolią. W Krakowie Organizacja ta została podporządkowana komendzie Służby Zwycięstwu Polski (SZP)⁸⁰⁸. Kierzkowski dyskretnie komunikował się z działaczami, którzy pozostali w Krakowie, którzy walczyli o wolną Polskę. W opinii społecznej zdobyli autorytet. Major konsultował się z nimi, opierał się na ich doświadczeniu i mądrości. W tej grupie był senator RP ks. Ferdynand Machay, a także prof. Kazimierz Roupert⁸⁰⁹.

Tę podziemną działalność ks. Machay prowadził za wiedzą A.S. Sapiehy – był jego zaufanym współpracownikiem. Władze Polski podziemnej posługiwały się informacyjno-propagandowymi działaniami Rady Kapłańskiej⁸¹⁰. Metropolita utrzymywał ścisłą łączność z podziemiem, szczególnie z każdym z delegatem rządu Polskiego, rządu na emigracji⁸¹¹. Michał T. Tokarzewski-Karaszewicz, generał brygady, po 26 września 1939 roku, był inicjatorem powstania w okupowanej Rzeczypospolitej tajnych struktur organizacyjnych Służby Zwycięstwu Polski (SZP), komenda główna i dowództwa wojewódzkie. Przy niej w czerwcu 1940 r. powołano radę obrony narodowej, czyli Główną Radę Polityczną, w statucie zwaną Radą Główną Obrony Narodowej (byli tam przedstawiciele

⁸⁰⁵ W.K. Cygan, W. J. Wysocki, *W służbie Bogu i Ojczyźnie: służba duszpasterska w polskich formacjach wojskowych 1914–1918*, Mińsk Mazowiecki–Warszawa 2012, s. 164.

⁸⁰⁶ Nazwa została zaczerpnięta z hymnu Związku Strzeleckiego – G. Nowik, *Śpiewnik pieśni patriotycznych*, wyd. Kancelaria Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej i Polskie Wydawnictwo Muzyczne, Warszawa 2015, s. 15–16.

⁸⁰⁷ Na wypadek wojny przygotowaniem w Krakowie specjalnych działań na tyłach wroga kierował Samodzielny Referat Informacyjny przy Dowództwie Okręgu Korpusu V, współpracując z inspektorem terenowym w Komendzie Okręgu Krakowskiego Związku Strzeleckiego. To stanowisko od 1936 r. honorowo pełnił maj. rez. Kazimierz Kierzkowski, działacz społeczno–polityczny. Na początku rodzącej się polskiej niepodległości współorganizował między innymi plebiscyt na Spiszu i Orawie. Był w bliskich kontaktach z wojewodą śląskim Michałem Grażyńskim, który jest też współtwórcą Organizacji Orła Białego. W czerwcu 1939 r. wszystkie społeczne działania specjalne zostały podporządkowane szefowi oddziału II Armii „Kraków”. Zgodnie z przewidywaniami po jej odejściu OOB miała prowadzić dywersję pozafrontową na tyłach wroga – K. Pluta–Czachowski, *Organizacja Orła Białego. Zarys genezy, organizacji i działalności*, Instytut Wydawniczy PAX, Warszawa 1987, s. 54–55.

⁸⁰⁸ J. Wolny, *Arcybiskup A. S. Sapieha w obronie narodu i kościoła polskiego w czasie II wojny światowej*, w: *Księga Sapieżyńska...*, dz. cyt., t. 2, s. 372.

⁸⁰⁹ K. Pluta-Czachowski, *Organizacja Orła Białego, Zarys genezy, organizacji i działalności*, Instytut Wydawniczy PAX, Warszawa 1987, s. 54–59; por. Harcmistrz Tadeusz Wąsowicz w październiku 1939 roku wstąpił w szeregi Organizacji Orła Białego – Janusz Wojtyczka, Harcmistrz Tadeusz Wąsowicz, Wspomnienie w 100. rocznicę urodzin, *Gazeta Wyborcza–Kraków*, nr.190 z 16.VIII.2006 r.

⁸¹⁰ J. Wolny, *Arcybiskup A. S. Sapieha w obronie...*, dz. cyt., s. 325.

⁸¹¹ Tamże, s. 366.

stronnictw politycznych przed wojną w opozycji: PPS, SL, SN, SP)⁸¹² oraz cywilni mężowie zaufania. Służba Zwycięstwu Polski była podstawą utworzenia Związku Walki Zbrojnej (instrukcja z 4 XII 1939 o utworzeniu ZWZ), Rozkazem Naczelnego Wodza 14 lutego 1942 roku przemianowano na Armię Krajową; na czele Stefan Rowecki (30 czerwca 1943 roku aresztowany przez gestapo), następcą – Tadeusz Komorowski⁸¹³. Celem organizacji było tworzenie centrów czynnego narodowego oporu i przez walkę orężną – odbudowa państwa polskiego⁸¹⁴.

Była to oficjalna reprezentacja polskiego rządu emigracyjnego w okupowanym kraju. Został on podzielony na sześć obszarów, w każdym utworzono komendy: nr 1 – Warszawa, 2 – Białystok, 3 – Lwów, 4 – Kraków, 5 – Poznań, 6 – Toruń⁸¹⁵. Komendantem głównym został gen. broni Kazimierz Sosnowski, komendantem okupacji sowieckiej M. Karaszewicz-Tokarzewski, komendantem okupacji niemieckiej gen. Stefan Rowecki. Rząd na emigracji powołał 8 listopada 1939 roku w kraju: Komitet Ministrów dla Spraw Kraju (KMSK). Miał on czuwać nad wszelkimi wysiłkami ukierunkowanymi na wyzwolenie spod okupacji niemieckiej. Przewodniczącym został K. Sosnowski⁸¹⁶. Tokarzewski i Rowecki dążyli, aby ZWZ przejął wszystkie struktury po SZP. Lecz w wyniku aresztowań i innych działań uległa likwidacji Rada Obrony Narodowej⁸¹⁷. 7 lutego doszło do spotkania przedstawicieli stronnictw, które przed wojną nie brały udziału w rządach: PPS, SN, SL. Celem było utworzenia nowej RON, która podejmie współpracę z ZWZ (skrót – Zet)⁸¹⁸.

Rząd na emigracji zatwierdził tę propozycję rad i komisarzy cywilnych przy ZWZ. Po naradzie powołano Polityczny Komitet Porozumiewawczy (PKP) przy Zecie. W wyniku działań PKP powstała w całym kraju sieć organizacyjna stronnictw politycznych i ZWZ⁸¹⁹. 16 października 1939 roku do Krakowa przybył generał M.T. Tokarzewski i spotkał się z K. Kierzkowskim, inicjatorem powstania Organizacji Orła Białego. Podporządkowano tajną OOB komendzie SZP. Działanie to, M. T. Tokarzewski rozpoczął w towarzystwie L. Muzyczki spotkaniem z Sapiehą. Dalsze kontakty z arcybiskupem odbywały się przez kanclerza S. Mazanka oraz kierownika walki cywilnej w OOB płk Ludwika Muzyczkę⁸²⁰.

Dowódcą 4. obszaru krakowskiego, od 8 lutego 1940 roku, był pułkownik Tadeusz Komorowski „Korczak”, „Bór”. Działał w Krakowie od 25 września 1939 do lipca 1941 roku⁸²¹. Od pierwszych dni wojny plebania zwierzyniecka była miejscem spotkań ogólnopolskiego podziemia. Proboszcz ks. Machay, oprócz związku z OOB, był członkiem

⁸¹² Tamże, s. 316, 320; por. S. Korboński, *Polskie Państwo Podziemne. Przewodnik po Podziemiu z lat 1939–1945*, Wydawnictwo Nasza Przyszłość, Bydgoszcz (bez roku), s. 32–36.

⁸¹³ S. Korboński, *Polskie Państwo Podziemne...*, dz. cyt., s. 63.

⁸¹⁴ Tamże, s. 30, 63.

⁸¹⁵ Tamże, s. 22, 25, 30–31; por. J. Wolny, *Arcybiskup A. S. Sapieha...* t. 2, s. 315–316.

⁸¹⁶ Tamże, s. 316–317.

⁸¹⁷ S. Korboński, *Polskie Państwo Podziemne...*, dz. cyt., s. 248.

⁸¹⁸ Tamże, s. 33.

⁸¹⁹ Tamże, s. 32–35.

⁸²⁰ J. Wolny, *Arcybiskup A. S. Sapieha w obronie...*, dz. cyt., s. 372.

⁸²¹ Tamże.

PKP. W Krakowie nosiła nazwę Krakowskiego Komitetu Międzypartyjnego (KKM)⁸²², ściśle powiązanego z komendą ZWZ na obszar południowy⁸²³. Ponieważ instytucja mężów zaufania nie rozwinęła się, prof. Stanisław Kot na forum KSK zaproponował powołanie delegatów dla terenów wcielonych do Rzeszy, dla Generalnej Guberni i dla ziem okupowanych przez Sowieców. Projekt zatwierdził KSK 28 lutego 1940 r. Do zadań Głównego Delegata należały: ścisła współpraca z organizacjami politycznymi i ZWZ; łączność z rządem emigracyjnym i wykonywanie jego poleceń; kierowanie instytucjami podlegającymi rządowi; obrona kraju przed grabieżą gospodarczą i kulturalną, dokonywaną przez okupanta niemieckiego i sowieckiego; organizowanie akcji społecznej i charytatywnej; zbieranie informacji dotyczących polityki okupanta; pouczanie Polaków, jak mają zachowywać się w czasie okupacji⁸²⁴. W maju 1940 KKM powołał, z listy ludowców, na pierwszego zastępcę krakowskiego Delegata Rządu – ks. Machaya⁸²⁵. Przez tę funkcję był on w kontakcie z przedstawicielami rządu na emigracji oraz z powołaną przy rządzie polskim, 9 grudnia 1939 roku, Radą Narodową, która pełniła funkcję rozwiązanego sejmiku i senatu. Duchowny utrzymywał łączność z rządem emigracyjnym, gościł emisariuszy na plebanii parafii zwierzynieckiej i odbierał od nich rządowe informacje. Istnieje duże prawdopodobieństwo, że pełnił funkcję łącznika między rządem emigracyjnym a Sapiehą. Po kapitulacji Francji nastąpiły zmiany w organizacji podziemnej, wtedy ks. Machay ponownie nie dostał tej nominacji rządowej⁸²⁶.

Delegat rządu emigracyjnego i komendant główny AK do walki cywilnej dobrali sobie pełnomocnika, który przybrał kryptonim „Kierownictwo Walki Cywilnej” (KAC). W „Biuletynie Informacyjnym” (nr 47 z 3 grudnia 1942 roku) delegat rządu J. Piekałkiewicz wydał odezwę do społeczeństwa: „Wzywam całe społeczeństwo polskie do całkowitego podporządkowania się zarządzeniom, oświadczeniom i wezwaniom Kierownictwa Walki Cywilnej”⁸²⁷. Władze Polski Podziemnej korzystały z działania rady kapłańskiej do przekazania społeczeństwu spraw propagandowo-informacyjnych, księża przekazywali dalej te informacje⁸²⁸. Główny delegat rządu na Generalne Gubernatorstwo (GG) miał siedzibę w Warszawie i mógł decydować o sprawach na całym terytorium kraju⁸²⁹. Polskie Państwo Podziemne formowało organizacyjne struktury terenowe. Na terenie Polski założono delegatury okręgowe i powiatowe. W Krakowie delegatem został prof. Jan Jakóbiec⁸³⁰. Utrzymywał on kontakty z arcybiskupem Sapiehą. Prowadził z nim konsultacje w sprawach ważnych dla kraju. Sapieha utrzymywał z nim łączność przez swoich współpracowników. Do nich należał też ks. Machay, który dostarczał sprawoz-

⁸²² KKM trwał do jesieni 1940 roku – tamże, s. 370.

⁸²³ Tamże, s. 330.

⁸²⁴ Tamże, s. 321

⁸²⁵ Tamże, s. 370.

⁸²⁶ Tamże, s. 331.

⁸²⁷ S. Korboński, *Polskie Państwo Podziemne. Przewodnik po Podziemiu 1939–1945*, Nasza Przyszłość, Bydgoszcz, s. 79.

⁸²⁸ J. Wolny, *Arcybiskup A. S. Sapieha w obronie...*, dz. cyt., s. 325.

⁸²⁹ S. Korboński, *Polskie Państwo Podziemne...*, dz. cyt., s. 42–45.

⁸³⁰ Tamże, s. 51.

dania z akcji Polskiego Państwa Podziemnego, komunikaty polskiego rządu z Londynu oraz informacje o ważnych wydarzeniach⁸³¹.

30 czerwca 1940 roku komenda główna ZWZ w swojej organizacji utworzyła instytucję do spraw religijnych. Był to oddział służby duszpasterskiej, powstały już w połowie 1941 roku. O tych działaniach został powiadomiony Sapieha, choć dla dobra konspiracji nie chciał znać szczegółów ich działań. Tę organizację księży dopasowano do podziału terytorialnego ZWZ–AK. Kwaterą duszpasterstwa Obszaru 4. Południowa Małopolska był Kraków. Urząd dziekana pełnił tu ks. gen. Piotr Niezgoda, zastępcą i dziekanem krakowskiego okręgu ZWZ–AK został ks. dr ppłk Józef Zator-Przytocki „Czeremosz”. W inspektoracie krakowskim kapelanami było wielu księży, a między innymi ks. Machay⁸³². W konspiracyjnej Organizacji Kleru brało udział około 500 duchownych z diecezji i zakonnych. Na czele krakowskiego diecezjalnego oddziału Organizacji Kleru stał ks. Ferdynand Machay, proboszcz parafii Najświętszego Salwatora w Krakowie⁸³³, od 1942 wicedziekan krakowski⁸³⁴.

Kapelani mieli otoczyć opieką duszpasterską oddziały zbrojne w lesie, bez względu na porę i miejsce sprawowania nabożeństw i Mszy Świętej, udzielali dyspensy od postu eucharystycznego, sakramentów świętych: chrztu, pokuty, małżeństwa i prowadzili ich ewidencjonowanie.

W Krakowie w „akcji metrykalnej” najwięcej zasłużył się ks. Machay. Dostarczał metryki chrzcielne w celu wyrobienia zdekonspirowanym działaczom podziemnym nowych dowodów osobistych. Kapelani stanowili dla Polskiego Państwa Podziemnego źródło informacji o sytuacji politycznej, gospodarczej oraz pomagali w zdobyciu żywności. Sapieha nie utrzymywał kontaktów z kapelanami. W spotkaniach z nimi nie pozwalał na mówienie o tych akcjach, czynił to w trosce o konspirację polskich organizacji⁸³⁵. W czasie wojny krakowska plebania parafii Najświętszego Salwatora była świadkiem wielu akcji patriotycznych, była domem otwartym dla ludzi potrzebujących pomocy. Proboszcz ks. Machay zdawał sobie sprawę, że to działanie stwarza zagrożenie dla życia. W Generalnym Gubernatorstwie Niemcy stosowali terror wobec Kościoła rzymskokatolickiego; to zapowiedziane i realizowane działania przez całą okupację. W Krakowie na posiedzeniu 19 grudnia 1940 roku Hans Frank powiedział: „Podkreślam już teraz z całą stanowczością, że wypowiadam klechom wojnę, nie przebijając w środkach i nie cofnę się przed niczym, a nawet biskupów każę natychmiast aresztować, gdyby cokolwiek się wydarzyło”⁸³⁶.

Duchowieństwo uczestniczyło w walce polskiego narodu o wolność ojczyzny, dlatego ponosiło jej ciężary. W czasie II wojny światowej z polskiego kościoła zginęło:

⁸³¹ J. Wolny, *Arcybiskup A. S. Sapieha w obronie...*, dz. cyt., s. 368–369.

⁸³² Tamże, s. 373–375.

⁸³³ Tamże, s. 325.

⁸³⁴ AKMKr, ks. Ferdynand Machay,teczka personalna, sygn. Pers. A/1145, k. 2.

⁸³⁵ J. Wolny, *Arcybiskup A. S. Sapieha w obronie...*, dz. cyt., s. 375–376.

⁸³⁶ E. Kurek, *Dzieci żydowskie w klasztorach. Udział żeńskich zgromadzeń zakonnych w akcji ratowania dzieci żydowskich w Polsce w latach 1939–1945*, Wydawnictwo Diecezjalne i Drukarnia w Sandomierzu 2017, s. 52.

6 polskich biskupów, 1923 księży diecezjalnych (18,5%), 63 kleryków, 580 zakonników oraz 289 sióstr zakonnych. Gdy weźmie się pod uwagę statystycznie grupy społeczne i zawodowe, w czasie II wojny światowej, to polskie duchowieństwo złożyło na ołtarzu tej wojny największą ofiarę. Niemcy starali się przede wszystkim osłabić znaczenia polskiego Kościoła na okupowanej ziemi, ponieważ był przestrzenią, gromadzenia się Polaków, zaś księża wzmacniali ich instynkt samozachowawczy⁸³⁷. Ksiądz F. Machay, proboszcz salwatorski, wiedział o bezwzględnych działaniach niemieckich. Mówił: „Słyszeliśmy (...) od świadków (...) co się działo w Poznańskim, na Pomorzu: jak tam pozamiatano świątynie Chrystusa z powierzchni ziemi. Jak wytępiono duchownych, jak unie możliwiano praktyki religijne. (...). W katowni oświęcimskiej w roku 1941 komendant obozu zaprosił Polaków na uroczystość gwiazdkową. (...) koło drzewka świątecznego (...) ułożono olbrzymią gwiazdę 12-ramienną z nagich trupów Polaków”⁸³⁸. To zagrożenie nie osłabiało jego duszpasterskiej aktywności, wraz siostrą Józefą Mikową pomagał więźniom krakowskim na Montelupich i w Oświęcimiu⁸³⁹. Ksiądz F. Machay był zagrożony niemieckim aresztowaniem, ponieważ, 3 maja 1941 r., w zarządzanej przez niego krakowskiej parafii zwierzynieckiej plebanii, gestapo aresztowało jego siostrę Józefę Machay-Mikową, a dzień później, jej męża Emila. Była ona głównym kwatermistrem ZWZ–AK, a także oficerem łącznikowym pomiędzy komendą główną AK, a dowództwem obszaru południowego. Ksiądz F. Machay cudem uniknął aresztowania⁸⁴⁰.

Kolejną organizacją, w którą zaangażowany był proboszcz plebanii salwatorskiej, była podziemna Nowa Polska, która przekształciła się w Unię. Jej inicjator Jerzy Braun na początku 1940 roku spotkał się w Krakowie z literatem Tadeuszem Kudlińskim, który zdecydował się przystąpić do tej organizacji. Zarazem wskazał na swojego proboszcza z parafii Najświętszego Salwatora ks. Ferdynanda Machaya jako osobę godną zaufania i polskiego patriotę. U T. Kudlińskiego, mieszkającego na terenie parafii (przy ul. Słonecznej 15, obecnie Bolesława Prusa 15), spotykało się grono osób, tworzących „Studio 39”. Ksiądz F. Machay został jej członkiem, a jego plebania stała się przez następne lata miejscem spotkań organizatorów Nowej Polski, później przekształconej w Unię⁸⁴¹. Jednym z jej członków był robotnik – Karol Wojtyła⁸⁴². Ksiądz metropolita współpracował z Polską Podziemną. Nie przynależał do żadnej partii, aby mieć kontakt z innymi, ale można twierdzić, że sympatyzował ze Stronnictwem Pracy. Ta organizacja w 1943 roku została połączona z Unią. Sapieha wiedział o każdym zamiarze organizatorów, o każdej publikacji. Darzył ich wielkim zaufaniem⁸⁴³. *Księga Sapieżyńska* podają jeszcze jedną

⁸³⁷ Tamże, s. 52; por. J. Wolny, *Arcybiskup A. S. Sapieha w obronie...*, dz. cyt., s. 217.

⁸³⁸ ABMar, Kronika parafii NMP w Krakowie, 1944–1961, sygn. CXCI, s. 76.

⁸³⁹ J. Kowalski, *Życie i działalność...*, dz. cyt., s. 200.

⁸⁴⁰ J. Wolny, *Arcybiskup A. S. Sapieha w obronie...*, dz. cyt., s. 330–332, 370.

⁸⁴¹ M. Hańderek, *Geneza i początek działalności konspiracyjnej Unii*, w: *Polska pod okupacją 1939–1945*, red. I. Gałęzowska, I. Samulska, Komisja Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu, Warszawa 2019, t. 1, s. 135.

⁸⁴² M. Hańderek, *Geneza i początek działalności...*, dz. cyt., s. 122, 123, 135, 136; por. A. Boniecki, *Kalendarium życia Karola Wojtyły*, Wydawnictwo Znak, Kraków 1983, s. 63; M. Jakubczyk, *W samym sercu. Jan Paweł II i kościół Mariacki w Krakowie*, Wydawnictwo Mariackie 2019, s. 47–48.

⁸⁴³ J. Wolny, *Arcybiskup A. S. Sapieha w obronie...*, dz. cyt., s. 371.

ważną informację: prawdopodobnie twórcą podziemnej organizacji AK „Limba” w Jabłonce na Orawie był ks. Machay. Komendantem tej placówki był ppor. rez. Andrzej Jazowski „Jurek”. Przez teren Orawy wytyczona została trasa kurierska zwana „Szkolą”, podzielona na 5 odcinków 1. Budapeszt–Losonc–Tomasovce; 2. Tomasovce–Zvoleň–Vratky–Kralovany–Trzciana–Jabłonka; 3. Jabłonka–Raba Wyżna–Nowy Targ; 4. Nowy Targ–Kraków; 5. Kraków–Warszawa⁸⁴⁴. Prawdopodobnie za pośrednictwem tej organizacji przetrzymywano na „Zachód” oficerów Wojska Polskiego, a działaczy i młodzież na Słowację, Węgry do Francji, gdzie była tworzona polska armia⁸⁴⁵.

Ksiądz F. Machay 20 stycznia 1945 roku został zaproszony do krakowskiego hotelu francuskiego przez radzieckich dowódców wojskowych i tymczasowy rząd polski jako dziekan miasta wraz ks. infułatem B. Niemczewskim, ks. T. Glemmą oraz liczną grupą władz miasta Krakowa, wyższych uczelni, prezesami sądów i izby skarbowej i wieloma innymi uczestnikami. Jak pisał, Bolesław Bierut i premier Edward B. Osóbka-Morawski „zagrzewali nas zwięzłym naszkicowaniem programu polityczno-gospodarczego i kulturalnego w Polsce socjalistycznej”. Następnym krokiem władz było spotkanie 22 stycznia 1945 r. generała rosyjskiego Michała G. Jurkiewicza z polskim pułkownikiem Stankiewiczem, aby „omówić (...) wychowanie religijne żołnierzy i młodzieży.” Ten ich plan współpracy został przedstawiony w obecności A.S. Sapiehy, kanclerza S. Mazanka i ks. Machaya. Finał tej współpracy przyszedł szybko, około marca 1945 roku, jak wspominał ks. Machay: „(...) rządcy z Łodzi nie zgodzili się z programem wojskowych z Krakowa. Przyjaźń załamała się. Ukrywano dość starannie odwrót od próśb Jurkina”⁸⁴⁶.

W czasie drugiej wojny światowej prawie wszyscy Polacy mieli negatywny stosunek do Związku Sowieckiego. Za zgodą J. Stalina w czasie wojny zostaje zorganizowana grupa przyszłej władzy w komunistycznej Polsce. Zostaje nazwana Polskim Komitetem Wyzwolenia Narodowego (PKWN). W skład tej grupy wchodził między innymi: Edward Osóbka Morawski, Bolesław Bierut, Władysław Gomułka. Ten ostatni został mianowany sekretarzem generalnym partii komunistycznej PPR. Tuż przed oficjalnym zaistnieniem PKWN-u, ten ostatni, 18 lipca 1944 r. dostał dyrektywy od Centralnego Biura KC w Moskwie, w których było zalecenie podstępnej taktyki w działaniu wobec polskiego społeczeństwa. 31 sierpnia 1944 roku, w wyniku zaleceń wojskowego dowództwa, była zmiana treści przysięgi dla wojska, aby pokazać pozytywny stosunek do spraw wyznaniowych. W tym celu rota kończyła się odwołaniem: „Tak mi dopomóż Bóg”. Celem tych działań było dążenie do zdobycia poparcia w kraju. Do tych planów próbowano włączyć ks. Machaya i przedstawicieli kurii krakowskiej. W krótkim czasie komunistyczne plany otwarcia na wartości religijne i polskie wartości patriotyczne okazały się fikcją⁸⁴⁷.

⁸⁴⁴ J. Wolny, *Arcybiskup A. S. Sapieha w obronie...*, dz. cyt., s. 333; por. R. Kowalczyk, *Kalendarium 1939–1945*, w: *Jabłonka stolica polskiej Orawy...*, dz. cyt., s. 182.

⁸⁴⁵ J. Kuś, *Ksiądz F. Machay...*, dz. cyt., s. 235–236; por. J. Kowalski, *Życie i działalność...*, dz. cyt., s. 200.

⁸⁴⁶ ABMar, sygn. CXCI, k. 73, 78, 91.

⁸⁴⁷ T. Żencykowski, *Polska Lubelska 1944*, Editiones Spotkania, Paryż 1987, s. 25, 55, 57, 117; por. L. Tychowa, A. Romanowski, *Tak, jestem córką Jakuba Bermana*, Towarzystwo Autorów i Wydawców Prac Naukowych UNIVERSITAS, Kraków 2016.

Ksiądz F. Machay uważał, że działania polityczne to podstawowy obowiązek osób świeckich. Sądził, że jeżeli polityka zajmuje się sprawami typowo doczesnymi, ziemskimi, politycznymi to instytucja: Kościół nie ma nic do powiedzenia. Jego zdaniem polityka jest tym obszarem aktywności ludzkiej, w którym powinny uczestniczyć wartościowe osoby, z kręgosłupem moralnym, o poglądach chrześcijańskich. Sądził, że jeżeli polityka zajmuje się sprawami tylko doczesnymi, ziemskimi, to instytucja Kościoła nie ma tu nic do powiedzenia, ponieważ to działanie wykracza poza płaszczyznę wiary i nie narusza katolickich wzorców postępowania.

W wypadku, jak pisał: „Skoro jednak jakaś okoliczność sprawi, że tematy te dotyczą (...) religii, wówczas stają się one sprawami mieszanymi i Kościół może na nie wpływ wywierać, o ile zostanie dotknięta sfera wiary katolickiej i obyczajności katolickiej”. Ksiądz F. Machay w swoich sądach szedł za wskazaniem papieża Leona XIII i uważał, że nieomylny autorytet Kościoła, nie może ponosić odpowiedzialności za błędne poczynania polityczne katolików. Nieomylność Kościoła dotyczy spraw wiary, dlatego szafowanie jego autorytetem przez katolików w sprawach doczesnych może prowadzić do nadużyć. Dlatego nie wolno używać nazwy katolickie stronnictwo polityczne, ani jak pisał: „się posługiwać w działalności politycznej religią i katolicyzmem”⁸⁴⁸. Ze stanowczością podkreślał: „Ponieważ w dzisiejszych czasach partie polityczne tak wielką odgrywają rolę w pracy około dobra ogólnego, trudno zrozumieć, jak mogą katolicy głosić hasła, że katolikom nie wolno brać czynnego udziału w polityce!? Poczynania te pochodzą widocznie z powierzchownej znajomości nauki Kościoła w tej dziedzinie. Należy tylko sumiennie zestawić i porównać wszystkie oświadczenia obecnego papieża w tej sprawie, a (...) wyłoni się nauka kościelna”⁸⁴⁹. Na zakończenie rozważań tej kwestii pisał: „Jeżeli (...) ten obowiązek zostanie przez katolików zaniedbany, jednostki i społeczeństwo będą przez to wydane w ręce swych najgorszych wrogów”⁸⁵⁰. Ksiądz F. Machay daleki był od socjalizmu i marksizmu, który określał słowami: „jest chorobą, niemocą społeczną, z której można społeczeństwo wyleczyć, jeśli da się robotnikowi proletariuszowi płacę i pracę, ale płacę taką, z której nie tylko on by opędał swoje biedne życie, ale z której mógłby wychować całą swoją rodzinę”⁸⁵¹.

Jednym z dokumentów wspierających walkę z komunizmem jest encyklika *Divini Redemptoris*. Dokument papieski wskazywał na odniesie komunizmu do religii. Ksiądz F. Machay poprzez powołanie się na ten dokument, ukazywał wypowiedzi papieża, jakie Kościół posiada lekarstwo na chorobę „bezbożnego komunizmu.” Duchowny uważał, że jest nim życie ewangeliczne⁸⁵².

Ksiądz F. Machaya wypowiedział się w kwestii faktu, który miał miejsce w historii: „należy zachować lojalność względem prawdy historycznej w dziedzinie tzw. ruchu

⁸⁴⁸ F. Machay, *Zadania duszpasterskie świeckich*, Księgarnia św. Wojciecha, Poznań 1932, s. 114, 118, 143; por. T. Górski, *Ks. F. Machay – polski prekursor katolicyzmu społecznego i otwartego*, „Życie i Myśl”, 1969, R. 19, nr 9, s. 93–94; Ks. dr F. Machay, *Katolicy i polityka*, Głos Narodu, nr 343 z 24 XII 1930 r., s. 4.

⁸⁴⁹ Tamże, s. 138.

⁸⁵⁰ Tamże, s. 149.

⁸⁵¹ Senat Rzeczypospolitej Polskiej..., dz. cyt., kol. 21, 22.

⁸⁵² F. Machay, *Ksiądz a walka z komunizmem*, „Głos Narodu”, 1937, nr 120, s. 6.

i zdobyczy robotniczych. Nie można zataić czy też przemilczeć pracy socjalistów i komunistów, protestantów czy Żydów dla dobra rzeszy robotniczej”⁸⁵³. Wypowiedź ta charakteryzuje ks. Machaya, jego osoby wrażliwej na cierpiącego człowieka. Dostrzegł i docenił to, co zaistniało w historii. Tam ludzie wywodzący się z różnych opcji politycznych, wspólnot religijnych czy narodowych, nieraz wrogich Kościołowi, tworzą obiektywne dobro dla zubożałych rzesz robotniczych.

3. Działalność kulturalna

Ksiądz F. Machay przez całe życie był bardzo kreatywny, przede wszystkim dużo wymagał od siebie. W wieku 71 lat zwrócił się do Wojewódzkiego Komitetu Turystyki w Krakowie przy Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej o legitymację turystyczną⁸⁵⁴. Orawa, leżąca poza granicami Polski rozbiorowej, do literatury trafiła bardzo późno. Pierwsze napomknienia w polskiej literaturze o tej krainie są stosunkowo późne, pojawiły się dopiero na początku XIX wieku. W krótkich notatkach pisano o ziemiach znajdujących się po południowej stronie Babiej Góry, niewiele było wiadomości o mieszkańcach, o ich życiu codziennym, zajęciach, zwyczajach, obyczajach. Pierwszym autorem, który zainteresował się Orawą, był Stanisław Staszic. W książce *O ziemiorództwie Karpatów* opisał swoją wycieczkę, którą odbył w roku 1804, ze wsi Podwilk na Babią Górę, umieścił wzmiankę o orawskich pasterzach. Następnym był Seweryn Goszczyński w *Dzienniku podróży do Tatrów*⁸⁵⁵.

Kiedy ks. Machay duszpasterzował w Rużomberku, w jego rodzinnej miejscowości zmarł proboszcz. Po śmierci i pogrzebie dziekana dekanatu Jabłonki i Trzciany ks. Stefana Pironczaka⁸⁵⁶, 16 listopada 1913 roku⁸⁵⁷, ks. Ferdynand został poproszony przez księdza administratora parafii Jabłonka o wygłoszenie w niedzielę kazania. Przyjął tę propozycję i w swojej rodzinnej parafii wygłosił pierwsze kazanie po słowacku. Kiedy dr Jan Bednarski usłyszał, że ks. Ferdynandowi brakło odwagi, aby powiedzieć je po polsku, był zgorzony tym faktem. Ksiądz wspominał: „Czuję żal do siebie, że się wtenczas nie odważył polskiego kazania wygłosić”⁸⁵⁸. Może lęk przed posądzeniem o panslawizm sprawił, że po śmierci proboszcza z Jabłonki, ks. Stefana Pironczaka, nie odważył się po polsku powiedzieć kazania do rodaków.

Na przełomie wieków XIX i XX w Królestwie Węgierskim zwalczano wszelkie działania o charakterze narodowym, które były sprzeczne z założeniami węgierskiej polityki narodowościowej. Przy każdej oficjalnej wypowiedzi popularyzującą kulturę innego

⁸⁵³ T. Górski, *Ks. F. Machay...*, dz. cyt., s. 94.

⁸⁵⁴ Dokument znajduje się w budynku byłego gimnazjum im. ks. inf. Ferdynanda Machaya, w wystawowej gablocie, Jabłonka, ul. Piusa Jabłońskiego 4.

⁸⁵⁵ E. Kowalczyk, *Tematyka orawska...*, dz. cyt., s. 42.

⁸⁵⁶ Ks. Stefan Pironczak – AKMKr, ks. F. Machay, *Z okresu pastuszkowania...*, dz. cyt., sygn. SP. 6/5, k. 2, 42; ks. István Pironcsák (1902–1912), Stefan Pironczak – K. Balazs, *Jabłonka w czasach...*, dz. cyt., s. 96, 97.

⁸⁵⁷ AKMKr, ks. F. Machay, *Z okresu pastuszkowania...*, dz. cyt., sygn. SP. 6/5, k. 42.

⁸⁵⁸ F. Machay, *Moja droga...*, dz. cyt., s. 63.

narodu, zamieszkującego państwo węgierskie, można było być posądzonym o szerzenie panslawizmu.

Ksiądz F. Machay wspominał o pogrzebie dziekana Jabłonki – Trzciany. Przy tym dodał, że ten zdolny ksiądz, który wydawał miesięcznik różańcowy na całą Słowację, był alkoholikiem. Tę informację podał z przykrością, a przy tym jako kapłan odczuwał wewnętrzny ból z jego przegranej. Pisał, że dziekan był dla parafian przyczyną niejednego zgorszenia. Gdy umarł, nikt z nich za nim nie płakał, cała parafia w Jabłonce stała obojętnie na pogrzebie księdza, który wśród nich spędził wiele lat. Zaznaczył, że dziekan nie brał udziału w pracy duszpasterskiej, jedynie dwa do trzech razy do roku wygłaszał kazanie.

Ferdynand Machay miał osobowość retrospektywną i zauważał problem alkoholizmu wśród księży, parafian i ich rodzin, młodzieży, dzieci.

Ksiądz Machay pisał o swoich doświadczeniach życiowych. Na niektóre problemy i wydarzenia patrzył z perspektywy pięćdziesięciu lat. Podejmował próbę ich oceny moralnej. Starał się znaleźć w przeszłości te sposoby działania, które mogłyby być przydatne w jego działalności w przyszłości. Wspominał swoje dzieciństwo, w którym widział, że dzieci są podatne na wpływ dorosłych – czerpią od starszych i dobre, i złe wzorce. Pisał, że wodę zaprawioną miodem: „popijaliśmy (...) krzykliwie, naśladując zachowanie się starszych przy beczce piwa”⁸⁵⁹. Podczas studiów teologicznych w Budapeszcie uświadamiał sobie, w jak trudnych i niebezpiecznych warunkach moralnych mieszkał, gdy uczył się w gimnazjum w Trzcianie. Pokazał zaniedbanie ze strony profesorów, którzy pełnili rolę wychowawców. Jego zdaniem przez cztery lata nauki nikt ich nie odwiedzał i z nimi nie rozmawiał na temat warunków mieszkalnych, a jak pisze, nieraz „stancja nasza zamieniała się często w norę pijacką”⁸⁶⁰. Do tego problemu odniósł się w Budapeszcie na studiach teologicznych. W grupie osób samokształcących się należał do sekcji społecznej. W pierwszym referacie, który wygłosił do studentów, poruszył problem alkoholizmu. Bardzo się przejął zebranymi danymi na temat alkoholizmu, bo w seminarium na 130 alumnów znalazł się w gronie 14 abstynentów⁸⁶¹. Wspominał, że na Węgrzech był zwyczaj podawania wina do obiadów. Był on też kultywowany przez proboszcza w Zazriwej. W każdą środę spożywał wino podczas obiadu.

Ksiądz Ferdynand nie pochwalał tego zwyczaju⁸⁶². Z problemem nadużywania alkoholu i jego skutkami społecznymi spotkał się już w rodzinnej miejscowości, w gimnazjum, na studiach teologicznych, w pracy parafialnej, podczas redagowania prasy. Duchowny opisywał też ten nałóg w czasopiśmie „Polak we Francji”, którego był współzałożycielem. Jak duży był to problem dla Polaków na emigracji francuskiej, świadczy już pierwszy numer tego tygodnika, w którym na cztery artykuły, pisane przez niego, dwa poruszały tę kwestię. Przyrównuje każdego Polaka do książki, z której Francuzi czytają „na temat naszej ojczyzny”. Ksiądz pisze: „Całe wychodźstwo jest tą książką, z której

⁸⁵⁹ AKMKr, ks. F. Machay, *Z okresu pastuszkowania...*, dz. cyt., sygn. SP. 6/5, k. 6, 42.

⁸⁶⁰ Tamże, k. 12–13.

⁸⁶¹ Tamże, k. 22.

⁸⁶² Tamże, k. 37.

Francuzi o Polsce czytają! (...) cokolwiek robimy. Uważajmy zawsze, bo jesteśmy rozsiewaczami wiadomości o Polsce, naszej najdroższej ukochanej ojczyźnie (...). Bo jeżeli jesteś pijakiem, marnujesz ciężko zapracowany grosz, to wywołujesz z ust Francuzów sąd, że inni Polacy są tobie podobni”⁸⁶³.

W wydawanym i redagowanym przez siebie „Dzwonie Niedzielnym” nieraz poruszał ten problem. Na łamach tego tygodnika zwracał uwagę na postępujący w polskim społeczeństwie alkoholizm, który wywołuje spustoszenie w człowieku, rodzi negatywne skutki w życiu rodzinnym i społecznym. Tuż przed II wojną światową „Dzwon Niedzielny” pisał o tej pladze. Dotykała ona nie tylko starszych, ale też młodzież: „W dzień targowy, po małych miastach, przed szynkiem jest taki tłok ludzi i koni, jak nigdy nie bywa przed kościołem. Raniutko widziałem nieraz dzieci spieszące z flaszką po wódkę: dla mamusi, dla tatusia, bo kobiety piją nie gorzej od mężczyzn. Przychodzi człowiek prosić o pracę, a wódką od niego jedzie. Przychodzi żebrak po jałmużnę i czuć go wódką. Idą młodzi chłopcy do roboty i piją wódkę, sąsiedzi zapraszają na „kapeczkę”, dzieci częstują się wzajemnie pomadkami z likierem. A wiecie wy wszyscy, co wy pijecie? Spokój i dobrobyt waszych rodzin. Spokój i dobrobyt waszego kraju. Tym kieliszkiem pracujecie na zgubę własną i na zgubę ojczyzny.”⁸⁶⁴ Po II wojnie światowej musiał to być nabrzmiały problem, skoro episkopat Polski w liście duszpasterskim pisał do narodu o nawrocie pijaństwa „które jest wyjątkowo groźnym nałogiem (...) wzywamy duchowieństwo świeckie i zakonne, by dołożyło wszelkich starań celem ratowania (...) wiernych (...) powierzonych ich pieczy duszpasterskiej”⁸⁶⁵. Ksiądz F. Machay wracał do tego wciąż aktualnego duszpasterskiego problemu z perspektywy 50 lat na łamach „Tygodnika Powszechnego”. Wspominał swoją pierwszą placówkę duszpasterską i pierwsze kazanie, właśnie na temat alkoholizmu. Po Mszy Świętej większość wiernych nie poszła do gospody, ale udała się do swych rodzinnych domów. Po pierwszym sukcesie okazało się, że prowadzący to Żydzi uruchomili dodatkowe miejsca do dystrybucji alkoholu w prywatnych domach, gdzie sprzedawali i spożywali alkohol. Ksiądz F. Machay oceniał swoje działanie i obwinił siebie za tę duszpasterską porażkę. Gdyby omówił to działanie z proboszczem i ustalił z nim wspólne postępowanie, to – był przekonany – że nie byłoby takiej porażki⁸⁶⁶. Kiedy duszpasterzował w Rużomberoku z podziwem oglądał dom katolicki. Był przekonany, że gdyby w Zazriwej parafia posiadała taki dom z dużą salą i biblioteką, to alkoholizm wśród wiernych nie miałby takiego zasięgu⁸⁶⁷. Ksiądz Machay nie szukał przyczyn tej patologii w kwestiach: socjologicznych, historycznych, społecznych itd. Opisuje to zjawisko bardziej z perspektywy księdza, a zarazem próbuje znaleźć rozwiązanie tej kwestii na miarę swojego duszpasterskiego doświadczenia. Podsumowuje: sprawa alkoholizmu wśród wierzących jest tematem trudnym, ale nie beznadziejnym.

⁸⁶³ F. Machay, *Książka o Polsce dla Francuzów. Polak we Francji*, wyd. świąt., nr 1 z 1923, s. 11–12; por. F. Machay, *Życie wychodźców, Polak We Francji*, wyd. świąt., nr 1 z 1923, s. 13.

⁸⁶⁴ M.C.M., *Co za wstyd...*, „Dzwon Niedzielny”, nr 10 z 06.03.1927, s. 145–146.

⁸⁶⁵ *List pasterski Episkopatu Polski o pijaństwie, z 9 II 1947*, w: *Listy Pasterskie Episkopatu Polski 1945–1974*, Éditions du dialogue, Paris 1975, s. 50.

⁸⁶⁶ F. Machay, *Na pierwszej placówce duszpasterskiej*, „Tygodnik Powszechny”, 1961, nr 12, s. 3.

⁸⁶⁷ AKMKr, ks. F. Machay, *Z okresu pastuszkowania...*, dz. cyt., sygn. SP. 6/5, k. 55.

9 lutego 1939 roku pod obrady została przedstawiona ustawa „o zespoleniu samorządu szkolnego z samorządem terytorialnym”. Była to ważna ustawa, dotycząca współpracy jednostek administracyjnych polskiego rządu ze strukturami organizacyjnymi oświaty. Była ona procedowana przez poprzedni sejm i senat, IV kadencji, ale ze względu na upływanie ich kadencji i rozwiązanie tych izb parlamentu zatrzymała się w senacie. Projekt ten był omawiany przez senatorów, ponieważ sytuacja polskiego szkolnictwa w latach międzywojennych była trudna. Minister wyznań religijnych i oświecenia publicznego Wojciech Świątosławski przedstawił na posiedzeniu Państwowej Rady Oświecenia Publicznego bardzo trudną sytuację polskiego szkolnictwa. Celem jego działania było zwiększenie ilości szkół oraz objęcie edukacją wszystkich dzieci w Polsce. Przedstawione przez niego wyliczenia wykazywały, że poza szkołą pozostaje około 400 tysięcy dzieci. Na siedmioro dzieci w wieku od 14 do 18 roku życia tylko jedno podejmowało dalszą naukę. W innych krajach edukację kontynuował większy procent młodzieży. Rząd stawiał sobie bardzo trudne zadanie rozbudowy szkół, aby rocznie objąć edukacją 600 tysięcy młodzieży. Działania rządu zmierzały w kierunku dostosowania programu nauczania młodzieży do zapotrzebowania w gospodarce krajowej⁸⁶⁸. Kościół włączył się w reformowanie szkolnictwa, to działanie miało na celu uzdrowienie polskiej oświaty. Jednym z celów działań Kościoła i katolików świeckich było usunięcie wpływów masonerii ze Związku Nauczycielstwa Polskiego (ZNP).

Prymas Polski August Hlond w marcu 1937 roku zauważył, że w tym związku szerzą się tendencje laicyzujące, a najlepszym rozwiązaniem uzdrawiającym ZNP będzie unormowanie sytuacji we władzach organizacyjnych. Na ten temat prymas wyraził się: „czynniki nadzorcze pomogą w tym i w ten sposób skończą się w ZNP terrorystyczne rządy myślicieli”⁸⁶⁹.

Do debaty senatu nad reformą szkolnictwa włączył się senator F. Machay. Odniósł się do proponowanych zmian, przedstawionych przez sprawozdawcę senatora K. Radziwiłła. Dotyczyły one podporządkowania samorządu szkolnego samorządowi terytorialnemu. Senator sprawozdawca zapowiedział, że mają powstać komisje oświatowe, które w swoich działaniach zastąpią dotychczas istniejące struktury organizacyjne. Zostały one powierzone na terenie: gromady – opiece szkolnej, gminy – dozorowi szkolnemu, powiatu – radzie szkolnej powiatowej. Członkami nowych komisji oświatowych mogą zostać wybrani ci, którzy posiadają prawo wyboru do instytucji samorządowych; mogą w nich zasiadać również księża. Udział duchownych w tych gremiach ma być nie z nominacji biskupa, ale z demokratycznego wyboru. Jako działacze społeczni mogą zostać wybrani do pracy w komisjach oświatowych. Innym sposobem uczestniczenia księży w komisjach jest zaproszenie do współpracy przez przewodniczącego. Wtedy mają głos doradczy⁸⁷⁰. Projekt ustawy o zespoleniu administracji państwowej z samorządem szkolnym przewidywał na stanowisko w skali: gminnej – wójta, powiatowej – przewodniczącego rady

⁸⁶⁸ *Sytuacja w szkolnictwie (...)*, „Nowy Kurier”, 1938, nr 298, s. 6.

⁸⁶⁹ A. Zwoliński, *Głos społecznego nauczania Kościoła w dyskusjach politycznych II Rzeczypospolitej*, Kraków 1993, s. 332.

⁸⁷⁰ *Senat Rzeczypospolitej Polskiej...*, dz. cyt., łam 42–43, 45.

powiatowej, czyli starostę. Komisje te będą obradowały nad sposobem przeznaczenia państwowych dotacji na oświatę; będą zajmowały się celami gospodarczymi, a nie – wychowawczymi.

Do debaty nad reformą szkolnictwa włączył się senator F. Machay. Odniósł się do stwierdzenia sprawozdawcy senatora K. Radziwiła, mówiącego, że nowo powstała Komisja Oświatowa za podstawowy cel będzie miała sprawy gospodarcze. Senator F. Machay stwierdził, że jest to spojrzenie jednostronne, ponieważ komisja ta: „inicjuje współdziałania w organizacji i prowadzeniu utrzymywanych przez samorząd terytorialny szkół oraz instytucji oświatowych, wychowawczych i zdrowotnych, jak: przedszkola, bursy szkolne, biblioteki, ośrodki kultury wiejskiej, świetlice oświatowe, osiedla i poradnie szkolne, boiska i urządzenia sportowe itp.” Ferdynand Machay dodał, że: „Komisja oświatowa inicjuje i współdziała również w organizacji i prowadzeniu oświaty pozaszkolnej”. Według niego jest to działalność wybitnie oświatowa i kulturalna. Ustawodawca przewidział pracę księży w komisjach oświatowych, natomiast senator F. Machay stwierdził, że dla niego najdoskonalszym rozwiązaniem byłoby, aby w komisji pracowały tylko osoby świeckie, które w Polsce będą broniły „podstaw kultury duchowej, opartej na zasadach chrześcijaństwa-katolicyzmu.” Ale następnie dodał, że jeszcze nie nadeszła ta radosna chwila, aby 100 procent działań w różnych dziedzinach życia w Rzeczypospolitej oddać w zarząd świeckim bez udziału duchowieństwa w komisji oświatowej. Następnie dodał, że wierzy w słowa ministra W. Świątosławskiego, że na terenie Rzeczypospolitej w nowo powstałych komisjach, w gminach miejskich i wiejskich, będzie przestrzeń do współpracy z duchownymi. Dlatego popiera tę ustawę. Senator sprawozdawca K. Radziwiłł podziękował za poparcie tej ustawy ks. Machayowi, przedstawicielowi Kościoła. Zaznaczył, że jest katolikiem i wierzy, iż nigdy nie ustanie wpływ katolickiego Kościoła na polską oświatę. Większość senatorów zagłosowała za przyjęciem tej ustawy⁸⁷¹. Perspektywiczne patrzenie ks. Machaya – w którym widział duże znaczenie w rozwoju katolickiej wspólnoty narodowej, wspólnoty kościoła katolickiego w oparciu o zaangażowanie świeckich – dostrzegali jemu współcześni⁸⁷². Ksiądz F. Machay w działalności publicystycznej wyrażał zrozumienie znaczenia religii w życiu społecznym rodziny, organizacyjnym, państwowym, która staje się ważnym elementem w tworzeniu kultury narodowej. Dlatego duży nacisk kładzie na to, aby w Komisjach Oświatowych zasiadali katolicy, na co dzień żyjący wiarą i o szerokich horyzontach intelektualnych.

Życie ks. Machaya było ciągłym poszukiwaniem naukowych metod do zrozumienia i wspólnoty Kościoła, i wspólnoty narodowej. Jego publikacje są najlepszym argumentem na postawioną powyżej tezę⁸⁷³.

Po II wojnie ks. Machay założył Wydawnictwo Mariackie, które było jego marzeniem⁸⁷⁴. Dzięki wsparciu ks. Machaya Wydział Teologiczny Uniwersytetu Jagiellońskiego

⁸⁷¹ Tamże, kol. 43, 52–54.

⁸⁷² AKMKr, *Wydział Duszpasterski. Przemówienia i kazania kard. K. Wojtyły*, rok 1967, sygn. WE III/4, k. 103–104.

⁸⁷³ F. Machay, *Rozwiązanie sprawy społecznej w ramach Akcji Katolickiej (na podstawie aktów urzędowych papieża Piusa X i Benedykta XV)*, Księgarnia św. Wojciecha Poznań 1931, s. 12–14.

⁸⁷⁴ J. Kowalski, *Życie i działalność...*, dz. cyt., s. 201.

go, w roku 1948, założył kwartalnik „Polonia Sacra” oraz „Ruch Biblijny i Liturgiczny”. Historia tych czasopism sięga okresu międzywojennego. Rok 1918 wpisał się głęboko w historię naszego narodu. Zakończyła się wojna, która przyniosła nam niepodległość. W tym samym czasie, odnowy narodowej, powstało czasopismo „Polonia Sacra”, nr.: 1 (1918), 2 (1918), 3 (1919), 4 (1920) 5 (1921). Ponieważ przestała wychodzić, ożywił ją ks. Jan Fiałek w 1928 r. pod nazwą „Nova Polonia Sacra”. Przed wojną (1939) ukazały się trzy tomy: 1 (1928), 2 (1936), 3 (1939).

W nim grono krakowskich profesorów wyznaczyło sobie główny cel: pracę naukową w zakresie prawa i życia Kościoła. W pierwszym numerze przedrukowano teksty papieskie oraz zaprezentowano program zarządu Towarzystwa im. Papieża Benedykta XV i przedstawiono gremium, które powołało to czasopismo⁸⁷⁵. W pierwszym roku jego istnienia ukazały się dwa numery. Artykuły przedstawiały: historię Kościoła, patrologię i prawo kanoniczne. Numer trzeci ukazał się za lata: 1919, 1920, 1921. Z powodu zaniku Towarzystwa i innych perturbacji nastąpił upadek czasopisma. Zostało ono odrodzone pod nową nazwą „Nova Polonia Sacra”. Pierwszy numer ukazał się w 1926 roku, drugi – 1928, a trzeci – 1939, po rozpoczęciu wojny. Kontynuatorzy periodyku postawili sobie szerszy cel, który zakładał „głębszy i jednolity zakres prac i badań historyczno-teologicznych w Polsce”. Siedziba redakcji mieściła się w Krakowie przy ul. Kanoniczej 20. Wśród autorów tekstów artykułów są: Tadeusz Glemma, Jan Marek Giżycki, Władysław Wicher, Kazimierz Kaczmarczyk, Adam Vetulani, Mieczysław Żywczyński. Czasopismo prezentowało wysoki poziom, dlatego 11 września 1928 roku, na zjeździe Polskiego Towarzystwa Teologicznego we Lwowie – zostało wyróżnione. Po 9-letniej przerwie, w roku 1948, wznowiono pismo, dzięki wsparciu finansowemu ks. Machaya. Nastąpiła zmiana nazwy „Polonia Sacra: Kwartalnik Teologiczny”. Administracja czasopisma zajmowała pomieszczenia w Krakowie w Prałątówce, gdzie miało swoją siedzibę Wydawnictwo Mariackie, przy ul. Szpitalnej 2. Redakcja zaś mieściła się przy ul. św. Marka.

Redaktorem był ks. Władysław Wicher, sekretarzem – ks. Kazimierz Kłósak. Redakcja podjęła nowe założenia, poszerzyła swój profil ogólnoteologiczny. Wśród autorów pojawiły się nowe nazwiska: Aleksander Klawek, Aleksander Usowicz, Hieronim Wyczanowski, Piotr Bober, Joachim Bar i inne. Czasopismo było otwarte na artykuły historyczne i filozoficzne. Prawdopodobnie w wyniku zawirowań wokół Wydawnictwa Mariackiego, które krótko trwało, w roku 1950 redakcję i administrację pisma przeniesiono na ul. Marka 10, a potem do budynku kurii na ul. Wiślną 12.

Po roku 1944 Polskę dotknęły przemiany ustrojowe; nie ominęły one też struktur uczelni państwowych, w których zabrakło miejsca na nauczanie teologii. W latach 1944–1945 na czterech uczelniach nie powołano fakultetów teologicznych. Decyzją Rady Ministrów z 11 sierpnia 1954 roku do nowo utworzonej Akademii Teologii Katolickiej w Warszawie dołączono Wydział Teologiczny Uniwersytetu Jagiellońskiego. Z tej racji opiekę nad czasopismem przejęli profesorowie z tej akademii, co zaowocowało zmianą nazwy: „Polonia Sacra: kwartalnik kanoniczno-historyczny”. W roku 1958 ukazały się

⁸⁷⁵ W. M. Bartel, *Naukowy mecenat Adama Stefana Sapiehy*, w: *Księga Sapieżyńska...*, dz. cyt., t. 1, s. 235–236.

dwa zeszyty i na tym zakończono jego wydawanie. W tym też roku w to miejsce Wydział Prawa Kanonicznego powołał nowe pismo pod nazwą: „Prawo Kanoniczne”, kwartalnik prawno-historyczny. Papież Jan Paweł II 8 grudnia 1981 roku powołał Papieską Akademię Teologiczną. W ramach działań uczelni wznowiono czasopismo „Polonia Sacra”. Ówczesny rektor A. Kubiś napisał we wstępie, że czasopismo będzie kontynuowało program naszkicowany w roku 1948 przez ks. Tadeusz Glemmę: „(...) teologia ma zadanie także w świetle zasad rozumu oświeconego wiarą rozwiązywać zagadnienia i trudności życia bieżącego, muszą i badania iść w tym kierunku, by stały się drogowskazem dla tych, którzy te zasady mają wcielać w czyn we wszelkiej pracy duszpasterskiej”. Czasopismo wychodzi jako półrocznik. Pierwszym redaktorem, który starał się realizować te założenia programowe, był ks. Andrzej Zwoliński. W tym czasopiśmie dominuje szeroko rozumiana tematyka teologiczna⁸⁷⁶.

Drugim czasopismem ruchu liturgicznego, które wsparł ks. Machay, był „Ruch Biblijny i Liturgiczny”. Pionierami ruchu liturgicznego byli: ks. Jan Korzonkiewicz i ks. Michał Kordel. W okresie międzywojennym w naszym kraju było szereg akcji ukierunkowanych na odrodzenie życia religijnego. We wszystkich dzielnicach Polski budziło się zainteresowanie problematyką liturgiczną, podkreślano znaczenie liturgii Mszy Świętej w codziennym życiu chrześcijanina. Stąd apostolat liturgiczny przez proponowanie mszalików i Mszy Świętej dialogowanej. Podjęcie tego tematu liturgii było związane z powstaniem w XIX wieku nowej dyscypliny – teologii pastoralnej. Ksiądz J. Korzonkiewicz – biblista i jego uczeń ks. M. Kordel, założyli czasopismo liturgiczne „Misterium Christi”. Pierwszy numer został wydany pod koniec roku 1929. Pismo było wydawane do wybuchu wojny. Docierało do seminariów duchownych, do duchowieństwa parafialnego i zakonnego. Czasopismo spotkało się z uznaniem ze strony polskiego prymasa Polski kard. A. Hlonda, który napisał: „Misterium Christi stało się moralnym ośrodkiem akcji i literatury liturgicznej w Polsce (...). Już się zaczyna jego wpływ na duchowieństwo, na klasztory, na szkoły i parafie (...) staje się czynnikiem chrześcijańskiego odrodzenia narodu”. W „Misterium Christi” zostały poruszone tematy z historii i teologii liturgii, duszpasterstwa, katecheza liturgiczna, problemy duchowości, sztuki i muzyki sakralnej; opisywano też liturgię bizantyjsko-słowiańską.

W nurt odnowy liturgii wpisywał się też ks. Ferdynand Machay, w tym właśnie czasie nominowany na stanowisko naczelnego redaktora tygodnika „Dzwon Niedzielny”⁸⁷⁷. W tygodniku ukazywały się artykuły opatrzone winietką cyklu „Z liturgiki.” W numerze 11. ks. M. Kordel w artykule „Kościół klęczący” to w jego rozumieniu: „Kościół modlący się”, „Kościół uwielbiający”, umieszcza też szczegółowy opis, jak należy klękać podczas nabożeństw w różnych okresach roku liturgicznego⁸⁷⁸. W następnym numerze, w ramach tego samego cyklu, w artykule „Niedziela środopostna” opisał czwartą niedzielę Wielkiego Postu, zwaną *Laetare* (nazwa pochodzi od wstępu do Mszy Świętej:

⁸⁷⁶ W. M. Bartel, *Naukowy mecenat...*, dz. cyt., t. 1, s. 236, 237; por. B. Bonar, *Polonia Sacra – w stulecie pierwszego numeru*, „Polonia Sacra”, 2018, t. 22, nr 5, s. 17–26; J. Kowalski, *Życie i działalność...*, dz. cyt., s. 201.

⁸⁷⁷ AKMKr, syg. Pers. A/1145, k. 1.

⁸⁷⁸ M. Kordel, *Kościół klęczący*, „Dzwon Niedzielny”, nr 11 z 15.03. 1925, s. 3–5.

Laetare, Jerusalem – Ciesz się, Jeruzalem). Ksiądz M. Kordel kontynuował wykłady o liturgii w cyklu „Z liturgiki”. Na łamach czasopisma omówił kilka zagadnień; zaczął od numeru 7 tematem: „Siedemdziesiątnica, sześćdziesiątnica i pięćdziesiątnica”. Potem były następujące: „Popielec”, „Pierwsza niedziela W. Postu!”, „Z przeszłości W. Postu”, „Gorzkie Żale” i wiele innych artykułów. Ksiądz M. Kordel w 1925 roku do czytelników „Dzwonu Niedzielnego” pisał: „Mszał do rąk wiernych dać, w tłumaczeniu polskim (...) wtedy ożywi się wiara i ludzie nauczą się modlić”⁸⁷⁹; a także: „Rok kościelny posługuje się kalendarzem (...), gdzie mowa (...) o Bogu, o świętych (...)”⁸⁸⁰. W numerze 52., 1926 r., w cyklicznej kolumnie, w artykule „Uroczystość Narodzenia Pana” pierwszy raz pojawia się „Liturgiczny kalendarz tygodniowy”⁸⁸¹. Zanim ks. Kordel założył wydawnictwo liturgiczne „Misterium Christi” drukował rozliczne artykuły, między innymi w „Dzwonie Niedzielnym”. Oprócz czasopisma wprowadzeniu w liturgię służyły kalendarze, które duchowny wydawał. Zawierały one, obok przepisów liturgicznych na całą Polskę, komentarze do poszczególnych świąt i okresów, wzmianki o świętych, krótkie komentarze do liturgii mszalnej i brewiarzowej. Ksiądz Kordel dla wiernych drukował mszały, które obejmowały cały rok liturgiczny. Był też wykładowcą liturgiki na Wyższych Kursach Katechetycznych przy klasztorze ss. urszulanek w Krakowie⁸⁸². Ksiądz A. Klawek, dostrzegając powiew nowego duszpasterskiego i naukowego ducha w działalności księży Korzonkiewicza i Kordela. Ich działalność ukazywała tajemnicę Kościoła w innym wymiarze i była wychodzeniem z józefińskich schematów zakorzenionych w duszpasterstwie, dlatego ks. A. Klawek podjął się kontynuacji tego dzieła. W tym celu założył czasopismo „Ruch Biblijny i Liturgiczny”, wydawane przez Polskie Towarzystwo Teologiczne w Krakowie. Spadkobiercą tych dzieł został Instytut Liturgiczny przy Wydziale Teologicznym Papieskiej Akademii Teologicznej w Krakowie (od 2009 roku Uniwersytet Papieski Jana Pawła II w Krakowie)⁸⁸³. Ksiądz M. Kordel swoim działaniem ukazywał „Tajemnicę Chrystusa żyjącego w liturgii Kościoła”. Ksiądz Machay rozumiał znaczenie pracy podjętej przez ks. J. Korzonkiewicza i ks. M. Kordela, jego ucznia. Gdy był redaktorem „Dzwonu Niedzielnego” współpracował z ks. M. Kordelem. Jako pastoralista rozumiał znaczenie liturgii w duszpasterstwie. Po założeniu Wydawnictwa Mariackiego stworzył podstawy materialne dla wydawnictwa „Ruch Biblijny i Liturgiczny”. Oprócz licznych artykułów na te tematy liturgiczne opracował też parę pozycji, które przybliżały wiernym tajemnicę sakramentów: „Mszałiki dla wiernych”, „Modlitewnik Bóg i ja”, „Modlitewnik katolika” oraz „Modlitewnik dla ludu”⁸⁸⁴. Ksiądz F. Machay przeznaczał

⁸⁷⁹ M. Kordel, *Mszał książką do nabożeństwa*, „Dzwon Niedzielnym”, nr 26 z 28.06.1925, 3–4.

⁸⁸⁰ M. Kordel, *Na 25. i ostatnią niedzielę po Zesłaniu Ducha Świętego. Rok kościelny*. „Dzwon Niedzielnym”, nr 47 z 22. XI. 1925, s. 3–4.

⁸⁸¹ M. Kordel, *Uroczystość Narodzenia Pana*, „Dzwon Niedzielnym”, nr 52 z 26.12.1926, s. 4.

⁸⁸² W. Długosz, *Śp. ks. dr Michał Kordel*, „Dzwon Niedzielnym”, nr 31 z 02.08.1936, s. 507; S. Koperek, *Ks. Michał Kordel w kontekście polskiego ruchu liturgicznego*, „Ruch Biblijny i Liturgiczny”, 1988, t. 41, nr 2, s. 145.

⁸⁸³ S. Koperek, *Ks. Michał Kordel w kontekście...*, dz. cyt., t. 41, nr 2, s. 136–149, 152–154; por. B. Bonar, *Polonia Sacra – w stulecie...*, dz. cyt., s. 30.

⁸⁸⁴ F. Machay, *Nad mogiłą śp. ks. Michała Kordela*, „Gazeta Kościelna” 1936, nr 37, s. 394; J. Kowalski, *Życie i działalność...*, dz. cyt., s. 200–201.

środki wypracowane w Wydawnictwie Mariackim na pomoc dla kształcącej się orawskiej młodzieży oraz na zakup książek, aby wesprzeć biblioteki na Orawie⁸⁸⁵. Naśladował swojego krewnego, a zarazem spłacał dług zaciągnięty wobec krajanów, ponieważ ks. kanonik Jan Machay z Orawki, jego krewny, wspomagał kształcących się Orawiaków, w tym młodego F. Machaya⁸⁸⁶.

Druga wojna światowa była dla Kościoła w Polsce szczególnie ciężkim czasem – dotknęły go prześladowania ze strony zarówno Sowietów, jak i Niemców, których działania były zaplanowane⁸⁸⁷. Kraków i Kościół krakowski znajdowały się w centrum ich uwagi, ponieważ to miejsce ogłoszono „stolicą” Generalnej Guberni. Kraków miał być ważnym ośrodkiem ich władzy. Generalna Gubernia miała być pod ich ścisłą kontrolą. Na pewno dużo wcześniej pojawiły się niemieckie plany podporządkowania polskiego narodu i polskiego Kościoła, zanim Hans Frank publicznie wypowiedział te słowa: „Generalna Gubernia będzie do pewnego stopnia traktowana jak kolonia”⁸⁸⁸. Dlatego Niemcy dążyli, by Kraków zatracił swój polski charakter.

Hans Frank 31 października 1939 roku wypowiedział w Łodzi słowa: „Polakom należy umożliwić kształcenie się jedynie w tym zakresie, aby uświadamiali sobie, iż jako naród nie mają żadnych perspektyw”⁸⁸⁹.

Dnia 25 listopada 1939 roku Erhard Wetzel i Gerhard Hecht przedstawili deklarację zawierającą sposób traktowania ludności w okupowanej Polsce. Została ona opracowana na zlecenie Urzędu do Spraw Polityki Rasowej Narodowosocjalistycznej Niemieckiej Partii Robotniczej (NSDAP). Jako metodę działania obrała represję i wynarodowienie. Stosowano ją w stosunku do nie tylko Polaków mieszkających na terenach włączonych do Rzeszy, ale także żyjących w Generalnej Guberni⁸⁹⁰. Autorzy deklaracji dużo miejsca poświęcili ukazaniu tej warstwy społecznej, która stoi na drodze realizacji planów III Rzeszy. W deklaracji wykorzystali pojęcie „inteligencji polskiej”. Do tej grupy zaliczyli „przede wszystkim polskich księży, nauczycieli (łącznie z nauczycielami szkół wyższych), lekarzy, dentystów, weterynarzy, oficerów, wyższych urzędników, wielkich kupców, wielkich właścicieli ziemskich, pisarzy, redaktorów, jak również wszystkie osoby, które otrzymały wyższe i średnie wykształcenie”. Deklaracja przewidywała zamknięcie wszelkich uniwersytetów, szkół wyższych, średnich i zawodowych. Według autorów deklaracji były one siedliskiem polskiego szowinizmu. Autorzy deklaracji zakładali jedynie otwarcie szkół podstawowych, które miały uczyć elementarnej wiedzy: rachunku,

⁸⁸⁵ F. Bielak, *F. Machay*, dz. cyt., s. 624.

⁸⁸⁶ AKMKr, ks. F. Machay, *Z okresu pastuszkowania...*, dz. cyt., sygn. SP. 6/5, k. 8, 16.

⁸⁸⁷ Hitler miał przygotowany plan, który określił słowami „reinkarnować do Rzeszy dawne niemieckie terytoria i pewne obszary ważne strategicznie” – Cz. Madejczyk, *Generalna Gubernia w planach hitlerowskich. Studia*, PWN, Warszawa 1961, s. 1.

⁸⁸⁸ Tamże, s. 36.

⁸⁸⁹ M. Barcik, *Wydział Teologiczny Uniwersytetu Jagiellońskiego (1939–1954)*, Wydawnictwo Naukowe Papieskiej Akademii Teologicznej w Krakowie 2001, s. 16 (Studia do Dziejów Wydziału Teologicznego Uniwersytetu Jagiellońskiego, 13/1).

⁸⁹⁰ Tamże, s. 17.

pisania i czytania. Wykluczyli natomiast: historię, geografę, historię literatury, a nawet gimnastykę.

W duchu zaleceń zawartych w deklaracji – 31 października 1939 roku – H. Frank wydał rozporządzenie o szkolnictwie. Wyrażał w nim zgodę na otwieranie polskich szkół powszechnych i zawodowych, o zmniejszonym programie nauczania. W zarządzeniu celowo pominięto – wyższe i akademickie, jedynie wyjaśniając, że: „o wyższych zakładach naukowych i uczelniach wydawane będą specjalne przepisy”. Wspomniane „przepisy” nigdy nie zostały wydane. Niemcy stopniowo niszczyli całe polskie szkolnictwo, nie łącząc szkolnictwa kościelnego⁸⁹¹.

Na terenach polskich, które 8 października 1939 r. zostały wcielone do Rzeszy Niemieckiej, nie przetrwało żadne z seminariów zakonnych i diecezjalnych. Na terenie Generalnej Guberni udało się ochronić 9 seminariów: osiem diecezjalnych i jedno lwowskie. Lwowskie przetrwało do 1941 roku. Przy narzuconych ograniczeniach spełniały one swoją rolę do końca rządów niemieckich, częściowo musiały prowadzić nauczanie potajemnie⁸⁹².

Ostatnie spośród siedmiu diecezjalnych – łódzkie, a także śląskie – zostały zlikwidowane 28 lutego 1940 roku. Klerycy, którzy próbowali się przedostać do Generalnej Guberni, zostali aresztowani i wysłani do obozów koncentracyjnych. Do wybuchu wojny było osiem seminariów (od 1941 roku – 9, łącznie ze lwowskim).

Niemcy zlikwidowali szkoły średnie, ponieważ pozwolili prowadzić tylko szkoły podstawowe i zawodowe, o zawężonym programie, było zabronione używania nazwy „gimnazjum” i „liceum”. Niemcy pozwolili przyjmować do seminarium z przedwojenną maturą. Takie działanie było równoznaczne z zamknięciem seminariów⁸⁹³.

Władza gubernatorstwa groziła zamknięciem seminariów i pozostawieniem dwóch, tylko w Krakowie i Sandomierzu. Biskupi na terenie Generalnej Guberni podjęli więc walkę o utrzymanie seminariów duchownych. W obronie niezależności seminariów od władz okupacyjnych oraz ich utrzymanie angażował się arcybiskup A.S. Sapieha⁸⁹⁴.

Na początku wojny grono przełożonych Wyższego Seminarium Krakowskiego i 39 kleryków uciekło na wschód. To zdarzenie nie było po myśli metropolity Sapiehy, który mianował nowych przełożonych krakowskiego seminarium. 8 września 1939 r. rektorem został ks. dr Jan Piwowarczyk (1939–1944), proboszcz krakowskiej parafii św. Floriana (3 sierpnia 1939 – 5 maja 1944)⁸⁹⁵. Zastąpił on rektora, ks. dr. Szymona Hanuszka⁸⁹⁶. Z funkcji przełożonego odeszli: wicerektor ks. Stanisław Czartoryski, którego od 3 października 1939 roku zastąpił ks. Władysław Długosz (1940–1944). Ksiądz Józef

⁸⁹¹ Tamże, s. 18–19.

⁸⁹² Za: M. Barcik, *Wydział Teologiczny Uniwersytetu Jagiellońskiego (1939–1954)*, s. 20.

⁸⁹³ M. Barcik, *Wydział Teologiczny Uniwersytetu Jagiellońskiego (1939–1954)*, dz. cyt., s. 19; por. AKMKr, B. Klimek, *Wspomnienia o Krakowskim Seminarium Duchownym*, sygn. Pers A/1590, k. 5.

⁸⁹⁴ M. Barcik, *Wydział Teologiczny Uniwersytetu Jagiellońskiego (1939–1954)*, dz. cyt., s. 20.

⁸⁹⁵ AKMKr, sygn. Pers A/1064, k. 2, 32.

⁸⁹⁶ Ks. dr Szymon Hanuszek (1873–1940), w 1900 r. doktoryzował się w Innsbrucku, prałat domowy Jego Świątobliwości, był rektorem Metropolitalnego Seminarium Duchownego w Krakowie (1.10.1931–1939) – AKMKr sygn. Pers A/254, k. 1, 2.

Rozwadowski otrzymał funkcję ojca duchownego, zastąpił ks. Karola Kozłowskiego. Arcybiskup A.S. Sapieha mianował prefektem ks. Kazimierza Kłósaka i ks. Stanisława Smoleńskiego. Ksiądz Kłósak wykładał również filozofię klerykom pierwszego i drugiego roku, jako wprowadzenie do studiów teologicznych⁸⁹⁷. Pozostali prefekci ks. Eugeniusz Florkowski i ks. Ignacy Różycki od A.S. Sapiehy otrzymali zadania dydaktyczne w seminarium⁸⁹⁸. Na stanowisku prokuratora seminarium pozostał ks. Konstanty Krzywaneck⁸⁹⁹. Kiedy w 1939 roku ks. dr Jan Piwowarczyk przejmował kierownictwo w krakowskim seminarium duchownym, była następująca liczba kleryków na roku: V – 18, IV – 17, III – 18, II – 23, I – 34⁹⁰⁰.

Pomimo wojny w Wyższym Seminarium Duchownym Archidiecezji Krakowskiej⁹⁰¹ był pięcioletni program nauczania. Do września 1939 roku opierano się na programie studiów stosowanych na Wydziale Teologicznym Uniwersytetu Jagiellońskiego. Był oparty na wymogach zawartych w konstytucji apostolskiej *Deus scientiarum Dominus* papieża Piusa XI (z 1931 roku). W oparciu o te wytyczne prowadzono zajęcia z przedmiotów głównych i pomocniczych; w granicach istniejących możliwości uzupełniano je wykładami specjalistycznymi. Klerycy przygotowujący się do kapłaństwa mieli obowiązek uczestniczyć w ściśle wyznaczonych wykładach i na zakończenie poszczególnych kursów pomyślnie zdać egzaminy⁹⁰².

20 września 1939 r. w kurii krakowskiej na spotkaniu księży profesorowie zdecydowali o rozpoczęciu zajęć 2 października. Ponieważ nie mogli ich prowadzić w budynkach Uniwersytetu Jagiellońskiego, zajętych przez Niemców, za zachętą arcybiskupa A.S. Sapiehy, zdecydowali takie zajęcia rozpocząć w krakowskim seminarium duchownym przy ul. Podzamcze 8. Dziekanat wydziału pozostał w Collegium Novum UJ. Uniwersytecka katedra stanęła do zajęć prawie w pełnym składzie; nie zgłosili się jedynie czterej wykładowcy, jednak ich brak nie miał wpływu na nauczanie kleryków, przewidziane w programie. W stosunku do poprzedniego roku akademickiego zmniejszono ilość wykładowych godzin do 15–16 tygodniowo. Ksiądz Antonii Bystrzanowski, wykładowca teologii pastoralnej i homiletyki, ubolewał nad zmniejszeniem ilości godzin, prosił o zwiększenie z dwóch godzin do czterech tygodniowo⁹⁰³.

Na początku okupacji Senat Akademii Uniwersytetu Jagiellońskiego nie znał niemieckich knowań i założył dobrą wolę niemieckich okupantów. Senat akademii podjął uchwałę, że 4 listopada 1939 roku, o godz. 9, w Kolegiacie akademickiej św. Anny

⁸⁹⁷ AKMKr, ks. B. Kolinek, *Wspomnienie o krakowskim seminarium duchownym*, sygn. Pers A/1590, s. 7; por. M. Barcik, *Wydział Teologiczny Uniwersytetu Jagiellońskiego (1939–1954)*, dz. cyt., s. 84–85.

⁸⁹⁸ AKMKr, sygn. 595/1939, s. 184; por. M. Barcik, *Wydział Teologiczny Uniwersytetu Jagiellońskiego (1939–1954)*, dz. cyt., s. 86–87.

⁸⁹⁹ AKMKr, sygn. 595/1939, s. 184 – *Elenchus Venerabilis Cleri Archidioeceseos Cracoviensis*, pro Anno Domini 1939, Cracoviae 1939, s. 184–187.

⁹⁰⁰ AKMKr, sygn. 595/1939, s. 184, s. 184–187.

⁹⁰¹ J. Związek, Po drugiej stronie Wawelu Częstochowskie Seminarium Duchowne „Analecta Cracoviensia”, 2002 nr 34, s. 471.

⁹⁰² M. Barcik, *Wydział Teologiczny Uniwersytetu Jagiellońskiego (1939–1954)*, dz. cyt., s. 84–85.

⁹⁰³ Tamże, s. 30–31.

w Krakowie rozpocznie się inauguracja roku akademickiego tradycyjną Mszą Świętą⁹⁰⁴. W nabożeństwie uczestniczyli profesorowie i młodzież akademicka. 6 listopada 1939 roku Niemcy podstępnie aresztowali grono profesorów. Zakończył się etap jawnego działania Uniwersytetu Jagiellońskiego i jego Wydziału Teologicznego. Studia uniwersyteckie przybrały formę tajnego nauczania⁹⁰⁵.

Metropolita krakowski A.S. Sapieha zdecydował, by przekazać zajęcia dydaktyczne gronu zastępczych wykładowców. Na 21 wykładowców powołanych do zajęć dydaktycznych na czas wojny 18 z nich zostało aresztowanych. Z tego grona profesorów pozostało czterech:

ks. Eugeniusz Król – docent Pisma Świętego, Nowego Testamentu⁹⁰⁶, ks. Tadeusz Kurowski – wykładowca teologii moralnej⁹⁰⁷, ks. Ignacy Różycki – wykładowca teologii dogmatycznej⁹⁰⁸, ks. Jan Mazerski SDB – lektor języka hebrajskiego⁹⁰⁹. Do tego grona zostali dołączeni: ks. Piotr Bober, ks. Julian Groblicki, ks. Kazimierz Kłósak, ks. Jan Piwowarczyk, ks. Józef Rozwadowski, o. Efreim Kazimierz Gliński OP. Wyżej wymienieni wykładowcy zostali zatrudnieni na Wydziale Teologicznym UJ zaraz po ustaniu działań wojennych w Krakowie lub w następnych latach⁹¹⁰.

Jak pisał Metropolita, Niemcy atakują seminaria przez tworzenie ciągle „nowych krętańskich rozporządzeń”⁹¹¹. Władze okupacyjne zgadzały się na tymczasowe prowadzenie krakowskiego seminarium i przyjmowania kleryków ze zlikwidowanych diecezjalnych seminariów. Na pierwszy rok mogli być przyjęci absolwenci szkół średnich po maturze (zamknięcie przez okupantów tych placówek było jednoznacznym dążeniem do likwidacji seminariów). Okupanci żądali przedstawienia wykazu uczących oraz planu zajęć studenckich. Na podstawie *Elenchus Venerabilis Cleri Archidioeceseos Cracoviensis* można wnioskować o sytuacji w seminariach na terenie Generalnej Guberni. W 1939 roku do seminarium zapisała się grupa 34 kleryków. Po ukończeniu 5-letnich studiów w 1944 roku święcenia kapłańskie otrzymało 14 kleryków⁹¹². W roku 1940 zapisała się nieduża grupa – do święceń w 1945 przystąpiło 4 kleryków. W roku 1946 zostało wyświęconych 3 kleryków, w tym Karol Wojtyła, przyszły papież Jan Paweł II. Rok później do święceń przystąpiło 4 kleryków, a w 1948 – 3⁹¹³.

W 1941 roku Niemcy wydali dekret zakazujący przyjmowania kolejnych alumnów. Dla chętnych do seminarium młodych ludzi zorganizowano tajne studia, rozmieszczano ich jako sekretarzy po parafiach. Od czerwca do listopada 1941 roku rozpoczęły się ataki gestapo na krakowską kurię i seminarium. Między innymi aresztowano, 29 październi-

⁹⁰⁴ M. Barcik, *Wydział Teologiczny Uniwersytetu Jagiellońskiego (1939–1954)*, dz. cyt., s. 29.

⁹⁰⁵ Tamże, s. 29–30.

⁹⁰⁶ Tamże, s. 34.

⁹⁰⁷ Tamże, s. 87.

⁹⁰⁸ Tamże, s. 86.

⁹⁰⁹ Tamże, s. 34.

⁹¹⁰ Tamże, s. 84.

⁹¹¹ J. Wolny, *Arcybiskup A.S. Sapieha w obronie...*, dz. cyt., s. 263.

⁹¹² AKMKr, sygn. 597/1949, s. 183–184.

⁹¹³ Tamże, s. 183–184.

ka 1941, dwóch kleryków i rektora Jana Piwowarczyka, za wykrycie powielacza w krakowskim seminarium. Rektor przebywał kilka miesięcy w krakowskim więzieniu na ul. Montelupich. Dzięki interwencji księcia A.S. Sapiehy został zwolniony 8 stycznia 1942 roku⁹¹⁴.

Ksiądz Ferdynand Machay w roku 1940 w czasie intensywnej działalności duszpasterskiej w parafii salwatorskiej na krótko został uwięziony w Krakowie na ul. Montelupich.

Po aresztowaniu w maju 1941 roku Józefy i Emila Mików (działaczy polskiego podziemia) był wielokrotnie przesłuchiwany przez gestapo. W tym bardzo niebezpiecznym czasie ks. Machay prowadził tajne nauczanie. Zaproponowano mu także współuczestnictwo w kształtowaniu przyszłych kapłanów. Od 1941 do 1944 roku wykładał teologię pastoralną i homiletykę w krakowskim i częstochowskim wyższym seminarium duchownym⁹¹⁵. Zgodnie z programem studiów klerycy roku czwartego i piątego uczestniczyli w wykładach z teologii pastoralnej

i równoległe z nią – homiletyki. Zajęcia te w roku akademickim 1940/1941 oraz 1941/1942 dla krakowskiego seminarium duchownego prowadził ks. Ferdynand Machay. Prawdopodobnie po otrzymaniu dodatkowych obowiązków wicedziekana miasta Krakowa w 1942 roku⁹¹⁶ ks. F. Machy był zmuszony zrezygnować z prowadzenia wykładów w krakowskim seminarium. Po nim obowiązki wykładowcy przejął ks. Władysław Długosz. Po roku 1945 ks. profesor teologii pastoralnej Antonii Bystrzanowski; 6 listopada 1939 roku był aresztowany wraz z gronem 155 profesorów i przewieziony do obozu koncentracyjnego. Zwolniony w mroźną zimę 8 lutego 1940 roku przybył do Krakowa, gdzie leczył się i powoli nabierał sił do swoich obowiązków. Ksiądz profesor A. Bystrzanowski „zapadł poważnie na oczy, (...), dostał zaniku nerwu wzrokowego (...)”⁹¹⁷. Zastąpili go wykładowcy dr F. Machay i W. Długosz – naczelni redaktorzy „Dzwonu Niedzielnego”, a także proboszczowie dużych parafii. Ksiądz dr F. Machay już w okresie międzywojennym rozpoczął starania o katedrę pastoralną na Uniwersytecie Jagiellońskim. Obaj nowi wykładowcy byli przygotowani teoretycznie i praktycznie do prowadzenia zajęć z teologii pastoralnej i z homiletyki; można wnioskować, że dobrze znali program tych przedmiotów oraz wymagania. Zapoznawali oni kleryków zarówno z historią tej dziedziny teologicznej, jak i ze stroną praktyczną, dlatego na wykładach zapoznawali słuchaczy z wzorami czynności kapłańskich i sposobami duszpasterzowania. W swoich wykładach omawiali znaczenie sakramentów świętych chrztu i bierzmowania. Uwagę poświęcali duszpasterstwu chorych. W wykładach z teologii pastoralnej duży na-

⁹¹⁴ J. Wolny, *Arcybiskup A. S. Sapieha w obronie...*, dz. cyt., s. 335.; por. AKMKr, B. Klinek, *Wspomnienia o...*, dz. cyt., s. 25.

⁹¹⁵ J. Kuś, *Ksiądz F. Machay...*, dz. cyt., s. 233; P. Majewski, *Posłowie i Senatorowie...*, dz. cyt., s. 40; por. J. Wolny, *Arcybiskup A. S. Sapieha w obronie...*, dz. cyt., s. 332; J. Kowalski, *Życie i działalność...*, dz. cyt., s. 196–202.

⁹¹⁶ AKMKr, sygn. Pers. A/1145, k. 2.

⁹¹⁷ M. Barcik, *Wydział Teologiczny Uniwersytetu Jagiellońskiego (1939–1954)*, dz. cyt., s. 41–42, 45, 50.

cisk kładli na znaczenie sakramentaliów⁹¹⁸. Homiletyka była dla ks. Machaya kwestią najważniejszą. W swoich wspomnieniach pisał o kaznodziejach w Notre-Dame w Paryżu; najlepsi francuscy wyznaczeni przez episkopat Francji w Wielkim Poście głosili tzw. kazania pasyjne. Wybrany kaznodzieja nie tylko był świetnym mówcą, ale też znakomitym teologiem. Po wyjściu z kościoła można było nabyć wydrukowany tekst przemówienia. Kazania przyciągały tłumy wiernych. Katedra wypełniała się po brzegi, przyjeżdżali słuchacze nawet spoza Francji⁹¹⁹.

Profesorowie seminarium, w tym ks. Machay, na wykładach z homiletyki przybliżali źródła tej dziedziny oraz literaturę związaną z tym przedmiotem. Ukazywali, jak w historii rozwijało się kaznodziejstwo. Ksiądz Ferdynand Machay w dużym stopniu był i teoretykiem, i praktykiem, dlatego przybliżał zasady układania i głoszenia kazań, egzort, homilii itd. Przez lata nabierał wiele pozytywnych doświadczeń. Pisał we wspomnieniach o wikarym z rodzinnej Jabłonki na Orawie, o ks. Leopoldzie Stano. Był to dla niego wzór kapłana: „Jego pobożność, jego zawsze treściwe kazania”⁹²⁰. Za celową uważał krytykę wygłoszonych kazań, uczył się tego w rużomerskiej parafii. Tam proboszcz, ks. A. Hlinka, wprowadził zwyczaj, który polegał na tym, że „odbywała się dyskusja na temat wygłoszonego kazania”⁹²¹. Z wielką szczerością pisze o swoim warsztacie kaznodziejskim, o tym, że natchnienie do kazań czerpał „przeważnie z dzieł polskich”. W słowackiej Zázrivej, gdzie był wikarym, wspominał, że pisał tytuł kazania po polsku, a treści uczył się na pamięć „po słowacku”⁹²².

Do rozpoczęcia wojny alumni z archidiecezji krakowskiej (w tym z diecezji częstochowskiej i katowickiej) – niektóre zgromadzenia jak salwatorianie, franciszkanie oraz misjonarze z Krakowa – obowiązkowo studiowali na Wydziale Teologicznym Uniwersytetu Jagiellońskiego⁹²³. Podczas rozpoczęcia nowego roku akademickiego 1939/1940 liczebność krakowskiego seminarium duchownego wynosiła 110 kleryków⁹²⁴. Zbliżony stan miało seminarium częstochowskie (105). Do Krakowa nie przyjechali klerycy seminarium śląskiego, ponieważ Niemcy zajęli tam ich budynek⁹²⁵. Te same problemy kwaterekowe miało seminarium częstochowskie i krakowskie. Władze niemieckie zajęły dwa budynki diecezjalne, tj. krakowskiego seminarium przy ul. Podzamcze 8 oraz przy ulicy Straszewskiego i Zwierzynieckiej. Do dyspozycji tego seminarium (na dwa lata) przekazano najwyższe piętro i poddasze tego budynku. Po tym okresie władze niemieckie zmusiły kleryków do opuszczenia tej siedziby. Seminarzyści przenieśli się do budynku kurialnego, gdzie obecnie jest sąd kurialny oraz do budynku przy ulicy Wiślniej (obecnie mieści się redakcja „Tygodnika Powszechnego”).

⁹¹⁸ Tamże, s. 87.

⁹¹⁹ AKMKr, ks. F. Machay, *Z okresu pastuszkowania...*, dz. cyt., sygn. SP. 6/5, k. 197–198.

⁹²⁰ Tamże, k. 43; por. M. Barcik, *Wydział Teologiczny Uniwersytetu Jagiellońskiego (1939–1954)*, dz. cyt., s. 87–88.

⁹²¹ AKMKr, ks. F. Machay, *Z okresu pastuszkowania...*, dz. cyt., sygn. SP. 6/5, k. 57.

⁹²² Tamże, s. 38.

⁹²³ M. Barcik, *Wydział Teologiczny Uniwersytetu Jagiellońskiego (1939–1954)*, dz. cyt., s. 35.

⁹²⁴ AKMKr, sygn. 595/ 1939, s. 184–187.

⁹²⁵ M. Barcik, *Wydział Teologiczny Uniwersytetu Jagiellońskiego (1939–1954)*, dz. cyt., s. 36.

Po wyrzuceniu kleryków z Podzamcza 8 ordynariusz przyjął ich do pałacu biskupiego przy ul. Franciszkańskiej. Na pierwszym piętrze mieszkali klerycy ze starszego rocznika oraz z pierwszego roku. Kaplica biskupia została przemianowana na kaplicę seminaryjną. Niemcy zajęli też budynek częstochowskiego seminarium przy ulicy Bernardyńskiej 3. Pozbawieni siedziby klerycy co jakiś czas przenosili się w inne miejsce. Był to: klasztor bernardynów, Metropolitalne Seminarium Duchowne, Katolicki Dom Akademicki przy ul. Jabłonkowskich, klasztor paulinów Na Skałce i pomieszczenia sąsiadującego z nim klasztoru augustianów (tam przebywali do stycznia 1944). Ostatecznie przenieśli się do siostr duchaczek przy ul. Szpitalnej, gdzie zajmowali drugie i trzecie piętro⁹²⁶.

Pomimo istniejącego zagrożenia (łapanki, egzekucje uliczne, zagrożenie obozem koncentracyjnym) oraz intensywnej propagandy niemieckiej prasy („Krakauer Zeitung”, „Goniec Krakowski”), w której sławiono zwycięstwa armii niemieckiej i dobrą organizację Rzeszy, przełożeni z ojcem duchownym nie dopuszczali do nastroju przygnębienia wśród kleryków⁹²⁷. Ze względu na zagrożenia klerycy roku pierwszego zostali obleczeni w sutanny. Według tradycji seminaryjnej odbywa się to w późniejszych latach studiów teologicznych. Klerycy otrzymali podręczniki do: teologii moralnej, dogmatyki, Nowego Testamentu oraz dzieła św. Tomasza z Akwinu – po łacinie. Był to dar ojca świętego Piusa XII. Mimo trudnych warunków lokalowych przełożeni starali się o wprowadzenie pełnego rytmu seminaryjnego życia.

W okresie wakacji klerycy wyjeżdżali na parafie, gdzie mieli praktyki duszpasterskie. Seminarzyści wiedzieli o działaniach polskiego podziemia w kraju, a także o rozmaitych grupach młodzieży, która kontynuowała naukę w szkołach średnich albo na studiach wyższych, dzięki pomocy dawnych profesorów i nauczycieli.

W kaplicy w pałacu biskupim metropolita przemówił do zgromadzonych kleryków: „Nie wiemy, co będzie, jak potoczy się przyszłość. Cokolwiek jednak będzie, kraj będzie potrzebował świątłych i gorliwych kapłanów. Wasza nauka jest więc ważna dla narodu, jest pracą dla Kościoła i narodu”, Rektor dopowiedział: „Jeśli ktoś uważa, że trzeba inaczej służyć narodowi, niech zrezygnuje z seminarium, niech go nie naraża”.

Pogadanki włączone w ten cykl seminaryjny mieli ojciec duchowny ks. Józef Rozwadowski i ks. rektor Jan Piwowarczyk⁹²⁸. Konferencje duchowe ks. rektora J. Piwowarczyka dla kleryków w kaplicy arcybiskupiej odbywały się raz w tygodniu. Ich tematem była historia ruchów społecznych. Wykładowca zwracał uwagę na katolickich działaczy, którzy inspirowali te ruchy. W tych konferencjach wyrażał troskę o Kościół, który potrzebował reformy. Były to wykłady rozpoczynające społeczną naukę Kościoła. Profesorowie, wykładowcy, rektor doskonale przygotowali Kościół na zbliżające się dziesięciolecie. W tym okupacyjnym czasie, w rozmowie między seminarzystami, myśl

⁹²⁶ AKMKr, ks. B. Kolinek, *Wspomnienie o krakowskim seminarium duchownym*, dz. cyt., s. 3, 4, 10, 11; por. M. Barcik, *Wydział Teologiczny Uniwersytetu Jagiellońskiego (1939–1954)*, dz. cyt., s. 93; B. Kolinek – kleryk krakowskiego seminarium duchownego wyświęcony na księdza w roku 1945 – AKMKr, *Elenchus...*, dz. cyt., s. 184.

⁹²⁷ AKMKr, ks. B. Kolinek, *Wspomnienie o krakowskim seminarium duchownym*, dz. cyt., s. 10, 13, 16.

⁹²⁸ AKMKr, ks. B. Kolinek, *Wspomnienie o krakowskim seminarium duchownym*, dz. cyt., s. 6–8, 24.

reformatorską o Kościele sprecyzował między innymi kleryk tajnego krakowskiego seminarium duchownego – Karol Wojtyła: „Reforma – tak, nie może ona jednak odrzucać i lekceważyć osiągnięć wieków historii Kościoła, zdobywcze myśli teologicznej i doświadczeń życia religijnego. To są dobra, których marnować nie można”⁹²⁹.

Krakowskie diecezjalne seminarium duchowne i diecezjalne seminarium częstochowskie nie prowadziły wspólnych zajęć dydaktycznych. Prawdopodobnie na początku był taki pomysł, ale odstąpił od niego ks. A.S. Sapieha ze względu na bezpieczeństwo alumnów⁹³⁰. W seminarium częstochowskim wykładano wszystkie przedmioty główne i pomocnicze. Cykl prelekcji zamykał się w sześcioletnim okresie nauczania, w przeciwieństwie do seminarium krakowskiego, gdzie studia teologiczne trwały pięć lat. Zrobiono jednak korektę: klerycy z seminarium częstochowskiego z roku czwartego, trzeciego i drugiego, którzy zapisali się przed rokiem 1939, kończyli studia w pięcioletnim cyklu nauczania. Wśród wykładowców tego seminarium znajdował się ks. dr Ferdynand Machay. Od roku 1939 do 1945 prowadził tam zajęcia z teologii pastoralnej i z homiletyki⁹³¹.

Gubernator Generalnej Guberni Hans Frank, 31 października 1939 roku, oznajmił: „Seminaria duchowne, otwarte ponownie przez Wehrmacht, również zostaną bezwarunkowo zamknięte, gdyż są one jedynie inkubatorem nienawiści do Niemców”. W planach niemieckich okupantów, zamykanie seminariów miało odbywać się stopniowo, nie tak jak na ziemiach wcielonych do Rzeszy. Pierwszą taką niemiecką próbą realizacji tego celu była decyzja z 5 listopada 1940 roku, w której zakazano przyjmowania kleryków niemających świadectwa maturalnego, Niemcy uznawali za legalne tylko przedwojenne świadectwa maturalne. O tej decyzji arcybiskup A.S. Sapieha informował papieża Piusa XII, a przy tym wyjaśniał, dlaczego polscy biskupi nie mogą zgodzić się na decyzje rządu Generalnej Guberni w sprawie seminariów duchownych. Następną decyzją H. Franka był dekret z 13 lutego 1941 roku zakazujący przyjmowania alumnów do seminariów duchownych na pierwszy rok studiów. Był przekazany ustnie delegatom Sapiehy w biurze Innere Verwaltung⁹³², 11 marca 1941 roku⁹³³. Polscy biskupi starali się o cofnięcie tego zakazu. Arcybiskup A.S. Sapieha 30 maja 1941 wysłał do rządu Generalnej Guberni prośbę o zmianę tej decyzji i umożliwienie przyjmowania kleryków do seminariów duchownych. Z niemieckiego urzędu 7 lipca 1941 roku przyszła odpowiedź mówiąca, że decyzja nie zostanie zmieniona⁹³⁴. Arcybiskup A.S. Sapieha 18 lipca 1941 roku interweniował u sekretarza stanu Stolicy Apostolskiej kard. Luigi Maglione. Ten zaś zwrócił się z prośbą o interwencję do nuncjusza w Berlinie Cesare V. Orsenigo, który u władz niemieckich podjął próbę wycofania dekretu o seminariach duchownych. Pomimo ponawianych prośb i memoriałów episkopatu Polski z obszaru Generalnego Gubernatorstwa

⁹²⁹ Tamże, s. 24, 32.

⁹³⁰ M. Barcik, *Wydział Teologiczny Uniwersytetu Jagiellońskiego (1939–1954)*, dz. cyt., s. 83.

⁹³¹ Tamże, s. 94–95; por. Z. Steczowicz-Sajderowa, *Reperytorium dokumentów dotyczących działalności A. S. Sapiehy w okresie II wojny światowej*, w: *Księga Sapieżyńska*, dz. cyt., t. 2, s. 479.

⁹³² Za J. Wolny, *Arcybiskup A. S. Sapieha w obronie...*, dz. cyt., s. 274.

⁹³³ J. Wolny, *Arcybiskup A. S. Sapieha w obronie...*, dz. cyt., s. 274 (ss. 203–473); por. Z. Steczowicz-Sajderowa, *Reperytorium...*, dz. cyt., s. 478, 479.

⁹³⁴ M. Barcik, *Wydział Teologiczny Uniwersytetu Jagiellońskiego (1939–1954)*, dz. cyt., s. 101.

(episkopatu z roku 1941, Sapiehy z 2 listopada 1942 i episkopatu z 8 czerwca 1943), decyzję utrzymano w mocy⁹³⁵. Następna próba negocjacji z władzami tymi miała miejsce w połowie marca 1943 roku Przedstawicielami Sapiehy byli bp S. Rospond i ks. Machay. Ich starania również nie dały rezultatów. Niemieccy okupanci zmierzali, aby w najbliższych pięciu latach doprowadzić do zamknięcia seminariów duchownych⁹³⁶.

Z tej racji obok stacjonarnych studiów teologicznych rozwinięto utajoną formę zaocznych wykładów z teologii. Ta forma istniała już od roku akademickiego 1941/1942⁹³⁷. Arcybiskup A.S. Sapieha przewidywał, że interwencje u władz Generalnej Guberni mogą być nieskuteczne. A zarazem rozważał możliwość potajemnego studiowania w krakowskim seminarium duchownym tzw. kleryków z zewnątrz; 7 lipca 1941 roku ostatecznie zdecydował o takiej formie studiów. Na prośbę A.S. Sapiehy kierownictwo nad konspiracyjnymi studiami teologicznymi w Krakowie – w ramach działających seminariów diecezjalnych – podjął ks. prof. T. Glemma z racji pełnionej funkcji dziekana (8 lutego 1940 roku wrócił z obozu koncentracyjnego). Od wiosny 1942 roku przewodniczył tajnym komisjom egzaminacyjnym na konspiracyjnym Wydziale Teologicznym⁹³⁸.

Klerycy, przygotowujący się potajemnie, rozpoczynali studia w pięcioletnim cyklu nauczania. Przedmioty, które musieli poznać, pokrywały się z planem obowiązującym kleryków w krakowskim seminarium duchownym. Różnica była tylko w rozkładzie dyscyplin naukowych na poszczególnych latach⁹³⁹. Na terenie Generalnej Guberni była duża liczba kleryków z diecezji zajętych przez Niemców i Rosję sowiecką. Byli oni przyjmowani przez krakowskie seminarium duchowne, co nie było praktykowane w innych diecezjach⁹⁴⁰. O przyjęciu na ten zaoczny tryb studiów decydował rektor ks. J. Piwo-warczyk, za wiedzą arcybiskupa. Zgłaszających się kandydatów informował, że: „będą kryptoklerykami i będą potajemnie studiować teologię. Pod patronatem niektórych proboszczów będą pracowali w kancelarii parafialnej jako pomocnicy kancelaryjni.” Do pełnienie takich funkcji byli zarejestrowani w Arbeitsamcie. Dzięki temu mogli figurować jako osoby pracujące; chodziło o to, aby Niemcy ich nie aresztowali. Popołudniami zaś mogli studiować⁹⁴¹.

Takim proboszczem, wybranym przez władzę kościelną, był też ks. Machay. Opiekował się klerykiem Alfonsem Walkiewiczem, który potajemnie przygotowywał się do sakramentu kapłaństwa. Był on na trzecim roku Wydziału Teologicznego Uniwersytetu im. Jana Kazimierza we Lwowie Wydział ten został zlikwidowany w październiku 1939 roku przez władzę sowiecką.

⁹³⁵ J. Wolny, *Arcybiskup A. S. Sapieha w obronie...*, dz. cyt., s. 289.

⁹³⁶ Tamże, s. 274, 282; por. M. Barcik, *Wydział Teologiczny Uniwersytetu Jagiellońskiego (1939–1954)...*, dz. cyt., s. 101; Z. Steczowicz–Sajderowa, *Repetitorium...*, dz. cyt., s. 474–475, 478–479.

⁹³⁷ M. Barcik, *Wydział Teologiczny Uniwersytetu Jagiellońskiego (1939–1954)*, dz. cyt., s. 101.

⁹³⁸ K.R. Prokop, *Ksiądz Tadeusz Glemma (1895–1958). Profesor i dziekan Wydziału Teologicznego Uniwersytetu Jagiellońskiego*, Wydawnictwo Naukowe Papierskiej Akademii Teologicznej w Krakowie, Kraków 2008, s. 66–68.

⁹³⁹ M. Barcik, *Wydział Teologiczny Uniwersytetu Jagiellońskiego (1939–1954)*, dz. cyt., s. 103;

⁹⁴⁰ AKMKr, syg. OK VI – pisma urzędowe w sprawach kościelnych. Księża obcy w archidiecezji krakowskiej, k. 1.

⁹⁴¹ M. Barcik, *Wydział Teologiczny Uniwersytetu Jagiellońskiego (1939–1954)*, dz. cyt., s. 102.

Kleryk Walkiewicz przybył do Krakowa w maju 1940 roku. Za zgodą arcybiskupa A.S. Sapiehy został przyjęty do krakowskiego seminarium duchownego. Mieszkał w domu prywatnym. Korzystał ze wsparcia ks. Machaya, proboszcza parafii salwatorskiej w Krakowie. W ciągu trzech miesięcy przygotował się do święceń kapłańskich. Jako kleryk „z zewnątrz”, z diecezji lwowskiej, otrzymał święcenia 21 grudnia 1940 roku z rąk bp. S. Rosponda⁹⁴².

W czasie drugiej wojny światowej, niemieccy okupanci przystąpili do zdecydowanej walki z polskim narodem. Na polskich terenach okupowanych przez Niemców rozpoczęli poszukiwania wszelkich animatorów polskiego życia społecznego: polityków, działaczy społecznych, powstańców śląskich, uczestników walki z zaborcami, naukowców – wskazanych przed wojną przez niemieckich agentów V kolumny. Hans Frank pisał na afiszach Proklamacji generalnego gubernatora: „Führer Kanclerz Rzeszy Niemieckiej, Adolf Hitler, powierzył mi rozporządzeniem z dnia 12 października 1939 roku z ważnością od 26 października 1939 roku władzę Guberni Generalnej na zajętych obszarach polskich”. Jedno z pierwszych rozporządzeń H. Franka, z dnia 26 października 1939 roku brzmiało: „Paragraf 1. Wydawanie, oddawanie do druku i rozpowszechnianie utworów drukarskich wszelkiego rodzaju ukazujących się periodycznie lub nieperiodycznie, wymaga zezwolenia”. Rozporządzenie gubernatora z 31 października 1939 roku, dotyczące szkolnictwa na polskich terenach okupowanych przez Niemców, to paragraf: 4, 5, 6. W jednym z nich zakazuje dla „szkół fachowych” – o profilu zawodowym, używania nazwy „gimnazjum” i „liceum”, w następnym zaś uzależnia prowadzenie prywatnej polskiej szkoły od zezwolenia niemieckich władz. W przedostatnim paragrafie powiadamia, że będą w późniejszym czasie wydane rozporządzenia dotyczące uczelni i wyższych zakładów naukowych⁹⁴³. Celem tych niemieckich działań było wyniszczenie polskiej inteligencji⁹⁴⁴.

Ksiądz F. Machay w czasie II wojny światowej nie ograniczył duszpasterstwa do podstawowych obowiązków proboszcza, ale też rozwinął działalność charytatywną. W momencie zamknięcia polskich uczelni roztoczył opiekę nad polską inteligencją. Już na początku pracy duszpasterskiej pisał w Rużomberku w węgierskim czasopiśmie „Rózsahegy Ujság” i do „Gazety Podhalańskiej”⁹⁴⁵. W okresie międzywojennym prowadził działalność redakcyjną i wydawniczą. Był współzałożycielem i redaktorem pism dla polskiej emigracji zarobkowej we Francji, tygodnika „Polak we Francji”, a także po powrocie do Polski, od sierpnia 1924 do 1929 roku, redagował „Dzwon Niedzielny”⁹⁴⁶. Częściowo przetłumaczył i wydał kilkanaście tomów węgierskich biskupów: O. Prohászki, T. Tótha. Wydania te miały wpływ na podniesienie w Polsce poziomu głoszonych przez

⁹⁴² Tamże, s. 118.

⁹⁴³ W. Wójcik, *Monografia „Gońca Krakowskiego”*, praca magisterska pod kierunkiem doc. dr. hab. J. Jarowieckiego, maszynopis, Kraków 1978, s. 12; por. tamże: aneks, s. 104–107. (Maszynopisy w posiadaniu autora pracy o ks. F. Machayu).

⁹⁴⁴ P.W. Mynarz, *Ks. Ferdynand Machay jako mecenas życia kulturalnego*, „Znak”, 1979, R. 12, 31, s. 1335.

⁹⁴⁵ AKMKr, Ks. F. Machay, *Z okresu pastuszkowania...*, dz. cyt., sygn. SP. 6/5, k. 56, 61.

⁹⁴⁶ F. Bielak, *F. Machay...*, dz. cyt., s. 623; por. AKMKr, Pers. A/1145, k. 1.

księży kazań⁹⁴⁷. Przed niemiecką okupacją prowadził wydawnictwo, a po zakończeniu wojny planował je kontynuować⁹⁴⁸. Można stwierdzić, że przez prawie całą działalność duszpasterską był osobą twórczą. Jeden z ostatnich jego artykułów, jaki napisał w 1965 roku do „Przewodnika Katolickiego”, miał tytuł *O artyście rzeźbiarzu w służbie Chrystusa* i przedstawiał polskiego rzeźbiarza Karola Hukana⁹⁴⁹. Można jego działalność próbować objąć słowami kard. Karola Wojtyły, wypowiedzianymi w bazylice Mariackiej przy trumnie ks. Ferdynanda Machaya: „Ten kapłan, duszpasterz oddany bez reszty swej duszpasterskiej pracy wciąż czytał książki polskie, zagraniczne, sprowadzał czasopisma, czytał: wszystko, co było wartościowe w myśli ludzkiej, co go fascynowało, wprowadzał w swoją świadomość. Był jakimś wielkim pionierem życia kulturalnego. Od czasu, gdy został infułatem Mariackim, był – bez przesady to można powiedzieć – mecenasem życia kulturalnego w dawnym i współczesnym zarazem stylu. Fascynowali go ludzie i ich dzieła. Sam napisał kilka książek, sam osiągnął stopień naukowy. Ale przede wszystkim cieszył się każdą twórczą myślą i każdym twórczym dziełem: w dziedzinie literatury, w dziedzinie innych zakresów sztuki. To wszystko mówiło mu o wartościach człowieka: to wszystko chciał ogarnąć, podeprzeć – w imię tej swojej drogi, na którą wszedł: była to jego własna droga. To jego – własna – droga była zarazem drogą Chrystusa i jego Kościoła: jakimś fragmentem drogi wielkiej, przez którą szliśmy, i wciąż idziemy, w ciągu ostatnich dziesiątków lat”⁹⁵⁰.

⁹⁴⁷ J. Kowalski, *Życie i działalność...*, dz. cyt., s. 199–200.

⁹⁴⁸ P.W. Mynarz, *Ks. Ferdynand Machay...*, dz. cyt., s. 1335.

⁹⁴⁹ J. Kowalski, *Życie i działalność...*, dz. cyt., s. 209.

⁹⁵⁰ AKMKr, *Wydział Duszpasterski. Przemówienia i kazania kard. K. Wojtyły, rok 1967. Sygn. WE III/4, k. 106.*

ROZDZIAŁ IV

PUBLICYSTYKA JAKO FORMA UCZESTNICTWA W POLSKIM ŻYCIU

1. Działalność dziennikarska

Działalność publicystyczną rozpoczął ks. Machay od pisania artykułów do „Gazety Podhalańskiej”. W sierpniu 1912 roku w Nowym Targu na I Zjeździe Podhalan, lekarz i wielki orędownik na rzecz polskości Jan Bednarski, przekonywał zebranych o potrzebie publikacji pisma dla Polaków, mieszkających na terenach, zarządzanych przez administrację węgierską. W Królestwie Węgierskim żyło 120 tys. Polaków. 1 stycznia 1913 roku nakładem Podhalańskiej Spółki Wydawniczej, pod redakcją Feliksa Gwiżdża, ukazał się pierwszy numer „Gazety Podhalańskiej”. Ksiądz Machay podjął współpracę z czasopiśmie, choć tak do końca nie zgadzał się z profilem tej gazety. Jak wspominał: „czułem się więcej Polakiem, aniżeli góralem”, a „Gazeta Podhalańska” bardziej sławiła góralszczyznę niż polsność. Celem, wyznaczonym przez redaktorów pisma, było: „odrodzenie całej góralszczyzny, a przez nią wzmożenie Polski.”⁹⁵¹ Współpraca z pismem wprowadziła go w środowisko polskiej inteligencji. W czasie współpracy z tą gazetą podpisywał swoje teksty pseudonimem: „Jabłoncon”⁹⁵², „Was syn, który Was bardzo kocho”⁹⁵³, „Ksiądz”⁹⁵⁴, „Górol”⁹⁵⁵. W 1913–1914 latach ukazały się na łamach „Gazety Podhalańskiej” kolejne publikacje, zatytułowane „Wesele w Jabłoncu na Orawie”⁹⁵⁶. W następnych latach ks. Machay przekonał się do profilu tego czasopisma, które chciało dać: „ciepło kultury polskiej” i skierowane było do Polaków, żyjących w granicach państwa węgierskiego⁹⁵⁷. Do współpracy z gazetą jeszcze bardziej zmotywowała ks. Machaya, jak pisze: „bru-

⁹⁵¹ F. Machay, *Moja droga do Polski. Pamiętnik*, Oficyna Wydawnicza Agat-Print, Kraków 1992, wyd. 3, s. 65; por. W. Orkan, Słowo wstępne, „Gazeta Podhalańska”, nr 1 z 1 I 1913, s. 3.

⁹⁵² Jabłoncon [Machay Ferdynand], „Wesele w Jabłoncu na Orawie”, „Gazeta Podhalańska”, nr 1 z 4 I 1914, s. 3–4.

⁹⁵³ „Was syn, który Was kocho bardzo”, [Machay Ferdynand], „Pisanie listów na Orawie i na Spiszu”, „Gazeta Podhalańska”, nr 10 z 8 III 1914, s. 1–2.

⁹⁵⁴ Ksiądz [Machay Ferdynand], *Lud polski na Orawie*, tamże nr 2 z 11 I 1914, s. 1–2.

⁹⁵⁵ F. Bielak, Słownik, dz. cyt., s. 623.

⁹⁵⁶ Jabłoncon [Machay Ferdynand], „Wesele w Jabłoncu na Orawie”, „Gazeta Podhalańska”: nr 53 z 25–28 XII 1913, s. 3–4; nr 1 z 4 I 1914, s. 3–4, nr 2 z 11 I 1914 s. 3–4, nr 3 18 I 1914, 3–6, nr 4 z 25 I 1914, s. 3–7.

⁹⁵⁷ F. Machay, *Moja droga do Polski. Pamiętnik*, Oficyna Wydawnicza Agat-Print, Kraków 1992, wyd. 3, s. 73.

talna napaść słowackiego tygodnika, «Narodny Hlásnik» na «Gazetę Podhalańską»⁹⁵⁸. Razem z czasopismem były przekazywane dla polskiej ludności na Węgrzech kalendary i broszurki o treści narodowo-religijnej, pobudzające w niej ducha patriotycznego. „Gazeta Podhalańska” organizowała też zbiórki pieniężne na cele oświatowe. Redakcja otrzymywała polskie książki, które wysyłała dla ludności, mieszkającej na terenie Górnych Węgier. Ta działalność o charakterze kulturalno-oświatowym przekonała ks. Ferdynanda Machaya do „Gazety Podhalańskiej”, z którą później wiele lat współpracował i publikował tam cały szereg artykułów⁹⁵⁹.

20 V 1913 roku ks. Machay zetknął się z proboszczem, ks. A. Hlinką, na parafii w Ružemberoku, gdzie pełnił funkcję wikarego. Proboszcz ružemberski nazywał go „gazeterem”, ponieważ doszły go wieści o jego współpracy z „Gazetą Podhalańską.”⁹⁶⁰ Proboszcz, wykorzystując umiejętności dziennikarskie ks. Machaya, zlecił mu ujawnienie plagiatu dr. Vavro Šrobára, który przypisywał sobie autorstwo niemieckiej książki, wydanej przez dr. Šrobára pod tytułem „Ludowa zdravoveda” (Ludowy poradnik lekarski). Swoją krytykę, opublikował na łamach miejscowego węgierskiego czasopisma „Rózsahegy Ujság” (Nowiny Ružomberskie), pt. „Srobár és Gärtner”⁹⁶¹. W węgierskim tygodniku pisał artykuły, a po jakimś czasie objął prowadzenie tej redakcji. Z perspektywy czasu tak oceniał swoją współpracę z tym czasopismem: „Nie ma się czym chwalić.”⁹⁶²

W pierwszych miesiącach 1914 roku, ks. Machay został zmobilizowany do wojska jako kapelan wojskowego szpitalnego w Esztergomie (Ostrzychomiu) i tak w czasie pierwszej wojny światowej, zaczęła się jego praca duszpasterska na frontach⁹⁶³. Jako kapelan w armii austro-węgierskiej, odbył służbę na frontach włoskim i rosyjskim⁹⁶⁴. W tym czasie utrzymywał kontakt z „Gazetą Podhalańską”. Przechodziła ona trudny okres działalności, zmieniali się redaktorzy, ale dla ks. Machaya najważniejsze było to, że była redagowana „w duchu prawdziwie polskim”. W swych publikacjach starał się przechrzcić cenzorów Cesarstwa Austro-Węgierskiego i przemycić parę informacji o sytuacji na froncie i w polityce⁹⁶⁵.

Koniec 1918 roku był czasem jego dużej aktywności publicystycznej. Ks. F. Machay prowadził wtedy na Orawie agitację, której celem było przyłączenie Spisza i Orawy

⁹⁵⁸ F. Machay, *Moja droga do Polski. Pamiętnik*, Oficyna Wydawnicza Agat-Print, Kraków 1992, wyd. 3, s. 77.

⁹⁵⁹ P. W. Mynarz, *Ks. Ferdynand Machay jako mecenas życia kulturalnego*, „Znak”, Drukarnia Wydawnicza, Kraków, R. XXXI, XII. 1979, s. 1329.

⁹⁶⁰ AKMKr., ks. F. Machay, *Z okresu pastuszkowania...*, dz. cyt., sygn. SP 6/5, k. 53, 61.

⁹⁶¹ Machay Nádor, *Srobár és Gärtner*, „Rózsahegy Ujság”, nr 40 z 28 września 1913, s. 3.

⁹⁶² AKMKr., ks. F. Machay, *Z okresu pastuszkowania...*, dz. cyt., sygn. SP 6/5, k. 56, 60.

⁹⁶³ Tamże, s. 66.

⁹⁶⁴ F. Bielak, *Machay Ferdynand*, w: *Polski słownik biograficzny*, t. XVIII/4, zeszyt 79, red. I. Kopernicki, M. Kozłowska, Zakład Naukowy im. Ossolińskich – Wydawnictwo Wrocław Polskiej Akademii Nauk 1973, s. 623.

⁹⁶⁵ F. Machay, *Moja droga do Polski. Pamiętnik*, Oficyna Wydawnicza Agat-Print, Kraków 1992, wyd. 3, s. 90, 91; por. Ks. Ferdynand Machay, kapelan, Nieznane przyjemności śniegu, „Gazeta Podhalańska”, nr 48 z 25 XI 1917, s. 3–5; Ks. Ferdynand Machay, List z włoskiego frontu. Miejsce postoju 10 XII 1917, „Gazeta Podhalańska”, nr 2 z 13 I 1918, s. 6–7.

do Polski. Spod jego pióra wyszły wtedy liczne artykuły i odezwy. Na łamach „Gazety Podhalańskiej”, razem z redaktorami, zachęcał czytelników do aktywnego działania na rzecz odradzającej się Polski. Jeden z redaktorów informował z radością, że 5 listopada 1918 roku w Jabłoncu powstała Rada Narodowa Polaków na Górnjej Orawie⁹⁶⁶. Książd Machay, po tym historycznym wydarzeniu, pełen optymizmu, nawoływał w artykule: „Do Polaków Spisza, Orawy i Tenczyna. Słuchajcie!”: „Polacy, Cy zyjecie w dolinie Kisucy alebo Cornej Orawy, w Erdutce, alebo w Starej Wsi, głoście się do Polski.”⁹⁶⁷ Pisał, że po pierwszej wojnie światowej dużo mówi się o demokracji, która gwarantuje możliwość wolnego wyboru własnej ojczyzny. Zachęcał polskich górali na Orawie, aby włączyli się do Polski, powstającej po latach niewoli. Z bólem stwierdzał, że Słowacy, który przez lata żyli wraz Polakami pod obcym węgierskim panowaniem, są przeciwni powrotowi górali orawskich do polskiej ojczyzny: „Ale ze się nasi bracio Słowiocy temu sprzecijo, to boli.”⁹⁶⁸

Książd Machay dostrzegał zagrożenie dla odradzającej się polskiej ojczyzny, w nieprawdziwych informacjach o sytuacji na byłych Górnych Węgrzech, publikowanych w węgierskiej prasie. Informował, o nieprawdziwej wiadomości, publikowanej w czasopiśmie węgierskim „Pesti Hirlap”. Gazeta alarmowała o wkroczeniu na Orawę 20–30 tys. armii polskiej. Wyjaśniał, że po ucieczce węgierskich żandarmów z Jabłonki, nastąpiły kradzieże i rozruchy. Aby temu przeciwdziałać, Rada Polska w Jabłoncu zaprosiła na Orawę grupę polskich Legionistów. Miejscowa ludność witała ich z radością. Z entuzjazmem informował czytelników „Gazety Podhalańskiej”, że na Spiszu ludność opowiada się za przyłączeniem do Polski⁹⁶⁹.

W 1919 roku w swoich publikacjach w tej gazecie z dużym zaangażowaniem włączył się w przygotowanie polskich górali na Spiszu i Orawie do zapowiedzianego referendum, mającego określić, do jakiego państwa chcą przynależeć mieszkańcy byłych Górnych Węgier. Tu wymienić należy publikację „Kilka słów scerej prawdy lo głosujoncyk”, którą napisał gwarą⁹⁷⁰. Starał się przedstawić niedouczonej ludności w sposób prosty i zrozumiały, niełatwe zagadnienie tożsamości narodowej górali Orawy i Spisza. Aby przekonać ich do Polski, jako ich ojczyzny, posługiwał się barwnym językiem, przystępnym dla człowieka, który skończył parę klas szkoły ludowej, dlatego używał porównań i przenosi. Tę jego umiejętność cechuje także publicystyka prasowa.

Książd Machay pisał o staraniach w Paryżu: „Cieszyn, Spisz – Orawa polskie, dla czego, jakim prawem sobie więc Czesi na te kraje zęby ostrzą.”⁹⁷¹ W marcu 1919 roku wraz z Wojciechem Halczynem i Piotrem Borowym, udał się do Paryża, aby bronić spra-

⁹⁶⁶ Jaz, *Orawa przyłącz się do Polski!* „Gazeta Podhalańska”, nr 45 z 10 XI 1918, s. 3–4.

⁹⁶⁷ Ks. Ferdynand Machay z Jabłonki na Orawie [Machay Ferdynand], *Do Polaków Spisza, Orawy i Tenczyna*, „Gazeta Podhalańska”, nr 45 z 10 XI 1918, s. 3–4.

⁹⁶⁸ Ks. Ferdynand Machay, *Słoboda?*, „Gazeta Podhalańska”, nr 47 z 24 XI 1918, s. 3–4.

⁹⁶⁹ Ks. Ferdynand Machay z Jabłonki na Orawie, *Bracia na Spiszu, z nami!* „Gazeta Podhalańska”, Nr 48 z 1 XII 1918, s. 4–5.

⁹⁷⁰ Ks. F. Machay, *Kilka słów scerej prawdy lo głosujoncyk*, Kraków 1919, Z drukarni Mieszczańskiej, St. Tomaszewskiego, Kraków, Batorego 6.

⁹⁷¹ Ks. F. Machay, *Podróż do Paryża. III*, „Gazeta Podhalańska”, nr 20 18 V 1919, s. 2.

wy spisko – orawskiej u członków Rady Najwyższej Głównych Mocarstw Sprzymierzonych i Stowarzyszonych, a przede wszystkim u prezydenta Stanów Zjednoczonych. Relacje z pobytu przekazywał rodakom na spotkaniach z licznie zgromadzonymi słuchaczami w Warszawie, w Krakowie, Nowym Targu i Zakopanem, oraz w „Gazecie Podhalańskiej”⁹⁷². W relacjach paryskich w jego i gazdów wypowiedziach i spostrzeżeniach pojawia się myśl o przyszłości Polski: „To prawda, że na naszych ziemiach pszenica, winogrona ani cytryny nie rosną, ale mamy inne bogactwo, mianowicie w lasach. (...) A gdybyśmy to pachnące smrekowe powietrze sprzedawali? Bo to też majątek dla Polski”⁹⁷³ Barwnie przedstawiał, jakie wrażenie wywarli polscy górale na dostojnikach państwowych, dziennikarzach oraz mieszkańcach Paryża. Dzięki pięknym strojom regionalnym zwróciła uwagę na polską delegację paryska ulica, zaciekawili się nią dziennikarze paryskich gazet. Zaczęli pisać o jedynej swego rodzaju delegacji, a kiedy górale stali się popularni, łatwiej było ks. Machayowi mieć możliwość rozmów z państwowymi dostojnikami. Ksiądz Machay opisuje te wydarzenia, a jednym z nich było spotkanie z prezydentem amerykańskim W. Wilsonem. Pisał on: „Byliśmy więc u Wilsona w jego własnym mieszkaniu (...) Wojtek (...) Piotr (...). Stał sobie bliźniutko Wilsona, wziął jego prawą rękę do swojej lewej (...). Mówił (...): „My tu przybyli z dwóch małych krajów tatrzańskich ze Spisza i Orawy. Ludność tych ziem jest czysto polska. Ziemia nasze są teraz przez Czochów nieprawnie okupowane. Przyszliśmy prosić Konferencję pokojową, aby nas wyswobodziła spod jarzma czoskiego, a przyłączyła nas do Polski do tego państwa, które do nas ma jedynie prawo”⁹⁷⁴.

Do publicystyki prasowej, ks. Machay wrócił w Paryżu, kiedy w 1922 roku otrzymał stypendium. Oprócz studiowania na katolickim uniwersytecie Institut Catholique, pomagał w duszpasterstwie polskiej Misji Katolickiej w Paryżu, która opiekowała się polską emigracją zarobkową. W Zakładzie św. Kazimierza, prowadzonym przez polskie siostry zakonne – szarytki, pełnił funkcję kapelana dla mieszkających tam Polaków. Stamtąd wyruszał na duszpasterskie misje wśród polskiej emigracji zarobkowej do północnych i wschodnich departamentów tego kraju, spotykał się z nimi, zaznajamiał się z ich życiem i problemami. W tym czasie Polska Misja Katolicka nie wydawała żadnego czasopisma, chociaż w środowiskach emigracyjnych czytelnictwo polskiej prasy było powszechne. Polska Misja Katolicka, na czele z rektorem ks. Wilhelmem Szymborem, postanowiła publikować pismo dla Polaków we Francji. Założenie i redagowanie tygodnika ksiądz rektor zlecił ks. Machayowi. Redakcja mieściła się w Paryżu, w dzielnicy XIII, rue du Chevaleret 119, w Zakładzie św. Kazimierza, gdzie ks. Machay był kapelanem. Administracja Misji Polskiej, która wydawała tygodnik „Polak we Francji” mieściła się obok kościoła

⁹⁷² Kronika, *Delegacja Spisko-Orawska*, „Gazeta Podhalańska”, nr 18 z 4 V 1919, s. 6.

⁹⁷³ Ks. F. Machay, *Podróż do Paryża. III*, „Gazeta Podhalańska”, nr 20 18 V 1919, s. 1.

⁹⁷⁴ F. Machay, *Nasi Gazdowie w Paryżu. Wspomnienia z podróży*, Nakładem Polskiego Komitetu Plebiscytowego dla Spisza i Orawy, Kraków 1919 r. Drukarnia Uniwersytetu Jagiellońskiego pod zarządem J. Filipowskiego, Przedruk uzupełniony z „Gazety Podhalańskiej”; Ks. F. Machay [F. Machay], *Podróż do Paryża. IV. Jak gazdowie z Wilsonem radzili*, „Gazeta Podhalańska”, nr 21 z 25 V 1919, s. 1–3.

Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny⁹⁷⁵, przy Rue Sait-Honoré 263 bis. Tygodnik można było zakupić przez Bank Związku Spółek Zarobkowych, Paris, rue Saint-Lazare, 82. Cena jednego numeru wynosiła 50 centymów. Czasopismo wychodziło przy poparciu amerykańskiej Polonii i poparciu Maison de Bonne Presse, czyli katolickiego, francuskiego przedsiębiorstwa wydawniczego. Tygodnik współpracował z polskimi księżmi i Związkiem Towarzystw Katolickich. Nakład czasopisma wynosił 3,5 tysiąca. Prawdopodobnie dane o wysokości nakładu tygodnika zostały zaczerpnięte z początkowych lat istnienia tygodnika „Polak we Francji”⁹⁷⁶. Pierwszy numer tygodnika był wydaniem świątecznym i ukazał się w Boże Narodzenie 1923 roku, liczył 16 stron. Naczelny redaktor określił w nim cel tygodnika, jako pisma skierowanego do polskich robotników we Francji. Przedstawił, jakie są założenia tygodnika: „Program nasz jest krótki i jasny: chcemy, aby rodacy we Francji pozostali Polakami i katolikami”. W czasopiśmie wydawanym raz w tygodniu w niedzielę były teksty religijne, patriotyczne i społeczne. W tygodniku na pierwszej stronie drukowano Ewangelię wraz z homilią. W pierwszym numerze, rozważano fragment Ewangelii św. Łukasza. Redaktor podkreślał wrażliwość polskiego ducha na wiarę. W swoim artykule wskazywał, że Polacy powinni uczyć się ładu i porządku, ponieważ to jest podstawą codziennego życia i dobrobytu ziemskiego. W tym numerze redaktor ks. Machay umieścił fragment z książki *Moja droga do Polski*, pt. *Chłopi – dyplomaci w Paryżu*. Zwracał uwagę na to, że każdy Polak we Francji jest źródłem informacji o Polsce, dlatego trzeba tak zachowywać się na obczyźnie, aby nie rzucać cienia oskarżeń na własną ojczyznę. Informował o tym, co dzieje się w kraju. Redaktor zamieścił list pasterski ks. arcybiskupa A. S. Sapiehy, w którym Metropolita ze smutkiem mówi na temat rozruchów i przelanej krwi robotniczej w Krakowie. Arcybiskup wzywał do opamiętania i pokuty. W innym numerze tygodnika ks. Machay domagał się polskich szkół dla dzieci polskiej migracji zarobkowej, propagował polską książkę. Na łamach tygodnika informował, że w administracji „Polaka we Francji” w Misji Polskiej można kupić książeczki do modlenia i książki polskich autorów⁹⁷⁷.

Książd Machay, w ramach zadań duszpasterskich, podróżował po Francji odwiedzając polskich robotników. Wizyty duszpasterskie ukazywały trudne położenie polskich ro-

⁹⁷⁵ Była to pomocnicza kaplica parafii św. Marii Magdaleny w kształcie rotundy, kościół był użyczony polskiemu duszpasterstwu od 1844 r. – Archiwum Kurii Metropolitalnej w Krakowie (AKMKr), Ks. F. Machay, I. Materiały biograficzne, Z okresu pastuszkowania i Wspomnienia duszpasterskie, sygn. SP 6/5, k. 148.

⁹⁷⁶ Ks. Machay, *Na uroczystość Bożego Narodzenia*, „Polak we Francji”, nr 1 z (Wydanie świąteczne) 1923, s. 1; A. Paczkowski, *Prasa Polska we Francji (1918–1940)*, „Rocznik Historii Czasopiśmiennictwa Polskiego”, 1969, nr 8/4, s. 533.

⁹⁷⁷ Archiwum Kurii Metropolitalnej w Krakowie (AKMKr), Ks. F. Machay, I. Materiały biograficzne, Z okresu pastuszkowania i Wspomnienia duszpasterskie, sygn. SP 6/5, k. 141, 149; Ks. Machay, *Na uroczystość Bożego Narodzenia*, *Chłopi – dyplomaci w Paryżu* (z książki ks. Machaya: *Moja droga do Polski*), Książka o Polsce dla Francuzów, Przelew krwi bratniej w Krakowie, List pasterski Ks. biskupa Sapiehy w tej sprawie, *Polak we Francji*, nr 1 (Wydanie świąteczne) 1923, s. 1–2, 9–10, 11–12, 12–13; P. W. Myrnarz, *Spoleczna działalność ks. F. Machaya wśród polskiej emigracji zarobkowej we Francji*, „Studia Polonijne”, t. 1, 1976, s. 91; A. Paczkowski, *Prasa Polska we Francji (1918–1940)*, „Rocznik Historii Czasopiśmiennictwa Polskiego”, 1969, nr 8/4, s. 521–536.

botników⁹⁷⁸. Wynikało ono ze *źle podpisanej umowy między polskim i francuskim rządem. W umowie przemilczano prawo polskich robotników do obrony własnych robotniczych interesów, przez możliwość organizowania się w związkach zawodowych lub tworzenia stowarzyszeń*⁹⁷⁹. W latach 1921–1923 roku, w Polsce było bardzo duże bezrobocie. Próbując temu zaradzić, polski rząd zgodził się na niekorzystną umowę z Francją. Poszczególne umowy z Polakami chcącymi wyjechać do Francji, ich przedstawiciele zawierali w Polsce, w Mysłowicach. Na miejscu przyszłej pracy, francuski pracodawca odbierał im polskie dokumenty. Wykorzystywani Polacy uciekali, szukając we Francji pracy w innym miejscu. Między francuskimi pracodawcami istniało jednak porozumienie, zakazujące przyjmowania takich uciekinierów. Wędrujących bez dokumentów uciekinierów, francuska policja aresztowała pod zarzutem „pewnego rodzaju sabotażu gospodarczego.”⁹⁸⁰ Ks. F. Machy szukał dla nich wyjścia z tej trudnej sytuacji, dlatego w każdym tygodniku była rubryka poświęcona sprawom polskiej migracji zarobkowej we Francji, pt. „Życie wychodźców”, „Życie wychodźców polskich we Francji”. Już w pierwszym numerze zapowiadał, że tygodnik będzie bronił polskich robotników, będzie ich pouczał, jak mają postępować wobec niesprawiedliwych działań francuskich pracodawców⁹⁸¹.

Szukając rozwiązania problemów polskich emigrantów, ks. Machay utrzymywał ścisły kontakt z polskim konsulem generalnym w Paryżu, Zygmuntem Lasockim. W czasie tygodniowych podróży duszpasterskich do różnych kantonów francuskich do pracujących tam polskich migrantów, spisywał w notesie ich prośby, które później próbował załatwić w polskim konsulacie. Tak więc polskie władze w Warszawie wiedziały o tych problemach z różnych źródeł. Pertraktacje władz polskich na temat zmiany umowy robotniczej z Francją, miały odbyć się w Paryżu. Okoliczności te próbował wykorzystać ks. Machay, publikując na łamach tygodnika „Polak we Francji” artykuły w rubryce „Sprawy wychodźcze”. Na przykład w artykule pt. *Przed zawarciem nowej umowy robotniczej z Francją* redaktor chciał wyrzucić medialny nacisk na polskie władze, aby spotęgować ich działanie na rzecz poprawy losu polskich robotników⁹⁸². Do tego ważnego zadania Rada Ministrów w Warszawie wyznaczyła delegację⁹⁸³, która miała reprezentować stronę

⁹⁷⁸ AKMKr., Akta personalne, ks. Machay Ferdinand, sygn. Pers. A/1145, k. 2.

⁹⁷⁹ Sprawozdanie stenograficzne z 93 posiedzenia Sejmu Ustawodawczego z dnia 30 października 1919, Drukarnia Państwowa Nr 7820, 2–XII 19, łam XCIII/9, XCIII/10.

⁹⁸⁰ AKMKr., Ks. F. Machay, I. Materiały biograficzne, Z okresu pastuszkowania i Wspomnienia duszpasterskie, sygn. SP 6/5, k. 171.

⁹⁸¹ Od Wydawnictwa, „Polak we Francji”, nr 1 z 1923, Wydanie świąteczne, s. 2.

⁹⁸² AKMKr., Ks. F. Machay, I. Materiały biograficzne, Z okresu pastuszkowania i Wspomnienia duszpasterskie, sygn. SP 6/5, k. 157; ks. Machay, Sprawy wychodźcze: Przed zawarciem nowej umowy z Francją, „Polak we Francji”, Nr 3 z 13 I 1924, s. 5.

⁹⁸³ W skład delegacji weszli: delegat rządowy do Międzynarodowego Biura Pracy przy Lidze Narodów inż. Sokal, dyrektor Urzędu Emigracyjnego w Warszawie Stanisław Gawroński, radca emigracyjny przy Poselstwie Polskim w Paryżu Władysław Sokołowski, poseł Wachowiak. W skład delegacji wchodził rzeczoznawcy z Warszawy: dr Balzigerowa i dr E. Zdrojewski, nadto szereg rzeczoznawców z polskiego wychodźstwa we Francji – Życie wychodźców polskich we Francji, „Polak we Francji”, nr 15 z 6 IV 1924, s. 6; P. W. Mynarz, *Spoleczna działalność ks. F. Machaya wśród polskiej emigracji zarobkowej we Francji*, „Studia Polonijne”, t. 1., Lublin 1976, s. 94.

Polską⁹⁸⁴. 27 III 1924 roku został mianowany nowy polski ambasador w Paryżu, Alfred Chłapowski, znany ze swojej skutecznej i energicznej działalności⁹⁸⁵. Redakcja, by zwrócić uwagę na trudną sytuację polskich robotników we Francji, rozpoczęła organizowanie wśród polskiej emigracji zarobkowej „zawodów listowych”, w których oczekiwano odpowiedzi na pytanie: „Co ci się podoba we Francji i co ci się nie podoba? W tej ankiecie przy niektórych pytaniach wyjaśniono, o co chodzi w tym pytaniu, ale redaktor zaznaczył, że nie stawia żadnych szczegółowych warunków, aby nie ograniczać wypowiedzi. Redakcja, zachęcając do udziału w pisaniu listów, obrazujących sytuację egzystencjalną polskich robotników, wyznaczyła pieniężne nagrody. Listy należało wysyłać na adres redakcji, czyli Zakładu św. Kazimierza w Paryżu⁹⁸⁶. Ksiądz Machay opieką duszpasterską obejmował wszystkie grupy polskiej migracji zarobkowej, ale więcej troski poświęcał robotnikom rolnym, którzy znajdowali się w trudniejszej sytuacji⁹⁸⁷. Publikował ich listy, w których autorzy przedstawiali swój los i materialne położenie⁹⁸⁸.

Ksiądz Machay, wychowany w trudnych warunkach na orawskiej wsi, dobrze rozumiał sytuację wykorzystywanych tam polskich robotników rolnych. Powstała tam, prawdopodobnie przy Polskiej Misji Katolickiej tzw. Komisja Rolna⁹⁸⁹, która zajmowała się tym zagadnieniem. Przewodniczył jej ks. Machay. Interweniowała ona w Warszawie, apelując o zmianę sposobu zatrudniania polskich robotników rolnych, a nawet sugerowała, aby Polacy nie przyjeżdżali do Francji poprzez pośredników francuskich pracodawców, zatrudniających ich we Francji, przez podpisanie w Polsce tzw. „umów rolnych.” Mimo tych intensywnych działań ks. Machaya, nie było odpowiedzi ze strony polskich władz na tego rodzaju rady⁹⁹⁰. Na łamach tygodnika ks. Machay pisał o dużej skali nieprawidłowości w zatrudnianiu Polaków w rolnictwie, jak np. o bezprawnym zatrzymywaniu przez francuskich pracodawców paszportów polskich rolników. Te nadużycia, redaktor zgłaszał do polskiego konsula Lasockiego. Także na łamach tygodnika podał adres głównego biura rolniczego w Paryżu, aby tam zgłaszać wszelkie prawne nadużycia pracodawców wobec polskiej emigracji zarobkowej we Francji⁹⁹¹. Polski konsulat, będący przedstawicielem polskich władz w Paryżu, nie ułatwiał Polakom pobytu na obczyźnie. Zawyżał opłaty konsularne dla polskich migrantów zarobkowych. Ks. Redaktor monitorował na łamach tygodnika o obniżenie tych opłat, albo i całkowite zniesienie opłat dla Polaków, przedłużających ważność paszportu na czas umowy, zawartej w Polsce z fran-

⁹⁸⁴ P. W. Mynarz, *Spoleczna działalność ks. F. Machaya wśród polskiej emigracji zarobkowej we Francji*, w: „Studia Polonijne”, t. 1., Lublin 1976, s. 94.

⁹⁸⁵ [F. Machay?], *Życie wychodźców polskich we Francji*, „Polak we Francji”, nr 15 z 6 IV 1924, s. 6.

⁹⁸⁶ *Nasze zawody listowe*, „Polak we Francji”, Nr 9 z 24 II 1924, s. 7.

⁹⁸⁷ P. W. Mynarz, *Spoleczna działalność ks. F. Machaya wśród polskiej emigracji zarobkowej we Francji*, „Studia Polonijne”, t. 1., Lublin 1976, s. 87.

⁹⁸⁸ Tamże, s. 94.

⁹⁸⁹ Komisja Rolna przestała działać w chwili wyjazdu ks. F. Machaya z Francji – P. W. Mynarz, *Spoleczna działalność ks. F. Machaya wśród polskiej emigracji zarobkowej we Francji*, „Studia Polonijne”, t. 1., Lublin 1976, s. 92.

⁹⁹⁰ Ks. Machay, *Tak dalej nie może być*, „Polak we Francji”, nr 9 z 24 II 1924, s. 7;

⁹⁹¹ M. [Machay Ferdynand], *Zatrzymanie papierów przez pracodawców*, „Polak we Francji”, nr 5 z 27 I 1924, s. 6.

cuszkim pracodawcą. Uzasadniał to niskimi dochodami polskiej emigracji zarobkowej we Francji. Wykazywał też brak znajomości problemu w polskich urzędach, które wydawały Polakom paszporty z ważnością na pół roku, kiedy umowy podpisywane przez robotników w Polsce z przedstawicielami francuskich pracodawców obejmowały okres jednego roku pracy⁹⁹².

Na łamach tygodnika wyraźnie uwidacznia się troska ks. Machaya i innych kapłanów, pracujących w Polskiej Misji, o polskich emigrantów we Francji. Ksiądz Machay pisał: „My księża polscy, duszpasterze olbrzymiej liczby rodaków we Francji, nie możemy obojętnie patrzeć na niedolę robotników rolnych, na wyzysk pieniężny, upadek żywej wiary u Polaków.” Dopominał się na łamach tygodnika o silną polską organizację na terenie Francji, broniącą polskich emigrantów zarobkowych przed wykorzystywaniem: „Musimy stworzyć silny Związek Robotników i Robotnic rolnych we Francji. Rolnicy powinni zrzeszać się i bronić przeciw wyzyskowi.”⁹⁹³ Ponieważ obcokrajowcom francuskie prawo zakazywało zakładania związków zawodowych, a jedynie mogli zakładać stowarzyszenia oświatowe, gimnastyczne i kościelne, dlatego ks. Machay na łamach tygodnika „Polak we Francji”, zaproponował rolnikom, założenie „Stowarzyszenia św. Izydora – Oracza”. Zaprosił wszystkich chętnych rolników do zgłaszania się do tego stowarzyszenia. Informował, że zgłoszenia do tego „Stowarzyszenia św. Izydora”, należy kierować do siedziby redakcji, (rue du Chevaleret 119, Paris 13), do 6 kwietnia 1924 roku. Zaproponował walne zebranie stowarzyszenia w Niedzielę Palmową, w dniu, który dla części polskich rolników był czasem wolnym od pracy. 20 kwietnia 1924 roku miało odbyć się nabożeństwo, a po nim spotkanie w celu omówienia statutu stowarzyszenia. Zgodnie z planem ks. Machaya, ukonstytuowało się to stowarzyszenie⁹⁹⁴.

Ksiądz Machay pomagał też innym polskim grupom zawodowym. Byli to robotnicy fabryczni, górnicy. Duszpasterskie spotkania z nimi pozwalało ks. Machayowi na zapoznanie się z ich problemami. Ich położenie materialne było nieco lepsze niż innych polskich migrantów. Ks. redaktor nie tylko poświęcał uwagę sprawom religijnym, ale akcentował mocno naszą tożsamość narodową i duży nacisk kładł na sprawy społeczne. Polskim górnikom pracującym we Francji, uświadamiał, że nie znają francuskiego prawa górniczego. To powodowało, że narażali się na działanie francuskich organów sprawiedliwości. Mając do dyspozycji tygodnik ks. redaktor udzielał porad prawnych.

W 17. numerze „Polaka we Francji”, powiadomiono czytelników, że ks. Machay od 1 IV 1924 roku nie będzie redagował tygodnika z powodu ważnych duszpasterskich zajęć w kraju⁹⁹⁵. Następcy redaktora ks. Machaya kontynuowali założenia programowe

⁹⁹² Ks. Machay, *Wielkie opłaty konsularne*, „Polak we Francji”, nr 2 z 6 I 1924, s. 6.

⁹⁹³ M., [Machay Ferdynand], *Zatrzymanie papierów przez pracodawców*, „Polak we Francji”, nr 5 z 27 I 1924, s. 6; Ks. Machay, *Tak dalej nie może być (Pod uwagę robotnikom rolnym)*, „Polak we Francji”, nr 9 z 24 II 1924, s. 7;

⁹⁹⁴ Ks. Machay, *Stowarzyszenie św. Izydora–Oracza*, „Polak we Francji”, nr 11 z 9 III 1924, s. 3; *Od Wydawnictwa*, „Polak we Francji”, nr 1 z 1923, Wydanie świąteczne, s. 2.

⁹⁹⁵ „Polak we Francji”, nr 17 z 20 IV 1924, s. 4.

tygodnika, jakie zostały wytyczone na początku jego pracy redakcyjnej w pierwszym numerze tygodnika „Polak we Francji”⁹⁹⁶.

Jako założyciel i redaktor tygodnika „Polak we Francji”, ks. Machay utrzymywał kontakt z innymi redakcjami, związanymi z polską emigracją zarobkową, między innymi z: „Ogniskiem”, „Polonią”, „Pismem Uczciwego dla Uczciwych Ludzi” i „Życiem Polskim”. Polska prasa we Francji pełniła wtedy rolę wspólnototwórczą dla polskiej emigracji zarobkowej, wpływała na jej opinię i wskazywała polskim robotnikom sposoby obrony przed wyzyskiem francuskich pracodawców.

Ksiądz Machay opuścił Francję 28 VIII 1924 roku. Jego starania o jedność Polaków, obronę ich wiary, polskiej narodowości i ochronę przed wyzyskiem na obczyźnie docenił polski ambasador w Paryżu Alfred Chłapowski. Wysłał on do ks. Machaya, pracującego już w krakowskiej diecezji, pismo z wyrazami serdecznego podziękowania za „ofiarną i owocną pracę dla dobra wychodźstwa we Francji.” Polski ambasador w Paryżu w liście do ks. Machaya podkreślał, że niósł on nie tylko wsparcie religijne emigrantom, ale także „szczerze i ściśle współpracował z polskimi placówkami rządowymi, mającymi za zadanie opiekę nad wychodźstwem i w niemałej mierze przyczynił się do polepszenia moralnego i materialnego bytu emigrantów”⁹⁹⁷.

Po dwuletnim pobycie we Francji ks. Machay wrócił do Polski. Przez A. S. Sapiechę został zaangażowany do redagowania tygodnika „Dzwon Niedzielny.” Pierwszy jego numer ukazał się w Krakowie 4 stycznia 1925 roku. O pojawienie się tego tygodnika diecezjalnego starał się biskup krakowski Adam Stefan Sapieha już wcześniej. We wrześniu 1912 roku, w krakowskim klasztorze dominikanów odbywał się Zjazd Katolicki dla uczczenia 300. rocznicy śmierci ks. Piotra Skargi. W swoim przemówieniu biskup krakowski Sapieha oświadczył: „Sprawa dobrej prasy jest tak aktualną, tak ważną, iż spierać się o to, czy ona będzie tego gatunku, czy tamtego, to rzecz podrzędna. Powinniśmy sobie powiedzieć, że dobra prasa jest konieczna. To sprawa niesłychanej ważności, tu chodzi o miliony dusz”. W słowach na zakończenie zjazdu biskup Adam Stefan Sapieha oznajmił: „Gdyby Skarga żył między nami, z pewnością użyłby całej swej wymowy i talentu do podniesienia katolickiej prasy”. W Krakowie wtenczas wychodził dziennik „Głos Narodu”⁹⁹⁸, czasopismo o charakterze katolicko – społecznym. Adam Stefan Sapieha sympatyzował z dziennikiem, ale nie angażował się w jego redagowanie, prawdopodobnie z uwagi na związki polityczne. W 1923 roku zdystansował się wobec czasopisma „Głos Narodu”, kiedy pismo zostało wykupione przez Stronnictwo Chrześcijańskiej Demokracji, m. in. Wojciecha Korfantego⁹⁹⁹. W Krakowie były też wydawane wówczas inne

⁹⁹⁶ Prawo Górnicze Francuskie, Delegat Górniczy, „Polak we Francji”, nr 15 z 6 IV 1924, s. 4; Ważne dla górników polskich we Francji, „Polak we Francji”, nr 20 z 11 V 1924, s. 2.

⁹⁹⁷ AKMKr, Ks. F. Machay, I. Materiały biograficzne, Z okresu pastuszkowania i Wspomnienia duszpasterskie, sygn. SP 6/5, k. 155.

⁹⁹⁸ 4–6 lipca 1893, odbył się I Zjazd Katolicki, w wyniku którego w listopadzie 1893, powstał „Głos Narodu”, wychodził 46 lat do 1939 r. – J. Turowicz, Adam Stefan Sapieha a prasa katolicka, w: Księgi Sapieżyńskie, dz. cyt., t. I, s. 326.

⁹⁹⁹ J. Turowicz, Adam Stefan Sapieha a prasa katolicka, w: Księgi Sapieżyńskie, dz. cyt., t. I, s. 325–326.

pisma: miesięcznik redagowany i wydawany przez jezuitów dla inteligencji „Przegląd Powszechny”, ponadto zgromadzenie to wydawało także: „Misje Katolickie”, „Głos Katolicki”, „Sodalis Marianus” i miesięcznik o charakterze dewocyjnym „Posłaniec Serca Jezusowego.”

W tym czasie w Krakowie publikowano kilka innych pism, wydawanych przez zakony. Te pisma ukazywały się bez inicjatywy biskupa, jakkolwiek znajdowały u niego poparcie. Zmartwieniem bp. A. S. Sapiehy był brak w Krakowie tygodnika diecezjalnego o charakterze popularnym, o zbliżonym profilu, jak np. katowicki „Gość Niedzielny”, czy poznański „Przewodnik Katolicki.”¹⁰⁰⁰

Tygodnik „Dzwon Niedzielny” był organem Ligi Katolickiej, która była poprzedniczką Akcji Katolickiej¹⁰⁰¹.

Jednym ze sposobów formacji członków Akcji Katolickiej było oddziaływanie przez słowo drukowane. Poprzez prasę dokształcano jej członków i przekazywano im zadania do wykonania¹⁰⁰². Zgodnie ze statutem tej organizacji, zatwierdzonym przez Piusa XI 27 XI 1930, kard. August Hlond erygował Naczelny Instytut Akcji Katolickiej, z siedzibą w Poznaniu. Wydawał on miesięcznik „Ruch Katolicki” (1931–1939), oficjalne pismo Akcji Katolickiej¹⁰⁰³. W skład Akcji Katolickiej wchodziły różne stowarzyszenia, które miały swój organ wydawniczy np. miesięcznik „Na Wyżyny” wydawał Katolicki Związek Mężów (1935–1939). Miesięcznik „Zjednoczenie” – wydawało Katolickie Stowarzyszenie Kobiet dla kierowników oddziałów; zaś dla członkiń stowarzyszenia wydawano „Gazetę dla Kobiet”. Dla młodzieżowych stowarzyszeń żeńskich wydawano miesięcznik „Młoda Polka”, zaś dla młodzieżowych stowarzyszeń męskich – „Przyjaciel Młodzieży”. Naczelny Instytut Katolicki wydawał też czasopisma: „Misterium Christi”, „Kulturę”, „Szkolę Czynu” oraz inne¹⁰⁰⁴.

Ksiądz A. S. Sapieha zobowiązał ks. Machaya do zorganizowania Ligi Katolickiej i mianował go sekretarzem Ligi na okręg krakowski. Do lepszego zrealizowania tego celu, ks. biskup A. S. Sapieha zdecydował, że Liga Katolicka będzie miała swój organ prasowy, więc na przełomie 1924/25 utworzono tygodnik „Dzwon Niedzielny.” Ksiądz Machay wspominał w pamiętniku: „Ksiądz – Metropolita nie bardzo wiedział, co ze mną zrobić, otrzymałem potrójną pracę: godność „pisarza Banku Pobożnego i Arcybractwa Miłosierdzia, kierownictwo sekretariatu Ligi Katolickiej¹⁰⁰⁵ i redakcję tygodnika „Dzwon

¹⁰⁰⁰ J. Turowicz, Adam Stefan Sapieha a prasa katolicka, w: Księgi Sapieżyńskie, dz. cyt., t. I, s. 329–330.

¹⁰⁰¹ J. Turowicz, Adam Stefan Sapieha a prasa katolicka, w: Księgi Sapieżyńskie, dz. cyt., t. I, s. 330.

¹⁰⁰² W. Zdaniewicz, Akcja Katolicka, w: Historia katolicyzmu społecznego w Polsce, red. J. Skwara, Ośrodek Dokumentacji i Studiów Społecznych Warszawa 1981, s. 446.

¹⁰⁰³ Tamże, s. 424.

¹⁰⁰⁴ Tamże, s. 446.

¹⁰⁰⁵ Przez ks. biskupa A. S. Sapiechę został zatwierdzony tymczasowy Zarząd Ligi Katolickiej na diecezję krakowską: Przewodniczący dr Augustyn Turowicz, zastępca dr Maciej Mączyński, sekretarz ks. F. Machay – AKMKr, „Notyficationes e Curia Principis Episcopi Cracoviensis”, Liga Katolicka, A. D. 1925 Nr IV–VI, s. 22.

Niedzielny.”¹⁰⁰⁶ To zadanie redagowania otrzymał ks. Machay, ponieważ posiadał już pewne doświadczenie jako redaktor, również program pisma uzyskał aprobatę ks. A. S. Sapiehy. Ks. biskup liczył, że krakowskie duchowieństwo podejmie „trud moralnego i materialnego poparcia” tego tygodnika. Zachętą do założenia katolickiego tygodnika były doświadczenia innych diecezji, gdzie takie czasopisma już istniały. Ks. biskup polecił dziekanom nadzór nad kolportażem czasopisma. Liczył, że będzie ono rozprowadzane poprzez członków bractw i organizacji katolickich¹⁰⁰⁷. Okazało się, że to poparcie ks. A. S. Sapiehy ułatwiło zaistnienie „Dzwonu Niedzielnego”, ale nie usunęło wszystkich przeszkód w realizacji tego zadania. Mówił o tym ks. Machay: „Z „Dzwonem Niedzielnym” miałem znaczny kłopot. Księża diecezji krakowskiej mnie nie znali, po parafiach rozpowszechniano poznański „Przewodnik Katolicki”, rozchodzący się w setkach tysięcy egzemplarzy. No, chciał mieć swój własny tygodnik książe – kardynał i księża powoli godzili się na zmianę „Przewodnika” na „Dzwon”. Szło opornie. Jako redaktor sam „nawarzyłem sobie piwa”. Na pewnym zebraniu księży w Krakowie, gdzie mnie zapytano, jaki jest mój sąd i stosunek do „Ludu Katolickiego”, tygodnika katolickiego stronnictwa ludowego. „Grzeszyłem” zawsze otwartością i szczerością, odpowiedziałem więc, żeby wesprzeć „Dzwon”, należałoby zlikwidować i „Lud Katolicki” i katolickie stronnictwo ludowe. A ponieważ w organizacji tegoż stronnictwa nie brakowało i wpływowych księży diecezji krakowskiej, moje poczynania nie były tak chętnie przyjmowane. Odezwały się znów głosy o mojej „obcości”. Dwaj księża byli na tyle uczciwi i szczerzy, że oświadczyli w lokalu redakcji „Dzwonu”, że cała moja „krzątania” po diecezji jest niepotrzebna”¹⁰⁰⁸. Prawdopodobnie te przeciwności i brak akceptacji dla działań redakcji ks. Machaya były przyczyną, że wspominając swoją aktywność w działalności Akcji Katolickiej i redakcji „Dzwonu”, ks. Machay pisał: „Starałem się, by je wypełniać jak najlepiej, ale ani na jednym z tych terenów pracy nie osiągnąłem głębszego powodzenia.”¹⁰⁰⁹

Pierwszy numer tygodnika „Dzwonu Niedzielnego”, to numer świąteczny, podwójny, o objętości 32 stron. Wydawcą był Katolicki Związek Wydawniczy, a w jego imieniu ks. Ferdynand Machay. Redaktorem naczelnym i odpowiedzialnym został – ks. dr Franciszek Mirek. W rzeczywistości jednak „Dzwon Niedzielnym” był organem powstającej wówczas w Krakowie Ligi Katolickiej. Bp. A. S. Sapieha przykładał dużą wagę do nowo powstającego pisma. W jego pierwszym numerze napisał: „Z programu przedstawionego nam, widzimy jasno, że tygodnik ten będzie prawdziwym pismem katolickim. Pragnie on służyć sprawie katolickiej bez żadnego zastrzeżenia. Będzie też służył Ojczyźnie, nie mieszając się do polityki lub spraw partyjnych, podnosząc dusze do Boga, wprowadzając we wszystkie stosunki życia prawo i myśl Bożą. Obcą mu będzie wszelka zawzięta

¹⁰⁰⁶ AKMKr, Ks. F. Machay, I. Materiały biograficzne, Z okresu pastuszkowania i Wspomnienia duszpasterskie, sygn. SP 6/ 5, k. 200.

¹⁰⁰⁷ AKMKr, „Notyficationes e Curia Principis Episcopi Cracoviensis”, W sprawie tygodnika „Dzwon Niedzielnym”, A. D. 1924, Nr XI–XII, s. 6–7.

¹⁰⁰⁸ AKMKr, Ks. F. Machay, I. Materiały biograficzne, Z okresu pastuszkowania i Wspomnienia duszpasterskie, sygn. SP 6/5, k. 213.

¹⁰⁰⁹ AKMKr, Ks. F. Machay, I. Materiały biograficzne, Z okresu pastuszkowania i Wspomnienia duszpasterskie, sygn. SP 6/ 5, k. 212.

napaść, choć często będzie musiał bronić sprawy katolickiej i praw Kościoła. Zadaniem jego będzie wychować społeczeństwo w duchu prawdziwego, uświadomionego, konsekwentnego katolicyzmu. (...) Takiemu programowi «Dzwonu Niedzielnego» błogosławie z całego serca. Pragnę, by pismo rozszerzało się jak najdalej»¹⁰¹⁰.

Ksiądz Machay jako sekretarz Ligi Katolickiej, już od 12. numeru objął prowadzenie pisma jako naczelny redaktor. W latach 1925–1929, poza pełnieniem tej funkcji redaktora naczelnego, ks. Machay opublikował na łamach „Dzwonu Niedzielnego” ponad 50 artykułów. Publikował pod własnym nazwiskiem lub pod pseudonimem „Wujaszek.” Jest wiele tekstów anonimowych, co do których można w dużym prawdopodobieństwie stwierdzić, że wyszły spod jego pióra, ponieważ ich tematyka: zakładanie w miastach i wsiach oddziałów Ligi Katolickiej, sytuacja robotników rolnych we Francji, jak i styl pisania, świadczą o autorstwie ks. Machaya. W latach 1925–1939 wydawcą pisma był Katolicki Związek Wydawniczy. Jak już wspomniano wyżej, pierwszym redaktorem naczelnym był ks. dr Franciszek Mirek, ale od dwunastego numeru z dnia 22 III 1925 roku, tę funkcję pełnił ks. Machay. Po 11 IV 1929 roku funkcję redaktora tygodnika przejął i pełnił aż do wybuchu drugiej wojny światowej, ks. Władysław Długosz, ponieważ były naczelnym redaktorem ks. Machay, wyjechał na dalsze studia do Francji. W latach 1929–1930 tygodnik „Dzwon Niedzielny” załączał dodatek, który zajmował się problemami małżeńskimi, wychowaniem dzieci w duchu katolickim, a także promowaniem pobożności maryjnej. Był on redagowany przez Elżbietę Estreicherową i nosił tytuł „Matka i Gospodyni”. Do dzieci był kierowany dodatek „Dzwoneczek”. Tygodnik ten w pierwszych latach, miał spore trudności materialne, spowodowane kryzysem ekonomicznym¹⁰¹¹. Dlatego na jego szpaltach pojawiały się zachęty do podniesienia liczby prenumeratorów i czytelników, były one przedstawiane w hasłach graficznie bogato zdobionych, np.: „Czy już zawiadomiłeś swoich znajomych, że wychodzi apolityczne pismo katolickie „Dzwon Niedzielny”?”¹⁰¹², „Každy czytelnik niechaj zjedna jednego prenumeratora”¹⁰¹³, „Dłużniku! Papier i drukarnia dużo kosztują, może byś zapłacił?!”, „Bądźmy i my śmiały mi! Rozszerzajmy „Dzwon”, organ czynnego katolicyzmu”¹⁰¹⁴. Redakcja informowała, że przedpłata od danej osoby wpłynęła¹⁰¹⁵. Jest to dowód, że sprawom finansowym poświęcano sporo uwagi. Także w tygodniku zaczynają pojawiać się reklamy. Na początku reklamy zajmowały tylko jedną stronę czasopisma, potem ich było coraz więcej, czasem ponad trzy strony. Są bogato ilustrowane i zajmują duży procent objętości tygodnika. W ten sposób zabiegano o fundusze.

Wysokość nakładu tygodnika „Dzwonu Niedzielnego” nie jest dokładnie znana, ponieważ nie była publikowana w stopce kolejnych numerów pisma. Są pewne przypuszczenia, że nakład wynosił około 10 tys. egzemplarzy. Pismo zwiększyło nakład, zważ-

¹⁰¹⁰ Słowo od Arcypasterza, „Dzwon Niedzielny”, nr 1 z 4 I 1925, s. 1.

¹⁰¹¹ Wujaszek, [Machay Ferdynand], Co będzie ze Złotym?, „Dzwon Niedzielny”, nr 35 z 30 VIII 1925, s. 12.

¹⁰¹² „Dzwon Niedzielny”, nr 12 z 22 III 1925, s. 8.

¹⁰¹³ „Dzwon Niedzielny”, nr 30 z 26 VII 1925, s. 10.

¹⁰¹⁴ „Dzwon Niedzielny”, nr 20 z 17 V 1925, s. 4, 10.

¹⁰¹⁵ „Dzwon Niedzielny”, nr 19 z 10 V 1925, s. 14.

cza w latach trzydziestych, kiedy dopracowano szatę graficzną i podniesiono poziom edycji¹⁰¹⁶. W numerze 24. z 14 VI 1925 roku jest zawarta informacja, że nakład „Dzwonu Niedzielnego” liczy siedem tysięcy. Informację tę znajdujemy w artykule pt. „Najwyższa Poezja Świata: Najświętszy Sakrament!” Autor artykułu, S. Zagórzański, napisał: „Wypowiadając to największe z wielkich słów, człowiek wprost drętwieje i waha się, czy je umieścić w „Dzwonie”, może jakiś numer „Dzwonu” dostanie się w nieodpowiednie ręce i słowo to, zostanie zbeszczeszczone! (...) po ten „Dzwon” wyciąga czystą rękę siedem tysięcy ludzi”¹⁰¹⁷. Można szacować, że tygodnik był drukowany w nakładzie około 10 tys. egzemplarzy, a rozprowadzono go tylko do siedmiu tysięcy prenumeratorów. Nakład „Dzwonu Niedzielnego” stopniowo wzrastał. W artykule wstępnym z 1939 roku redakcja martwi się, że jeszcze nie zdołano osiągnąć 100 tysięcy egzemplarzy¹⁰¹⁸.

Kiedy ks. Machay objął stanowisko naczelnego redaktora, przedstawił, jakie cele powinna spełniać prasa katolicka w artykule pt. „A skąd to pan wie.” Pisał, że współczesny jemu człowiek całą wiedzę o świecie i życiu uzyskuje zasadniczo z gazet. Większa część gazet jest, według niego, „na usługach partii politycznych, nie zawsze prawdziwie służących.” W wyniku tego osoby niemyślące samodzielnie, są manipulowane przez tę prasę. Dlatego dla świadomego katolika nie może być obojętne, którą prasę czyta. Jak pisze: „Trzeba czytać dużo, ale nie wszystko i nie na ślepo!”. Ostrzegał przed bezbożnymi książkami i broszurami, które obiecują zmiany społeczne, jak „zabranie wielkich majątków, zniesienie sądów, więzień itp.” Zapewnia, że „Dzwon Niedzielnny”, będzie przewodnikiem dla Polaków, poszukujących prawdy. Artykuł kończy wezwaniem: „Polacy, pogłębiajcie swoje wiadomości z dziedziny wiary, przez czytanie i rozszerzanie pism katolickich!”. Naczelnny redaktor daje więc odpowiedź, jaką rolę winna spełniać katolicka prasa, powinny w niej znaleźć się przede wszystkim wiadomości z dziedziny katolickiej wiary. Powinna także zawierać sporo informacji o świecie i artykuły, wskazujące prawdziwe wartości zaczerpnięte z nauczania Kościoła, które będą pomocne w budowaniu osobowości człowieka. Konsekwentnie realizował te cele. Świadczy o tym spis rzeczowy tygodnika „Dzwon Niedzielnny”. Większość publikacji dotyczy wiadomości religijnych, ale poruszane są też inne tematy: z astronomii, gospodarstwa domowego, jest poradnik lekarski, są powieści i nowele, nekrologi, wiadomości z polityki¹⁰¹⁹. Prasa powinna promować te wartości, a nie niszczyć je, pokazując złe wzorce. Ksiądz Machay pisał: „niejeden katolik naraził się przez lekkomyślne czytanie pism bezbożnych na utratę wiary w Boga i w nieśmiertelne życie pozagrobowe!”¹⁰²⁰.

Jaki jest program redakcji, odpowiada czytelnikowi z Warszawy: „Redakcja nasza powzięła nic nie pisać o gorszących mordach, zabójstwach, ani też ploteczkach i kłótniach

¹⁰¹⁶ J. Turowicz, Adam Stefan Sapieha a prasa katolicka, w: Księgi Sapieżyńskie, dz. cyt., t. I, s. 331.

¹⁰¹⁷ S. Zagórzański, Najwyższa Poezja świata, „Dzwon Niedzielnny”, nr 24 z 14 VI 1925, s. 1.

¹⁰¹⁸ J. Turowicz, Adam Stefan Sapieha a prasa katolicka, w: Księgi Sapieżyńskie, dz. cyt., t. I, s. 331.

¹⁰¹⁹ „Dzwon Niedzielnny”, Ilustrowany Tygodnik Katolicki, red. Ks. Ferdynand Machay, Rocznik IV, Spis Rzeczowy Rocznika 1928, Drukarnia Powściągliwość i Praca, s. 3.

¹⁰²⁰ „A skąd to pan wie?”, „Dzwon Niedzielnny”, nr 13 z 29 III 1925, s. 1, 2.

politycznych poszczególnych gmin. Staramy się dać czytanie pożyteczne o wychowaniu i kształceniu religijnym i obywatelskim. Przy tym programie zamierzamy wytrwać.”¹⁰²¹

W odpowiedzi na list czytelnika z Chrzanowa, w którym zarzucano redakcji „Dzwonu Niedzielnego”, że artykuły napisane są dla czytelników wykształconych, ks. Machay pisał: „Rozumny chłop i robotnik wymaga od swojej gazetki, aby dla niego pisała tak, jak dla „panów”¹⁰²². Ksiądz Machay adresował tygodnik do różnych grup społecznych, nie tylko do inteligencji, których określa mianem „panów”, ale też do grupy mniej wykształconej – robotników i chłopów. Redakcja przede wszystkim adresowała ten tygodnik do myślących chłopów i robotników. Ksiądz Machay pisał na łamach tygodnika: „Są gminy (Niegowić, Osielec, Bolechowice itd.), gdzie mamy od 50 – 100 odbiorców chłopów.” Chciał objąć medialnym wpływem rodziny katolickie. Na łamach tygodnika, kierował do nich słowa: „Przyjaciół „Dzwonu” prosimy o podanie adresów rodzin katolickich, niewiedzących jeszcze o naszym piśmie.”¹⁰²³

Ksiądz Machay miał realizować polecenie biskupa A. S. Sapiehy, który w pierwszym numerze tygodnika mówił, że czasopismo nie będzie mieszało się do spraw politycznych. Inny punkt widzenia miał ks. Machay, redaktor naczelny „Dzwonu Niedzielnego”. Co prawda w ogłoszeniach, zachęcał do prenumeraty tygodnika słowami: „Czyś już zawiadomił swoich znajomych, że wychodzi apolityczne pismo katolickie „Dzwon Niedzielnny?”¹⁰²⁴ Prawdopodobnie chciał tym hasłem dotrzeć do osób nieangażujących się w politykę. Jednak ks. Machay, z dwuletniego pobytu we Francji, miał pewne doświadczenie, zauważył tam, że francuski wojujący ateizm w dużej mierze oparł się o ugrupowania polityczne. Aby przeciwstawić się tej ideologii, tygodnik „Dzwon Niedzielnny”, nie był pismem czysto apolitycznym. Świadczy o tym, że w każdym numerze ukazywał się „Przegląd Tygodniowy”, w którym w dużej mierze poświęcony tematowi politycznym. Publikacje te wynikały ówczesnych politycznych i ekonomicznych zagrożeń dla Polski. Ksiądz Machay miał uzasadnione obawy wynikające z wszechobecnego na „zachodzie Europy” liberalizmu, a powstającego na wschodzie komunizmu. W „Przeglądzie Tygodniowym” ks. Machay pisał też o polityce krajowej. Między innymi o „przewrocie majowym” J. Piłsudskiego w 1926 roku¹⁰²⁵ Na szpaltach „Dzwonu Niedzielnego”, uświadamiał czytelnikom, jaką rolę odgrywa prasa. Podawał rady, jak poprzez nią wpływać na religijne myślenie Polaków. W tygodniku zamieścił króciutki artykuł o znaczeniu katolickiej prasy, pt. „Złote myśli”: „Katolicy długo zapoznawali tę broń potężną. Jeden z wodzów katolicyzmu w XIX wieku tak wyraził się o Francuzach: Ci Francuzi to safandule, które budują kościoły, a nie zakładają dzienników i pism; nie widzą, że nie posiadając silnych pism, utracą kościoły i szkoły! Pamiętajcie o tym, Czytelnicy «Dzwonu Niedzielnego» i nie skąpcie siły ani ofiar, by szerzyć katolickie dzienniki i katolickie pisma!”¹⁰²⁶

¹⁰²¹ Odpowiedzi Redakcji „Dzwon Niedzielnny”, nr 35 z 30 VIII 1925, s. 14.

¹⁰²² Tamże, s. 14.

¹⁰²³ „Dzwon Niedzielnny”, nr 37 z 13 IX 1925, s. 3.

¹⁰²⁴ „Dzwon Niedzielnny”, nr 42 z 18 X 1925, s. 6.

¹⁰²⁵ Wujaszek, [Machay Ferdynand], Przegląd Tygodniowy, Dzwon Niedzielnny, nr 22 z 30 V 1926, s. 14.

¹⁰²⁶ Złote Myśli, „Dzwon Niedzielnny”, nr 28 z 12 VII 1925, s. 15.

Pius XI w encyklice *Ubi arcano* (1922 r.) nakreślił zadania Akcji Katolickiej. Była ona następczynią Ligi Katolickiej. Jednym ze sposobów formacji ich członków było słowo drukowane. Poprzez prasę, wydawaną przez te organizacje, doksztalcano ich i przekazywano im zadaniami do wykonania¹⁰²⁷. Nakładem Sekretariatu Generalnego Ligi, prowadzonej przez ks. Machaya, drukowano Zeszyty Ligi Katolickiej Archidiecezji Krakowskiej. Można było nabyć je w Sekretariacie Generalnym Ligi w Krakowie przy ul. Wolskiej 1/6¹⁰²⁸. Jednym z największych krakowskich wydarzeń w organizowaniu Ligi Katolickiej, były trzydniowe obrady przedstawicieli organizacji katolickich, od 15 do 17 października 1926 roku w administracji „Dzwonu Niedzielnego”, w Krakowie, przy ul. Siennej 5, można było nabyć kartę uczestnictwa. Ksiądz Machay skierował zaproszenie na zjazd do delegatów organizacji katolickich¹⁰²⁹. Poinformował, że w tygodniku „Dzwon Niedzielnym” zostanie opublikowane ogólne streszczenie przebiegu obrad, a pełna treść referatów będzie wydana przez Sekretariat Ligi Katolickiej¹⁰³⁰. Opublikował mowę Księcia Metropolity A. S. Sapiehy i zagajenie na początek zjazdu prezesa Ligi Katolickiej, sędziego Sądu Apelacyjnego Augustyna Turowicza¹⁰³¹. Na pierwszym plenarnym zebraniu wygłosił mowę arcybiskup Teodorowicz. Redakcja „Dzwonu”, opublikowała kwintesencję jego mowy, w której arcybiskup podkreślał, że „walka z Chrystusem jest walką z własną kulturą i cywilizacją, walką prawdziwie ze sobą samym.” Redakcja tygodnika podejmowała decyzję odnośnie sposobu streszczenia mów, wygłoszonych przez uczestników zjazdu oraz ich druku. Redaktor miesięcznika „Przeglądu Powszechnego” ze zgrupowania księży jezuitów ks. Jan Rostworowski¹⁰³² w przemówieniu do uczestników zjazdu mówił, że współczesny im człowiek żyje w dobie ubóstwienia praw jednostek, społeczeństw i narodów. Redakcja „Dzwonu”, pisząc wytłuszczonym drukiem, podkreśliła, że lekarstwem na to jest „chrześcijański solidaryzm.” Innym tekstem, wyróżnionym przez redakcję „Dzwonu”, było żądanie uczestników zjazdu określenia ideału wychowawczego, „by sposób prowadzenia nauki przedmiotów świeckich uwzględniał pierwiastek religijny, zwłaszcza przy nauce języka polskiego. Wśród tekstów wyróżnionych jest żądanie uczestników katolickiego zjazdu, „aby wychowawcy pracowali nad swym wewnętrznym udoskonaleniem”¹⁰³³. Zgodnie z zapowiedzią, redakcja „Dzwonu”, nakładem Sekretariatu Gen. Ligi Katolickiej, wydrukowała pełny tekst referatów w Zeszytach Ligi Katolickiej Archidiecezji Krakowskiej. W Zeszycie Nr 1, znalazł się pełny tekst przemó-

¹⁰²⁷ W. Zdaniewicz, Akcja Katolicka, w: Historia katolicyzmu społecznego w Polsce, red. J. Skwara, Ośrodek Dokumentacji i Studiów Społecznych Warszawa 1981, s. 419, 421, 446.

¹⁰²⁸ L. Młynek, Apostoł świecki przy pracy, w: Zeszyty Ligi Katolickiej Archidiecezji Krakowskiej, Nr 7, Kraków Nakładem Sekretariatu Gen. Ligi Katolickiej 1927, s. 25.

¹⁰²⁹ Zjazd organizacji katolickich, „Dzwon Niedzielnym”, nr 40 z 3 X 1926, s. 13.

¹⁰³⁰ Zjazd organizacji katolickich, „Dzwon Niedzielnym”, nr 40 z 3 X 1926, s. 13.

¹⁰³¹ Obrady 4.000 delegatów, „Dzwon Niedzielnym”, nr 44 z 31 X 1926, s.1, 2–3, 5.

¹⁰³² J. Turowicz, Adam Stefan Sapieha a prasa katolicka, w: Księgi Sapieżyńskie, dz. cyt., t. I, s. 329.

¹⁰³³ Obrady 4000 delegatów, „Dzwon Niedzielnym”, nr 44 z 31 X 1926, s. 5–7.

wienia Metropolity Sapiehy na otwarciu Zjazdu delegatów w dniu 15 X 1926 roku, pt. „Królestwo niebieskie w Was jest”¹⁰³⁴.

W Zeszytach drugim o tytule „Akcja Katolicka na wsi” zamieszczono tekst referatu proboszcza z Ciężkowic k/ Szczakowej, ks. Andrzeja Mrocza, wygłoszonego na zjeździe w dniu 16 X 1926 roku, pt. „Czego mogą bractwa dokonać”¹⁰³⁵. W tym samym Zeszycie był opublikowany referat, wygłoszony w tym samym dniu przez proboszcza z Pleszewa ks. Franciszka Korzonkiewicza, pt. „Zadania Ligi Katolickiej na wsi”¹⁰³⁶. W trzecim Zeszycie omówiono temat „Chrystus i rodzina”, w czwartym „Chrystus i wychowanie”, w piątym „Chrystus i szkoła”. List pasterski księcia Metropolity, zamieszczono w szóstym Zeszycie. W siódmym Sekretariat Generalny Ligi Katolickiej opublikował artykuł pt. „Apostoł świecki przy pracy”. Publikacje można było nabyć w Krakowie przy ul. Wolskiej 1/6, w Sekretariacie Generalnym Ligi Katolickiej.¹⁰³⁷ Sekretarz Generalny Ligi Katolickiej drukował w/w materiały dydaktyczne dla członków Ligi Katolickiej w Krakowie w drukarni Głos Narodu¹⁰³⁸ i w drukarni Gronusia i Orłowskiego. Ceny jednego egzemplarza były różne: 80 groszy za zeszyt, niektóre po 30 groszy. W pierwszym Zeszycie, wydrukowanym nakładem Sekretariatu Gen. „Ligi Katolickiej”, arcybiskup A. S. Sapieha we wstępie wyjaśnił, jaki jest cel Akcji Katolickiej. Organizacje katolickie: stowarzyszenia, bractwa, sodaliczki powinny się jednoczyć w celu bardziej skutecznej pracy społecznej, oświatowej, religijnej w diecezji. Tą jednością ma być Liga Katolicka¹⁰³⁹. Konstanty Michalski wyjaśniał, na czym ma polegać duch czynu w Królestwie Chrystusowym. Jest on dla udoskonalenia jednostki, a Akcja Katolicka jest aktem zbiorowym dla wielu, ale opierającym się o ducha czynu. Skuteczność Akcji Katolickiej zależy od postawy duchowieństwa¹⁰⁴⁰. Z takim zarysem programu wychodziła krakowska Liga Katolicka. Jaka była skuteczność działania założonej Ligi Katolickiej, przedstawił ks. Machay,

¹⁰³⁴ Książę Metropolita Adam Stefan Sapieha, „Królestwo Niebieskie w Was jest”, w: Zeszyt Ligi Katolickiej Archidiecezji Krakowskiej, Nr 1, Podstawy Akcji Katolickiej, Kraków Nakładem Sekretariatu Gen. Ligi Katolickiej 1926, czcionkami drukarni Głos Narodu w Krakowie, ss. 28.

¹⁰³⁵ A. Mroczek, „Czego mogą bractwa dokonać?” w: Zeszyt Ligi Katolickiej Archidiecezji Krakowskiej, Nr 2, Akcja Katolicka na wsi, Kraków Nakładem Sekretariatu Gen. Ligi Katolickiej 1926, czcionkami drukarni Głos Narodu w Krakowie, s. 4–32.

¹⁰³⁶ F. Korzonkiewicz, „Zadania Ligi Katolickiej na wsi”, w: Zeszyt Ligi Katolickiej Archidiecezji Krakowskiej, Nr 2, Akcja Katolicka na wsi, Kraków Nakładem Sekretariatu Gen. Ligi Katolickiej 1926, czcionkami drukarni Głosu Narodu w Krakowie, s. 33–54.

¹⁰³⁷ L. Młynek, „Apostoł świecki przy pracy”, w: Zeszyt Ligi Katolickiej Archidiecezji Krakowskiej Nr 7, Kraków nakładem Sekretariatu Generalnej Ligi Katolickiej 1927, Drukarnia Gronusia i Orłowskiego w Krakowie, s. 23, +2.

¹⁰³⁸ Książę – Metropolita Adam Stefan Sapieha, „Królestwo Niebieskie w Was jest”, w: Zeszyt Ligi Katolickiej Archidiecezji Krakowskiej, Nr 1, Podstawy Akcji Katolickiej, Kraków Nakładem Sekretariatu Gen. Ligi Katolickiej 1926, czcionkami drukarni Głos Narodu w Krakowie, s. 2;

¹⁰³⁹ A. S. Sapieha, „Królestwo Niebieskie w Was jest”, w: Zeszyt Ligi Katolickiej Archidiecezji Krakowskiej, Nr 1, Podstawy Akcji Katolickiej, Kraków nakładem Sekretariatu Gen. Ligi Katolickiej 1926, Czcionkami drukarni Głos Narodu w Krakowie, s. 5, 6, 7; por. Obrady 4.000 delegatów, „Dzwon Niedzielny”, nr 43 z 24 X 1926, s. 1–5.

¹⁰⁴⁰ K. Michalski C. M., *Duch czynu w Królestwie Chrystusowym*, w: Zeszyt Ligi Katolickiej Archidiecezji Krakowskiej, Nr 1, Podstawy Akcji Katolickiej, Kraków, nakładem Sekretariatu Gen. Ligi Katolickiej 1926, Czcionkami drukarni Głos Narodu w Krakowie, s. 15, 19, 23, 25, 26.

drukując w Zeszycie Ligi Katolickiej Archidiecezji Krakowskiej Nr 2 doświadczenia ks. proboszcza Andrzeja Mrocza z parafii Ciężkowice, koło Szczakowej¹⁰⁴¹. Na podsumowanie krakowskiego zjazdu organizacji katolickich w dniach 15–17 X 1926 roku, ks. Machay napisał: „W 1926 roku, w październiku, zorganizowałem „Zjazd delegatów organizacji katolickich”, który się – dzięki Bogu – rzetelnie udał i był przeglądem uzgodnienia prac Akcji Katolickiej z istniejącymi już dawno zrzeszeniami religijnymi”¹⁰⁴².

Na podstawie jego działań arcybiskup A. S. Sapieha stwierdził, że Liga Katolicka powstała w diecezji, będzie wyrazem jedności organizacji katolickich. Następnym krokiem arcybiskupa Sapiehy był list pasterski z dnia 6 IV 1927 roku, skierowany do diecezji. Wytaczał w nim ramy organizacyjne i zadania Ligi Katolickiej. Stwierdził, że Liga Katolicka jest apostołstwem świeckich¹⁰⁴³ i bardziej sprecyzował jej zadania: „Liga Katolicka bierze sobie za cel zjednoczenie świeckich katolików i wciągnięcie ich do zorganizowanej pracy dla interesów religii i Kościoła. Liga Katolicka nie ma zastąpić istniejących już stowarzyszeń katolickich, bractw, i tym podobnych dzieł, działających na niwie katolickim. Celem Ligi jest zjednoczenie tych wszystkich zrzeszeń katolickich oraz innych czynników jeszcze niezorganizowanych, aby je zespolić bardziej z całością interesów i potrzeb katolicyzmu i uzgodnić je z nimi”¹⁰⁴⁴.

Liga Katolicka przetrwała do 1930 roku, kiedy Polski Episkopat ogłosił statut i regulamin Akcji Katolickiej¹⁰⁴⁵. Zgodnie ze statutem tej organizacji, zatwierdzonej przez Piusa XI 27 XI 1930, kard. August Hlond erygował Naczelny Instytut Akcji Katolickiej z siedzibą w Poznaniu. Wydawał on miesięcznik „Ruch Katolicki” (1931–1939), oficjalne pismo Akcji Katolickiej¹⁰⁴⁶. W skład Akcji Katolickiej wchodziły różne stowarzyszenia, które miały swój organ wydawniczy np.: miesięcznik „Na Wyżyny” wydawał Katolicki Związek Mężów (1935–1939), miesięcznik „Zjednoczenie” – Katolickie Stowarzyszenie Kobiet (pismo przeznaczone dla kierowników oddziałów tego stowarzyszenia). Dla członkiń stowarzyszenia wydawano „Gazetę dla Kobiet”, dla młodzieżowych stowarzyszeń żeńskich, miesięcznik „Młoda Polka”, dla młodzieżowych stowarzyszeń męskich „Przyjaciel Młodzieży”. Naczelny Instytut Katolicki wydawał też czasopisma: „Misterium Christi”, „Kulturę”, „Szkołę Czynu” oraz inne. Naczelny Instytut Akcji Ka-

¹⁰⁴¹ A. Mroczek, „Czego mogą bractwa dokonać?”, Referat wygłoszony na Zjeździe delegatów organizacji katolickich archidiecezji krakowskiej, dnia 16 X 1926), w: Zeszycy Ligi Katolickiej archidiecezji krakowskiej, Nr 2, Akcja Katolicka na wsi, Kraków, nakładem Sekretariatu Gen. Ligi Katolickiej 1926, Czcionkami Drukarni Głos Narodu w Krakowie, s. 4–32.

¹⁰⁴² AKMKr, Ks. F. Machay, I. Materiały biograficzne. Z okresu pastuszkowania i Wspomnienia duszpasterskie, sygn. SP 6/5, k. 214.

¹⁰⁴³ Obrady 4000 delegatów, „Dzwon Niedzielny”, nr 43 z 24 X 1926, s. 3; Cz. Strzeszewski, Kraków jako środowisko katolickiej myśli i działalności społecznej za pasterzowania Adama Stefana Sapiehy, w: Księga Sapieżyńska, Polskie Towarzystwo Teologiczne Kraków 1982, t. I, s. 464.

¹⁰⁴⁴ F. Machay, Pasterz Diecezji Krakowskiej, w: Dwadzieścia pięć lat pasterzowania Księcia Metropolity Adama Stefana Sapiehy, Jubileuszowa księga pamiątkowa, Kraków 1937, s. 73, 74.

¹⁰⁴⁵ Cz. Strzeszewski, Kraków jako środowisko katolickiej myśli i działalności społecznej za pasterzowania Adama Stefana Sapiehy, w: Księga Sapieżyńska, Polskie Towarzystwo Teologiczne Kraków 1982, t. I, s. 465.

¹⁰⁴⁶ W. Zdaniewicz, Akcja Katolicka, w: Historia katolicyzmu społecznego w Polsce, red. J. Skwara, Ośrodek Dokumentacji i Studiów Społecznych Warszawa 1981, s. 424.

tolickiej w miesięczniku „Ruch Katolicki” drukował dokumenty kościelne, dotyczące działalności Akcji Katolickiej. Był w nim też omawiany program pracy organizacyjnej. Naczelny Instytut Katolicki w serii „Książnica Akcji Katolickiej” rozpowszechniał cenne prace z teorii i praktyki apostołstwa świeckiego, które były oparte na nauczaniu papieskim i źródłach teologicznych¹⁰⁴⁷.

Jak wyżej wspomniano, poprzedniczką Akcji Katolickiej była Liga Katolicka, a jej organ prasowy tygodnik „Dzwon Niedzielny” dla diecezji małopolskiej, redagował ks. Machay¹⁰⁴⁸. Po zaistnieniu Naczelnego Instytutu Akcji Katolickiej z siedzibą w Poznaniu, w ramach swojej działalności, publikował wspomnianą serię zwaną „Książnica Akcji Katolickiej”. W ramach tej serii wydawano cenne prace naukowe o teorii i praktyce działalności apostołstwa świeckiego¹⁰⁴⁹. Między innymi publikowali tam: Stanisław Adamski („Akcja Katolicka a Duchowieństwo”)¹⁰⁵⁰, Franciszek Sawicki („Dusza nowoczesnego człowieka”), Ferdynand Machay („Rozwiązanie sprawy społecznej w ramach Akcji Katolickiej. Na podstawie aktów urzędowych papieża Piusa X i Benedykta XV”). Naczelny Instytut Akcji Katolickiej wydał tę pozycję na początku swojej działalności pod numerem 11¹⁰⁵¹.

Ks. redaktor F. Machay, na łamach „Dzwonu Niedzielnego” apelował do młodzieży, aby poza szkołą pogłębiała swoją wiedzę i opierała ją o wartości chrześcijańsko – katolickie. Według niego społeczeństwo jest bardzo podzielone. Pisał: „Z jednej strony obóz inteligencji, ludzi z pełnym wykształceniem, a po przeciwnej stronie duża grupa półalfabetów.” Uważał, że trzeba zasypać tę przepaść, dzielącą oba obozy. Do tej pracy potrzebna była oświata pozaszkolna. Według niego, ówczesna nauka w szkołach średnich i wyższych zmierzała do kształcenia uczonych i urzędników. Ten temat podejmowało też środowisko poznańskie. Z Poznania z Towarzystwa Czytelń Ludowych wyszła inspiracja do działania na rzecz ludzi niewykształconych. Utworzyli oni trzy Uniwersytety Ludowe: w Dalkach pod Gnieznem, w Zagórzcu na Kaszubach i w Odolanowie na granicy Śląska i Wielkopolski. Idea duchowa tych uniwersytetów była oparta o wartości chrześcijańsko – katolickie. Celem tych uczelni było: „wychowanie przez naukę do cnót obywatelskich, do gorącej miłości Ojczyzny na zasadach religijnych.”¹⁰⁵² Inną formą popularyzacji wiedzy i kształtowania świadomości chrześcijańskiej, były wydania broszurowe. W tej serii „Biblioteczki Akcji Katolickiej” wydano 90 broszur. Były w nich omawiane sprawy aktualne, formy organizacyjne, życie: w rodzinie, małżeństwie, społeczeństwie, oraz

¹⁰⁴⁷ Tamże, s. 446, 447.

¹⁰⁴⁸ J. Turowicz, Adam Stefan Sapieha a prasa katolicka, w: Księgi Sapieżyńskie, dz. cyt., t. I, s. 330.

¹⁰⁴⁹ W. Zdaniewicz, Akcja Katolicka, w: Historia katolicyzmu społecznego w Polsce, red. J. Skwara, Ośrodek Dokumentacji i Studiów Społecznych Warszawa 1981, s. 447.

¹⁰⁵⁰ S. Adamski, „Akcja Katolicka. Duchowieństwo”, wyd. Księgarnia świętego Wojciecha, Poznań 1929 (Referat wygłoszony na kongregacji xx. Dziekanów w Poznaniu, w kwietniu 1929 r.)

¹⁰⁵¹ F. Machay, Rozwiązanie sprawy społecznej w ramach Akcji Katolickiej (Na podstawie aktów urzędowych papieża Piusa X i Benedykta XV), Księgarnia Św. Wojciecha Poznań 1931, s. 188.

¹⁰⁵² Młodzieży garnij się do naszych Uniwersytetów Ludowych, „Dzwon Niedzielny”, nr 41 z 9 X 1927, s. 658.

inne tematy¹⁰⁵³. Naczelny Instytut Akcji Katolickiej wydał pod redakcją ks. Stanisława Broossa „Biblioteczkę Akcji Katolickiej”. W serii tej wydano między innymi: ks. Machaya „Wyszkolenie duchowe apostołstwa świeckiego”, „Dogmatyczne podstawy Akcji Katolickiej” ks. Karola Mazurkiewicza, „Czego uczą kryzysy ubiegłych wieków”, Wilhelma Reinharda „Katolik świecki w nadprzyrodzonym organizmie Kościoła” oraz wiele innych¹⁰⁵⁴. Inną pozycją, w której ks. Machay poruszał rolę świeckich w strukturach Kościoła były „Zadania duszpasterskie świeckich”¹⁰⁵⁵. W ramach „Biblioteczki Akcji Katolickiej” zostały też wydane inne opracowania ks. Machaya: „Wyszkolenie duchowe apostołstwa świeckich”, „Problemy wsi polskiej jako zagadnienie społeczne.” – ks. Machay wygłosił ten referat w czasie III Studium Katolickiego w Warszawie w dniach 5. – 10. 1937 roku¹⁰⁵⁶. Do zapoznania z myślą katolicką, filozofią, liturgią, kulturą służyła seria broszur na temat kultury katolickiej. Sprawy życia wewnętrznego i praktyk duszpasterskich wydawano w serii „Służba Królewskiego Kapłaństwa”. Seria „Studia Katolickie” dokumentowała dorobek zjazdów katolickich, które pogłębiały myśl i doskonaliły osobowość chrześcijańską¹⁰⁵⁷. W prowadzonym przez niego tygodniku „Dzwon Niedzielny”, próbował inspirować świeckich do wzmożonego wysiłku w organizowaniu nowych stowarzyszeń katolickich oraz wzmocnienia już istniejących w ramach Ligi Katolickiej. Takim pozytywnym przykładem było życie katolickie w Poznaniu. Na łamach tygodnika pisał, że to miasto obfituje w organizacje katolickie. Pokazywał, że inicjatorami tych prawie wszystkich stowarzyszeń byli polscy księża, nauczyciele oraz inne osoby. To oni bronili wiernych przed utratą ducha katolickiego. W czasie zaborów byli ograniczani przez obce rządy. Kiedy powstała Polska, zawiązała się tam Liga Katolicka¹⁰⁵⁸.

Liga starała się zostać organizacją ogólnopolską, jednak błędy organizacyjne spowodowały stworzenie zbyt luźnych form organizacyjnych, przez to nie doprowadzono do powstania jednolitych struktur w całym kraju. Ideę takiej organizacji zawierała Akcja Katolicka¹⁰⁵⁹. Prymas Polski ks. August Hlond w 1934 założył Radę Społeczną¹⁰⁶⁰. Ksiądz Machay był jej członkiem. Rada przygotowywała między innymi program Akcji

¹⁰⁵³ F. Machay, Rozwiązanie sprawy społecznej w ramach Akcji Katolickiej (Na podstawie aktów urzędowych papieża Piusa X i Benedykta XV), Księgarnia św. Wojciecha, Poznań 1931, s. 2.

¹⁰⁵⁴ F. Machay, Dogmatyczne Podstawy Akcji Katolickiej, „Biblioteczka Akcji Katolickiej” – nr 6, Poznań 1934, s. 2.

¹⁰⁵⁵ F. Machay, Zadania duszpasterskie świeckich, Tłoczono w Drukarni św. Wojciecha w Poznaniu, Poznań 1932 r.

¹⁰⁵⁶ F. Machay, Problemy wsi polskiej jako zagadnienie społeczne, „Biblioteczka Akcji Katolickiej”, Nr 65, Czcionkami Drukarni Wydawniczej Fr. Krajna Spółka z o. o. w Poznaniu, Poznań 1937, s. 2, 16.

¹⁰⁵⁷ K. Turowski, *Nauka społeczna Kościoła w polskich czasopismach katolickich*, w: *Historia katolicyzmu społecznego w Polsce 1832–1939*, red. Cz. Strzeszewski, Ośrodek Dokumentacji i Studiów Społecznych Warszawa 1981, s. 447.

¹⁰⁵⁸ K. Bernakówna, O życiu katolickim w Poznaniu, „Dzwon Niedzielny”, nr 1 z 3 I 1926, s. 10.

¹⁰⁵⁹ W. Zdaniewicz, Akcja Katolicka, w: *Historia katolicyzmu społecznego w Polsce*, red. J. Skwara, Ośrodek Dokumentacji i Studiów Społecznych Warszawa 1981, s. 420, 421.

¹⁰⁶⁰ Cz. Strzeszewski, Ośrodki katolickiej myśli społecznej, [w:] *Historia katolicyzmu społecznego 1832–1939*, red. Cz. Strzeszewski, Ośrodek Dokumentacji i Studiów Społecznych Warszawa 1981, Zakłady Graficzne w Katowicach, s. 402.

Katolickiej w polskim Kościele.¹⁰⁶¹ W jej propagowanie zaangażował się ks. Ferdynand Machay. Pisał: „Akcja Katolicka dążyła do wychowania głęboko wyrobionych i uduchowionych apostołów świeckich, oni swą postawę wnosili na szczyble życia publicznego, gospodarczego, oświatowego zacyzn ewangeliczny. Akcję Katolicką rozpoczęliśmy w archidiecezji krakowskiej w 1925 roku”. Ksiądz Machay pisał o tej działalności: „Starałem się, by je wypełniać jak najlepiej.” Niestety, mimo tego zaangażowania, jego skuteczność była słaba. Pisał: „nie osiągnąłem głębszego powodzenia.” Na to złożyło się wiele przyczyn. Ksiądz Machay tłumaczył, dlaczego tego programu nie udało się przeprowadzić we Włoszech, ponieważ „społeczne siły katolickie były wówczas za słabe”¹⁰⁶². Można wnioskować, że w podobnej sytuacji znajdował się polski Kościół.

2. Ocena możliwości medialnych

Ksiądz Machay w 1913 roku pracował jako wikariusz w Rużomberoku, proboszcz ks. A. Hlinka wiedział o jego pracy w „Gazecie Podhalańskiej”, dlatego nazywał go „gazetarem”. Denerwował się, że wikary zajmuje się problemami Polaków na Węgrzech. Ksiądz Machay stwierdzał, że obserwował ks. A. Hlinkę i jego miłość do ludu słowackiego, a przykład proboszcza oddziaływał na jego postawę. Od niego nauczył się przede wszystkim być niezłomnym w przestrzeganiu zasad religijnych, nie zaniedbując przy tym pracy dla narodu. Kiedy ks. A. Hlinka próbował odciągnąć ks. Ferdynanda Machaya od pracy dla polskiego narodu, słyszał z jego ust słowa: „Pan farer, od Was nauczyłem się miłowania narodu.”¹⁰⁶³ Na te słowa odpowiadał ks. A. Hlinka: „Na co się wielkiemu narodowi polskiemu przyda ta garść ludu czującego się już po słowacku? Dla nas Słowaków mają oni duże znaczenie.”¹⁰⁶⁴ Ks. Ferdynand Machay stwierdzał, że pobyt w tej parafii wzmocnił jego polskość. Pisał: „moje przekonania polskie tężały z dnia na dzień”¹⁰⁶⁵. W tym czasie było to bardzo niebezpieczne, bo kto wówczas zajmował się obroną polskości i poprzez prasę oddziaływał na liczną rzeszę czytelników, mógł zostać okrzyknięty zdrajcą Królestwa Węgierskiego¹⁰⁶⁶. To zagrożenie nie powstrzymywało ks. Machaya od współpracy z redakcją tygodnika „Gazety Podhalańskiej.” Proboszcz A. Hlinka zdawał sobie sprawę z siły perswazji mediów prasowych, oraz z tego, że ta prasa dociera do różnych zakątków Górnych Węgier i tam może budzić wśród polskich górali spiskich, orawskich świadomość narodową. Dlatego próbował młodego wikariusza F. Machaya odciągnąć od współpracy z „Gazetą Podhalańską.” Z drugiej strony dostrzegał jego duży potencjał duszpasterski, dlatego zlecał ks. Machayowi dodatkowe obowiązki parafialne.

¹⁰⁶¹ P. Majewski, *Słownik biograficzny*, t. IV (M – P), Posłowie i Senatorowie Rzeczypospolitej Polskiej 1919–1939, red. G. Mazur, wyd. Wydawnictwo Sejmowe, Warszawa 2009, s. 40.

¹⁰⁶² AKMKr., Ks. F. Machay, *Z okresu...*, dz. cyt., sygn. SP. 6/5, k. 212.

¹⁰⁶³ AKMKr., Ks. F. Machay, *Z okresu...*, dz. cyt., sygn. SP. 6/5, k. 58–62.

¹⁰⁶⁴ Tamże, k., 63.

¹⁰⁶⁵ Tamże, k. 61.

¹⁰⁶⁶ Tamże, k. 56, 60–63.

Po miesiącu jego pracy w tej parafii, proboszcz Hlinka wyznaczył go do głoszenia kazania odpustowego w Osadzie (obok Rożemberoku) na odpust św. Jana Chrzciciela¹⁰⁶⁷.

W czasie pierwszej wojny światowej ks. Machay odbywał służbę jako kapelan w armii austro-węgierskiej na frontach rosyjskim i włoskim¹⁰⁶⁸. 28 X 1916 roku otrzymał przydział do szpitala polowego 7/VII w Laas w Karyntii, który był 10–12 km blisko frontu. Po niecałych dwóch miesiącach został mianowany kapelanem 25. brygady górskiej, w skład której wchodziło pięć batalionów. Znalazł się na linii frontu: Mały Pal, Duży Pal i Freikofel. Szczyty gór były rozbudowanymi twierdzami. Z obawy przed ostrzałem artyleryjskim odprawiał mszę św. dla nielicznej grupy żołnierzy, w miejscach bezpiecznych. Ks. kapelanowi F. Machayowi udawało się zebrać większą grupę żołnierzy. W tych frontowych warunkach żołnierze bardzo lubili prowadzone przez niego nabożeństwa z cichymi kazaniem¹⁰⁶⁹.

W październiku 1918 roku znalazł się na orawskiej ziemi i tam rozpoczął agitację za przyłączeniem tych ziem do Polski¹⁰⁷⁰. Skuteczność jego działań była duża, o czym świadczą przemówienia w Lipnicy Wielkiej, podczas obchodów z okazji 25-lecia kapłaństwa ks. Ferdynanda Machaya. Padło wiele pochwał na cześć jubilata, jedna z mów była na cmentarzu parafialnym, przy grobie śp. Piotra Borowego. Tam Wincenty Janowiak, wzorowy gospodarz z Orawy, powiedział: „Innym po śmierci budują pomniki granitowe, żelazne, cementowe – ks. Ferdynand Machay zbudował sobie pomnik trwalszy od tamtych za życia: złączył 35 tysięcy rodaków na Spiszu i Orawie z Macierzą Polską. To jest Jego największa zasługa w nowej, niepodległej Polsce.”¹⁰⁷¹

W latach 1922–1924, ks. Machay wybrał się do Paryża na studia. Był kapelanem w polskim przytułku św. Kazimierza. Pomagał też w duszpasterstwie polskich emigrantów zarobkowych we Francji. Jeździł do nich w departamentach północnych i wschodnich z rekolekcjami i kazaniem¹⁰⁷². Jesienią 1924 roku po powrocie z Francji do Polski, metropolita A. S. Sapieha miał dylemat, jakie zadanie przydzielić ks. Machayowi, ponieważ ten miał sporo różnych naleciałości językowych i nie potrafił mówić poprawną polszczyzną. Nawet twierdzono, że „nie można mu dać poważnej posady w Krakowie, dopóki się nie nauczy lepiej mówić po polsku.”¹⁰⁷³ Przez metropolitę A. S. Sapiechę, został mianowany naczelnym redaktorem „Dzwonu Niedzielnego” oraz otrzymał inne zadania duszpasterskie. Dzięki pracowitości nauczył się głosić kazania poprawną polszczyzną. Problem miał z właściwym akcentem, stawiał go na pierwszą sylabę, jak w języku góralsko- madziarsko-słowackim. Bolały go krytyczne uwagi na temat jego sposobu wy-

¹⁰⁶⁷ Tamże, k. 57, 58.

¹⁰⁶⁸ F. Bielak, *Machay Ferdynand*, w: *Polski słownik biograficzny*, t. XVIII/4, zeszyt 79, red. I. Kopernicki, M. Kozłowska, Zakład Naukowy im Ossolińskich – Wydawnictwo Wrocławskiej Akademii Nauk 1973, s. 623.

¹⁰⁶⁹ AKMKr., Ks. F. Machay, *Z okresu...*, dz. cyt., sygn. SP. 6/5, k. 83–86.

¹⁰⁷⁰ F. Bielak, *Machay Ferdynand*, w: *Polski słownik biograficzny*, dz. cyt., s. 623.

¹⁰⁷¹ Uroczystości jubileuszowe ks. dr. Ferdynanda Machaya na Orawie, „Dzwon Niedzielnny”, nr 34 z 22 VIII 1937, s. 568.

¹⁰⁷² F. Bielak, *Machay Ferdynand*, w: *Polski słownik biograficzny*, dz. cyt., s. 623.

¹⁰⁷³ Tamże, k. 200.

wiadania się w języku polskim. Pisał o sobie: „tak mię po dziś dzień prześladowają owoce nauczania i wychowania w szkołach madziarskich”¹⁰⁷⁴. Pomimo tych przeciwności, nie zrażał się. W krakowskiej diecezji w działaniach duszpasterskich był jednym z bardziej kreatywnych księży. Podsumowując ten okres (od 1924 do 1929 r.), w swym pamiętniku stwierdził, że był chętnie słuchany: „W tych pięciu latach nie było wprost uroczystości, czy akademii, na której bym nie przemawiał”¹⁰⁷⁵.

3. Prasa jako element integracji społeczności lokalnej

Ksiądz Machay założył tygodnik „Polak we Francji”, który pełnił funkcję integracji narodowościowej. Jednoczył ich w celu obrony ich katolicyzmu oraz przed wykorzystaniem ekonomicznym. Redaktor ks. Machay usiłował zapoznać polskich migrantów z istniejącymi problemami, które dotyczyły Polaków w różnych regionach Francji. Integracja polegała na jednoczeniu społeczności lokalnych wokół Kościoła katolickiego. Trudna sytuacja polskich migrantów zarobkowych we Francji znajdowała odbicie w redagowanym przez ks. Machaya tygodniku „Polak we Francji”. Już w pierwszym jego numerze, który ukazał się w grudniu 1923 roku na święta Bożego Narodzenia, zamieścił w nagłówku, oprócz tytułu, nagłówek: „Pismo poświęcone sprawom religijnym, społecznym i ojczystym”. Wychodziło w każdą niedzielę. Zamieścił w nim rubrykę „Życie wychodźców”. Pisał w niej, że u polskich robotników: „odczuwa się niedolę i opuszczenie na obczyźnie”, dlatego w słowach skierowanych do nich zaznaczył, że pismo będzie skierowane do robotników: „Dla nich będziemy pisali i ich będziemy pouczać i bronić”. Podsumowaniem tych jego działań są słowa zawarte w tygodniku: „Program nasz jest krótki i jasny: chcemy, aby rodacy we Francji pozostali Polakami i katolikami”¹⁰⁷⁶. Ksiądz Machay czynił, co było w jego mocy duszpasterskiej, aby stworzyć dla wykorzystywanych rodaków poczucie bezpieczeństwa, jednocząc ich przy rzymsko-katolickich parafiach. Redagując tygodnik „Polak we Francji”, udzielał rad w stałej rubryce „Sprawy Wychodźcze”. Na łamach tygodnika, w oparciu o osobiste spotkania z polskimi robotnikami i ich błagalne listy, ukazujące nadużycia pracodawców, przedstawiał sytuację egzystencjalną polskich robotników we Francji. Tam też ich ostrzegał, że do grona wyzyskiwaczy należy włączyć też tych pracodawców, którzy dla licznego grona Polaków nie chcą „szkoły polskiej i księdza polskiego”¹⁰⁷⁷. To wykorzystywanie polskich robotników było następstwem źle podpisanej umowy między polskim i francuskim rządem. Posłowie Sejmu Ustawodawczego, analizując podpisaną konwencję, ostrzegali polski rząd przed takimi działaniami strony francuskiej. W tej źle zawartej konwencji przemilczano wiele problemów polskich robotników. Między innymi, w konwencji było przemilczane, że polscy robotnicy mają prawo do obrony własnych robotniczych interesów, przez możliwość organizowania się

¹⁰⁷⁴ AKMKr., Ks. F. Machay, *Z okresu...*, dz. cyt., sygn. SP. 6/5, k. 200.

¹⁰⁷⁵ AKMKr., Ks. F. Machay, *Z okresu...*, dz. cyt., sygn. SP. 6/5, k. 214.

¹⁰⁷⁶ Ks. Machay, *Życie uchodźców*, „Polak we Francji”, Nr 1 Wydanie świąteczne 1923, s. 2, 13.

¹⁰⁷⁷ Ks. Machay, *Sprawy wychodźcze, Przed zawarciem nowej ugody robotniczej z Francją*, „Polak we Francji”, Nr 3 z 13 I 1924, s. 5.

w związkach zawodowych lub tworzenia stowarzyszeń¹⁰⁷⁸. Ksiądz Machay pisał w redagowanym tygodniku: „Jesteśmy we Francji obcokrajowcami i nie przysługuje nam prawo zakładania własnych związków zawodowych (...). Wolno nam zrzeszać się w stowarzyszenia oświatowe, gimnastyczne i kościelne”. We Francji są następujące polskie organizacje i towarzystwa: Sokół, Oświata, Towarzystwo Śpiewu, Towarzystwo św. Michała, św. Zyty i wiele innych. Sam ks. Machay służył radą i pomocą polskim robotnikom rolnym. Zachęcał ich do założenia stowarzyszenia, których patronem byłby św. Izydor. Tę inicjatywę podjął po otrzymaniu od robotników rolnych kilkuset listów. Ponieważ, jak mówił, nie możemy obojętnie patrzeć na ich wykorzystywanie przez francuskich pracodawców. Ta trudna sytuacja egzystencjalna miała też negatywne odbicie w życiu religijnym¹⁰⁷⁹. Ksiądz Machay założył w Paryżu w Zakładzie św. Kazimierza stowarzyszenie dla kobiet imieniem Królowej Jadwigi. Powstało ono za zgodą władz francuskich. Władze udzieliły takiej zgody pod warunkiem, że będzie miało charakter oświatowy. Według francuskiego prawa, aby założyć związek zawodowy, trzeba spełniać warunek, aby przynajmniej zarząd związku musiał mieć obywatelstwo francuskie. Ponieważ niewielu Polaków posiadało obywatelstwo francuskie, nie mogli korzystać z tego przywileju. Żle podpisana umowa międzyrządowa narażała ich na wykorzystywanie przez pracodawców¹⁰⁸⁰. Ponieważ francuskie prawo nie pozwalało zrzeszać się polskiej emigracji zarobkowej i tworzyć osobnych organizacji związkowych, taka rola spoczęła na polskiej prasie na terenie Francji¹⁰⁸¹.

Zadaniem tygodnika „Dzwon Niedzielny” była integracja wokół instytucji Kościoła i wartości głoszonych przez katolicki Kościół. Ksiądz Machay przez tygodnik „Dzwon Niedzielny” propagował i zakładał Ligi Katolickie działające w małych i dużych miejscowościach, poprzez tę działalność doprowadzał do integracji ich mieszkańców. Ksiądz Machay był inicjatorem tych Lig i też dużo pisał na ich temat. W artykułach za zachęcał do ich współtworzenia. Uważał, że sprawnie działająca Liga jest w stanie pogłębić katolicyzm Polaków. Ksiądz Machay powrócił z Francji do Polski 28 VIII 1924 roku, i tu został mianowany redaktorem „Dzwonu Niedzielnego”, tygodnika krakowskiej Ligi Katolickiej¹⁰⁸². Po pierwszej wojnie światowej katolicki Kościół był atakowany przez masonerię romańską we Francji i we Włoszech. Papież Pius XI rozpoczął kontrofensywę w nowej organizacji, zwanej Akcją Katolicką¹⁰⁸³. Arcybiskup A. S. Sapieha wskazał, że w tym duchu będzie redagowany tygodnik „Dzwon Niedzielny.” Jego zadaniem tygodnik będzie służył Ojczyźnie, przez „wychowywanie polskiego społeczeństwa w duchu prawdziwego katolicyzmu”, bez mieszania się do polityki i spraw partyjnych¹⁰⁸⁴. Cele ten realizował

¹⁰⁷⁸ Sprawozdanie stenograficzne z 93. posiedzenia Sejmu Ustawodawczego z dnia 30 października 1919, Drukarnia Państwowa, Nr 7820, 2–XII 19. łam XCIII/9, XCIII/10.

¹⁰⁷⁹ Ks. Machay, *Stowarzyszenie Św. Izydora – Oracza*, „Polak we Francji”, Nr 11 z 9 III 1924, s. 3.

¹⁰⁸⁰ AKMKr., Ks. F. Machay, *Z okresu...*, dz. cyt., sygn. SP. 5/6, k. 157–158.

¹⁰⁸¹ A. Paczkowski, *Polska prasa we Francji (1918–1940)*, „Rocznik Historii Czasopiśmiennictwa Polskiego”, Nr 8/4 z 1969, s. 528. (ss.521–536).

¹⁰⁸² AKMKr., Akta personalne, ks. Machay F., sygn. Pers. A/1145, k. 2.

¹⁰⁸³ AKMKr., Ks. F. Machay, *Z okresu...*, dz. cyt., sygn. SP. 5/6, k. 212.

¹⁰⁸⁴ Adam Stefan, Książę-Biskup, *Słowo od Arcypasterza*, „Dzwon Niedzielny”, nr 1 z 4 I 1925, s. 3.

naczelny redaktor ks. Machay, jednoczył wierzących ludzi wokół wartości katolickich. W artykule pt. „Chłód i wiatr w obronie obyczajów” wskazywał na niewłaściwe trendy paryskiej mody, apelował do zjednoczenia się polskich stowarzyszeń katolickich Polek, aby „obmyśliły polski plan walki z modą paryskiego półświatka”¹⁰⁸⁵. Ksiądz Machay przypadkowo spotkał w Krakowie dwie kobiety, które na jego artykuł zareagowały agresją. Nie zraził się ich zachowaniem, stwierdził tylko: „Dzwon Niedzielny” spełnia swoje zadanie. Plucie dwóch kobiet „dobrze wychowanych”, od biczowania golizny mnie nie odstraszy”¹⁰⁸⁶.

Poprzez zaproszenia w tygodniku „Dzwon Niedzielny” w dniach 15–17 X 1926 roku zorganizował zjazd delegatów katolickich organizacji¹⁰⁸⁷. Organizatorom udało się dla uczestników zjazdu uzyskać z Krakowa na drogę powrotną 66% zniżki kolejowej. Do Krakowa przybyło cztery tysiące delegatów różnych organizacji katolickich z archidiecezji krakowskiej, między innymi: bractw, sodalicji, członków III zakonu, Związku Katolickich Niewiast, Katolickich Lig Parafialnych, Chrześcijańskich Związków Zawodowych, Chrześcijańskich Stowarzyszeń Nauczycieli, członków Konferencji św. Wincentego, Komitetów Parafialnych. Słowo wstępne wygłosił prezes Ligi Katolickiej Augustyn Turowicz, a słowa powitania arcybiskup A. S. Sapieha. Mówił, że „wrogowie Kościoła, choć się różnią, jednoczą się w tej walce z nami. Pokażmy, że potrafimy także się złączyć i że jesteśmy w Polsce większością”¹⁰⁸⁸. Taką rolę w jednoczeniu wierzących Polaków spełniała prasa katolicka wydawana na terenie kraju, również w krakowskiej archidiecezji, taką rolę między innymi spełniał redagowany przez ks. Machaya tygodnik „Dzwon Niedzielny.”

W okresie międzywojennym szczególną uwagę zwracano na słowo drukowane. Były głoszone poglądy, że prasa jest bardziej niezbędna niż szkoła, ponieważ urabia opinię społeczną i jest szkołą dla osób dorosłych. Dlatego ks. Machay uczestniczył w zakładaniu i redagowaniu dwóch tygodników: „Polak we Francji „i „Dzwon Niedzielny”.

Ksiądz Machay próbował lokalne środowiska integrować wokół idei przeprowadzenia reformy rolnej mającej za cel doprowadzenie do przemian społecznych na wsi. Wygłoszony w Warszawie 9 IX 1937 roku referat na „III Studium Katolickim”, w którym opowiadał się zdecydowanie za reformą rolną¹⁰⁸⁹. Tezy referatu o reformie rolnej publikował na łamach „Przeglądu Homiletycznego”. Próbował dotrzeć do ludności wiejskiej poprzez ich duszpasterzy. Głoszone przez ks. Machaya tezy o reformy rolnej, były przez liczne grono kapłanów niezrozumiałe i nieakceptowalne. Jego przemyślenia były oparte o poglądy ks. bp. Prohaszki oraz o własne doświadczenia i przemyślenia. M.in. pisał o wybitnym kaznodziei wspomnienie o ś. p. biskupie Prohászce¹⁰⁹⁰. Przedstawiał warto-

¹⁰⁸⁵ F. Machay, *Chłód i wiatr w obronie obyczajów*, „Dzwon Niedzielny”, nr 38 z 20 IX 1925, s. 1–2.

¹⁰⁸⁶ F. Machay, *Moje zaszczytne odznaczenie*, „Dzwon Niedzielny”, nr 1 z 4 I 1925, s. 9–10.

¹⁰⁸⁷ AKMKr., Ks. F. Machay, *Z okresu...*, dz. cyt., sygn. SP. 5/6, k. 214.

¹⁰⁸⁸ *Obrazy 4.000 delegatów*, „Dzwon Niedzielny”, nr 43 z 24 X 1926, s. 1; *Zjazd organizacji katolickich*, „Dzwon Niedzielny”, nr 40 z 3 X 1926, s. 13.

¹⁰⁸⁹ AKMKr., Ks. F. Machay, *Z okresu...*, dz. cyt., sygn. SP. 5/6, k. 250.

¹⁰⁹⁰ F. Machay, *Mortuus Loquitur (wspomnienie o ś. p. biskupie Prohászce)*, „Przegląd Homiletyczny”, Zeszyt 2 z 1928, s. 99–123.

ściowe kazania bp. O. Prohászki: „Kazania biskupa Prohászki. Po Polsku”¹⁰⁹¹, „O budowie kazania”¹⁰⁹². Były poruszane też problemy społeczne, które, według niego, wymagały natychmiastowego rozwiązania. Uważał, że księża nie mogą być obojętni na ludzką biedę, zachęcał ich do głoszenia z ambony kazań, poruszających problemy społeczne¹⁰⁹³. Ksiądz Machay, przez swój społeczny i duszpasterski radykalizm przez wielu współczesnych nie był rozumiany, ale znajdował poparcie kardynała Adama Stefana Sapięhy i był najbliższym jego współpracownikiem. W swoich duszpasterskich działaniach był dalekowzroczny, „przenikliwie przewidywał przyszłość, widział nadchodzące czasy. Dla A. S. Sapięhy ks. Ferdynand Machay był cennym żołnierzem Kościoła”¹⁰⁹⁴.

4. Problematyka publikacji książkowej

Ksiądz Machay rozumiał znaczenie słowa drukowanego w propagowaniu wartości ewangelicznych. W 1931 roku założył wydawnictwo, które działało do 1940 roku. Po drugiej wojnie światowej założył nowe wydawnictwo, którego był naczelnym dyrektorem, działało ono do 1950 roku¹⁰⁹⁵. W okresie międzywojennym nosiło nazwę Wydawnictwa Związku Górali Spisza i Orawy, po wojnie od 1945–1950 roku było to Wydawnictwo Mariackie. Redakcja mieściła się w Krakowie przy ul. Szpitalnej 2¹⁰⁹⁶. Ksiądz Machay już w czasie wojny przygotowywał się do drukowania, zwłaszcza wielu rękopisów ojców Kościoła, tłumaczonych przez prof. T. Sinkę. Wydawnictwa te miały profil teologiczny. Wydawnictwo Mariackie opublikowało tylko kilkadziesiąt pozycji, ponieważ w 1950 roku w czasie represji komunistycznych, zostało zlikwidowane¹⁰⁹⁷.

Ksiądz Machay ukazał polskiej społeczności biskupa Oskar Prohászke, podjął się przetłumaczenia wszystkich jego prac, w których pokazał go jako „nowoczesnego mów-

¹⁰⁹¹ F. Machay, *Kazania biskupa Prohászki. Po Polsku*, „Przegląd Homiletyczny”, Zeszyt 1 z 1932, s.32–36

¹⁰⁹² F. Machay, *O budowie kazania*, „Przegląd Homiletyczny”, Zeszyt 2 z 1933, s. 111–117.

¹⁰⁹³ F. Machay, *Zagadnienia społeczne na kazalnicy*, „Przegląd Homiletyczny”, Zeszyt Nr 2 z 1937, s. 182–192.

¹⁰⁹⁴ Cz. Strzeszewski, *Kraków jako środowisko katolickiej myśli i działalności społecznej za pasterzowania Adama Stefana Sapięhy*, w: *Księga Sapiężyńska*, Polskie Towarzystwo Teologiczne Kraków 1982, t. I, s. 480.

¹⁰⁹⁵ AKMKr, Ks. Ferdynand Machay, II Materiały działalności wydawniczej, Tihamer Thot, „Dzieła”, korespondencja wydawnicza, umowy i kwity, (1931– 1959), sygn. SP 6/20, k. 63; F. Bielak, F. Machay, w: *Polski Słownik Biograficzny*, red. E. Rostworowski, wyd. PAN, Wrocław etc. 1973, t. XVIII/4, z. 79, s. 623; P. Mynarz, Ks. Ferdynand Machay jako mecenas życia kulturalnego, „Znak” 306 (1979), s. 1339.

¹⁰⁹⁶ T. Tóth, *Chrystus w cierpieniu i w chwale*, Przekład z oryginału madziarskiego. Wydanie drugie, Wydał: „Komitet Budowy Kościoła Na Zwierzyńcu” w Krakowie (Ks. Dr Ferdynand Machay)”, Drukarnia Udziałowa w Krakowie, Kraków 1940, ss. 287.

¹⁰⁹⁷ AKMKr., Ks. Ferdynand Machay, II Materiały działalności wydawniczej, Wydawnictwo Mariackie, cennik, notatki o nakładzie (1953), sygn. SP 6/25, k. 4; Mynarz P., Ks. Ferdynand Machay jako mecenas życia kulturalnego, „Znak” 306 (1979), s.1339–1340; AKMKr, Ks. Ferdynand Machay, II Materiały działalności wydawniczej, Tihamer Thot, „Dzieła”, korespondencja wydawnicza, umowy i kwity, (1931– 1959), sygn. SP 6/20, k. 63.

cę.” Drugim wybitnym teologiem, którego pisma udostępnił ks. Machay, był profesor i kaznodzieja budapeszteński ks. bp Tihamer Tóth. Wybór ks. Machaya nie był przypadkowy, ponieważ autor próbował znaleźć odpowiednie rozwiązania istniejących problemów religijnych i społecznych¹⁰⁹⁸.

Ksiądz Machay znał osobiście bp. O. Prohászke, bo jako budapesztański student słuchał jego kazań. Podziwiał go elity intelektualne, zachęcał studentów do pracy naukowej i pracy nad własnym uświęceniem¹⁰⁹⁹. W Polsce Wydawnictwo Księży Jezuitów opublikowało w 1931 roku, już po raz drugi, „Rozmyślenia o Ewangelii” O. Prohászki, (po drugiej wojnie światowej jezuita też kontynuowali wydawanie dzieł bp. O. Prohászki)¹¹⁰⁰. To zainspirowało ks. Machaya, aby wydać inne jego dzieła¹¹⁰¹. W tym czasie ks. Machay był wikariuszem w Krakowie na Wawelu przy parafii św. Wacława¹¹⁰². Wtedy rozpoczął negocjacje w sprawie publikacji dzieł, nieżyjącego już bp. Ottokara Prohászki, z osobami, które były spadkobiercami jego praw autorskich¹¹⁰³.

W 1932 roku, było wydanych w języku węgierskim 25 tomów bp. Prohászki, z tego trzy tomy zajmowały „Słowa żywota”. Ksiądz Machay oddał polskiemu czytelnikowi pierwsze trzy tomy „Słów żywota”, za pozwoleniem „Stowarzyszenia św. Stefana” w Budapeszcie. Dzieła Ottokara Prohászki tłumaczył jego brat Eugeniusz Machay i Robert Oleár. Dzieła Tihaméra Tótha¹¹⁰⁴ rozpoczął wydawać od 1931 roku. Ksiądz Machay tłumaczył je wraz Robertem Oleárem¹¹⁰⁵, Bp O. Prohászka był umysłowością filozoficzną, mistrzem ozdobnego słowa. Aby wiernie oddać przekaz treści jego słów, ks. Machay korzystał z pomocy ks. Jana Korzonkiewicza, Ireny Turowskiej i dr. Franciszka Bielaka¹¹⁰⁶. Okładkę projektował Zdzisław Cedliczko. Dzieło było wydrukowane za pozwoleniem Księżyco-Metropolitalnej Kurii¹¹⁰⁷.

¹⁰⁹⁸ Ks. S. W., Ks. Dr Tihamér Tóth, *Chrystus Król*. Przekład z oryg. madziarskiego. Kraków, nakład ks. dr F. Machay, 1933, 8. ss. 238, „Ateneum Kapłańskie”, miesięcznik, wyd. Włocławek, Seminarium duchowne, R. 20, 1934, Tom 34, s. 109.

¹⁰⁹⁹ F. Machay, *Mortuus Loquitur*, (Wspomnienia o ś. p. biskupie Prohászce), „Przegląd Homiletyczny”, nr 2 z 1928, s. 107 (ss. 99–123).

¹¹⁰⁰ Ottokar Prohászka, *U źródła żywych wód. Rozmyślenia o Najświętszym Sercu Jezusa*, Przełożył z węgierskiego ks. H. Libiński T. J., Wydawnictwo Księży Jezuitów, Drukarnia Spółdzielcza Słowo, Warszawa 1947, ss. 174.

¹¹⁰¹ F. Machay, *O Słowach żywota kilka słów*, w: *Słowa żywota*, tom I, Kraków 1932, Nakładem ks. dr. Ferdynanda Machaya, s. I.

¹¹⁰² AKMKr., Akta personalne, ks. Machay F., sygn. Pers. A/1145, k. 2.

¹¹⁰³ Machay F., Materiały działalności wydawniczej, Oskar Prohászka, Kazania, korespondencja wydawnicza (1931–1939), AKMKr., sygn. SP 6/19, k. 1, 3, 4.

¹¹⁰⁴ AKMKr., II Materiały działalności wydawniczej, Oskar Prohászka, Kazania, korespondencja wydawnicza (1931–1939), sygn. SP 6/19, k. 10; Ottokar Prohászka, *Słowa żywota*, Kraków 1932, Nakładem ks. Ferdynanda Machaya, Drukarnia prywatna, Kraków – Pędzichów–Boczna 5, tom I, ss. 269.

¹¹⁰⁵ Archiwum Kurii Metropolitalnej w Krakowie (AKMKr), Ks. F. Machay Materiały działalności wydawniczej, Tihamer Thot, Dzieła, korespondencja wydawnicza, umowy i kwity, (1931–1959), sygn. SP 6/20, k. 63,

¹¹⁰⁶ Ks. dr Ferdynand Machay, *Słowa żywota biskupa Prohászki*, „Przegląd Homiletyczny”, Kwartalnik poświęcony zagadnieniom kaznodziejstwa polskiego, red. Ildefons Bobicz i inni, Odbito w drukarni Jedność w Kielcach, zeszyt 2 z 1932, s. 93.

¹¹⁰⁷ Ottokar Prohászka, *Słowa żywota*, Kraków 1932, Nakładem ks. Ferdynanda Machaya, tom I, s. 269.

Od XV wieku doniosłą rolę w kształceniu społeczeństw odgrywała inteligencja świecka. Ks. O. Prohászka przejął się upadkiem wiary w tej grupie społecznej, dlatego szczególnie poświęcił się duszpasterstwu wśród inteligencji¹¹⁰⁸. Trzy tomy zawierają piętnaście mów, względnie kazań, opublikowanych w oparciu o rękopisy autora. W pierwszym tomie są kazania: o św. Wojciechu i o ślubach cywilnych, referat „Odrodzenie katolicyzmu”, wygłoszony przez bp. Prohászkę w 1902 roku na otwarcie Ligi Katolickiej. Następującą po niej mową jest „Osiem błogosławieństw”, wygłoszonych w 1926 roku. Biskup nawiązywał z wielkim pietyzmem do miejsca, na którym stał Jezus Chrystus, wygłaszając osiem błogosławieństw. Mówił, że idąc drogą błogosławieństw, nie odczuwa się ciężaru ich wymagań¹¹⁰⁹.

Drugi tom zawiera tematy aktualne, nie tylko w czasach ks. Machaya, ale też w czasach nam współczesnych np.: „Zadania katolicyzmu wobec nauki”, „Rola moralności chrześcijańskiej wobec kultury”, „Dlaczego świat i dziś koniecznie potrzebuje Kościoła katolickiego”, „Drogi niewierzącego świata do Chrystusa”¹¹¹⁰. W ten sposób ks. Machay, przez ukazanie przemyśleń bp. Prohászki w sposób precyzyjny odpowiadał ludziom świeckim na nurtujące ich problemy. W trzecim polskim tomie są mowy kongresowe oraz osiem konferencji rekolekcyjnych pt. „Dominus Jezus”. Ksiądz Machay podziwiał charyzmę bp. Prohászki, który był jego wzorem duszpasterzowania. Bp Prohászka, umierając na ambonie kościelnej, wpatrywał się w Najświętszy Sakrament. W czasie agonii wypowiadał ostatnie słowa do słuchaczy: „wytrwajcie w dobrym”, „spowiedź”... „sakrament ołtarza”. Ksiądz Machay ukazywał ostatnie minuty życia swego profesora bp. Prohászki, podziwiał jego erudycję i głęboką wiarę. Tym żarem intelektualnym i ewangelicznym chciał pobudzić siebie i innych kapłanów do odpowiedzialnej pracy duszpasterskiej. Obecny przy śmierci bp. Prohászki jeden z profesorów uniwersytetu, zwrócił się do uczestników kazania: „Za naszego, umierającego kaznodzieję złotoustego, odmówmy pobożnie Anioł Pański”¹¹¹¹. We wprowadzeniu do pierwszego tomu bp. Prohászki („Słowa żywota”), ks. Machay napisał: „Oby polskie wydanie „Słów żywota” przyczyniło się do triumfalnego pochodu nieśmiertelnych nauk biskupa Prohászki!”¹¹¹².

Dekalog (kazania) Tihaméra Tótha tłumaczony był przez Roberta Oleára. Tom pierwszy porusza pierwsze cztery przykazania, tom drugi obejmuje sześć ostatnich przykazań (V, VI, VII, VIII, IX oraz X). Autor poświęca im aż 28 kazań. Poruszone w nich zostały kwestie, aktualne również w czasach, w których żył ks. Machay. Tematy te są aktualne także obecnie: o zabijaniu nienarodzonych, zagadnienie sportu, o zgorzeniu,

¹¹⁰⁸ F. Machay, *Mortuus Loquitur*, (Wspomnienie o ś.p. biskupie Prohászce), „Przegląd Homiletyczny”, Kwartalnik poświęcony zagadnieniom kaznodziejstwa polskiego, nr 2 z 1928, s. 103.

¹¹⁰⁹ Biskup Ottokar Prohászka, *Słowa żywota*, Kraków 1932, Nakładem ks. Ferdynanda Machaya, Drukarnia prywatna, Kraków – Pędzichów– Boczna 5, tom I, s. 235, 240, 244.

¹¹¹⁰ Ks. dr Ferdynand Machay, *Słowa żywota biskupa Prohászki*, „Przegląd Homiletyczny”, Kwartalnik poświęcony zagadnieniom kaznodziejstwa polskiego, red. Ildefons Bobicz i inni, Odbito w drukarni Jedność w Kielcach, zeszyt 2 z 1932, s. 97.

¹¹¹¹ Biskup Ottokar Prohászka, *Słowa żywota*, Tom 3. Kraków 1932, Nakładem ks. Ferdynanda Machaya, Drukarnia prywatna, Kraków – Pędzichów– Boczna 5.

¹¹¹² Biskup Ottokar Prohászka, *Słowa żywota*, Kraków 1932, Nakładem ks. Ferdynanda Machaya, Drukarnia prywatna, Kraków – Pędzichów– Boczna 5, tom I, s. XII.

o prasie, o modzie, o czystości przedmałżeńskiej i wierności małżeńskiej, o bezżeństwie kapłanów, o własności prywatnej i komunizmie¹¹¹³. Tom 1 o tytule *Opieka duchowa nad młodzieżą* przełożył Robert Oleár. W tej pozycji autor podkreśla, że w wielu krajach duchowieństwo nie powinno być obojętne wobec grupy intelektualistów, ale powinno objąć je opieką duchową. Jednym z narzędzi wychowawczych jest etyka katolicka. T. Tóth podkreśla, że nieodpowiednie sposoby wychowawcze są przyczyną małej skuteczności tej opieki duchowej nad intelektualistami. Trzeba poprawić skuteczność przez dostosowanie jej do współczesnych wymogów nauczania. Ksiądz Machay przez z nauczanie T. Tótha wskazywał, że obowiązek wychowania spoczywa na rodzicach i na Kościele i obejmuje wszystkie etapy rozwoju młodzieży. Autor pisze: „Wychowanie jest planową pomocą, którą dorośli dają młodzieży, by samodzielnie i harmonijnie mogła rozwijać swe zdolności, wejść do życia wielkiej społeczności ludzkiej i w ten sposób jak najdoskonalej służyć Bogu”¹¹¹⁴ Tom I ukazał się 1933 roku, wydany został nakładem ks. dr. F. Machaya, (Kraków – Wawel). Pozycja zawiera wstęp, który przygotował ks. Machay. We wstępie dziękuje za pomoc w opracowaniu tej publikacji ks. Janowi Korzonkiewiczowi. W książce opublikował 28 konferencji T. Tótha, obejmujących cztery pierwsze przykazania dekalogu. Na zakończenie autor dzieła omawia w Dodatku, jakie były nadzieje, związane z prasą i obowiązki względem prasy¹¹¹⁵. W 1934 roku nakładem ks. dr. F. Machaya (Kraków Mały Rynek 7), ukazał się drugi tom *Dekalogu* księdza T. Tótha. Jest to dzieło opracowane bardziej stylistycznie. Na życzenie T. Tótha został w tym tomie, opuszczony Dodatek¹¹¹⁶. W 1934 roku, nakładem ks. Ferdynanda Machaya, ukazał się tom tego autora „Wierzę w Jezusa Chrystusa”. Zawiera 35 konferencji. W 1934 roku ukazały się też dzieła T. T. Tótha: „Dekalog” (dwa tomy), wydanie drugie, „Chrystus Król”, kazania o Składzie Apostolskim: „Wierzę w Boga”, „Wierzę w Jezusa Chrystusa”, „Chrystus w cierpieniu i chwale”¹¹¹⁷. Następny tom tego autora wydany był nakładem ks. Machaya w 1936 roku w przekładzie z języka węgierskiego R. Oleára. Nosił tytuł: *O małżeństwie chrześcijańskim*. Ta pozycja ukazywała podejście katolickiego Kościoła do sakramentu małżeństwa. Już około dziesięciu lat wcześniej na łamach redagowanego przez ks. Machaya tygodnika „Dzwon Niedzielny”, katolicy biskupi z niepokojem obserwowali przygotowywaną w Polsce kodyfikację prawa małżeńskiego, opartą o wartości, niezgodne z nauczaniem katolickiego Kościoła. Biskupi różnych obrządków, zebrani w marcu 1926 roku w Warszawie, stanęli w obronie świętości życia, wykazywali, że podstawą religijnego wycho-

¹¹¹³ Ildefons Babicz, recenzja, Tóth Tihámer, *Dekalog (kazania) II*, Kraków, Nakładem ks. dr. Ferdynanda Machaya, (Wawel 3), 1933, s. 296, „Przegląd Homiletyczny”, kwartalnik poświęcony zagadnieniom kaznodziejstwa polskiego, Nr 2 z 1933, s. 141–142.

¹¹¹⁴ Biskup Tihámér Tóth, *Opieka duchowa nad młodzieżą*, Nakładem Komitetu Budowy Kościoła Parafialnego na Zwierzyńcu w Krakowie (Ks. dr Ferdynand Machay), Drukarnia Udziałowa w Krakowie, Kraków 1940r., tom I, ss. 32, 55, 58.

¹¹¹⁵ T. Tóth, *Dekalog. Kazania*, z oryginału madziarskiego tłumaczył Robert Oleár, Nakładem ks. dr. Ferdynanda Machaya, Drukarnia Głos Narodu, Kraków 1933, t. 1, ss. 288.

¹¹¹⁶ T. Tóth, *Dekalog. Kazania*, Przekład z oryginału madziarskiego. Nakładem ks. d. Ferdynanda Machaya, Drukarnia Głos Narodu, Kraków 1933, t. 2, ss. 295.

¹¹¹⁷ T. Tóth, *Wierzę w Jezusa Chrystusa. Przekład z oryginału madziarskiego*, Nakładem ks. dr. Ferdynanda Machaya, Drukarnia Głos Narodu w Krakowie, Kraków 1934, ss. 292.

wania dzieci jest nie tylko rodzina, ale przede wszystkim nierozzerwalność węzła małżeńskiego. Oprócz tego, na religijne wychowanie dzieci miał wpływ stabilny rozwój życia narodowego i państwowego¹¹¹⁸. Ksiądz Machay, publikując ten tom autorstwa bp. T. Tótha, w dalszym ciągu wpisywał się w ponadnarodową myśl teologiczną, o znaczeniu nierozzerwalności i świętości małżeństwa¹¹¹⁹. Ten ważny temat katolickiej rodziny katolickiej poruszył też ks. Machay po drugiej wojnie światowej w publikacji „Służmy rodzinie”, wydanej w 1948 roku przez Caritas w nakładzie dziesięciu tysięcy egzemplarzy. W części pierwszej, obejmującej kazania, nauki, pogadanki, ks. Machay pisał o urzeczywistnieniu idei Bożej w małżeństwie, która owocuje błogosławieństwem w małżeństwie. Wskazywał, że święte rodziny są błogosławieństwem dla społeczeństwa¹¹²⁰.

Tom 2 „Dekalogu” ukazał się w 1947 roku, w ramach Wydawnictwa Mariackiego w Krakowie. Wydawnictwo informowało, że dzieło bp. T. Tótha było tłumaczone na 22 języki, a polskie tłumaczenie należy do pierwszych. Przekazuje też wiadomość, że bp T. Tóth zmarł 6 maja 1939 roku, oraz że już rozpoczął się jego proces beatyfikacyjny. Apeluje do czytelników, że jeżeli ktoś dozna łask Bożych przez jego wstawiennictwo, to powinien zawiadomić ks. dr. F. Machaya, (Kraków pl. Mariacki 4).¹¹²¹ Po zgonie bp. T. Tótha, w latach 1945 – 1948 w Wydawnictwie Mariackim ukazały się jego dzieła: „Wierzę w Boga” (wyd. II, jeden tom, pięć tysięcy egzemplarzy), „Triumf Chrystusa. Kazania”, (tytuł oryginalny – „Krisztus Diadala”, jeden tom, pięć tysięcy egzemplarzy). Jest to cykl świątecznych kazań, w których autor uwielbia triumfującego Chrystusa. Pozycja zawiera kazania na Wielkanoc, na Zaduszki i na Boże Narodzenie. W tej pozycji wydawnictwo polecało książki: św. Bazylego Wielkiego („Wybór homilii i kazań”), św. Jana Złotoustego („Dwadzieścia homilii”), T. Tótha „Dekalog” (wyd. IV, 2 tomy, w pięciu tysiącach egzemplarzy), „Wierzę w Jezusa Chrystusa”, „Chrystus w cierpieniu i chwale” (wydanie II, w pięciu tysiącach egzemplarzy)¹¹²², „Wierzę w Kościół powszechny” (wydanie II, w pięciu tysiącach egzemplarzy), „Wierzę w życie wieczne”(wydanie II, w pięciu tysiącach egzemplarzy), „Chrystus Król”, „Ojciec Nasz” (tom I), „O Eucharystii”, *O małżeństwie chrześcijańskim*, „Opieka duchowa nad młodzieżą” (tom I i II).

Wydawnictwo polecało również inne pozycje książkowe: ks. bp. O. Prohászki: „Słowa żywota” (tom II) i „Pochód Ducha Świętego”. Wydano też ks. Madei „Przyoblec się

¹¹¹⁸ *W obronie sakramentu małżeństwa*, „Dzwon Niedzielny”, nr 12 z 21 III 1926, s. 1–2.

¹¹¹⁹ T. Tóth ks. dr profesor Uniwersytetu w Budapeszcie, *O małżeństwie chrześcijańskim*. Z oryginału madziarskiego przełożył Robert Oleár, Nakładem Ferdynanda Machaya, Drukarnia Głos Narodu w Krakowie, Kraków 1936, ss. 172.

¹¹²⁰ F. Machay, *Urzeczywistnienie idei Bożej w małżeństwie – rękopisem błogosławieństwa dla rodziny* (kazanie), [w:] *Służmy rodzinie*, Nakładem Krajowej Centrali Caritas, Drukarnia Powściągliwość i Praca w Krakowie, Kraków 1948, s. 5–13.

¹¹²¹ Biskup Tihamér Tóth, *Opieka duchowa nad młodzieżą*, tłumaczenie z oryginału, Nakładem Wydawnictwa Mariackiego, Skład Główny: Księgarnia Stefana Kamińskiego, Kraków 1947, tom II, ss. 224.

¹¹²² T. Tóth, *Chrystus w cierpieniu i w chwale*, Przekład z oryginału madziarskiego. Wydanie drugie, Wydał: Komitet Budowy Kościoła Na Zwierzyńcu w Krakowie, (Ks. dr Ferdynand Machay), Drukarnia Udziałowa w Krakowie, Kraków 1940, ss. 287.

w nowego człowieka. Nauki o Najświętszej Marii Pannie”, ks. dr. Ferdynanda Machaya „Modlitewnik dla ludu” i Jana Piętki „Prawda o Wicie Stwoszu”.¹¹²³

W Wydawnictwie Mariackim opublikowano: ks. dr. Franciszka Sawickiego „Osobowość chrześcijańska”¹¹²⁴, Adama Bochnaka, „Kościół Najświętszej Maryi Panny w Krakowie”¹¹²⁵. W tym samym roku 1947. ukazała się nowość, książka proboszcza z Dąbrowy Górniczej, pracującego w parafii M. B. Anielskiej, ks. dr. Stanisława Ufniarskiego pt. „Międzynarodowe Stowarzyszenie Badaczy Pisma Św. (Świadkowie Jehowy)”¹¹²⁶. Wydawnictwo kierowane przez ks. Machaya, w tym tak trudnym okresie presji komunistycznej, miało odwagę publikować potrzebne społeczeństwu katolickiemu i Kościołowi pozycje, nieakceptowane przez władze komunistyczne.

Wśród dzieł teologicznych wydawnictwo to opublikowało w 1947 roku *Zarys etyki i ascetyki katolickiej* ks. Józefa Winkowskiego¹¹²⁷. Zgodę na publikację wydali 25 sierpnia 1947 roku metropolita A. S. Sapieha i kanclerz kurii Stefan Mazanek. Pozycja książkowa była reakcją na trudną sytuację Kościoła, przypominała wówczas żyjącym katolikom o obowiązku apostołstwa, opartego o zasady etyki i ascetyki katolickiej. Ukazywała nadprzyrodzone przeznaczenie człowieka, którego istotą jest zjednoczenie z Chrystusem przez łaskę. Autor podzielił książkę na XVII rozdziałów. W części pierwszej przedstawił naukę Kościoła o zasadniczych wartościach i prawach moralności chrześcijańskiej. Zawarł w niej naukę, ukazującą związek działania człowieka z odpowiedzialnością za podjęte czyny, w opozycji do komunistów, którzy lansowali pogląd, że odpowiedzialność za konkretne czyny poszczególnych ludzi można było zrzucić na szersze gremium, jakim była organizacja komunistyczna. W drugiej części tej książki autor przedstawił szczegółowe obowiązki człowieka, zawarte w Dekalogu względem Boga i bliźniego. Na początku ukazał bliźniego jako jednostkę, potem bliźniego w rodzinie. Następnie podkreślał podmiotowość bliźniego w społeczeństwie kościelnym. W tym rozdziale poruszył też zagadnienie Akcji Katolickiej. Zachęcał do włączenia się w jej nowe kierunki organizacji i wyszkolenia. Następnym tematem, przedstawionym w tym podręczniku, była pozycja bliźniego w społeczeństwie świeckim, jego zadania wobec państwa i Ojczyzny. Tu autor poruszył bardzo ważny problem relacji Państwa do Kościoła oraz wyjaśniał, na czym polega miłość Ojczyzny. W tym rozdziale wyjaśnił również istotę różnych zagadnień społecznych, takich jak: socjalizm, komunizm oraz chrześcijańska nauka społeczna. W rozdziale o etyce zawodowej dał dwa przykłady z zawodu lekarza i adwokata. Wska-

¹¹²³ T. Tóth, Triumf Chrystusa. Kazania, Nakładem Wydawnictwa Mariackiego, Drukarnia Związkowa w Krakowie, ul. Mikołajska 13, Kraków 1947, ss. 163; Machay F., Materiały działalności wydawniczej, Tihamer Thot, Dzieła. Korespondencja wydawnicza, umowy, kwity (1931–1959), AKMKr., sygn. SP 6/20, k. 63.

¹¹²⁴ F. Sawicki, Osobowość chrześcijańska, Kraków 1947, Wydawnictwo Mariackie, ss. 64.

¹¹²⁵ A. Bochnak, Kościół Najświętszej Maryi Panny w Krakowie, Kraków 1947, Wydawnictwo Mariackie, ss. 47.

¹¹²⁶ S. Ufniarski, Międzynarodowe Stowarzyszenie Badaczy Pisma Św. (Świadkowie Jehowy), Kraków 1947, ss. 182.

¹¹²⁷ Wybitnie zasłużony katecheta i katechetyk – Polski słownik biograficzny.

zał obowiązki moralne wobec zawodu. Podkreślił wagę Chrystusowej etyki jako najwyższej wartości, która jest kamieniem węgielnym rodziny, narodu i państwa¹¹²⁸.

W biurach wydawnictwa, można było nabyć dwadzieścia widokówek z kościoła Najświętszej Maryi Panny w Krakowie i z Ołtarzem Wita Stwosza. Wydawnictwo, kierowane przez ks. Machaya, zapowiadało nowości, że w druku były trzy tomy O. Jacka Woronieckiego pt. „Katolicka etyka wychowawcza”. Następnie zapowiadano przygotowanie takich pozycji, jak:., Szymon syn Jony, Juliusza Kędziora (powieść o św. Piotrze) oraz Apologii pro vita sua kardynała Newmana Zgodnie z zapowiedzią Wydawnictwa Mariackiego, ukazała się ona w 1948 roku Autor był jednym z najwybitniejszych postaci katolicyzmu angielskiego XIX wieku. J. H. Newman – przedstawiciel personalizmu, jest jedną z najznakomitszych postaci renesansu religijnego XIX w. Pod koniec tej pozycji, jeszcze przed ukończeniem druku 20 października 1948, redakcja pisała na temat niedopuszczalności używania kłamstwa i dwuznaczników. Ma ono uzasadnienie w katolickim katechizmie.

W 1948 roku ks. dr Kazimierz Kłósak, o zainteresowaniach filozoficzno-przyrodniczych, napisał rozprawę pt. „Materializm dialektyczny”. W tej książce autor poddał krytycznej ocenie materializm dialektyczny, zawarty w filozofii marksistowskiej, a przedstawiony w pracach Adama Schaffa¹¹²⁹. W tym samym roku ten sam autor wydał pozycję „Myśl katolicka wobec teorii samoródtwa”. Autor przeciwstawił się poglądom prof. Zygmunta Szymanowskiego, który wysunął tezę na podstawie dwóch przypadków chorobowych, że można je tłumaczyć w myśl teorii samoródtwa. Ks. K. Kłósak udowodnił, że brak jest pewnych dowodów eksperymentalnych na potwierdzenie tej tezy. Autor książki przedstawił widzenie Kościoła, który nie wchodzi w żadne szczegółowe wyjaśnienia powstania początków życia na ziemi, tę kwestię pozostawił przyrodnikom i metafizykom¹¹³⁰.

W 1948 roku Wydawnictwo Mariackie opublikowało książkę ks. dr. Franciszka Sawickiego pt. *Dlaczego wierzę*. Autor próbował odpowiedzieć na postawioną w tytule tezę, dlaczego katolik wierzy. W publikacji przedstawił widzenie nowożytnej filozofii religii, ukazał też katolickie wartości i konieczność wiary oraz przypadki braku wiary i odejścia od niej. Ks. Sawicki przedstawił na koniec publikacji, jakie są wątpliwości co do prawd wiary¹¹³¹. W tym roku wydawnictwo, kierowane przez ks. Machaya, wydało dzieło bp. T. Tótha pt. „Wierzę w życie wieczne”¹¹³². Następną pozycją wydaną w 1948 roku przez to wydawnictwo, były rozprawy Wydziału Teologicznego Uniwersytetu Jagiellońskiego,

¹¹²⁸ J. Winkowski, *Zasady etyki i ascetyki katolickiej*, Wydawnictwo Mariackie, Drukarnia Udziałowa w Krakowie 1947, ss. 406.

¹¹²⁹ K. Kłósak, *Materializm dialektyczny. Studia krytyczne*, Kraków 1948, Wydawnictwo Mariackie, ss. 107.

¹¹³⁰ K. Kłósak, *Myśl katolicka wobec teorii samoródtwa*, Kraków 1948, Wydawnictwo Mariackie, s. 3, 7, 10–15.

¹¹³¹ F. Sawicki, *Dlaczego wierzę?*, Kraków 1948, Wydawnictwo Mariackie, Drukarnia Udziałowa w Krakowie, ss. 110.

¹¹³² T. Tóth, *Wierzę w życie wieczne*, Nakładem Wydawnictwa Mariackiego, Drukarnia Udziałowa w Krakowie 1948, ss. 168.

ks. Mariana Rechowicza (Tom I, zeszyt II)– „Sprawa Wielkiego Seminarium Misyjnego dla unitów na ziemiach dawnej Polski (1595 – 1819)”¹¹³³.

Wydawnictwo polecało pozycję Konstantego Turowskiego pt. „Gospodarka planowa w koncepcji katolickiego społeczeństwa”¹¹³⁴. W 1948 roku opublikowano pięć tysięcy egzemplarzy „Zarysu historii Kościoła katolickiego dla wiernych” ks. R. Archutowskiego i ks. dr. Józefa Rychlickiego. Książka obejmowała okres od początku Kościoła do Rewolucji Francuskiej i czasów współczesnych. Druk jej ukończono 24 III 1948 roku¹¹³⁵. W tej pozycji wydawnictwo reklamowało „Boską komedię” Dantego w tłumaczeniu Alieny Świdorskiej w cenie 620 zł, w oprawie 900 zł¹¹³⁶.

W 1948 roku wydano bp. T. Tótha, „Wierzę w Kościół powszechny” wydanie drugie¹¹³⁷. Wydawnictwo polecało pozycję J. Bartóky „Legendy”, (koszt 150 zł), oraz między innymi: Archutowskiego – Rychlickiego pt., „Dzieje Kościoła katolickiego” za cenę 280 zł¹¹³⁸.

W 1949 roku ks. Machay, dyrektor Wydawnictwa Mariackiego, publikował ks. Egeniusza Florkowskiego Rozprawę Wydziału Teologicznego Uniwersytetu Jagiellońskiego (Tom I, Zeszyt III), „Soteriologię Pelagiusza. Studium historyczno-dogmatyczne”¹¹³⁹.

W Wydawnictwie Mariackim były też drukowane pozycje, które ks. Machay zlecił do tłumaczenia w czasie drugiej wojny światowej. Prof. T. Sinko tłumaczył ojców Kościoła, z języka greckiego pozycję „Św. Jan Złotousty do listów św. Pawła”, S. Gąsiorowski z języka angielskiego H. Newmana „Apologię”. Wincenty Lutosławski wykonał przygotowanie do publikacji o młodych świętych. Autor pisał, jak dochodzić do świętości, podkreślał, że święci, którzy wprawdzie żyli w innych czasach, ale przez swoje osobiste cechy są dla współczesnych ludzi wzorem. Pomimo innych warunków, w których żyli, ich wiara i ufność nie była zachwiana. Przyszli święci wywodzą się ze zwykłych ludzi, przez to podobni są do nas, więc są nam bliżsi. Wincenty Lutosławski opracował postacie świętych: Dominika Savio, Andree Beltrami, Maurycego Retour, Antoniego Scheur, Ojca Wenanty, Zygmunta Laskowskiego, Mieczysława Chrapła, Andrzeja Biedę¹¹⁴⁰. W ramach tego wydawnictwa w 1947 roku była wydana nowość, pozycja Wydawnictwa Wydziału

¹¹³³ M. Rechowicz, *Sprawa Wielkiego Seminarium Misyjnego dla unitów na ziemiach dawnej Polski (1595–1819)*, Rozprawy Wydziału Teologicznego Uniwersytetu Jagiellońskiego, Tom I, Zeszyt II, Wydawnictwo Mariackie, Drukarnia Powściągliwość i Praca, Kraków 1948, ss. 59.

¹¹³⁴ M. Rechowicz, *Sprawa Wielkiego Seminarium Misyjnego dla unitów na ziemiach dawnej Polski (1595–1819)*, Rozprawy Wydziału Teologicznego Uniwersytetu Jagiellońskiego, Tom I, Zeszyt II, Wydawnictwo Mariackie, Drukarnia Powściągliwość i Praca, Kraków 1948, ss. 59.

¹¹³⁵ R. Archutowski, J. Rychlicki, *Zarys historii Kościoła katolickiego dla wiernych*, Nakładem Wydawnictwa Mariackiego, Drukarnia Udziałowa w Krakowie, Kraków 1948, ss. 179.

¹¹³⁶ Tamże, ss. 179.

¹¹³⁷ T. Tóth, *Wierzę w Kościół powszechny*, Nakładem Wydawnictwa Mariackiego, Drukarnia Związkowa w Krakowie, ul. Mikołajska 13, Kraków 1948, ss. 279.

¹¹³⁸ Tamże, ss. 279.

¹¹³⁹ E. Florkowski, *Soteriologia Pelagiusza, Studium historyczno-dogmatyczne*, Rozprawy Wydziału Teologicznego Uniwersytetu Jagiellońskiego Tom I., Zeszyt III, Wydawnictwo Mariackie, Drukarnia Udziałowa w Krakowie, ul. św. Tomasza 37, Kraków 1949, ss. 154.

¹¹⁴⁰ W. Lutosławski, *Młodzi święci współcześni*, Wydawnictwo Mariackie, Drukarnia Powściągliwość i Praca, Kraków 1948, ss. 303.

Teologicznego Uniwersytetu Jagiellońskiego, ks. Ignacego Różyckiego, „Dogmatyka”, tom pierwszy. Autor zakładał, że pozycja ta miała być prostym i przystępnym podręcznikiem dla studentów, dlatego łączyła w sobie elementy monograficzne z prostym przekazem wykładu dla studentów. Autor zdawał sobie sprawę, że istnieją lepsze tłumaczenia terminów scholastycznych, dlatego był otwarty na każdą życzliwą rzeczową uwagę. Pozycja przedstawia istotę i podział teologii. Mówi o dogmatach i ich historycznym rozwoju. Następnie ukazuje metodologiczną strukturę teologii dogmatycznej oraz źródła teologii dogmatycznej¹¹⁴¹.

W 1949 roku, Wydawnictwo Mariackie publikowało kolejną pracę ks. I. Różyckiego „Dogmatyka. Istnienie i natura Boga”. Zgody na drukowanie 18 XII 1948 roku udzielił wikariusz generalny bp Stanisław Rospond i kanclerz Stefan Mazanek. Autor podjął próbę przedstawienia dogmatyki w sposób współczesny. Wprowadził do tej nauki polskie terminy, które próbował uzasadnić¹¹⁴².

W tym samym roku ks. Machay opublikował Z. B. Dunina *Ku Bożemu sercu. Rozważania* dla czcicieli N. Serca Jezusowego. Pozycja powstała z wielu dzieł i własnych przemyśleń. Wydrukowano pięć tysięcy egzemplarzy, druk ukończono 30 VII 1949 roku.

Wydawnictwo, kierowane przez ks. Machaya, polecało też inne pozycje: ks. dr. J. Kaczmarczyka „Życie i działalność Chrystusa”, dwumiesięcznik „Ruch Biblijny i Liturgiczny”. Zapowiadało, że będzie możliwość przedpłat na czasopismo. Następными książkami, polecanymi przez wydawnictwo, były: „Rok kościelny” według mszału, dwadzieścia homilii św. Jana Złotoustego i jego „Homilie na Listy św. Pawła”, ks. Pawła Marca „Grono wybranych”¹¹⁴³, Z. B. Dunin w pozycji pt. „Miłosierdzie Boże ogarnij nas” przygotował i ułożył nowenny i modlitwy¹¹⁴⁴.

W 1949 roku, w wydawnictwie wyszła pozycja ks. Franciszka Sawickiego pt. „Fenomenologia wstydlivosti” (wydanie II, 3 tys. egzemplarzy). Porusza problemy moralności seksualnej¹¹⁴⁵.

W tym samym roku wydawnictwo, prowadzone przez dyrektora ks. Machaya opublikowało książkę Konstantego Michalskiego pt. *Między heroizmem a bestialstwem*. Wstęp do tej pozycji napisał ks. Aleksander Usowicz¹¹⁴⁶. Wydawnictwo Mariackie poleca na okładce książki inne publikacje, wśród nich: Dom A. François O.S.B. *Rok kościelny*

¹¹⁴¹ I. Różycki, *Dogmatyka. Metodologia teologii dogmatycznej*, Kraków 1947, Wydawnictwo Mariackie, Drukarnia Powściągliwość i Praca w Krakowie, s. 7, 9, 15–66, 71–400.

¹¹⁴² I. Różycki, *Dogmatyka. Istnienie i natura Boga*, Wydawnictwo Mariackie, Drukarnia Powściągliwość i Praca w Krakowie 1949, ss. 192.

¹¹⁴³ Z. B. Dunin, *Ku Bożemu sercu. Krótkie rozważania*, Wydawnictwo Mariackie, Drukarnia Udziałowa w Krakowie 1949, ss. 85; Marc Paweł, *Grono wybranych*. Autoryzowany przekład z II wydania Matyldy Gradowskiej, Nakładem Wydawnictwa Mariackiego, Kraków 1949r., ss. 141.

¹¹⁴⁴ Z. B. Dunin, *Miłosierdzie Boże ogarnij nas. Nowenna i modlitwy dla dusz skupionych*, Wydawnictwo Mariackie, Drukarnia Udziałowa w Krakowie 1949, ss. 56.

¹¹⁴⁵ F. Sawicki, *Fenomenologia wstydlivosti. Z problemów moralności seksualnej*. Wydanie drugie, Wydawnictwo Mariackie, Drukarnia Związkowa w Krakowie 1949, ss. 31.

¹¹⁴⁶ K. Michalski, *Między heroizmem a bestialstwem*, Wydawnictwo Mariackie, Drukarnia Związkowa w Krakowie, ul. Mikołajska 13, ss. 417.

według mszału, ks. Jacka Woronieckiego *Katolicką etykę wychowawczą* (t. 1: *Etyka ogólna* oraz t. 2: *Etyka szczegółowa*)¹¹⁴⁷.

W 1949 roku Wydawnictwo wydrukowało następne pozycje książkowe: O. Franciszka Świątka CSsR *W blaskach anioła* (wydanie III przygotował do druku O. dr Joachim Bar OFMConv). Za pozwoleniem Księżyco-Metropolitalnej Kurii wydrukowano pięć tys. egzemplarzy¹¹⁴⁸.

Kiedy ks. Machay został proboszczem w Krakowie na Salwatorze¹¹⁴⁹, miał zamiar wybudowania kościoła dla wiosek, przylegających do Krakowa – Zwierzyńca i Półwsi oraz innych przyległych wiosek. W porozumieniu z radą parafialną wybrał na lewym brzegu rzeki Rudawy parcelę pod budowę tej świątyni. Rozpoczął negocjacje ze zgromadzeniem norbertanek, właścicielkami tego gruntu¹¹⁵⁰. W tym celu założył wydawnictwo, które sygnował: Nakładem „Komitetu Budowy Kościoła Parafialnego na Zwierzyńcu” w Krakowie. W ramach tego komitetu ukazały się następujące dzieła: ks. bp. O. Prohászki: *Słowa żywota*, t. 1; *Słowa żywota*, t. 2; *Pochód Ducha Świętego*; ks. bp. T. Tótha *Dekalog*, t. 1–2 (całość); *Chrystus Król, Wierzę w Boga, Wierzę w Jezusa Chrystusa, Chrystus w cierpieniu i w chwale, Wierzę w Kościół powszechny, Wierzę w życie wieczne, O małżeństwie chrześcijańskim, Ojciec Nasz*, t. 1; *O Eucharystii; Opieka duchowa nad młodzieżą*, t. 1¹¹⁵¹.

W czasie drugiej wojny światowej w 1940 roku, „Komitet Budowy Kościoła Parafialnego na Zwierzyńcu” wydał dwie książki bp. T. Tótha: *Chrystus w cierpieniu i w chwale*¹¹⁵², oraz t. 1 książki pt. *Opieka duchowa nad młodzieżą*. Następny t. 2 bp. T. Tótha pt. *Opieka duchowa nad młodzieżą*, ukazał się po drugiej wojnie światowej w 1947 roku w Krakowie już w ramach Wydawnictwa Mariackiego¹¹⁵³.

Oprócz działalności publicystycznej, a także wydawania teologicznych pozycji różnych autorów, których autorytet oddziaływał na ówczesny katolicki Kościół, ks. Machay zajmował się też twórczością pisarską. Jest autorem następujących pozycji:

- „Kilka słów scerej prawdy lo głosujących”, Z drukarni mieszczańskiej, St. Tomaszewskiego. Kraków ul. Batorego 6, Kraków 1919 roku, ss. 15.
- „Nasi gazdowie w Paryżu”. Nakładem Polskiego Komitetu Plebiscytowego Dla Spisza i Orawy. Kraków 1919 roku, ss. 79.

¹¹⁴⁷ Tamże, ss. 417.

¹¹⁴⁸ O. Franciszek Świątek, C.SS.R. *W blaskach anioła*, Wydawnictwo Mariackie, Drukarnia Patria w Krakowie, ul. Garncarska 8, Kraków 1949, ss. 174.

¹¹⁴⁹ AKMKr., Akta personalne, ks. Machay F., sygn. Pers. A/1145, k. 2.

¹¹⁵⁰ J. Kuś, *Ksiądz Ferdynand Machay (1889–1967). W stulecie urodzin*, „Ruch Biblijny i Liturgiczny”, 1989, t. 42, nr 3, s. 253.

¹¹⁵¹ T. Tóth, *O Eucharystii*, z oryginału przetłumaczył Robert Oleár, Nakładem ks. dr Ferdynanda Machaya (Związek Górali Spisza i Orawy), Kraków ul. Kościuszki 88, 1939, s. 196.

¹¹⁵² T. Tóth, *Chrystus w cierpieniu i w chwale*, Przekład z oryginału madziarskiego. Wydanie drugie, Wydał: „Komitet Budowy Kościoła Na Zwierzyńcu” w Krakowie (ks. dr Ferdynand Machay), Kraków 1940, Drukarnia Udziałowa w Krakowie, ss. 287.

¹¹⁵³ S. W. T. Tóth, *Chrystus Król*, przekład z oryg. Madziarskiego. Kraków 1940, nakład ks. dr F. Machay, 1933, 8. ss. 238.

- „Sprawa słowacka”. Uwagi o przeszłości i stanie obecnym, Nakładem autora. Drukarnia W. L. Anczyca i Spółki. Kraków 1920 r., ss. 30.
- „W mieście św. Franciszka”, Kraków 1927 r., ss. 64.
- „Rozwiązanie sprawy społecznej w ramach Akcji Katolickiej”, Księgarnia św. Wojciecha 1931, ss. 187.
- „Finansowe wskazówki Ewangelii”, „Biblioteka Religijna” we Lwowie, Lwów 1936 r., ss. 24.
- „Zadania duszpasterskie ludzi świeckich”, Księgarnia św. Wojciecha w Poznaniu, Poznań 1932 r., ss. 179.
- „Działalność duszpasterska kardynała Radziwiłła, biskupa krakowskiego (1591–1600)”, Nakładem autora, Kraków 1936 r., ss. 120.
- „Problemy wsi polskiej jako zagadnienie społeczne”, „Biblioteka Akcji Katolickiej”. Nr 65, Czcionka Drukarni Wydawniczej Fr. Krajna Spółka zoo. w Poznaniu, Poznań 1937 r., ss. 15.
- „Gazda Piotr Borowy”. Życie i pisma. Nakładem Związku Górali Spisza i Orawy, Krakowskie Zakłady Graficzne i Wydawnicze, ul. św. Krzyża 11, Kraków 1938, ss. 112.
- „Moja droga do Polski” (Pamiętnik), Wydanie pierwsze 1923 r., Warszawa 1923 r. Nakładem GiW, Drukarnia W. L. Anczyca i Spółki, Nakładem Gebethnera i Wolfa. Wydanie drugie. Drukarnia Przemysłowa w Krakowie Karola Podgórczyka i Sp, Kraków 1938 r., ss. 263.
- „Modlitewnik katolika”, Ułożył ks. dr Ferdynand Machay, ARS Christiana, Warszawa 1952, ss. 504.
- „Mszalik”, Zebrał i w myśl odnowy liturgicznej ułożył ks. dr Ferdynand Machay, Wydanie III (poprawione i uzupełnione), ARS Christiana 1966 r., ss. 558.
- „Wesele w Jabłonce”, 1919/1920, „Pamiętnik Towarzystwa Tatrzańskiego” XXXVII: 26–36. „Honorowi Orawiacy”, Szkic powieściowy, Kraków 1928, ss. 126.
- „Współczesny apostoł inteligencji. Wspomnienie o śp. bp. Prohászce”, Kraków 1928, ss. 15. – „Dogmatyczne podstawy Akcji Katolickiej”, Poznań 1934 r., ss. 14.

Ks. Ferdynand Machay był przede wszystkim duszpasterzem, szukał nowych środków do przekazywania wartości ewangelicznych, znajdował je w dziełach bp. Oskara Prohászki i bp. Tihamera Tótha. Podjął się przetłumaczenia ich prac i poprzez ich publikację ukazał je polskiej społeczności. Pokazał biskupa O. Prohászke jako „nowoczesnego mówcę”. Drugim wybitnym teologiem, którego dzieła udostępnił Polakom ks. Ferdynand Machay, był profesor i kaznodzieja budapesztański ks. bp T. Tóth. Wybór ks. Machaya nie był przypadkowy, ponieważ autor tego zbioru świetnie charakteryzował ówczesną moralność i religijność. Przez przyswojenie polskiej literaturze najcenniejszych dzieł węgierskiej myśli religijnej, ks. Machay miał wielką zasługę w zbliżeniu się narodu

węgierskiego do narodu polskiego¹¹⁵⁴. Wydał następujące dzieła węgierskich teologów: *Słowa żywota* t. 1 (Kraków 1932, 1938); *Słowa żywota*, t. 2 (Kraków 1938); „*Pochód Ducha Świętego* (Kraków 1939); ks. bp. T. Tótha *Dekalog. Kazania*, t. 1–2 (Kraków 1933, 1934); *Chrystus Król* (Kraków 1933, 1935); *Wierzę w Boga* (Kraków 1933); *Wierzę w Jezusa Chrystusa* (Kraków 1934); *Chrystus w cierpieniu i w chwale* (Kraków 1940); *Wierzę w Kościół powszechny* (Kraków 1935; 1948); *Wierzę w życie wieczne* (Kraków 1937, 1948); *O małżeństwie chrześcijańskim* (Kraków 1936); *Ojciec Nasz*, t. 1 (Kraków 1939); *O Eucharystii* (Kraków 1939); *Chrystus w cierpieniu i chwale* (Kraków 1934); *Opieka duchowa nad młodzieżą*, t. 1, (Kraków 1940); *Opieka uchowa nad młodzieżą*, t. 1 (Kraków 1947); *Triumf Chrystusa. Kazania* (Kraków 1947).

Problematyka publikacji książkowych ks. Machaya była zbliżona do tematów, podejmowanych przez niego w licznych artykułach publicystycznych. Każdy z jego cykli znajdował swoje dopełnienie w publicystce książkowej. Nie było to zebranie artykułów w jedną całość książkową, ale to poszczególne aspekty zagadnień były zbierane i omawiane całkowicie od początku. Niosą w ten sposób w sobie posmak nowości publicystycznej, nie odbiegają od wcześniejszych interpretacji i komentarzy, publikowanych w jego artykułach. Tak można wyróżnić nurty twórczości, mówiących o jego patriotyzmie i ojczyźnie. Wśród tych publikacji na czoło wybija się jego pamiętnik „*Moja droga do Polski*”. Wydanie pierwsze ukazało się w 1923 r., wydanie drugie w 1938.

Niezwykły walor informacyjny posiadają autobiograficzne publikacje ks. Machaya, opisujące kulisy działań dyplomatycznych i ponadnarodowych w okresie walki o polskość Spisza, Orawy i Czadeckiego, jak np. „*Kilka słów scerej prawdy lo głosujących*”, Kraków 1919 roku. Książki te umożliwiły szerszemu odbiorcy uzyskanie istotnych wiadomości z pierwszej ręki – o uczestnikach narad, zjazdów, kongresów. Były też sposobem włączenia wszystkich we wspólną sprawę. Dzisiaj mogą służyć jako wzór odpowiedzialności za nową jakość dobra wspólnego, jakim stała się odrodzona Ojczyzna. Do tych pozycji należą też: „*Nasi gazdowie w Paryżu*”, Kraków 1919 r., „*Sprawa słowacka. Uwagi o przeszłości i stanie obecnym*”, Kraków 1920.

Obszarem zainteresowania ks. Ferdynanda Machaya były problemy społeczne, powracające wielokrotnie w artykułach i drobnych publikacjach, a także w publikacjach książkowych, takich jak: „*Rozwiązanie sprawy społecznej w ramach akcji katolickiej* (Poznań 1931), „*Finansowe wskazówki Ewangelii* (Lwów 1936), „*Problemy wsi polskiej jako zagadnienie społeczne*”, Poznań 1937 r., „*Rola Akcji Katolickiej w sprawie stosunków społecznych*”, Poznań 1937 r.

Ważnym obszarem zainteresowania ks. Machaya była rodzina i katolickie wychowanie młodzieży. Na temat rodziny pisał w książce: „*Służmy rodzinie*”, Kraków 1948 r. Publikacje książkowe na ten temat zwracały uwagę na konieczność wychowywania młodych Polaków w ramach Akcji Katolickiej do odpowiedzialnej służby Kościołowi i Ojczyźnie. Do tych pozycji książkowych należy: „*Wyszkolenie duchowe apostołstwa świeckiego*”,

¹¹⁵⁴ S. W. T. Tóth, *Chrystus Król*. Przekład z oryg. madziarskiego. Kraków, nakład ks. dr. F. Machaya, 1933, s. 8, „*Ateneum Kapłańskie*”, miesięcznik, wyd. Włocławek, Seminarium Duchowne, R. 20, 1934, T. 34, s. 109.

Poznań 1932 r., „Dogmatyczne podstawy Akcji Katolickiej”, Poznań 1934 r., „Zadania duszpasterskie ludzi świeckich”, Poznań 1937 r., „Zadania duszpasterskie ludzi świeckich”, Poznań 1938 r.

Książki Machaya fascynowały wybitne postacie Kościoła. Do nich należał jego profesor O. Prohászka, kardynał Adam Stefan Sapieha, jego poprzednik na biskupstwie krakowskim Jerzy Radziwiłł, Piotr Borowy z Orawy. Są oni do dziś wzorem duszpasterskiego zaangażowania i patriotyzmu. Książki Machaya opublikował: „Współczesny apostoł inteligencji. Wspomnienie o śp. bp. Prohászce”, Kraków 1928 r., „Działalność duszpasterska kardynała Radziwiłła, biskupa krakowskiego (1591–1609)”, Kraków 1936 r., redagowana przez ks. Machaya pozycja „25 lat pasterzowania Księcia Metropolity Adama Stefana Sapiehy”, Kraków 1937 r., „Gazda Piotr Borowy”, Kraków 1938 r.

Godnym podkreślenia jest fakt świadomego wykorzystania przez ks. Ferdynanda Machaya publikacji książkowych dla szerzenia wiedzy religijnej i podtrzymania wiary. Taki walor miały szczególnie starannie przygotowane modlitewniki, książeczki do nabożeństw i krótkie omówienia prawd katechizmowych. Zebrał je i wydał pt. „Modlitewnik katolika”, Warszawa 1952 r., „Mszałik” ARS Christiana 1966 roku.

Na przestrzeni lat zmieniały się poglądy ks. Machaya. W 1913 roku ukazał się pierwszy numer „Tygodnika Podhalańskiego” z artykułem wstępnym Władysława Orkana. Tam W. Orkan pisał, że „naród góralski rozsypany”, że musi być „odrodzenie góralszczyzny a przez to wzmożenie Polski”. Tego podejścia do kultury regionalnej na Orawie nie rozumiał wtedy ks. Machay. Pisał: „Ileż to razy wrzała między nami zacięta dyskusja na temat naszej odrębności językowej góralskiej”. Mówił o sobie, że wtedy czuł się bardziej Polakiem od Krakowa niż góralem w duchu pierwszego numeru „Tygodnika Podhalańskiego”. Pisał, że „lubił język góralski, ale zbyt nie przejmował się jego istnieniem, jako zagadnieniem kultury polskiej”¹¹⁵⁵. Po latach te jego spostrzeżenia i przemyślenia wzbudziły w nim pragnienie promowania rodzimej kultury, dlatego publikował: „Wesele w Jabłonce”, 1919/1920, „Honorni Orawiaczy”, Szkic powieściowy, Kraków 1928, „Ciebie Boże chwalimy... Obrazek sceniczny w jednym akcie”, I wersja, (b.r.), „Rozmowy gazdy z turystą. Obrazek sceniczny w jednym akcie” (b.r.)¹¹⁵⁶.

W miarę, jak ks. Machay dorastał do zrozumienia swojej polskości, tak też uświadamiał sobie znaczenie dla polskiej kultury gwary orawskiej.

¹¹⁵⁵ F. Machay, „Moja droga do Polski”, wyd. trzecie, Kraków 1992, s. 65–66.

¹¹⁵⁶ Archiwum Uniwersytetu Jana Pawła II (AUJPII) – „Spuścizna ks. Ferdynanda Machaya”, Materiały biograficzne. Dokumenty osobiste, Sprawy majątkowe 1934–1963, sygn. Coll. 5/ Nr inw. 15/ 1, 2.

ROZDZIAŁ V

WYCHOWANIE DO PATRIOTYZMU W ROZUMIENIU KS. FERDYNANDA MACHAYA

U ks. Ferdynanda Machaya pojmowanie patriotyzmu zarysowało się na kartach jego pamiętników i pism. Ksiądz Machay, po powrocie z Francji 1924 roku, decyzją księcia A. S. Sapiehy, został mianowany pisarzem Banku Pobożnego i Arcybractwa Miłosierdzia Bożego. Obydwie fundacje początkami swymi sięgały czasów ks. Piotra Skargi. Tak spletały się losy duszpasterskiej działalności ks. Machaya z tradycją społecznikowską ks. P. Skargi. Założyciel Banku Pobożnego, ks. P. Skarga, podkreślał, że obowiązkiem każdego człowieka jest troska o losy ojczystego kraju oraz wierna mu służba. Ojczyzna, według idei ks. P. Skargi, jest bowiem „pierwszą matką, która gniazdem jest matek wszystkich i powinowactw wszystkich, i komorą dóbr wszystkich”¹¹⁵⁷. Ona także wszystkich obywateli „urodziła i wychowała, nadała, wyniosła”¹¹⁵⁸. Dochodzenie do takiego rozumienia umiłowania ojczyzny, u ks. Machaya, odbywało się etapami.

1. Definicja patriotyzmu w ujęciu ks. Ferdynanda Machaya

Ferdynand Machay pochodził z Górnej Orawy. Jej mieszkańcy nie mieli skryształizowanej polskiej świadomości narodowej, ani słowackiej, czy węgierskiej. Niektórzy bardziej uświadomieni identyfikowali się z jakimś narodem, wielu z narodem polskim. Mieszkańców tych terenów bardziej łączyło poczucie świadomości regionalnej, a czasem również świadomość węgierskiej przynależności państwowej. Był to wynik zamieszkania w ich granicach od czterech stuleci, od początku XVI wieku, jak zaczęli napływać na Górną Orawę¹¹⁵⁹. Własną drogę uświadomienia sobie przynależności do polskiego narodu miał także ks. Ferdynand Machay. Żył on i wychowywał się na granicy różnych kultur. W 1910 roku jego polska świadomość narodowa stała się już bardziej klarowna,

¹¹⁵⁷ AKMKr, Ks. F. Machay, *Z okresu...*, dz. cyt., sygn. SP. 6/5., k. 200; P. Skarga, *Kazania sejmowe*, oprac. Stanisław Kot, Kraków Nakładem Krakowskiej Spółki Wydawniczej, Druk W. L. Anczyca i Spółki w Krakowie 1925, s. 36, 37.

¹¹⁵⁸ Piotr Skarga, *Kazania sejmowe*, oprac. Stanisław Kot, Kraków Nakładem Krakowskiej Spółki Wydawniczej, Druk W. L. Anczyca i Spółki w Krakowie 1925, s. 36.

¹¹⁵⁹ J. M. Roszkowski, *Problem świadomości narodowej mieszkańców Górnej Orawy do 1914 r.*, w: *Rocznik Orawski I*, red. T. M. Trajdos, s. 41; Jest pewna różnica w pojmowaniu migracji na te tereny u J. Broda, *Historia osadnictwa w regionie Babiogórsko-Piszczańskim*, w: *Babiogórski Park Narodowy*, red. W. Szafer, Kraków 1963, s. 227–231.

uświadomił ją sobie, co odczuwał jako chlubę¹¹⁶⁰. W latach 1913–1914 duszpasterzował w Rużomberoku. Stwierdził, że w tym czasie na Polskę patrzył przez panslawistyczne okulary „przesłane z Pragi”¹¹⁶¹. W krótkim czasie zmieniły się jego poglądy. 26 VII 1914 roku był w Zakopanem, gdzie uczestniczył w „Dniu Spisko-Orawskim”. Tego dnia wieczorem został zaproszony do teatru. Tam obejrzał sztukę Stefana Żeromskiego pt., „Róża” i pierwszy raz zawstydził się, patrząc na gnębiony przez Moskali polski naród. Był to sygnał, aby zweryfikować swój stosunek do „myśli wszechsłowiańskiej”¹¹⁶². Podczas duszpasterzowania w Rużomberoku i wspólnych rozmów z proboszczem Hlinką powstała inna idea politycznej przyszłości Europy. U ks. Machaya i ks. Hlinki zrodziła się patriotyczna myśl, a marzyło im się: „o jednym katolickim państwie słowiańskim od Bałtyku – do Dunaju!”¹¹⁶³.

Miała to być kontynuacja idei unijnej w dziejach narodu polskiego, czyli kreowania federacji narodów. Po drugiej wojnie światowej do tej idei już nie dało się wrócić, została unicestwiona przez komunistyczny internacjonalizm. Idea ta pojawiła się w Polsce międzywojennej. Przy tym ks. A. Hlinka namawiał ks. Machaya, aby zaprzestał budzić świadomość narodową wśród Polaków na Węgrzech, w środowiskach górali na Spiszu, Orawie i w Czadeckim. Uważał on, że większość tych górali czuje się Słowakami, więc budzenie ich polskiej świadomości narodowej odrywa ich od Słowaków. Ks. Hlinka był przekonany, że wielki polski naród poradzi sobie bez tych górali¹¹⁶⁴. Ksiądz Machay sprzeciwiał się stanowisku ks. Hlinki, które uznać można za swego rodzaju uprzedmiotowienie osób. Zaś podejście ks. Machaya jest znakiem jego praktycznego personalizmu¹¹⁶⁵. W czasie pierwszej wojny światowej, kiedy przez prawie cały rok przebywał w Kołomyi¹¹⁶⁶, gdzie był kapelanem wojskowym w szpitalu epidemicznym, nadrabiał zaległości z polskiej literatury i historii. Tam zapoznał się z opisem powstań w Kongresówce i wtedy jeszcze bardziej zrozumiał, dlaczego Polacy nie popierają idei panslawistycznych i podchodzą z wielkim sceptycyzmem do „idei wszechsłowiańskiej”¹¹⁶⁷.

Dla ks. Machaya budzenie świadomości narodowej polskich górali stanowiło jedno z kluczowych zadań jego duszpasterskiej posługi. Urodził się jako góral orawski, a postrzegał, że orawscy górale mieli polską świadomość narodową. Później przez lata prowadził działalność w kierunku odradzania się polskiej państwowości po długich latach zaborów. Jego patriotyczna postawa przyczyniła się do przyłączenia części Spisza

¹¹⁶⁰ F. Machay, *Moja droga do Polski. Pamiętnik*, Oficyna Wydawnicza Agat-Print, wyd. 3, Kraków 1992, s. 30.

¹¹⁶¹ Tamże, 85.

¹¹⁶² F. Machay, *Moja droga do Polski. Pamiętnik*, Oficyna Wydawnicza Agat-Print, wyd. 3, Kraków 1992, s. 87.

¹¹⁶³ Tamże, s. 94.

¹¹⁶⁴ AKMKr, Ks. F. Machay, *Z okresu...*, dz. cyt., sygn. SP. 6/5, k. 63.

¹¹⁶⁵ F. Machay, *Moja droga do Polski. Pamiętnik*, Oficyna Wydawnicza Agat-Print, wyd. 3, Kraków 1992, s. 94.

¹¹⁶⁶ T. Trajdos, *O Kołomyi dawniej, wczoraj i dzisiejszej*, w: *Plaj. Almanach karpacki*, red. P. Lubański, T. A. Olszański, A. Wielocha; nr 29 (jesień 2004), s. 5–46.

¹¹⁶⁷ F. Machay, *Moja droga do Polski. Pamiętnik*, Oficyna Wydawnicza Agat-Print, wyd. 3, Kraków 1992, s. 88–89.

i Orawy do terenów Rzeczypospolitej. Ks. Ferdynand Machay stał się jednym z najbardziej gorliwych propagatorów scalenia Polski i integracji jej wszystkich mieszkańców. Jedną z wielu kwestii nurtujących tego kapłana było pytanie, jakie sam sobie stawiał: gdzie postawić granicę między miłością do Kościoła, a uczuciem, jakim darzył polski naród i odradzającą się ojczyznę? W czasie pracy misyjnej we Francji, wśród polskiej emigracji zarobkowej, pod koniec 1923 roku, ks. Machay duszpasterzował w Verdun. Przy pomocy polskich robotników bohaterskie miasto podnosiło się z gruzów. Ile razy tam zawitał, wybierał się z pielgrzymką na cmentarz do francuskiego sanktuarium narodowego. Tam, na wzgórzu Douaumont, pochowane są szczątki doczesne żołnierzy z pól bitewnych Verdun. Ksiądz Machay zawsze opowiadał się po stronie bohaterskiego narodu, broniącego swojej wolności. Jak mówił: w okolicy Douaumont mocowała się w nim miłość do kapłaństwa z miłością do polskiego narodu. Mówił, że tragedią jego życia było: „częste wymykanie się i wyrywanie z objęć miłosnych narodu na korzyść wyłącznej miłości powołania kapłańskiego i ponowne wkradanie się w ukochane zakamarki pracy narodowej”¹¹⁶⁸. Szukał pogodzenia tych miłości. Podobną walkę wewnętrzną przeżywał w centrum Paryża, na górze męczenników – Montmartre. Tam wznosi się bazylika w stylu romańsko – bizantyjskim ku czci Najświętszego Serca Pana Jezusa. Wspominał, że w czasie pierwszego pobytu w tej bazylice, nie odczuwał religijnego charakteru pielgrzymki. Pisał: „Cały dygotałem ze wzruszenia, przeżyć i radości narodowych. Było to wielką niespodzianką, jednak nie próbowałem opierać się tym uczuciom, jak to zwyczajnie czyniłem, gdy sprawy narodowe – państwowe, polskie (a szczególnie spisko-orawskie) zagrażały ścieżkom moich zainteresowań duszpasterskich”¹¹⁶⁹. Pobyt w bazylice spowodował zanik niepokoju sumienia, który „dość często nawiedzał” go na Orawie w czasie jego pracy narodowej i plebiscytowej. W bazylice rozmyślał nad tą wewnętrzną postawą. Zastanawiał się, czy to nie pokusa, aby osłabić jego zaangażowanie do pracy duszpasterskiej. Zbliżył się do głównego ołtarza, aby w skupieniu dopełnić adoracji Najświętszego Sakramentu. Mówił, że udało mu się to z trudem. Był to znak, że uczucia narodowe są w nim głęboko zakorzenione i nie dadzą się łatwo usunąć. Jak mówił, zaistniała rzecz nieprzewidywalna, jego emocje narodowe wtopiły się w Najświętszy Sakrament. Zaszła w nim ta błogosławiona zmiana podczas mszy świętej: „Serce biło po polsku, ale było gotowe wylać krew z miłości do Najświętszego Sakramentu”¹¹⁷⁰. Wielokrotnie zdarzało się w życiu ks. Machaya takie zjednoczenie polskiej myśli narodowej z wiarą. Tam, w bazylice Najświętszego Serca Pana Jezusa na Montmartrze podjął postanowienie, że więcej ze sobą nie będzie dyskutował: „gdzie i kiedy ma się kończyć miłość do narodu, a gdzie i kiedy ma się rozpocząć miłość obowiązków religijnych”¹¹⁷¹.

W 1925 roku po lipcowych uroczystościach kanonizacyjnych św. Teresy od Dzieciątka Jezus w Rzymie i na terenie Francji, podobne uroczystości na mniejszą skalę odbyły się w Polsce. W Krakowie, u Ojców Karmelitów przy ul. Łobzowskiej i Wesołej tłumy

¹¹⁶⁸ AKMKr, Ks. F. Machay, *Z okresu...*, dz. cyt., sygn. SP. 6/5, k. 188, 189.

¹¹⁶⁹ AKMKr, Ks. F. Machay, *Z okresu...*, dz. cyt., sygn. SP. 6/5, k. 189, 190.

¹¹⁷⁰ AKMKr, Ks. F. Machay, *Z okresu...*, dz. cyt., sygn. SP. 6/5, k. 192.

¹¹⁷¹ Tamże, k. 189–192.

wiernych uczestniczyły w nabożeństwie. Słuchano o życiu świętej, modlono się litaniami przez wstawiennictwo św. Teresy od Dzieciątka Jezus. Obserwując duże zainteresowanie św. Teresą, krakowska kuria o kilka dni przedłużyła uroczystości ku jej czci, od 1 września do 4 października. Ksiądz Machay ukazywał w krakowskim kościele św. Anny, słynący cudami obraz św. Teresy od Dzieciątka Jezus. Mówił, że święta poleca nam: „ukryte cnoty do osiągnięcia świętości”. Ksiądz Machay wskazywał, że: „Przez ciche, pracowite życie wprowadźmy do Polski kwitnący katolicyzm i triumfujący patriotyzm”¹¹⁷². Takie pojmowanie patriotyzmu jako służby Kościołowi i Ojczyźnie, dwóch kwestii, które ze sobą są organicznie związane, było w środowisku kapłańskim popularne. Na czoło wybija się wiele postaci ze środowiska kapłańskiego, które w sposób praktyczny to realizowały. Wśród nich był arcybiskup Adama S. Sapieha i jego podwładny ks. Machay. Każda większa uroczystość religijna była dla nich dobrą okazją do snucia refleksji na temat roli patriotyzmu i znaczenia tej cnoty społecznej w budowaniu społeczeństwa polskiego. Do dzisiaj są wzorcem pracy duszpasterskiej i patriotycznej.

2. Troska o polskie słowo jako element kultury

Dla ludności Górnej Orawy – rodaków księdza F. Machaya, kwestia przynależności narodowej i etnicznej stanowiła zasadniczy i powikłany problem. Pod koniec średniowiecza obszar ten znajdował się w granicach ziem polskich i przez kolejne wieki (XV – XVII) w wyniku wzmożonej migracji wzbogacił się w napływową ludność polską¹¹⁷³. Sytuacja ta zaczęła się jednak diametralnie zmieniać w XVIII wieku. Polska bowiem zaczęła tracić swą niezależność i po pierwszym rozbiórze Górna Orawa została włączona do Węgier. Dla mieszkańców zaś tego rdzennie polskiego skrawka ziemi rozpoczął się trudny okres wynaradawiania. Na terenie tym zaszły również bardzo istotne zmiany w życiu gospodarczym, politycznym, kulturowym i społecznym. Stopniowe pogrążanie się kraju w chaosie, utrata niepodległości oraz starania o odzyskanie wolności drogą czynu zbrojnego spowodowały, że naród polski zapomniał o swoich braciach na Orawie, Spiszu i w Czadeckim. Polacy na tych ziemiach żyli w takich warunkach, jakie stworzyła im rzeczywistość, w której się znaleźli¹¹⁷⁴. Stopniowo ulegali słowakizacji, madziaryzacji i zapomnieli o swoich prawdziwych korzeniach. Szczególnie tragicznie przedstawiała się sytuacja oświatowa na Górnej Orawie. We wsiach istniały szkoły kościelne, zwane też cerkiewnymi, które były pod nadzorem państwowym¹¹⁷⁵. Nauczyciele polscy byli zaś

¹¹⁷² M. [Machay F.], *Zdobycie serc ludzkich przez św. Teresę*, „Dzwon Niedzielny”, nr 41 z 11 X 1925, s. 2.

¹¹⁷³ J. Broda, *Historia osadnictwa w regionie Babiogórsko-Piszczzańskim*, w: *Babiogórski Park Narodowy*, red. W. Szafer, Kraków 1963, Państwowe Wydawnictwo Naukowe – Oddział Kraków, s. 227–231.

¹¹⁷⁴ Z. Ładygin, *W labiryncie historii*, w: *Gdy do tej Babiej Góry Przyjdiesz... (2)*, Wyd. Oddział PTTK „Ziemia Babiogórska w Suchej Beskidzkiej”, Bielsko-Biała–Sucha Beskidzka 1986, s. 195; M. Gotkiewicz, *O Polakach w okręgu Czadeckim*, wyd. Drukarnia P. Mitręgi w Cieszynie, Żywiec 1938, ss. 19.

¹¹⁷⁵ R. Kantor, *Recepcja i fundacja plastycznej twórczości ludowej na polskiej Orawie w drugiej połowie XIX i XX wieku*, „Zeszyty Naukowe UJ. Prace Etnograficzne”, Kraków 1980 z. DCVIII, s. 22–23.

rzadkością w orawskiej szkole. Jak podaje korespondent z Jabłonki Eugeniusz Stercula, piszący pod pseudonimem „Orawski”: „Tylko gdzieniegdzie są tutejsi nauczyciele, jako w Jabłonce, w Piekielniku i Podółku”¹¹⁷⁶. Nauka w szkole odbywała się zatem w języku węgierskim. Obejmowała ona podstawy czytania, pisania i katechizmu. Jednak po ukończeniu szkoły ludowej, która była obowiązkowa, nie wszystkie dzieci korzystały z dodatkowej edukacji, gdyż nie było takiego obowiązku szkolnego¹¹⁷⁷. Znacznie pozytywniej prezentowało się jednakże zagadnienie religii. Na polskiej Orawie ludność była zawsze katolicka. Nie wpłynęły na to nawet czasy spotęgowanej reformacji. Orawianie pozostali wierni „Kościołowi w Rzymie”. Przejawami ich dużej religijności było nie tylko branie udziału w codziennym życiu i sprawach parafii, ale też pielgrzymki do miejsc maryjnego kultu w Kalwarii Zebrzydowskiej, czy do sanktuarium w Częstochowie. Chętnie poza tym wybierali się na odpusty do pobliskich parafii, poza teren Orawy¹¹⁷⁸. Niektórzy bogatsi mieszkańcy dawali hojne datki na fundacje nowych świątyń lub renowację istniejących. Kościół w związku z tym na obszarze Górnej Orawy spełniał ważne miejsce w utrzymaniu polskości oraz przechowywaniu polskiej tradycji i kultury w trudnych czasach. Z czasem jednak i na teren Orawy wtargnęła ostra fala słowakizacji. Zaczęto stopniowo usuwać polskich księży z parafii i zastępować ich słowackimi kapłanami oraz odprawiać wszystkie nabożeństwa w języku słowackim, godząc w ten sposób w polskiego ducha¹¹⁷⁹.

Węgrzy w swoich działaniach bardzo konsekwentnie realizowali politykę madziaryzacji. W obawie przed jej wpływami na Podhalu podejmowano działania, które nie tylko miały wzmocnić religijność wiernych, ale też ich świadomość przynależności do narodu polskiego. Nowością były misje ludowe. W Nowym Targu zorganizowano je po blisko 140 latach przerwy, w 1881 roku. Następne misje, w 1893 roku, wzmacniające życie religijne parafian, podjęli się księża misjonarze z Krakowa, pięć lat później redemptoryści. Już od 1783 r. było zarządzenie, że kazania należy głosić w języku polskim. Biskup A. S. Sapieha, w 1915 r. szczególnie podkreślał, aby kazania miały charakter katechizmowy. Z tej racji biskup A. S. Sapieha, w czasie wizytacji, która odbyła się w Nowym Targu od 10–13 VI 1912, w rozmowie wspominał o budowie nowego kościoła w Nowym Targu. Biskup miał zamiar stworzenia w Nowym Targu ośrodka misyjnego, pod kierownictwem księży misjonarzy, którzy obejmą troską duszpasterską Podhale, Orawę i Spisz. A.S. Sapieha chciał przede wszystkim objąć tym aktywnym duszpasterstwem powyżej wymienione tereny, aby przeciwdziałać agitacji węgierskiej. Podkreślał, że mieszkającym tam Polakom robione są trudności w liturgii nabożeństw, w używaniu języka ojczystego: w modlitwie, spowiedzi, kazaniach. – Archiwum Narodowe w Krakowie Ekspedycja w Spytkowicach, (ANwKES), Magistrat Miasta Nowego Targu, Księga Uchwał Rady Miejskiej, sygn. 29/3052/6, s. 320.

¹¹⁷⁶ AMT-ZA, Orawski (Eudeniusz Stercula), *Spod Babiej – Góry. (z Orawy)*, „Gazeta Podhalańska”, nr 6 z 2 II 1913, s. 2–3; J. Łabus, *Z dziejów Orawy*, w: B. Zgama, R. Kowalczyk, *Jabłonka stolicą polskiej Orawy. Historia i współczesność*, wyd. Orawskie Centrum Kultury w Jabłonce, Nowy Targ–Jabłonka 2012, s. 65.

¹¹⁷⁷ K. Balazs, B. Zgama, *Szkolnictwo i oświata w Jabłonce*, w: *Jabłonka – stolica polskiej Orawy. Historia i współczesność*, red. B. Zgama, R. Kowalczyk, wyd. Orawskie Centrum Kultury w Jabłonce, Nowy Targ–Jabłonka 2012, s. 355–359; W. Biel, *Dzieje szkoły podstawowej w Jabłonce – Bory na tle przemian społecznych i historycznych*, „Orawa” – Towarzystwo Przyjaciół Orawy, R. VI: 1994, nr 32, s. 34–37; AKMKr, Ks. F. Machay, I. Materiały biograficzne, „Z okresu pastuszkowania” i „wspomnienia duszpasterskie”, sygn. SP 6/ 5, k. 10.

¹¹⁷⁸ T. M. Trajdos, *Dzieje i kultura Orawy*, Kraków 1993, Wyd. Secesja, s. 56–57.

¹¹⁷⁹ F. Machay, *Moja droga do Polski. Pamiętnik*, Oficyna Wydawnicza Agat-Print, Kraków 1992, wyd. 3, s. 12.

Te wszystkie wyżej opisane procesy zabijania polskości na Górnjej Orawie stały się także udziałem młodego Ferdynanda Machaya. Stan świadomości narodowej i przynależności etnicznej stanowił w jego przypadku bardzo zawiłą i skomplikowaną kwestię. W rodzinnym domu porozumiewał się z najbliższymi w polskim języku, a dokładnie w orawskiej gwarze, funkcjonującą w tym regionie. W latach zaś szkolnej edukacji posługiwał się językiem słowackim i węgierskim. Na temat ojczystego języka i ojczystej historii w tym czasie nie wiedział zbyt wiele. Dużą rolę w budzeniu świadomości narodowej mieszkańców Orawy odegrał krakowski inżynier Julian Jerzy Teisseyre i inni związani z krakowskim „Kołem Spiżowym” im. Klaudyny Potockiej, które prowadziło tajną działalność na Górnych Węgrzech w oparciu o Towarzystwo Szkoły Ludowej¹¹⁸⁰. Bardzo często gościł on u polskich górali na Orawie, których wiedza na temat Polski była bardzo mała. J. J. Teisseyre postanowił więc zacząć działać na rzecz narodowego uświadomienia lokalnej ludności. Jednym zaś z jego podopiecznych, choć początkowo bardzo nieczułym na te sprawy, stał się F. Machay. Dzięki podróżom do Krakowa, pan Julian Teisseyre zapoznał Machaya z prawie wszystkimi członkami tajnego „Koła Spiżowego”. Przekazali oni książki i kalendarze dla polskich górali, aby mogli choć w minimalnym stopniu zapoznać się z wiedzą na temat ojczyzny i polskiej mowy¹¹⁸¹.

Stosunek do polskiego języka wśród najbliższych F. Machaya oraz innych mieszkańców Orawy był bardzo nietypowy. W pamiętniku „Moja droga do Polski” F. Machay ujawnia szczegóły o podejściu swojego ojca do polskich książek: „Ojciec, chociaż lubił czytać, polską książkę niechętnie brał do ręki, bo go gniewały zupełnie w słowackim nieznanie: ą, ę, i, l”¹¹⁸². Sam Ferdynand początkowo także miał problemy z biegłym posługiwaniem się poprawną polszczyzną pisaną. Julian Teisseyre zachęcał go, aby gorliwie informował o wszystkich postępach w uświadomianiu mieszkańców Orawy, Ferdynand wstydził się o tym pisać, ponieważ nie opanował biegle języka ojczystego. Posługiwał się gwarą i uważał, że w pisaniu jest to niestosowne. Tak ten problem charakteryzował: „Zachęcał mnie, abym się nie wstydził, abym mu pisał, tak jak mnie matka nauczyła w Jabłonce na Orawie. Ja się nijak na takie pisanie nie mogłem zdecydować, obawiając się pośmiewiska krakowiaków, którym mój list do ręki wpadnie”¹¹⁸³. Listy od Juliana Teisseyre były dla Ferdynanda znakomitą lekcją języka ojczystego. We wspomnianym już pamiętniku pisał: „A jak było starannie i pięknie napisane! Mogłem z łatwością każde słowo wyraźnie przeczytać. To była moja pierwsza polska lektura”¹¹⁸⁴. Machay na początku odpowiadał na listy, wykorzystując metodę zapożyczania i zlepiania słów z listów adresata¹¹⁸⁵. Po czasie jednak stwierdził: „zacząłem szanować swój góralski język i już

¹¹⁸⁰ J. M. Roszkowski, *Zapomniane Kresy, Spisz, Orawa, Czadeckie w świadomości Polaków 1895–1925*, wyd. Powiatowe Centrum Kultury w Nowym Targu, Nowy Targ 2018, s. 109–112; F. Machay, *Moja droga do Polski. Pamiętnik*, Oficyna Wydawnicza Agat-Print, Kraków 1992, wyd. 3, s. 9, 14, 27.

¹¹⁸¹ F. Machay, *Moja droga do Polski. Pamiętnik*, Oficyna Wydawnicza Agat-Print, Kraków 1992, wyd. 3, s. 27.

¹¹⁸² Tamże, s. 17.

¹¹⁸³ Tamże, s. 18.

¹¹⁸⁴ Tamże.

¹¹⁸⁵ Tamże.

w lutym 1907 roku pisywałem do p. Teisseyrego po naszymu”¹¹⁸⁶. J. Teisseyre prowadził akcję „budzicielską” w uświadamianiu ludności Spisza i Orawy. Przybywał do Jabłonki, wędrował po wsi i „zapisywał sobie dzieje poszczególnych rodzin” oraz mówił do mieszkańców, „że przeważna część nazwisk orawskich znajduje się i w Polsce”. W czasie tych wypraw uczył też polskiej historii i mówił o bieżących wydarzeniach: „Dużo mówił o prześladowaniach religii katolickiej przez Moskali” – jak wspominał alumn F. Machay¹¹⁸⁷. Górale zaakceptowali J. Teisseyrego i darzyli go szacunkiem, choć na początku odnosili się do niego z rezerwą¹¹⁸⁸. „Koło Spiszowe”, do którego należał inż. J. Teisseyre, w czasie swojej długoletniej działalności, zakładało polskie biblioteki na Spiszu i Orawie: w Chyżnym, Głodówce, Lipnicy Małej, Półgórzu, Rabczycach. Działalność „Koła” sięgała nawet do Liptowa. Zaslugą „Koła”, a przede wszystkim J. Teisseyrego było pozyskanie do akcji „budzicielskiej” F. Machaya¹¹⁸⁹. Wspominał, że po pierwszych spotkaniach z J. Teisserem zaczęło w nim zanikać „poczucie obywatelstwa madziarskiego”¹¹⁹⁰. Potem były okresy, że odczuwał w sobie żarliwy patriotyzm i gotów był bronić ojczyzny, były też chwile, że dystansował się od tego, co polskie. Troska o język, nawet w prywatnej i rodzinnej modlitwie była wyrazem osobistej deklaracji patriotyzmu, miłowania małej Ojczyzny, jaką była dla nich Orawa. Były „też chwile, w których zwyciężał w nim węgierska indoktrynacja. F. Machay opisuje piosenkę wycieczkę ze słowackim kolegą z wyższego Gimnazjum z Preszburga Ákoszem Raýmanem, do Zakopanego i Krakowa. Kiedy przekraczali granicę państwa między Węgrami a Galicją, uklękli przy słupie granicznym i w stronę Królestwa Węgierskiego zaśpiewali w tym języku: „Z Bogiem granico drogiej Ojczyzny”. Na wspomnienie tego wydarzenia, u F. Machay pojawiały się wyrzuty sumienia, że pogardził swą polską narodowością, ale wtedy ten ból jego sumienia był jeszcze słaby”¹¹⁹¹. Stopniowo dorastał Machaya do zrozumienia, czym jest miłość do polskiego narodu, ukazuje w swoim pamiętniku. Ważnym etapem w jego życiu był wyjazd do Seminarium Generale Cleri Regni Hungariae Budapestini na drugi rok studiów¹¹⁹². Tam panowała większa swoboda, niż w seminarium spiskim¹¹⁹³. W stolicy Węgier alumn F. Machay spotykał się z Rusinami, Amerykanami, Rumunami i Chorwatami. Dzięki nim, jak pisał– „Otwierały mi się pomału oczy. Od kolegów Rumunów i Kroatów brałem nieświadomie lekcje miłości mowy ojczystej. (...) Mieliśmy tajny związek słowiański, czytaliśmy pisma we wszystkich słowiańskich językach. Z polskich

¹¹⁸⁶ Tamże, s. 19.

¹¹⁸⁷ Tamże, s. 23.

¹¹⁸⁸ Tamże, s. 23–24.

¹¹⁸⁹ J. M. Roszkowski, *Zapomniane Kresy, Spisz, Orawa, Czadeckie w świadomości Polaków 1895–1925*, wyd. Powiatowe Centrum Kultury w Nowym Targu, Nowy Targ 2018, s. 111–112.

¹¹⁹⁰ F. Machay, *Moja droga do Polski. Pamiętnik*, Oficyna Wydawnicza Agat-Print, Kraków 1992, wyd. 3, s. 20.

¹¹⁹¹ F. Machay, *Moja droga do Polski. Pamiętnik*, Oficyna Wydawnicza Agat-Print, Kraków 1992, wyd. 3, s. 20.

¹¹⁹² Schematismus Venerabilis Cleri Archidioecesis Strigoniensis pro anno reparatae salutis communi 1910, Strigonii Typis Gustavi Buzárovits. s. 230, 232.

¹¹⁹³ F. Machay, *Moja droga do Polski. Pamiętnik*, Oficyna Wydawnicza Agat-Print, Kraków 1992, wyd. 3, s. 25.

prenumerowałem „Przegląd Powszechny” i „Tygodnik Ilustrowany”¹¹⁹⁴. Głębsze i stabilne poczucie świadomości narodowej u alumna Ferdynanda Machaya nastąpiło w czasie krakowskich uroczystości, upamiętniających 500. rocznicę bitwy pod Grunwaldem. Tam uświadomił sobie, że należy do polskiego narodu i jest jego synem. Pisał o tym zdarzeniu: „Po Grunwaldzie jakoś nabrałem śmiałości: nie wstydziłem się więcej przyznać do swej polskości. Głosiłem swe przekonania zwłaszcza wśród kolegów i młodzieży”¹¹⁹⁵. Od tego wydarzenia rozpoczyna się inny rozdział w jego życiu, podejmuje działalność w celu uświadomienia narodowego mieszkańców Orawy i ratowania wśród górali ginącej polskości. Specjalnie duży akcent postawił na naukę ojczystego języka i jej historii. Razem z „przyjaciółmi polskości”, (wśród nich byli: Jan Bednarski, Aleksander Matonog, Eugeniusz Stercula) rozpoczął działania w celu podniesienia poziomu kultury i oświaty polskich górali. E. Stercula w swojej aptece w Jabłonce, powiesił na budynku polski szyld z napisem: „Apteka”. W tym budynku zorganizował polską bibliotekę. Książki dostarczał J. Teisseyre, zaś alumn F. Machay w listach pisanych gwarą informował go o istniejących przeciwnościach i różnych brakach w zaopatrzeniu w książki¹¹⁹⁶. Ważnym przedsięwzięciem było zbieranie pieśni kościelnych i ludowych. Prawdopodobnie inicjatywa wyszła z „Koła Spizowego” i poprzez J. Teisseyrego dotarła do Orawiaków. F. Machay pisał o tym: „Proszono o ten zbiór pieśni w Krakowie.(...) Pomagali mi w pracy ks. Józef Boron i ks. Antoni Sikora i kilka dziewcząt. Ciekawa to była praca. Kościelne pieśni znajdowały się rzadko, z wyjątkiem dwóch: „Serdeczna Matko” i „ Nie opuszczaj nas.” Starzy znali urywki z kolęd i pieśni wielkopostnych. Niewielka więc na tym polu działania była pociecha! Kościół słowacki zrobił swoje: wyrzucił pieśni i modlitwę polską. Wielkie natomiast było żniwo z piosenkami ludowymi. Piosenek zebrano dużo. Uporządkowane i spisane wysłałem do Krakowa”¹¹⁹⁷.

Ważnym krokiem w działalności spisko-orawskiej było napisanie po góralsku, przez Aleksandra Matonoga, Eugeniusza Sterculę i Ferdynanda Machaya, broszury „Cośmy za jedni”, według pomysłu Jana Bednarskiego. Opracowanie jej uwidoczniło istotny dysonans ideowy i polityczny pomiędzy nimi. Doskonale wyjaśnił to F. Machay: „Istniała między mną a pp. Sterculą i Matonogiem nie różnica zdań, tylko ogromna przepaść w pojęciu zasadniczym całego ruchu. Ja marzyłem o „Ojczyźnie, której ni mamy”, oni zaś w niczym nie chcieli ustąpić, jeśli chodzi o państwową myśl węgierską. Nie sprzeciwiali się wcale uciskowi narodowościowemu na Węgrzech, byli obaj nawet zwolennikami tej polityki, której ja nienawidziłem z głębi duszy. „Rozchodziło się tylko o to, aby górale tam, gdzie im pozwolono używać języka słowackiego, mogli posługiwać się swoim ojczystym językiem. Żadnych nowych praw nie żądali, tylko tych, które inne narodowości posiadały”¹¹⁹⁸. W związku tymi różnicami ideowymi kleryk F. Machay długo nie chciał

¹¹⁹⁴ Tamże, s. 24–25.

¹¹⁹⁵ Tamże, s. 30.

¹¹⁹⁶ F. Machay, *Moja droga do Polski. Pamiętnik*, Oficyna Wydawnicza Agat-Print, Kraków 1992, wyd. 3, s. 31–32.

¹¹⁹⁷ Tamże, s. 29–31.

¹¹⁹⁸ F. Machay, *Moja droga do Polski. Pamiętnik*, Oficyna Wydawnicza Agat-Print, Kraków 1992, wyd. 3, s. 46.

zgodzić się na wydanie broszury. W końcu ukazała się ona drukiem w 1912 roku, na Boże Narodzenie. W niej najbardziej radykalne postulaty przedstawił kleryk F. Machay. Oto fragmenty z jego tekstu: „Są między nami i tacy, którzy tu już mieszkają 10, 20 i 30 lat, jedzą chleb naszymi rękami zrobiony i jeszcze żądają, żebyśmy się w ich języku męczyli. (...) Po polsku gwarzimy, nachodziliśmy się tutaj dość do szkoły, a z tej nauki nie mamy nawet tyle, żeby nauczono pisać i czytać po naszemu, do czego mamy prawo, bo jest w kraju węgierskim taka ustawa, według której w szkole uczyć należy w ojczystym języku. (...) I kiedy trochę ożyjemy, ta nasza gwara, ta gwara do kąta i do chałup zapędzona, wnet musi przyjść do kościoła i do szkoły. (...) Słowakom dziękujemy za to, że się o nas leniwych troszczyli. My nie chcemy do Słowaków wsiąkać, ale chcemy żyć i rozwijać się tak, jak nas Pan Bóg stworzył”¹¹⁹⁹. Ukazanie się tej publikacji z radykalnymi żądaniaми Machaya spowodowało wiele rozdzwięków w środowisku orawskich działaczy. Przeciwnicy artykułu Machaya twierdzili: „wrogowie łatwo mogą z niego antymadziarską tendencję tłumaczyć i gniew władz (...) ściągnąć”¹²⁰⁰. Proponowali, aby ten „artykuł wyjąć, lub niebezpieczne słowa przekreślić”¹²⁰¹. Ostatecznie sam autor, obserwując duże zamieszanie wokół własnego tekstu, a także obawiając się represji ze strony węgierskich władz i problemy w zakończeniu seminarium, zgodził się na jego przeredagowanie. Jednak ciężko przeżył ten kompromis, o czym pisał w pamiętniku: „Zjawienie się tej poprawionej broszury, już bez wszelkich „grzechów” stało się dla mnie źródłem ciężkiej wewnętrznej walki na kilka lat. Kapitulacja przed „władzą” wyrwała na terenie Spisza i Orawy z moich rąk wszelką inicjatywę. Z rozpaczą patrzyłem w przyszłość; na jakie tory zejdzie ten dobrze obmyślany i tak nieszczęśliwie zaczęty ruch? W tej duchowej zgryzocie postanawiałem co dzień co innego. Ile to razy przyrzekałem w ciszy kościelnej, że się zupełnie oddam nauce, lub pastoracji, a o polityce nie chciałem ani słyszeć! Nie miałem jednak siły, aby się do tych obietnic z rozpaczą zastosować. Czułem się już zaledwie Polakiem, aby móc przejść do porządku dziennego nad losem ludu, którego jestem synem. Ale co robić? Kiedy „grzechami” ochrzczone nawet minimalny program działalności i groziło mi poważne niebezpieczeństwo? Ta bezsilność wprowadziła mnie w stan duchowej depresji”¹²⁰². Uczucia goryczy, jakie przeżywał F. Machay, zostały dodatkowo spotęgowane niezbyt entuzjastycznym przyjęciem tej broszury przez lud, to spowodowało chwilowe wycofanie się F. Machaya z aktywnej pracy.

Ruch spisko-orawski wraz z upływem czasu przybierał nowe formy działalności. Na Nowy Rok 1913 ukazał się pierwszy numer „Gazety Podhalańskiej”, do powstania której przyczynił się Jan Bednarski. Projekt i plan tego zamysłu przedstawił podczas pierwszego Zjazdu Podhalan w N. Targu (od 2 do 3 sierpnia 1912 r.), gdzie powołano spółkę wydawniczą z kapitałem 25 koron. W tym samym roku jesienią w Limanowej miał miejsce zjazd

¹¹⁹⁹ Tamże, s. 51.

¹²⁰⁰ Tamże, s. 52.

¹²⁰¹ Tamże, s. 52.

¹²⁰² F. Machay, *Moja droga do Polski. Pamiętnik*, Oficyna Wydawnicza Agat-Print, Kraków 1992, wyd. 3, s. 55.

¹²⁰³ dla pracowników spiskich, gdzie poruszano temat prasy dla Polaków na Węgrzech. Pomimo przeszkód udało się przekonać uczestników do tego projektu. Dużego wsparcia finansowego udzieliły: Towarzystwo Szkoły Ludowej, Nowotarska Rada Gminy¹²⁰⁴ i Rada Powiatowa oraz kasy oszczędnościowo-pożyczkowe z terenu Podhala¹²⁰⁵. Dzięki tym staraniom powstała „Gazeta Podhalańska”. Jej pierwszym redaktorem został literat Feliks Gwiżdż. Gazeta była entuzjastycznie powitana przez ks. Machaya: „wielka myśl takiej prasy weszła w życie!”¹²⁰⁶. Do gazety pisali artykuły wybitni literaci pochodzący z Podhala. Wymienić tu należy Władysława Orkana, jak też działacze ruchu spisko-orawskiego, np. Eugeniusza Sterculę i Aleksandra Matonoga. Natomiast ks. Machay początkowo nie publikował swoich tekstów, nie odpowiadał mu madziarofilski profil gazety oraz fakt pisanie artykułów gwarą. Swoją postawę argumentował w taki oto sposób: „Nie rozumiałem wtedy wyrazu „odrodzenie góralszczyzny” i nie mogło mi się pomieścić w głowie, jak można coś podobnego wytknąć jako główny cel nowo powstającej gazetki. Lubilem, owszem, nasz język góralski, ale się zbytnio nie przejmowałem jego istnieniem, jako zagadnieniem kultury polskiej”¹²⁰⁷. Na III Zjeździe Podhalań, który odbył się 1913 roku, w Czarnym Dunajcu, F. Gwiżdż wyjaśnił wszystkim obecnym cel działania gazety: „Idziemy na Górne Węgry nie z walką przeciw rządowi węgierskiemu, ale z troską o naszych zaniedbanych i zapomnianych braciach. Chcemy im dać ciepło kultury polskiej, tej, z której pnia wyrosli...”¹²⁰⁸. Następnie bardzo precyzyjnie wyjaśnił „że tylko dlatego redaguje „Gazetę” tak, a nie inaczej, bo musi się liczyć z ciężkimi warunkami pracy”¹²⁰⁹. Argumenty te trafiły do ks. Machaya i jak mówił: „złamał się mój opór wobec „Gazety”¹²¹⁰. Na III Zjeździe Podhalań skierowano apel do całego polskiego społeczeństwa, aby włączyło się w działalność „budzenia świadomości narodowej wśród braci na Spiszu i Orawie”¹²¹¹ poprzez wspieranie publikacji broszurek o treści historycznej i religijno-obyczajowej w gwarze góralskiej, „by w ten sposób obudzić w nich zamiłowanie

¹²⁰³ Ks. F. Machay pisał, że zjazd pracowników spiskich w Limanowej, zwołany przez dr. J. Bednarskiego, był w kwietniu 1912 roku – F. Machay, *Moja droga do Polski. Pamiętnik*, Oficyna Wydawnicza Agat-Print, Kraków 1992, wyd. 3, s. 64; nowsze badania wykazują, że był jeszcze drugi zjazd w Limanowej, odbył się w jesieni 1912 – Roszkowski J. M., *Zapomniane Kresy, Spisz, Orawa, Czadeckie w świadomości Polaków 1895–1925*, wyd. Powiatowe Centrum Kultury w Nowym Targu, Nowy Targ 2018, s. 118.

¹²⁰⁴ Na sesji Rady Miasta Nowy Targ, Dr Bernard Kohn wnioskuje o obniżenie subwencji tygodnikowi „Gazecie Podhalańskiej” z 500 koron na 40 koron, przeciwko wnioskowi zagłosowali prawie wszyscy, oprócz 3 radnych – Archiwum Narodowe w Krakowie Ekspozytura w Spytkowicach, Księga uchwał Rady Miejskiej Nowego Targu, od 18.03.1910 do 20.12.1919, sygn. 29/3052/6, s. 315.

¹²⁰⁵ J. M. Roszkowski, *Zapomniane Kresy, Spisz, Orawa, Czadeckie w świadomości Polaków 1895–1925*, wyd. Powiatowe Centrum Kultury w Nowym Targu, Nowy Targ 2018, s. 118.

¹²⁰⁶ F. Machay, *Moja droga do Polski. Pamiętnik*, Oficyna Wydawnicza Agat-Print, Kraków 1992, wyd. 3, s. 65.

¹²⁰⁷ Tamże, s. 66.

¹²⁰⁸ Machay, *Moja droga do Polski. Pamiętnik*, Oficyna Wydawnicza Agat-Print, Kraków 1992, wyd. 3, s. 73; J. M. Roszkowski, *Zapomniane Kresy, Spisz, Orawa, Czadeckie w świadomości Polaków 1895–1925*, wyd. Powiatowe Centrum Kultury w Nowym Targu, Nowy Targ 2018, s. 119.

¹²⁰⁹ F. Machay, *Moja droga do Polski...*, dz. cyt., s. 74.

¹²¹⁰ Tamże, s. 78.

¹²¹¹ Tamże, s. 74.

do języka polskiego”, a także przekazać na cel pracy oświatowej książki, elementarze i modlitewniki.

Najintensywniejszym przejawem patriotyzmu i odwagi oraz mocnego poparcia było wystąpienie w 1914 roku, w N. Targu na rynku ks. Machaya ruchu z okazji rocznicy uchwalenia Konstytucji 3 Maja. Ksiądz Machay przemawiał z balkonu ratusza mowę, w której zawarł osobiste świadectwo dochodzenia do polskości. Ukazał publicznie swoją duchową i ideową drogę do Polski¹²¹². Mówił, że w czasie wycieczki do Krakowa uświadomił sobie, że słyszy piękny polski język, który dla niego jest zrozumiały, że gwara góralska, którą mówił on i jego bliscy, jest polską gwarą¹²¹³. Z wielkim wzruszeniem mówił, że na Orawie było „dużo takich zdrajców swojego języka”, którzy przeszkadzają w jego odrodzeniu¹²¹⁴. Powiedział z dużą szczerością i przejęciem o wszystkich trudnych oraz zawiłych zagadnieniach swojego „polskiego pochodzenia”¹²¹⁵. O wystąpieniu pisał „wypowiedziałem swoje credo i uczucia, nie ukrywając się pod żadnym pseudonimem”¹²¹⁶. Nawoływał także uczestników manifestacji do przyjęcia patriotycznej postawy wobec ojczyzny: „Niech się zapalą wasze serca ogniem miłości ku Ojczyźnie, ale wielkim płomieniem, abyśmy go ujrzeli tam, za granicą, abyśmy się nauczyli od was miłować w naszej węgierskiej ojczyźnie swoją polskość. Niech ta dzisiejsza uroczystość podpali pod waszymi nogami ogień chęci do pracy narodowej, abyście musieli iść naprzód. (...) Kochajcie tę naszą potarganą Ojczyznę, a jakby się jeszcze znalazło małe miejsce w waszych sercach, to kochajcie waszych braci – Polaków, tych najbiedniejszych braci na Węgrzech”¹²¹⁷.

Wystąpienie ks. Machaya było owacyjnie przyjęte i „zelektryzowało Podhale”¹²¹⁸ do dalszego działania na rzecz narodowego uświadomienia górali Spisza i Orawy. Zaczęto podejmować nowe działania i inicjatywy. „W czerwcu powstało w Jabłonce pod przewodnictwem ks. Antoniego Sikory kółko samokształcenia, gdzie się studenci i klerycy z całej okolicy schadzali, aby nauczyć się po polsku pisać i czytać. (...) Młodzież garnęła się tłumnie do nauki. (...) Praca postępowała w szybkim tempie. W uzgodnieniu z Towarzystwem Szkoły Ludowej z Zakopanego, 26 lipca w letniej stolicy Polski urządzono pierwszy „Dzień spisko-orawski”. Przyjechało wtedy do Zakopanego samej młodzieży powyżej 30 osób. To była dopiero udana agitacja!” Na rynku zakopiańskim zgromadzili się liczni słuchacze. „Zaciekawienie było ogromne. Goście nas rozrywali. Była to wielka nowina, że istnieje mała – bo nie duża, ale czwarta dzielnica Polski, o którą się dotąd wcale nie troszczono. Wielka ilość ludzi na miejscu przynosiła książki do czytania. (...) Ten dzień spisko – orawski, to bardzo światła karta w naszych skromniutkich dziejach – to wielki krok naprzód. Nie krok, ale kilkanaście kroków!” – pisał ks. Ferdynand Machay¹²¹⁹.

¹²¹² Tamże, s. 81–85.

¹²¹³ Tamże, s. 82.

¹²¹⁴ Tamże, s. 84.

¹²¹⁵ Tamże, s. 82.

¹²¹⁶ Tamże, s. 81–85.

¹²¹⁷ Tamże, s. 84–85.

¹²¹⁸ Tamże, s. 86.

¹²¹⁹ Tamże, s. 87.

Dalszą pracę agitacyjną i na Spiszu i Orawie przerwał nieuchronnie wybuch pierwszej wojny światowej. W tych latach uświadomienie mieszkańców Górnych Węgier nie postąpiło do przodu, a nawet w dużej mierze zostały pozacierane ślady dawnej działalności¹²²⁰. Nowa sytuacja, jaka się pojawiła po wojnie, postawiła przed tamtejszymi mieszkańcami inne zadania i wyzwania: walkę o integralność terytorialną swojego regionu. Problem ten był bliski ks. Ferdynadowi Machayowi.

Planowa polityka węgierskich władz państwowych zmierzała do madziaryzacji podległych narodów. Oddziaływała ona również na budapesztańskie seminarium, na którym studiowali klerycy różnych narodowości z Królestwa Węgierskiego. Tam w seminaryjnym „Kole samokształceniowym” można było mówić tylko w języku węgierskim, pomimo że „w duszpasterstwie żaden z księży tego języka nie potrzebował używać”. F. Machay pisał, o wynarodowieniu księży, pracujących w diecezji spiskiej. Wspominał, że na kongregacjach dekanalnych księża mówili po węgiersku, a nawet w relacjach towarzyskich używali tego języka¹²²¹. Pisał: „Język polski na Węgrzech był na śmietniku, był pogardzany i poniewierany”¹²²². Podjął więc decyzję, że w jego kapłańskim życiu postawi go na równi z innymi językami. Mówił o dysonansie, jaki istniał na Orawie, gdzie ludzie mówili po polsku, a uważali się za Słowaków. Patrzył na to zjawisko z perspektywy duszpasterskiej i twierdził, że jest bardzo trudno wyrwać ludzi z takich przyzwyczajień. Powinni zająć się tym kapłani. Pisał: „język i naród jest dobrem od Boga danym, by przy jego pomocy doskonalić samego siebie w życiu naturalnym i nadnaturalnym”¹²²³. W tym polskim patriotycznym duchu próbował oddziaływać jako duszpasterz. Ksiądz Machay „został wysłany” na tygodniowe misje parafialne do Herducka, polskiej wioski, która leżała niedaleko Zázriwej¹²²⁴. Podjął się tego zadania pod warunkiem, że będzie mówił po polsku. Mówił kazania w narzeczu orawskim. Przed kazaniem i po jego wygłoszeniu modlił się po polsku. Wywoływało to w słuchaczach oznaki braku zrozumienia poruszanych w kazaniach poważnych tematów, dotyczących zbawienia. Zmienił więc sposób przepowiadania, zaczął głosić kazania misyjne w polskim języku literackim. Kiedy zakończył rekolekcje, podjął się ich podsumowania i stwierdził, że były mało udane. Ksiądz Machay zderzył się w polskiej parafii z twardą rzeczywistością niedoceny polskiej gwary orawskiej, spowodowaną długoletnim duszpasterzowaniem w języku słowackim. Parafianie z Herducka ocenili go, że jest misjonarzem z Krakowa, który trochę nauczył się po orawsku i mieszał język polski z narzeczem słowackim¹²²⁵. Ksiądz Machay troszczył się, aby polscy górale nie zostali wynarodowieni. Pisał o tym ze smutkiem: „(...) straszna ironia losu, że dwuipółmilionowy naród słowacki na skrawkach polskiej ziemi miał tak silne gniazdo! Jako rzecz bardzo charakterystyczna warto zaznaczyć, że przy wyborach do sejmu węgierskiego w roku 1910, Słowacy uzyskali na 50 posłów ledwie trzech. A z tych trzech jednego wybrali nasi górale orawscy. Nasz lud doszedł wtenczas do szczytu wy-

¹²²⁰ Tamże, s. 88.

¹²²¹ AKMKr, Ks. F. Machay, *Z okresu...*, dz. cyt., sygn. SP. 6/ 5, k. 64.

¹²²² AKMKr, Ks. F. Machay, *Z okresu...*, dz. cyt., sygn. SP. 6/ 5, k. 192.

¹²²³ AKMKr, Ks. F. Machay, *Z okresu...*, dz. cyt., sygn. SP. 6/ 5, k. 192–193.

¹²²⁴ Tamże, s. 60.

¹²²⁵ F. Machay, *Moja droga...*, dz. cyt., s. 60–61.

narodowienia ze strony ze strony Słowaków”¹²²⁶. Dążenia Słowaków i Polaków były sprzeczne z polityką węgierską, ponieważ oba te narody miały własne dążenia państwowe i narodowe. Dlatego Węgrzy podejmowali różne działania, aby osłabić narodowy ruch słowacki, poprzez wzmocnienie żywiołu polskiego. Na początku 1914 roku odbywał się zjazd górno-węgierskich dziennikarzy w Liptowskim Świętym Mikulaszu. Na ten Zjazd został zaproszony ks. Machay, który nie pojechał tam, ponieważ był przeciwny zmadziaryzowaniu Słowaków¹²²⁷. Dopiero po rozmowie z redaktorem „Gazety Podhalańskiej” F. Gwiżdżem, uczestnikiem tego zjazdu, zrozumiał dyplomatyczne posunięcie redaktora. F. Gwiżdż miał bardzo dużo przeciwności w pracy na Spiszu i Orawie, dlatego w interesie narodowym stosował różne taktyczne wybiegi¹²²⁸. Musiał dążyć do zmiany sposobu myślenia Polaków na Górnych Węgrzech, którzy uważali granicę polityczną, za granicę narodowościową, dlatego w większości nie uważali się za Polaków. Na trzecim Zjeździe Podhalan 9 i 10 sierpnia 1913 roku w Czarnym Dunajcu, naczelny redaktor „Gazety Podhalańskiej” F. Gwiżdż wyjaśniał, że współpracowników tej gazety czeka praca w przekonaniu górali orawskich i spiskich, że są Polakami. F. Gwiżdż tłumaczył, że nie idą „budziciele z Podhala” na Górne Węgry przeciw rządowi węgierskiemu, ani przeciw Słowakom, ale chcą dać ciepło polskiej kultury, z którego wyrósł ten lud. Następnie podkreślił, że Słowacy muszą pogodzić się, z tym ruchem „budzielskim”, w którym Polacy z Górnych Węgier uświadamiają sobie, że Słowakami nie są, i nie będą¹²²⁹. Szczególnie słowa: „na Spiszu i Orawie bardziej grozi zesłowaczenie, aniżeli zmadziaryzowanie ludności”. Z tymi stwierdzeniem redaktora F. Gwiżdża utożsamiał się ks. Machay¹²³⁰. Zapytał wprost F. Gwiżdża: „Po co te umizgiwania się do Madziarów?”. Usłyszał odpowiedź: „Gdybym nie był redaktorem „Podhalanki”, nigdy bym tego nie zrobił – i uściśnął mi serdecznie dłoń.” Ksiądz Machay zrozumiał, że F. Gwiżdż, wychodził z tych samych przesłanek, co on¹²³¹. Tak więc dyplomatyczne postępowanie naczelnego redaktora „Gazety Podhalańskiej” było podyktowane administracyjną zależnością dystrybucji „Gazety Podhalańskiej” „za granicą” Podhala w Północnych Węgrzech. Ks. F. Machay uważał, że praca wśród polskich górali orawskich i spiskich może przynieść stałe efekty wzmocnienia polskiej świadomości narodowej tylko bez poparcia rządu węgierskiego, a z drugiej strony rozumiał trudną pozycję redaktora „Gazety Podhalańskiej”¹²³².

Ważny elementem jednoczącym naród jest duchowa i materialna jego kultura. Jednym z jej elementów jest tradycyjny ubiór. Ksiądz Machay pisał, że każda miejscowość na Orawie miała swój charakterystyczny ubiór, który ją odróżniał od innych miejscowości¹²³³. Pisał z żalem, że w polskich wioskach góralskich już prawie zaniknął strój ludo-

¹²²⁶ F. Machay, *Moja droga...*, dz. cyt., s. 47.

¹²²⁷ F. Machay, *Moja droga...*, dz. cyt., s. 79.

¹²²⁸ Tamże, s. 80.

¹²²⁹ F. Gwiżdż, *Trzeci Zjazd Podhalan*, „Gazeta Podhalańska”, Nr 34 z 17 VIII 1913, s. 1–4.

¹²³⁰ F. Machay, *Moja droga...*, dz. cyt., s. 74.

¹²³¹ Tamże, s. 80.

¹²³² Tamże, s. 80.

¹²³³ Ksiądz [Machay Ferdynand], *Lud polski na Orawie*, „Gazeta Podhalańska”, nr 3 z 18 I 1914, s. 1–2.

wy¹²³⁴. Dopominał się od polskich górali zachowania tradycyjnych ubiorów i upominał ich: „te śliczne ubiory już ginom (...) płakać się chce! Najgorzej jest w Lipnicy, Jabłonce, Orawce, Podwilku. Tu na kobietach nie uwidzisz nic ludowego. Chłopi zepsuci, (...) nie widać portek, ni cuzki. Te ładne, sykowe, przystojne kerpcoski – giną. (...), ale trza naprawiać. Młodzi momy nadzieje, ze na Orawie będzie wnet inacej”. Zwraca uwagę, że siłą tych zmian musi być przekonanie o potrzebie rozwijania na ten temat polskiej oświaty¹²³⁵. Ksiądz Machayowi zależało na rozwoju polskiej świadomości narodowej. Pisał w 1914 roku w orawskiej gwarze, pod pseudonimem „Ksiądz”: „Lud polski, gwara polsko, ubiory polskie, budownictwo polskie, syćko polskie (...) w kościele musi ksiądz mieć po słowacku kozanie, słowackie pieśnicki (...), jako kieby ten Pon Bóg po polsku nie rozumioł. (...) Straśnie ta nasa polskość upadła. Teraz nos ta nasa „Gazeta Podhalańska” budzi. (...) Bedemy się i modlić i śpiewać po polsku, ale musimy być cierpliwi¹²³⁶. Rozumiał, że czas historii przyspieszył i trzeba odważnie, bez ukrywania się za pseudonimem, w sposób zdecydowany wypowiedzieć swoje „credo” w walce o polską tożsamość Spisza i Orawy¹²³⁷. Nasz lud doszedł wtenczas do szczytu wynarodowienia ze strony ze strony Słowaków¹²³⁸. A na potwierdzenie jego argumentacji, przypomniał sobie słowa wypowiedziane przez niego, na zjeździe Podhalań: „A jeśli liczymy się z ciężkimi warunkami, w jakich praca na Spiszu i Orawie musi się odbywać, to jest to tylko w naszym interesie narodowym¹²³⁹. Tym ciężkim zadaniem jest próba, podjęta przez redaktora „Gazety Podhalańskiej”, zmiany sposobu myślenia polskich górali: spiskich, orawskich.

3. Wezwania do modlitwy za ojczyznę

W życiu rodzinnym, istotnym elementem była tradycja. Była ona podtrzymywana przez osoby, które swoją wiedzę dominowały w rodzinach, w środowisku. W ich życiu religia była tym elementem, który pozwalał zachować świadomość przynależności do małej Ojczyzny, jaką była Orawa. Przykładem tego, jakie znaczenie ma religia w przekazywaniu tych wartości z pokolenia na pokolenie, pokazuje wydarzenie z dzieciństwa F. Machaya. Był razem z matką w kościele parafialnym i zapamiętał sobie słowacką modlitwę: „Svatá Maria, Matko Božia.” Kiedy w domu powtórzył te słowa: „dziadek krzyczał na mnie, że to nie wolno!”¹²⁴⁰.

Troska o język, nawet w prywatnej i rodzinnej modlitwie była wyrazem osobistej deklaracji patriotyzmu, miłowania małej Ojczyzny, jaką była dla nich Orawa. Stopnio-

¹²³⁴ AKMKr, sygn. SP. 6, Ks. F. Machay 5, *Z okresu...*, dz. cyt., k. 27.

¹²³⁵ Ksiądz [Machay Ferdynand], *Lud polski na Orawie*, „Gazeta Podhalańska”, nr 3 z 18 I 1914, s. 1–2.

¹²³⁶ Ksiądz [Machay Ferdynand], *Lud polski na Orawie*, „Gazeta Podhalańska”, nr 2 z 11 I 1914, s. 1–2; F. Bielak, F. Machay, w: *Polski Słownik Biograficzny*, red. E. M. Rostworowski, wyd. Zakład Narodowy im. Ossolińskich, PAN, Wrocław etc. 1973, t. XVIII/4, z.79, s. 622.

¹²³⁷ F. Machay, *Moja droga...*, dz. cyt., s. 81.

¹²³⁸ F. Machay, *Moja droga...*, dz. cyt., s. 47.

¹²³⁹ Tamże, s. 80.

¹²⁴⁰ F. Machay, *Moja droga...*, dz. cyt., s. 7, 8.

we dorastanie Machaya do zrozumienia, czym jest miłość do polskiego narodu, ukazuje w swoim pamiętniku. Kiedy w 1910 roku studiował w budapesztańskim seminarium, przeczytał w węgierskiej gazecie o krakowskich lipcowych uroczystościach grunwaldzkich. W wakacje razem z bratem Eugeniuszem i stryjem wyruszył na wycieczkę z Jabłonki do Krakowa. W kościele Mariackim przed ołtarzem św. Anny był w tłumie wiernych. Tam usłyszał śpiew: „Boże coś Polskę”, „Boże Ojczyznę Twoją”. Modlitewne pieśni, upamiętniające zwycięstwo Polaków pod Grunwaldem, rozpały jego „zimne dotąd serce”, a dalsza część nabożeństwa, utwierdziła go w przekonaniu, że jest Polakiem¹²⁴¹. Po tych uroczystościach przez Juliana Jerzego Teisseyrego, poznał członków krakowskiego tajnego „Koła Spiżowego”. Skupiało on „budzicieli” polskiej świadomości narodowej wśród mieszkańców Górnych Węgier¹²⁴². Kiedy wrócił do Jabłonki, nawiązał kontakt z góralami, którzy myśleli podobnie jak on: Eugeniuszem Sterculą¹²⁴³, Aleksandrem Matonogiem¹²⁴⁴, dr. Janem Bednarskim¹²⁴⁵ i podjął z nimi wspólne działania „budzicielskie” wśród mieszkańców Orawy. Postanowił też, że swoją korespondencję do rodziny, do Ojca w Jabłonce będzie prowadził po polsku¹²⁴⁶.

W budapesztańskim seminarium 16 IX 1910 roku otrzymał list po węgiersku od młodszego brata Eugeniusza. Brat pisał, że ojciec po otrzymaniu listu od Ferdynanda, obraził się na niego. Ojciec mówił w domu do swoich bliskich, aby Ferdynand więcej: „nie odważył się pisać do niego po polsku”.¹²⁴⁷ Ferdynand bał się ojca oraz miał do niego miłość i głęboki szacunek, bo przecież wszystko mu zawdzięczał. Po tej wiadomości stoczył w budapesztańskiej kaplicy seminaryjnej wewnętrzną walkę. Modlił się: „Boże stworzyłeś mnie Polakiem nie dlatego, abym się stał Madziarem lub Słowakiem. Moi rodacy na Orawie idą po złej drodze. Oszukani przez innych, wstydzą się swojej polskości. Wlej w moje serce ducha męskości, abym się nie lękał, a działalność duszpasterską połączył ze służbą dla narodu!”¹²⁴⁸. 5 lipca 1911 roku przyjechał do domu i bał się spotkania z ojcem, ale został przywitany przez niego serdecznie. Miał upaść do jego nóg i przeprosić Ojca. Czuł się Polakiem, jak pisał: „gotowym za swoje przekonania nawet umrzeć.” Podszedł do krzyża i przysiągł ponownie to, co postanowił w kaplicy seminaryjnej, trzymając „dwa palce na krucyfiksie”, że będzie pracował dla Kościoła i polskiego narodu, „Bóg i kilka łez było świadkiem tej przysięgi”¹²⁴⁹. Z latami wzmacniało się jego wewnętrzne wzmocnienie i przekonanie o słusznym wyborze drogi do Polski. Pisał: „Boga proszę, aby zaprowadził na tę drogę, która ma być moją. W Krakowie słyszałem, że Skarga był księdzem świętego życia, wielkim patriotą”. F. Machay zrozumiał, „że można być do-

¹²⁴¹ Tamże, s. 25–27; ABMar, *Kronika parafii Najśw. Marii Panny w Krakowie od 17. X.1944–17. X. 1961*, sygn. CXCI, k. 4.

¹²⁴² F. Machay, *Moja droga...*, dz. cyt., s. 11, 15, 27.

¹²⁴³ Tamże, s. 30, 31.

¹²⁴⁴ Tamże, s. 36.

¹²⁴⁵ Tamże, s. 38.

¹²⁴⁶ Tamże, s. 33.

¹²⁴⁷ Tamże, s. 33

¹²⁴⁸ Tamże, s. 33–34.

¹²⁴⁹ Tamże, s. 38.

brym księdzem i pracować dla dobra swego ludu”¹²⁵⁰. 3 V 1914 roku został zaproszony do N. Targu na uroczystości narodowe. Z balkonu nowotarskiego ratusza mówił o „Gazecie Podhalańskiej”, aby z niej płynął dobry przykład oświaty związanej z Bogiem. Wzywał zgromadzonych słuchaczy: „Kochajcie Boga”, który przez polskich patriotów uchwalił prawa Konstytucji 3 Maja: „kochajcie naszą potarganą Ojczyznę”¹²⁵¹.

W 1967 roku, Kard. Karol Wojtyła powiedział nad trumną ks. Machaya, że ten zmarły: „Kapłan ustawił swoje życie w ramach Bożej ekonomii odkupienia”¹²⁵².

W 1914 roku, w Kołomyi, gdy ks. Machay był kapłanem szpitala epidemiologicznego, w świetle tej wiary poszerzał swoją wiedzę o Polsce. Pisał o tym czasie, że uważa go za: „polską szkołę, od ludowej aż po uniwersytet”. Wspominał: „przeczytałem lwią część nieznanej mi dotąd literatury polskiej.” To dotknięcie polskiej literatury i historii miało głęboki wpływ na jego duchowość. Mógł o tym czasie napisać, że ta wiedza przekształcała: „na wzór polski moją duszę”¹²⁵³. Można wnioskować, że poprzez to spotkanie z polską literaturą historyczną, między innymi też z książkami Józefa Ignacego Kraszewskiego¹²⁵⁴, utwierdził się w providencjonalnym podejściu do rzeczywistości¹²⁵⁵. Ksiądz Machay wypowiedział to słowami, że „Opatrzność kieruje światem i losami narodów”¹²⁵⁶.

Gdy w 1918 roku na przełomie października i listopada, ks. Machay znalazł się w centrum walki o przyłączenie Spisza, Orawy i Czadeckiego do odradzającej się z niewoli Polski, głęboko wierzył w ingerencję Opatrzności Bożej. W działania te włączył ludzi z rodzinnej Jabłonki. Zainspirował ich do utworzenia Polskiej Rady Narodowej, na czele której stanął miejscowy działacz Jan Piekarczyk¹²⁵⁷. W tych godzinach walki o polskość Orawy, dziękował i prosił w modlitwie: „Boże, gorące dzięki Ci składam za rozmowę z Piekarczykiem. Udziel siły, abym wytrwał przy postanowieniu.” Jan Piekarczyk zainspirował młodych ludzi, którzy tego samego dnia wieczorem, 29 XI 1918 roku, krzyczeli w Jabłonce: „Już my Polacy, już my Polacy!”¹²⁵⁸.

W historii polskiego narodu specyficzną cechą – wynikającą z zaborczych uwarunkowań – jest stawiane znaku równości między katolicką wiarą i nieobecną na mapie Ojczyznę. Deklaracja katolicyzmu łączyła się z przywiązaniem do polskości, podobnie jak wyznanie prawosławie utożsamiało się z przynależnością do Rosji, a wyznanie prote-

¹²⁵⁰ F. Machay, *Moja droga...*, dz. cyt., s. 62.

¹²⁵¹ Tamże, s. 84–85.

¹²⁵² AKMKr, *Przemówienia i kazania Kard. Karola Wojtyły – Rok 1967*, sygn. Wydział Duszpasterski WE III/4, k. 109.

¹²⁵³ F. Machay, *Moja droga...*, dz. cyt., s. 88.

¹²⁵⁴ F. Machay, *Moja droga...*, dz. cyt., s. 35.

¹²⁵⁵ E. Stelmach, *Fizjonomie Grottigerowskie w powieściach współczesnych Józefa Ignacego Kraszewskiego*, *Annales Universitatis Paedagogicae Cracoviensis, Studia Historicolitteraria II* (2002), Folia 12, s. 102.

¹²⁵⁶ Tamże, s. 94.

¹²⁵⁷ Tamże, s. 97–98, 105, 106, 108; K. Balazs, *Jabłonka w czasach monarchii dualistycznej (1867–1918)*, w: B. Zgama, R. Kowalczyk, *Jabłonka – stolica polskiej Orawy. Historia i współczesność*, wyd. Orawskie Centrum Kultury w Jabłonce, Nowy Targ–Jabłonka 2012, s. 129.

¹²⁵⁸ Tamże, s. 95, 98.

stanckie łączyło się z Prusami. W tej sytuacji oczywistą konsekwencją zdeklarowanego Polaka było pielęgnowanie modlitwy za Ojczyznę. Podtrzymywała ona nadzieję w istnienie Polski i łączyła przyszłość z decyzjami Opatrzności Bożej. Świadomość kondycji społecznej Polaków, zwłaszcza w porównaniu jej z siłą zaborczych imperiów, pozwalała na pokładanie nadziei w pomocy Bożej, w Jego wyrokach, gdyż tylko Bóg – w przekonaniu wierzących – mógł dokonać istotnych przemian. Takie przekonanie miał ks. Machay. Uważał, że Bóg w swojej Opatrzności pochylił się nad nim w 1910 roku, w czasie grunwaldzkich uroczystości i „namaścił go mocą narodową polskości”.

12 X 1944 roku ks. Machay został mianowany administratorem parafii N. Maryi Panny w Krakowie¹²⁵⁹. Klęczał w kościele Mariackim w spokojnym miejscu obok pomniczka Jana Matejki, gdzie zobowiązywał się, że za tą „łaskę uświadomienia w polskości” – będzie: „wywdzięczał się sumienną pracą duszpasterską”¹²⁶⁰. A z drugiej strony przeżywał jakiś lęk, którego dotąd nie znał, przed wielką niewiadomą, jaką niosła historia. Z tą groźną rzeczywistością, zetknął się już w dokumentach papieskich w encyklice *Mit brennender Sorge*, którą papież Pius XI ogłosił 14 III 1937 roku Ukazał w niej uwarunkowanie Kościoła katolickiego w Rzeszy Niemieckiej. Arcybiskup A. S. Sapieha dysponował optymalnymi wiadomościami i realistycznie oceniał uwarunkowania i zagrożenia Kościoła katolickiego w Rzeszy, wynikające z działań nazistowskich.

W 1939 roku w okupowanej przez Niemców Polsce zniknęły wielorakie struktury życia społecznego. Wprowadzono ostre rygory wojenne, które krępowały kontakty społeczne. Jedynie możliwość gromadzenia wiernych była w kościołach. Tam konstituowały się jakieś postacie egzystencji zbiorowej¹²⁶¹. Arcybiskup A. S. Sapieha, przewidując zbliżającą się napaść niemiecką na Polskę, zarządził w kościołach wieczorne nabożeństwa. Poprzedni proboszcz ks. infułat Józef Kulinowski zamykał kościół Mariacki o godz. 15. Tuż po objęciu parafii, ks. Machay od 18 X 1944 roku w kościele Mariackim organizował takie wieczorne nabożeństwa o godz. 19 tej. Ksiądz Machay pisał: „Otwieraliśmy tabernakulum, odmawiano litanię do Matki Najświętszej... Pod Twoją obronę ... modlitwę za Ojczyznę ks. Piotra Skargi, śpiewano „Przed tak wielkim..., udzielano błogosławieństwa Najświętszym Sakramentem, a na zakończenie śpiewano „Boże coś Polskę”. Było to patriotyczne nabożeństwo, które wierni przyjęli z radością. To nabożeństwo przetrwało do klęski Niemiec¹²⁶². Inną formą podtrzymywania na duchu gnębionego przez niemieckich faszystów polskiego narodu, były przemycane w kazaniach przykłady oparte na tradycji zaczerpniętej z historii Polski¹²⁶³.

¹²⁵⁹ AKMKr, *akta personalne*, Ks. Machay Ferdynand, sygn. Pers A/ 1145, k. 2.

¹²⁶⁰ ABMar, *Kronika parafii Najśw. Marii Panny w Krakowie od 17. X.1944 – 17. X. 1961*, sygn. CXCI, k. 4.

¹²⁶¹ J. Wolny, *Abp Adam Sapieha w obronie Narodu i Kościoła polskiego podczas II wojny światowej*, w: *Księga Sapieżyńska*, praca zbiorowa pod red. Jerzego Wolnego, t. 2, Polskie Towarzystwo Teologiczne, Kraków 1982, s. 211, 216, 217.

¹²⁶² ABMar, *Kronika parafii Najśw. Marji Panny w Krakowie od 17. X.1944 – 17. X. 1961*, sygn. CXCI, k. 26.

¹²⁶³ Tamże, k. 93.

Ksiądz Machay, obserwując zachowanie niemieckich okupantów, potrafił wyciągać wnioski odnośnie tego, co dzieje się na frontach niemieckich. Stwierdzał, że niemieccy żołnierze wracający z frontu wschodniego, byli „ozdobieni swoistą pokorą”, czego nie było wcześniej. Pod koniec wojny mieszkańcy zaniepokoiли się niemieckimi przygotowaniami do „obrony” miasta Krakowa. Jego ulice zostały pozamykane cementowymi ścianami, tworząc zagadkowy labirynt. Ksiądz Machay obawiał się o losy ludzi i miasta, gdyby doszło do: „krwawych walk o domy i ulice”. Realnie oceniał zbliżające się zagrożenie walkami na obręb miasta Krakowa: „drżeliśmy o los wspaniałych świątyń i zabytkowego miasta”. Ksiądz Machay nie upadał na duchu, krzepiły go słowa z nasłuchu zakazanego londyńskiego radia, o „dychawicznych” bojach niemieckich armii na kilku frontach. Uważał, że teraz trzeba rozpocząć intensywny modlitewny bój „religijną armią podziemną”, pielgrzymując do grobów świętych patronów Polski. Pielgrzymki duchowych „bojowników” były wzmocnione ich osobistymi wyrzeczeniami przez post i umartwianie. Pielgrzymowano przez Kraków do wyznaczonych stacji modlitewnych, w dwójkę lub w trzech, aby nie zwracać uwagi niemieckich okupantów. Rzadko pielgrzymowano w pojedynkę. Pierwsza stacja pielgrzymkowa była na „Skałce” u św. Stanisława bp. Męczennika, ponieważ na Wawelu była kwatery Generalnego Gubernatora Franka. Na Skałce modlili się psalmami, które w prośbach przynaglały Boga, aby „spieszyl z pomocą”. Wypowiadano te prośby na stopniach ołtarza, tam gdzie zginął święty męczennik. Drugą stacją był kościół dominikanów, tam modlono się o zwycięstwo przez wstawiennictwo św. Jacka. W modlitwach przypominano, jak św. Jacek uchronił N. Sakrament i figurkę Matki Bożej „od zhańbienia i sponiewierania.” Przez wstawiennictwo św. Jacka, proszono Boga, aby uchronił od zniszczenia zabytkowy Kraków.

Trzecia stacja pielgrzymki była w kościele św. Anny, gdzie znajduje się konfesja św. Jana Kantego. W czasie wojny św. Jan Kanta patronował polskiemu tajnemu nauczaniu, które było bardzo niebezpieczne zagrożone niemieckimi więzzeniami. Tam proszono, aby św. Jan Kanta wstawił się u Boga o dar natchnienia, co czynić, aby jak najszybciej uczyć w wyzwolonej Polsce. Stacja czwarta wiązała się z postacią Brata Alberta. Ks. Ferdynand pisał, że Brat Albert był ozdobiony nie tylko wieńcem pracy dla najbiedniejszych mieszkańców Krakowa, ale też laurem „żołnierza bohatera”. Jego grób znajdował się na krakowskim Cmentarzu Rakowickim, ale po rozpoczęciu procesu beatyfikacyjnego doczesne szczątki Brata Alberta zostały przeniesione do przedsionka w kościele OO. Karmelitów Bosych. Przy tej stacji modlono się, o: „Rozgrzanie serc miłością gorącą, byśmy umiłowali ofiarnie stoczyć bój o wolność Polski i najświętszych ideałów Chrystusa, który jest wzorem i przykładem”. Przy ul. Botanicznej była piąta stacja pielgrzymki, tam w czasie niemieckiej okupacji rozstrzelano przypadkowo schwytanych 40 Polaków. Modlący się zatrzymywali się, aby „zmówić za nich wieczne odpoczywanie i równocześnie prosić Boga, Sędziego Sprawiedliwego o wymierzenie kary odpowiedniej za zbrodnie”. Szósta stacja upamiętniała „pacyfikację” wiosek podkrakowskich: Zwierzyńca, Woli Justowskiej i Chełma. W dniu 28 VII 1943 roku Niemcy zgromadzili ponad tysiąc mieszkańców tych podkrakowskich wiosek. Zabito dwadzieścia trzy osoby, w tym osiem kobiet, zaś dużą grupę osób wywieźli do obozu koncentracyjnego. Okupanci szukali tajnej drukar-

ni, która wydawała podziemną prasę. Ksiądz Machay, musiał ją czytać, bo wspominał, że dodawała otuchy. Informowała o trudnej sytuacji na niemieckich frontach. Niemcy wybrali na miejsce tortur dom Stanisława Kościółka w Woli Justowskiej. W pobliżu tego miejsca była szósta stacja drogi pielgrzymkowej. Siódmą stację usytuowano na Cmentarzu Salwatorskim przy grobie siostry ks. Machaya, Józefy Mikowej¹²⁶⁴, oficera polskiej Tajnej Organizacji Wojskowej, zamordowanej przez gestapo 14 X 1942. Ksiądz Machay pisał: „Nad jej grobem modlono się o nieustraszone męstwo i o łaskę milczenia wśród mąk najwyszukańszych.” Ostatnia stacja pielgrzymki, zwanej przez ks. Machaya: „drogą modłów o zwycięstwo”, znajdowała się w kościele Mariackim w kaplicy Matki Bożej Częstochowskiej. Razem z tymi, którzy tę „drogę” przeszli, spotykał się ks. Machay w godzinę śmierci Zbawiciela, o godzinie 15. Były odmawiane modlitwy: „Wszechmocny i miłosierny Boże! Ku obronie naszego narodu ustanowiłeś dla nas przedziwną pomoc w Najświętszej Marii Pannie: spraw miłościwie, abyśmy taką opieką wsparci, walcząc za życia, przy śmierci zdołali odnieść zwycięstwo nad wrogiem przewrotnym”. Ostatnią modlitwą pielgrzymki, przez ks. Machaya zwanej „drogą”, było westchnienie do św. Szczepana oraz prośba do Boga przez jego wstawiennictwo o miłość nieprzyjaciół¹²⁶⁵.

Ksiądz Machay uważał, że naród jest pod szczególną opieką Boga, a „Kościół katolicki jest Chrystusem żyjącym mistycznie wśród nas. (...) Członkami Kościoła są ludzie święci i grzeszni”¹²⁶⁶. Według ks. Machaya, Kościół jest zaczynem, którego zadaniem jest uświęcanie narodu. Pisał, że przez współpracę z łaską bożą: „umożliwia rozwój przymiotów bożych w nas”¹²⁶⁷. Etapem tej drogi uświęcania jest dziejąca się historia naszego narodu. Podkreślał, że w obszarze teologicznym w dziejach historycznych narodu polskiego jest zawarta myśl Boga. Ksiądz Machay uważał, że w czasie wojny niemieccy oprawcy zadali Polsce śmierć, ale Polska zmartwychwstała. F. Machay łączył dzieje Polski i Chrystusa i uzasadniał to teologicznie, podobnie jak polski filozof i teolog ks. Piotr Semenenko: „Życie Polski nie jest z ziemi, jej życie jest z nieba”¹²⁶⁸.

¹²⁶⁴ ABMar, *Kronika parafii Najśw. Marii Panny w Krakowie*, sygn. CLXXVII/2, k. 36; J. Wolny, *Abp Adam Sapieha w obronie Narodu i Kościoła polskiego podczas II wojny światowej*, w: *Księga Sapieżyńska*, praca zbiorowa pod red. Jerzego Wolnego, t. 2, Polskie Towarzystwo Teologiczne, Kraków 1982, s. 330, 332, 333; Zgama Barbara, *Józefa Machay – Mikowa. Orawska męczennica*, Księgarnia Akademicka, Kraków 2012, ss. 119.

¹²⁶⁵ ABMar, *Kronika parafii Najśw. Marii Panny w Krakowie*, sygn. CLXXVII/2, k. 32–35, 49, 50.

¹²⁶⁶ Tamże, k. 51.

¹²⁶⁷ ABMar, *Kronika parafii Najśw. Marii Panny w Krakowie*, sygn. CXCI, k. 59.

¹²⁶⁸ F. Machay, *Akcja katolicka w świetle nauki o Mistycznym Ciele Chrystusa*, „Misterium Christi”, R. 3:1931–932, 3, s. 115–118; P. Semenenko, *Wyższy pogląd na historię Polski. Myśl Boża w jej dziejach*, Kraków 1892, Drukarnia „Czasu”, Fr. Kluczyckiego i Sp., s. 19, 96; Cz. Bartnik, *Problematyka teologii narodu*, w: *Naród – Wolność – Liberalizm*, red. L. Bartel, Poznań 1994, s. 164 (Kolekcja Communio, 9); A. Zwoliński, *Wprowadzenie do rozważań o narodzie*, Wydawnictwo WAM, Kraków 2005, s. 41–55.

4. Idea Kościoła jako wychowawcy narodu

Kościół podejmuje zadanie wychowania człowieka do udziału we współczesnym życiu społecznym, gospodarczym i politycznym. Obecność wierzących w tym świecie musi inspirować do wprowadzenia go w świat wartości chrześcijańskich. Edukacja ta jest wyznacznikiem świadomości społecznej. Szczególnie jest to trudne w społeczeństwach negatywnie doświadczonych realnym socjalizmem, czy inną antychrześcijańską ideologią. Kościół i głoszona przez niego Ewangelia, nie identyfikuje się z żadną strukturą państwową, ale promuje kategorię dobra etycznego, w którym zawarte są normy moralne. Są one dostatecznie wystarczające do określenia wytycznych w działaniu w różnych dziedzinach życia społecznego, czy politycznego¹²⁶⁹. Siła norm moralnych wpływających z Ewangelii ma swoje oparcie w doświadczeniu osobowego związku z Bogiem.

Każda osoba ponosi konsekwencje za swoje myśli, czyny i słowa, a przejawem tego – na gruncie życia sakramentalnego – jest spowiedź. Protestantyzm, judaizm, buddyzm znają tylko rodzaj spowiedzi powszechnej. Odpowiedzialność powszechna w większości wypadków nie jest wystarczająca do prawidłowego ukształtowania relacji do Boga. Kto do niej ograniczy się, ten w następstwie podważy reguły etyki. Przeciwnieństwem „gromadności” jest personalizm, na niej zbudowana jest cała cywilizacja łacińska i filozofia chrześcijańska¹²⁷⁰.

Ksiądz Machay na swojej drodze do kapłaństwa spotykał osoby, z których czerpał wzory do pracy duszpasterskiej i wewnętrznej formacji duchowej. Byli to ojcowie duchowni z seminarium, którzy jednak niewiele dodali do zasad, jakie wyniósł od ks. Leopolda Stano, wikariusza z Jabłonki¹²⁷¹. Aby można było formować innych duchowo, samemu trzeba podjąć swoją wewnętrzną formację duchową. Takie zadanie spoczywało na kapłanach nawet w trudnych warunkach pierwszej wojny światowej. Tego domagało się prawo kościelne, a jeszcze bardziej podkreślił to nowy kodeks prawny. O konieczności tych rekolekcji też uczyło doświadczenie kapłańskie. Rekolekcje są potrzebne, aby w powołaniu wytrwać i w nim się doskonalić¹²⁷².

W czasie drogi z frontu włoskiego na Ukrainę, ks. Machay został przydzielony do 34. dywizji piechoty. Wtedy właśnie zdecydował się na pierwsze po święceniach kapłańskich rekolekcje kapłańskie w Zakopanem, w domu rekolekcyjnym na „Górcze”. Głosił je dogmatyk, ks. Józef Stanisław Adamski TJ¹²⁷³. Przekonywał ks. Machaya, że duże znaczenie ma pobożność kapłańska. Rekolektant nie wnikał w zawile dogmatyczne analizy

¹²⁶⁹ A. Zwoliński, *Katolik i polityka*, Kraków 1995, Wyd. Gotów, Biblioteczka KSM Nr 22, s. 130–131.

¹²⁷⁰ F. Koneczny, *Kościół jako polityczny wychowawca narodów*, Biblioteka Wszepolska, Dom Wydawniczy Ostoja, Krzeszowice 2001, s. 18.

¹²⁷¹ F. Machay [Machay Ferdinand], *Materiały biograficzne. Z okresu pastuszkowania i Wspomnienia duszpasterskie*, z I: 1899–1937, AKMKr, sygn. SP 6/5, mps, k. 16–17.

¹²⁷² AKMKr, *Notyficationes E Curia Principis Episcopi Cracoviensis*, A. D. 1919, Nr. I, II, s. 5.

¹²⁷³ Józef Stanisław Adamski SJ (1854–1926) – rekolekjonista i religijny pisarz, do zakonu dołączył 1866, we Francji w Laval studiował teologię, święcenia kapłańskie przyjął w 1881, wychowawca młodzieży, kaznodzieja (500 serii rekolekcji), pisarz, który wydał: 11 tomów kazań, rozprawy o tematyce społecznej i filozoficznej, opracowania psychologiczne na tematy popularnonaukowe oraz publikacje

teologiczne, lecz w oparciu o *Ćwiczenia duchowe św. Ignacego* dawał wskazówki praktyczne, np. mówił: „Tysiące żołnierzy patrzy na ciebie, by nauczyć się sposobów życia chrześcijańskiego”¹²⁷⁴. Rekolekcjonista zachęcał do szczególnej gorliwości i pobożności oraz modlitwy w intencji zagubionych w wierze żołnierzy. Namawiał, aby ks. Machay świecił przykładem przez częste przystępowanie do sakramentu pokuty. Ksiądz Machay zrozumiał, że dla żołnierzy powinien być bardziej duszpasterzem, a nie tylko oficerem. Mówił też, że umiłowanym towarzyszem frontowym niech będzie brewiarz i mszał, rozmyślenia Tomasza à Kempis „O naśladowaniu Chrystusa”, bp. O. Prohászki „Rozmyślenia o Ewangelii” i ks. kard. M. Faulhabera „Feldpredikten”¹²⁷⁵.

Jednym z zasadniczych postulatów duszpasterskich, głoszonych przez ks. Machaya była niezależności misji Kościoła od władzy świeckiej¹²⁷⁶. Po opuszczeniu Krakowa przez Niemców, dyrekcja miejscowego radia zwróciła się do ks. Machaya z prośbą o możliwość transmisji na całą Polskę niedzielnej mszy świętej z kazaniem. Zgodę na taką transmisję udzielił arcybiskup A. S. Sapieha. Mianował ks. Machaya kierownikiem odpowiedzialnym za kazania. 11 II 1945 roku odbyła się pierwsza taka transmisja z kościoła N. Maryi Panny w Krakowie.¹²⁷⁷ Po niedługim czasie komunistyczne władze próbowały cenzurować kazania, wygłaszane z kościoła Mariackiego. Ksiądz Machay zaprotestował przeciw takiej ingerencji, powołał się na wcześniejsze ustalenia. W piśmie do Dyrekcji Polskiego Radia, stwierdził, że: „ponowne nadawanie mszy świętej z kazaniem z kościoła Najświętszej Marii Panny uzależniam od nowej umowy pisemnej z Dyrekcją Radia”¹²⁷⁸. Wobec takiej postawy dyrekcji radia, ks. Machay zdecydował o zrezygnowaniu z transmisji radiowych Mszy Świętych. Według ks. Machaya niezależność Kościoła jest jednym z warunków skuteczności jego misji duszpasterskiej.

Jednym z elementów wychowywania narodu przez Kościół jest prowadzenie społeczeństwa od naturalnych wspólnot typu: rodzina, plemię, gromada, w kierunku społeczeństwa, świadomego jedności. Wiąże się to z wychowaniem w poszanowaniu godności ludzkiej, uznaniu każdej osoby za wartościową, godną szacunku i otrzymania warunków rozwoju. Ksiądz Machay utożsamiał się z tym, z poglądem Wincentego Lutosławskiego, utożsamiał się ze jego słowami: „Naród święty nie potrzebowałby wielu materialnych środków, aby obronić swą niepodległość i stać się wzorem społecznych urządzeń dla innych narodów. W takim narodzie wszyscy by się kochali wzajemnie, a nikt by nie popełniał zbrodni.”¹²⁷⁹. Ksiądz Machay mówił o przeprowadzeniu ze stanu niewolników do stanu braci w Chrystusie. Było to 28 I 1945 roku, w kościele Mariackim: „Nakrywali nas ziemią, naszą krwią i naszymi łzami przesiąkniętą, przekreślano nas jako naród zdatny

o stylu dogmatycznym – M. Brzozowski, J. Majkowski, J. S. Adamski SJ, w: *Encyklopedia katolicka*, red. F. Gryglewicz, t. 1, Towarzystwo Naukowe Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, Lublin 1973, łam 77.

¹²⁷⁴ AKMKr, sygn. SP. 6, Ks. F. Machay 5, *Z okresu...*, dz. cyt., k. 105.

¹²⁷⁵ Tamże, k. 104–105.

¹²⁷⁶ F. Koneczny, *Kościół jako polityczny wychowawca narodów*, Biblioteka Wszechpolska, Dom Wydawniczy Ostoja, Krzeszowice 2001, s. 16.

¹²⁷⁷ ABMar, *Kronika parafii Najśw. Marii Panny w Krakowie*, sygn. CXCI, k. 80.

¹²⁷⁸ ABMar, List z 22 VII 1946, do Dyrekcji Polskiego Radia w Krakowie, sygn. CXCII–8, k. 23.

¹²⁷⁹ ABMar, *Kronika parafii Najśw. Marii Panny w Krakowie*, sygn. CXCI, k. 61.

do życia państwowego, kulturalnego, pozostawiając dla nas rolę niewolników.(...) Nad naszą wolnością zatknęto znak zagłady. To samo uczyniono z drugim podstawowym dobrem ludzkości, z religią”. Dalej ks. Machay, wskazywał, że niemieckim okupantom: „powodzenie światowe zawróciło w głowie. (...) Myśleli, że Boga oszukają i oszukali samych siebie. (...) Polska do nowego życia niepodległego powstaje! Łopocą znów biało-czerwone sztandary”¹²⁸⁰. Według ks. Machaya wartość osoby nie zależy od jej statusu ekonomicznego, czy rodzaju wykonywanej pracy. Chrzt w Chrystusie doprowadza nawet niewolnika do pełnej godności dziecka Bożego. Machay pisał o swoich przeżyciach w czasie okupacji: „Zanurzałem się myślą i wolą w odmianach radości. Stwierdzenie, że dzięki łasce uświęcającej jesteśmy podobieństwem Boga. Jego oblicze stawiało mnie na mocne i zdrowe nogi bytowania. Jestem boży, snułem myśl, że z tego podobieństwa rozsiewa się we mnie pyłek boży, twórczy, który umożliwia rozwój przymiotów bożych w nas, przez naszą współpracę z łaską bożą”¹²⁸¹. Ta zasada dotyczy wszystkich wieków i różnych formacji społecznych. Jej podstawą jest odkrycie statusu osoby ludzkiej.

W przypadku ks. Machaya nauka chrześcijańska pozwalała mu dostrzec w biednych ekonomicznych migrantach z Polski we Francji, czy w jeńcach wojennych ludzi powołanych przez Boga do podjęcia wyzwań współczesnego świata.

Innym ważnym elementem wychowania przez Kościół jest podkreślenie wartości i roli rodziny chrześcijańskiej. Nie jest ona tylko instytucją, czy środkiem demograficznego rozwoju. W swojej godności rodzina pozostaje miejscem obecności Chrystusa w życiu społecznym. Rodziny nie można zastąpić. Nie można dziecku zastąpić ojca i matki. Rodzina jest wspólnotą, dzięki której odnawia się naród, nawet po niszczycielskich skutkach wojny i okupacji. (...) Ponadczasowa jest papieska prawda: rozwój i doskonalenie społeczeństwa odbywa się poprzez rodzinę. Ona jest mikrostrukturą społeczną, w której obecne są wszystkie procesy społeczne, polityczne, ekonomiczne, kulturalne i duchowe”¹²⁸². Ksiądz Machay widział różne zagrożenia odrodzonego Polskiego Państwa, dlatego pisał: „Państwo bowiem, choćby i najlepszymi prawami upewnione i obwarowane, posiada wartość i trwałość teoretyczną, i potęgą życia wypłyne z tych praw tylko wtenczas, gdy zdrowiem społeczeństwa jest cnotliwa i święta rodzina”¹²⁸³.

Ksiądz Machay w swoich rozważaniach o rodzinie podążał za papieżem Piusem XI, który w encyklice *Ubi arcano* wymieniał zagrożenia, uderzające w stabilność rodziny. Tym zagrożeniem jest m. in. pożądlivość ciała. Ksiądz Machay nawiązywał też do innej encykliki *Casti connubii*, w której papież ukazywał nieład w życiu rodzinnym. Papież stwierdził, że „ośmiesza się świętość małżeństwa: żywym słowem, drukiem, w teatrach, romansach, miłosnych powieściach i satyrach, kinach, wykładach radiowych. (...) Rozwody, cudzołóstwa, przeróżne występki wychwala się jakby w nich grzesznego nic nie było”. Ks. F. Machay ostrzegwał, że rodzina „tonie dziś” w tak zwanej kulturze

¹²⁸⁰ Tamże, k. 75–76.

¹²⁸¹ Tamże, k. 59.

¹²⁸² I. Hado, *Rola rodziny w budowaniu Kościoła w nauczaniu Jana Pawła II*, Wyd. „Scriptum”, Kraków 2021, s. 265.

¹²⁸³ F. Machay, *Panowanie Chrystusa – Króla w rodzinie*, „Ruch Katolicki”, R. 1:1931, nr 10–11, s. 321.

zachodniej. Jednym z symptomów degeneracji współczesnej rodziny, jest negatywne jej nastawienie do urodzin dziecka. A pierwszym podstawowym celem małżeństwa jest rodzicielstwo. Tak więc szerzy się „dziecięciobójcza opinia publiczna” – wykreślenie potomstwa z programu życia rodzinnego. Są to poglądy wrogie nauce Chrystusa. Ksiądz Machay ostrzegał, idąc za myślą Piusa XI, że te poglądy rozszerzają się wśród małżeństw i rodzin katolickich. Zwracał uwagę na aspekt ekonomiczny rodziny, społeczne nierówności. Pisał: „Jeśli rodziny, z licznym potomstwem, nie mają odpowiednich mieszkań, pracy, pożywienia, lekarstw, ciężkie jest ich życie domowe i jak trudne zachowanie przykazań Bożych”.

Przestrzegał też przed szerzącym się poglądem, „którego imię, to liberalizm. Wróg tym groźniejszy, że powołuje się na zasługi wobec rodziny”¹²⁸⁴. Ksiądz Machay wskazywał, że ta idea gospodarcza podporządkowała społeczeństwo ekonomicznemu zyskowi, z którym sprzężony jest wyzysk tego społeczeństwa¹²⁸⁵. Na gruncie tego prądu filozoficznego powstały inne niebezpieczne kierunki jak socjalizm i komunizm. Według ks. Machaya trzeba podjąć walkę w obronie rodziny, poprzez ukazanie, czym jest rodzina w planie Bożym. Tu powoływał się na słowa biskupa Prohászki: „Celem rodziny jest nie tylko narodzenie człowieka, lecz wychowanie dziecka na prawdziwego człowieka”¹²⁸⁶. Tym samym przeciwstawiał się rozszerzanym przez komunistów poglądom, że „dziecko należy do tego społeczeństwa, w którym i dzięki któremu na świat przyszło, a nie wyłącznie do społeczeństwa rodziców. Stąd właśnie do społeczeństwa należy podstawowe prawo wychowania dzieci. Uwolnienie dzieci od wpływów rodziców jest zadaniem państwa proletariackiego”¹²⁸⁷.

Ksiądz Machay podkreślał za Benedyktem XV, aby stowarzyszenia i organizacje Akcji Katolickiej „nie osłabiały ducha rodzinnego”. Stwierdzał, że program Akcji Katolickiej ma być podstawą twórczego programu, aby „rodzinę uczynić na powrót chrześcijańską”. Pisał, że program ma być następujący: „Jezus Chrystus króluje w rodzinie, kiedy rodzina, mając u podstaw sakrament małżeństwa chrześcijańskiego, zachowuje nienaruszalny w niczym charakter instytucji świętej”¹²⁸⁸.

Wychowanie społeczeństwa do wzięcia odpowiedzialności za własną przyszłość, było – według ks. Machaya – istotnym zadaniem. Wynika on z samej istoty przykazania miłości Boga i ludzi, a jego bezpośrednia forma realizacji zależy od dojrzałości i głębokiej wiary każdej jednostki.

¹²⁸⁴ Tamże, s. 322.

¹²⁸⁵ Tamże, s. 323.

¹²⁸⁶ Tamże, s. 324.

¹²⁸⁷ I. Stein, *Rodzina jako społeczność wychowująca, jej prawa i obowiązki*, „Ruch Katolicki”, R. 1:1931, nr 10–11, s. 317.

¹²⁸⁸ F. Machay, *Panowanie Chrystusa – Króla w rodzinie*, „Ruch Katolicki”, R. 1:1931, nr 10–11, s. 327.

ZAKOŃCZENIE

Celem dysertacji było takie ukazanie niezwyklej postaci przełomu XIX i XX wieku, by można było poznać, na czym polegał wychowanie narodowe w działalności społecznej i duszpasterskiej oraz w twórczości ks. Ferdynanda Machaya (1889–1967). Czytelnik miał okazję prześledzić życie i działalność tego kapłana na podstawie analizy źródłowej znanych i nieznanymi dokumentów, pism, notatek, świadectw. Dzięki temu możliwe było stopniowe odkrywanie, jaki był wpływ rodziców, rodzeństwa i środowiska na postawę patriotyczną ks. Machaya. Charakterystyczny dla niego duch patriotyzmu emanował na działalność społeczną, duszpasterską oraz twórczość pisarską, dlatego możemy znaleźć odpowiedź na pytanie o formę i rodzaj patriotyzmu, który ks. Machay reprezentował w swojej twórczości i działalności społecznej.

Analiza przeprowadzona na podstawie dokumentów archiwalnych z działalności społecznej, duszpasterskiej oraz twórczości pisarskiej i publicystycznej ks. Machaya upoważnia do wyciągnięcia i sformułowania następujących wniosków:

1. Działalność ks. Machaya wynikała z umiłowania Kościoła i polskiej ojczyzny. Na podstawie śladów zachowanych w dokumentach, można odczytać definicję, rozumienie i sens polskiego wychowania narodowego. W nich zarysował się również obraz kształtowania się patriotyzmu ks. Machaya. Rozumiał go, jako osobistą więź z ojczyzną, czyli Polską i narodem polskim, którego państwowość odradzała się po latach niewoli, oraz jako osobistą więź z tzw. małą ojczyzną, lokalną społecznością orawską. Prawdopodobnie na rozumienie jego patriotyzmu miała wpływ wykładana wtedy wszechobecnie w katolickich seminariach teologia św. Tomasz z Akwinu. Ten doktor Kościoła zdefiniował patriotyzm i określił go mianem cnoty społecznej, która porządkuje relację między jednostką a społecznością narodową oraz innymi grupami społecznymi. Podobnie czynił ks. Ferdynand Machay: łączył miłość do ojczyzny z miłością do rodziców. To rodzicom zawdzięczał swoje przywiązanie do małej orawskiej ojczyzny, to dzięki nim ukochał polską orawską gwarę, która wybrzmiewała w życiu kulturalnym tego regionu.

2. Do najistotniejszej dziedziny życia ks. Machaya należało duszpasterstwo. Jako katolicki kapłan identyfikował się z nauką Kościoła i z jego teologiczną wykładnią nauki społecznej. Sam korzystał z bogactwa nauczania Kościoła, współtworząc je, jako aktywny i twórczy działacz społeczny i polityczny. Duży wpływ na jego działalność miało słuchanie wybitnych teologów: Oskara Prohaski czy Tihaméra Tótha, którzy wykazywali wielowymiarowość tego zagadnienia, obejmującego różne sprawy – nie tylko ekonomiczne i polityczne, ale także spektrum religijne i moralne przynależące do Kościoła.

Duży wpływ na jego postawę miały również bliskie relacje z wieloma wybitnymi postaciami nauki oraz duszpasterzami takimi, jak: kardynał Adam Stefan Sapieha i ks. Jan Piwowarczyk.

3. W czasie wykonywania swoich zadań kapłańskich ks. Machay napotykał różne przeciwności, ale zawsze starał się je pokonywać. W tej pracy zarysowano charakterystyczne cechy jego kapłańskiej osobowości, to jest: góralska upartość w dobrym, pracowitość i zaradność. Ksiądz Machay intuicyjnie przygotowywał się w okresie międzywojennym do niełatwych zadań kapłańskich w bezwzględnych systemach totalitarnych w czasie okupacji niemieckiej, czy do duszpasterzowania w niebezpiecznych latach reżimu komunistycznego.

4. Jednym z takich nietypowych działań duszpasterskich był jego współdziałanie w założeniu stowarzyszenia „Opieki nad Oświęcimiem”. Dało ono podwaliny pod obecnie działające Muzeum Auschwitz-Birkenau, znajdujące się na terenie byłego niemieckiego obozu śmierci. Ponadto ks. Machay, poprzez stowarzyszenie, współuczestniczył w stworzeniu ośrodka naukowego, którego przedłużeniem jest obecne Centrum Badań Muzeum Auschwitz-Birkenau, znajdujące się także na terenie byłego niemieckiego obozu. Można zatem wnioskować, że ks. Machay intuicyjnie przewidywał współczesne próby zrzućenia odpowiedzialności za zbrodnie niemieckie na polski naród, stwarzając warunki do obiektywnych badań historycznych nad tą zbrodnią. Dalekowzroczność tego odważnego żołnierza i patrioty jest cenna i wciąż aktualna dla kolejnych pokoleń Polaków

5. Ksiądz Ferdynand Machay posługę duszpasterską pełnił w Krakowie ponad 40 lat (1925–1967). W czasie pogrzebu infułata Ferdynanda Machaya żegnał go tłum ludzi reprezentujący wszystkie stany społeczne. Był to wyraz podziękowania za jego miłość do Kościoła i polskiego narodu z poszanowaniem każdej nacji. Kardynał Karol Wojtyła, przyszły papież Jan Paweł II, przewodnicząc w uroczystościach pogrzebowych ks. infułata Machaya, tak mówił: „należy do historii naszego narodu: i do historii Kościoła w Polsce. Stajemy tutaj wobec śmierci postaci historycznej (...). Jestem przekonany, że życie Twoje, przedziwne dzieje Twego kapłaństwa i Twojego patriotyzmu stanowią temat dla wnikliwej analizy i monografii”¹²⁸⁹. Na dzisiejsze czasy jest wzorem aktywności duszpasterskiej, która swoim spektrum obejmuje całego człowieka. Mówiono o tym oddaniu ks. Machay służbie Kościoła, że miłuje bliźniego więcej niż siebie samego. Był zawsze otwarty na pomoc drugiemu człowiekowi.

W kontekście tak sformułowanych wniosków zarysowują się konkretne postulaty do działania, które częściowo zostały w niektórych miejscach podjęte, inne czekają na realizację.

Omówiony w monografii temat powinien być inspiracją dla współczesnych kapłanów w ich pracy duszpasterskiej, społecznej i publicystycznej. Współcześni kapłani, aby sprostać wymogom misji duszpasterskiej i dążyć do kreatywności, muszą sięgać do takich wzorów aktywności, jaki odnajdujemy w życiu ks. Machaya.

¹²⁸⁹ AKMKr, *Przemówienia i kazania Kard. Karola Wojtyły – Rok 1967*, Wydział Duszpasterski, sygn., WE III/4, s. 102.

W kontekście odradzających się i nowych form totalitaryzmu na świecie istotne wydaje się także czerpanie z doświadczenia, takich postaci jak ks. Machay, który zachował swoją tożsamość narodową w obliczu komunistycznego reżimu.

W opracowaniu tematu napotkano na różne trudności. Jedną z nich była próba odnalezienia osób, które pamiętały ks. Ferdynanda Machaya albo spotkały osoby z nim współpracujące. Ważne było dotarcie także do tych osób, które prawdopodobnie wiedziały, gdzie są zgromadzone dokumenty dotyczące działalności duszpasterskiej, społecznej i publicystycznej ks. Machaya. Podjęcie tych czynności badawczych było niezbędne, aby zrekonstruować jego bogatą twórczość i działalność, jako społecznika i duszpasterza. Dzięki uzyskanym wskazówkom zlokalizowano archiwum, w którym znajdowały się dokumenty z działalności ks. Ferdynanda Machaya w stowarzyszeniu „Opieki nad Oświeczeniem”.

Następnym sposobem poszukiwania dokumentów związanych z ks. infułatem Machayem było zlokalizowanie miejsc jego pracy duszpasterskiej i społeczno-politycznej. Powstanie Instytutu Pamięci Narodowej umożliwiło zapoznanie się z niektórymi dokumentami komunistycznego reżimu. Decyzją tych organów zniszczono przechowywane dokumenty dotyczące ks. Machaya, ale nie udało się Urzędowi Bezpieczeństwa zatrzeć wszystkich śladów. Na ich podstawie możemy wnioskować, jak potężna była machina represji wobec katolickich kapłanów i ludzi wierzących. Odczytanie tych dokumentów stanowi także dużą trudność ze względu na ciągłą reorganizację tego urzędu, mającą usprawnić jego pracę. Kolejną pokonaną przeszkodą był fakt, że w niektórych archiwach interesujące nas dokumenty nie zostały do końca skatalogowane i tylko dobra wola archiwistów przyczyniła się do odnalezienia części dokumentów związanych z ks. Machayem. Główną trudnością był ogrom materiału publicystycznego autorstwa ks. Machaya, pomimo to docieranie i badanie źródeł wyzwalało pasję i dawało dużo satysfakcji w odkrywaniu coraz to nowych faktów z życia i działalności ks. Machaya.

W zakresie badań naukowych dysertacja uzupełnia różnego rodzaju braki i luki w opisie życia i działalności Ferdynanda Machaya, zapisując go silniej i bardziej wyraziście w pamięci Polaków. A z pewnością ks. Ferdynand Machay na taką pamięć zasłużył i może ją wydatnie ubogacić. Jedną z form ocalania tej pamięci będzie troska o wychowanie narodowe, jako dobra wspólnego w świetle katolickiej nauki społecznej, które staje się wciąż wyzwaniem.

BIBLIOGRAFIA

I. Literatura źródłowa

A. Źródła archiwalne

a. Archiwum Bazyliki Mariackiej (ABMar)

Machay Ferdynand, *O wierności bez nieprawości*, ABMar/CXCII–8.

sygn., Księgi – 1085.

sygn., Księgi – 1086.

sygn., Księgi – 1087.

Machay F. [Machay Ferdynand], *Kazanie na Wniebowstąpienie Pańskie 10 maja 1945*, k. 100, ABMar/ CXCI.

Kronika parafii Najśw. Marji Panny w Krakowie od 17 X 1944 – 17 X 1961, ABMar/ CXCI, k. 1–30, 52–121.

Kronika parafii Najśw. Marji Panny w Krakowie, sygn., ABMar/ CLXXVII, k. 31–51.

Groblicki J., *Kazanie podczas jubileuszowej Mszy świętej księdza infułata dra Ferdynanda Machaya z okazji 50–tego roku Jego kapłaństwa w dniu 1–ego lipca 1962*, ABMar/CXCI.

Machay F. [Machay Ferdynand], *Kazanie radiowe z 11.02.1945*, s. 85, ABMar/akta/ CXCII.

Chrzanowska H., *O x. inf. Ferdynandzie Machayu*, ABMar/CXCII.

Machay F. [Machay Ferdynand], *Tekst przesłuchania przez gestapo z 1940 roku*, ABMar/ CXCII.

O obsadzaniu duchownych stanowisk kościelnych, ABMar /CXCII–8. sygn. Księgi – ABMar /CCIL/IV.

Nekrolog ks. inf. Ferdynanda Machaya, ABMar/akta/ CCIL/IV.

Rumun A., *List do Tygodnika Powszechnego. Jeszcze o ks. Ferdynandzie Machayu*, ABMar/CCIL/IV.

Rumun A., *O ks. infulacie Ferdynandzie Machayu*, ABMar/akta/CCIL/IV, Kronika, ABMar/CLXXVII/2.

Machay F. [Machay Ferdynand], *Pro memoria ołtarza Wita Stwosza*, ABMar/CXCIV/5.

X.M. [Machay Ferdynand], *List z 22 VII 1946 r. Do Dyrekcji Polskiego Radia w Krakowie*, sygn., CXCII/8, k. 23.

b. Archiwum Biura Biskupa – Archiv Spiska Kapituła

Świadectwo szkolne 1907/8 Nr. 1443–1908, lipiec, akta niesygnowane, nieopracowane.
Protocollum. Status personalis Sacerdotum.

Ab Anno 1848, Tom II, ab M–Ż, s. 28, akta niesygnowane.

c. Archiwum Księży Misjonarzy w Krakowie (AKsMKr)

sygn. Szymbor W., I–III.

d. Archiwum Kurii Metropolitalnej w Krakowie (AKMKr)

Ankieta – Kwestionariusz nr 1, 2, 3, dot. strat Kościoła w Polsce w latach 1945–1964.

Dekanaty B–N., Nr 3 Kwestionariusz do stwierdzenia sytuacji Kościoła w Polsce w latach 1945–1964, Parafia Najświętszej Maryji Panny, dekanat Kraków, diecezja Kraków, sygn., Kancelaria L. 40903/64k. 2.

Dziennik Podawczy Kurii Krakowskiej, AKMKr, sygn., 1075/34.

Dziennik Podawczy Kancelaria Kurii Krakowskiej, rok 1964, nr 4903.

Elenchus Venerabilis Cleri Archidioeceseos Cracoviensis, AKMKr, sygn. 590/1934.

Elenchus Venerabilis Cleri Archidioeceseos Cracoviensis, AKMKr, sygn. 592/1936.

Elenchus Venerabilis Cleri Archidioeceseos Cracoviensis, AKMKr, sygn. 589/1933.

Elenchus Venerabilis Cleri Archidioeceseos Cracoviensis, Archidioeceseos Cracoviensis Pro Anno Domini 1949, Cracoviae 1949, Drukarnia Udziałowa w Krakowie, AKMKr, sygn. 597/1949.

Katalog, Kościołów i Duchowieństwa Archidiecezji Krakowskiej, Rok 1958, AKMKr, sygn. 599/1958.

Katalog Kościołów i Duchowieństwa Archidiecezji Krakowskiej rok 1967, AKMKr, sygn. 601/1967.

Ks. Kolinek Bogdan, Wspomnienie o Krakowskim Seminarium Duchownym, AKMKr, sygn. Pers. A /1590, ss. 40.

Ks. dr Ferdynand Machay, Ś.p. Ks. Prałat dr Jan Piwowarczyk, w: Akta Personalne, Ks. Piwowarczyk Jan, AKMKr, sygn., Pers A/ 1064, k. 55–61.

Machay Ferdynand 1967, Listy do arcyb. Karola Wojtyły, AKMKr, sygn. KW–IIa–144, k. 50–53.

Notyficationes. A. D.1906, nr I.

Notyficationes, A. D. 1919, nr I–II.

Notyficationes, A. D. 1925, nr IV–V.

Notyficationes, A.D. 1935, nr I–II.

Notyficationes, A. D. 1937, nr IX.

Notyficationes E Curia Principis Metropolitae Cracoviensis, Synod Archidiecezjalny Krakowski 1938 r., Kraków 1939.

Machay F. [Machay Ferdynand], *Materiały biograficzne. „Wspomnienia duszpasterskie” tekst wspomnień (1912–1937)*, AKMKr, sygn. SP 6/2, mps, k. 229.

Machay F. [Machay Ferdynand], *Materiały biograficzne. „Z okresu pastuszkowania” i „Wspomnienia duszpasterskie” z l. 1899–1937*, AKMKr, sygn. SP 6/5, mps, k. 250.

- Machay F. [Machay Ferdynand], *Materiały biograficzne. Wspomnienia z posługi duszpasterskiej*, AKMKr, sygn. SP 6/6, k. 9.
- Machay F. [Machay Ferdynand], *Materiały biograficzne. „Pierwsze spotkanie na Gestapo” (1939)*, AKMKr, sygn. SP 6/7, k. 12.
- Machay F. [Machay Ferdynand], *Materiały biograficzne. „Relacje z przesłuchania przez Gestapo”*, AKMKr, sygn. SP 6/8, k. 6.
- Machay F. [Machay Ferdynand], *Materiały biograficzne, ks. Machay, Przed zawarciem nowej ugody z Francją, „Polak we Francji”, Nr 3 z 13 I 1924 r., s. 5, ks. Machay, Przed zawarciem nowej ugody z Francją, „Polak we Francji”, Nr 3 z 13 I 1924 r., s. 5, Wydarzenia (nieprzewidziane) po 18 stycznia 1945 r., tekst wspomnień z 1945 r.*, AKMKr, sygn. SP 6/9, kk. 23.
- Machay F. [Machay Ferdynand], *Materiały biograficzne. Notatki z wykładów w Institut Catholique w Paryżu i wypis literatury*, AKMKr, sygn. SP 6/10, k. 170.
- Machay F. [Machay Ferdynand], *Materiały biograficzne. Materiały dotyczące życia wewnętrznego, teksty modlitw, notatki, obrazki dewocyjne*, AKMKr, sygn. SP 6/11, k. 47.
- Machay F. [Machay Ferdynand], *Materiały biograficzne. Umowy wydawnicze z „Ars Christiana”*, AKMKr, sygn. SP 6/13, k. 11.
- Machay F. [Machay Ferdynand], *Materiały biograficzne. Spis książek i czasopism z biblioteki Ferdynanda Machaya, sprzedaż książek rachunki*, AKMKr, sygn. SP 6/14, k. 92.
- Machay F. [Machay Ferdynand], *Materiały biograficzne. Testament Ferdynanda Machaya, dokumentacja dotycząca wykonania zapisu na rzecz Schroniska dla młodzieży w Poznaniu im. św. Jana Kantego*, AKMKr, sygn. SP 6/15, k. 38.
- Machay F. [Machay Ferdynand], *Apostolstwo – obowiązkiem każdego katolika*, Wały Częstochowskie 8.09.1953, AKMKr, sygn. SP 6/31.
- Pisma Urzędowe w sprawach kościelnych, *Księża obcy w Archidiecezji Krakowskiej*, AKMKr, sygn. OK VI.
- Przemówienia i kazania Kard. Karola Wojtyły – Rok 1967*, Wydział Duszpasterski, sygn., WE III/4.
- Teczka personalna, ks. Hanuszek Szymon, AKMKr, sygn. Pers. A 254.
- Teczka personalna, ks. Kulinowski Józef, AKMKr, sygn. Pers. A 444.
- Teczka personalna, ks. Machay F., AKMKr, sygn., Pers. A/1145.
- Wydział Duszpasterski Kurii Metropolitalnej w Krakowie, *Przemówienia, Homilie i Kazania, Kard. K. Wojtyły – Rok 1967*, AKMKr, sygn. WE III/4.
- Machay F. [Machay Ferdynand], *Materiały działalności wydawniczej, Oskar Prohaska, „Kazania”, korespondencja wydawnicza (1931–1939)*, AKMKr, sygn. SP 6/19, k. 10.
- Machay F. [Machay Ferdynand], *Materiały działalności wydawniczej, Tihamér Tóth, „Dziela”, korespondencja wydawnicza, umowy, kwity (1931–1959)*, AKMKr, sygn. SP 6/20, k. 63.
- Machay F. [Machay Ferdynand], *Materiały działalności wydawniczej, Tihamer Thot, „Dziela”, korespondencja wydawnicza, umowy, kwity (1931–1959)*, AKMKr, sygn. SP 6/20, k. 94.

- Machay F. [Machay Ferdynand], *Materiały działalności wydawniczej, „Rituale minus”, tekst rytuału rzymskiego do użytku codziennego z uwagami ks. F. Machaya (1952)*, AKMKr, sygn. SP 6/21, k. 58.
- Machay F. [Machay Ferdynand], *Materiały działalności wydawniczej*, Wydawnictwo Mariackie, cennik, notatki o nakładzie (1953), AKMKr, sygn. SP 6/25, k. 4.
- Machay F. [Machay Ferdynand], *Wskazówki św. Jana Bosko do uzdrowienia stosunków gospodarczo-społecznych*, kazanie w kościele XX. Salezjanów na Dębnikach 4 lutego 1945, AKMKr, SP 6/31.
- Machay F. [Machay Ferdynand], *O duszpasterstwie stanowym – odczyt w Olsztynie 29.08.1950*, AKMKr, SP 6/32.
- Machay F. [Machay Ferdynand], *Przemówienie na Akademii Społecznej 15.05.1938*, AKMKr, SP 6/32.
- Machay F. [Machay Ferdynand], *Moje doświadczenia kolędowe*, AKMKr, SP 6/35.

e. Archiwum Muzeum Tarzańskiego w Zakopanym (AMT-ZA)

Spuścizna po ks. Infułacie dr F. Machayu, lata 1910–1957, AMT-ZA, sygn., AR/NO/37:

- k. 64 – list z 22 II 1945 r.
- k. 65 – list z 27 V 1945 r.
- k. 145– dokument z 30 VI 1945 r.
- k. 112– dokument z 10 IX 1945 r.
- k. 113 – dokument z 12 IX 1945 r.
- k. 211– Podanie z 25 X 1945 r.
- k. 69, 70–list 14 XI 1945 r.
- k. 71– list 17 XI 1945 r.
- k. 213– dokument 2 I 1947 r.

List z dnia 06. IX. 1910, A. Matonoga z Podwilka, via Chabówka, Węgry (comit. Árvav – Orawa). AMT-ZA, sygn., C. 104.

f. Archiwum Narodowe w Krakowie. Ekspozytura w Spytkowicach

Dr Jan Bednarski – Akt Zgonu i Akt Woli– testament, sygn. 29/ 3466/864.

Magistrat Miasta Nowego Targu, Zbiór Akt Szkolnych 1847–1970, 29/3411, sygn.4.

Zespół: Magistrat Miasta Nowego Targu; Księga uchwał Rady Miejskiej od 18.III.1910–20.XII.1919, sygn., 29/3052/6, ss. 885.

Zespół: Magistrat Miasta Nowego Targu, Komitet Spisko-Orawski w N. Targu. Komitet Spiski (Plebiscyt). Komisariat Spisko-Orawski w Krościenku, 1920 – sygn., 29/3181/2.

Zespół: Magistrat Miasta Nowego Targu, Kronika szkolna N. Targ, 1883–1932, sygn., 29/3411/4.

g. Archiwum Opactwa Cystersów w Mogile, Kraków

Zaremba Renata, *Ksiądz Ferdynand Machay jako działacz społeczny i narodowy w latach 1918–1945*; Promotor: dr Tomasz Gąsowski, Kraków UJ WH, 1994, ss. 90 (praca magisterska).

h. Archiwum Państwowe w Katowicach, Oddział w Bielsku-Białej

Zespół: Stowarzyszenie „Opieka nad Oświęcimiem”, Zarząd Główny w Krakowie, sygn. 13/527/1.

sygn. 13/527/2.

i. Archiwum Parafii Przemienienia Pańskiego w Jabłonce

Księga chrztów, t. IV, k. 128, poz. 45.

j. Archiwum przy Katolickim Stowarzyszeniu Pielęgniarek i Położnych Polskich w Krakowie ul. Kopernika 9, Archiwum przy KSP i PP, Oddział w Krakowie

Akta niesygnowane, Józefa Mikowa-Machay – Odpis, Okręgowa Komisja Badania Zbrodni Hitlerowskich w Krakowie sygn., Ds., 4/ 67, Ds., 4/ 67, Protokół przesłuchania świadka z 5 III 1969, Ireny Żukrowskiej, Janiny Kościuszka; Protokół przesłuchania świadka z 4 VI 1969, Janiny Manek, Genowefu Ułan.

Jeszcze o księdzu Ferdynandzie Machayu, akta niesygnowane.

Obrazek bożonarodzeniowy z podpisem: „Najserdeczniejsze Życzenia na Boże Narodzenie – 1966, od Parafialnej Opieki nad chorymi ks. dr Machay, niesygnowane.

Obrazek J. Chr. na krzyżu – 50-lecie kapłaństwa 1912 – 1. VII. 1962, niesygnowany.

Chrzanowska Hanna, *Miłosierdzie Skargi*, Pielęgniarka Polska, Czasopismo Polskiego Stowarzyszenia Pielęgniarek Zawodowych, wychodzi pod redakcją Hanny Chrzanowskiej i Marii Starowiejskiej, Rok VIII, nr 12 z XII 1936, s. 217–226.

Zdjęcie Anioła z odnowionej polichromi Matejki w Kościele NMP. W Krakowie – życzenia ks. F. Machaya, niesygnowany.

k. Archiwum Uniwersytetu Papieskiego Jana Pawła II w Krakowie (ArUPJPII)

Chomko Dorota, *Katolickie Stowarzyszenia Młodzieży Żeńskiej w (Archi)Diecezji Krakowskiej w latach 1910–1939*. 1992, ss. 197, Promotor: ks. doc. dr hab. Stanisław Piech, sygn. H–15.

Szkodoń Jan, *Działalność społeczna ks. Ferdynanda Machaya (1889–1967)*; Promotor: ks. prof. dr hab. Bolesław Kumor. Kraków PWT 1972, ss. 134 (praca licencjacka), sygn., APAT–1257.

Marek Matusiuk Marek, *Wkład ks. Infulata Ferdynanda Machaya w dzieło ruchu liturgicznego*, Praca magisterska na seminarium z historii liturgii pod kierunkiem ks. doc dr hab. Stefana Koperka CR, Kraków 1992, sygn. T–1582.

Kazimierczak Zdzisław, *Zadania Duszpasterskie świeckich w ujęciu księdza Ferdynanda Machaya*; Praca magisterska pisana na seminarium teologii pastoralnej pod kierunkiem ks. prof. dr Franciszka Kuczki w Instytucie Teologicznym Księży Misjonarzy przedstawiona na Papieskiej Akademii Teologicznej w Krakowie, Kraków 1982, sygn., PWT–1257.

Kumor Bolesław, *Działalność społeczna ks. Ferdynanda Machaya (1889–1967)*, sygn., PWT–128;

Michalak Milan, *Ksiądz Ferdynand Machay jako krzewiciel i obrońca polskośći Orawy*, ks. doc. dr hab. Jan Kracik, sygn., PWT–2162.

Banasik Adam, *Rozumienie patriotyzmu i społecznego zaangażowania kapłana w świetle działalności księdza Ferdynanda Machaya (1889–1967)*, ks. prof. dr hab. Andrzej Zwoliński, praca mgr, sygn., T–9128.

Banasik Adam, *Tygodnik „Dzwon Niedzielny” jako narzędzie pracy duszpasterskiej w ujęciu księdza Ferdynanda Machaya*, ks. prof. dr hab. Andrzej Zwoliński, praca lic. kościelny, sygn., T–12450.

Papieska Akademia Teologiczna w Krakowie, Wydział Historii Kościoła, sygn. H–15.

Spuścizny ks. infulata dra Ferdynanda Machaya, sygn., Coll 1, 001 Dokumenty osobiste kościelne, nr 1, s. 1.

Spuścizny ks. infulata dra Ferdynanda Machaya, sygn., Coll. 1, 002 Nominacje, nr 2, s. 1.

Spuścizny ks. infulata dra Ferdynanda Machaya, sygn., Coll. 1, 002 Nominacje, nr 3, s. 1.

Spuścizna ks. Infulata Ferdynanda Machaya, *Materiały biograficzne. Dokumenty osobiste, Sprawy majątkowe 1934–1963 r.*, sygn. Coll. 5/ Nr inw. 15/ 1, 2.

I. Archiwum Uniwersytetu Pedagogicznego w Krakowie

Kasprzak Jadwiga, *Ksiądz Ferdynand Machay jako wydawca i dziennikarz*, Wyższa Szkoła Pedagogiczna im. Komisji Edukacji Narodowej w Krakowie, praca magisterska, promotor dr hab. Roman Jaskuła, prof. AP, Kraków 1999, stara sygn. 14/72, s. 98 z ilustracjami, sygn. 40/90 Hist.

Kuranda Krzysztof, *Ksiądz Ferdynand Machay i jego walka o polskość Orawy w latach 1918–1922*, promotor Kazimierz Karolczak, Wyższa Szkoła Pedagogiczna im. Komisji Edukacji Narodowej w Krakowie, Kraków 1990, mps, sygn. 971/12.

1. Oddziałowe Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej w Krakowie

Kartoteka Kart zwróconych z Biura „C” MSW w Warszawie, sygn. IPN Kr 087.

Kartoteka Zniszczeniowa KWMO/WUSW w Krakowie, sygn. IPN Kr 080.

Kopia dziennika rejestracyjnego (...), sygn. IPN Kr 00233/1 (265/K/1).

Kopia dziennika rejestracyjnego b. KWMO/WUSW w Krakowie do nr rej. KR–2387.

ks. F. Machay, s. Andrzeja, *Dziennik rejestracyjny spraw ewidencyjno-obszernych WudsBP/KWMO w Krakowie*, sygn. IPN Kr 041/49 t. 2 (50/K), s. 1 z 1.

ks. F. Machay, s. Andrzeja, sygn. Karta pomocnicza MSW, BUKKr–III—5372–19(5)/19.

ks. F. Machay, s. Andrzeja, *Ksereokopia z dziennika archiwalnego MSW*, kartoteka pomocnicza MSW, sygn. IPN BU 003439/289.

Ks. F. Machay s. Andrzeja, sygn. IPN Kr 092/1, t. 3, (230/k).

Zbrodnie niemieckie w obozie pracy w Wiśniczu, sygn. S 36/04/Zn., T. I – kk. 207, T. III – kk.188.

Mikrofilm protokołu brakowania materiałów archiwalnych WUSW, sygn. IPN Kr 0104/80, J–80/18–II.

Prezydium Dzielnicowej Rady Narodowej „Stare Miasto” [...], sygn. 039/36, s. 556, 557.

m. Pozostałe

Budynek byłego gimnazjum im. ks. inf. Ferdynanda Machaya, w wystawowej gablocie, Jabłonka, ul. Piusa Jabłońskiego 4, Dokument [z okazji 25-lecia święceń kapłańskich].

- Ks. Alojzy Machaj ze Zgromadzenia Filipinów, duszpasterzował w Bytowie na Kaszubach –prywatne zbiory krewnych z rodziny Machajów p. Ignacy Machaj, Jabłonka ul. Wojska Polskiego 4.
- Dziennik Personalny, Nr 2, Rok XII, Warszawa 19 marca 1931, druk, Ministerstwo Spraw Wojskowych, s. 1.
- Dziennik Ustaw Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, Warszawa, 10 lutego 1953, Nr 10, poz. 32, Dekret z dnia 9 II 1953, o obsadzaniu duchownych stanowisk kościelnych.
- Encyklika Papieża Piusa XI, *Ad Catholici Sacerdotii fastigium*, O Kapłaństwie Katolickim, Przekład J. E. X. Biskupa dr Stanisława W. Okoniewskiego, Nakładem Kurii Diecezjalnej w Kielcach, Kielce [ca 1936].
- Komunikaty Konferencji Episkopatu Polski 1945–2000, Sekretariat Episkopatu Polski, red. Maria Dąbrowska, Jan Żaryn, Pallottinum, Poznań 2006.
- List Pastorski Episkopatu Polski o pijaństwie, z 9.II.1947, w: *Listy Pastorskie Episkopatu Polski 1945–1974*, Éditions du dialogue, Paris 1975.
- Pius PP. XI, *Dilecte fili noster salutem et apostolicam benedictionem*, „Acta Apostolicae Sedis”, Annus XIV–Vol. XIV 7 VIII 1922, nr 13, s. 448–458.
- Porozumienie zawarte między przedstawicielami rządu Rzeczypospolitej Polskiej i Episkopatu Polski w dniu 14 IV 1950 r, w: *Listy Pastorskie Episkopatu Polski 1945–1974*, Éditions du dialogue, Paris 1975, s. 91–93.
- Prawo o Stowarzyszeniach, Teksty Rozporządzeń, wzory statutów, decyzji i pism do władz, oprac. Jan Witek Jan, Zbigniew Golba, Kraków 1957.
- Rzeczypospolita Polska Prezydium Rady Ministrów, Order Odrodzenia Polski, Trzechlecie Pierwszej Kapituły 1921–1924, Warszawa 1926.
- Protokół Wspólnej Komisji Rządu Rzeczypospolitej Polskiej i Episkopatu Polski w związku zawartym porozumieniem, w: *Listy Pastorskie Episkopatu Polski 1945–1974*, Éditions du dialogue, Paris 1975, s. 94–95.
- Schematismus Venerabilis Cleri Archidioecesis Strigoniensis pro anno reparatae salutis communi 1905, Strigonii, Typis Gustavi Buzárovits.
- Schematismus Venerabilis Cleri Archidioecesis Strigoniensis pro anno reparatae salutis communi 1910, Strigonii Typis Gustavi Buzárovits.
- Schematismus Venerabilis Cleri Archidioecesis Strigoniensis pro anno reparatae salutis communi 1911, Strigonii Typis Gustavi Buzárovits.
- Schematismus Venerabilis Cleri Archidioecesis Strigoniensis pro anno reparatae salutis communi 1912, Strigonii Typis Gustavi Buzárovits.
- Schematismus Venerabilis Cleri Archidioecesis Strigoniensis pro anno reparatae salutis communi 1914, Strigonii Typis Gustavi Buzárovits.
- Sprawozdanie stenograficzne z 93 posiedzenia Sejmu Ustawodawczego z dnia 30 października 1919, Drukarnia Państwowa Nr 7820, 2–XII 19., łam. XCIII/3, XCIII/4, XCIII/7, XCIII/9, XCIII/10.
- Sprawozdanie stenograficzne z 185 posiedzeniu Sejmu Ustawodawczego z 16 XI 1920, Drukarnia Państwowa Nr. 11690, 19 XI 1920, 1200, łam CLXXXV/36, 37.
- Sprawozdanie stenograficzne z 263 posiedzenia Sejmu Rzeczypospolitej z dnia 28 grudnia 1925, Druk. W. Piekarniaka, Ordynacka 3, łam CCLXIII/11–24; por. Dziennik Ustaw. Poz. 1, Nr 1.

- Senat Rzeczypospolitej Polskiej, Kadencja V. Sesja nadzwyczajna I r. 1938, Sprawozdanie Stenograficzne z posiedzenia w dniu 28 listopada 1938, Tłoczono z Polecenia Marszałka Senatu, Drukarnia Państwowa, Warszawa, nr 103223.
- Senat Rzeczypospolitej Polskiej, Kadencja V. Sesja zwyczajna r. 1938/39, Sprawozdanie Stenograficzne z 3 posiedzenia w dniu 13 grudnia 1938, Tłoczono z Polecenia Marszałka Senatu, Drukarnia Państwowa, Warszawa, nr 102984.
- Senat Rzeczypospolitej Polskiej Kadencja V, Sesja zwyczajna r. 1938/39, Sprawozdanie Stenograficzne z 8 posiedzenia w dniu 11 III 1939, Drukarnia Państwowa, Warszawa, nr 106993.
- Senat Rzeczypospolitej Polskiej, Kadencja V. Sesja zwyczajna r. 1938/39. Sprawozdanie Stenograficzne z 5 posiedzenia w dniu 9 lutego 1939, Drukarnia Państwowa, Warszawa, nr 105732.
- Senat Rzeczypospolitej Polskiej, Kadencja V. Sesja zwyczajna r. 1938/39. Sprawozdanie Stenograficzne z 8 posiedzenia w dniu 11 marca 1939, Drukarnia Państwowa, Warszawa, nr 106993.
- Sprawozdanie stenograficzne z 67 posiedzenia Sejmu Ustawodawczego z dnia 10 lipca 1919, Druk Piotra Laskauera. Warszawa, Marjensztad 8, łam LXVII/32, LXVII/4 –LXVII/20.
- Sprawozdanie stenograficzne z 185 posiedzeniu Sejmu Ustawodawczego z 16 XI 1920, Drukarnia Państwowa nr 11690, 19 XI 1920, 1200, łam CLXXXV/36, 37.
- Ustawa z 17 marca 1921, Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej, Rozdział V Powszechne obowiązki i prawa obywatelskie, art. 99.
- Wójcik Władysława, Monografia Gońca Krakowskiego, praca mgr pod kierunkiem doc. dr. hab. J. Jarowieckiego, mps, Kraków 1978 (maszynopisy w posiadaniu autora pracy o ks. F. Machayu).

B. Książki autorstwa księdza Ferdynanda Machaya oraz jego nakładem

- Machay Ferdynand, Stercula Eugeniusz, Matonog Aleksander, *Co my za jedni i kielo nas jest na Wengrach*, Drukarnia E. i Dr K. Koziańskich, Kraków 1912, ss. 23.
- Machay F. [Machay Ferdynand], *Co będzie z nami?*, Kraków 1919.
- Machay Ferdynand, *Kilka słów scerej prawdy o głosujoncyk*, Z drukarni Mieszczańskiej, St. Tomaszewskiego, Kraków 1919, ss. 15.
- Machay Ferdynand, *Nasi gazdowie w Paryżu*, Wspomnienie z podróży, Nakładem Polskiego Komitetu Plebiscytowego dla Spisza i Orawy, Kraków 1919, ss. 79.
- Ks. Machay Ferdynand, *Sprawa Słowacka. Uwagi o przeszłości i stanie obecnym*, Kraków 1920, Drukarnia W. L. Anczyca i Spółki, ss. 30.
- Ks. F. Machay [Machay Ferdynand], *Niedola robotników rolnych. Według listów Francuza*, Kalendarz „Polaka we Francji”, 1925, s. 151–154.
- Machay F. [Machay Ferdynand], *Finansowe wskazówki Ewangelji*, Lwów 1936, ss. 24.
- Machay F., *W mieście św. Franciszka. Wspomnienia z podróży*, Kraków 1927, ss. 64.
- Machay F. [Machay Ferdynand], *Honorni Orawiacy. Szkic powieściowy*, Kraków 1928, ss. 126.
- Ks. Ferdynand Machay, sekretarz gen. Ligi Katolickiej archidiecezji krakowskiej [Machay Ferdynand], *Konieczność i zadania Akeji Katolickiej*, w: *Akcja Katolicka*.

- Zbiór kazań. Wydanych z polecenia J. Em. Ks. Kard. – Prymasa Hlonda*, Nakład Księgarni św. Wojciecha, Poznań 1928, s. 293–308.
- Machay F. [Machay Ferdynand], *Współczesny apostoł inteligencji (wspomnienie o ś.p. biskupie Prohaszce)*, Kraków 1928, ss. 15.
- Machay Ferdynand, *Rozwiązanie sprawy społecznej w ramach Akcji Katolickiej (Na podstawie aktów urzędowych papieża Piusa X i Benedykta XV)*, Księgarnia Św. Wojciecha, Poznań 1931 (kserokopia z dedykacją na egzemplarzu u autora pracy), ss. 187.
- Machay F. [Machay Ferdynand], *Rozwiązanie sprawy społecznej w ramach Akcji Katolickiej. Na podstawie aktów urzędowych papieża Piusa X i Benedykta XV*, Poznań 1931.
- Machay F. [Machay Ferdynand], *Dzieło ks. Markiewicza a Akcja Katolicka*, w: *To co ze serca wyrosło*, Miejsce Piastowe 1932, s. 22–27.
- Machay F. [Machay Ferdynand], *Niebezpieczeństwo pornografii*, w: *Walka z pornografią. Cykl rozpraw*, Poznań, 1932.
- Machay F. [Machay Ferdynand], *Wyszkolenie duchowe apostołstwa świeckich*, Poznań 1932.
- Machay Ferdynand, *Zadania duszpasterskie świeckich*, Księgarnia św. Wojciecha, Poznań 1932.
- Machay F. [Machay Ferdynand], *Jak gazda Borowy stał się pisarzem?*, w: Piotr Borowy, *Sąd grzesznika sam nad sobą*, Kraków 1933, s. 5–10.
- Machay Ferdynand, *Dogmatyczne Podstawy Akcji Katolickiej*, (Biblioteczka Akcji Katolickiej nr 6), Wydaw. Naczelnego Instytutu Akcji Katolickie, Poznań 1934, ss. 14.
- Machay F. [Machay Ferdynand], *Działalność duszpasterska kardynała Radziwiłła biskupa krakowskiego (1591–1609)*, Nakładem autora, Kraków 1936, ss. 120.
- Machay Ferdynand, *Finansowe wskazówki Ewangelji*, przedruk z „Gazety Kościelnej”, nr 45 z 10 XI 1935, s. 481–484, Drukarnia Tow. „Biblioteka Religijna” im. ks. abpa Bilczewskiego, Lwów 1936.
- Machay Ferdynand, *Pasterz Diecezji Krakowskiej*, w: *Dwadzieścia pięć lat pasterzowania Księcia Metropolity Adama Stefana Sapiehy. Jubileuszowa księga pamiątkowa 1912/1937*, Kraków 1937, s. 59–93.
- Machay Ferdynand, *Problemy wsi polskiej jako zagadnienie społeczne*, Biblioteczka Akcji Katolickie nr 65, Wydaw. Naczelnego Instytutu Akcji Katolickie, Poznań 1937, ss. 15.
- Machay F. [Machay Ferdynand], *Rola Akcji Katolickiej w naprawie stosunków społecznych*, Poznań 1937.
- Machay Ferdynand, *Gazda Piotr Borowy, Życie i Pisma*, Nakładem Związku Górali Spisza i Orawy. Krakowskie Zakłady Graficzne i Wydawnicze, wyd. 2, Kraków 1938, ss. 112.
- Machay F. [Machay Ferdynand], *Moja droga do Polski. (Pamiętnik)*, wyd. 2, Kraków 1938, ss. 263.
- Machay F. [Machay Ferdynand], *Metody pracy duszpasterskiej*, Kraków 1938.
- Machay F. [Machay Ferdynand], Piotr Borowy, w: *Sól ziemi polskiej. Dzieje sług Bożych*, Warszawa 1938, s. 256–272.

- Machay F. [Machay Ferdynand], *Zadania duszpasterskie ludzi świeckich*, Poznań 1932, ss. 179.
- Machay F. [Machay Ferdynand], *Zadania duszpasterskie ludzi świeckich*, wyd. 2 uzupełnione, Poznań 1938.
- Machay F. [Machay Ferdynand], [Przedmowa do:] Gabriel od św. Marii Magdaleny, Św. Jan od Krzyża doktor miłości, Kraków 1940, s. 7–9.
- Machay Ferdynand, Rudnicki Kazimierz, Güntner Mieczysław, *Apel do całego społeczeństwa w Polsce*, w: Oświęcim, M–19774 Zakłady Graficzne „Styl”, Kraków 1947, s. 13–14.
- Machay F. [Machay Ferdynand], *Modlitewnik dla ludu*, Kraków 1947.
- Machay F., *Święte rodziny – błogosławieństwem społeczeństwa*, w: Służmy rodzinie, Kraków 1948, s. 14–21.
- [Machay Ferdynand i inni], *Służmy rodzinie*, nakł. Krajowej Centrali „Caritas”, Kraków 1948.
- Machay F. [Machay Ferdynand], *Urzeczywistnienie idei Bożej w małżeństwie – rękopismą błogosławieństwa dla rodziny (kazanie)*, w: Służmy rodzinie, Kraków 1948, s. 5–13.
- Machay Ferdynand, *Modlitewnik Katolika*, ARS Christiana, Warszawa 1952, ss. 504.
- Machay F. [Machay Ferdynand], *Słowo wstępne*, w: *Sztuka sakralna w Polsce. Architektura*, red. A. Krauze, Warszawa 1956, s. 7.
- Machay F. [Machay Ferdynand], [Przedmowa do:] Górski Artur, *Angela Truszkowska i Zgromadzenie SS. Felicjanek na tle dziejów myśli religijnej w Polsce XIX w.*, Poznań 1959, s. 5–9.
- Machay F. [Machay Ferdynand], *Mszalik*, Warszawa 1966.
- Mszalik, *Zebrał i w myśl odnowy liturgicznej ułożył ks. dr Ferdynand Machay*, wyd. 3 (poprawione i uzupełnione), ARS Christiana, Warszawa 1966, ss. 558.
- Machay Ferdynand, *Moja droga do Polski. Pamiętnik*, wyd. 3, Oficyna Wydawnicza „Agat-Print”, Kraków 1992.
- Machay Ferdynand, *Zachowany fragment kazania wygłoszonego przy odświeżeniu Ołtarza Wita Stwosza dnia 15 VIII 1957*, w: *Biblia z lipowego drewna. Karty z dziejów ołtarza Mariackiego*, red. nauk. Stanisław Waltoś, „Secesja”, Kraków 2009, s. 87–90.
- Machay Ferdynand, *Opieka nad Oświęcimiem*, Oświęcim, M–19774 Zakłady Graficzne „Styl” w Krakowie (b.r.), s. 7–10.

C. Artykuły w czasopismach autorstwa księdza Ferdynanda Machay

a. „ABC”

Przedstawiciel Kościoła powiedział to, co mówi nowoczesny obóz narodowy. Porywające wystąpienie ks. dr. Machaya, „ABC”, R. 12:1937 nr 287 z 10 września 1937, s. 1.

b. „Ateneum Kapłańskie”

K. Ferma [Machay Ferdynand], *Sprawy religijne. Liga Katolicka archidiecezji krakowskiej*, „Ateneum Kapłańskie”, R. 13:1927 t. 20, s. 55–60.

- Wyszyński S. [Wyszyński Stefan], Machay F. Ks. dr. [Machay Ferdynand], *Rozwiązanie sprawy społecznej w Ramach Akcji Katolickiej*, „Ateneum Kapłańskie”, R. 29:1931 t. 3, s. 105–107.
- Ks. S. W., Ks. dr Tihamér Tóth, *Chrystus Król*, „Ateneum Kapłańskie”, R. 20:1934 t. 34, s. 109.
- Machay F. [Machay Ferdynand], *Posłannictwo kapłana dzisiejszego*, „Ateneum Kapłańskie”, R. 49:1957 t. 54, s. 81–86.
- Machay Ferdynand, *Kartki z pamiętnika (I). Na pierwszej placówce duszpasterskiej*, „Ateneum Kapłańskie”, R. 49:1957 t. 54, s. 300–308.
- Machay Ferdynand, *Kartki z pamiętnika (II). Na pierwszym wikariacie*, „Ateneum Kapłańskie”, R. 49:1957 t. 55, s. 138–146, 294–302.
- Machay Ferdynand, *Kartki z pamiętnika (III). U ks. Andrzeja Hlinki*, „Ateneum Kapłańskie”, R. 49:1957 t. 55, s. 294–302.
- Machay Ferdynand, *Duszpasterstwo matek*, „Ateneum Kapłańskie”, R. 50:1958 t. 57, s. 409–415.
- Machay Ferdynand, *O kazaniach i rekolekcjach dla mężczyzn*, „Ateneum Kapłańskie”, R. 51:1959 t. 57, s. 68–74.
- Machay Ferdynand, *Beze mnie nic uczynić nie możecie*, „Ateneum Kapłańskie”, R. 51:1959 t. 58, s. 317–323.

c. „Dzwon Niedzielny”

- Wujaszek [Machay Ferdynand], *Bal w noc wigilijną*, „Dzwon Niedzielny”, nr 1 z 4 I 1925, s. 6–7.
- Wujaszek [Machay Ferdynand], *Przegląd Tygodniowy*, „Dzwon Niedzielny”, nr 1 z 4 I 1925, s. 15–18.
- Wujaszek [Machay Ferdynand], *Przegląd Tygodniowy*, „Dzwon Niedzielny”, nr 2 z 11 I 1925, s. 14–15.
- ks. Machay [Machay Ferdynand], *Katolicy! Łączmy się*, „Dzwon Niedzielny”, nr 3 z 18 I 1925, s. 1–2.
- Wujaszek [Machay Ferdynand], *Przegląd Tygodniowy*, „Dzwon Niedzielny”, nr 3 z 18 I 1925, s. 10–11.
- Machay F. [Machay Ferdynand], *Do walki z pogaństwem!*, „Dzwon Niedzielny” 4 (1925), s. 1–3.
- Wujaszek [Machay Ferdynand], *Przegląd Tygodniowy*, „Dzwon Niedzielny”, nr 4 z 25 I 1925, s. 10.
- Wujaszek [Machay Ferdynand], *Przegląd Tygodniowy*, „Dzwon Niedzielny”, nr 5 z 1 II 1925, s. 9–10.
- Wujaszek [Machay Ferdynand], *Przegląd Tygodniowy*, „Dzwon Niedzielny”, nr 6 z 8 II 1925, s. 10–11.
- Wujaszek [Machay Ferdynand], *Przegląd Tygodniowy*, „Dzwon Niedzielny”, nr 8 z 22 II 1925, s. 13–14.
- Wujaszek [Machay Ferdynand], *Przegląd Tygodniowy*, „Dzwon Niedzielny”, nr 9 z 1 III 1925, s. 12–13.
- Wujaszek [Machay Ferdynand], *Przegląd Tygodniowy*, „Dzwon Niedzielny”, nr 10 z 8 III 1925, s. 11–12.

- Wujaszek [Machay Ferdynand], *Przegląd Tygodniowy*, „Dzwon Niedzielny”, nr 11 z 15 III 1925, s. 11–13.
- [Machay Ferdynand?], *Przegląd Tygodniowy*, „Dzwon Niedzielny”, nr 12 z 22 III 1925, s. 12.
- [Machay Ferdynand?], *Przegląd Tygodniowy*, „Dzwon Niedzielny”, nr 13 z 29 III 1925, s. 11–12.
- Wujaszek [Machay Ferdynand], *Przegląd Tygodniowy*, „Dzwon Niedzielny”, nr 14 z 5 IV 1925, s. 11–13.
- Wujaszek [Machay Ferdynand], *Przegląd Tygodniowy*, „Dzwon Niedzielny”, nr 15 z 12 IV 1925, s. 17–18.
- Wujaszek [Machay Ferdynand], *Przegląd Tygodniowy*, „Dzwon Niedzielny”, nr 16 z 19 IV 1925, s. 11–12.
- [Machay Ferdynand], *Przegląd Tygodniowy*, „Dzwon Niedzielny”, nr 17 z 26 IV 1925, s. 11–12.
- [Machay Ferdynand], *Przegląd Tygodniowy*, „Dzwon Niedzielny”, nr 18, 3 V 1925, s. 11–12.
- Wujaszek [Machay Ferdynand], *Przegląd Tygodniowy*, „Dzwon Niedzielny”, nr 19 z 10 V 1925, s. 11–12.
- Wujaszek [Machay Ferdynand], *Przegląd Tygodniowy*, „Dzwon Niedzielny”, nr 20, 17 V 1925, s. 11–12.
- [Machay Ferdynand], *Przegląd Tygodniowy*, „Dzwon Niedzielny”, nr 21 z 24 V 1925, s. 11–12.
- Wujaszek [Machay Ferdynand], *Przegląd Tygodniowy*, „Dzwon Niedzielny”, nr 22 z 31 V 1925, s. 12–13.
- Wujaszek [Machay Ferdynand], *Przegląd Tygodniowy*, „Dzwon Niedzielny”, nr 23 z 7 VI 1925, s. 11, 12.
- Wujaszek [Machay Ferdynand], *Przegląd Tygodniowy*, „Dzwon Niedzielny”, nr 24, 14 VI 1925, s. 10–12.
- [Machay Ferdynand], *Przegląd Tygodniowy*, „Dzwon Niedzielny”, nr 25 z 21 VI 1925, s. 10–11.
- Stryjaszek [Machay Ferdynand], *Przegląd Tygodniowy*, „Dzwon Niedzielny”, nr 26 z 28 VI 1925, s. 11–13.
- Machay Ferdynand, *Z okna wagonu*, „Dzwon Niedzielny”, nr 27 z 5 VII 1925, s. 3–4.
- Machay F. [Machay Ferdynand], *W mieście Serca Jezusowego*, „Dzwon Niedzielny”, nr 28 z 12 VII 1925, s. 3–4.
- [Machay Ferdynand], *Przegląd Tygodniowy*, „Dzwon Niedzielny”, nr 28 z 12 VII 1925, s. 10–12.
- Stryjaszek [Machay Ferdynand], *Przegląd Tygodniowy*, „Dzwon Niedzielny”, nr 29 z 19 VII 1925, s. 12–14.
- Stryjaszek [Machay Ferdynand], *Przegląd Tygodniowy*, „Dzwon Niedzielny”, nr 30 z 26 VII 1925, s. 12–14.
- Machay Ferdynand, *Figle Pantaleona*, „Dzwon Niedzielny”, nr 31 z 2 VIII 1925, s. 5–7.
- Stryjaszek [Machay Ferdynand], *Przegląd Tygodniowy*, „Dzwon Niedzielny”, nr 31 z 2 VIII 1925, s. 11–12.

- Machay Ferdynand, *Bandy ci polscy we Francji. Wszystkim pod baczną uwag ę!*, „Dzwon Niedzielny”, nr 32 z 9 VIII 1925, s. 1–3.
- Wujaszek [Machay Ferdynand], *Przegl ąd Tygodniowy*, „Dzwon Niedzielny”, nr 32 z 9 VIII 1925, s. 10–13.
- M. [Machay Ferdynand], *Czego chcesz od nas Panie za twe hojne dary*, „Dzwon Niedzielny” nr 33 z 16 VIII 1925, s. 1–2.
- Wujaszek [Machay Ferdynand], *Przegl ąd Tygodniowy*, „Dzwon Niedzielny”, nr 33 z 16 VIII 1925, s. 11–12.
- Machay Ferdynand, *Jarmarki na dusze*, „Dzwon Niedzielny”, nr 34 z 23 VIII 1925, s. 1–2.
- Machay Ferdynand, *Co widzia łem na wystawie w Paryżu?*, „Dzwon Niedzielny”, nr 34 z 23 VIII 1925, s. 4–7.
- Wujaszek [Machay Ferdynand], *Przegl ąd Tygodniowy*, „Dzwon Niedzielny”, nr 34 z 23 VIII 1925, s. 11–12.
- Wujaszek [Machay Ferdynand], *Co b ędzie ze Z łotym?*, Dzwon Niedzielny, nr 35 z 30 VIII 1925 r., s. 12.
- Wujaszek [Machay Ferdynand], *Przegl ąd Tygodniowy*, „Dzwon Niedzielny”, nr 35 z 30 VIII 1925, s. 11–13.
- Machay Ferdynand, *Co widzia łem w Lourdes?*, „Dzwon Niedzielny”, nr 36 z 6 IX 1925, s. 1–3.
- Wujaszek [Machay Ferdynand], *Przegl ąd Tygodniowy*, „Dzwon Niedzielny”, nr 36 z 6 IX 1925, s. 11–13.
- Machay Ferdynand, *Gdzie sypiamy? – pod mostem*, „Dzwon Niedzielny”, nr 37 z 13 IX 1925, s. 1–2.
- Machay Ferdynand, *Co widzia łem w Lourdes?, II*, „Dzwon Niedzielny”, nr 37 z 13 IX 1925, s. 7–8.
- Wujaszek [Machay Ferdynand], *Przegl ąd Tygodniowy*, „Dzwon Niedzielny”, nr 37 z 13 IX 1925, s. 11–12.
- Machay Ferdynand, *Ch łód i wiatr w obronie obyczajów*, „Dzwon Niedzielny”, nr 38 z 20 IX 1925, s. 1–2.
- Machay Ferdynand, *Co widzia łem w Lordes?, III*, „Dzwon Niedzielny”, nr 38 z 20 IX 1925, s. 6.
- Wujaszek [Machay Ferdynand], *Przegl ąd Tygodniowy*, „Dzwon Niedzielny”, 38 z 20 IX 1925, s. 10–12.
- Machay Ferdynand, *Co widzia łem w Lourdes?, IV*, „Dzwon Niedzielny”, nr 39 z 27 IX 1925, s. 4–5.
- Wujaszek [Machay Ferdynand], *Przegl ąd Tygodniowy*, „Dzwon Niedzielny”, nr 39 z 27 IX 1925, s. 10–12.
- M. [Machay Ferdynand], *Zdobycie serc ludzkich przez św. Teres ę*, „Dzwon Niedzielny”, nr 41 z 11 X 1925, s. 2.
- Wujaszek [Machay Ferdynand], *Przegl ąd Tygodniowy*, „Dzwon Niedzielny”, nr 40 z 4 XI 1925, s. 10–12.
- Machay Ferdynand, *Moje zaszczytne odznaczenie*, „Dzwon Niedzielny”, nr 41 z 11 X 1925, s. 9–10.

- Wujaszek [Machay Ferdynand], *Przegląd Tygodniowy*, „Dzwon Niedzielny”, nr 40 z 4 XI 1925, s. 11–12.
- Machay Ferdynand, *Armio dusz pobożnych rusz się!*, „Dzwon Niedzielny”, nr 42 z 18 X 1925, s. 1–3.
- Wujaszek [Machay Ferdynand], *Przegląd Tygodniowy*, „Dzwon Niedzielny”, nr 42 z 18 X 1925, s. 10–12.
- Wujaszek [Machay Ferdynand], *Przegląd Tygodniowy*, „Dzwon Niedzielny”, nr 43 z 25 X 1925, s. 11–12.
- Wujaszek [Machay Ferdynand], *Przegląd Tygodniowy*, „Dzwon Niedzielny”, nr 44 z 1 XI 1925, s. 11–12.
- Wujaszek [Machay Ferdynand], *Przegląd Tygodniowy*, „Dzwon Niedzielny”, nr 45 z 8 XI 1925, s. 11–12.
- Wujaszek [Machay Ferdynand], *Przegląd Tygodniowy*, „Dzwon Niedzielny”, nr 46 z 15 XI 1925, s. 11–12.
- [Machay Ferdynand?], *Przegląd Tygodniowy*, „Dzwon Niedzielny”, nr 47 z 22 XI 1925, s. 11–12.
- Wujaszek [Machay Ferdynand], *Przegląd Tygodniowy*, „Dzwon Niedzielny”, nr 48 z 29 XI 1925, s. 11–13.
- Wujaszek [Machay Ferdynand], *Przegląd Tygodniowy*, „Dzwon Niedzielny”, nr 49 z 6 XII 1925, s. 11–12.
- [Machay Ferdynand?], *Przegląd Tygodniowy*, „Dzwon Niedzielny”, nr 50 z 20 XII 1925, [ówczesna redakcja błędnie nadała datę 20 grudnia], s. 16–17.
- Wujaszek [Machay Ferdynand], *Przegląd Tygodniowy*, „Dzwon Niedzielny”, nr 51 z 20 XII 1925, s. 11–12.
- [Machay Ferdynand?], *Przegląd Tygodniowy*, „Dzwon Niedzielny”, nr 52 z 27 XII 1925, s. 28.
- [Machay Ferdynand?], *Rachunek sumienia dla katolików (Na koniec starego i początek nowego roku)*, „Dzwon Niedzielny”, nr 1 z 3 I 1926, s. 1–4.
- Machay Ferdynand, *Czy Polska ma misjonarzy?*, „Dzwon Niedzielny”, nr 1 z 3 I 1926, s. 5–6.
- Wujaszek [Machay Ferdynand], *Przegląd Tygodniowy*, „Dzwon Niedzielny”, nr 1 z 3 I 1926, s. 11–12.
- [Machay Ferdynand?], *Lekarstwo na dżumę nowoczesną (Nowe święto Chrystusa–Króla)*, „Dzwon Niedzielny”, nr 2 z 10 I 1926, s. 1–2.
- Wujaszek [Machay Ferdynand], *Przegląd Tygodniowy*, „Dzwon Niedzielny”, nr 2 z 10 I 1926, s. 12–13.
- Machay Ferdynand?, *Katolicy na bale!*, „Dzwon Niedzielny”, nr 3 z 17 I 1926, s. 1–2.
- Wujaszek [Machay Ferdynand], *Przegląd Tygodniowy*, „Dzwon Niedzielny”, nr 3 z 3 I 1926, s. 13–14.
- [Machay Ferdynand?], *Arcybiskupstwo krakowskie*, „Dzwon Niedzielny”, nr 4 z 24 I 1926, s. 1–3.
- Wujaszek [Machay Ferdynand], *Przegląd Tygodniowy*, „Dzwon Niedzielny”, nr 4 z 24 I 1926, s. 13–14.
- [Machay Ferdynand?], *Filozofja próżnych kiszek*, „Dzwon Niedzielny”, nr 5 z 31 I 1926, s. 1–2.

- Wujaszek [F. Machay], *Przegląd Tygodniowy*, „Dzwon Niedzielny”, nr 5 z 31 I 1926, s. 11–13.
- [Machay Ferdynand?], *Czy tych panów nie spotka kara?*, „Dzwon Niedzielny”, nr 6 z 7 II 1926, s. 1–2.
- Wujaszek [Machay Ferdynand], *Przegląd Tygodniowy*, „Dzwon Niedzielny”, nr 6 z 7 II 1926, s. 13–14.
- [Machay Ferdynand?], *Na powitanie biskupa na Jasnej Górze*, „Dzwon Niedzielny”, nr 7 z 14 II 1926, s. 1–2.
- [Machay Ferdynand], *Przyjaźń dwóch pięknych dusz*, „Dzwon Niedzielny”, nr 7 z 14 II 1926, s. 3–4.
- [Machay Ferdynand], *Głupota – głupsza od głuboty*, „Dzwon Niedzielny”, nr 7 z 14 II 1926, s. 9.
- Wujaszek [F. Machay], *Przegląd Tygodniowy*, „Dzwon Niedzielny”, nr 7 z 14 II 1926, s. 11–12.
- [Machaya Ferdynand?], *Kardynał Prymas Dalbor*, „Dzwon Niedzielny”, nr 8 z 21 II 1929, s. 1–2.
- Wujaszek [Machay Ferdynand], *Przegląd Tygodniowy*, „Dzwon Niedzielny”, nr 8 z 21 II 1926, s. 13–14.
- F. Machay [Machay Ferdynand], *Ks. Arcybiskup Cieplak [Jan Feliks]*, „Dzwon Niedzielny”, nr 9 z 28 II 1926, s. 1–2.
- [Machay Ferdynand?], *Pogrzeb ś.p. kardynała – prymasa Dalbora*, „Dzwon Niedzielny”, nr 9 z 28 II 1926, s. 5–7.
- Wujaszek [Machay Ferdynand], *Przegląd Tygodniowy*, „Dzwon Niedzielny”, nr 9 z 28 II 1926, s. 14.
- Machay Ferdynand, *Moderny olbrzym miłości krzyża*, „Dzwon Niedzielny”, nr 10 z 7 III 1926, s. 1–2.
- [Machay Ferdynand?], *Niezwykły protest*, „Dzwon Niedzielny”, nr 10 z 7 III 1926, s. 9.
- Wujaszek [Machay Ferdynand], *Przegląd Tygodniowy*, „Dzwon Niedzielny”, nr 10 z 7 III 1926, s. 14.
- [Machay Ferdynand], *Lenie i gnuśni niedbalcy*, „Dzwon Niedzielny”, nr 11 z 14 III 1926, s. 8.
- [Machay Ferdynand], *Zjazd organizacji katolickich*, „Dzwon Niedzielny”, nr 11 z 14 III 1926, s. 9.
- Wujaszek [Machay Ferdynand], *Przegląd Tygodniowy*, „Dzwon Niedzielny”, nr 11 z 14 III 1926, s. 13–14.
- [Machay Ferdynand], *W obronie Sakramentu małżeństwa*, Dzwon Niedzielny, nr 12 z 21 III 1926 r., s. 1–2.
- Wujaszek [Machay Ferdynand], *Przegląd Tygodniowy*, „Dzwon Niedzielny”, nr 12 z 21 III 1926, s. 13–14.
- [Machay Ferdynand?], *Wielkopostny dancing*, „Dzwon Niedzielny”, nr 13 z 28 III 1926, s. 10.
- Stryjaszek [Machay Ferdynand], *Przegląd Tygodniowy*, „Dzwon Niedzielny”, nr 13 z 28 III 1926, s. 13.
- [Machay Ferdynand], *Witraże Erwina Czerwonki*, „Dzwon Niedzielny”, nr 14 z 4 IV 1926, s. 12.

- Machay Ferdynand, *Nowa walka z religią w Rosji*, „Dzwon Niedzielny”, nr 14 z 4 IV 1926, s. 12–13.
- [Machay Ferdynand?], *Przegląd Tygodniowy*, nr 14 z 4 IV 1926, s. 18–19.
- Machay Ferdynand, *Miljard i sto tysięcy...*, „Dzwon Niedzielny”, nr 15 z 11 IV 1926, s. 1–2.
- Wujaszek [Machay Ferdynand], *Przegląd Tygodniowy*, „Dzwon Niedzielny”, nr 15 z 11 IV 1926, s. 12–13.
- [Machay Ferdynand], *Odpowiedź Redakcji*, „Dzwon Niedzielny”, nr 15 z 11 IV 1926, s. 13.
- Wujaszek [Machay Ferdynand], *Przegląd Tygodniowy*, „Dzwon Niedzielny”, nr 16 z 18 IV 1926, s. 12–13.
- [Machay Ferdynand], *Śpijmy, spoczywajmy... czekajmy!*, „Dzwon Niedzielny”, nr 17 z 25 IV 1926, s. 1–2.
- Machay Ferdynand, *Zgon wielkiego patrioty*, „Dzwon Niedzielny”, nr 17 z 25 IV 1926, s. 9.
- Wujaszek [Machay Ferdynand], *Przegląd Tygodniowy*, „Dzwon Niedzielny”, nr 17 z 25 IV 1926, s. 12–13.
- Wujaszek Machay Ferdynand], *Przegląd Tygodniowy*, „Dzwon Niedzielny”, nr 18 z 2 V 1926, s. 20–21.
- R. [Machay Ferdynand?], *Z życia Ligi Katolickiej*, „Dzwon Niedzielny”, nr 19 z 9 V 1926, s. 9.
- Wujaszek [Machay Ferdynand], *Przegląd Tygodniowy*, „Dzwon Niedzielny”, nr 19 z 9 V 1926, s. 13.
- [Machay Ferdynand?], *Srebrny jubileusz biskupi*, „Dzwon Niedzielny”, nr 20 z 16 V 1926, s. 20–21.
- Wujaszek [Machay Ferdynand], *Przegląd Tygodniowy*, „Dzwon Niedzielny”, nr 20 z 16 V 1926, s. 12–13.
- [Machay Ferdynand?], *Katolicy, polityka, partje...*, „Dzwon Niedzielny”, nr 21 z 23 V 1926, s. 1–2.
- [Machay Ferdynand?], *Stosunek chrześcijan do żydów*, „Dzwon Niedzielny”, nr 21 z 23 V 1926, s. 5–6.
- [Machay Ferdynand?], *Przegląd Tygodniowy*, „Dzwon Niedzielny”, nr 21 z 23 V 1926, s. 13.
- Machay Ferdynand, *Zróbmy przewrót religijny*, „Dzwon Niedzielny”, nr 22 z 30 V 1926, s. 1–2.
- Wujaszek [Machay Ferdynand], *Przegląd Tygodniowy*, „Dzwon Niedzielny”, nr 22 z 30 V 1926, s. 14.
- [Machay Ferdynand?], *Przemysł protestancko-żydowski*, „Dzwon Niedzielny”, nr 23 z 6 VI 1926, s. 7.
- [Machay Ferdynand], *Z życia Ligi Katolickiej*, „Dzwon Niedzielny”, nr 23 z 6 VI 1926, s. 8.
- M. [Machay Ferdynand], *Po procesjach Bożego Ciała*, „Dzwon Niedzielny”, nr 23 z 6 VI 1926, s. 8.
- Wujaszek [Machay Ferdynand], *Przegląd Tygodniowy*, „Dzwon Niedzielny”, nr 23 z 6 VI 1926, s. 13–14.

- [Machay Ferdynand], *Nowe Ligi Katolickie*, „Dzwon Niedzielny”, nr 21 z 23 VI 1926, s. 6.
- [Machaya Ferdynand?], *Pierwszy krok rewolucji religijnej*, „Dzwon Niedzielny”, nr 24 z 13 VI 1926, s. 1–2.
- Wujaszek [Machay Ferdynand], *Przegląd Tygodniowy*, „Dzwon Niedzielny”, nr 24 z 13 VI 1926, s. 14.
- Wujaszek [Machay Ferdynand], *Przegląd Tygodniowy*, „Dzwon Niedzielny”, nr 25 z 20 V 1926, s. 13–14.
- [Machay Ferdynand?], *Pius XI. Uczy...*, „Dzwon Niedzielny”, nr 26 z 27 VI 1926, s. 3.
- [Machay Ferdynand?], *45-lecie szkoły bezbożnej we Francji*, „Dzwon Niedzielny”, nr 26 z 27 VI 1926, s. 6–7.
- Wujaszek [Machay Ferdynand], *Przegląd Tygodniowy*, „Dzwon Niedzielny”, nr 26 z 27 VI 1926, s. 14.
- Wujaszek [Machay Ferdynand], *Przegląd Tygodniowy*, „Dzwon Niedzielny”, nr 27 z 4 VII 1926, s. 13.
- [Machay Ferdynand], *Co też to jest, ta jakaś „Liga Katolicka”?*, „Dzwon Niedzielny”, nr 28 z 11 VII 1926, s. 12.
- [Machay Ferdynand], *Nowa Liga parafialna*, „Dzwon Niedzielny”, nr 28 z 11 VII 1926, s. 13.
- Wujaszek [Machay Ferdynand], *Przegląd Tygodniowy*, „Dzwon Niedzielny”, nr 28 z 11 VII 1926, s. 13–14.
- [Machay Ferdynand?], *Hold świętemu Biedaczynie*, „Dzwon Niedzielny”, nr 29 z 18 VII 1926, s. 1–3.
- Wujaszek [Machay Ferdynand], *Przegląd Tygodniowy*, „Dzwon Niedzielny”, nr 29 z 18 VII 1926, s. 13.
- [Machay Ferdynand?], *Nieźródlnane chwile (Z Kongresu eucharystycznego w Chicago)*, „Dzwon Niedzielny”, nr 30 z 25 VII 1926, s. 1–2.
- [Machay Ferdynand?], *Dwa obozy kobiet*, „Dzwon Niedzielny”, nr 30 z 25 VII 1926, s. 6.
- [Machay Ferdynand?], *Bicz na nagule*, „Dzwon Niedzielny”, nr 30 z 25 VII 1926, s. 6.
- Wujaszek [Machay Ferdynand], *Przegląd Tygodniowy*, „Dzwon Niedzielny”, nr 30 z 25 VII 1926, s. 13.
- [Machay Ferdynand?], *Walka z mocami ciemności*, „Dzwon Niedzielny”, nr 31 z 1 VIII 1926, s. 1–2.
- Wujaszek [Machay Ferdynand], *Przegląd Tygodniowy*, „Dzwon Niedzielny”, nr 31 z 1 VIII 1926, s. 12–13.
- [Machay Ferdynand?], *Czego nas uczy Ameryka?*, „Dzwon Niedzielny”, nr 32 z 8 VII 1926, s. 1–2.
- Wujaszek [Machay Ferdynand], *Przegląd Tygodniowy*, „Dzwon Niedzielny”, nr 33 z 15 VIII 1926, s. 13–14.
- [Machay Ferdynand?], *Ponowne przestrogi Ojca św.*, „Dzwon Niedzielny”, nr 34 z 22 VIII 1926, s. 1–2.
- Wujaszek [Machay Ferdynand], *Przegląd Tygodniowy*, „Dzwon Niedzielny”, nr 35 z 29 VIII 1926, s. 13–14.
- [Machay Ferdynand?], *Chicagowskie echa*, „Dzwon Niedzielny”, nr 36 z 5 IX 1926, s. 1–2.

- Wujaszek [Machay Ferdynand], *Przegląd Tygodniowy*, „Dzwon Niedzielny”, nr 36 z 5 IX 1926, s. 14.
- [Machay Ferdynand?], *Hasło do świętego podboju*, „Dzwon Niedzielny”, nr 37 z 12 IX 1926, s. 1–4.
- Wujaszek [Machay Ferdynand], *Przegląd Tygodniowy*, „Dzwon Niedzielny”, nr 37 z 12 IX 1926, s. 14.
- [Machay Ferdynand?], *Chwyтали za noże w traktjerni...*, „Dzwon Niedzielny”, nr 38 z 19 IX 1926, s. 1–2.
- [Machaya Ferdynand?], *Kto ich takimi zrobił?*, „Dzwon Niedzielny”, nr 38 z 19 IX 1926, s. 7.
- Machay Ferdynand, *Pod pręgierz*, „Dzwon Niedzielny”, nr 38 z 19 IX 1926, s. 9.
- Wujaszek [Machay Ferdynand], *Przegląd Tygodniowy*, „Dzwon Niedzielny”, nr 38 z 19 IX 1926, s. 13–14.
- Wujaszek [Machay Ferdynand], *Przegląd Tygodniowy*, „Dzwon Niedzielny”, nr 39 z 26 IX 1926, s. 14.
- [Machay Ferdynand], *Zjazd organizacji katolickich*, „Dzwon Niedzielny”, nr 40 z 3 X 1926, s. 13.
- Wujaszek [Machay Ferdynand], *Przegląd Tygodniowy*, „Dzwon Niedzielny”, nr 40 z 3 X 1926, s. 14.
- Wujaszek [Machay Ferdynand], *Przegląd Tygodniowy*, „Dzwon Niedzielny”, nr 42 z 10 X 1926, s. 13, 14.
- Wujaszek [Machay Ferdynand], *Przegląd Tygodniowy*, „Dzwon Niedzielny”, nr 43 z 17 X 1926, s. 13, 14.
- [Machaya Ferdynand?], *Obrady 4.000 delegatów*, „Dzwon Niedzielny”, nr 43 z 24 X 1926, s. 1–5.
- [Machay Ferdynand], *Przegląd Tygodniowy*, „Dzwon Niedzielny”, nr 43 z 24 X 1926, s. 14–15.
- [Machay Ferdynand], *Dana mi jest wszelka władza...*, „Dzwon Niedzielny”, nr 44 z 31 X 1926, s. 1–2.
- [Machay Ferdynand], *Obrady 4.000 delegatów (II)*, „Dzwon Niedzielny”, nr 44 z 31 X 1926, s. 5–7.
- Wujaszek [Machay Ferdynand], *Przegląd Tygodniowy*, „Dzwon Niedzielny”, nr 44 z 31 X 1926, s. 14–15.
- Machay Ferdynand, *Same „ładne” rzeczy...*, „Dzwon Niedzielny”, nr 45 z 7 XI 1926, s. 1–2.
- Wujaszek [Machay Ferdynand], *Przegląd Tygodniowy*, „Dzwon Niedzielny”, nr 45 z 7 XI 1926, s. 14–15.
- M. [Machay Ferdynand], *Rozmyślenia o Ewangelji*, „Dzwon Niedzielny”, nr 46 z 14 XI 1926, s. 1–4.
- [Machay Ferdynand?], *Przegląd Tygodniowy*, „Dzwon Niedzielny”, nr 46 z 14 XI 1926, s. 14.
- [Machay Ferdynand?], *J. E. Prymas Polski przemówił!*, „Dzwon Niedzielny”, nr 47 z 21 XI 1926, s. 1–2.
- Wujaszek [Machay Ferdynand], *Przegląd Tygodniowy*, „Dzwon Niedzielny”, nr 47 z 21 XI 1926, s. 14–15.

- Machay Ferdynand, *Kradzież... kradzieże...*, „Dzwon Niedzielny”, nr 47 z 21 XI 1926, s. 15.
- [Machay Ferdynand?], *Apostolstwo męża względem żony*, „Dzwon Niedzielny”, nr 48 z 28 XI 1926, s. 4.
- Stryjaszek [Machay Ferdynand], *Przegląd Tygodniowy*, „Dzwon Niedzielny”, nr 48 z 28 XI 1926, s. 15.
- Machay Ferdynand, *Alem się wybrał! (Wrażenia z podróży)*, „Dzwon Niedzielny”, nr 49 z 5 XII 1926, s. 4–5.
- Stryjaszek [Machay Ferdynand], *Przegląd Tygodniowy*, „Dzwon Niedzielny”, nr 49 z 5 XII 1926, s. 14.
- [Machay Ferdynand?], *Z gwiazdą betlejemską*, „Dzwon Niedzielny”, nr 52 z 25 XII 1926, s. 1–2.
- [Machay Ferdynand?], *Przegląd Tygodniowy*, „Dzwon Niedzielny”, nr 1 z 1 I 1927, s. 14.
- Stryjaszek [Machay Ferdynand], *Przegląd Tygodniowy*, „Dzwon Niedzielny”, nr 2 z 9 I 1927, s. 14.
- [Machay Ferdynand], *Przegląd Tygodniowy*, „Dzwon Niedzielny”, nr 3 z 16 I 1927, s. 47.
- Wujaszek [Machay Ferdynand], *Przegląd Tygodniowy*, „Dzwon Niedzielny”, nr 4 z 23 I 1927, s. 62–63.
- Ferdynand Wujaszek [Machay Ferdynand], *Przegląd Tygodniowy*, „Dzwon Niedzielny”, nr 5 z 30 I 1927, s. 78–79.
- Machay Ferdynand, *Najprzykreszejsze wrażenia z podróży*, „Dzwon Niedzielny”, nr 6 z 6 II 1927, s. 88–91.
- [Machaya Ferdynand?], *Przegląd Tygodniowy*, „Dzwon Niedzielny”, nr 6 z 6 II 1927, s. 95.
- M. [Machay Ferdynand], *Po raz który?*, „Dzwon Niedzielny”, nr 7 z 13 II 1927, s. 97–98.
- Machay Ferdynand, *W największem mieście Włoch (Wrażenia z podróży)*, „Dzwon Niedzielny”, nr 7 z 13 II 1927, s. 105–107.
- [Machay Ferdynand?], *Przegląd Tygodniowy*, „Dzwon Niedzielny”, nr 7 z 13 II 1927, s. 111–112.
- X. Machay [Machay Ferdynand], *O tem pamiętajmy!...*, „Dzwon Niedzielny”, nr 8 z 20 II 1927, s. 114–115.
- X. F. Machay [Machay Ferdynand], *Com widział za 180 lir (Wrażenia z podróży)*, „Dzwon Niedzielny”, nr 8 z 20 II 1927, s. 121–125.
- m. [Machay Ferdynand], *Przegląd Tygodniowy*, „Dzwon Niedzielny”, nr 8 z 20 II 1927, s. 127–128.
- [Machay Ferdynand?], *Chrystus Królem zabaw*, „Dzwon Niedzielny”, nr 9 z 27 II 1927, s. 129–130.
- [Machay Ferdynand?], *Przegląd Tygodniowy*, „Dzwon Niedzielny”, nr 9 z 27 II 1927, s. 143.
- M. Cz. M. [Machay Ferdynand], *Co za wstyd...*, „Dzwon Niedzielny”, Nr 10 z 6 III 1927, s. 145–146.
- Machay Ferdynand, *W mieście św. Franciszka*, „Dzwon Niedzielny”, nr 10 z 6 III 1927, s. 152–153.
- Machay Ferdynand, *Straszne... niezwykle męczeństwo*, „Dzwon Niedzielny”, nr 11 z 13 III 1927, s. 161–162.

- Machay Ferdynand, *W mieście św. Franciszka (2)*, „Dzwon Niedzielny”, nr 11 z 13 III 1927, s. 167–169.
- Wujaszek [Machay Ferdynand], *Przegląd Tygodniowy*, „Dzwon Niedzielny”, nr 11 z 13 III 1927, s. 174–175.
- Machay Ferdynand, *W mieście św. Franciszka (3)*, „Dzwon Niedzielny”, nr 12 z 20 III 1927, s. 181–183.
- Wujaszek [Machay Ferdynand], *Przegląd Tygodniowy*, „Dzwon Niedzielny”, nr 12 z 20 III 1927, s. 190–191.
- F. M. Jabłonka [Machay Ferdynand], *Honorni Orawiaci. Powieść współczesna*, „Dzwon Niedzielny”, nr 13 z 27 III 1927, s. 200–202.
- [Machay Ferdynand?], *Przegląd Tygodniowy*, „Dzwon Niedzielny”, nr 13 z 27.III 1927, s. 206–207.
- [Machay Ferdynand?], *Bóg czy naród?*, „Dzwon Niedzielny”, nr 14 z 3 IV 1927, s. 209–210.
- Machay Ferdynand, *W mieście św. Franciszka (4)*, „Dzwon Niedzielny”, nr 14 z 3 IV 1927, s. 213–215.
- Machay Ferdynand, *Honorni Orawiaci. Powieść współczesna (2)*, nr 14 z 3 IV 1927, s. 216–218.
- Wujaszek [Machay Ferdynand], *Przegląd Tygodniowy*, „Dzwon Niedzielny”, nr 14 z 3 IV 1927, s. 222–223.
- [Machay Ferdynand?], *Radosną dzielimy się nowiną*, „Dzwon Niedzielny”, nr 15 z 10 IV 1927, s. 225–226.
- Machay Ferdynand, *Honorni Orawiaci. Powieść współczesna (3)*, „Dzwon Niedzielny”, nr 15 z 10 IV 1927, s. 232–234.
- Wujaszek [Machay Ferdynand], *Przegląd Tygodniowy*, „Dzwon Niedzielny”, nr 15 z 10 IV 1927, s. 238–239.
- Machay Ferdynand, *Honorni Orawiaci. Powieść współczesna (4)*, „Dzwon Niedzielny”, nr 16 z 17 IV 1927, s. 259–261.
- [Machay Ferdynand?], *Przegląd Tygodniowy*, „Dzwon Niedzielny”, nr 16 z 17 IV 1927, s. 262–263.
- Machay Ferdynand, *W więzieniu św. Franciszka*, „Dzwon Niedzielny”, nr 17 z 24 IV 1927, s. 271–272.
- Machay Ferdynand, *Honorni Orawiaci. Powieść współczesna (5)*, „Dzwon Niedzielny”, nr 17 z 24 IV 1927, s. 274–276.
- Wujaszek [Machay Ferdynand], *Przegląd Tygodniowy*, „Dzwon Niedzielny”, nr 17 z 24 IV 1927, s. 278–279.
- Machay Ferdynand, *Honorni Orawiaci. Powieść współczesna (6)*, „Dzwon Niedzielny”, nr 18 z 1 V 1927, s. 289–291.
- Wujaszek [Machay Ferdynand], *Przegląd Tygodniowy*, „Dzwon Niedzielny”, nr 18 z 1 V 1927, s. 294.
- Machay Ferdynand, *Honorni Orawiaci. Powieść współczesna (7)*, „Dzwon Niedzielny”, nr 19 z 8 V 1927, s. 305–307.
- Wujaszek [Machay Ferdynand], *Przegląd Tygodniowy*, „Dzwon Niedzielny”, nr 19 z 8 V 1927, s. 310–311.

- Machay Ferdynand, *Od głowy ryba...*, „Dzwon Niedzielny”, nr 20 z 15 V 1927, s. 313–314.
- Machay Ferdynand, *Honorni Orawiacy. Powieść współczesna (8)*, „Dzwon Niedzielny”, nr 20 z 15 V 1927, s. 321–323.
- Wujaszek [Machay Ferdynand], *Przegląd Tygodniowy*, „Dzwon Niedzielny”, nr 20 z 15 V 1927, s. 326.
- Machay Ferdynand, *Honorni Orawiacy. Powieść współczesna (9)*, „Dzwon Niedzielny”, nr 21 z 22 maja 1927, s. 337–339.
- Wujaszek [Machay Ferdynand], *Przegląd Tygodniowy*, „Dzwon Niedzielny”, nr 21 z 22 maja 1927, s. 343–344.
- Machay Ferdynand, *Honorni Orawiacy. Powieść współczesna (10)*, „Dzwon Niedzielny”, nr 22 z 29 maja 1927, s. 353–355.
- [Machay Ferdynand?], *Przegląd Tygodniowy*, „Dzwon Niedzielny”, nr 22 z 29 maja 1927, s. 357–358.
- [Machay Ferdynand?], *Przy grobie Biedaczyny*, „Dzwon Niedzielny”, nr 23 z 5 VI 1927, s. 364–366.
- Machay Ferdynand, *Honorni Orawiacy. Powieść współczesna (11)*, „Dzwon Niedzielny”, nr 23 z 5 VI 1927, s. 369–371.
- Wujaszek [Machay Ferdynand], *Przegląd Tygodniowy*, „Dzwon Niedzielny”, nr 23 z 5 VI 1927, s. 375.
- Machay Ferdynand, *Przy grobie św. Franciszka (2)*, „Dzwon Niedzielny”, nr 24 z 13 VI 1927, s. 383–384.
- Machay Ferdynand, *Honorni Orawiacy. Powieść współczesna (12)*, „Dzwon Niedzielny”, nr 24 z 13 VI 1927, s. 386–388.
- [Machay Ferdynand?], *Przegląd Tygodniowy*, „Dzwon Niedzielny”, nr 24 z 13 VI 1927, s. 391.
- Machay Ferdynand, *Przy grobie św. Franciszka (3)*, „Dzwon Niedzielny”, nr 25 z 19 VI 1927, s. 399–400.
- Machay Ferdynand, *Honorni Orawiacy. Powieść współczesna (13)*, „Dzwon Niedzielny”, nr 25 z 19 VI 1927, s. 402–403.
- Wujaszek [Machay Ferdynand], *Przegląd Tygodniowy*, „Dzwon Niedzielny”, nr 25 z 19 VI 1927, s. 406–407.
- Machay Ferdynand, *Po procesji Bożego Ciała*, „Dzwon Niedzielny”, nr 26 z 26 VI 1927, s. 415–416.
- Machay Ferdynand, *Honorni Orawiacy. Powieść współczesna (14)*, „Dzwon Niedzielny”, nr 26 z 26 VI 1927, s. 417–419.
- Wujaszek [Machay Ferdynand], *Przegląd Tygodniowy*, „Dzwon Niedzielny”, nr 26 z 26 VI 1927, s. 422–423.
- Machay Ferdynand, *Niezwykłe okrucieństwa w Meksyku*, „Dzwon Niedzielny”, nr 27 z 3 VII 1927, s. 429.
- Machay Ferdynand, *Honorni Orawiacy. Powieść współczesna (15)*, „Dzwon Niedzielny”, nr 27 z 3 VII 1927, s. 434–436.
- Wujaszek [Machay Ferdynand], *Przegląd Tygodniowy*, „Dzwon Niedzielny”, nr 27 z 3 VII 1927, s. 439.

- Machay Ferdynand, *Honorni Orawiacy. Powieść współczesna (16)*, „Dzwon Niedzielny”, nr 28 z 10 VII 1927, s. 449–451.
- Wujaszek [Machay Ferdynand], *Przegląd Tygodniowy*, „Dzwon Niedzielny”, nr 28 z 10 VII 1927, s. 454.
- [Machay Ferdynand?], *Dzieło św. Piotra Apostoła*, „Dzwon Niedzielny”, nr 29 z 17 VII 1927, s. 457–458.
- Machay Ferdynand, *Jakem się czuł na Bielanach*, „Dzwon Niedzielny”, nr 29 z 17 VII 1927, s. 460–461.
- Machay Ferdynand, *Honorni Orawiacy. Powieść współczesna (17)*, „Dzwon Niedzielny”, nr 29 z 17 VII 1927, s. 465–467.
- [Machay Ferdynand], *Przegląd Tygodniowy*, „Dzwon Niedzielny”, nr 29 z 17 VII 1927, s. 470–471.
- Swój [Machay Ferdynand?], *Więcej! Więcej Chmielowskich–Albertów*, „Dzwon Niedzielny”, nr 30 z 24.VII z 1927r. s. 473–474.
- Machay Ferdynand, *Honorni Orawiacy. Powieść współczesna (17)*, „Dzwon Niedzielny”, nr 30 z 24 VII 1927, s. 482–484.
- [Machay Ferdynand?], *Msza św. wynagradzająca*, „Dzwon Niedzielny”, nr 30 z 24 VII 1927, s. 484–485.
- [Machay Ferdynand?], *Przegląd Tygodniowy*, „Dzwon Niedzielny”, nr 30 z 24 VII 1927, s. 487.
- [Machay Ferdynand?], *Było to na wiecu*, „Dzwon Niedzielny”, nr 31 z 31 VII 1927r” s. 489–490.
- Machay Ferdynand, *Honorni Orawiacy. Powieść współczesna (18)*, „Dzwon Niedzielny”, nr 31 z 31 VII 1927, s. 498–499.
- Wujaszek [Machay Ferdynand], *Przegląd Tygodniowy*, „Dzwon Niedzielny”, nr 31 z 31 VII 1927, s. 502–503.
- [Machay Ferdynand?], *Nasze wielkie zaniedbanie*, „Dzwon Niedzielny”, nr 32 z 7 VIII 1927, s. 505–506.
- Machay Ferdynand, *Honorni Orawiacy. Powieść współczesna (18)*, „Dzwon Niedzielny”, nr 32 z 7 VIII 1927, s. 515–516.
- Wujaszek [Machay Ferdynand], *Przegląd Tygodniowy*, „Dzwon Niedzielny”, nr 32 z 7 VIII 1927, s. 518–519.
- Machay Ferdynand, *Odezwa Czechów do Polaków*, „Dzwon Niedzielny”, nr 33 z 15 VIII 1927, s. 521–522.
- Machay Ferdynand, *Honorni Orawiacy. Powieść współczesna (19)*, „Dzwon Niedzielny”, nr 33 z 15 VIII 1927, s. 530–531.
- Wujaszek [Machay Ferdynand], *Przegląd Tygodniowy*, „Dzwon Niedzielny”, nr 33 z 15 VIII 1927, s. 535–536.
- [Machay Ferdynand], *Honorni Orawiac. Powieść współczesna (19)*, „Dzwon Niedzielny”, nr 34 z 21 VIII 1927, s. 546–548.
- Wujaszek [Machay Ferdynand], *Przegląd Tygodniowy*, „Dzwon Niedzielny”, nr 34 z 21 VIII 1927, s. 550–551.
- M. [Machay Ferdynand], *Młoda Europa w Polsce*, „Dzwon Niedzielny”, nr 35 z 28 VIII 1927, s. 553–554.

- Machay Ferdynand, *Honorni Orawiacy. Powieść współczesna (20)*, „Dzwon Niedzielny”, nr 35 z 28 VIII 1927, s. 563–564.
- Wujaszek [Machay Ferdynand], *Przegląd Tygodniowy*, „Dzwon Niedzielny”, nr 35 z 28 VIII 1927, s. 566–567.
- M. [Machay Ferdynand], *Młoda Europa w Polsce*, „Dzwon Niedzielny” nr 35 z 28 VIII 1927, s. 653–654.
- Machay Ferdynand, *Honorni Orawiacy. Powieść współczesna (20)*, „Dzwon Niedzielny”, nr 36 z 4 IX 1927, s. 579–580.
- [Machay Ferdynand], *Przegląd Tygodniowy*, „Dzwon Niedzielny”, nr 36 z 4 IX 1927, s. 582–583.
- Swój [Machay Ferdynand?], *Na progu roku szkolnego*, „Dzwon Niedzielny”, nr 37 z 11 IX 1927, s. 585–586.
- Machay Ferdynand, *Honorni Orawiacy. Powieść współczesna (22)*, „Dzwon Niedzielny”, nr 37 z 11 IX 1927, s. 593–594.
- [Machay Ferdynand?], *Przegląd Tygodniowy*, „Dzwon Niedzielny”, nr 37 z 11 IX 1927, s. 597–598.
- Machay Ferdynand, *Honorni Orawiacy. Powieść współczesna (odc. 23 – ostatni)*, „Dzwon Niedzielny”, nr 38 z 18 IX 1927, s. 608–609.
- Wujaszek [Machay Ferdynand], *Przegląd Tygodniowy*, „Dzwon Niedzielny”, nr 38 z 18 IX 1927, s. 613–614.
- Machay Ferdynand, *Pastereczka i pan Gutfeld*, „Dzwon Niedzielny”, nr 39 z 25 IX 1927, s. 617–618.
- Wujaszek [Machay Ferdynand], *Przegląd Tygodniowy*, „Dzwon Niedzielny”, nr 39 z 25 IX 1927, s. 629–630.
- M. [Machay Ferdynand], *Podajmy im rękę pomocną!*, „Dzwon Niedzielny”, nr 40 z 2 X 1927, s. 633–635.
- Wujaszek [Machay Ferdynand], *Przegląd Tygodniowy*, „Dzwon Niedzielny”, nr 40 z 2 X 1927, s. 645–646.
- [Machay Ferdynand?], *Powrót do Ojczyzny wielkiego syna*, „Dzwon Niedzielny”, nr 41 z 9 X 1927, s. 649–651.
- Wujaszek [Machay Ferdynand], *Przegląd Tygodniowy*, „Dzwon Niedzielny”, nr 41 z 9 X 1927, s. 660–661.
- [Machay Ferdynand?], *Udział Polski w szerzeniu Ewangelji*, „Dzwon Niedzielny”, nr 42 z 16 X 1927, s. 665–668.
- [Machay Ferdynand?], *Przegląd Tygodniowy*, „Dzwon Niedzielny”, nr 42 z 16 X 1927, s. 67–676.
- Wujaszek [Machay Ferdynand], *Przegląd Tygodniowy*, „Dzwon Niedzielny”, nr 43 z 25 X 1927, s. 692–693.
- [Machay Ferdynand?], *Na święto Chrystusa–Króla*, „Dzwon Niedzielny”, nr 44 z 30 X 1927, s. 697–698.
- [Machay Ferdynand?], *Przegląd Tygodniowy*, „Dzwon Niedzielny”, nr 44 z 30 X 1927, s. 708–709.
- [Machay Ferdynand?], *Co robi Liga Katolicka*, „Dzwon Niedzielny”, nr 45 z 6 XI 1927, s. 713–714.

- Wujaszek [Machay Ferdynand], *Przegląd Tygodniowy*, „Dzwon Niedzielny”, nr 45 z 6 XI 1927, s. 725.
- [Machay Ferdynand?], *Młodzieży droga!*, „Dzwon Niedzielny”, nr 46 z 13 XI 1927, s. 729–730.
- Wujaszek [Machay Ferdynand], *Przegląd Tygodniowy*, „Dzwon Niedzielny”, nr 46 z 13 XI 1927, s. 739–741.
- Machay Ferdynand, Niezwykłe doniosłe przypomnienie, „Dzwon Niedzielny”, nr 47 z 20 XI 1927, s. 745–747.
- [Machay Ferdynand?], *Przegląd Tygodniowy*, „Dzwon Niedzielny”, nr 47 z 20 XI 1927, s. 756–757.
- Wujaszek [Machay Ferdynand], *Przegląd Tygodniowy*, „Dzwon Niedzielny”, nr 48 z 27 XI 1927, s. 773–774.
- [Machay Ferdynand?], *Synowie Niepokalanej – witajcie!*, „Dzwon Niedzielny”, nr 49 z 4 XII 1927, s. 777–778.
- Wujaszek [Machay Ferdynand], *Przegląd Tygodniowy*, „Dzwon Niedzielny”, nr 49 z 4 XII 1927, s. 788–789.
- Wujaszek [Machay Ferdynand], *Przegląd Tygodniowy*, „Dzwon Niedzielny”, nr 50 z 11 XII 1927, s. 804–805.
- Wujaszek [Machay Ferdynand], *Przegląd Tygodniowy*, „Dzwon Niedzielny”, nr 51 z 18 XII 1927, s. 820–821.
- Machay Ferdynand, *Co ma robić Liga Katolicka?*, „Dzwon Niedzielny”, nr 52 z 25 XII 1927, s. 835–836.
- Machay Ferdynand, *Jak Francuz zrozumiał kazanie polskie?*, „Dzwon Niedzielny”, nr 52 z 25 XII 1927, s. 842–844.
- [Machay Ferdynand?], *Przegląd Tygodniowy*, „Dzwon Niedzielny”, nr 52 z 25 XII 1927, s. 852–853.
- M. [Machay Ferdynand], *Myśli nowoczesne*, „Dzwon Niedzielny”, nr 1 z 1 I 1928, s. 1–2.
- [Machay Ferdynand?], *Zaraza naszego wieku*, „Dzwon Niedzielny”, nr 1 z 1 I 1928, s. 8.
- [Machay Ferdynand?], *Przegląd Tygodniowy*, „Dzwon Niedzielny”, nr 1 z 1 I 1928, s. 11–12.
- [Machay Ferdynand?], *Ratujmy braci pogan*, „Dzwon Niedzielny”, nr 2 z 8 I 1928, s. 17–18.
- Wujaszek [Machay Ferdynand], *Przegląd Tygodniowy*, „Dzwon Niedzielny”, nr 2 z 8 I 1928, s. 27–28.
- M. [Machay Ferdynand], *Czarne myśli*, „Dzwon Niedzielny”, nr 3 z 15 I 1928, s. 33–34.
- Machay Ferdynand, *Śp. Stanisława Muśnicka*, „Dzwon Niedzielny”, nr 3 z 15 I 1928, s. 44.
- Wujaszek [Machay Ferdynand], *Przegląd Tygodniowy*, „Dzwon Niedzielny”, nr 3 z 15 I 1928, s. 45.
- [Machay Ferdynand?], *Bohaterowie z Meksyku*, „Dzwon Niedzielny”, nr 4 z 22 I 1928, s. 49.
- [Machay Ferdynand?], *Przegląd Tygodniowy*, „Dzwon Niedzielny”, nr 4 z 22 I 1928, s. 61–62.
- Machay Ferdynand, *Czy z Polski będzie Meksyk?*, „Dzwon Niedzielny”, nr 5 z 29 I 1928, s. 65–67.

- Wujaszek [Machay Ferdynand], *Przegląd Tygodniowy*, „Dzwon Niedzielny”, nr 5 z 29 I 1928, s. 77–78.
- Machay Ferdynand, *Czy z Polski będzie Meksyk? (II)*, „Dzwon Niedzielny”, nr 6 z 5 II 1928, s. 82.
- Wujaszek [Machay Ferdynand], *Przegląd Tygodniowy*, „Dzwon Niedzielny”, nr 6 z 5 II 1928, s. 93–94.
- [Machay Ferdynand?], *Rządy Piusa XI*, „Dzwon Niedzielny”, nr 7 z 12 II 1928, s. 97–98.
- [Machay Ferdynand?], *Jaka śmierć – taki pogrzeb*, „Dzwon Niedzielny”, nr 7 z 12 II 1928, s. 106.
- Wujaszek [Machay Ferdynand], *Przegląd Tygodniowy*, „Dzwon Niedzielny”, nr 7 z 12 II 1928, s. 109–110.
- Machay Ferdynand, *Wyprawa po tanie buty*, „Dzwon Niedzielny”, nr 8 z 19 II 1928, s. 117–120.
- Wujaszek [Machay Ferdynand], *Przegląd Tygodniowy*, „Dzwon Niedzielny”, nr 8 z 19 II 1928, s. 125–126.
- M. [Machay Ferdynand], *Co nam bezbożnicy obiecują? Rozdział Kościoła od Państwa*, „Dzwon Niedzielny”, nr 9 z 26 II 1928, s. 129–130.
- Wujaszek [Machay Ferdynand], *Przegląd Tygodniowy*, „Dzwon Niedzielny”, nr 9 z 26 II 1928, s. 141.
- X. Machay [Machay Ferdynand], *Co nam bezbożnicy obiecują? Rozdział Kościoła od Państwa (II)*, „Dzwon Niedzielny”, nr 10 z 4 III 1928, s. 145–146.
- Wujaszek [Machay Ferdynand], *Przegląd Tygodniowy*, „Dzwon Niedzielny”, nr 10 z 4 III 1928, s. 156–157.
- [Machay Ferdynand?], *Zakon Męki Pańskiej. Pasjoniści w Polsce*, „Dzwon Niedzielny”, nr 11 z 11 III 1928, s. 161–163.
- F. [Machay Ferdynand?], *Co najcenniejsze?*, „Dzwon Niedzielny”, nr 11 z 11 III 1928, s. 165–166.
- [Machay Ferdynand?], *Św. Benedykt, Patriarcha Zakonów na Zachodzie*, „Dzwon Niedzielny”, nr 12 z 18 III 1928, s. 179–181.
- Machay Ferdynand, *Przepiękne wydawnictwa*, „Dzwon Niedzielny”, nr 12 z 18 III 1928, s. 187–188.
- Wujaszek [Machay Ferdynand], *Przegląd Tygodniowy*, „Dzwon Niedzielny”, nr 12 z 18 III 1928, s. 189.
- [Machay Ferdynand?], *Są od nas biedniejsi*, „Dzwon Niedzielny”, nr 13 z 25 III 1928, s. 199–201.
- [Machay Ferdynand?], *Przegląd Tygodniowy*, „Dzwon Niedzielny”, nr 13 z 25 III 1928, s. 205–206.
- [Machay Ferdynand?], *Ks. Nuncjusz Marmaggi na Zamku*, „Dzwon Niedzielny”, nr 14 z 1 IV 1928, s. 209–210.
- Wujaszek [Machay Ferdynand], *Przegląd Tygodniowy*, „Dzwon Niedzielny”, nr 14 z 1 IV 1928, s. 221–222.
- M. [Machay Ferdynand], *O czyn katolicki*, „Dzwon Niedzielny” nr 15 z 8 IV 1928, s. 225–226.
- Machay Ferdynand, *Rzeźbiarz katolicki*, „Dzwon Niedzielny”, nr 15 z 8 IV 1928, s. 232.

- Wujaszek [Machay Ferdynand], *Przegląd Tygodniowy*, „Dzwon Niedzielny”, nr 15 z 8 IV 1928, s. 245–246.
- [Machay Ferdynand?], *Oczyszczanie pszenicy z kąkol*, „Dzwon Niedzielny”, nr 16 z 15 IV 1928, s. 249–252.
- [Machay Ferdynand?], *Akcja katolicka a polityka*, „Dzwon Niedzielny”, nr 16 z 15 IV 1928, s. 254–255.
- Stryjaszek [Machay Ferdynand], *Przegląd Tygodniowy*, Dz.. N., nr 16 z 15 IV 1928, s. 260–262.
- Machay Ferdynand, *Zajmijmy się Żydami*, „Dzwon Niedzielny”, nr 17 z 22 IV 1928, s. 266–267.
- [Machay Ferdynand?], *Przegląd Tygodniowy*, „Dzwon Niedzielny”, nr 17 z 22 IV 1928, s. 276–277.
- [Machay Ferdynand?], *Kto z nas o tem wie?*, „Dzwon Niedzielny”, nr 18 z 29 IV 1928, s. 281–282.
- Wujaszek [Machay Ferdynand], *Przegląd Tygodniowy*, „Dzwon Niedzielny”, nr 18 z 29 IV 1928, s. 293–294.
- [Machay Ferdynand?], *Królowa Korony Polskiej*, „Dzwon Niedzielny”, nr 19 z 6 V 1928, s. 297–298.
- Wujaszek [Machay Ferdynand], *Przegląd Tygodniowy*, „Dzwon Niedzielny”, nr 19 z 6 V 1928, s. 310–311.
- [Machay Ferdynand?], *Kapitaliści i robotnicy*, „Dzwon Niedzielny”, nr 20 z 13 V 1928, s. 313–314.
- Wujaszek [Machay Ferdynand], *Przegląd Tygodniowy*, „Dzwon Niedzielny”, nr 20 z 13 V 1928, s. 325–327.
- M. [Machay Ferdynand], *Znasz – li swój Kościół?*, „Dzwon Niedzielny”, nr 21 z 20 V 1928, s. 329–330.
- Machay Ferdynand, Skarbiec Katedry Wawelskiej i Muzeum Metropolitalne, „Dzwon Niedzielny”, nr 21 z 20 V 1928, s. 340.
- Wujaszek [Machay Ferdynand], *Przegląd Tygodniowy*, „Dzwon Niedzielny”, nr 21 z 20 V 1928, s. 342–343.
- M. [Machay Ferdynand], *Do żołnierzy Chrystusa*, „Dzwon Niedzielny”, nr 22 z 27 V 1928, s. 345–346.
- F. Machay [Machay Ferdynand], *Rozmowa kameduły z niedowiarkiem*, „Dzwon Niedzielny”, nr 22 z 27 V 1928, s. 350.
- [Machay Ferdynand?], *Przegląd Tygodniowy*, „Dzwon Niedzielny”, nr 22 z 27 V 1928, s. 358–359.
- [Machay Ferdynand?], *Na co my jeszcze czekamy?*, „Dzwon Niedzielny”, nr 23 z 3 VI 1928, s. 361–362.
- Wujaszek [Machay Ferdynand], *Przegląd Tygodniowy*, „Dzwon Niedzielny”, nr 23 z 3 VI 1928, s. 374–375.
- M. [Machay Ferdynand], *Czy wolno nam milczeć?*, „Dzwon Niedzielny”, nr 24 z 10 VI 1928, s. 377–378.
- [Machay Ferdynand?], *Przegląd Tygodniowy*, „Dzwon Niedzielny”, nr 24 z 10 VI 1928, s. 390–391.

- Wujaszek [Machay Ferdynand], *Przegląd Tygodniowy*, „Dzwon Niedzielny”, nr 25 z 17 VI 1928, s. 406–407.
- M. [Machay Ferdynand], *W czym tkwi nasza słabość?*, „Dzwon Niedzielny”, nr 26 z 24 VI 1928, s. 409–410.
- M. [Machay Ferdynand], *O Katolicyzm opokowy*, „Dzwon Niedzielny”, nr 27 z 1 VII 1928, s. 425–426.
- Wujaszek [Machay Ferdynand], *Przegląd Tygodniowy*, „Dzwon Niedzielny”, nr 27 z 1 VII 1928, s. 437–438.
- Wujaszek [Machay Ferdynand], *Przegląd Tygodniowy*, „Dzwon Niedzielny”, nr 28 z 8 VII 1928, s. 454–455.
- Machay Ferdynand, *Mobilizacja kleru*, „Dzwon Niedzielny”, nr 29 z 15 VII 1928, s. 457–458.
- Wujaszek [Machay Ferdynand.], *Przegląd Tygodniowy*, „Dzwon Niedzielny”, nr 29 z 15 VII 1928, s. 470–471.
- [Machay Ferdynand?], *Armja frontowa Kościoła*, „Dzwon Niedzielny”, nr 30 z 22 VII 1928, s. 473–474.
- [Machay Ferdynand?], *Przegląd Tygodniowy*, „Dzwon Niedzielny”, nr 30 z 22 VII 1928, s. 485–487.
- [Machay Ferdynand?], *Przegląd Tygodniowy*, „Dzwon Niedzielny”, nr 31 z 29 VII 1928, s. 498–499.
- [Machay Ferdynand?], *O religijne wychowanie w szkołach*, „Dzwon Niedzielny”, nr 32 z 5 VIII 1928, s. 505–506.
- [Machay Ferdynand?], *Przegląd Tygodniowy*, „Dzwon Niedzielny”, nr 32 z 5 VIII 1928, s. 517–519.
- X. F. M. [Machay Ferdynand], *Jak socjaliści kłamali?*, „Dzwon Niedzielny”, nr 33 z 12 VIII 1928, s. 521–522.
- Wujaszek [Machay Ferdynand], *Przegląd Tygodniowy*, „Dzwon Niedzielny”, nr 33 z 12 VII 1928, s. 534.
- Machay [Machay Ferdynand], *Zgon kochanego kameduły*, „Dzwon Niedzielny”, nr 34 z 19 VIII 1928, s. 548.
- Wujaszek [Machay Ferdynand], *Przegląd Tygodniowy*, „Dzwon Niedzielny”, nr 34 z 19 VII 1928, s. 550–551.
- M. [Machay Ferdynand], *Oni i tak nie uwierzą*, „Dzwon Niedzielny”, nr 35 z 26 VIII 1928, s. 553–554.
- [Machay Ferdynand?], *Przegląd Tygodniowy*, „Dzwon Niedzielny”, nr 35 z 26 VIII 1928, s. 566–567.
- [Machay Ferdynand?], *Początek i charakter Stowarzyszenia Y. M. C. A.*, „Dzwon Niedzielny”, nr 36 z 2 IX 1928, s. 576–577.
- Stryjaszek [Machay Ferdynand], *Przegląd Tygodniowy*, „Dzwon Niedzielny”, nr 36 z 2 IX 1928, s. 582–583.
- [Machay Ferdynand?], *Przegląd Tygodniowy*, „Dzwon Niedzielny”, nr 37 z 9 IX 1928, s. 597–598.
- X. M. [Machay Ferdynand], *Przejdźmy do ofensywy!*, „Dzwon Niedzielny”, nr 38 z 16 IX 1928, s. 601–602.

- [Machay Ferdynand?], *Przegląd Tygodniowy*, „Dzwon Niedzielny”, nr 39 z 23 IX 1928, s. 629–630.
- [Machay Ferdynand?], *Tyle mamy przyjaciół*, „Dzwon Niedzielny”, nr 40 z 30 IX 1928, s. 644–645.
- [Machay Ferdynand?], *Przegląd Tygodniowy*, „Dzwon Niedzielny”, nr 40 z 30 IX 1928, s. 645–646.
- Wujaszek [Machay Ferdynand], *Przegląd Tygodniowy*, „Dzwon Niedzielny”, nr 41 z 7 X 1928, s. 660–661.
- [Machay Ferdynand?], *Stalość wyznawców i męczenników, czyż nas nie zawstydzi?*, „Dzwon Niedzielny”, nr 42 z 14 X 1928, s. 666–667.
- Wujaszek [Machay Ferdynand], *Przegląd Tygodniowy*, „Dzwon Niedzielny”, nr 42 z 14 X 1928, s. 677–678.
- [Machay Ferdynand], *Wielki Dom Katolicki w Krakowie. Poświęcenie kamienia węgielnego*, „Dzwon Niedzielny”, nr 43 z 21 X 1928, s. 684–685.
- [Machay Ferdynand?], *Przegląd Tygodniowy*, „Dzwon Niedzielny”, nr 43 z 21 X 1928, s. 693–694.
- Wujaszek [Machay Ferdynand], *Przegląd Tygodniowy*, „Dzwon Niedzielny”, nr 44 z 28 X 1928, s. 709–710.
- [Machay Ferdynand], *Myśli na cmentarzu*, „Dzwon Niedzielny”, nr 45 z 4 XI 1928, s. 713–714.
- Wujaszek [Machay Ferdynand], *Przegląd Tygodniowy*, „Dzwon Niedzielny”, nr 45 z 4 XI 1928, s. 725–726.
- X. F. M. [Machay Ferdynand], *10 lat w wolnej Polsce*, „Dzwon Niedzielny”, nr 46 z 11 XI 1928, s. 729–730.
- Wujaszek [Machay Ferdynand], *Przegląd Tygodniowy*, „Dzwon Niedzielny”, nr 46 z 11 XI 1928, s. 741–742.
- M. [Machay Ferdynand], *Młodzież, czyli wzburzone morze (Wiązanka myśli na święto młodzieży męskiej)*, „Dzwon Niedzielny”, nr 47 z 18 XI 1928, s. 745–746.
- Machay Ferdynand, *Więcej niż groźna – liczba*, „Dzwon Niedzielny”, nr 47 z 18 XI 1928, s. 748.
- [Machay Ferdynand?], *Przegląd Tygodniowy*, „Dzwon Niedzielny”, nr 47 z 18 XI 1928, s. 758–759.
- Machay Ferdynand, *Co za gorszący przykład*, „Dzwon Niedzielny”, nr 48 z 25 XI 1928, s. 761–762.
- [Machay Ferdynand], *Przegląd Tygodniowy*, „Dzwon Niedzielny”, nr 48 z 25 XI 1928, s. 774.
- Machay Ferdynand, *Katolicy do czynu!*, „Dzwon Niedzielny”, nr 49 z 2 XII 1928, s. 777–778.
- Wujaszek [Machay Ferdynand], *Przegląd Tygodniowy*, „Dzwon Niedzielny”, nr 49 z 2 XII 1928, s. 789–790.
- Machay Ferdynand, *Beze mnie nic czynić nie możecie (Z cyklu „Katolicy do czynu” I)*, „Dzwon Niedzielny”, nr 50 z 9 XII 1928, s. 793–794.
- Wujaszek [Machay Ferdynand], *Przegląd Tygodniowy*, „Dzwon Niedzielny”, nr 50 z 9 XII 1928, s. 804–805.

- Machay Ferdynand, *Zasadniczy, bardzo wielki błąd* (Z cyklu „*Katolicy do czynu*” III), „Dzwon Niedzielny”, nr 51 z 16 XII 1928, s. 809–810.
- Machay Ferdynand, *Witajże witaj przepiękna książko!*, „Dzwon Niedzielny”, nr 51 z 16 XII 1928, s. 819.
- Wujaszek [Machay Ferdynand], *Przegląd Tygodniowy*, „Dzwon Niedzielny”, nr 51 z 16 XII 1928, s. 821–822.
- Machay Ferdynand, *Odważnie, bardziej odważnie!* (Z cyklu „*Katolicy do czynu*” IV), „Dzwon Niedzielny”, nr 52 z 23 XII 1928, s. 825–826.
- Wujaszek, [Machay Ferdynand], *Przegląd Tygodniowy*, „Dzwon Niedzielny”, nr 52 z 23 XII 1928, s. 836–837.
- Machay Ferdynand, *Posłannictwo Dzieciątka Jezus* (Z cyklu „*Katolicy do czynu*” V), „Dzwon Niedzielny”, nr 53 z 30 XII 1928, s. 841–842.
- Wujaszek [Machay Ferdynand], *Przegląd Tygodniowy*, „Dzwon Niedzielny”, nr 53 z 30 XII 1928, s. 860–861.
- Machay Ferdynand, *Piąty rok „Dzwonu”*, „Dzwon Niedzielny”, nr 1 z 6 I 1929, s. 1–2.
- Machay Ferdynand, *Zabobon w XX. Wieku*, „Dzwon Niedzielny”, nr 1 z 6 I 1929, s. 9–10.
- Wujaszek [Machay Ferdynand], *Przegląd Tygodniowy*, „Dzwon Niedzielny”, nr 1 z 6 I 1929, s. 13.
- Wujaszek [Machay Ferdynand], *Przegląd Tygodniowy*, „Dzwon Niedzielny”, nr 2 z 13 I 1929, s. 29–30.
- Wujaszek [Machay Ferdynand], *Przegląd Tygodniowy*, „Dzwon Niedzielny”, nr 3 z 20 I 1929, s. 45–46.
- Machay Ferdynand, *Budujmy Królestwo Boże!* (Z cyklu: „*Katolicy do czynu!*”), „Dzwon Niedzielny”, nr 5 z 3 II 1929, s. 65–66.
- Machay Ferdynand, *W pracowni artysty*, „Dzwon Niedzielny”, nr 5 z 3 II 1929, s. 72.
- Wujaszek [Machay Ferdynand], *Przegląd Tygodniowy*, „Dzwon Niedzielny”, nr 5 z 3 II 1929, s. 77–78.
- Machay Ferdynand, *Co też to jest to Królestwo Boże? (Według biskupa Prohaszki)*, „Dzwon Niedzielny”, nr 6 z 10 II 1929, s. 81–82.
- [Machay Ferdynand], *Przegląd Tygodniowy*, nr 6 z 10 II 1929, s. 93–94.
- Machay Ferdynand, *Jak to trzeba żyć z wiary? (Z cyklu: Budujmy Królestwo Boże!)*, „Dzwon Niedzielny”, nr 7 z 17 II 1929, s. 97–98.
- Wujaszek [Machay Ferdynand], *Przegląd Tygodniowy*, „Dzwon Niedzielny”, nr 7 z 17 II 1929, s. 109–110.
- Machay Ferdynand, *Jestem w porządku z Bogiem, z ludźmi...* (Z cyklu: *Budujmy Królestwo Boże!*), „Dzwon Niedzielny”, nr 8 z 25 II 1929, s. 113–114.
- Machay Ferdynand, *Katolik ma być wesołym* (Z cyklu: *Budujmy Królestwo Boże!*), „Dzwon Niedzielny”, nr 9 z 3 III 1929, s. 129–130.
- Wujaszek [Machay Ferdynand], *Przegląd Tygodniowy*, „Dzwon Niedzielny”, nr 9 z 3 III 1929, s. 140–142.
- [Machay Ferdynand], *Walka o kat. Rodzinę. Sakrament małżeństwa*, (Z listu pasterskiego Episkopatu Polskiego z roku 1921), „Dzwon Niedzielny”, nr 10 z 10 III 1929, s. 145–146.
- Wujaszek [Machay Ferdynand], *Przegląd Tygodniowy*, „Dzwon Niedzielny”, nr 10 z 10 III 1929, s. 157–158.

- [Machay Ferdynand], *Walka o kat. rodzinę (II. Rozwody)*, „Dzwon Niedzielny”, nr 11 z 17 III 1929, s. 161–162.
- Machay Ferdynand, *Dwie wprost niezbędne książki*, „Dzwon Niedzielny”, nr 11 z 17 III 1929, s. 170–171.
- Wujaszek [Machay Ferdynand], *Przegląd Tygodniowy*, „Dzwon Niedzielny”, nr 11 z 17 III 1929, s. 173–174.
- [Machay Ferdynand], *Precz z rozwodami! (Z listu pasterskiego biskupów polskich z 1921 r.)*, „Dzwon Niedzielny”, nr 12 z 25 III 1929, s. 177–178.
- Wujaszek [Machay Ferdynand], *Przegląd Tygodniowy*, „Dzwon Niedzielny”, nr 12 z 25 III 1929, s. 189–190.
- [Machaya Ferdynand?], *Przegląd Tygodniowy*, „Dzwon Niedzielny”, nr 13 z 31 III 1929, s. 205–206.
- [Machay Ferdynand], *Zabójcze praktyki w małżeństwie (Z listu pasterskiego biskupów polskich z 1921 r.)*, „Dzwon Niedzielny”, nr 14 z 7 IV 1929, s. 209–210.
- Wujaszek [Machay Ferdynand], *Przegląd Tygodniowy*, „Dzwon Niedzielny”, nr 14 z 7 IV 1929, s. 221–222.
- X.M. [Machay Ferdynand], *Przejdźmy do ofenzywy!*, „Dzwon Niedzielny” nr 38 (1928), s. 14–615.

d. „Gazeta Kościelna”

- x. dr Ferdynand Machay [Machay Ferdynand], *Finansowe wskazówki Ewangelii*, „Gazeta Kościelna”, R. 42:1935, nr 45, s. 481–484.
- x. dr Ferdynand Machay [Machay Ferdynand], *Finansowe wskazówki Ewangelii. (Dokończenie)*, „Gazeta Kościelna”, R. 42:1935, nr 46, s. 495–498.
- Dr Ferdynand Machay, *Nad mogiłą ś. p. ks. Michała Kordela*, „Gazeta Kościelna”, R. 43: 1936, nr 37, s. 394–395.
- x. dr F. Machay [Machay Ferdynand], *[Recenzja] Ks. mgr M. Rode: Kazania społeczne*, Poznań 1937, ss. 186, „Gazeta Kościelna”, R. 44:1937, nr 11, s. 135.

e. „Gazeta Podhalańska”

- Jabłoncon [Machay Ferdynand], *Wesele w Jabłonce na Orawie*, „Gazeta Podhalańska”, nr 53 z 25–28 XII 1913, s. 3–6.
- Jabłoncon [Machay Ferdynand], *Wesele w Jabłonce na Orawie*, „Gazeta Podhalańska”, nr 1 z 4 I 1914, s. 3–4.
- Książdz [Machay Ferdynand], *Lud Polski na Orawie*, „Gazeta Podhalańska”, nr 2 z 11 I 1914, s. 1–2.
- Jabłoncon [Machay Ferdynand], *Wesele w Jabłonce na Orawie*, „Gazeta Podhalańska”, nr 2 z 11 I 1914, s. 3–6.
- Jabłoncon [Machay Ferdynand], *Wesele w Jabłonce na Orawie*, „Gazeta Podhalańska”, nr 3 z 18 I 1914, s. 3–6.
- Książdz [Machay Ferdynand], *Lud polski na Orawie*, „Gazeta Podhalańska”, nr 3 z 18 I 1914, s. 1–2.
- [Machay Ferdynand], *Wesele w Jabłonce na Orawie*, „Gazeta Podhalańska”, nr 4 z 25 I 1914, s. 3–7.

- Książd [Machay Ferdynand], *Po misjach w Jabłonce*, „Gazeta Podhalańska”, nr 20 z 17 V 1914, s. 3–4.
- Wasz syn, który Was kocho bardzo [Machay Ferdynand], *Pisanie listów na Orawie i na Spiżu*, „Gazeta Podhalańska”, nr 10 z 8 III 1914, s. 1–2.
- Machay Ferdynand, *Echa dnia spisko-orawskiego w Zakopanem*, „Gazeta Podhalańska”, nr 323 z 16 VIII 1914, s. 6.
- Ks. F. M. kapelan wojskowy [Machay Ferdynand], *Po Świętach*, „Gazeta Podhalańska”, nr 5 z 30 I 1916, s. 5–6.
- Ks. F. M. [Machay Ferdynand], *Na jabłońskim kiermaszu (List z Orawy)*, „Gazeta Podhalańska”, nr 12 z 19 III 1916, s. 5.
- Ks. Ferdynand Machay kapelan [Machay Ferdynand], *Nieznane przyjemności śniegu*, „Gazeta Podhalańska”, nr 46 z 25 XI 1917, s. 3–5.
- Ks. Ferdynand Machay kapelan [Machay Ferdynand], *Z moich spacerów na froncie*, „Gazeta Podhalańska”, nr 46 z 25 XI 1917, s. 6–7.
- Ks. Ferdynand Machay [Machay Ferdynand], *List z włoskiego frontu. Miejsce postoju 10 grudnia 1917*, „Gazeta Podhalańska”, nr 2 z 13 I 1918, s. 6–7.
- Wasz ks. Ferdynand Machay [Machay Ferdynand], *List z włoskiego frontu. W grudniu 1917*, „Gazeta Podhalańska”, nr 4 z 27 I 1918, s. 5–6.
- Wasz ks. Ferdynand Machay [Machay Ferdynand], *List z włoskiego frontu. W lutym 1918*, „Gazeta Podhalańska”, nr 13 z 31 III 1918, s. 3–4.
- Wasz ks. Ferdynand Machay [Machay Ferdynand], *Jabłonka w lipcu 1918*, „Gazeta Podhalańska”, nr 30 z 28 VII 1918, s. 4.
- Was ks. Ferdynand Machay [Machay Ferdynand], *Ważne słowa do Orawców*, „Gazeta Podhalańska”, nr 36 z 8 IX 1918, s. 2.
- ks. F. Machay [Machay Ferdynand], *„Bóg zapłać” – Szczawnicy!*, „Gazeta Podhalańska”, nr 37 z 15 IX 1918, s. 5.
- Wasz ks. Ferdynand Machay [Machay Ferdynand], *Z włoskiego frontu w sierpniu*, „Gazeta Podhalańska”, nr 40 z 6 X 1918, s. 5–6.
- Jaz [Machay Ferdynand], *Orawa przyłącz się do Polski!*, „Gazeta Podhalańska”, nr 45 z 10 XI 1918, s. 3–4.
- Ks. Ferdynand Machay z Jabłonki na Orawie [Machay Ferdynand], *Do Polaków Spiża, Orawy i Trenczyna. Słuchajcie!*, „Gazeta Podhalańska”, nr 45 z 10 XI 1918, s. 3–4.
- Machay Ferdynand, *Słoboda?*, „Gazeta Podhalańska”, nr 47 z 24 XI 1918, s. 3–4.
- Machay Ferdynand, *Bracia na Spiżu z nami*, „Gazeta Podhalańska”, nr 48 z 1 XII 1918, s. 4–5.
- Ks. M. [Machay Ferdynand], *Nastrój na Słowaczczyźnie*, „Gazeta Podhalańska”, nr 11 z 16 III 1919, s. 3.
- Ks. M. [Machay Ferdynand], *Nastrój na Słowaczczyźnie*, „Gazeta Podhalańska”, nr 12 z 23 III 1919, s. 3–4.
- Ks. Machay z dwoma gazdami [Machay Ferdynand], *List z Paryża. 28 marca 1919*, „Gazeta Podhalańska”, nr 15 z 13 IV 1919, s. 3.
- Wasz Ks. F. Machay [Machay Ferdynand], *Podróż do Paryża. I. Co nowego?*, „Gazeta Podhalańska”, nr 18 z 4 V 1919, s. 5.

- Wasz Ks. F. Machay [Machay Ferdynand], *Podróż do Paryża. II.*, „Gazeta Podhalańska”, nr 19 z 11 V 1919, s. 1–5.
- Ks. F. Machay [Machay Ferdynand], *Podróż do Paryża. III. Gazdowie – General Haller*, „Gazeta Podhalańska”, nr 20 z 18 V 1919, s. 1–4.
- Ks. F. Machay [Machay Ferdynand], *Podróż do Paryża. IV. Jak gazdowie z Wilsonem radzili*, „Gazeta Podhalańska”, nr 21 z 25 V 1919, s. 1–3.
- Wasz Ks. F. Machay [Machay Ferdynand], *Podróż do Paryża. V. Gazdowie – Paryżanki*, „Gazeta Podhalańska”, nr 22 z 1 VI 1919, s. 1–2.
- Ks. F. Machay [Machay Ferdynand], *Podróż do Paryża. VI. Dziennikarze – Fotografowie – Kina*, „Gazeta Podhalańska”, nr 23 z 8 VI 1919, s. 1–4.
- Ks. Machay [Machay Ferdynand], *Podróż do Paryża. VII. Co się gazdom w Paryżu podobało i nie podobało*, „Gazeta Podhalańska”, nr 24 z 15 VI 1919, s. 1–2.
- Ks. F. Machay [Machay Ferdynand], *Podróż do Paryża. VIII. Co się gazdom w Paryżu podobało i nie podobało*, „Gazeta Podhalańska”, nr 26 z 29 VI 1919, s. 1–4.
- Ks. F. Machay [Machay Ferdynand], *Podróż do Paryża. IX. Pobyt w hotelu*, „Gazeta Podhalańska”, nr 28 z 13 VII 1919, s. 1–3.
- Ks. F. Machay [Machay Ferdynand], *Podróż do Paryża. X. Przedstawicielstwo Słowaków*, „Gazeta Podhalańska”, nr 29 z 27 VII 1919, s. 1–3.
- Ks. F. Machay [Machay Ferdynand], *Podróż do Paryża. XI. Przed wyjazdem*, „Gazeta Podhalańska”, nr 30 z 3 VIII 1919, s. 1–2.
- Ks. F. Machay [Machay Ferdynand], *Podróż do Paryża. XII. Powrót z Paryża*, „Gazeta Podhalańska”, nr 31 z 7 VIII 1919, s. 1–2.
- Ks. F. Machay [Machay Ferdynand], *Podróż do Paryża. XIII. Powrót z generałem Hallem*, „Gazeta Podhalańska”, nr 33 z 17 VIII 1919, s. 1–2.
- Ks. F. Machay [Machay Ferdynand], *Podróż do Paryża. XIV. Powrót z generałem Hallem*, „Gazeta Podhalańska”, nr 34 z 24 VIII 1919, s. 1–2.
- Ks. Ferdynand Machay [Machay Ferdynand], *Podróż do Paryża. XV. W powrocie przez ziemie polskie*, „Gazeta Podhalańska”, nr 37 z 14 IX 1919, s. 1–2.
- Ks. F. M. [Machay Ferdynand], *Zakopiańcy na Orawie*, „Gazeta Podhalańska”, nr 40 z 3 X 1920, s. 2–3.
- Ks. F. M. [Machay Ferdynand], *Krzywda Lipnicy Wielkiej*, „Gazeta Podhalańska”, nr 44 z 31 X 1920, s. 2–3.
- Ks. F. Machaj [Machay Ferdynand], *Letniska na Orawie*, „Gazeta Podhalańska”, nr 47 z 21 XI 1920, s. 3.
- Ks. F. Machaj [Machay Ferdynand], *Chaos*, „Gazeta Podhalańska”, nr 50 z 12 XII 1920, s. 2.
- Ks. F. Machay [Machay Ferdynand], *Na Boże Narodzenie*, „Gazeta Podhalańska”, nr 52 z 26 XII 1920, s. 1–2.
- Ks. Machay [Machay Ferdynand], *W poszukiwaniu nowego wyznania, Rzeczpospolita*, „Gazeta Podhalańska”, nr 46 z 16 II 1921, s. 3.
- Ks. F. Machay [Machay Ferdynand], *Pokrajana Wieś. Lipnica Wielka na Orawie*, „Gazeta Podhalańska”, nr 58 z 28 II 1921, s. 5.
- Jabłoncon [Machay Ferdynand], *Pokłosie z Orawy*, „Gazeta Podhalańska”, nr 40 z 2 X 1921, s. 1–2.

Machay Ferdynand, *Ks. Sapieha biskupem Spisza – Orawy*, „Gazeta Podhalańska”, nr 48 z 27 XI 1921, s. 1–2.

[Machay Ferdynand], *Zamek Niedzicki zagrożony*, „Gazeta Podhalańska”, nr 1 z 1 I 1922, s. 1–2.

Machay Ferdynand, *Święto Gazety Podhalańskiej*, „Gazeta Podhalańska”, nr 1 z 1 I 1922, s. 2–3.

Młodzi [Machay Ferdynand], *Rządy Jabłońskie*, „Gazeta Podhalańska”, nr 1 z 1 I 1922, s. 3.

f. „Głos Karmelu”

Machay F [Machay Ferdynand], *Mysli... na Boże Narodzenie*, „Głos Karmelu” R. 6:1932 nr 12, s. 442–445.

Machay Ferdynand, *Dlaczego „Mała” Teresa jest wielką świętą?*, „Głos Karmelu”, R. 7:1933 nr 1, s. 63–66.

Machay Ferdynand, *O istocie apostołstwa [według św. Jana od Krzyża]*, „Głos Karmelu”, R. 15:1946 nr 1–2, s. 2–8.

Machay Ferdynand, *O wiejskim mężu modlitwy [Piotr Borowy]*, „Głos Karmelu”, R. 16:1947 nr 5, s. 28–31.

g. „Głos Narodu”

[Machay Ferdynand], *O kresy Tatrzańskie*, „Głos Narodu”, nr 193 z 15 VIII 1920, s. 2.

Ks. Ferdynand Machay [Machay Ferdynand], *O Tatry*, „Głos Narodu”, nr 234 z 14 X 1920, s. 2.

Ks. Ferd. Machay [Machay Ferdynand], *Z życia na Orawie*, „Głos Narodu”, nr 278 z 22 XI 1920, s. 1.

Ks. F. Machay [Machay Ferdynand], *Czy zbliżenie polsko-czeskie?*, „Głos Narodu”, nr 284 z 29 XI 1920, s. 1.

Ks. F. Macha, [Machay Ferdynand], *Zbliżenie polsko-czeskie na Orawie. Lipnica Wielka, 25 listopada*, „Głos Narodu”, nr 284 z 29 XI 1920, s. 1–2.

Ks. Ferd. Machay [Machay Ferdynand], *Państwo orawskie*, „Głos Narodu”, nr 293 z 11 XII 1920, s. 1–2.

Ks. F. Machay [Machay Ferdynand], *Na Spiszu i Orawie*, „Głos Narodu”, nr 295 z 13 XII 1920, s. 1.

Ks. F. Machay [Machay Ferdynand], *Walka Słowaków o Słowacyznę*, „Głos Narodu”, nr 287 z 17 XII 1921, s. 2.

Ks. F. Machay [Machay Ferdynand], *Wieści z pod Babiej Góry*, „Głos Narodu”, nr 151 z 8 XII 1922, s. 2.

Ks. F. Machay [Machay Ferdynand], *Czy niema rady? Konieczność walki z pornografią „literacką”*, „Głos Narodu”, nr 259 z 13 XI 1924, s. 4.

Ks. Ferdynand Machay [Machay Ferdynand], *Zabolało ich! Jak wygląda „życie normalne i szczęśliwe” robotników polskich we Francji. – Propozycja pod adresem Misji Francuskiej*, „Głos Narodu”, nr 277 z 4 XII 1924, s. 3–4.

Ks. F. Machay [Machay Ferdynand], *Francuska Konferencja Pracy i nasi wychodźcy*, „Głos Narodu”, nr 46 z 25 II 1925, s. 1.

- Ks. F. Machy [Machay Ferdynand], *Kazanie ks. Machaya w 34-tą rocznicę „Rerum novarum” Potężna manifestacja katolickiego Krakowa*, „Głos Narodu”, nr 116 z 20 V 1925, s. 2.
- Ks. F. Machay [Machay Ferdynand], *Rozmowa z prof. Danelem*, „Głos Narodu”, nr 188 z 16 VIII 1925, s. 2.
- Ks. F. Machay [Machay Ferdynand], *Obrady Zjazdu Katolickiego w Warszawie*, „Głos Narodu”, nr 201 z 2 IX 1926, s. 2.
- Ks. F. Machay [Machay Ferdynand], *Wrażenia ze Zjazdu Katolickiego*, „Głos Narodu”, nr 203 z 4 IX 1926, s. 2.
- Ks. F. Machay [Machay Ferdynand], *Coraz szerzej, coraz głośniej. Polityka Pragi na Słowaczynie*, „Głos Narodu”, nr 209 z 4 VIII 1928, s. 1.
- Ks. Machay [Machay Ferdynand], *Z Żółkwi. Zabytki dziejowe i praca*, „Głos Narodu”, nr 248 z 12 IX 1928, s. 2–3.
- Ks. F. Machay [Machay Ferdynand], *70-letni Piotr Borowy odznaczony*, „Głos Narodu”, nr 19 z 20 I 1929, s. 2–3.
- Ks. F. Machay [Machay Ferdynand], *Uroczystości Mickiewiczowskie w Paryżu. Paryż 28 IV 1929*, „Głos Narodu”, nr 118 z 4 V 1929, s. 4.
- Ks. dr F. Machay [Machay Ferdynand], *Rąbek polskiej nędzy duchowej we Francji, „Czerwony pierścień Paryża”*, „Głos Narodu”, nr 165 z 27 VI 1930, s. 2.
- Ks. dr F. Machay [Machay Ferdynand], *Orawa i Spisz dziesięć lat w Polsce*, „Głos Narodu”, nr 216 z 18 VIII 1930, s. 3.
- Ks. dr F. Machay [Machay Ferdynand], *Zjazd chrześcijańskiej młodzieży robotniczej w Paryżu. Paryż, 22 IX 1930*, „Głos Narodu”, nr 257 z 28 IX 1930, s. 2–3.
- Ks. F. Machay [Machay Ferdynand], *Katolicy i polityka*, „Głos Narodu”, nr 343 z 24 XII 1930, s. 4.
- Ks. dr F. Machay [Machay Ferdynand], *Pod znakiem groźnej rzeczywistości*, „Głos Narodu”, nr 6 z 6 I 1931, s. 2.
- Machay F. [Machay Ferdynand], *Po zgonie Piotra Borowego*, „Głos Narodu” 23 (1932), s. 4.
- Machay F. [Machay Ferdynand], *„Gog” Papiniego*, „Głos Narodu” nr 1 (1933), s. 4.
- Ks. dr F. Machay [Machay Ferdynand], *Tarcia słowacko-czeskie*, „Głos Narodu”, nr 88 z 31 III 1934, s. 4–5.
- Ks. dr F. Machay [Machay Ferdynand], *Ks. Hlinka, wódz duchowy Słowaków*, „Głos Narodu”, nr 177 z 1 VII 1934, s. 2.
- Ks. dr F. Machay [Machay Ferdynand], *Co słyszałem i widziałem wśród powodzi? Bezprzykładowa ofiarna akcja ratownicza wojska. – Należyta postawa władz*, „Głos Narodu”, nr 203 z 27 VII 1934, s. 2.
- Machay F. [Machay Ferdynand], *Co widziałem i słyszałem wśród powodzi? Pilna sprawa*, „Głos Narodu” 205 (1934), s. 2.
- Ks. dr F. Machay [Machay Ferdynand], *Co widziałem i słyszałem wśród powodzi? Pilna sprawa*, „Głos Narodu”, nr 212 z 29 VII 1934, s. 2.
- Ks. dr F. Machay [Machay Ferdynand], *Drogą lądową do powodzi*, „Głos Narodu”, nr 212 z 5 VIII 1934, s. 2.
- x. dr F. Machay [Machay Ferdynand], *W szkole wielkiego nauczyciela*, „Głos Narodu”, nr 109 z 20 IV 1935, s. 9.

- ks. dr Ferdynand Machay [Machay Ferdynand], *Książdz, a walka z komunizmem*, „Głos Narodu”, nr 120 z 2 V 1937, s. 6.
- ks. dr Ferdynand Machay [Machay Ferdynand], *W odpowiedzi na dyskusję. Refleksje nie zbyt wesole*, „Głos Narodu”, nr 279 z 10 X 1937, s. 4.
- Ks. dr Ferdynand Machay [Machay Ferdynand], *Rozmowa ks. Hlinki z marszałkiem Piłsudskim. Ze wspomnień dziejów minionych*, „Głos Narodu”, nr 98 z 8 IV 1938, s. 4.
- AL [Machay Ferdynand], *Aby sprawiedliwości stało się zadość. Spisz, Orawa i okręg Czacy muszą wrócić do Polski (...)*, „Głos Narodu”, nr 283 z 15 X 1938, s. 8.
- ks. dr Ferdynand Machay [Machay Ferdynand], *Polacy i Słowacy, Niepotrzebne zgrzyty*, „Głos Narodu”, nr 296 z 28 X 1938, s. 1.

h. „Homo Dei”

- [Recenzja] Ks. Dr. Ferd. Machay [Machay Ferdynand], *Działalność duszpasterska kardynała Radziwiłła bp. Krakowskiego 1591–1600*, „Homo Dei” Nr 2:1936, s. 146.
- [Recenzja] Ks. Dr F. Machay [Machay Ferdynand], *Gazda Piotr Borowy – życie i pisma*, „Homo Dei” Nr 5:1938, s. 470.
- [Recenzja] Ks. Dr F. Machay [Machay Ferdynand], *Zadania duszpasterskie ludzi świeckich*, „Homo Dei” Nr 5:1938, s. 474.
- Ks. F. Machay [Machay Ferdynand], *Homo Dei w nowych warunkach pracy*, „Homo Dei”, Nr 15:1946, s. 3–6.
- Machay Ferdynand, *Co z akcją katolicką?*, „Homo Dei”, Nr 16:1947, s. 166–170.
- Machay Ferdynand, *Ołtarz Wita Stwosza i polichromia Matejki w kościele Najświętszej Marii Panny w Krakowie*, „Homo Dei”, Nr 16:1947, s. 249–252.
- Machay Ferdynand, *Duszpasterz a dzień Pański*, „Homo Dei”, Nr 17:1948, s. 585–593.
- Machay Ferdynand, *Zagadnienia najpilniejsze*, „Homo Dei”, Nr 26: 1957, s. 204–209.
- Machay Ferdynand, *Autorytet wychowawczy rodziny*, „Homo Dei”, Nr 27: 1958, s. 244–248.

i. „Misterium Christi”

- Machay Ferdynand, *Akcja katolicka w świetle nauki o Mistycznym Ciele Chrystusa*, „Misterium Christi”, R. 3:1931–1932, 3, s. 115–118.
- Machay F. [Machay Ferdynand], *Akcja Katolicka w świetle nauki o mistycznym ciele Chrystusa cd.*, „Mysterium Christi”, R. 3 (1931–1932), 4, s. 184–189.
- Machay Ferdynand, *O kapłaństwie ludzi świeckich*, „Misterium Christi”, R. 4:1932–1933, 1, s. 18–26.

j. „Polak we Francji”

- Ks. Machay [Machay Ferdynand], *Chłopi–dyplomaci w Paryżu*, „Polak we Francji”, nr 1 (Wydanie świąteczne) 1923, s. 9–10.
- Ks. Machay [Machay Ferdynand], *Książka o Polsce dla Francuzów*, „Polak we Francji”, nr 1 (Wydanie świąteczne) 1923, s. 11–13.
- Ks. Machay [Machay Ferdynand], *Sprawy wychodźcze: Przed zmianą ugody robotniczej z Francją*, „Polak we Francji”, nr 2 z 6 I 1924, s. 5.

- Ks. Machay [Machay Ferdynand], *Wielkie opłaty konsularne*, „Polak we Francji”, nr 2 z 6 I 1924, s. 6.
- Ks. Machay [Machay Ferdynand], *Na Niedzielę 1–szą po Trzech Królach: Ewangelja napisana u św. Łukasza w rozdziale II. w 42–52 [komentarz]*, „Polak we Francji”, nr 3 z 13 I 1924, s. 1–2.
- Ks. Machay [Machay Ferdynand], *Sprawy wychodźcze*, „Polak we Francji”, nr 3 z 13 I 1924, s. 5.
- Ks. Machay [Machay Ferdynand], *Na Niedzielę 2–gą po Trzech Królach: Ewangelja napisana u św. Jana w rozdziale II. w 1–2 [komentarz]*, „Polak we Francji”, nr 4 z 20 I 1924, s. 1–2.
- Ks. Machay [Machay Ferdynand], *Na Niedzielę 3–cią po Trzech Królach: Ewangelja napisana u św. Jana w rozdziale II. w 1–2. [komentarz]*, „Polak we Francji”, nr 5 z 27 I 1924, s. 1–3.
- Ks. Machay [Machay Ferdynand], *Wspomnienie z Ouen–Fort–Mahon (Somme)*, „Polak we Francji”, nr 5 z 27 I 1924, s. 6–7.
- Ks. Machay [Machay Ferdynand], *Na Niedzielę 4–tą po Trzech Królach: Ewangelja napisana u św. Jana w rozdziale II. w 1–2 [komentarz]*, „Polak we Francji”, nr 6 z 3 II 1924, s. 1–2.
- Ks. Machay [Machay Ferdynand], *Na Niedzielę 5–tą po Trzech Królach: Ewangelja napisana u św. Jana w rozdziale II. w 1 [komentarz]*, „Polak we Francji”, nr 7 z 10 II 1924, s. 1–2.
- Ks. Machay [Machay Ferdynand], *Na Niedzielę Starozapustną: Ewangelja napisana u św. Jana w rozdziale II. w 1–2 [komentarz]*, „Polak we Francji”, nr 8 z 17 II 1924, s. 1–2.
- Ks. Machay [Machay Ferdynand], *Na Niedzielę Zapustną: Ewangelja napisana u św. Łukasza w rozdziale VIII. w 4–15 [komentarz]*, „Polak we Francji”, nr 9 z 24 II 1924, s. 1–2.
- Ks. Machay [Machay Ferdynand], *Tak dalej nie może być (Pod uwagę robotnikom rolnym)*, „Polak we Francji”, nr 9 z 24 II 1924, s. 7.
- Ks. Machay [Machay Ferdynand], *Na Niedzielę Zapustną: Ewangelja napisana u św. Łukasza w rozdziale XVIII. w 31–43*, „Polak we Francji”, nr 10 z 2 III 1924, s. 1–2.
- Ks. Machay [Machay Ferdynand], *Na Niedzielę 1–ą Postu: Ewangelja napisana u św. Mateusza w rozdziale IV. w 1–12*, „Polak we Francji”, nr 11 z 9 III 1924, s. 1–2.
- Ks. Machay [Machay Ferdynand], *Stowarzyszenie św. Izydora–Oracza*, „Polak we Francji”, nr 11 z 9 III 1924, s. 3.
- Ks. Machay [Machay Ferdynand], *Na Niedzielę 2–gą Postu: Ewangelja napisana u św. Mateusza w rozdziale VII. w 1–9*, „Polak we Francji”, nr 12 z 16 III 1924, s. 1–2.
- Ks. Machay [Machay Ferdynand], *Źle jest*, „Polak we Francji”, nr 12 z 16 III 1924, s. 4–5.
- Ks. Machay [Machay Ferdynand], *Smutny koniec wycieczki do Afryki*, „Polak we Francji”, nr 12 z 16 III 1924, s. 7.
- Ks. Machay [Machay Ferdynand], *Na Niedzielę Trzecią Postu: Ewangelja napisana u św. Łukasza w rozdziale XI. w 14–28*, „Polak we Francji”, Nr 13 z 23 III 1924, s. 1–3.
- Ks. Machay [Machay Ferdynand], *Co nam piszą? Listy*, „Polak we Francji”, nr 13 z 23 III 1924, s. 10.

Ks. Machay [Machay Ferdynand], *Na Niedzielę Czwartą Postu: Ewangelja napisana u św. Jana w rozdziale XI. w. 14–28*, „Polak we Francji” nr 14 z 30 III 1924, s. 1–2.

Ks. Machay [Machay Ferdynand], *Poświęcenie Chorągwi Tow. Józefa w Sallaumines*, „Polak we Francji”, nr 14 z 30 III 1924, s. 4–5.

[Machay Ferdynand?], *Życie wychodźców polskich we Francji*, „Polak we Francji”, nr 15 z 6 IV 1924, s. 6.

k. „Prąd”

F. Machay [Machay Ferdynand], *Kirem zasłonięte Tatry i Babia–Góra*, „Prąd”, R. 15:1926, nr 5, s. 247–250.

l. „Przegląd Homiletyczny”

Machay Ferdynand, *Uwagi o współczesnym kaznodziejstwie francuskim*, „Przegląd Homiletyczny”, R. 3:1925, s. 31–36.

Ks. F. Machay [Machay Ferdynand], *Ostrożnie z „postępem”*, „Przegląd Homiletyczny”, R. 4:1926, s. 43–47.

Machay Ferdynand, *Mortuus Loquitur ... (Wspomnienie o ś. p. biskupie Prohászce)*, „Przegląd Homiletyczny”, R. 6:1928, s. 99–123.

F. Machay [Machay Ferdynand], *Recenzje: Abbé Charles Perraud. Méditations sur les sept paroles de N. S. Jesus–Christ en Croix. Paris, Téqui. 1928, ss. 270, wyd. 7*, „Przegląd Homiletyczny”, R. 6: 1928, s. 153–154.

Machay Ferdynand, *Kazanie biskupa Prohászki. Po polsku*, „Przegląd Homiletyczny”, R. 10:1932, s. 32–36.

Machay Ferdynand, *„Słowa Żywota” Biskupa Prohászki*, „Przegląd Homiletyczny”, R. 10:1932, s. 93–103.

Machay Ferdynand, *O budowie kazania*, „Przegląd Homiletyczny”, R. 11:1933, s. 111–117.

Machay Ferdynand, *Zagadnienia społeczne na kazalnicy*, „Przegląd Homiletyczny”, R. 15:1937, s. 182–192.

ł. „Przegląd Powszechny”

Ferd. Machay [Machay Ferdynand], *Nasze wychodźstwo we Francji pod względem religijnym i kulturalnym*, „Przegląd Powszechny”, t. 160 (1923), s. 105–120.

Urban J., Ks. Dr. Ferdynand Machay, *Rozwiązanie sprawy społecznej w Ramach Akcji Katolickiej*, „Przegląd Powszechny” t. 191 (1931), s. 168–169.

Machay F. [Machay Ferdynand], *Odpowiedź na zarzuty w związku z recenzją książki „Zadania duszpasterskie świeckich”*, „Przegląd Powszechny” t. 197 (1933), s. 366–369.

J. P. Ks. Dr. Ferdynand Machay, *Finansowe wskazówki Ewangelii*, „Przegląd Powszechny” t. 212 (1936), s. 359–360.

m. „Przewodnik Katolicki”

Machay Ferdynand, *O artyście rzeźbiarza w służbie Chrystusa Króla [Karol Hukan]*, „Przewodnik Katolicki”, R. 55:1958, s. 310.

- Machay Ferdynand, *Początek rozmowy*, „Przewodnik Katolicki”, R. 49:1959, s. 486.
- Machay Ferdynand, *W uściskach śniegu*, „Przewodnik Katolicki”, R. 51:1960, s. 6–7.
- Machay Ferdynand, *Dzieje Ireny O.*, „Przewodnik Katolicki”, R. 51:1960, s. 55.
- Machay Ferdynand, *Zmarł ks. dr Jan Piwowarczyk*, „Przewodnik Katolicki”, R. 50:1960, s. 87.
- Machay Ferdynand, *Co mi utkwilo w pamięci ze świąt*, „Przewodnik Katolicki”, R. 50:1960, s. 108.
- Machay Ferdynand, *O przekupce Zuzannie*, „Przewodnik Katolicki”, R. 50:1960, s. 202.
- Machay Ferdynand, *Na Orawie*, „Przewodnik Katolicki”, R. 50:1960, s. 460.
- Machay Ferdynand, *Choruje kto między wami*, „Przewodnik Katolicki”, R. 50:1960, s. 538.
- Machay Ferdynand, *O radosnej rozłące czyli o konsekracji biskupiej ks. dra J. Groblickiego*, „Przewodnik Katolicki”, R. 50:1960, s. 639.
- Machay Ferdynand, *O Józku, Racheli i Józusiu*, „Przewodnik Katolicki”, R. 51:1961, s. 327.
- Machay Ferdynand, *Dziesięć lat po zgonie kard. Sapiehy*, „Przewodnik Katolicki”, R. 51:1961, s. 472–473.
- Machay Ferdynand, *O wielkim odkryciu w kościele NMP w Krakowie*, „Przewodnik Katolicki”, R. 51:1961, s. 634.
- Machay Ferdynand, *Podanie do Betlejemskiego Bacy*, „Przewodnik Katolicki”, R. 51:1961, s. 819.
- Machay Ferdynand, *Siodma stacja*, „Przewodnik Katolicki”, R. 52:1962, s. 405.
- Machay Ferdynand, *Zgon ks. abpa Baziaka*, „Przewodnik Katolicki”, R. 52:1962, s. 434.
- Machay Ferdynand, *Na górze męczenników*, „Przewodnik Katolicki”, R. 53:1963, s. 366.
- Machay Ferdynand, *Szukam ciszy*, „Przewodnik Katolicki”, R. 53:1963, s. 404.
- Machay Ferdynand, *Szczęść Boże Księżę Arcybiskupie!*, „Przewodnik Katolicki”, R. 54:1964, s. 66.
- Machay Ferdynand, *Już po kolędzie!*, „Przewodnik Katolicki”, R. 54:1964, s. 79.
- Machay Ferdynand, *Ks. bp. Stefan Bareła ordynariusz częstochowski*, „Przewodnik Katolicki”, R. 54:1964, s. 155.
- Machay Ferdynand, *Z mojej kancelarii*, „Przewodnik Katolicki”, R. 54:1964, s. 366.
- Ks. F. Machay [Machay Ferdynand], *Przyszedłem po prośbie*, „Przewodnik Katolicki”, R. 54:1964, s. 432.
- Machay Ferdynand, *W przyjaźni z Ludwikiem Solskim*, „Przewodnik Katolicki”, R. 54:1964, s. 437–438.

1. „Przyjaciel Spisza i Orawy”

- Machay Ferdynand, *Coś o wychowaniu*, „Przyjaciel Spisza i Orawy”. Kalendarz na rok 1937, s. 58–60.
- Machay Ferdynand, *Moje przebudzenie narodowe*, „Przyjaciel Spisza i Orawy”, Kalendarz na rok 1937, s. 39–42.
- Machay Ferdynand, *Wojciech Halczyn*, „Przyjaciel Spisza i Orawy”, Kalendarz na rok 1937, s. 87–89.

Machay Ferdynand, *Wielka przyjaciółka Spisza i Orawy Małgorzata Starzyńska*, „Przyjaciel Spisza i Orawy”. Kalendarz na rok 1937, s. 117.

Machay Ferdynand, *Co stało się z Czechosłowacją*, „Przyjaciel Spisza i Orawy”. Kalendarz na rok 1939, s. 41–42.

2. „Revue Apologétique. Doctrine et faits religieux”

Machay F. [Machay Ferdynand], *La Vie Catholique en Pologne*, „Revue Apologétique. Doctrine et faits religieux” t. 52 (1931), s. 325–334.

3. „Rózsáhegyi Ujság”

F. M. [Machay Ferdynand?], *Hajsza boldogság után*, „Rózsáhegyi Ujság”, nr 10 z 2 III 1913, s. 1.

Machay Nádor [Machay Ferdynand], *Szobár és Gärtner*, „Rózsáhegyi Ujság”, nr 40 z 28 IX 1913, s. 2.

n. „Ruch Katolicki”

Machay Ferdynand, *Tło przyczynowe Akcji Katolickiej*, „Ruch Katolicki”, R. 1:1931, nr 6, s. 170–179.

Machay Ferdynand, *Wezwanie ludzi świeckich do apostołstwa*, „Ruch Katolicki”, R. 1:1931, nr 8, s. 229–236.

Machay Ferdynand, *Panowanie Chrystusa – Króla w rodzinie*, „Ruch Katolicki”, R. 1:1931, nr 10–11, s. 320–329.

Machay Ferdynand, *Organizacja Akcji Katolickiej*, „Ruch Katolicki”, R. 2:1932, nr 1, s. 7–19.

Machay Ferdynand, *Pomoc duszpasterska katolików świeckich w życiu publicznym*, „Ruch Katolicki”, R. 2:1932, nr 3, s. 66–76.

Machay Ferdynand, [Recenzja] J. Korzonkiewicz, *Przed ślubem i po ślubie*, „Ruch Katolicki”, R. 2:1932, nr 4, s. 119.

Machay Ferdynand, *Wyszkolenie duchowne apostołstwa świeckiego*, „Ruch Katolicki”, R. 2:1932, nr 6, s. 167–176.

Dr F. M. [Machay Ferdynand], [Recenzja] J. Piwowarczyk, *Kryzys społeczno-gospodarczy w świetle katolickich zasad*. Kraków, 1932, „Ruch Katolicki”, R. 2:1932, nr 6, s. 188–189.

Machay Ferdynand, *Wyszkolenie duchowne apostołstwa świeckiego. (Dokończenie)*, „Ruch Katolicki”, R. 2:1932, nr 7, s. 203–213.

Machay Ferdynand, *Jak walczyć z pornografią?*, „Ruch Katolicki”, R. 2:1932, nr 9–10, s. 263–269.

Ks. Dr. F. Machay [Machay Ferdynand], *Ś.p. ks. prałat Korzonkiewicz*, „Ruch Katolicki”, R. 3:1933, nr 1, s. 5–9.

Machay Ferdynand, *Rola Akcji Katolickiej w naprawie stosunków społecznych*, „Ruch Katolicki”, R. 7:1937, nr 9–10, s. 447–456.

o. „Tygodnik Powszechny”

Machay Ferdynand, *Myśli o rzeczywistości I*, „Tygodnik Powszechny”, R. 1:1945 nr 28, s. 1–2.

- Machay Ferdynand, *Myśli o rzeczywistości II*, „Tygodnik Powszechny”, R. 1:1945 nr 33, s. 1–2.
- Machay Ferdynand, *Wspomnienie o przyjacielu Hiobie*, „Tygodnik Powszechny”, R. 2:1946 nr 28, s. 6.
- Machay Ferdynand, *Tragizm, Radość? Ze wspomnień kapłańskich*, „Tygodnik Powszechny”, R. 11:1957 nr 417, s. 2.
- Machay Ferdynand, *Ołtarz Wita Stwosza wraca do kościoła Mariackiego*, „Tygodnik Powszechny”, R. 11:1957 nr 423, s. 2.
- Machay Ferdynand, *Po pogrzebie opiekunki więźniów*, „Tygodnik Powszechny”, R. 11:1957 nr 424, s. 2.
- Machay Ferdynand, *Wspomnienie pozgonne (o Feliksie Gwiżdżu)*, „Tygodnik Powszechny”, R. 11:1957 nr 448, s. 5.
- Machay Ferdynand, *O artyście, który nie uznawał śmierci [Karol Hukan]*, „Tygodnik Powszechny”, R. 12:1958 nr 467, s. 2.
- Machay Ferdynand, *Lourdes*, „Tygodnik Powszechny”, R. 12:1958 nr 472, s. 1.
- Machay Ferdynand, *Na pierwszej placówce duszpasterskiej*, „Tygodnik Powszechny”, R. 15:1961 nr 634, s. 2–3.
- Machay Ferdynand, *Dyskusja na Rynku Krakowskim [głos w]*, „Tygodnik Powszechny”, R. 16:1962 nr 677, s. 4.

p. „Wiadomości dla Duchowieństwa. Organ Związku Kapłanów Unitas”

- Machay F. [Machay Ferdynand], *Z pracy duszpasterskiej wśród robotników polskich we Francji, po wsiach rozsianych I*, „Wiadomości dla Duchowieństwa. Organ Związku Kapłanów Unitas” 2 (1925), s. 6–10.
- Machay F. [Machay Ferdynand], *Z moich wędrówek duszpasterskich po Francji II*, „Wiadomości dla Duchowieństwa. Organ Związku Kapłanów Unitas” 3 (1925), s. 16–19.
- Machay F. [Machay Ferdynand], *Z moich wędrówek duszpasterskich po Francji III*, „Wiadomości dla Duchowieństwa. Organ Związku Kapłanów Unitas” 5 (1925), s. 14–17.

r. „Wiadomości Katolickie”

- Ks. F. Machay [Machay Ferdynand], *Stosunek Akcji Katolickiej do hierarchii*, „Wiadomości Katolickie”, R. 8:1931, s. 241–245.
- Ks. F. Machay [Machay Ferdynand], *Apostolstwo jest obowiązkiem ludzi świeckich*, „Wiadomości Katolickie”, R. 8:1931, s. 281–284.
- Ks. F. Machay [Machay Ferdynand], *O całkowity katolicyzm*, „Wiadomości Katolickie”, R. 10:1933, s. 289–291, 305–307, 321–323.

s. „Wierchy”

- Ks. F. Machay [Machay Ferdynand], *Letniska na Orawie*, „Wierchy”, R. 1:1923, s. 285–286.
- Machay Ferdynand, *Po zgonie Piotra Borowego i Wojciecha Halczyna*, „Wierchy”, R. 10:1932, s. 162–167.

t. „Więź”

Machay Ferdynand, *Z przeżyć wojennych. (31 VIII 1939 – 8 IX 1939)*, „Więź”, R. 1:1958, nr 7, s. 61–78.

u. „Znak”

Machay F. [Machay Ferdynand], *Chłop siewcą światła*, „Znak” 49 (1958), s. 831–841.

D. Książki wydane nakładem ks. Ferdynanda Machaya

Archutowski R.[Archutowski Roman], Rychlicki Józef, *Zarys historii Kościoła katolickiego dla wiernych, Nakładem Wydawnictwa Mariackiego*, Kraków 1948, ss. 179.

Babicz Ildefons, recenzja, Tóth Tihámer, ks. Dr, *Dekalog (kazania) II*, Kraków, Nakładem ks. Dr Ferdynanda Machaya, 1933, ss. 296, „Przegląd Homiletyczny”, R. 11:1933, s. 141–142.

Dunin Z. B., *Ku Bożemu Sercu. Krótkie Rozważania*, Wydawnictwo Mariackie, Kraków 1949, ss. 85.

Dunin Z. B., *Miłosierdzie Boże ogarnij nas. Nowenna i modlitwy dla dusz skupionych*, Wydawnictwo Mariackie, Kraków 1949, ss. 56.

Florkowski Eugeniusz, *Soteriologia Pelagiusza, Studium Historyczno-Dogmatyczne*, Rozprawy Wydziału Teologicznego Uniwersytetu Jagiellońskiego, T 1, z. 3, Wydawnictwo Mariackie, Kraków 1949, ss. 154.

Kłóska Kazimierz, *Myśl katolicka wobec teorii samoródtwa*, Wydawnictwo Mariackie, Kraków 1948, ss. 34.

Lutosławski Wincenty, *Młodzi święci współcześni*, Wydawnictwo Mariackie, Kraków 1948, ss. 303.

Machay F. [Machay Ferdynand], *Działalność duszpasterska kardynała Radziwiłła biskupa krakowskiego (1591–1609)*, Nakładem autora, Kraków 1936, ss. 120.

Machay Ferdynand, *Sprawa Słowacka. Uwagi o przeszłości i stanie obecnym*, Nakładem Autora, Kraków 1920, ss. 30.

Marc Paweł, *Grono wybranych. Autoryzowany przekład z II wydania Matyldy Gradowskiej*, Nakładem Wydawnictwa Mariackiego, Kraków 1949, ss.141.

Michalski Konstanty, *Między heroizmem a bestialstwem*, Wydawnictwo Mariackie, Kraków 1949, ss. 417.

Newman Jan Henryk, *Apologia pro vita sua*, tł. Stanisław Gąsiorowski, Wydawnictwo Mariackie, Kraków 1948, ss. 318.

Prohászka Ottokar, *Słowa Żywota*, tłum. E. Machay i R. Oleár, Nakładem ks. dr Ferdynanda Machaya, Kraków 1932, ss. 269.

Sawicki Franciszek, *Dlaczego wierzę?*, Wydawnictwo Mariackie, Kraków 1948, ss. 110.

Sawicki Franciszek, *Fenomenologia wstydu. Z problemów moralności seksualnej*, wyd. 2, Wydawnictwo Mariackie, Kraków 1949, ss. 31.

Sawicki Franciszek, *Osobowość chrześcijańska*, Wydawnictwo Mariackie, Kraków 1947, ss. 64.

Rechowicz Marian, *Sprawa Wielkiego Seminarium Misyjnego dla Unitów na ziemiach dawnej Polski (1595–1819)*, Wydawnictwo Mariackie, Kraków 1948, ss. 59 (Rozprawy Wydziału Teologicznego Uniwersytetu Jagiellońskiego, t. 1, z. 2).

- Różycki Ignacy, *Dogmatyka. Istnienie i natura Boga*, Wydawnictwo Mariackie, Kraków 1949, ss. 192.
- Różycki Ignacy, *Dogmatyka. Metodologia teologii dogmatycznej*, Wydawnictwo Mariackie, Kraków 1947, ss. 412.
- Tóth Tihamér, *Chrystus Król. Przekład z oryginału madziarskiego*, Nakładem Ks. Dr F. Machay, Kraków 1933, ss. 238.
- Tóth Tihamér, *Chrystus w cierpieniu i w chwale*, przekład z oryginału madziarskiego, wyd. 2, Nakładem „Komitetu Budowy Kościoła Paraflanego na Zwierzyńcu” w Krakowie [Machay Ferdynand], Kraków 1940, ss. 287.
- Tóth Tihamér, *Dekalog. Kazania*, t. 1, Z oryginału madziarskiego tłumaczył Robert Oleár, Nakładem ks. dr Ferdynanda Machaya, Kraków 1933, ss. 288.
- Tóth Tihamér, *Dekalog. Kazania*, t. 2, Z oryginału madziarskiego tłumaczył Robert Oleár, Nakładem ks. dr Ferdynanda Machaya, Kraków 1933, ss. 295.
- Tóth Tihamér, *O Eucharystii*, Z oryg. madziarskiego przeł. Robert Oleár, Nakładem ks. dr Ferdynanda Machaya: Związek Górali Spisza i Orawy, Kraków 1939, ss. 191.
- Tóth Tihamér, *O małżeństwie chrześcijańskim*, Z oryginału madziarskiego przeł. Robert Oleár, Nakładem Ferdynanda Machaya, Kraków 1936, ss. 172.
- Tóth Tihamér, *Opieka duchowa nad młodzieżą*, t. 1, Nakładem „Komitetu Budowy Kościoła Parafialnego Na Zwierzyńcu w Krakowie” [Machay Ferdynand], Kraków 1940, ss. 245.
- Tóth Tihamér, *Opieka duchowa nad młodzieżą*, t. 2, tłumaczenie z oryginału madziarskiego, Nakładem Wydawnictwa Mariackiego, Kraków 1947, ss. 224.
- Tóth Tihamér, *Triumf Chrystusa. Kazania*, Nakładem Wydawnictwa Mariackiego, Kraków 1947, ss. 163.
- Tóth Tihamér, *Wierzę w Jezusa Chrystusa*, Przekład z oryginału madziarskiego, Nakładem ks. dra Ferdynanda Machaya, Kraków 1934, ss. 292.
- Tóth Tihamér, *Wierzę w Kościół Powszechny*, Nakładem Wydawnictwa Mariackiego, Kraków 1948, ss. 279.
- Tóth Tihamér, *Wierzę w życie wieczne*, Nakładem Wydawnictwa Mariackiego, Kraków 1948, ss. 168.
- Turowski Konstanty, *Gospodarka planowa w koncepcji katolicko-społecznej*, Wydawnictwo Mariackie, Drukarnia Powściągliwość i Praca, Kraków 1947, ss. 42.
- Ufniarski Stanisław, *Międzynarodowe Stowarzyszenie Badaczy Pisma Św. (Świadkowie Jehowy)*, Wydawnictwo Mariackie, Kraków 1947, ss. 182.

II. Literatura przedmiotowa

A. Literatura o księdzu Ferdynandzie Machayu

- Bender Ryszard, *Machay Ferdynand*, w: *Encyklopedia „Białych Płam”*, red. Mirosław Fijałek i inni, t. 11: *Legiony Cudzoziemskie III Rzeszy – Masoneria*, Polskie Wydawnictwo Encyklopedyczne, Radom 2003, s. 199–201.
- Bielak Franciszek, *Machay Ferdynand*, w: *Polski słownik biograficzny*, [red. nac. Emanuel Rostworowski], t. XVIII/4, z. 79, Łubieński Florian–Machowski Walenty, Zakład Naukowy im. Ossolińskich – Wydawnictwo PAN, Wrocław 1973, s. 622–625.

- Boroń Piotr, *W setną rocznicę urodzin ks. Infulata F. Machaya*, „Tygodnik Salvatorski” R. 6 Nr 9 (219) z 5 maja 1999, s. 1–2.
- Czachowska Z., *Ks. Ferdynand Machay (4 V 1889–31 VIII 1967) – proboszcz zwierzywiecki*, „Tygodnik Salvatorski” nr 10 (1996), s. 4.
- Duszyński Ryszard, *Ostatnia rozmowa. Wspomnienie o ks. Ferdynandzie Machayu*, „Kierunki” 12 (1967) nr 34 (583), s. 2.
- Górski Tadeusz, *Ks. Ferdynand Machay*, „Życie i Myśl”, R. 17:1967 nr 9 (159), s. 139–141.
- Górski Tadeusz, *Ks. Ferdynand Machay – polski prekursor katolicyzmu społecznego i otwartego*, „Życie i Myśl”, R. 19:1969 nr 9 (183), s. 84–95.
- Hakke Czesław, *Wspomnienie o ks. F. Machayu*, „Tygodnik Salvatorski”, nr 15 (121) z 1997, s. 2–3.
- Hapanowicz Piotr, *Senatorowie województwa krakowskiego w II Rzeczypospolitej (1922–1939)*, Muzeum Historyczne Miasta Krakowa, Kraków 2007, s.190–194.
- Jelonek E., *Machayomachia*, „Pokój i Dobro” 11 (1937), s. 116.
- Kantor R., *Ks. Infulat Ferdynand Machay. Wielki syn Orawy*, „Orawa. Kwartalnik Towarzystwa Przyjaciół Orawy” 2–3 (1989), s. 2–4.
- Klawek Aleksy, Śp. Ks. Ferdynand Machay, „Ruch Biblijny i Liturgiczny”, t. 20 (1967), nr 4–5, s. 193–202.
- Kowalski Jan, *Życie i działalność ks. dr F. Machaya archiprezbitera Bazyliki Mariackiej w Krakowie*, „Ruch Biblijny i Liturgiczny”, t. 20 (1967), nr 4–5, s. 196–209.
- Kossak Zofia, *W Polsce podziemnej. Wybrane pisma dotyczące lat 1939–1944*, Pax, Warszawa 1999.
- Kozik Agnieszka, *Prawdziwy proboszcz*, „Gazeta Wyborcza”, z 19.II. 2001, s. 7.
- Kracik Jan, *Machay Ferdynand (1889–1967)*, w: *Słownik polskich teologów katolickich 1918–1981*, red. L. Grzebień SJ, [t] 3., ATK, Warszawa 1983, s. 389–396.
- Kronika Religijna, *Zgon ks. Ferdynanda Machaya*, „Tygodnik Powszechny”, Nr 32 (967) z 6 VIII 1967 r.
- Kudlińska K., *Nasz proboszcz*, „Tygodnik Salvatorski” 41 (2004), s. 9.
- Kuś Jan, *Ksiądz Ferdynand Machay (1889–1967). W stulecie urodzin*, „Ruch Biblijny i Liturgiczny”, t. 42 (1989), nr 3, s. 231–238.
- Kuś J., *Ksiądz Ferdynand Machay (1889–1967). W stulecie urodzin*, w: *Sprawozdanie z XXIV spotkania naukowego wykładowców liturgiki w Polsce*, Katowice 1989, s. 231–238.
- Manteuffel M., *Parcelacja – ziemianie – katolicyzm. W sprawie referatu ks. dra Machaya*, „Głos Narodu” nr 275 z 6 10 1937, s. 4.
- Miedziński Ziemowit, *Ks. Ferdynand Machay – szermierz sprawiedliwości*, „Życie i Myśl”, 9 (1985), s. 123–133.
- Mieliński Roman, *Ks. Ferdynand Machay*, „Przewodnik Katolicki”, nr 36 z 3 IX 1967, s. 323–324.
- „Monitor Polski”. *Dziennik Urzędowy Republiki Polskiej*, nr 216 z 29 XI 1918, s. 1.
- Mynarz Paweł W., *Etyczno–społeczne poglądy ks. F. Machaya*, „Roczniki Filozoficzne” vol. 23, no. 2 (1975), s. 81–92.
- Mynarz Paweł Wiktor, *Ks. Ferdynand Machay jako mecenas życia kulturalnego*, „Znak”, R. 31:1979 nr 306, s. 1326–1340.

- Mynarz Paweł Wiktor, *Spoleczna działalność ks. Ferdynanda Machaya w latach 1910–1937*, Praca doktorska pisana pod kierunkiem prof. dr hab. Cz. Strzeszewskiego, Katolicki Uniwersytet Lubelski Wydział Filozofii Chrześcijańskiej, Lublin 1974.
- Mynarz Paweł Wiktor, *Spoleczna działalność ks. Ferdynanda Machaya wśród polskiej emigracji zarobkowej we Francji (1922–1924)*, „Studia Polonijne” T. 1 (1976), s. 85–102.
- Nekrolog*, „Gazeta Podhalańska”, nr 34 z 25.08.1918, s. 7.
- O trwałe pomnik męczeństwa narodów*, „Dziennik Polski”, nr 117 z 2. VI 1947 r., s. 4.
- Panuś K., *Kaznodzieja – społecznik ks. Ferdynand Machay*, „Materiały Homiletyczne” 238 (2007), s. 29–41.
- Pawelski J., *Ks. Dr. Ferdynand Machay: „Ruch Katolicki”. Zadania duszpasterskie świeckich*, „Ruch Katolicki” R. 3:1933, s. 139–140.
- Pogrzeb księdza infułata dra Ferdynanda Machaya, „Dziennik Polski” (182) 1967, s. 4.
- Przybyszewski B., *Plebania zwierzyńska w Krakowie w czasie okupacji*, „Tygodnik Powszechny” 31 (1977), s. 3–5.
- [Recenzja] Ks. Dr. Ferdynand Machay, *Finansowe wskazówki Ewangelji*, (Odbitka z Gaz. Kośc.) Lwów, Tow. Biblioteki Relig. 1936 (cm 20–14) s. 24, „Homo Dei” R. 5:1936, s. 276.
- [Recenzja] Ks. Dr F. Machay [Machay Ferdynand], *Gazda Piotr Borowy. Życie i pisma*, Kraków: Nakład Związku Górali Spisza i Orawy 1938 (cm 19–12) s. 112, „Homo Dei” R. 7:1938, s. 470.
- [Recenzja] Ks. Dr F. Machay [Machay Ferdynand], *Zadania duszpasterskie ludzi świeckich, Nacz. Inst. A. K. Poznań, Marcinkowskiego 22, 1918 (cm 10–13) s. 247, c. 4 zł*, „Homo Dei” R. 7:1938, s. 474.
- Rostworowski J., *Ks. Dr. Ferdynand Machay: „Zadania duszpasterskie świeckich”*, „Przegląd Powszechny” t. 197 (1933), s. 216–220.
- Skwierczyński Zbigniew, *Machay Ferdynand*, w: *Encyklopedia katolicka*, red. E. Gigilewicz, t. 11, Towarzystwo Naukowe Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, Lublin 2006, łam 694–696.
- Srebrne gody kapłańskie ks. F. Machaya*, „Jutrzenka Białostocka” 9 (1937), s. 11–12.
- Stomma Stanisław, *Ksiądz Machay*, „Tygodnik Powszechny”, nr 48 (983) z 26 XI 1967, s. 1.
- Uroczystości jubileuszowe ks. dr Ferdynanda Machaya na Orawie*, „Dzwon Niedzielny”, nr 34 z 22 VIII 1937, s. 568.
- Wnuk W., *Pamięci orawskiego kapłana*, w: *Na góralską nutę*, Warszawa 1975, s. 211–219.
- Wojtyła K., *Kazanie wygłoszone w Bazylice Mariackiej przy trumnie śp. Ks. inf. dra Ferdynanda Machaya*, „Notificationes e Curia Metropolitana Cracoviensi” 1–2 (1967), s. 196–202.
- Wolny Jerzy, *Akcja Księdza Machaya. Fragment z opracowania pt. Abp Adam Sapieha w obronie Narodu i Kościoła polskiego podczas II wojny światowej*, w: *Księga Sapieżyńska*, praca zbiorowa pod red. Jerzego Wolnego, t. 2, Polskie Towarzystwo Teologiczne, Kraków 1982, „Tygodnik Salwatorski” R. 9 Nr 7 (374) z 17 lutego 2002, s. 4.
- Z kroniki żałobnej, *Pogrzeb księdza infułata dra Ferdynanda Machaya*, „Dziennik Polski”, nr 182 z 4 VIII 1967, s. 4.

B. Inne artykuły i książki

„Gazeta Podhalańska”

Kronika, „Gazeta Podhalańska”, nr 1 z 1 I 1913, s. 1–3.

Dwie reformy wyborcze, „Gazeta Podhalańska”, nr 3 z 12 I 1913, s. 2–3.

Orawski (Stercula Eugeniusz), *Z pod Babiej Babiej – Góry. (Z Orawy)*, „Gazeta Podhalańska”, nr 6 z 2 II 1913, s. 2–3.

Gwiżdż Feliks, *Trzeci Zjazd Podhalan*, „Gazeta Podhalańska”, nr 34 z 17 VIII 1913, s. 1–4.

Uroczystości narodowe na Podhalu, „Gazeta Podhalańska”, nr 19 z 10 V 1914, s. 1–2.

Dzień spisko-orawski w Zakopanem, „Gazeta Podhalańska”, nr 31 z 2 VIII 1914, s. 5–6.

Dziedzic Jan Tomasz, *Po manifeście Rady Regencyjnej*, „Gazeta Podhalańska”, nr 42 z 20 X 1918, s. 1–3.

Pod polskie rządy, „Gazeta Podhalańska”, nr 45 z 10 XI 1918, s. 1–2.

Orawa przyłącza się do Polski!, „Gazeta Podhalańska”, nr 45 z 10 XI 1918, s. 3.

Kronika, „Gazeta Podhalańska”, nr 45 z 10 XI 1918, s. 6–10.

Kronika, Na Orawie, „Gazeta Podhalańska”, nr 45 z 10 XI 1918, s. 8.

Kronika, „Gazeta Podhalańska”, nr 47 z 24 XI 1918, s. 2–6.

Słowacka Rada Narodowa, „Gazeta Podhalańska”, nr 48 z 1 XII 1918, s. 5.

Polska Rada Narodowa na Orawie do polskiego ministra spraw zewnętrznych w Warszawie, „Gazeta Podhalańska”, nr 48 z 1 XII 1918, s. 5.

Kronika, „Gazeta Podhalańska”, nr 49 z 8 XII 1918, s. 6.

Wskazówki wyborcze, „Gazeta Podhalańska”, nr 50 z 15 XII 1918, s. 3.

Kronika, „Gazeta Podhalańska”, nr 51 z 22 XII 1918, s. 4–6.

Kronika, W deputacyi, „Gazeta Podhalańska”, nr 51 z 22 XII 1918, s. 7.

P.T. Wyborcy, „Gazeta Podhalańska”, nr 4 z 26 I 1919, s. 2–4.

C. Pozostałe

Kawaler orderu Polski Odrodzonej, *Ks. Andrzej Hlinka (...)*, „ABC – Nowiny Codzienne”, 17 VIII 1938, s. 6.

Bernakówna K., *O życiu katolickim w Poznaniu*, „Dzwon Niedzielny”, nr 1 z 3 I 1926, s. 10.

Rezolucje zjazdu katolickiego, *Dzwon Niedzielny*, nr 44 z 31 X 1926, s. 6–7.

Z życia Ligi Katolickiej. Liga Katolicka w Skawine, „Dzwon Niedzielny”, nr 17 z 25 IV 1926, s. 8.

Na „Alleluja” od Arcypasterza (Książe Metropolita Sapieha o Lidze Katolickiej i Imce), „Dzwon Niedzielny”, nr 16 z 17 IV 1927, s. 241–243.

Diehl Józef, *Po wyborach*, „Echo Tatrzańskie”, nr 2 z 5 II 1919, s. 6.

Diehl Józef, *Wybory Sejmowe*, „Echo Tatrzańskie”, nr 1 z 20 I 1919, s. 5.

Biskupi polscy do Duchowieństwa i Wiernych!, „Notyficationes E Curia Principis Episcopi Cracoviensis”, A. D. 1918, Nr. XII, s. 86.

„Notyficationes E Principis Metropolitanae Cracoviensis”, A. D. 1926, Nr VI II–IX, s. 42, 29 III 1926, 64/1926.

- Życie wychodźców Polskich we Francji, „Polak we Francji”, nr 15 z 6 IV 1924, s. 6.
- Prawo Górnicze Francuskie, Delegat Górniczy*, „Polak we Francji”, nr 15 z 6 IV 1924, s. 4.
- Ważne dla Górników Polskich we Francji*, „Polak we Francji”, nr 20 z 11 V 1924, s. 2.
- Instrukcje wyborcze*, „Wieniec – Pszczółka”, nr 1 z 1 I 1919, s. 7–8.
- Wybory*, „Wieniec – Pszczółka”, nr 2 z 19 I 1919, s. 4–5.
- Sapieha A. S., *Królestwo Niebieskie w Was jest*, (Zeszyty „Ligi Katolickiej” Archidiecezji Krakowskiej, nr 1), Nakładem Sekretariatu Gen. Ligi Katolickiej, Kraków 1926, s. 5–11.
- Michalski K., *Duch czynu w Królestwie Chrystusowym*, (Zeszyty „Ligi Katolickiej” Archidiecezji Krakowskiej, nr 1), Nakładem Sekretariatu Gen. Ligi Katolickiej, Kraków 1926, s. 12–28.
- Mroczek Andrzej, *Czego mogą bractwa dokonać? (Referat wygłoszony na Zjeździe delegatów organizacji katolickich archidiecezji krakowskiej dnia 16 X 1926)*, (Zeszyty „Ligi Katolickiej” Archidiecezji Krakowskiej, nr 2), Nakładem Sekretariatu Gen. Ligi Katolickiej, Kraków 1926, ss. 32.
- Młynek Ludwik, *Apostoł świecki przy pracy*, (Zeszyty „Ligi Katolickiej” Archidiecezji Krakowskiej nr 7), Nakładem sekretariatu Generalnej Ligi Katolickiej, Kraków 1927, s. 25.
- „Dzwon Niedzielny”, *Ilustrowany Tygodnik Katolicki*, red. Ks. Ferdynand Machay, Rocznik IV, Spis Rzeczowy Rocznika 1928, Drukarnia „Powściągliwość i Praca”, Kraków 1928, ss. 3.
- Faulhabera dr Michael von, *Das Schwert des Geistes. Feldpredigten im Weltkrieg in Verbindung mit Bischof dr Paul Wilhelm von Keppler und Domprediger Dr Adolf Donders*, Freiburg i. Br. 1917.
- Sprawozdanie Dyrekcji Państwowego Gimnazjum im. Tadeusz Kościuszki w Myślenicach za rok szkolny 1929/1030, Nakładem Dyrekcji Gimnazjum Imienia Tad. Kościuszk, Myślenice 1930.

III. Literatura uzupełniająca

- Ankieta „Przeglądu Powszechnego”, „Przegląd Powszechny”, R. 23:1906, t. 89, s. 1*–29*, 145–322, 1*–55*.
- Balazs Karol, *Jabłonka w czasach monarchii dualistycznej (1867–1918)*, w: B. Zgama, R. Kowalczyk, *Jabłonka – stolica polskiej Orawy. Historia i współczesność*, Orawskie Centrum Kultury w Jabłonce, Nowy Targ–Jabłonka 2012, s. 85–138.
- Balázs Károl, *Starania Eugeniusza Sterculi u władz węgierskich o uznanie odrębności etnicznej polskich górali na Orawie i Spiszu*, „Rocznik Orawski” R. 6/7:2007,7, s. 53–60.
- Balazs Karol, Zgama Barbara, *Szkolnictwo i oświata w Jabłonce*, w: B. Zgama, R. Kowalczyk, *Jabłonka stolicą polskiej Orawy. Historia i współczesność*, wyd. Orawskie Centrum Kultury w Jabłonce, Nowy Targ–Jabłonka 2012, s. 355–446.
- Barcik Mieczysław, *Wydział Teologiczny Uniwersytetu Jagiellońskiego (1939–1954)*, Studia Do Dziejów Wydziału Teologicznego Uniwersytetu Jagiellońskiego, Wydawnictwo Naukowe Papieskiej Akademii Teologicznej, Kraków 2001.

- Barciński Antoni, *Akcje organizacyjne arcybiskupa Adama Stefana Sapiehy na polu charytatywnym podczas okupacji*, w: *Księga Sapieżyńska*, praca zbiorowa pod red. Jerzego Wolnego, t. 1, Polskie Towarzystwo Teologiczne, Kraków 1982, s. 293–307.
- Bartel Wojciech Maria, *Naukowy mecenat Adama Stefana Sapiehy*, w: *Księga Sapieżyńska*, praca zbiorowa pod red. Jerzego Wolnego, t. 1, Polskie Towarzystwo Teologiczne, Kraków 1982, s. 205–250.
- Bartnik Czesław, *Hermeneutyka katolicka*, w: *Encyklopedia katolicka*, red. E. Gigilewicz, t. 6, Towarzystwo Naukowe Katolickiego Uniwersytetu, Lublin 1993, łam 774.
- Bartnik Czesław, *Problematyka teologii narodu*, w: *Naród – Wolność – Liberalizm*, red. L. Bartel, Poznań 1994, s. 164–167 (Kolekcja Communio, 9).
- Bartoszewski Władysław, Lewinówna Zofia, *Ten jest z ojczyzny moje. Polacy z pomocą Żydom 1939–1945*, wyd. 3, Stowarzyszenie ŻIH, Świat Książki, Warszawa 2007.
- Batowski Henryk, *Rozpad Austro-Węgier 1914–1918 (Sprawy narodowościowe i działania dyplomatyczne)*, wyd. 2 popr. i uzup., Kraków 1982.
- Bojko Łukasz, *Geneza i działalność Resortu Bezpieczeństwa i Urzędu Bezpieczeństwa*, w: „Polska Ludowa” 1944–1989 – wybrane problemy historii politycznej i społecznej, red. Dorota Litwin-Lewandowska, Krzysztof Bałęcki, Wydawnictwo Naukowe TYGIEL, Lublin 2016, s. 17–37.
- Berbelicki Władysław, *Z metropolitą na co dzień*, w: *Księga Sapieżyńska*, praca zbiorowa pod red. Jerzego Wolnego, t. 2, Polskie Towarzystwo Teologiczne, Kraków 1986, s. 749–762.
- Biel Władysław, *Dzieje szkoły Podstawowej w Jabłonce – Bory na tle przemian społecznych i historycznych*, „Orawa – Towarzystwo Przyjaciół Orawy”, 1994, nr 32, ss. 34–61.
- Bonar Barbara, *Polonia Sacra– w stulecie pierwszego numeru*, „Polonia Sacra”, t. 22 (2018), nr 5, s. 17–32.
- Boniecki Adam, *Kalendarium życia Karola Wojtyły*, Wydawnictwo Znak, Kraków 1983.
- Broda Józef, *Historia osadnictwa w regionie Babiogórsko-Piszczzańskim*, w: *Babiogórski Park Narodowy*, red. Władysława Szafera, Kraków 1963, s. 225–233.
- Brudzisz Marian, *Zasoby archiwalne Polskiej Misji Katolickiej we Francji i w Niemczech oraz Kongregacji Nadzwyczajnych Spraw Kościoła*, „Archiwa, Biblioteki i Muzea Kościelne” 89 (2008), s. 5–18.
- Brzoza Czesław, *Okres międzywojenny (1918–1939)*, w: *Dzieje Miasta Nowy Targ*, red. M. Adamczyk, Podhalańskie Towarzystwo Przyjaciół Nauk w Nowym w Nowym Targu, Nowy Targ 1991, s. 323–358.
- Brzozowski Mieczysław, Majkowski Józef, Adamski Józef, Stanisław SJ, w: *Encyklopedia katolicka*, t. 1, red. F. Gryglewicz, Towarzystwo Naukowe Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, Lublin 1973, łam 77.
- Cinal Stanisław, *Wspomnienia o ks. dr. Stanisławie Buchale wieloletnim proboszczu, w pięćdziesiątą rocznicę śmierci*, w: *Towarzystwo Przyjaciół Skawiny Centrum Kultury i Sportu*, Informator, nr 65, Skawina, grudzień 2008, s. 14.
- Cygan Wiktor Krzysztof, *Wysocki Wiesław Jan, W służbie Bogu i Ojczyźnie. Służba duszpasterska w polskich formacjach wojskowych 1914–1918*, Mińsk Mazowiecki–Warszawa 2012.

- Czuchnowski Wojciech, *Blizna. Proces Kurii krakowskiej 1953*, Wydawnictwo Znak, Kraków 2003.
- Dąbrowski Jan, *Adam Stefan Sapieha*, w: *Księga Sapieżyńska*, praca zbiorowa pod red. Jerzego Wolnego, t. 2, Polskie Towarzystwo Teologiczne, Kraków 1982, s. 590–598.
- Dobrowolski Tadeusz, *Wit Stwosz – Ołtarz Mariacki. Epoka i środowisko*, Wydawnictwo Literackie, Kraków cop. 1980.
- Dobrzański Stanisław, *Archidiecezja Krakowska podczas okupacji niemieckiej 1939–1945*, w: *Księga Sapieżyńska*, praca zbiorowa pod red. Jerzego Wolnego, t. 1, Polskie Towarzystwo Teologiczne, Kraków 1982, s. 437–460.
- Dołęga Włodzimierz, Tokarski Jan, *Kardynał Sapieha*, w: *Księga Sapieżyńska*, praca zbiorowa pod red. Jerzego Wolnego, t. 2, Polskie Towarzystwo Teologiczne, Kraków 1982, s. 594–598.
- Długosz Władysław, Śp. ks. dr Michał Kordel, „Dzwon Niedzielny”, nr 31 z 2 sierpnia 1936, s. 507.
- Dudek Franciszek, *Ze wspomnień o Księżciu – kardynale Sapieże*, w: *Księga Sapieżyńska*, praca zbiorowa pod red. Jerzego Wolnego, t. 2, Polskie Towarzystwo Teologiczne, Kraków 1982, s. 599–601.
- Działalność Obywatelskiego Komitetu Pomocy*, „Gazeta Krakowska”, nr 1 z 5 IX 1939, s. 1.
- J. T. [Dzień Jan Tomasz?], *O przedstawiciela Orawy i Spisz w sejmie polskim*, „Echo Tatrzańskie”, Nr 2 z 5 II 1919, s. 7–8.
- Estreicherówna Maria dr, *Praca Katolickich kobiet w Krakowie*, „Dzwon Niedzielny”, nr 13 z 29 III 1925, s. 6–7.
- Ewidencja operacyjna i archiwum organów bezpieczeństwa PRL w latach 1944–1990. Zbór normatywów*, red. i oprac. Komanińska-Lyp Monika, Wydawnictwo Avalon, Kraków 2017.
- Fedorowicz Tadeusz, *Drogi Opatrzności*, Norbertinum, Lublin 1998.
- Florkowska Marzena, *Radość dawania. Hanna Chrzanowska we wspomnieniach, listach, anegdotach*, Wyd. 2, Wydawnictwo Świętego Stanisława BM, Kraków 2018.
- Florkowski Eugeniusz, *Listy pasterskie Adama Stefana Sapiehy*, w: *Księga Sapieżyńska*, praca zbiorowa pod red. Jerzego Wolnego, t. 1, Polskie Towarzystwo Teologiczne, Kraków 1982, s. 179–196.
- Gancarz Bogdan, *Była w niej siła*, „Gość Niedzielny”, nr 13 z 4 IV 2021, s. 4.
- Gancarz Bogdan, *Z Orawy do krakowskiej Notre Dame*, „Gość Niedzielny”, nr 25 z 27 VI 2021, s. 4.
- Gotkiewicz Marian, *O płóciennikach na Górnej Orawie*, „Lud” t. 41 (1954), s. 626–634.
- Gotkiewicz M., *O Polakach w okręgu Czadeckim*, Drukarnia P. Mitręgi w Cieszynie, Żywiec 1938.
- Grodecki Stanisław, *Oddani pożarnictwu. Ochotnicza Straż Pożarna Skawina II–Korabniki*, „Informator Towarzystwa Przyjaciół Skawiny” nr 85 (2/2015), s. 29.
- Hakke Czesław, *Wspomnienie o Józefie Machay-Mikowej z okresu okupacji hitlerowskiej, na tle działań Tajnej Organizacji Wojskowej Okręgu krakowskiego w Krakowie*, „Tygodnik Salwatorski”, nr 15 (121) 2 z 13 IV 1997, s. 2–3.
- Hado Ivan, *Rola rodziny w budowaniu Kościoła w nauczaniu Jana Pawła II*, Wydawnictwo „Scriptum”, Kraków 2021, ss. 350.

- Hańderek Marek, *Geneza i początek działalności konspiracyjnej Unii*, w: *Polska pod okupacją 1939–1945*, red. I. Gałęzowska, I. Samulska, t. 1, Komisja Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu, Warszawa 2019, s.122–149.
- Historia katolicyzmu społecznego w Polsce, 1832–1939*, kom. red. Czesław Strzeszewski, Bender Ryszard, Turowski Konstanty, Ośrodek Dokumentacji i Studiów Społecznych, Warszawa 1981.
- Hołd ofiarom Oświęcimia*, „Dziennik Polski”, nr 161 (845) z 16 VI 1947, s. 2.
- Isakowicz-Zaleski Tadeusz, *Księża wobec bezpieczeństwa na przykładzie archidiecezji krakowskiej*, Wydawnictwo Znak, Kraków 2007.
- Ignatowski Grzegorz, *Pojęcie antysemityzmu i jego społeczne, kulturowe i religijne źródła w świetle dokumentów Kościoła wobec rasizmu*, „Łódzkie Studia Teologiczne”, nr 15 (2006), s. 69–79.
- Jagosz Michał, *Krakowska Kapituła Katedralna za pasterzowania Adama Stefana Sapiechy*, w: *Księga Sapieżyńska*, praca zbiorowa pod red. Jerzego Wolnego, t. 1, Polskie Towarzystwo Teologiczne Kraków 1982, s. 377–394.
- Jakubczyk Michał, *W samym sercu. Jan Paweł II i kościół Mariacki w Krakowie*, Wydawnictwo Mariackie, Kraków 2019.
- Jelonek-Litewka Krystyna, *Arcybractwo Miłosierdzia Bożego i Banku Pobożnego*, „Nasza Przeszłość”, t. 61 (1984), s. 45–91.
- Jostowa Wanda, *Pasterstwo na polskiej Orawie*, Zakład Narodowy im. Ossolińskich Wydawnictwo, Wrocław 1972.
- Kamiński Ryszard, *Pastoralna teologia, teologia praktyczna*, w: *Encyklopedia katolicka*, red. E. Gigilewicz, t. 15, Wydawnictwo Naukowe Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, Lublin 2011, t. 15, s. 2–6.
- Kantor Ryszard, *Recepcja i fundacja plastycznej twórczości ludowej na polskiej Orawie w drugiej połowie XIX i XX wieku*, Zeszyty Naukowe UJ. Prace etnograficzne, Wydawnictwo PWN, Kraków 1980, z. 558, ss. 135.
- Kieniewicz Stefan, *Środowisko rodzinne Adama Stefana Sapiechy*, w: *Księga Sapieżyńska*, praca zbiorowa pod red. Jerzego Wolnego, t. 1, Polskie Towarzystwo Teologiczne, Kraków 1982, s. 23–29.
- Komaniecka Monika, *Dzienniki korespondencyjne, rejestracyjne, archiwalne i koordynacyjne jako źródła historyczne*, w: *Wokół teczek bezpieczeństwa. Zagadnienia metodologiczno-źródłoznawcze*, red. Musiał Filip, Wydawnictwo Avalon, Kraków 2015, s. 265–282.
- Koneczny Feliks, *Kościół jako polityczny wychowawca narodów*, Biblioteka Wszechpolska, Dom Wydawniczy „Ostoja”, Krzeszowice 2001, s. 18.
- Koperek Stefan, *Ks. Michał Kordel w kontekście polskiego ruchu liturgicznego*, „Ruch Biblijny i Liturgiczny” t. 41 (1988), nr 2, s. 136–155.
- Kopyś Tadeusz, *Polityka zagraniczna Węgier w latach 1867–1945*, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2018, s. 53.
- Korboński Stefan, *Polskie Państwo Podziemne. Przewodnik po Podziemiu z lat 1939–1945*, Wydawnictwo Nasza Przyszłość, Bydgoszcz [1990].
- Kordel Michał, *Kościół klęczący*, „Dzwon Niedzielny”, nr 11 z 15. III.1925, s. 3–5.
- Kordel Michał, *Mszał książką do nabożeństwa*, „Dzwon Niedzielny”, nr 26 z 28.VI.1925, s. 3–4.

- Kordel Michał, *Na 25. i ostatnią Niedzielę po Zesłaniu Ducha Św., Rok kościelny*, „Dzwon Niedzielny”, nr 47 z 22 XI 1925, s. 3–4.
- Kordel Michał, *Uroczystość Narodzenia Pana*, „Dzwon Niedzielny”, nr 52 z 26 XII 1926, s. 4.
- Korzonkiewicz Franciszek, *Zadania Ligi Katolickiej na wsi*, w: Zeszyty „Ligi Katolickiej” Archidiecezji Krakowskiej, Nr 2, Akcja Katolicka na Wsi, Kraków Nakładem Sekretariatu Gen. Ligi Katolickiej 1926, czcionkami drukarni „Głosu Narodu” w Krakowie, s. 33–54.
- Kowalczyk Emil, *Tematyka orawska w literaturze polskiej*, „Rocznik Orawski”, R. 1:1997, s. 42–55.
- Kowalczyk Robert, *Kalendarium 1939–1945*, w: *Jabłonka stolica polskiej Orawy, Historia i współczesność*, red. B. Zgama, R. Kowalczyk, Nowy Targ–Jabłonka 2012, ss. 181–186.
- Kowalski Jan, *Życie i działalność ks. dr F. Machaya archiprezbitera Bazyliki Mariackiej w Krakowie*, „Ruch Biblijny i Liturgiczny”, t. 20 (1967), nr 4–5, s. 196–209.
- Krasnowski Antoni, *Słownik Staropolski*, Wydawnictwo M. Arkta Warszawa 1914 r., t. 1, s. 23.
- Krętosz Józef, *Józefiński proces budowania Kościoła państwowego na terenie monarchii habsburskiej w okresie rządów cesarza Józefa II (1780–1790)*, w: *Śląskie Studia Historyczno-Teologiczne*, red. J. Kępa, t. 29, Księgarnia św. Jacka, Katowice, 1996, s. 41–67.
- Krętosz Józef, *Józefińskie założenia wychowania seminaryjnego w zaborze austriackim do połowy XIX wieku*, „Śląskie Studia Historyczno-Teologiczne”, t. 31 (1998), s. 5–15.
- Kronika Krakowska, *Opieka nad Oświęcimiem*, „Dziennik Polski”, nr 80 z 22 III 1947, s. 5.
- Kubiak Kazimierz, *Koncepcja pielęgniarstwa społecznego Hanny Chrzanowskiej*, Kraków 2001.
- Kudliński Tadeusz, *„Młodości mej stolica”. Pamiętnik krakowianina z okresu międzywojnia*, Instytut Wydawniczy PAX, Warszawa 1970.
- Kumor Bolesław, *Powołanie Adama Stefana Sapiehy na biskupstwo krakowskie*, w: *Księga Sapieżyńska*, praca zbiorowa pod red. Jerzego Wolnego, t. 1, Polskie Towarzystwo Teologiczne, Kraków 1982, s. 169–176.
- Kumor Bolesław, *Stosunki kościelne (1770–1918)*, w: *Dzieje Miasta Nowego Targu*, Podhalańskie Towarzystwo Przyjaciół Nauk, Nowy Targ 1991, s. 303–319.
- Kur Elżbieta M., *„Tygodnik Powszechny” wobec problemów edukacji polonistycznej w latach 1945–1989 (na tle polityki oświatowej)*, Wydawnictwo Uniwersytetu Przyrodniczo-Humanistycznego, Siedlce 2013, s. 17–37.
- Kurek Ewa, *Dzieci żydowskie w klasztorach. Udział żeńskich zgromadzeń zakonnych w akcji ratowania dzieci żydowskich w Polsce w latach 1939–1945*, Wydawnictwo Diecezjalne i Drukarnia w Sandomierzu, Sandomierz 2017.
- Kuta Cecylia, *„Działacze” i „Pismaki”. Aparat Bezpieczeństwa wobec katolików świeckich w Krakowie w latach 1957–1989*, Wydawnictwo „Dante”, Kraków 2009.
- Lachendro Jacek, *Rola byłych więźniów obozu Auschwitz w utworzeniu muzeum*, w: *Skrwawione dusz Prawda. Sprawiedliwość. Przebaczenie. Pojednanie*, red. nauk.

- Alicja Bartuś, Państwowe Muzeum Auschwitz–Birkenau Fundacja Na Rzecz MDSM, Oświęcim 2015, s. 139–153.
- Landreth Harry, Colander David, *Historia myśli ekonomicznej*, Wydawnictwo Naukowe PAN, Warszawa 2005.
- Leś-Runicka Maria, *Historia Jaworzna w XI. 1795–1914*, Inicjatywa Wydawnicza Muzeum Miasta Jaworzna, Jaworzno 2017.
- Łabus Jan, *Z dziejów Orawy*, w: *Jabłonka stolicą polskiej Orawy. Historia i współczesność*, red. B. Zgama, R. Kowalczyk, wyd. Orawskie Centrum Kultury w Jabłonce, Nowy Targ–Jabłonka 2012, s. 35–68.
- Ładygin Zbigniew, *W labiryncie historii*, w: *Gdy do tej Babiej Góry Przyjdiesz... (2)*, Wyd. Oddział PTTK „Ziemia Babiogórska w Suchej Beskidzkiej”, Bielsko-Biała–Sucha Beskidzka 1986, s. 193–198.
- Łysień Leszek, *Przygody myślenia religijnego*, wyd. „Petrus”, Kraków 2016, s. 149–150.
- Madejczyk Czesław, *Generalna Gubernia w planach hitlerowskich. Studia*, PWN, Warszawa 1961.
- Majewski Piotr, *Posłowie i Senatorowie Rzeczypospolitej Polskiej 1919–1939. Słownik biograficzny*, t. 4, M–P, Wydawnictwo Sejmowe, Warszawa 2009, s. 39–40.
- Majka Józef, *Katolickie szkolenie społeczne*, w: *Historia katolicyzmu społecznego w Polsce 1832–1939*, kom. red. Czesław Strzeszewski, Bender Ryszard, Turowski Konstanty, Ośrodek Dokumentacji i Studiów Społecznych, Warszawa 1981, s. 536–552.
- Małecki Jan M., *Kraków na przełomie XIX i XX wieku*, „Nasza Przeszość”, 1987, t. 67, s. 5–26.
- Mardyla Przemysław, *Duszpasterstwo w czasach stalinowskich. Władze komunistyczne wobec działalności duszpasterskiej kościoła rzymskokatolickiego w archidiecezji krakowskiej w latach 1945–1956*, Wydawnictwo WAM, Kraków 2009.
- Materiały z sesji zorganizowanej w 50. rocznicę powrotu ołtarza Wita Stwosza „Na swoje miejsce”*, [red. nauk. Stanisław Waltoś], Oficyna Wydawniczo-Drukarska „Secesja”, Kraków 2009, s. 87–93.
- Matoga Helena, *W kręgu opiekuńczego czepka*, Drukarnia NIMAY, Kraków 1999.
- Matoga Helena, *W kręgu opiekuńczego czepka Błogosławiona Hanna Chrzanowska*, wyd. 2, poprawione, Wydawnictwo Małopolskiej Okręgowej Izby Pielęgniarek i Położnych im. Hanny Chrzanowskiej, Brzesko 2020.
- Natanek Piotr, *Rozwój organizacji dekanalnej, parafialnej i katechetycznej w archidiecezji krakowskiej za rządów ks. kard. Karola Wojtyły (1962–1978)*, Zakład Poligraf. „Petit”, Kraków 1993.
- Niezlomni Ku Prawdzie i Wolności. Komunistyczna bezpieka wobec kard. Karola Wojtyły*, red. ks. Józefa Mareckiego i Filipa Musiała, Wydawnictwo WAM, Kraków 2009.
- Nowaczyński Adolf, *Mocarstwo Anonimowe (Ankieta w sprawie żydowskiej)*, Nakładem Księgarni i Składu Nut Perzyński, Niklewicz i S–ka, Warszawa 1921.
- Nowik Grzegorz, *Śpiewnik pieśni patriotycznych*, Kancelaria Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej i Polskie Wydawnictwo Muzyczne, Warszawa 2015.
- O trwały pomnik męczeństwa narodów*, „Dziennik Polski, nr 117 z 2. VI 1947, s. 4.
- Odbitka z „Naszej Przeszości”, T. 27: 1967, s. 3–12, ss. 270 (tom ded. arcybp. Karolowi Wojtyłemu z okazji nominacji kardynalskiej).

- Ordon Marta, *Prawo o stowarzyszeniach jako instrument polityki władz komunistycznych w okresie Polski Ludowej – zarys problemu*, „Studia z Prawa Wyznaniowego”, t. 4 (2002), s. 91–108.
- Orkan Władysław, *Słowo wstępne*, „Gazeta Podhalańska”, nr 1 z 1 I 1913, s. 2–3.
- Paczkowski Andrzej, *Prasa Polska we Francji (1918–1940)*, „Rocznik Historii Czasopiśmiennictwa Polskiego”, 1969, nr 8/4, s. 521–536.
- Panek Bronisław, *Księża polscy pracujący na placówkach duszpasterskich we Francji od 1922 roku*, „Saeculum Christianum”, 1 (1994), s. 219–226.
- Paryska-Radwańska Zofia, Witold Henryk Paryski, *Wielka Encyklopedia Tatrzańska*, Wydawnictwo Górskie, Poronin 1995, s. 59–60.
- Piech Stanisław L., *Wychować dla Kościoła i państwa. Formacja elity duchowieństwa w Wiedniu 1775–1918*, Wydawnictwo Unum, Kraków 2009.
- Piotrowski Jacek, *Życie codzienne legionistów podczas Wielkiej Wojny w świetle ich wspomnień (zarys głównych zagadnień)*, „Dzieje Najnowsze: kwartalnik poświęcony historii XX wieku”, Łódź: Państwowe Wydawnictwo Naukowe, 1969, R. 49, nr 2 (2017), strony 15–24.
- Piwowarczyk Jan, *O kardynale Sapieżu*, w: *Księga Sapieżyńska*, praca zbiorowa pod red. Jerzego Wolnego, t. 2, Polskie Towarzystwo Teologiczne, Kraków 1982, s. 687–693.
- Pluta-Czachowski Kazimierz, *Organizacja Orła Białego. Zarys genezy, organizacji i działalności*, Instytut Wydawniczy PAX, Warszawa 1987.
- Podhalańskie Towarzystwo Przyjaciół Nauk w Nowym Targu*, red. M. Adamczyk, Nowy Targ 1991, s. 323–357.
- Polak Wojciech, Sylwia Galij-Skarbińska, *Zbrodnia i Grabież. Jak Niemcy tuszują prawdę o sobie, 1939–2019*, Kraków 2019, ss. 394.
- Prekerowa Teresa, *Konspiracyjna Rada Pomocy Żydom w Warszawie 1942–1945*, Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa 1982.
- Prohaszka Ottokar, *U źródła żywych wód. Rozmyślenia o Najświętszym Sercu Jezusa*, Przełożył z węgierskiego ks. H. Libiński T. J., Wydawnictwo Księży Jezuitów, Drukarnia Spółdzielcza „Słowo”, Warszawa 1947, ss. 174.
- Prokop Krzysztof Rafał, *Ksiądz Tadeusz Glemma (1895–1958), Profesor i Dziekan Wydziału Teologicznego Uniwersytetu Jagiellońskiego*, Wydawnictwo Naukowe Papieskiej Akademii Teologicznej w Krakowie, Kraków 2008.
- Puścikowska Agata, *Trzy miłości Mików*, „Gość Niedzielny”, nr 44 z XI 2021, s. 35–37.
- Radziwił Janusz, *Notatka o moich kontaktach z księciem Adamem Stefanem Sapiehą, arcybiskupem Krakowskim*, w: *Księga Sapieżyńska*, praca zbiorowa pod red. Jerzego Wolnego, t. 2, Polskie Towarzystwo Teologiczne, Kraków 1982, s. 700–703.
- Rachman Henryk, *Na polach śmierci*, „Opinia. Pismo syjonistyczno-demokratyczne”, nr 20 (33) z 30 VI 1947 r, s. 4.
- Raś Dariusz, Woźniak Marta, *Śladami publicystyki ks. Ferdynanda Machaya. Ewangelicznie Demokratyczna Polska*, Wydawnictwo Naukowe UPJPII, Kraków 2021.
- Rechowicz Marian, *Lwowskie lata Adama Stefana Sapiehy*, w: *Księga Sapieżyńska*, praca zbiorowa pod red. J. Wolnego, t. 1, Polskie Towarzystwo Teologiczne, Kraków 1982, s. 49–54.

- Represje wobec osób duchownych i zakonnych na terenie woj. krakowskiego 1944–1975. Leksykon biograficzny*, T. 1– pod red. Józefa Mareckiego. Instytut Pamięci Narodowej. Komisja Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu, Kraków 2014.
- Ringelblum Emanuel, *Kronika getta warszawskiego*, Czytelnik, Warszawa 1983.
- Roszkowski Jerzy M., *Jabłonka w latach 1910–1939*, w: B. Zgama, R. Kowalczyk, *Jabłonka stolicą polskiej Orawy. Historia i współczesność*, Orawskie Centrum Kultury w Jabłonce, Nowy Targ – Jabłonka 2012, s. 139–180.
- Roszkowski Jerzy M., *Problemy świadomości narodowej mieszkańców Górnej Orawy do 1914*, „Rocznik Orawski” R. 1: 1997, s. 35–41.
- Roszkowski Jerzy M., *Rola Kościoła na Spiszu i Orawie w podtrzymywaniu polskości oraz słowakizacji*, w: *Spisz i Orawa w 75 rocznicę powrotu do Polski północnych części obu ziem*, red. Tadeusz M. Trajdos, Wydawnictwo i Drukarnia „Secesja”, Kraków 1995, s. 25–37.
- Roszkowski Jerzy M., *Zapomniane Kresy, Spisz, Orawa, Czadeckie w świadomości Polaków 1895–1925*, Powiatowe Centrum Kultury w Nowym Targu, Nowy Targ 2018, ss. 476.
- Roy James Alexander, *Pole and Czech in Silesia*, przekład: Pole and Czechy in Silesia, London 1921, wyd. John Lane, The Bodley Head, Opava 2022, wyd. Slezská univerzita v Opavě, ss. 320.
- Rzepecki Tomasz, *Sejm Rzeczypospolitej Polskiej 1919 Roku*, Nakładem Wielkopolskiej Księgarni Nakładowej, Poznań 1920.
- [Sapieha Adam Stefan] Adam Stefan, *Książę–Biskup, Słowo od Arcypasterza*, „Dzwon Niedzielny”, nr 1 z 4 I 1925 r., s. 3.
- Sapieha Adam Stefan, *W sprawie Y. M. C. A.*, „Dzwon Niedzielny”, nr 16 z 17 IV 1927, s. 245.
- Schletz Alfons, *Kardynał Karol Wojtyła. Szkic biograficzny i bibliografia prac*, Kraków 1967.
- Semenenko Piotr, *Wyższy pogląd na historię Polski. Myśl Boża w jej dziejach*, Kraków 1892.
- Sikora Wincenty, *Zadania Towarzystwa Szkoły Ludowej*, Nakładem Zarządu Głównego Towarzystwa Szkoły Ludowej, drukiem W. Poturalskiego, Kraków 1913.
- Skarga Piotr, *Kazania sejmowe*, oprac. Stanisław Kot, Kraków 1925.
- Skubiszewski Krzysztof, *A. S. Sapieha a zawarcie Konkordatu Polskiego*, w: *Księga Sapieżyńska*, red. J. Wolny, t. 2, Polskie Towarzystwo Teologiczne, Kraków 1982, s. 9–25.
- Smólski Grzegorz, *Orawa: jej ludność polska*, „Przewodnik Naukowy i Literacki”. Dodatek do „Gazety Lwowskiej”, nr 38 (1910), s. 132–177; styczeń 1909, s. 77–82.
- Spisz*, w: *Encyklopedia katolicka*, red. E. Gigilewicz, t. 18, Wydawnictwo Naukowe Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, Lublin 2013, łamy 685–686.
- Steczowicz-Sajderowa Zofia, *Repetitorium dokumentów dotyczących działalności narodowej mieszkańców Górnej Orawy*, „Rocznik Orawski”, R. 1:1997, s. 35–37.
- Stelmach Elżbieta, *Fizjonomie Grottgerowskie w powieściach współczesnych Józefa Ignacego Kraszewskiego*, *Annales Universitatis Paedagogicae Cracoviensis, Studia Historicolitteraria II* (2002), Folia 12, s. 99–107.

- Stein Ignacy, *Rodzina jako społeczność wychowująca, jej prawa i obowiązki*, „Ruch Katolicki”, R. 1:1931, nr 10–11, s. 307–320.
- Strzeszewski Czesław, *Chrześcijańska myśl i działalność społeczna w zaborze austriackim w latach 1865–1918*, w: *Historia katolicyzmu społecznego w Polsce 1832–1939*, red. Cz. Strzeszewski, Ośrodek Dokumentacji i Studiów Społecznych, Warszawa 1981, s. 166–171.
- Strzeszewski Czesław, *Kraków jako środowisko katolickiej myśli i działalności społecznej za pasterzowania Adama Stefana Sapiehy*, w: *Księga Sapieżyńska*, praca zbiorowa pod red. Jerzego Wolnego, t. 1, Polskie Towarzystwo Teologiczne, Kraków 1986, s. 461–480.
- Strzeszewski Czesław, *Wpływ katolickiej myśli i działalności społecznej na życie społeczne Polski*, w: *Historia katolicyzmu społecznego w Polsce*, kom. red. Czesław Strzeszewski, Ryszard Bender, Konstanty Turowski, Ośrodek Dokumentacji i Studiów Społecznych, Warszawa 1981, s. 591–633.
- Strzeszewski Czesław, *Ośrodki katolickiej myśli społecznej. Wpływ „Rerum novarum”*, *Tygodnie społeczne, Wykłady dla duchowieństwa, Zjazdy i kongresy, Rada społeczna przy Prymasie Polski*, w: *Historia Katolicyzmu społecznego 1832–1939*, red. Cz., Strzeszewski, Ośrodek Dokumentacji i Studiów Społecznych, Warszawa 1981, s. 393–415.
- Sytuacja w szkolnictwie (...)*, „Nowy Kurier”, nr 298 z 30 XII 1938, s. 6.
- Szymański Tadeusz, *Moje spotkanie z hm. Tadeuszem Wąsowiczem ps. Baca*, „Towarzystwo Opieki nad Oświęcimiem – Biuletyn” nr 29 (1996), s. 7–24.
- Szymański Józef, *Opieka duszpasterska wśród Polaków we Francji w świetle protokołu ze zjazdu duchowieństwa polskiego odbytego w Clarmat w 1938 roku*, „Studia Polonijne”, T. 39 (2018), s. 339–372.
- Szymiczek Franciszek, *Walka o Śląsk Cieszyński w latach 1914–1920 z 3 mapami*, Wydawnictwa Instytutu Śląskiego, Katowice 1938.
- Świąteczka Maria, *Adam Stefan Sapieha organizator dobroczynności (1918–1939)*, w: *Księga Sapieżyńska*, praca zbiorowa pod red. Jerzego Wolnego, t. 1, Polskie Towarzystwo Teologiczne, Kraków 1986, s. 277–289.
- Świerzawski Waław, *Ruch odnowy liturgicznej w archidiecezji krakowskiej w okresie biskupstwa A. S. Sapiehy*, w: *Księga Sapieżyńska*, praca zbiorowa pod red. Jerzego Wolnego, t. 1, Polskie Towarzystwo Teologiczne, Kraków 1982, s. 251–264.
- Seminarium Duchowne w Krakowie. 400-lecie*, red. ks. Józef Guzdek, ks. Franciszek Ślusarczyk, Wydawnictwo św. Stanisława BM Archidiecezji Krakowskiej, Kraków 2001.
- Tornelli Andrea, *Pius XII Papież, który ratował Żydów*, Wydawnictwo AA sc., Kraków 2015.
- Trajdos Tadeusz Mikołaj, *Dzieje i kultura Orawy*, Wydawnictwo i Drukarnia „Secesja”, Kraków 1993, ss. 61.
- Trajdos Tadeusz, *O Kołomyi dawniej, wczoraj i dzisiejszej*, w: *Plaj. Almanach karpacki*, red. P. Lubański, T. A. Olszański, A. Wieloch, nr 29 (jesień 2004), s. 5–46.
- Trajdos, Tadeusz Mikołaj, *Polskie stowarzyszenia na Spiszu i Orawie w granicach RP w okresie międzywojennym*, „Plaj”, 2020, t. 59, s. 5–46.

- Trajdos Tadeusz Mikołaj, *W ojczystym domu*, w: *Spisz i Orawa w 75. rocznicę powrotu do Polski północnych części obu ziem*, red. Tadeusz M. Trajdos, Towarzystwo Przyjaciół Orawy, Wydawnictwo i Drukarnia „Secesja”, Kraków 1995, s. 39–52.
- Trojanowski Piotr, *Sytuacja na terenach poobozowych w pierwszych latach po wyzwoleniu Auschwitz (1945–1947)*, Wydawnictwo Uniwersytetu wrocławskiego, Wrocław 2015, (*Acta Universitatis Wratislaviensis, Studia nad Autorytaryzmem i Totalitaryzmem*) 37, nr 2, s. 45–61.
- Turowicz Jerzy, *A. S. Sapieha a prasa katolicka*, w: *Księga Sapieżyńska*, praca zbiorowa pod red. Jerzego Wolnego, t. 1, Polskie Towarzystwo Teologiczne, Kraków 1982, s. 325–338.
- Turowski Konstanty, *Nauka społeczna Kościoła w polskich czasopismach katolickich*, w: *Historia katolicyzmu społecznego w Polsce 1832–1939*, red. Jerzy Skwara, Ośrodek Dokumentacji i Studiów Społecznych Warszawa 1981, s. 303–336.
- Tychowa Lucyna, *Romanowski Andrzej, Tak, jestem córką Jakuba Bermana*, Towarzystwo Autorów i Wydawców Prac Naukowych UNIVERSITAS, Kraków 2016.
- Walczy Łukasz, „Aresztowanie” ołtarza Wita Stwosza. Wystawa na Wawelu 1949–1957, „Ochrona Zabytków”, nr 45/4 (179) z 1992, s. 283–295.
- Warso Albert, *Przystosowanie czy obrona w rzeczywistości pojałtańskiej*, w: *Prymas Tyśiąclecia w komunistycznym państwie*, pod red. Zygmunta Zielińskiego, Polskie Wydawnictwo Encyklopedyczne, Radom 2003, s. 33–66.
- Wereszycki Henryk, *Pod berłem Habsburgów. Zagadnienia narodowościowe*, Wydawnictwo Literackie Kraków, Kraków 1975.
- Wierzbicki Marek, *Między męczeństwem a przystosowaniem. Kościół katolicki w Europie Środkowo-Wschodniej pod rządami komunistów (1944–1989)*, „Pamięć i Sprawiedliwość”, nr 1(29) 2017, s. 17–24.
- Wojtyczka Janusz, Harcmistrz Tadeusz Wąsowicz, *Wspomnienie w 100. rocznicę urodzin*, „Gazeta Wyborcza” nr 190 z 16.VIII.2006.
- Wojtyczka Janusz, *Tadeusz Jerzy Wąsowicz „Baca” (1906–1952). Wspomnienie*, „Gazeta Wyborcza”, Kraków, 2002, nr 114, s. 9.
- Woycicki Alfred, *Dla pamięci – dla przestrogi*, w: *Oświęcim, M–19774*, Zakłady Graficzne „Styl”, Kraków (b. r. wyd.), s. 1–5.
- Wolny Jerzy, *Konflikt Wawelski*, w: *Księga Sapieżyńska*, praca zbiorowa pod red. Jerzego Wolnego, t. 2, Polskie Towarzystwo Teologiczne, Kraków 1982, s. 111–179.
- Wolny Jerzy, *Ostatnie lata działalności kościelnej Adama Stefana Sapiehy*, w: *Księga Sapieżyńska*, praca zbiorowa pod red. Jerzego Wolnego, t. 2, Polskie Towarzystwo Teologiczne, Kraków 1982, s. 499–567.
- Wolska Agata, *Powrót Ołtarza Mariackiego w archiwaliach*, w: *Biblia z lipowego drewna. Karty z dziejów ołtarza Mariackiego. Materiały z sesji zorganizowanej w 50. rocznicę powrotu ołtarza Wita Stwosza „Na swoje miejsce”*, [red. nauk. Stanisław Waltoś], Kraków 2009, Oficyna Wydawniczo-Drukarska „Secesja”, s. 65–80.
- Wójcik Władysława, *Prasa gadzinowa Generalnego Gubernatorstwa (1939–1945)*, Wydawnictwo Naukowe WSP, Kraków 1988, ss. 471.
- Yad Vashem*, w: *Wielka Encyklopedia PWN*, red. nac. J. Wojnowski, Wyd. Naukowe PWN, t. 12, Warszawa 2002, s. 351.
- Zajac Ewa, Ślad pozostaje w aktach. Wybrane zagadnienia dotyczące funkcjonowania ewidencji operacyjnej w latach 1962–1989, w: *Wokół teczek bezpieki. Zagad-*

- nienia metodologiczno-źródłoznawcze*, red. Musiał Filip, Wydawnictwo Avalon, Kraków 2015, s. 283 – 303.
- Zborek Jadwiga, *Dzieje parafii pw. Przemienienia Pańskiego w Jabłonce od wieku XVIII do XXI*, w: B. Zgama, R. Kowalczyk, *Jabłonka stolicą polskiej Orawy. Historia i współczesność*, Orawskie Centrum Kultury w Jabłonce, Nowy Targ–Jabłonka 2012, s. 247–262.
- Zdaniewicz Witold, *Sytuacja religijno-społeczna*, w: *Historia katolicyzmu społecznego w Polsce*, kom. red. Czesław Strzeszewski, Ryszard Bender, Konstanty Turowski, Ośrodek Dokumentacji i Studiów Społecznych, Warszawa 1981, s. 417–451.
- Zgama Barbara, *Józefa Machay-Mikowa. Orawska męczennica*, Księgarnia Akademicka, Kraków 2012, s. 15–17.
- Zieja Jan, *Życie Ewangelią*. Spisane przez Jacka Moskwę, Wydawnictwo Znak, Kraków 2017, ss. 335.
- Zieliński Zygmunt, *Udział Adama Stefana Sapiehy w sprawie śląskiej podczas plebiscytu w roku 1921*, w: *Księga Sapieżyńska*, praca zbiorowa pod red. Jerzego Wolny, t. 2, Polskie Towarzystwo Teologiczne, Kraków 1986, s. 89–109.
- Zuchniewicz Paweł, *Siostra naszego Boga. Niezwykła historia Hanny Chrzanowskiej*, Wydawnictwo Znak, Kraków 2017, ss. 441+ 3.
- Zwoliński Andrzej, *Działalność duszpastersko-społeczna ks. Józefa Łobczowskiego w parafii Rudawa w latach 1890–1921*, praca magisterska pod kierunkiem Bolesława Kumora (kserokopia z autografem u autora pracy).
- Zwoliński Andrzej, *Antysemityzm*, „Materiały Homiletyczne”, nr 143 (1994), s. 26–47.
- Zwoliński Andrzej, *Głos społecznego nauczania Kościoła w dyskusjach politycznych II Rzeczypospolitej*, Papieska Akademia Teologiczna w Krakowie, Rozprawa Habilitacyjna Nr 4, Wydawnictwo Naukowe Papieskiej Akademii Teologicznej, Kraków 1993.
- Zwoliński Andrzej, *Katolik i polityka*, Kraków 1995, Wyd. „Gotów”, Biblioteczka KSM Nr 22, s. 130–131.
- Zwoliński Andrzej, *O zaangażowanie społeczne katolików (z doświadczeń Akcji Katolickiej)*, „Notyficationes e Curia Metropolitana Cracoviensis”, 1993, 3, s. 140.
- Zwoliński Andrzej, *Wprowadzenie do rozważań o narodzie*, Wydawnictwo WAM, Kraków 2005.
- Zwoliński Andrzej, *Żydzi w Polsce*, „Wzrastanie”, nr 37–38 (1992), s. 3–5.
- Żarnowski Janusz, *Listopad 1918*, wyd. Interpress, Warszawa 1982, ss. 216.
- Żenczykowski Tadeusz, *Polska Lubelska 1944*, Editiones Spotkania, Paryż 1987, ss. 331.

IV. Netografia

- Gancarz B., *Ferdo idzie do Polski*, „Gość Krakowski” 30 (2017), <https://krakow.gosc.pl/doc/4055765.Ferdo-idzie-do-Polski> (20.10.2019).
- Historia Muzeum Auschwitz–Birkenau, <http://www.auschwitz.org/historia/kl-auschwitz-birkenau/> (24.09.2021).
- Koniński Karol, Ludwik, <https://przystanekhistoria.pl/pa2/teksty/89173,Auschwitz-i-Radwanowice-Cena-za-antyniemiecka-konspiracje-mieszkancow-Rudawy-i-o.html> (24.09.2021).

- Kuruc Piotr, *Auschwitz i Radwanowice. Cena za antyniemiecką konspirację mieszkańców Rudawy i okolic*, <https://krakow.ipn.gov.pl/pl4/edukacja/przystanek-historia/112943,Auschwitz-i-Radwanowice-Cena-za-antyniemiecka-konspiracje-mieszkanow-Rudawy-i-o.html> (24.09.2021).
- Machay Ferdynand, *The Righteous Among the Nations Database*, https://righteous.yadvashem.org/?searchType=righteous_only&language=en&itemId=12808923&ind=0 (27.02.2020).
- Machay F., *Rozmowa Jabłoncana z hlavnym komisarem*, <https://rcin.org.pl/dlibra/publication/94375/edition/81909/content> (05.03.2020).
- Sprawiedliwi wśród Narodów Świata odznaczeni przez Yad Vashemby 1 stycznia 2020 r.*, <https://www.yadvashem.org/yv/pdf-drupal/poland.pdf> (01.10.2021).
- Wystawa *Lipnica Wielka „Wróciliśmy Polsko!!!”*, <https://www.facebook.com/media/set/?vanity=zsercaorawy&set=a.3050988478340739> (24.09.2021).
- Zgromadzeniu zakonnym Matki Bożej z Syonu: www.brothersofsyon.org.il (16.06.2018).
- Zięba Karolina, *Przygotowania o plebiscyту na Spiszu i Orawie*, <https://ank.gov.pl/wystawy/przygotowania-do-plebiscyту-na-spiszu-i-orawie/> (20.09.2021).

V. Inne

- Odślonięcie i poświęcenie pomnika ks. Inf. Ferdynanda Machaya patrona Gimnazjum w Jabłonce 28.11.2021*, w: Kartka pocztowa, Poczta Polska S.A. CP ORJ, Nowy Sącz XI 2021, Nr 44/2011, nakład 1000 szt. Proj. L. Zakrzewski (198).

OŚWIADCZENIE PROMOTORA

Niniejsza praca została przygotowana pod moim kierunkiem i może być podstawą postępowania o nadanie jej autorowi tytułu doktora.

.....

Data

.....

Podpis kierującego pracą

OŚWIADCZENIE AUTORA PRACY

Świadomy odpowiedzialności prawnej oświadczam, że praca doktorska zatytułowana: *Wychowanie narodowe w działalności społecznej i duszpasterskiej oraz w twórczości ks. Ferdynanda Machaya (1889–1967)*, została napisana przeze mnie samodzielnie i nie zawiera treści uzyskanych w sposób niezgodny z obowiązującymi przepisami.

Oświadczam również, że przedstawiona praca nie była wcześniej przedmiotem procedur związanych z uzyskaniem tytułu zawodowego w wyższej uczelni.

Wersja pracy przedstawiona do obrony jest identyczna z załączoną na optycznym nośniku danych wersją elektroniczną.

.....

Data

.....

(czytelny podpis autora pracy)

Kraków,

ks. Adam Banasik
Uniwersytet Papieski Jana Pawła II w Krakowie
Wydział Teologiczny

OŚWIADCZENIE

Niniejszym wyrażam zgodę na udostępnienie przez Uniwersytet Papieski Jana Pawła II w Krakowie mojej pracy doktorskiej zatytułowanej: *Wychowanie narodowe w działalności społecznej i duszpasterskiej oraz w twórczości ks. Ferdynanda Machaya (1889–1967)*, zgodnie z obowiązującymi na Uniwersytecie Papieskim Jana Pawła II w Krakowie zasadami udostępniania prac z jego Archiwum.

.....